



Locher 3097 nr. 1598

Maciejowski II 446.

25304 Wisniewski II 322. nr. 16

Bertho. I. 272 up. 1598.



Nr. 3331.

25304

XVI 0,267

BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVI 0. 267 D.

T. Katchizm. Sudarim.

W tej książce zawiera się:

1. Katchizm z roku 1600.
2. Forma albo gwóźdź i prawowanda
Szwajcercy - 1600 -
3. Nauka y uchwycenie - 1600 - Wier. II 175
24. 1580.
4. Wylistow brotlii diesieciorga przykazań
z roku 1600 wysyśle duki Wileń-
skie Marlowiera

Aukorem tych dzieł jest probstaukiewicz
aleksieich juch Stanisław Jan
Dorowski probstaukiewicz zborn Wileńdiej
przyjaciół Wolana -

1^{re} wydanie Katchizmu wyszło
w Karskama 1598. vide Jocher 3097 ⁶

2^{de} dzieło Forma ek. Wiedy wyszło
nigdzie wieniajdziej wciś ciutliż uauak

3^{de} Nauka y uchwycenie wyszło 1580
vide Jocher 3097.

4^{de} wyszło pod innym tytułem. roku 1580
vide Pirmicium - hoo illaig ^{III} 446.

Psalmi w tym katechizmie są
powiększony cyferą tłumaczenia
Jakoba Lubelskiego, ale są i in-
nych Autorów wyjęte i najstarszy
Kancjonał, i Kancjalek
Pieśni są ułożone Sudrowskiego
Walczygo i Browna - Reja Tny-
cielskiego - jest tu także owa
stała pieśń z literyj pocztalicy
głębki dając napis Łofia Olszanie
i pierłowej skatę -

Wielka a pieśń podobny daje na-
pis Łofia Wolanówna p. 118
Ta Łofia jak pieśń Naraniowski
była hochanica Sudrowskiego -
vide Jochem II 233 i 512 tom
III od str 212 do 262.

Książka pomyślana wyborne do
studiów najdawniejszych pieśni i
pocztalicy psalmów

Katechizm

albo

**Krotkie w ie-
dno miejsce zebranie wiary y
poczynności Krześcijańskiej z Pá-
sterstwem Zborowym y domowym / z modli-
twami Psalmami y Piosnkami / na część a
chwałę Pánu Bogu á Zborowi jego zbudow-
waniu. Teraz znowu zą pilnym przeys-
zieniem y poprawieniem
wydany.**

**Układem Jego M. Pána Jana
Abraámowicza / na Wornianach / Woiewo-
dy Smoleńskiego / Prezidenta Derpts-
kiego / Starosty Lódzkiego / y
Wendenskiego / i.**

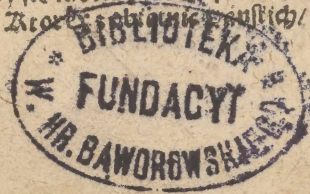
**Drukowano w Wilnie
u Jakuba Mąrkowicza.
Roku Pańskiego 1500.**

**Ná Herb Jáśnie Wielmo-
żnego Pána/Pána Mikoláia Ká-
szubita Książecia ná Bierzách/ y Du-
binkách/Moiewody Wileńskiego/zc.**



Trabieś wy mile traby/ niech kto co chce plecie/
Wam przysiot prawda brzmieć blad słumieć ná
(swietle.)

Nlech sie ná wasz glos mury/ Jerychá słóznego
Obalata/ Tu slawie Krola niebieskiego.
By sie ludzie paciuli prawde przymitali/
Zrozumieli iustich/ ius sie dociekali.



Przedmowa
do wszystkich w obec/ y do
każdego z osobną pobożne-
go Krześcianaína.

Laski y pokoju/ wiary żywey/
miłości prawdziwey/ sumnie-
nia dobrego/ żywota poboż-
nego/ y zbawienia wiecznego. Zprze-
rzenia Boga Oycá/ Tu światobliwo-
ści ducha/ przez posłuszeństwo y po-
kropienie krwią Jezusa Chrystusa/
wprzeymie/ y wiernie żyćzy z bor-
wobogi/ Ktory jest w Wilnie/
w Ewangelia Boża
odrodzony.

Nie trzeba sie wiele
zalecać Krześcianinie
miły z Książkami temi
Boćnie w nich nowego
nie podaćemy/ iedno coć z przodku
ná ich tytule obiecujemy. Podaćie-
myć bowiem oto za pomocą Ducha
(?) i j. Pańskiego

Przedmowa.

Paiskiego / onże to pierwszy Katechizm / nieco dla czasu y potrzeby na niektórych miejscach rozszerzony y objaśniony / w którym już masz chociaż trochę / w sumie powinności Krześcijańskiej / to jest naukę / co masz o Bogu y o świętey jego woley rozumieć / y iako sie w Paſterswiewnym domowym / na każdy czas przez cały dzień / z poranku aż do wieczora / z działkami y z czeładką swą rządzić y zachowywać będziesz miał. Chwaląc zawsze Pana Boga swego / a zochotę mu dziękując za hojne a obfite dobrodzieystwa jego święte / tak duchowne iako y cielesne. Ponieważ też to jest cel przednięſzy stworzenia narodu ludzkiego / znać / a chwalić Pana Boga wszechmogącego / mówiąc go iako Oycą naydobrośliwſzego / wierzyć temu / iż co dobrego mamy / to od niego bierzemy / o czym w piśmie świętym pełno czytamy. Bā y u Poganina o tym słychamy / ięſli komu nie doſyć ſłowo Boże czyni.

*Demig. celeſti ſumus ōnes ſeminē oriūdi
Omnibus ille idem pater eſt.* To jest

Wſyſcy

przedmowa.

Wſyſcyſmy z niebieſkiego naſſent a powstał
Wſem ludzkom ieden oćciec acz go ſanie d
bali

Tā to tedy pominąć coſmy powinni Bogu / oddawamy temu / boſmy na to od niego na świat wypuſzczeni / y opatrnoſcią jego dziwnie ogrodzeni / pilnie co do nas przez Proroła Małā. 1. mowi / wſazamy. Syn cżci Oycā / a ſługa Pana ſwego / a ięſliżem ia ięſt Oćciec / gdięż wżdy ięſt chwala moia ? a ięſliżem też ia ięſt Pan / y gdięż ięſt boiaźninnie powinna ? Toć wſyſtkim wobec / To od wżycielow na Katechdrze / to donia od oycow / y do onych nād którym ięſt maia zwierzchnoſć ſobie ſlecona / ma ſie cżęſto przypominąć / Tęgoć trochę w cżęſtych te książki Katechizm / to ięſt nauka albo ſumma początkow wiary Krześcijańskiej / nazwana. Obliwie a nawiecy dla małych dzieci / y innych proſtych ludzi na świat wydane. Wſakie ſie też y każdemu cżłowieku Krześcijańſkiemu zgodzić mogą / cżęgo gdyby kto nie wniat / ſuſnieby między lud Krześcijański po

(r) iij

llejon

Przedmowa.

liczon być nie miał / ani tu społeczno-
ści S. Wieczery Pańskiej przypa-
czon być miał. Alzeto z młodu ma-
ia być działki ludzi Krześciańskich
czwężone / y w przednieysze członki
wiary / y powinności Krześciańskiej
zaprawione / aby po spólu y zlaty mno-
żyła się w nich znaiomość Pana Bo-
ga wszechmogącego / y pobożność ży-
wota Krześciańskiego. w nich się za-
czynala / Do czego też Duch S. przez
Proroka Tren. 3. mowiac napomi-
na / Dobrze jest mężowi nosić iarz-
mo (Pańskie) z młodości swojej.
Jazmo mowie boiaźni Pańskiej /
ktora jest źródłem żywota : Prover.
14. v. 27. początkiem miłości Bożej
Ecc. 25. v. 16. nayspilnieyszym strożem
cnot / oddaleniem y wypchnieniem
wszelakiej rozpusty / ktora tu nays-
piey ludzom smakuie / ale też nays-
wiecey w piekle gore / Początek bo-
wien mądrości iakożey Salomon
jestci boiaźni Pańska / a mądrość ludu
Bożego ma się pokazywać w zachó-
wywaniu y w wykonywaniu zakonu

Pań-

Przedmowa.

Pańskiego Deut. 4. Do czego nays-
pieknieysza y naytrwalsza przyzwyczai-
ić się z młodu każdemu / y wielce też
do tego pomaga przykład dobry / to
jest żywot inszych pobożny / czego pod-
piera y on ieden człowiek uczyony.

Componitur orbis.

*Regis ad exemplū nec sic inflectere se
Humanos edicta valent, quā vita regis*

To jest /

(swego

wszystek świat pospolicie paterzy Arola
Obyczajowi trzyma się wszech postępkow

(iego.

Malo waia skatura / malo roslanie /
przełożonego życie za to wszystko stanie.

Niechże tedy każdy oćiec czeladny do
pobożności / domownikom swoim /
bedzie iako przykładem dobrym / tak
y żywym prawię wzorem. Wielkie
zaprządę przymuszenie do posłusze-
stwa / gdy co słowy przykazujemy /
sami to wprzód rzecz wypełniamy /
a prawię iakoby idącym za nami re-
kę podawamy. Dałby to nam Pan
Bog iakoż dać obiecał / aby się tak
przed oblicznością jego / y światła

(?) iiii

wszystkie-

Przedmowa.

wszystkiego / mogli / prawować / iako
 każdy przełożony / tak y każdy gospodarz
 Krześcijański. Aby w osobie ie-
 go widzieli czeladka obraz żywy Bo-
 ga wszechmogącego / dobrego / rzą-
 nego / y barzo mądrego. Dziatki aby
 widziały w twarzy oycowskiej / Wy-
 ca niebieskiego tegoż takowego y
 miłosiernego. Matkonia aby wi-
 działy w matkonku swym / głowę y
 oblubienicę namilskiego / do wszech dzi-
 wnie słonnego / Zebr. 4. Jezuś
 Krystus Syna Bożego. Co wszystko
 w tras poydzie / y mniey na świecie
 zgorżenia będzie / jeśli sie gospodarze
 z czeladką / oycowie z dziatkami /
 matkonkowie z żonami / wszyscy ze
 wszystkimi / słowem y czynkami do-
 brymi / tak rządzić będą / iako wcy
 zbawienia nauka Ewangeliiy świe-
 tej / ktora jest napewniejszy drogą ży-
 cia pobożnego. Zniey sie ku każdemu
 powinowactwu pobudzić / a społec-
 cinie napominać / y ieden z dru-
 giego wzor cnot ku naśladowaniu
 biorąc / v tego pokory / v owego ci-
 chosci

Przedmowa.

chosci / v tego cierpliwości / a v owe-
 go zaś miłosierdzia / v tego trzeźwo-
 ści / a owego stateczności sie ucząc /
 y ieden za drugiego Pana Boga sie
 modląc / nikomu żadnego zgorżenia
 nie dając / ale wedle wezwania swe-
 go / z dobrym sumieniem przeciw
 każdemu postępując. Takci każdy
 dom krześcijański będzie kościołem y
 przybytkiem Bożym / tak dopiero ka-
 żdy oćiec czeladny / będzie prawdzi-
 wym Pasterzem domowym. Nad ta-
 kowymi błogosławieństwo Pańskie
 odpoczywa / takowegoż za iego pil-
 ność / bedzieli ię w powołaniu swym
 wedłuk rozkazania słowa Bożego
 statecznie y do końca pokazywał /
 wdzięczna y wieczna nagroda w nie-
 bieściech od Pana oczekiywa / Math.
 24. v. 45. O iako to jest wielki zysk
 pobożności / być czynnym każdemu
 w powołaniu swym / A tak / chceli ka-
 żdy gospodarz zbożny / widzieć po-
 stepek rzeczy krześcijańskich po domo-
 wnikach swoich / niechayże aby przy-
 namiey raz w tydzień wywiadaue

(?) v sie 3

Przedmowa.

niez dziatek y z czeladki swej : coby
też oni o tych y takowych powinno-
ściach / ktorych bywają wżeni / tak
w zborze iako y doma / rozumieli /
albo czegooby sie też przez ten czas na-
uczyli / co nayśnadniey poydzie / gdy
im ten Summarius nauki Krześci-
ańskiej w pamięć często / napomina-
niem pobożnym a łagodnym wbi-
tać będzie : gdyż po te czasy (czemu
śmry sie dobrze przypatrzyli) tak te-
pach rozumow ludzkie nąydowani by-
wali / też iuż niebarzo młodzi / kto-
rzy tego wszytkiego mało / albo pra-
wie nic nie rozumieli / chociaś też
y do Sakramentow Pańskich przy-
puszczani bywali / y tego wszytkiego
uczestnikami być chcieli / co tylko na
prawe ludzi Krześciańskie właśnie
należało / a to nie zaczęym inşym sie
dziato / iedno że ich z młodości albo
prze niedbałstwo / albo nieumieie-
tność / w początki wiary Krześciań-
skiej nie wprawowano. O iako jest
wielce škodliwie młodzi Krześciań-
skiej / do żywota wiecznego świadec-

twem

Przedmowa.

twem samego Syna Bożego nazna-
czoney Mar. 10. iesliż w czym tedy
w rzeczach Boskich zaniedbanie. Tak-
ci hatan znałomosc Pana Boga z
narodu Krześciańskiego wykrasć v-
siłował / aby tym śnadniey kałolu
swego między nimi nasiał / czego ia-
ko widzimy y dokazal / gdy im śny
a wymysly swoje na miejsce prawdy
Bożej wraził / ale nas zaś Pan / za
co mu niechay będzie wieczna dzie-
ka / przeciwko tym baśniam obudził /
gdy nad nami słowem swym zatra-
bił / szukaycie w księgach Pańskich a
czytaycie Ksa. 34. v. 16. A tak tey
kałki Pańskiej lekce sobie nie wazcie /
Boć iuż *tenebrae transferunt* . & *ve-*
rum lumen iam lucet . ciemności prze-
mineły / a prawdziwa ona światłość
iuż świeci. 1. Joan. 2. v. 8. mo-
wiaz Dawidem / Słowo twoie jest-
ci Panie pochodnia nogam moim / y
światłością ścieżkam moim. Psal.
119. Ktorego słowa Bożego masz czy-
telniku Krześciański oto tu Summa-

ie iak

Przedmowa.

ie iako y domownikow twych/ tobie
uż przedtym od wielu zacnych osób /
a teraz od nas znowu wydany. Przy-
czyny ktore nas do tego pobudziły /
chciey krociuchno wziac y zrozumieć.
Swiadowses dobrze czytelniku miły/
Katechisimow przedtym w Tieswi-
żu drukowanych / te teraz niektorzy
podstęp dumy swey wynicowali/ oś-
bliwie aby stamtąd y przez to pio-
siecżko Boskie Syna Bożego wy-
rzućili/ y zagubili/ktorych Katechi-
simow iżesmy w Zborze naszym w nie-
dostatku inszych w spiewaniu uży-
wali dla tegożsmy do wielu inszych
Zborow w inniemanie y w podeyrze-
nie tak Aryaństwa iako Măcedoni-
aństwa byli przyšli/ czegożsmy zapra-
wde winni nie byli/ bo ci to broili /
ktory iako drukarnia w swej mocy
mieli/ tak co chcieli wypuścić/ co
chcieli odmieniali y wrzomo popra-
wiali. Teras gdyżsmy uż za pomo-
cą Bożą/ y za Krześcianstkim a pil-
nym staraniem Jasnie Wiemożne-
go p. Pana Mikołaja Rabszwicki/

Moiewo-

Przedmowa.

Moiewooy Wileńskiego/ Książecia
na Bierzách/ y Dubinkách/ r. do tey
wolności przyšli/otożsmy sie też nawie-
cey starali/ iakobyżsmy o nas temu nie
Krześcianstkiemu podeyrzeniu zabieże-
li/ cożsmy uż oto uczynili/ gdyżsmy ten
Katechisim od wszelakich podrzuc-
nych wad oczyszciony/ pod tytułem Zbo-
ru Wileńskiego wydali y wypuścili/
do czegożsmy y te nieposlednieysza przy-
czyny mieli abyżsmy też tym znak y
ztwierdzenie oney miłey/ wdzięczney
y požadaney iednoty / y porozumie-
nia ze Zborami Polskimi y Niemie-
ckimi pokazali / dla czegożsmy też z
Katechisimu Krakowskiego do tego
naszego/ wiele Piosnek/ tak o Synu
Bożym/ iako o Duchu s. z niektore-
mi Psalmami przyłożyli/ czymżsmy
rozność Katechisimow y drogosc
ich nie pomatu zabieżeli: Przytym
aby ona przed laty przyciżtana winá/ (na.
Przez to awtere złączenie idzie sie zlitwi-
Maż też przy tym pobożny Krześci-
aninie/ piękny porządek modlitw /
ktorec beda mogły stańc za ow
hortu-



Przedmowa.

Hortulus rżkomo to Ray duszny.
Tych bedzieś mogł bezpiecznie y z du-
fnością w miłosierdziu Bożym/má-
jąc przystęp do Tronu łaski/ przez ie-
dynego pośrednika Krystusa Pána
wzywając. A żeby to mogło być zle-
pszym pożytkiem twoim/ bedzieś sie
też do tego mogł niekiedy z domow-
nikami twymi/ dla gorącego Ducha
przez post y od wszelkich rostkoy po-
hánowanie/ przysposobić/ tak iako
też tego nie zaniechał Duch S. przez
Apostola Pawła. 1. Cor. 7. v. 5.
dokozyć. Przyjmie tedy za wdzie-
czne te nasze iakżkolwiek/ wszelkie da-
Bog Krześcijańska praca/ tey/ Brá-
cie miły y siostry w Pánu z ochotą
pżywaj/ Pána Boga chwalc/ w
wierze w miłość y w innych cnotách
Krześcijańskich sie pomnażając. Boć
Pan już w drzewiách/ktory z Anio-
ły/ możności swey objawi sie zniebá/
płomienistym zápaleniem sie mscząc/
nád tymi ktory Boga nie ználi/
ani słuchali Ewanieliey Pána náše-
go Jezusa Krystusa/ktory karáni be-
do wiecznym zatraceniem/ 2. Tes. 1.

v. 8. 9.

Przedmowa.

v. 8. 9. Do czego nas uchoway Boże
Oyż nasz namito ściwşy/ przez Sy-
na iwego miłego / y dla nadrożşey á
trwáwey ofiáry iego/ Amen.

Ze Zboru Wileńskiego.

Ku temu co czyśćc będzie.

Alc; sie tu krotko zebrála/

A między luźi podáta /
Sumná Krześcijańskiey wiáry/

Ktorey uczył Kościół stáry.

Wszakże dosyć ná prostego/

Zwłaszcjá rozumu tego :

Aby tak snadniey zrozumiał/

Jakoby sie zachować miał :

Przeciw Bogu y bliźniemu/

Co jest powinien ktoremu.

Pánu Bogu záwždy służyć/

A ná wşem go posłusznym być.

Wolej tego násladować/

W gránicách sie ieý zachować.

Bliźniego zá sie miłować/

We wşytkim go też rátować.

A gdy sie tak zachowamy /

Łáskę tu iego poznamy :

A po tym nieznyim kłopotcie/ (cie.

Bedziem z nim w wiecznym żywo-

Psalm 119. v. 4.

Tys przykazał rozkazania
twoie / abych pilnie strzeżono

Tamże v. 42.

I dam odpowiedź temu
ktory mie hanbi / gdyż vsam
w słowie twoim.

Tamże v. 126.

Czasci już czynić o Panie
abowiem rosproszono
zakon twoy.

Tamże v. 130.

Początek słow twoich o /
świeca y dawa zrozumie-
nienie prostakom.

Joan. 17. v. 17.

Poswieć ie (Oycze) ona
twoja prawda Słowo two-
ie jest prawdą.

Marci 7. v. 7.

Prożność mie chwala / v /
czac nauk / ktore są rozka-
zanie ludzkie.

Katechism /

To jest /

Summá Wiary Krze-
ściáńskiej / dla dżiatek
Krześciáńskich.

=====

Pytanie.

Gdy wpytka naszą mądrość Krze-
ściáńską w tym należy / abyśmy
Pana Boga znali / y sami siebie /
Przetoż cie pytam : Coś ty jest ?

Odpowiedź.

Jstem człowiek stworzenie Boże
rozumne / od Boga na iego wyobra-
żenie stworzone.

Pytanie.

Przez ciebie Pan Bóg człowie-
kiem stworzył ?

Odpowiedź.

Przeto / abym go znał / chwalił /
miłował / a w miłości iego na wieki
z nim był.

A

Pytanie

Pytanie.

Któryes ty wiary człowiek?

Odpowiedź.

Jestem człowiek wiary Krześciańskiej.

Pytanie.

Dla której przyczyny iestes człowiekiem wiary Krześciańskiej?

Odpowiedź.

Ji wierze w Pana Jesu Krysta / y jestem okrzczon w imie tego.

Pytanie.

Na Krześciańskiego człowieka co należy mieć?

Odpowiedź.

Cztery rzeczy: Naprzód przykazanie Boże. Potym / Wyznanie wiary świętey Krześciańskiej. Trzecie / Modlitwe pąńska. Czwarte / o świętościach / to jest / o Krzcie świętym / y o świętey Wiečerzy pąńskiej.

Pytanie.

Mow przykazanie Boże.

Odpowiedź.

Mowit

Mowit Pan Bog wszystkie te słowa. Jam iest Pan Bog twoy / Którym wywiodeś ciebie z ziemi Egipt-
skiej / z domu niewoley.

1. Nie miej bogow cudzych przedemna.

2. Nie czyn sobie obrazu / ani wjel-
kiego podobienstwa / Ktore iest na
niebie w górze / y Ktore na ziemi ni-
sko / ani tych Ktore sa w wodzie pod zie-
mią: Nie będziesz sie im kłaniał ani
ich chwalił. Jam iest Pan BOG
twoy mochny / zawisny w miłości /
miszac sie nieprawości oycowstey
w syniech / w trzecim y w czwartym
pokoleniu / tych Ktorzy mnie niená-
widza. A czynie miłosierdzie nad
tysiącami / tych Ktorzy mnie miłują
y strzege przykazania mego.

3. Nie bierz imienia Pána Boga
twego nadaremno / bo sie miścić Pan
będzie nad tym Ktory imie tego nadá-
remno bierze.

4. Pámietay abyś dzień odpoczy-
nienia świecił / przez šest dni be-
dziesz robił / y wykonaj roboty two-
je.

Katechizm albo

ie. Ale siódmego dnia dzień święty
Pana Boga twego / nie czyniżżu
żadnego weni / ty y syn twoy / y córka
twoja / sługa twoy / y służebnica two-
ja / byoto twoye / y gość który jest w
domu twoim : Abowiem w sześci
dniach stworzył Pan Bog niebo y
ziemię / morze y co w nich jest / y od-
począł dnia siódmego. Przetoż
błogosławił dzień odpoczynienia Pan /
y poświęcił iy.

5. Cici Oycá twego y Matkę two-
ię / abyś długo żył y na ziemi / Eto-
ra Pan Bog twoy da robie.

6. Nie będziesz miał.

7. Nie będziesz cudzołżył.

8. Nie będziesz kradł.

9. Nie mów przeciw bliźniemu twe-
mu fałszywego świadectwa.

10. Nie pożądaj domu bliźniego two-
go / ani pożądaj żony jego / ani sługi /
ani dziewczki / ani wołu / ani opia / ani
wszystkich rzeczy które są jego. Mo-
wił Pan Bog wszystkie te słowa.

Pytanie.

To przykazanie Boże iako się dzieli?

Opo-

Linka Krześcijańska.

¶ Odpowiedź.

Na dwie części : Abowiem na dwu
tablicach jest dane : Na pierwszej ta-
blicy są ciworo / które należą ku sa-
miemu Panu Bogu. A Pan Krystus
w tych słowach je zamknął. Będzieś
miłował Pana Boga twego ze wszy-
tkiego serca twego / ze wszystkiego duche
twoiego / ze wszystkiego myślu twego /
y ze wszystkich sił twoich. Na dru-
giej tablicy są sześcioro / które należą
ku bliźniemu naszemu. A Pan Krystus
te w tych słowach zamknął. Będzieś
miłował bliźniego twego iako siebie
samego.

¶ Pytanie.

Miejsli ty to przykazanie Boże
wypełnić?

¶ Odpowiedź.

Nie mogę : Bo mi sił przyrodo-
nych nie sstawa.

¶ Pytanie.

Jakoż tedy masz być zbawion?

¶ Odpowiedź.

Przez iaske a miłosierdzie Boże /

A z

ktorey

Katechizm albo

Ktorey sie wiara wczestnikiem stawa-
wam.

Pytanie.

Wyznaje te wiare.

Odpowiedz.

1. Wierze w Boga Oycę wszechmo-
gacego / stworzyciela nieba y ziemie.
2. Wierze w Jezusa Chrystusa Sy-
na iego iedyngo Pana naszego.
3. Który sie poczał Duchem świę-
tym / narodził sie z Maryey dziewice.
4. Umeczon pod Pontskim Pila-
tem / ukrzyżowan / umarł y pogrze-
bion : Zstąpił do piek ow.
5. Trzeciego dnia zmartwychwstał.
6. Wstąpił na niebiosy / siedzi na
prawicy Boga Oycę wszechmoga-
cego.
7. Zamtad przydzie sadzić żywe
y zmarłe.
8. Wierze w Duchá s.
9. Święty być Zbor
Chrześcianański / Świętych
obcowanie.
10. Grzechow odpu-
szenie.

Według tezy-
Fa Greckiego
y Łacińskiego
wywania /
Tak ma być
Zbor pomie-
szany

II. Cia-

ony

Wzrost Kresciański.

11. Ciało zmartwych-
wstanie.

chny a nie
Chrześcianański.

12. Żywot wieczny.

Pytanie.

To wyznanie wiary iako sie dzieli?

Odpowiedz.

Ni cztery części : Pierwsza część
należy ku Bogu Ocu / a wezy o swo-
rzeniu / a ta jest : Wierze w Boga
Oycę wszechmogacego / stworzyciela
nieba y ziemie. Druga należy ku
Synowi Bożemu / a wezy o odkupie-
niu / y o usprawiedliwieniu naszym /
z wiary przezeń / a ta jest : Wierze
w Jezusa Chrystusa Syna iego iedyngo
Pana naszego. Który sie poczał : Du-
chą świętego / narodził sie z Ma-
ryey dziewice. Umeczon pod Pont-
skim Pilatem / ukrzyżowan / umarł /
y pogrzebion / zstąpił do piektoiw.
Trzeciego dnia zmartwychwstał.
Wstąpił na niebiosy / Siedzi na pra-
wicy Boga Oycę wszechmogacego.
Zamtad przydzie sadzić żywe y

A 4

zmar-

Katechizm albo

zmarte.

Trzecia część należy ku Duchowi
świątemu / a ta jest: Wierze w Ducha
świątego.

Czwarta uży o Zborze świętym /
y o dobroczyństwach / ktoremi Pan
Bóg Zbor swoy obdarzył y ochodo-
zył / a ta jest: wierze byż Zbor Krze-
ściński / Świętych obcowanie / grie-
chow odpuszczenie / ciała zmartwych-
wstanie / y żywot wieczny.

Pytanie.

Ciebie ty w sercu swoim iż masz
doskonałą wiarę?

Odpowiedź.

Ciebie iż nie mam.

Pytanie.

Jakoż tedy k niez przysć masz / a
iey pomnożenie mieć?

Odpowiedź.

Przez modlitwę ku Panu Bogu / y
przez używanie świątości / od Pana
Krystusa ustanowionych / a to za spra-
wę y powodem Ducha ś.

Pytanie.

Jakoż

Modlitwa Krześcijańska.

Jakoż sie tedy modlił Panu Bogu?

Odpowiedź.

Tak iako nas Pan Krystus nauczył.

Ojcze nasz ktoryś jest w Niebie =
siech.

1. Świeć sie imię twoie.
2. Przydź Królestwo twoie.
3. Bądź wola twoja iako w niebie
tak y na ziemi.
4. Chleba naszego powszedniego daj
nam dzisiaj.
5. A odpusć nam nasze winy iako
y my odpuszczamy naszym winoway-
com.
6. A nie wiodź nas na pokuszenie.
Ale nas zbaw ode złego. Abowiem
twoie jest Królestwo / y Moc / y chwa-
ła / na wieki / Amen.

Pytanie.

Ta Modlitwa na wiele sie części
dzieli?

Odpowiedź.

Na dwie / Abowiem sześć prośb w
sobie zamyla. Pierwsze trzy / wła-
śnie należą ku chwale Bożej / A te sa:

A f

Świe

Katechizm albo

Świeć się imię twoje. Przyjdź Królestwo twoje. Bądź wola twoja iako w niebie tak y na ziemi.

A drugie trzy należą ku pożytkom Zboru Bożego / A te są : Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy iako y my odpuszczamy naszym winowaycom. I nie wwodź nas na pokuszenie / Ale nas zbaw ode złego. Albowiem twoje jest Królestwo / y Moc / y Chwała na wieki / Amen.

Pytanie.

Czemu Boga Oycaem słowiesz ?

Odpowiedź.

Bo nas wziął za syny swoje w Pańskie naszym Jezusie Chrystusie / dawszy nam Ducha spsobienia.

Pytanie.

Ktore są te swiactwa / przez ktorych żywanie wiare nasze o łasce Bożej przeciwko nam potwierdzamy ?

Odpowiedź.

Krzest święty / y święta wieczerza Pańska.

Pyta-

Nauka Krześcijańska.

Pytanie.

Co jest Krzest ?

Odpowiedź.

Jest omycie odrodzenia y odnowienia z wody przez Ducha świętego.

Pytanie.

Kto jest ustanowca Krztu świętego ?

Odpowiedź.

Pan nasz Jezus Chrystus / iako o tym świadczą Mattheusz święty w ostatnim Rozdziale / rzekąc : Mówił Jezus Zwolewnikom swoim / Dana mi jest wszystka moc na niebie y na ziemi : Idąc tedy weźcie wszystkie narody / Krzcząc je w Imię Ojca y Syna y Ducha świętego. Wszak je strzec / wszystkiego com wam przykazal.

Pytanie.

Dziatki ludzi Krześcijańskich mają być bydy Krzczone / goyż z opowiadania Ewangelii / wiary nie mają ?

Odpowiedź.

Mają bydy Krzczone / bo nie tylko nas dorosłe / ale też y dziatki mają przysłał Pan Bóg w przymierzu swo-

im do

Katechizm albo

in do Królestwa Dziatki male u sie
 swego / wcielak zaciynania yrodza w
 bielnice oney A grzechu pierworod-
 brahamowi wzy nym. psal. 50. ver. 7.
 midney. Gen. 17. Joan. 2. v. 6. Rom. 7.
 Bode BOGiem v. 17. Tak rei potrze-
 twoim y plemie buia z niego omycia
 niowi twoiemu po we krwi pana Kry-
 tobie. Na te tedy stusowey. 1. Jo. 1. v.
 obietnice dziatki 7. przez Krzest S.
 ludzi Krzescian piecie nowego przy-
 mierz Bozgo. mierza. E. 5. ver.
 25. Tyr. 3. v. 5.

Pytanie.

Co jest Wieczera Paniska?

Odpowiedz.

Jest spoleczne uzywanie Ciela y
 Krwie pana Krystusowey z wido-
 memi znaki chleba y wina wedle u-
 stawy tego swietey.

Pytanie.

Kto jest ustawca Wieczery Pan-
 skiej?

Odpowiedz.

Pan

Nauka Krzescianska.

Pan nasz Jezus Kryslus / iako o
 tym swiadcza Ewangelistowie ewie-
 a / y Dawet swiary / ktory tak pise w
 pierwszym listie do Koryntow / w ie-
 demastym Rozdziale : Ji Pan Jezus
 Kryslus tej noey ktorey lyt wydan /
 wziat chleb / y wzynil dzutki Bogu
 Oycu / tamal / y dawal Zwoleownikom
 swoim / mowiac : Bierzcie / idzcie / to
 jest ciało moje / ktore za was bedzie
 wydane / to czyncie na pamiatke mo-
 ie. Tymze obyczaiem gdy lyt po
 wieczery / wziat tez y kubek / y wzynil
 dzutki / y dawal Zwoleownikom swoim /
 mowiac : Pijcie z tego wshsey. Ten
 kubek iest Nowy Testament w mo-
 iey krwi / ktora za was / y za wiele in-
 szych bedzie wylana / na odpuszczenie
 grzechow. To czyncie / ilekrol bedzie-
 cie pic / na pamiatke me i.

Pytanie.

Ktory tez iest pożytek Wieczery
 panskiej?

Odpowiedz.

Ten / i na Kracie w Kryslusa
 wsciepieni y z nowu zrodzeni biec /
 wywra-

Kátechisni albo

żywaniem rey Deklaracya.
 Wieczerzey Pań= Wyznawamy ti przy
 kiej / społeczności żywanu Wciecie-
 te R & Xstusowe rzej pańskiej nie są
 wynawiamy y same tylko gołe y
 powierdzamy / wy= częście znaki chleba y
 naważaie y dzie= winą / ale iż pospółu
 żuie mu za ty z widomymi a po-
 obra Testamentu zwierzchniemi znakami
 Nowego / iż nas meca Testamentu
 okupione śmier= pańskiego bywanam
 ścią swoią / żywo= podawane prawdi-
 tem wiecznym ob= wie / prawdziwego
 żiwia / w ciele Syna Bożego są na-
 wodim za nas wy- imczonego / praw-
 danym / y we dsiwe Ciało y Krew
 krwi swoiey za i, tego, iż pokarmu-
 nas wylaney / na wi duchownemu / na
 wciecnie zagładze żywor wciecny / etc.
 cie grzechow naś ry też na odpuszcze-
 niu grzechow zaś-
 dzony, a iż iści Boży
 nam przez Krystusa
 darowany. Rom. 6.
 ver. 23.
 żych / Amen.

Dokończenie Katechizmu.

Tu fies

Pasterfyn o domowe.

**Tu nie już po-
czyna Pasterstwo
Domowe.**

Krotkie napominanie ku Łas-
żdemu Gospodarzowi
Krześciańskiemu.

S Jedz o tym Brá-
cie namilſzy / iſ to ieſt
wola pána Boga naſze-
go / aty wſzytcy ludzie
ná ſwiecie żywiac / chodzili wedle wo-
ley á przykazania iego ſ. w boiaźni y w
miłoſci iego ſwieteſzy bez wſelákiego
zgorſzenia. A iſby przez wſhytek ſwoy
żywot chwálili y wielbili imię pána
Boga ſwego / w každy czas y we wſe-
lákiej ſprawie ſwoiey. Takowa ſpra-
wa záwždy ma byóc w domiech Krze-
ſciáńſkich. Abowiem domy Krzeſci-
áńſkich ludzi / máia byóc przybytki Bo-
żeni. A to bywa potym znáć / gódie ſie
ſpra-

Pasterstwo

sprawnia w dobrym pobożnym rza-
dzie: goy gospodar: / Który jest domo-
wy Pasterz / dziatek y czeladkę wiezione
swoim przykładem y napominaniem
ku pobożności / ku wyżywaniu imienia
Pāńskiego / ku dziękowaniu za dobro-
dzieństwa Pānskie.

Miedzy takimi ludźmi Pan Bog
przemieszkawa / y nad takim domem
błogosławieństwo swe okazuje / ale
wszystko przez Krystusa Syna swego
miłego. Przetoż y ty tak czyni /

ā Pan BÓG zawsze

bedzie z toba /

Amen.

Napominanie ku modli-

twie domowej / Ktore ma

czynić gospodarz do czeladki y do
dziatek swoich / iako domowy
pasterz / ā napierwey gdy rano
wstana.

Dziatek mile / gdyż sie tak
Pānu Bogu Oycu nāszemu
podobato / że nas społecznie
zgromadzić raczył / tak iako sie tu
widzim

Domowe.

widzim w tym domu / Ktorego nan-
tenże Pan Bog Ociec nāsz mił jest
tu na świecie ku mieszkaniu wyczy-
razył. Teoy winniſmy społecznie
zawždy chwalić y wielić imię święte
iego / dziękując iego świętey miłości
zawždy za iego niewymowne dobro-
dzieństwa / Ktore on nam czynić raczył /
ā czynić nigdy nie przestawa przez Sy-
na swego miłego / iakoż to na oko za-
wždy widzimy.

Dziękujemyſz temu to Pānu Bogu
Oycu nāszemu / y za dobrodzieſtwe
stworzenia nāszego / y za dobrodzieſ-
twa opatrzienia nāszego. Al o-
wiem to wiedzieć mamy / iż nas on
stworzył / ā nie myſimy ſie ſami stwo-
rzyli. A z teyże iāſki Ociec nāsz nay-
wyżſzy / zawždy o nas pracuje / zaw-
ždy nas opatruie / radzi / wspomaga /
bierze / zachowuje / żywi / y we
wszystkim dobrym pomaga. Za ta-
kowie dobrodzieſtwa winniſmy zaw-
ždy pokornie dziękować iego świętey
miłości.

Dziękujemyſz też za dobrodzieſ-
twa



Pasterstwo

stwo wykupienia naszego. Abowiem
Ociec wiecznego miłosierdzia raczył
t nam tu na świat posłać syna swego
milego / Płnia Jezusa Krysta / a y
nas wyrwał z mocy dusznego nieprzy-
iaciela / a gniew wieczny ktorychmy
byli zasłużyli dla grzechow naszych /
aby nam przeprosił / y z wieczney
śmiercinas nadroższą krwią jego wy-
kupił. A o tym nas dzisiajszych cza-
sow miłosiernie przez słowo swoje
prawdziwie upewnia / y te łaskie swo-
rodlawie nam podawa. Przetoż my
tego bądzmy wdzięczni / a serdecznie
dziękujemy Panu Bogu / za takowe
dobrodzieystwo jego.

Dziękujemy też y za dobrodziey-
stwo poświęcenia naszego / to jest /
za dar nadroższy niebieski. Tucha
świątego / ktorego wiernym swym /
tu wpełakiem pocieszeniu / dawa
Ociec niebieski / dla Jezusa Krysta
Syna swego milego. Który Duch
świąty nas tu wshytkiemu dobremu
sprawuje y przyprawia / wiare tu Pa-
nu Bogu / y miłość / y wshelaka po-
bożność

Domowe.

bożność w nas pobudza y sprawuje.
Zgode / pokoy / y w shytki cnoty w nas
pomnaja / y dawa nam świadectwo
przez słowo Boże / o tym / żeśmy sa sy-
nowie y corki Boże / a dziedzicy Kro-
lestwa niebieskiego / społecznie z na-
szym Panem Jezusem Krystem. Za
takie niewymowne dobrodzieystwa /
dzis y zawsze dziękujemy Panu Bo-
gu naszemu.

A vezmy sie tak dobrotliwego Bo-
ga Oycą znać / wierzyć weni / miłować
go / y we wshytkim chodzić podług
woley jego świątey.

A teraz także pokornymi y wierny-
mi naszymi modlitwami / będziemy
prosić jego świątey dobroci / aby nas
dnia dzisiajszego w łasce swojej za-
chowawać raczył / tak żebyśmy dzien
dzisieyszy strawić mogli tu chwale i-
mienia jego świątego / chodząc y sprá-
wując sie wiernie y pobożnie w po-
wołaniu naszym / a żebyśmy też mogli
służyć we wshytkim dobrym bliżnim
naszym.

Prosimy też Oycą niebieskiego / a-
by między nami pomnajał Krolestwo

swote / tak zeby on nas rzadził y spras-
wował powem swoim / a my ze ysmi
byli popuścił tego swietey miłości.

Ukoniec prosie teozieny Panna
Boga / za wszystek Zor Krzescian-
ski / y za wszystek lud wieray / aoy ty
pani we wsem błogosławie raczy /
bronisz y zachowujesz we wszystkim
dobrym.

A każdemu z osobna aby razyl być
pani Boga ku wspomnieniu. Ciemo-
nych aby raczył y do zdrowieniem /
smutnych pocieszeniem / podrożnych
strożem / y w wych sprawca / wniierai-
cych wożem / do żywota wiecznego
ożywiicielem.

A ty wszystkie prosby y dziekowania
nasze / bezziemy czynić / nie w nadzieie
naszego mowienia albo wzdychania /
ale w nadzieie miłosierdzia Bóiego /
y w nadzieie przyczyny y zasługi Pa-
ni naszego Jezu Krysia iedynego
posreonnika naszego.

Wszakże aoy tym sprawniemy by y
serca nasze ku modlitwie / ty piosneczki
wesołemu a iednostaynymi głosy za-
spiewamy.

A nay

A naypierwey Błosi-
ka przed switaniem

Nota iako / Heynal swita.

Blybiac sie już dzień bia-
ły / każdy człowiek w wie-
rze stać / powstań do Pan-
skiej chwale.

Mojny Boże wsey radości / Roz-
mnożycielu swiśtłości / Oawieć na-
še ciemności.

Jużi ona noc minęła / co po-
wsem świecie pynęła / już z twej kasi
igunęła.

Ktoras był w Raim wstał / Co
był pierwszy człowiek sprawi / Była
żdy w ciemnościach i y.

Otoż przyszedł twoy Syn miły /
A przeiodnął nam rewiny / abychny
tām nie byli.

Zasławieć nas k sobie przyiał /
Z tych ciemności wiecznych wyiał /
Aby żadny nie zginał.

A iemus nas w opiekę dał / Aby

o m

czar

Pasterstwo

czart namu niewlawał/ Goyz już moc
iego poznał.

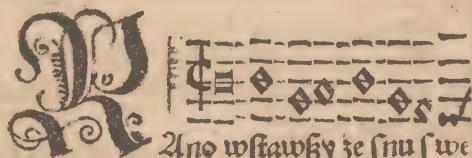
Jednos nam the noc zostawił/
Cos niedzmemu czteku sprawił/ aby
swey prace wlył.

Racysz nas y z tey przeżegnać/
A przyšty dzien szczęśliwy dać/ Goyz
nam czas ze snu powstać.

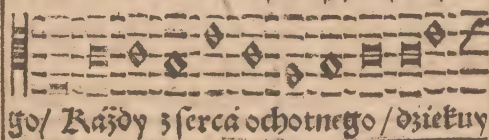
My naša wierna światłości/ Już
oświeć naše ciemności/ a przyjm tso-
bie w radości.

A day nam szczęsne powstanie/ A
z swey łaski przeżegnanie/ Na twej
chwaty wyznanie/ Amen.

Biosnka druga.



Alno wstawy ze snu swe



go/ Każdy z serca ochotnego/ dziekuy

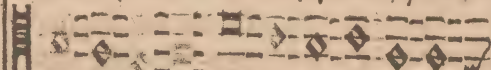
Panu

Domowa.

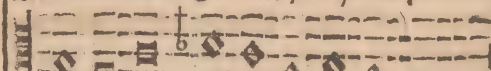
A ii.



Panu wszechmoanemu/ stworzytelo-



wi swojemu/ Ze raczył być na pomo-



cy/ nam grzesnym tey przeszley nocy.

Wieczny Boże z wysokości/ Bądź
czest chwałą twej miłości/ Jeś nas
bronil w tey ciemności/ Od czartow-
skiej okrutności/ W pokoju te noc
prześpać dał/ A w dobrym zdrowiu
zachował.

Racze nas też y dnia tego/ Zach-
wać od wšego złego/ Niech myśli y
serca naše/ Ku tobie wzdychają za-
wsze/ Bo krom ciebie tye owieczki/
Nie mają indziej vcieczki.

Ku częst swej Oycie łaskawy/ Racj
obracać naše sprawy/ A własne y
pospolite/ Niech zawsze biorą obfi-

B iii

te/

te/W iasce twojej pomnożenie/ Boż
ty nasze wspomnienie.

Anielska straż miedzy nami /
Na swoim ożateczkami/ tak nas
żadna rzecz nie ruszy/ Ktora z satan-
skiej pokusy/ Na ludzkie wytkła przy-
chodzie/ Dusz ciętu wielce škodzi.

To prosząc nie nie wapiemy/ że
wybuchami jesteśmy / przez Krysta
Pana naszego/ Pośrednika iedyne-
go/ Już w niebie królacie wiecznie/
Ztoba y z Duchem społecznie/ Amen.

Piosnka Trzecia na też note.

Oż wesło światło sto-
teczne / My przez modlitwy
społeczne/ Służa byśmy Panu
swemu/ Bogu Oycu niebieskiemu /
Nabożnie chwale wdawali/ O po-
moc tego żądali.

Aby w te dzisiejsze sprawy/ iako
obronca łaskawy / Razyl nas slugi
swe bronie/ Mocna ręka swa ochro-
ni/ O wżęgo nam škodliwego /
z dopuszczenia czarta złego.

Jeżt

Jeżt nasz aby hamował / A ku
czci swojej sprawował / By śnać co z
przyżyny tego/ Nieprosto burzliwe-
go / Zachował też w stateczności /
W rok by nie patrzał marności.

Czyste / serdeczne wnetrznosci /
Niech beda od stych chciwości/ Kro-
mia głupiej wsteczności / A niech
zniszeże w mierności / Jozenia/ pi-
cia skromnego / buynosc cięta swo-
wolnego.

Ji skoro jedno dzień przydzie /
A nocna ciemność nadeydzie / By-
śmy w swietej wstrzymalosci/ Czy-
ści beda y w trzeźwości/ temu częś
chwale wdawali/ A tak wesło epi-
wali.

Bogu Oycu wszechmocnemu / z
Synowi iedynemu/ Takie swietemu
Duchowi/ Dusz naszych cieścicielowi/
niechay beda zawsze dzieki / z częś
y chwala na wieki/ Amen.

Albo ta krotka z dzieł-
czynieniem/ na te Note/ iako

Rano wstawy.

B v

mi.

Włosierny Boże Oycze / dziękuiem twej świętey łasce / żeś nas tey no cy prześley / pokusy chytrey śatanśkiey / y wszelkney niebezpieczności / uchował w skutkach w całości.

Przytym pokornie prosimy / miłości twoiey żadamy / byśmy y dnia dzisieyszego / byli wolnymi od złego / rącz tej przy zdrowiu doczesnym / dać nam wśego dobra w skutku

Wszemogocy miły Panie / wysłuchay nasze wołanie / ola zapłag Syna swiego / na śmierć za nas wydanego / Z którym ty przeżywasz wiecznie / y z Duchem świętym społecznie / Amen.

Tu już w imię Pańskie pokornie poklekniawszy / wtoczmy się z nabożnymi sercy o dar Ducha świętego / którego aby nam Bóg Ociec nasz niebieski zesłać raczył / zgodnymi głosy zaśpiewamy.

Na też note iako / Kano
wstawy.

Oycze

Oycze nasz Duchem twym świętym / Rącz nas rzędzić ciębie prosim / Słowa twego nas nauczay / W miłości prawey pomnażay / Zebyśmy cie z Krystem Panem / chwalili na wieki / Amen.

Tu iż pisma powiada / że ten Duch święty Pański / nie może nigdy wytrwać przy złościwey duszy / a my to zawżdy na się wyznac winnismy / żeśmy się wstawicznie złościwi / przestępcy woley a roszkania Pana naszego : A inaczej go wblagać nie możemy / iedno pokornymi sercy / a prośbami swymi / wyznawając przed ewietym Mąciestatem iego złości swoje / a wpadeć swoy. Proszac iako Boga Oycę swego / przez Syna iego miłego / aby się raczył zmiłować / na tym to niedziym wpadkiem naszym / wedle świętych obietnic a miłosierdzia swego świętego / mówiąc k nimu tymi słowy :

Tu ma być spowiedz
tym sposobem.

Wszemogocy

Wszęchmogacy á wše
go miłosierozia Bože á Oycze
Pána našego Jezu Kry-
sta / oto my nedni ludie / á vpádle
stworzenie tvoie / stociemy przed o. li-
cznosťá tvoia / nieśmieiac podnieš
ocu swych do Máiestatu tšwego
šwietero. Wiediac to / žechmy pře-
winili / á obrážili Máiestat tšwoy
šwiety / rozličnyimi grzechy / pře-
pušac oštáwiznie wola á prikázá-
nie tvoie / zápomniawšy y strachu y
dobrodšiejštwá twego / depuščáiac
temu šwemu šwownemu čáku kaž-
dey šwey woley / y zmyslom iego wšy-
tkum. Co ty wšytko lepšey wiš /
y znaš ná nas náš wšęchmogacy Pá-
nie. A táž čie pokornie prošimy / iá-
žko Boga Oycá / abyš raczył býť Bo-
žiem miłosčáwým / nám nedšnemu
stworzeniu šwemu. A odpuščie nám
te wyštepki náše z lástí á z miłosier-
ozia Božšiego šwego / y dla onego ie-
dynego Syná šwego / táž iážos to
nam záslubiť y obiečáť raczył / y dla
tegoš go nám raczył dáť / aby z nas

šáony

šáony niežgúši / ieono á y přežen
žáwžoy znaláť / miłosierozie tvoie / y
yžbáwienie šwoie. A przytym ráč po-
twierdziť nas šwoim Duchem ewie-
tym / á yšiny poznawšy čiebie táž
wielmožného Pána šwego / žáwždy
šie strzegli / iážot yšiny wšecny nie obra-
žali Máiestatu twego šwietero / á nie
póuwžali ná šie šrogiego gniawu
twego / ná pomšie šwoie: Co nem ráč
dáť z lástí á z miłosierozia šwego dla
Syná šwego Kryštusa Pána / iážot
BOG á Očiec náš / ná wički
šwiety / á blagošáwiony /
Amen.

Wodliwa do Pána
Boga / o grzechow
odpuščenie.

Wanie y sedžia šerc myšli
y wčyňtów nášych / pře-
žetolá / ktorýš iest wšęchmo-
gacy wyznawamy / žešmy ša láro-
žli y

zli/ y grzeszni ludzie/ tak/ że w nas nie
niemasz iedno wielki niedostatek/ dla
skazoney natury naszej/ ktora zawsze
grzechowi przywala/ a przeciwna
jest twej swietej wolej/ a stad wpa-
da w gniew twoy/ y w wine potepie-
nia wiecznego. Przetoz ciebie prosie-
my milosierny Oycze/ o łaskę y o od-
puszczenie grzechow naszych/ dla Jezu
Krysta Syna twego milego/ ktory za
nas na krzyżu umarł/ y zapłacił wi-
ne nasze/ y dosyć uczynił sadowi two-
iemu/ y nas z toba w łaskę zjednoczył.

Dla takowey łaski/ o milosierny
Oycze/ nie rącz z nami wchodzić w
sad/ bo żaden człowiek nie będzie v-
sprawiedliwion przed toba/ y nie rącz
policzac grzechow naszych ku pote-
pieniu. Ale d aruy nam Duchá swego
światego/ ku prawdziwemu nawro-
ceniu/ y wiernemu poкаяniu/ w kto-
rym posileni y pocieszeni/ będziemy sie
tobie ze wszystkimi sprawami naszymi
podobać. Raczysz to uczynić dla

Jezu Krysta Syna twe-
go milego/
Amen.

Druga

Druga modlitwa z wyzná-
niem grzechow krotka.

Panie Boże wszechmo-
gacy/ stworzycielu/ y Oycze
Syna milosierdnego/ Sedzia
serc/ myśli y uczynkow naszych/ przed
toba wyznawamy zesmy sa grzeszni a
bardzo zli ludzie/ pełni w wszystkich nie-
dostatkow y grzechow wielkich/ czego
teraz przed oblicznoscia twoja za-
staniemy/ y prosimy cie vprzecymym
sercem o łaskę y o odpuszczenie grze-
chow wszystkich naszych/ dla Jezu
Krysta Syna twego milego/ kto-
regu imieniem prosimy cie wieczny
Oycze/ o Duchá twego swietego/
ktoryby nam prawdziwe vyznanie
grzechow naszych dal/ a ku praw-
dziwemu poкаяniu/ y dobrem uczyn-
kom/ vstawicznie pobudzał. Zmi-
luy sie nad nami/ wszechmogacy
Panie/ a rącz nam odpuscic wszystki
grzechy nasze/ dla Jezu Krysta Syna
twego milego/ Pana a zbawiciela
naszego/ z toba na wieki
krolujacego/ Amen.

Trzecia

Trzecia modlitwa krocich/
na po wyznaniu grzechow.

O Panie Boże/Oycze Pa-
na naszego Jezusa Chrystusa/
Oycze wielkiego a nieskon-
czonego miłosierdzia/ tyś raczył nam
wola łaski swej oznaczyć/ przez Syna
swoiego/ iż ku ludzkiem pokutnia-
cym przybliża się Królestwo twoje. Prze-
to nas rąć o Panie / przyjąć w łaskę
swoją / a day pewnym duszaniem o-
sięgnąć głoś poselską swego / gdy
do nas mówi raczył: Opuśćcie
grzechy swoje. Opuśćcie Oycze
na łaskawych / a zapamiętaj na wieki/
y już nas prowadź droga sprawiedli-
wości swojej / a sumienie nasze wrzo-
dami grzechow naszych splugawione/
łaską Ducha twego świętego wleś / y
radością niebieską rozwesel / Amen.

**Tu już ma być wyzna-
nie wiary świętej Krześci-
ańskiej / ta piosenka.**

Wierzy

W Jierzymy w iedne-
go Boga / Stworzyciela wszytkiego

świata / Ktory sie zwie Oycem Kazal/
aby go każdy miłował.

I Imie jest mu wszechmogący /
Krol nad krolmi kroluicy / iż go Oy-
cem swym zwiemy / O tym z pisma
dobrze wiemy.

I Wierzymy też w Syna iego / Je-
zu Chrysta łaskawego / Panem go na-
szym stawiamy / Na tym się nie nie-
mylemy.

I Ktory się począł z świętego Du-
cha na słachemneyego / prawy cło-
wik

C

wiśł y Bog iſły / Narodził ſie z Panny
czyſtley.

I Tey Pannie imię Marya / Łaſki
Bożej napełnioną / W czyſtości wiecz-
ney zoſtała / Bowiemy meża nie w-
zięła.

I Wierzymy iż Chrystus naſz Pan /
Pod Pontyſkim Pilatem umieszczon / w-
miał Pan ukrzyżowany / Wierpiat
prze naſe winy.

I Wierzymy iż ſſąpił do piekła /
A wſtał ſmartwych trzeciego dnia /
To dla uſprawiedliwienia / Wſzego
ludzkiego plemienia.

I Wierzymy iż wſtąpił do nieba /
Siedzi na prawicy o Boga / o Oycę
wſzechmogącego / A mamy przychyni-
ce z niego.

I Tam z tego mięſſa ſwiętego /
Przydzie Pan ſadzić każdego / Żywe-
go y umarłego / Wzyſcy poydą przed
ſad iego.

I Wierzymy w Ducha ſwiętego /
od Oycy pochodzącego / A od Syna
go bierzemy / Wielką z rad podzię-
kujemy.

Wierzy-

I Wierzymy być Zbor Chrześcian-
ſki / Od Chrystusa zebrany z łaski / W
którym ſwiałych obcowanie / Łaski
Boſkiej używanie.

I Wierzymy iż grzechy naſze / odpu-
ſzcza nam Pan w tym to czasie / Gdy
z wiara o to proſimy / Od Pana to
z łaski mamy.

I Wierzymy iż naſe ciało / na ſad
wſtanie znowe całe / Tak na Pana pa-
trzyć będzie / Gdy oſtatek on dzień
przydzie.

I Wierzymy iż żywot wieczny / be-
dziemy mieć już beſpieczny / Który
nam naſz Pan obiecał / Gdy na ſaſy-
ny ſpoſabił.

I Amen amen tak ſpiewamy / A
Pana Boga podziękujemy / Byſimy
w tej wierze ſkonali / day to nam naſz
Panie miły.

Symbolum albo ſpolek
wyznania wiary / na Syno-
dzie Nicenskim przeciw Arianſkowi /
y na Synodzie Konſtantynopolſkim /
C ij prze-

Pasterstwo

przeciw Maceonuwowi/ złożony y
wydany. Ktorego iż po dziś dzień
wzywają w Greckich cerkwiach
Ruskich/ iż dla tego jest
tu włożone.

W Jerze w iednego Bo-
gá Oycá wszechmogącego/
stworzyciela nieba y ziemi/
y wszech rzeczy widomych y niewido-
mych: A w iednego Pána Jezusa
Krystusa/ Syna Bożego iednorodzo-
nego / a z Oycá narodziłego przed
wszystkiemi wieki / Boga z Bogá /
Światłość z światłości/ Boga pra-
wdziwego z Bogá prawdziwego na-
rodzonego / a nie stworzonego / ie-
dney istności z Oycem / przez ktore-
go wszystko się stało / Ktory dla nas
ludzi / y dla naszego zbawienia / zsta-
pił z niebios / y wcielił się iest Du-
chem świętym / narodził się z Ma-
ryey Panny / y człowiekiem się stał/
y ukrzyżowan iest też za nas pod Pont
Pini Piłatem / Vmeczony y pogrze-
biony / y wstał z martwych trzeciego
dnia

Domowe.

A iż.

dnia wedle pism świętych/ y wstąpił
na niebiosá/ siedzi na prawicy Oycá/
y zaszé ma przysé z slawá/ sedzić żywe
y martwe/ Ktorego Królestwu nie be-
dzie końca. A w Duchá świętego/
Pána ożywiałego / Ktory od Oy-
cá / y od Syná pochodzi / Ktorego z
Oycem y z Synem chwalemy y sławie-
my/ Ktory mówił przez Proroki/ y ie-
dyny/ święty / obecny / y Apostolska
Cerkiew/ wyznawam też ieden Krzest/
na odpuszczenie grzechow / y oczeka-
wam wskrzeszenia od umarłych/
y żywota przyszłego wieku/

Amén.

A tu już namileyśy Brá-
cia wszyscy / z nabożnymi sercy pros-
my tego Pána a Oycá naszego miło-
ścawego / społecznymi a iednostáyn-
mi głósy/ prosić modlitwa oná/ Kto-
rey nas nauczyć raczył pán Jezus
Krystus / tak tu niemu mówiac:
Oycze nasz Ktoryś iest w niebie/ iż.

C iii

Pomo-

Do Modlitwie Pán- skiey Modlitwa.

BAnie y miłosierny Bo-
że Oycze náš niebieski / pro-
siamy niezmierny dobroci
twoiey / iebyś nas raczył obdarować
z niewymowney miłości swey / tymi
dary / ktorych nam rozkażać v ciebie za-
ość Pan Krystus Syn twoy. A racz
terca naše w tásce swey vmocnić / że-
byśmy tego używali / ku chwale imie-
nia twego swietego / y ku pożytku bli-
źnich nášych. Dla Jezu Krysta Sy-
ná twego / Pána á zbawiciela
nášego / Amen.

Druga Modlitwa

WSzechmogacy á do-
brociwy Boże / racz się rozpo-
mnąć ná ony obietnice swie-
te twoie / ktoreś uczynić raczył Sáro-
monowi Krolowi onemu / gdy tobie
oddawał Kosciół ku chwale two-

iey

iey zbudowany / y ná wielu innych
miejscach. Jś gdybyś się ná ony czo-
więć vcięł do ciebie Pána swego /
rozjawiłbyś się vpadku swiego / á du-
fając mocno swietemu mi oświadczył
twojemu / iżes mu záwždy obiecał być
Bogiem miłościwym. Raczże wye-
rzec ná to zebranie twoie / ktore tu
stoi drzaz przed swietym Místia-
tem twoim / prośac mi oświadczenia v
ciebie dobrośliwego BOGA Oycza
swiego / A racz nam być wedle obie-
tnie swych Bogiem miłościwym / á
odpuszcic nam frogosc gniewu swo-
iego / á przydrob ludzkości miłosierdzia
twego. Przez PATRA Jezu Krysta
Syna twego á dynego / ktory z to-
á y z Duchem swietym żywie y Kroluje
ná wieki wieczne / Amen.

Poćtechá wšykim wier-
nie zá grzechy své žalnia-
cym / y imi się brzydzącym

C iii

Budz

Nadzieję tedy tego iści/
moi mili Bracia y siostry/ ie-
śli z prawego serca zatniecie/
iżście obrażili tak dobrego Pana
swoiego/ a z wiernym sercem dusacie
świeteniu miłosierdziu iego/ iż wam
będzie Bogiem miłościwym/ a od-
puści wam srogość gniewu swoiego/
według obietnic swoich/ ktorych nam
wiele zostawić raczył w piśmich
świetych swoich. Boć to BOG
prawdziwy iest/ a nigdy nie są omyl-
ne święte słowa iego. A to sie nam
zstanie w imie Syna iego miłego.

Albo tymi słowy.

Nadżmyś pewney nā-
dziei/ że Ociec niebieści/ z nie-
wymowney miłości swojej/ ra-
czył te prośby nasze przypuścić ku swie-
temu Māiestatowi swemu/ y raczył
ie wypuchać. A iest rzecz pewna/ iż
podług prawdziwych swoich obietnic/
ola Jezu Krysła Syna swego raczy ie
wypełnić/ iedno my tego wszystkiego od-
niego

niego zupełnym duszani em cierpliwie
oczekawamy. A teraz już sie Panu
Bogu poruczymy w iego opatrowa-
nie/ tak mowisc k niemu:

Modlitwa krotka.

Rece twoie/ o Oycze
Niebieści/ na ten dzien y
przez wszytek żywot nasz po-
ruczamy dusze y ciała nasze/ racz nas
rządzić y opatrować mocą y łaską
twoją/ abyśmy pod obroną twoją żyć
mogli/ ku chwale imienia twego/ y
ku pociesze bliźnich naszych/ z dobrym
sumieniem naszymi. W te także racz
nas przyjąć dla Jezu Krysła Syna
twego miłego/ Pana y zła-
wiciela naszego.
Amen.

C v Pasterz

Pasterstwo

Zborowe kroćcinne.

Tu też na dzień powstę-
dni/ przy małym zebraniu/
może ta być piosłka śpiewana.

Nota iako/ Kano wstawy.

E Aczyż nas dziś wspo-
moc Pańie / Bogosław to
zgromadzenie / Ktore czynim
w imie twoie / Potrzeby oddając
swoie / w ręce twoie / Oycze miły/
wspomagaycie swoje syny.

I Wybuchaycie prosby nasze/ Ktore
czynim k tobie zawże/ Posil serca y
sumnienie / day wolej swej zrozumie-
nie/ Poćieszysz nas w każdej sprá-
wie/ Boć to służę tobie
prawie/ Amen.

Psaln/ y drugi/ według czasu
y potrzeby ma być śpiewany/ z przy-
pomnianiem naszej powinności z De-
kalogu / Potym z wyznaniem grze-
chow

chow y z poćiecha iako w pasterstwie
domowym/ y z wyznaniem wiary po-
wstęchny / dla stwierdzenia sumnienia
ludzi Krześciańskich/ Których więc he-
retyctwem potwarzają y osadzają.

Przedmowa z napominá-
niem ku dzieł czynieniu/ y wyśławia-
niu dobrodzieystw Bożych/ co miasto
kazanía w małym zebraniu
ma być czyniono.

J Iako Modlitwa iest pe-
wny port wiernym w każdej ich po-
trzebie/ y dolegliwości / tak też dzieł
czynienie / iest okazanie y wiary y w-
dzieczności naszej / y iest przygotowa-
nie ku drugim miłego Boga dobro-
dzieystwom. Abowiemeć wdzięcznym
bywając przydawane y przynależne
dobrodzieystwa/ a od niewdzięcznych
zaws bywając odeymowane.

I Przeto iakosmy zawsze powinni
pAnu BOgu za iego y wieczne do-
chowne/ tak za doczesne ziemskie do-
brodziey-

Pasterstwo

dobrodziejstwa dziękować / Tak to tro-
jątkim sposobem od nas pokazywano
być ma.

I Naprzód wiara / gdy to w sobie
czujemy / y też to zeznawamy / iż nie z
naszej godności / ani ostrożności / nie
z pracy / ani z naszej hojności tu ży-
wiamy / ale z Pańskiej opieki y iego
świety opatrzności / Tak iż to zawsze
wynać musimy / iż sam Pan Bog
jest studnią wszystkiego dobra nasze-
go / a iż my nie swego nie mamy / bo
od niego wszystko y zawsze bierzemy.

I Wtóry obyczaj dziękowania Pa-
nu Bogu / ma być y ma się pokazo-
wać w wystawianiu / albo w wyśpie-
wywaniu wielmożnych dobroci Pań-
skich / Tak iże to co sercem wierzy-
my o dobrodziejstwach miłego Bo-
ga / to też usty naszymi wystawiamy /
y wystawiać musimy zawsze powinni /
Czego dosyć iasných przykładów w
Psalmiech Dawida świętego Króla
mamy / y kształtem iego ku chwale
tak dobrotliwego Pana pobudzając
się powinniśmy.

Trzeci

Zborowe.

A xiii.

I Trzeci obyczaj dziękowania / jest
skuteczny / a to gdy już dobroci Bo-
żej używamy ku chwale iego. Jako
gdy Pan Bog dawa dobre zdrowie /
tedy je trawimy w pobożności / w w-
czciwości / y w cnotach świętych.
Gdy Pan Bog dawa majątność / tedy
ją podług wolei iego świętey śafuie-
my / iakowś śafunek / iestci wozieczne
używanie dobrodziejstw Bożych y ich
przymnożenie.

I A iako w Kredzie / w Bogu Oy-
ca / w Synu iego miłego / y w Duchu
ich świętego / wierzymy / wierząc wy-
znawamy / Tak też przy tej wierze /
dobrodziejstwa tegoż to Bogu Oy-
ca / Synu iego jednorodzonego / Pa-
nu naszemu / y Duchu świętego wysta-
wiając / za nie dziękujemy / pokornym
sercem y umiowanym / tak mówiąc :

I Dziękowanie Bogu
Oycu.

Błogi tobie cześć y chwala Boże
Ojcze / iżeś nas stworzył / a swo-
żenie swoje rządziś / opatruieś / w-
wsze m

Pasterstwo

wpem wspomagaż. Zachoway nas
prosim cie przy łasce swoiey oycow-
skiej / na wieki wieków / Amen.

¶ Dziekowanie Synowi Bożemu.

Błogi tobie cześć y chwala Panie
Jezu Kryście Synu Boga żywe-
go / Jęś nas wykupił / y za grzechy na-
sze Bogu Oycu do syć uczynił / przez
amiercie swoie. Racz prosimy cie pra-
ca mieć / iako Pan y Pasterz nam od
Oycy dany / a sam nas wspomaga-
żay / y godne czyni tu łasce
Oycy swoiego /
Amen.

¶ Dziekowanie Duchowi Świątemu.

Błogi tobie cześć y chwala / Boże
Duchu święty / Któryś sercá ná-
sze poświęcił / y tu poznaniu imienia
Bożego sprawić raczył / Racz serce
nasze radzić y sprawować mocą y łas-
ką swoją / tu wsemu dobremu racz
pobu-

Zborowe.

A ruij.

pobudzać / ciemności naszej niemnie-
śności racz oświecać / tu stałości
racz mo ne uczynić / y we wszystkich
śmiutkach naszych racz nas sam za-
wždy cieżyć / Amen.

**¶ Po dzieł czynieniu pobo-
żne napominanie tu modlitwie krze-
ściáńskiej / Ktorego też ma każdy go-
spodarz w swoim pasterstwie domo-
wym używać / a Minister przyzgro-
máżeniu zborowym.**

**Przy modlitwie tedy krześci-
ąńskiej te rzeczy obaczć mamy.**

**¶ Naprzód wola a rośka-
zanie miłgo Boga / Który tego po
nas chce / y to nam rośkazuje / aby-
śmy sie iemu modlili / Do czego nas
przez Dawida świętego wieźcie / gdy
tak mówi Psalm 50. Ofiaruy Bogu
chwała : Wzyway mie czasu utrapie-
nia / a wyrwie cie / a tak mie uczuś. A
Syn Boży mówi / v. Matthe: w 7.
Proście a będzie wam dano / skutay-
cie / a**

Pasterstwo

cie a nazywacie / Kłóciecie / a będzie
wam otworzono. Psalm 145. Bli-
ski jest Pan wszystkim / Ktorzy go wy-
waia w prawdzie / czyni dosię wołey
tych / Ktorzy się go boia / a wysłuchas-
wa wołania ich / y zachowuywa ie.

I Wtore / przy modlitwie mamy o-
baczal z pilnością obietnic Boże / za
któremi obietnicę prosby nasze wysłu-
chac / o czym nas Syn iego miły v-
pawia mówiąc : Proście a wezmie-
cie / Matthe: 7. O co się zewola-
owa albo trzy na ziemi / a prosie-
cowa / stanie się im od Oycá mego /
Matthe: 13. Pierwey niż zawołają
ku mnie / ozowiesz się im ia / usze nie
prześcina mówić / a ia wysłucham /
Łuk: 65.

I Trzecie / miewmy na baczności
wiarę / żebyśmy nie w nadzieie na-
szej godności / wynowności / y wie-
leowności modlili się / ale w imie
Pina naszego Jezusa Chrystusa / Kto-
ry nam jest droga do Boga Oycá /
obługani za grzechy nasze / y na-
tryciami naszej niegodności. Tak

tedy

Zborowe.

2 ro.

tedy wiarę miewmy / o Panu Bogu /
iż on wspomoc / ratować / y wysłu-
chac chce iako najmilszy Ociec / v-
mie / iako sam najmilszy / y może /
iako Pan wszechmogący / nad to wi-
dzi / y wie wshytlich potrzeby ich wshyt-
kie / iakowyzaden inshy nie jest / okrom
samego Boga. Przeto kto z taką wia-
rą do niego przychodzi / ten się w pro-
sbie swej nie osuka / Która wiara
ludzie Chrześcijańscy są różni od Bāt-
wochwalców / Bo oni do iednego
stworzyciela się wciścają / a owi od
stworzyciela iedynego / do rozmaite-
go stworzenia w potrzebách swych się
dosycają / dla czego na sumnieniu za-
oney potiechy wzuć nie mogą / Bo
iż wiara nie należy żadnemu stworce-
niu / iedno B D G V Oycu / Synowi
iego / y Duchu świętemu / Tedy też
żadne stworzenie / by też nas wietrze /
w modlitwie nie ma być wzywane / o-
krom Oycá / Syná / y Duchá święte-
go / w których trzech iako przeto wie-
rzemy / iż w tych trzech iedno imie
jestśmy okrzęzeni. Tak tych trzech

D

przeto

Pasterstwo

przeto wzywać mamy / iż w tych trzech tysiąc wierzymy / iedno ich Bóstwo / moc / chwale / y Majestat wyznawiać. Przeklęty tedy każdy / który nadzieie (wypuchania) pokłada w stworzeniu / a błogosławiony który dufa w Pana Boga swoim. Albowiem iakoż bda wzywać w którego nie wierzyle / Rm: 15.

¶ Czwarte / mierzmy y to na baczności / abyśmy zawsze porzadek ten w modlitwie zachowywali / którego nas nauczył Pan Krystus / iebysmy naprzód szukali królestwa Boiego / y sprawiedliwości jego / a potem tych rzeczy / które nam służą ku temu żywotowi doczesnemu / wśakże podawając to na wszechmocna wola Ojca swego niebieskiego / który nas przedzy wypucha / gdy się w prośbach naszych na jego wola spuszczać będziemy / 1. Joan: 5.

¶ Piąte / tego też przy krześcijańskiej prośbie nie zapamiętywamy / iebysmy się prośnym wielomowstwem przed Panem Bógiem popiślować niechcie

Zborowe.

A 101.

niechcieli / modlącemu się na liczbę y zaktwawionym sercem onego prosić sie strachali / ale raczej niechay ucieka od niezdolności każdy / który wzywa imienia Pańskiego. Niechciejmy też być onymi / którzy w modlitwach swych radzą Bogu / kiedy / y iakoż te ma wypuchać / ale raczej żądamy pomocy Ducha swietego / który dopomaga słabościom naszym. Albowiem tego o co byśmy prosili / iakożby potrzeba / niewemy / ale sam Duch prosi za nami wzdychaniem niewymowionym / Bo nas wzbudza / y serca nasze wiedzie ku czynieniu modlitw / wedle potrzeby naszej / y wedle wolei Boiej / Rm: 8. Mając tedy y czując w sobie tego Ducha Ojcowskiego y Synowskiego / iakoż synowie niegodni Ojcu naszemu naszymi łaski wspaniałemu przez obłaganię y modlitw naszych ofiarownika / Krystusa Pana / tak do Ojca naszego z prawdziwą wiarą y stateczną nadzieją w jego Boskie sluby y obietnice wołamy. Ojcie nasz któryś jest w niebie / 2.

D 11

Modli-

Pasterstwo

Modlitwa powzednia / na
każdy dzień po napanianiu z dzie-
czynieniem Panu Bogu.

Banie Boże wszechmo-
gacy Oycze nasz namitosci-
woszy / dziękujemy twej świe-
tey Bożkiej Oycowskiej miłości / iś-
nas tej przestey nocy raczyś zachować
od wszelkiej niebezpieczności naszej /
połornie cie prosimy / Oycze nasz na-
mitościwoszy / abyś też nas y dnia tego
ożisieczego / y po wszytki dni żywota
naszego / od wszytkich nieprzyaciół
naszych / raka twoiego święta Oycow-
stwa zaszczęcił / y w sprawach świętych
y tobie miłych / w łasce twoiej / y w
dobrym zdrowiu nas zachował / ab y-
smy na słowo twoie święte pamieta-
li / y zawnie ie przy sobie zachowali / roz-
ważając dobrodzi. yswa twoie / kto-
reś nam okazać raczył / dla Jesu Kry-
sta Syna twego miłego / Pana y zb-
wiciela naszego / z tobą na wieki kros-
luącego / Amen.

Modli-

Zborowe.

2. roz.

Modlitwa o pospolite po-
trzeby / z prośb Modlitwy
Pánstkiej.

Wszchemogacy y wie-
dnie miłosierny Boże Oycze
nasz Niebieski : dziękujemy
twej świętey wielmożności za wszy-
tkie święte dary twoie / które obfi-
cie zawnie i nam płyną z ręki łask-
wey twojej / ktorými żywić raczyłś
duše y ciała nasze. O raczyłś nas mi-
łosierny Oycze zachować w tej ł-
sce swej na wieki / Błogosławień-
stwo swoje racz rozlać na wszytkie
sprawy y potrzeby nasze. Bądź O-
cem naszym miłościwym / a my be-
dziemy / za łaskę świętą twoją / syni
tobie miłymi y powolnymi. Okaż
nam twarz swoją / a będziemy zb-
wieni. Daj nam zrozumieć sprawy
y tajemnice królestwa swojego : Ra-
czyś napisać wola zakonu swojego
w sercach naszych. Daj miłosierny
Oycze kościołowi swojemu pokoy : R-
racz dać naszym przełożonym duch-

D iij siery

Pisierstwo

swoy mędrości ku sprawowaniu lu-
du swego. Lito pospolity sprawuy
miłosierne reka swia. Winy nasze
ktoreśmy zaśnili grzechy naszymi/
odczyste y wieczne/ raczyś nam mi-
łosierdzie opuszczyć. Nieprzyiaciele
kościół swego rącz powściągnąć y na-
wrócić ku prawdzie swojej. O chy-
trości śmiałe rącz nas olronić.
W nowym żywocie tobie miłym rącz
nas przez Ducha swiego świętego
poślanować/ y od wśpęgo złego duszne-
go y cielesnego rącz nas zachować y
obronić. O raczyś nas ogarnąć swym
światym y miłosierdnym błogosła-
wienstwem/ w każdej sprawie y po-
trzebie naszej/ y pokoy swoy święty
rącz rosłać na nas. O raczyś to rzeczy-
nić Boże O yże nasz niebieski/ dla

**Jezusa Chrystusa Syna swe-
go páná našego/**
Amen.

**Pozegnanie krześcian-
skie/ ktore sługa Boży ma
dawać ludowi Bożemu.**

Racz

Zborowe. A ruij.

Necz nam dać Pánie do-
bry syny sie ciebie bali/ chodząc
w drogach twoich. Niech
z nami będzie dobrze/ á wśytkim rze-
sionom ktore na nas należą/ rącz bło-
gostawić. A day abyśmy widzieli wie-
le synow y corek wiary twojej/ y po-
koy nad Zborem Krześcian-
skim/ Amen.

**Błogosławieństwo z
Psálmu 67. wyiete.**

Niechay sie nad nami
pan Bóg zluwie/ á niechay
nam błogostawi/ niechay nas
oświeci jasnością twarzy swojej/ á
niechay też nam y wśem narodom o-
znaymi drogi swoje/ abyśmy sie w
nim samym Kochać mogli/ á iego
wielbić nigdy nie przestawali/
ktory niech będzie po-
chwalon na wieki/
Amen.

D uij

Dru

Drugie błogosławieństwo / 2. Cor. 1.

Błogosławiony Bóg a
Ociec páná nášego Jezu Kry-
stusa: Który jest Oycem miło-
sierdzia / y Bóg wšęgo pociešenia /
ciešac nas we wšytkim vdręženiu
nášym / dla tego / abyšmy tež mogli
ciešyć one / Ktorzy są w niejakim vci-
šnieniu / tymžę sposobem pociešenia /
którym nas sámých Bóg ciešy. Ten
nam niechay błogosławi / y strzeže ná-
wieki / Amen.

Zámknienie.

Rokowi nád wšemi
Krolni / a pánu nád pány /
Ktorýž on sám niešmiertel-
nošć ma / Jemuž będz część y
chwałá wiečna /
Amen.

Nápo

**Nápomínánie do džiátek
Krześciáńskich.**

Psalm Cxix.

Którym obyczáiem moje džiécie
swoy żywot dobrze stánowie: rza-
dząc się podług náuki słowá twóiego.
Otworz mi pánie oczy / teoy ogla-
dam y zrozumieím dosyć džiwow w
zakónie twóim.

Sluchay džiécie.

Mówili stárzy iž škola /
Jestci czwarta część kościoła.
Niech się przeto wěza džiátki /
Wypuścáć takowe kwiatki.
Naprzód pánu Bogu puśc /
W Rzeczypospolitey pluśc /
Kódziom być ku rádosći /
Wzhyćielom k poczćuwošći.

m. 3.

**Wodśiewá / gdy džiátki
do školy isc máia.**

D o

pánte

Panie Boże wszechmo-
gący / ktorys jest źródłem
wszelkiej nauki y mądrości
prawdziwej. Kiedyś mi to dałeś z
swojej oświeconej dobroci / że ta mło-
dość moja może być wyprawiona w
dobrych naukach / ktoreby mi pomo-
gły ku wzręciu y pobożnemu ży-
ciu na świecie. Różnie ty sam mój
rozum oświecić / ktory sam z siebie
jest ślepy / żebych się mógł tego nau-
czyć / co mi będzie pokazano. A róż-
nie też wzmocnić pamięć moją / żebych
mógł dobrze odierżnąć wszystko to cze-
go się nauczę. A ostatecznie / róż-
nie także sprawić mój umysł / abych mógł
rad y z dobra chęcią ku nauce cho-
dzić / żebych tego czasu y pogody kto-
reś mi raczył wzyścić / lenistwem
albo nieobacznością moją nie utracić.
Przytym też proszę / róż-
nie mi nażywić
Ducha twego świętego / ducha mo-
wie wyrozumienia / prawdy / bacze-
nia / y rozsądku dobrego / y mądro-
ści prawdziwej / żeby ta moja nau-
ka była z dobrym pożytkiem / a pra-

ca na-

ca nauczycielom moich / aby nie była
daremna. A do ktoreykolwiek nauki
umysł mój przyłoży / day to / żebych
wszystko ku dobremu końca doświadczyć /
ktory należy w poznaniu ciebie / w Sy-
nu twoim namieszkanym. Panie na-
szym Jezusie Chrystusie / przez ktore-
go moglibysmy nabyć w cie prawę
i zupełną wiarę y nadzieję / y użyć
szczęścia w światłości y sprawie-
dliwości / a żeby to wszystko / czego się
nauczę / pomagało mi do prawej
pobożności. A iż też obiecałeś ma-
rość / a szczerze wprzymię serce o-
świecić znajomością twoją / groziś
też także wyniszczyć pyśne a niepobo-
żne ludzi / y pomścić je w nieczem-
nym rozumie ich. Przeto cie proszę
Panie / abyś ty sam raczył we mnie
sprawić y sprowadzić prawdziwą pokoi-
ność / przez ktorą bym się ja mógł zstać
powolnym y posłusznym / przodkiem
tobie / potym też innym / ktoreś ty
raczył nade mną postanowić zwi-
erzyć / dla tego / żeby mnie rzadził
y cwi-

Pasterstwo

awieżyli. A zaraz też wykorzeniając
z serca mego wszystkie kłody i wyrośnię-
wości / y wszelką myśl z ciała /
róż wżępieć na to miejsce prawa a
żywa chęć szukania ciebie. A ostatecz-
nie / żebych nie miał inzego przedsię-
wzięcia / iedno tak sprawować y przy-
gotować te moje imo doś / i gdy po-
tym przyde tu latom starszym / mogł-
bym ci flużyć w takim stanie / y w ta-
kim wezwaniu / na iakie mnie po-
wołać będziesz raczył /
Amen.

A gdy sie trafi w dzień
świety / tedy tu może być
czytano nieco z Ewangeliey świętey y
z napominaniem flużnym / A przed
czytaniem y napominaniem
ta modlitwa może
być mowiona.

Modlitwa.

Panie

Zborowe.

A rri.

Anie Boże wszechmo-
gący Oyczy nasz niebiański / Kto-
rego zakon jest tak doskona-
ły / że dusze błone nawraca / a nie-
czystym dodać mądrości / a oczym
małutkich oświeca : pokornie cie pro-
simy / podług twego niewymowne-
go miłosierdzia / abyś ty prawie sle-
pe myśli nasze / iasnością Ducha twe-
go świętego oświecić raczył / żeby-
chmy zakon twój dobrze zrozumieć /
a zrozumiany tak użytkami okaza-
wać po wszystkie czas żywota naszego /
mogli. A ićci sie tak podobają O-
czy nasz miłościwy / osobliwie pro-
stym a wzgardzonym tajemnicę swie-
tey twoiey wolei oznajmiać / a na ta-
kie prawie łaski swojej względ mieć /
ktory to w Duchu cierpliwym a po-
kornym / sami sobie nie dufając / twe-
go świętego słowa posłuchać / na nim
przebrać / a wżęć na nie / iako pra-
wi synowie / zezwalać : Dayże nam
prosimy cie / Duchu twego święte-
go / Ktoryby wszystkie nasze mądrość
cialesną / y dufanie osobie / zmyśliw
naszych

Paſterstwo

naſzych wyſiſt / a pyche ſobie ſprze-
wna / w naſ ſklumit / a naſ tuż da-
wno owieczki okłakane / y od wſeła-
kiej zbawiennej prawdy prze grzech
odrzucone / tu prawdzie zaſie ſwo-
iej miłościwie a kaſkawie przywieſe
raczyt. Abyſiny cie wſyſcy zgodnie
w ſwiatoślności y w ſprawiedli-
wości / po wſytek czas żywota naſe-
go chwalili / A ciebie być Bogiem na-
ſzym prawym / nie tylko użytkiem ale
też y ſprawami naſzymi / y wmyſlu
prawego przed wſytkimi ludźmi wy-
znawali. Tego od ciebie ſzdamy na-
miłościwy Oycze / przez imię namil-
ſzego Syna twego Pana y zbawiciela
naſzego Jeſu Kryſta / Amen.

Druga modlitwa przed
kazaniem / albo przed inſk-
naną ſłow Bożego.

O Ojcze Oycze naſz niebie-
ſki / ſtworzyteliu wſech rzeczy /
ktorego zakon y ſtawy wſytki
cie tu nawroceniu duſz naſzych / y wſe-
go na-

30. rowe

4. m.

go narodu ludzkiego ieſiſt doſkona-
ty : A to / że o tobie Oycze namito-
ściwy : ſwiadectwo y prawe po-
twierdzenie duſham naſzym / Daie
mądroſci głupim / a niſzczennym
ſwiatłości oney duchownej / ſlepym
a nieopatrznyim zaſie wedłuſt wo-
ley twej im wyſcążac / pokorni. Na-
ieſtatu twoiego my niedzi a miſer-
ni chrobactkowie twoi proſiemy / a
bys myſli naſe / rozum naſ y ſmyſły
wſytkie / bärzo grzechami zapſowa-
ne / raczyt Duchem ſwoim ſwiałym
oſwiecić : abyſiny wola twoie nam
w ſłowie twoim ſwiałym objaſnio-
na poznać / wyrozumieć / y wedłuſt
ſie oney rzadzić na tym ſwiecie mo-
gli. A iſ Oycze nadobrotliwyſy to
dobrze wiemy / że ty małutkim / po-
dług ſwiata tego / cichym / pokor-
nym / y podłym / tajemnice ſwoie y
wola też ſwoie nawiecey okazywa-
ćieſ zwyk / iakoſ naſ ſamże w tym
wpewnić raczyt / y na takowe też na-
więcey patrzaſ / y w onychſie kochaſ /
ktorzy Ducha ciſzego / ſercą ſczere-

go y

Pasterstwo

go y czego bedac/ o sitach swoich/
o zapugach y godnościach/ nie prą-
wie nie ożierza/ owsem sie tobie zaw-
sze y słowu twemu poddaia. Przeto
y o to cie pokornie prosimy/ abyś
sam Duchem twoim świętym z wy-
słow naszych wszystkie nasze dumy/ cie-
lisne mądrości/ wpor/ hardość y wse-
laktęj prożney chwały sobie przywła-
szanie/ wyrwał/ a prawię wszystko
to cokolwiek prawdziwemu wpo-
rzeniu jest przeciwnego/ do końca v-
martwił y wygładził/ y o tym wszyst-
kim cokolwiek słuchaniu y wżeniu
sie słowa twego świętego mogło
nam być na przekazie. Racze nas
błędne a myślami rozmaitymi zaba-
wione y roztargnione/ ku statecz-
ności y pilnemu słowu twego słucha-
niu y chowaniu przywieść. Aby-
śmy cie po wszystkie dni żywota nasze-
go y na ten czas w światobliwości y
w sprawiedliwości chwalić/ tak wsty-
iało y wszystkimi sprawami naszymi
z serca prawię mogli. To nam racz
dać Oycze nasz naydobrośliwchy/ dla

Jeżu

Zborowe.

21 xruj.

Jeżu Krysta Syna twego miłego
Pana a Zbawiciela naszego/ Amen.
Oycze nasz ktorys jest/ zc.

Przed kazaniem ma też być
Wyznanie wiary Krześcijańskiej we
Zborze pańskim/ ięśliż mowieniem/
co nayprzystoyniey/ ięśliż śpiewa-
niem/ czego y Duch święty nie gani/
Esz: Spotek Apostolski.

I Wierze w iednego Boga Oycę/ zc.
Jako w Katechizmie.

I Albo śpiewając na cnenote/ kto-
rey pospolicie Bracia nasi Tłumcy
żywiają. Wir glauben.

W wierzymy w iedne-
go Boga/ stworzyciela wse-
go świata/ iż on naszym Oy-
cem został/ nas sobie za syny obrat/
ten nas na wszelki czas widzi/ cieżo
duże on sam żywi/ z tych wszystkich przy-
god nas broni/ Od czarta y od po-
tus chroni/ Tę spi/ ślarsia o nas/
strzeże sam y pilno czuie/ bo ten swo-
je wier-

Pasterstwo

ie wiernie miłuje.

¶ My wierzymy w Syna Bóiego/
w Jezu Krysta Páná swego / Ten z
Ojcem z wieku Królaie / Młoda cćia
z młm porównaie / z cćisley Panny sie
národził / Duch swiety w żywocie
plodził / Na Krystu tu za wiernie wi-
siał / Biranek niewinny wćierpił / a
umart w ziemi pogrzebion / W trzes-
ci dzień zmartwychwstał / W niebo
wstąpił y Królem zостаł.

¶ My wierzymy w Ducha swietego
z Ojcem z Synem iedyneho / Ktory
smatne serca smiechy / Cnoty nabawia-
iós cćiechy / Rosćioł Krześćianstki zbie-
ra / broní / W iedność ten nas zwiiera /
Grzechow tu odpust obiecuie / Then
smierć zmartwychwstaniem psuie /
Po tey tu cćisley nedzy / żywot wie-
czny sprawił / Bog da / y z nim Ka-
zdy będzie żył / Amen.

Piosnka ro cćpianiu.
Ewanieliey swietey.

Przez

Zborowe.

A rrrrr.

B

Bez twe słowa poslu-

chione swietey Ewanieliey / Jezu

Kryste Pánie miły day nam swe prze-

segnanie / Byśmy grzechow prośni

byli / przy Ewanieliey stali.

¶ Ty sam wołaś prośac sódce / Ru-

minie sie wśesey wćiećicie / Cćisto-
sćiami obćiażeni / Dam wam swe
ochłodzenie / Woda ma z źródká ży-
wego / Ochłodze wiernego mego.

¶ Na twe Kryste zawołanie / smie-

le się

le się

Paster two

le sie my spazdzamy / Mocnie wie-
rzac jes Pan wierny / w nowie swym
nie omylny / Coz nam slubit / wshyt-
kosz spelnit / nas grzesne z Bogiem
zmierzyt.

I Glos tego slyszac my owce / bierz-
my sie za nim mocnie / Wzywaj nas
tu Oycu swemu / Nie da zabitozic
iadenemu / On wlietka jest sam praua /
tym ktorzy go nasladuja.

I My ktorzy temu wierzymy / rzec-
myz glosom Amen wshsey / Day to
Kryste miłosciwy / Byśmy nie nie
warpili / Nasladujac glosu wierney
twoy swietey Ewangielicy.

Pieśń przed śamiym

kazaniem.

Ná tenote láto / Poprosmyz swie-
tego Duchu.

Zmiluy sie Boże nad ná-
mi / Riez obdarzyc swemida-
ry / przymnoj nam prauy wiá-
ry / abyśmy ciebie miłowali / Słowo
twoje przymnowali / Lásti twojey do-
stali.

Raczy

Zborowe.

B 1.

I Raczysz nam dać Duchá swego /
Mistrzá prawdy naswietsego / Po-
mocniká wiernego / Swiádecstwo
swoie nam ráczy dać / Twárcosć ser-
cá bedzie zmiútejąc / Wiecznie z námi
przebywáć.

I Day woley swej zrozumienie / Du-
hom nášym poświęcenie / Lásti swej
pomnozenie / Pasterze rácz sam przy-
prawowáć / Prawdy przez nie rácz do-
dáváć / Day nam z soba krolowáć.

Piosnka / aby nas Pan przy-
nowie swoim swietym zachow-
wáć raczył.

Boże Oycze przy słowie
swym / Racz nas zachowáć
prawdziwym / Nawróc wshyt-
kie / Heretiki / Syná twego sprzeci-
wniki.

I O Kryste Pánie nad pány / O-
bron swoje Krześciány / Okaż moc
twoj Boskiej reki / niech cie ztad sta-
wisz na wieki.

I Duchu swiety rácz nas ciefróć á
jednóscia wiáry zjedzyc / A czasú do-
stali.

E u

starecz

łatecznego / Domiesć żywota wie-
cznego.

¶ Piosnka na tę notę.

Rządź nas Panie przy
twoim słowie / Nawróć thwe
nieprzyjaciele / Ktorzy Kry-
śta Syna twego / Prześladują pra-
wde jego.

¶ Słowo twoje wyrzuć / Racer-
stwem je przezywają / A też nas pu-
gami jego / Dotknij nas słowem twoim.

¶ Wymyśl swojemu wystawia / A su-
mmienie obciąża / Ktoreś prze-
ciwnie Panie / Prosim rąć im dać
odpamię.

¶ Okaz moc swoją Jezumili / Kto-
ryś jest Pan nad wszystkimi / Bron
swoich sług prosim nas Panie / Day
wiernym swoim zwyciężenie.

¶ Day nam stałość przy twoim sło-
wie / Nawróć thwe nieprzyjaciele /
By two słowo mówiali / W niebie
z nami królowali / Amen.

Day

Day nam Panie miłos-
ciwy / Pokoy pokój tu ży-
wi / Boć nie jest żaden Bog
inny / coby bronił tej Krainy / iedno ty
sam Boże iedyny / Amen.

Wo kazaniu dziełow czynienie.

Dzięki tobie czyniemy /
Panie Boże Ocyś nasz mi-
łosćny / Jeś nam dnia dzisie-
szego wyżyć raczył / tu stęchaniu y ve-
czeniu sie słowa twego swietego : a-
le i nas Syn twój miły nauczył te-
go / że nie ci się bógosławieni / Kto-
rzy słowa twego słuchają / ale ktorzy
y słuchają y strzegą / y według niego
się sprawnia. A strzec / chować / y
według niego się radzić / z nas ża-
den nie może / okrom osobliwego ra-
tunku y pomocy Ducha twego swie-
tego. Przeto cie pokornie / o usch-
mognę / żywy / mocny / a miłosier-
ny Boże Ocyś nasz prosimy / ał y na-

L. III

przoo

przod ten główny nasz nieprzytaczil /
 i przeciwnik naszego zbawienia / nam
 swoimi chytrosciami skodzi niemogł
 ani tego / czegośmy sie teraz nauczyli /
 z pamięci wybił / albo w nas zatus
 miał. Potym zaś prosimy / abyś nam
 swoje pomoc Duchą twego święte
 go dał / aby on serca nasze opęczył a
 zatwardiał / racności swoj ymo
 miekzył / y ziemię z nich płodną weży
 nił / pokrapiając ie wstawicinie dżdżem
 miłosierdzia twego / aby dobre owo
 ce / ktore w nas słowo twoje rodzi / za
 pomocą tego / nigdy nie wyschły / ani
 wstawały / ale aby sie w nas tym wie
 cey a więcej tu czi a chwale imienia
 twego świętego / y tu zbudowaniu bli
 żnich naszych / mnożyli. O racie nam
 to dać Boienasz / Oycie nasz / y dobro
 dzieu nasz / dla Jezu Krysta Syna
 twego miłego / Amen.

Albo tak.

Bądź cześć y chwala Pa
 nie Boże Oycie nasz dobrocliw
 y /
 tobie /

tobie / Jes nam howa twego wyżyć
 raczył czasu niniejszego / Ektorymne
 wielce pragnące / a przez sie barzo v
 schle serca / y dusze nasze / posilił y v
 mocnił. Racie nam to dać o iedyny
 nasz stworzycielu y obrońco / aby Duch
 twoy święty (ktorego to własny v
 rzad być znamy / wszytkiego nauczał /
 na pamięć przywodzić / y we wszelką
 prawdę w wodzić) tu z nami wstawi
 cinie mieszkał / y nas ożywił / prace
 zbytne y starania o rzeczy cielesne /
 więcej a niż potrzeba / w nas v
 martwiał / a mnożyć sie im nie do
 puszczał. Ktore nie inaczej / iedno
 iako ciernie / nasienie / słowo twoje w
 nas umarzaia y potłumiaie. A iże
 by też z serc naszych ziemię dobra y
 płodną weżył / na Ektorey gdyby
 słowo twoje było posiane / wstawi
 cieby z siebie owoc dobry czi y chwa
 ly imienia twego świętego godny da
 wać mogli / z ktorego by też Ektore
 słowo Syna twego y rozmnoszenie
 Zboru na tym świecie tego / wstawi
 cinie sie mnożyć nie przestawało / a

Pasterstwo

nieby miłość prawdziwa przeciw tobie / y bliźnim też naszym w nas niegdy nie gasnęła: niechże to wszystko od ciebie / o co cie prosimy / dla Jezusa Chrystusa Syna twego oddzielimy / o Ojczyźnie naszej iustawy / Ktorys jest błogosławiony na wieki / Amen.

Ponadto słowa Boga / y po uczynieniu dzieł Panu Bogu za nie / Błogosławienia / Ktore lud Boży z wielkim miśleniem / iako od samego Boga / ma przyjmować / Efesz. 1.

Błogosławiony Bóg y Dzieci Pana naszego Jezusa Chrystusa / Ktory błogosławił nas wsem błogosławieństwem duchownym na niebiosach Chrystusowi: Ktorem obmyślał nas byt wybrańca / raczył przezeń / przedzielić nam iestote byty zakładane fundamenty swiata / abyśmy byli świętymi y nie nagannymi przed oblicznością jego /

przez

Zborowe.

B iii

przez łaskę. Ten nam przez tegoż Jezusa Chrystusa Syna swego a Pana naszego / niech błogosławi swoim świętym błogosławieństwem ninie y na wieki / Amen.

Jtem z listu pierwszego Piotra s. 1. Pet. 1.

Błogosławiony Bóg a Dzieci Pana naszego Jezusa Chrystusa / Ktory wedle obfitego miłosierdzia swego odrodził nas / w nadziei żywej / przez powstanie od umarłych Jezusa Chrystusa / abyśmy wzięli dziedzictwo nie poddane skażeniu / zmażaniu y wśchnieniu / zachowane na niebie dla nas / Ktorzy iestemy strzeżeni mocą Boga przez wiarę / ku zbawieniu / Ktore nam iest dola tego zgodzanie / aby nam ciąża swego byt obowiązywała / Ten nam niech błogosławi na wieki / Amen.

Błogo-

Papierstwo

Błogostawieństwo kto-
rym rozkazał Pan Bog ludo-
wi swemu błogostawie: iako napisał
Moyżesz w Księgach czwartych swo-
ich / w Księgach Kapałum.

Niech nam Błogostawi
Pan Bog / a niech strzeże nas.
Niech rozdzieli twarz swoje
Pan Bog nad nami / a niech nam be-
dzie miłościw.
Niech obroci Pan Bog twarz swoje
k nam / a pokój swoy święty
nam da / Amen.

Rozpuszczenie dnia
świętego.

Nadzieję już Synaczkę
wie mili y córki Pana Boga
naszego do domow waszych / a
pamiętajcie abyście Pańskie rozka-
zanie przed oczyma swoimi mieli:
żebyście dzień święty ten / pokój du-
chownego / na tym wespół im strawi-
li / cooy

Zborowe.

B v.

li coby było tu cici y chwale Boga
wszechmogącego / y zbudowaniu bli-
znych naszych / prosi i b. d. w. f. ch.
namietności ciel. s. ych / y przykładu
złego / a pamiętajcie miłostwo na-
ściżności mieć / przeciw potrzebni-
ym / a modlę się wespół z ieden za
drugiego / a Pan Bog będzie z wami.

Piosnka ostatnia.

Bogu Ojcu y Synowi y Duchu
świątemu / Niechay będzie wie-
czna cześć chwala / Oo wszelkiego
stworzenia wydana / Amen.

**Przed obiadem krotkie
Napominanie.**

Rzeczanie mili / już ma-
my bracie y używać oarów Bo-
żych / tu naszemu pożywieniu
y tu posileniu ciała naszego. Prze-
toż wespół pokornie prośmy Ojca
naszego Niebieskiego / aby nam ra-
czej okazać te łaski swoje / żebyśmy
tych

Pasterstwo

tych today iego wywali/ tu chwa-
le imienia iego/ y tu zdrowiu nasze-
mu doczesnemu/ przez Pana
Krystusa/ ic.

Piosnka przed obiadem.



Bóg wieczny a wszechmo-
gny Pan narodu ludzkiego/ roztazuje

to srodze nam z dobrodzieyswa swa/

byśmy sercem wdzięczni byli/ a czasu

wselkiego imie Pańskie sławili.

Zborowe.

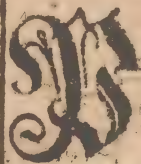
B. vi.

Bo my niezmierzanie robaczekowie od
niego zbieramy/ Jako od Oycy sy-
nowie/ Cośkolwiek tu mamy/ A za-
to co on sprawuje/ Tylko sobie czę-
ściej chwale od wszech nas zostawuje.

Podniesmyż iż z nabożnością
oczy nasze ku niemu/ Boć on z swoją
łaskawością jest gotów każdemu/ a
gdy ręce swe otworzy/ Wszego do-
bra nam przysporzy/ y wszelkiemu
stworzeniu.

Rzeczmyż/ o wieczny Panie nasz
o niebieskiej radości/ Swoje światło
przebieganie zeali z wysokości/ Racz
pożarmy błogosławić/ Rchores ty
nam raczyś sprawić/ Tu tu nasze
pożywności.

Piosnka Druga przed
obiadem.



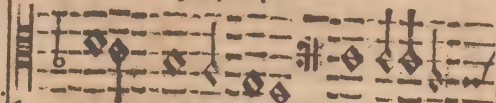
Bóg wieczny a wszechmo-
gny Pan narodu ludzkiego/ roztazuje

to srodze nam z dobrodzieyswa swa/

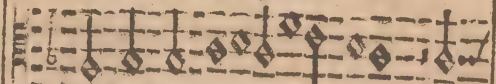
byśmy sercem wdzięczni byli/ a czasu

wselkiego imie Pańskie sławili.

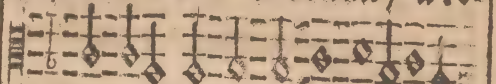
Pasterstwo



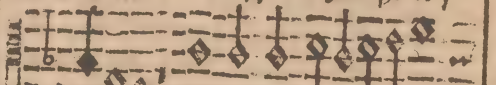
ty krolu; wysokości/ R. Abyśmy ich
darem z oycowskiej miłości.



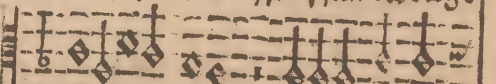
pożywając tobie dziękowali / a ro-



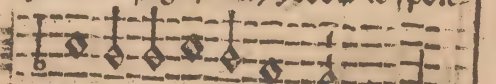
zlic nie dobrodziejszą zawse wy-



stawiali / przez Krysta syna twójego



a Pana naszego / ienż z toba w spo-



żności żywie Duchą świętego.

Piosnka

Domowe.

B vij.

Piosnka trzecia przed
obiadem.

Flota iey iako/ Krystus iedyny
Syn Boży/ T. iij.

Dreże nasz namocniejszy
by toba wse stworzono/ Rep.
Przez Jezu Krysta Pana w-
szystko to sprawiono. K tobie sie v ie-
kamy/ Ciążyć cię szukamy/ pokarmu
żadamy.

J Dla niego strapiasz gory/ z obto-
kow przedzwnie/ Rep. Równiny y
też do ty/ prze wrodzay ziemie/ K zro-
stu przywodziś trawy/ wsemu bydłu
potrawy/ Z kąd pokarmu mamy.

J Wywodziś y chleb z ziemi / lu-
dziom k nasyceniu/ Rep. Wino inne
napoje/ przeciwko pragnieniu/ Byś
serce obwieselił/ k łaskis to swojej swo-
rzył/ Byś za to chwalon był.

J Wszystko na ciebie czeka/ dobrotli-
wy Panie/ Rep. Pokarmu swego ja-
da/ bez niego vstanie/ Kte swoje o-
twierasz/ Wszystko sam pokarm da-

was

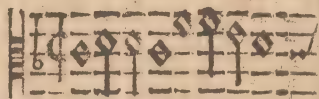
Pasterstwo

wasz/ kaska swa napelniasz.

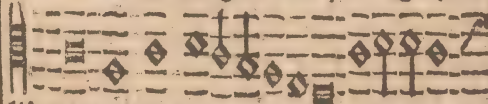
I Gdy dawasz potarm Panie nam
tu nasyceniu/ Rep. Zgotuyże serca
nasze ciebie tu Chwaleniu/ rącz nam
dać chleb powszedni/ tu potrzebie ni-
zneyshy/ Oycze namileyshy.

I Rącz nam poswiecić ten stoł w
Krystu omieczonym/ Rep. Ze pożywa-
my spolu w pożegnaniu swietym/ cię-
tu tu nasyceniu/ day godność y wie-
cznemu/ bytu niebieskiemu/ Amen.

**Piosnka czwarta przed
obiadem.**



Rogoż wżdy innego pro-

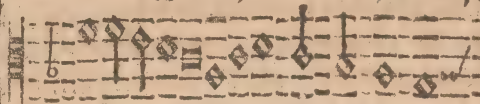


sić niedni robacifowie mamy/ o potrzeby

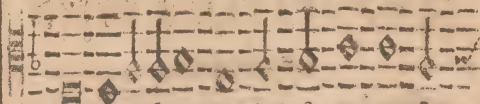
eto-

Domowe.

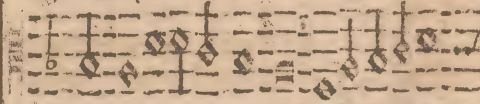
B viij.



ktorych jest dosyć/ gdy ciebie takim bycz na



my/ ktory sam Oycze iest łowy nas y



wiesz wse nasze potrzeby/ wiesz iest iedn



czas strawy/ żywiś iwierzeta/ prawo
(ryby

I Jedno ciebie Pána samego/ gdy
jes iest Oycem nas wszytkich/ bo A-
braam z Izraelem tego niewie/ ni zna
potrzeb naszych / dosyć nam na tym
gdy wiemy/ jes ty nam dobra otu che-
dać/ przez Krystusa tak wierzymy/
jes nas na swa opiekę pobrać.

I Przez tegoż cie teraz prosimy/
Oycze nasz ktorys iest w niebie/ aby
chleb ten nasz ktory mamy/ iuz zgot-
wany od ciebie/ był nam przez cie ro-

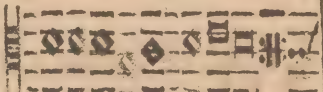
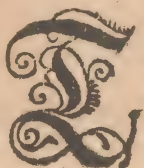
S ij

segua-

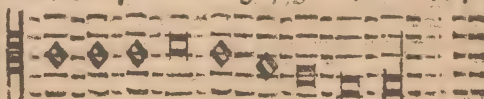
Pasterstwo

żegnany / dla posilenia młodych ciat na-
szych / znas też kazy naszych wojen-
szon będzie tych oarów twoich / Amen.

**Piosnka piąta przed
obiądem.**



L Sum pante dawasz nieba /
Ludom pokarm / gdy go trzeba / Rep.



A na roztazanie twoie /
złoty staly plena zroste.

I Wyci nam swej kaski wieczney /
Rep. Na tej puszczy niebezpieczney /
A pozryw lud swoy wybrany / Rep.
A przyjdzie kray obiecany.

I Daycie nam prawozirne wodze /
Rep. Byśmy nie zblaznili w drodze /
A oswiec nas Duchem swoim / Rep.
Niech przy twoiej prawdziwie stoim.

I Klauzi nas prawdziwey miary /
Rep.

Domowe.

B. ir.

Rep. Jako przyjmowac twe dary /
A racz ie nam blagoslawic / Rep.
A tores ty sam raczyl sprawic.

**Wodlitwa przed
obiądem.
Psalm Cxiij.**

Wszistkie rzeczy na cie
sie ogladaia pame / iebys ie
nakarmil czasu potrzebnego.
A kiedy im co dacies / tedy zbieracia. A
kiedy na nie otworzysz ruke swoie / by-
waia napelnione wszytkim dobrym.
Ale iesli ukryiesz twarz twoy / wnet
ie zasnucia. A iesli odeymiesz od nich
ducha twoiego / tedy wnet pemra / y
obrocacie w pierwsza ziemie y w prech.

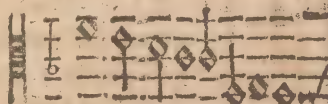
Anie Boze w szech mo-
gacy / Ktorys jest zdrokiem y
nieprzebrany m starbem wszyt-
kich dobrych rzeczy / racz rozszerzyc
blagoslawienstwo twoie nad nami /
y bogum fugami twoimi / y racz po-
sowie-

Pasterstwo

świecić te pokarmy / Ktore są dary
 szkodliwosci twojej / aby tak w-
 żywając ich skromnie a trzeźwie / we-
 dkaś wolej twojej / pżywal byśmy
 ich z dobrym sumieniem. Kacze to
 nam iesteż dać / abyśmy cie zawsze za
 prawego Oycę naszego / y za źródło
 wszystkich dobrych rzeczy / z vprze-
 mą wdzięczności naszą y dziekowa-
 niem / uznawali. A żebyśmy tak vży-
 wali pokarmu tego cielesnego / aby-
 śmy iednak prędkiem czynni a chu-
 tliwi byli / całym sercem do chleba
 onego duchownego / nauki świętey
 twojej / Ktoraby się dusze nasze pały y
 wychowywały / w nadzieie żywota
 wiecznego. Przez Jezu Krysta Syna
 twego miłego / a Pana naszego / Amen.

Piosnka a dziekowanie Pa-
 nu Bogu po obiedzie.

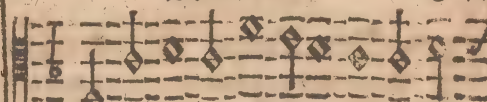
B



Ante Boze wszechmogacy.
 Oycze

Domowe.

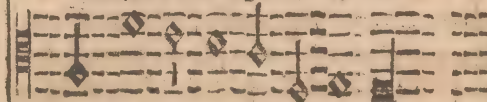
B r.



Oycze wiecznie Kroluacy / Atyry



dla syna swiego / dajesz nam



wiele dobrego / z łaski twojej.

Tobie służy dzieł czynienie / Sa-
 memu dobrozeczenie / Bo ty o wszyst-
 kich pieczę masz / Opatrujesz mocnie
 chowasz / Krolu wieczny.

A my z przyietych pokarmow / R-
 żywotu przydanych darow / Tobie w-
 dziecznie dziękujemy / A słuszna chwa-
 la śpiewamy / O Boże nasz.

Badzże Boże tobie chwala / Cześć
 moc / siła / iasność sława / Bos thy
 wszystkich rzeczy Panem / Wiecznie
 Kroluacy Amen / Alleluia.

Piosnka druga po obiedzie.

Wota iey iako / Bog wieczny a wsze-
 chmocny Pan / O ruij.

S iij Pan

W Anu Bogu wſzechmo-
cnemu dziękujemy w radoſci/
Ji on ciętu naſzemu dał chleb
tu żywnoſci/ Raczyl nas dary ſwemi
nakarmić obſitemi z ſwoy ſciodro-
bliwoſci.

I Bądźcie Oycze niebieſki częſć y
chwalać tobie/ Ze nas w tey niedzy ziem-
ſkiej tak raczyſ mieć ſobie/ Żywiſ cho-
waſ y daruieſ/ A wſzem dobrym opá-
truieſ/ Eła wſzelka go dzina.

I Wyceſz nam dziateczkom ſwym
połci będziem żywi / Abyſmy twym
ſłowem ſwietym duſze ſwe karmili/
Day nam grzechom odpuszczenie / W
práwey wierze poſilenie / W łáſce
twoy pomnożenie / Amen.

Trzecia pieſnka po obiedzie.

Wota iey iáko/ Krystus iedyńy
Syn Boży/ A mi.

W Zdaymyż częſć Bogu
ſwemu z dobrodzieſtwa ied-
go/ Rep. Bo začna iemu
chwalać od ſtworzenia wſzego. A to
my. la

myſla nabożna/ a ſerdeczno poſłona/
Zá łáſte nam dáno.

I Chwalać tobie náſz Pánie/ ien-
niebo obłotiem/ Rep. Przykrywaſ
moca ſwoia/ dájac deżď ſwym cza-
ſem. Wſzechmogący beoá Páń/ w-
ſzytko tu pożytku nam/ Zbyſ był od
nas znan.

I Praſtwa wſzemu dobytku poſtár-
my przypráwiaſ/ Rep. Potym ie tu
pożytku ludu ſwemu dawáſ/ A prze-
to Pánie tobie/ Zá te żywnoſć od cie-
bie/ Chwalać bądź nánieb ie.

I Ciebie proſimy Pánie/ poſtármy
przyiawſy/ Rep. Day/ ie ich wyra-
my bez grzechu/ pomázy/ W pracách
y w uciéwnoſci/ Czyniac ſwe powin-
noſci/ W bráterskiej miłoſci.

I Rácz dáć y poſtárm duſzy/ ſłowa
na ſwiatekgo/ Rep. Bo nie tylko tu
z chleba żywiemy ſámego/ Ale z ſłow
ſwiatekch oſt twoych/ Day ie nam wy-
wáć ich/ Domieſć náſ ſwých ſwie-
tych/ Amen.

**Pieſnka czwarta po
obiedzie.**

S o Wota

Pasterstwo

Wota iey iako / Panie Boże wie-
czney chwaly / r. B vj.

Błóż chwałą Panie to-
bie za te oary twoie / Rep. Jes
nakarmić y napoić nas swo-
je rzenie swoje / A iakoś dał powszedni
chleb ciastu tu żywności / Tak posilay
słowni swoimi dusz naszych krewko-
ści / przez Krysta Pána naszego / Kto-
ry z tobą żywie / w jedności Duchá
świątego / Bog wieczny praw-
dziwie / Amen.

Piosnka pęta po
obiedzie.

Błóż cię cię chwała nam to

ci Boże Oycie nasz niebieski / Jes nasz ci

nas

Domowe.

B rj

nas swe niedzieli / daty hojnym z swy

reli / Day se też oycie iasławy / dusz

naszym ich posilente słowa twego wiec

ney strawy a prztem day dusze zbawien

Przez tegoż to Syna twoiego /

Ktoregoś tu nam dać raczył / Aby był

nadzieia każdego / Któryby mu sie po-

raczył / Temu my wszyscy wierzymy /

bo nas w tym Duchem swymy upew-

nił / W którym cie Oycem zowie-
my / iako nas onże wcy-
raczył / Amen.

Piosnka

Pasterstwo

Piosnka Gosta po obie-
dzie/ Nota iako/ Ty sam
Panie/ zc. B viij.

RTo żywi powietrzne
ptaki: Rep. Kto zwierzęta /
eto robaki: Kto pod woda
biadnerzyby: Rep. Ty sam Panie
bez pochyby.

Ty sam Panie szwey moźności/
Rep. Dawaj wszytko tu żywności/
A napełniaj miejsca wszytki / Rep.
Nieprzetranymi wszytki.

Tegoś sie człowieku zwierzył/
Rep. Anis kresu nie zamierzył/ Aby
tu potrzebie swojej/ Rep. Wysł ho-
ney łaski twojej.

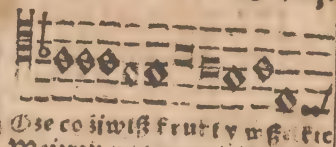
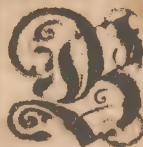
Badz częśc chwala twojej miłości/
Rep. Za twoje szodroblowości /
Żywe dusze a day chleba/ Rep. Kto-
ry płynie z twego nieba.

Piosneczka w głodny
Kot/ albo żeby go nas
Pan Bog raczył uchwali.

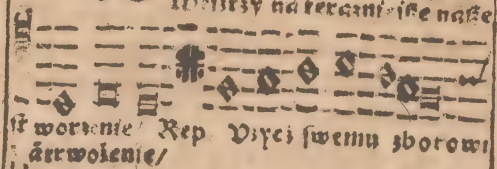
205.

Domowe.

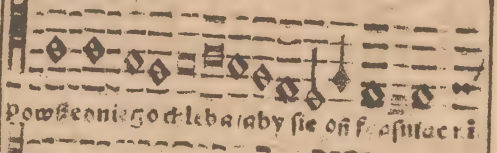
B viij.



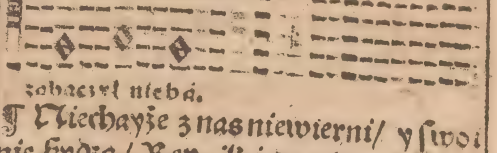
Ose co żywist frut y w słońcu
Wierzy na terani ike nasze



W woronie Rep. Wyśi swemu zborowi
Azwolenie/



powołaniego chleba aby sie on f. asuaci



zobaciel nieba.

Tniechayże z nas niewierni/ y swoi
nie żydza/ Rep. Kiedy nierząd y ni-
dze nasze ciężka widza/ Dales pomac
sam siebie/ y Syna swojego/ Day si
też umieć żywić wedukt słowa twego

Wobodzy niech nie beda na cudzy
chleb chciwi/ Rep. A bogatzy/ Kiedy
gwałt/ chudźego niech żywi/ aby A-
bram bogaty/ Łazarz wrzodowaty/
byli y tu y w niebie rodzonemi bratami

Pasterstwo

Modlitwa po obiedzie.

Psalm C xviij.

Wszystki narody niechay PAnę chwalać / y wszyscy ludzie niechay mu chwale wyśpiewują. Bo sie rozszerzyło miłosierdzie jego nad nami / a prawda jego trwa na wieki.

Błogie Boże wszechmogący / Wyśłuchaj nas w miłosierdziu / wszę / dziękujemy tobie za te wielkie dobrodziejstwa twoje / które wstawił nas z niewymownej dobroci swej okazałeś nad nami. Naprzód za to / że raczyś mieć pieczę o ciała nasze / opatrując nas w wszystki potrzebami / które należą do zachowania żywota naszego. Potym za to nawiecy y napierwey / żeś nas raczył odrodzić w nowo dziele lepszego żywota / którym też nam raczył objawić przez swego s. Ewangelizę. O to cię pilnie prosimy / nie dopuszczaj aby dusze nasze / które są iako by zatopione w cielech naszych / nie sądziły sie ani wiażnęły na rzeczach tych cielesnych / y skazaniu poddanych. Ale

to

Domowe.

B ruij.

to spraw żebysmy zawsze byli ciuymi / czekać twego namileyszego Syna / Pana naszego Jezu Chrysta / kiedy sie pokaze z nieba na nasze odkupienie y zbawienie / Amen.

Tenże porządek zachowan być ma przy wieczerzy / który jest opisaný przy obiedzie.

Nauka krotka / iako sie przy stole zachowywać mamy / a oświadczyć gdyby sie trafiło być przy Matkinstim weselu.

Przy stole ma być wielka waga / wóć proine ludy y niesłuszne gadki / nie mają być przy krześcianstwie stole. gdy wywala darow Bożych. Ale ma być pobożne a wielkie rozmowy / abo kaza nie mają sobie przyswodzić na pamięć. Ale aby sie kiedy człowiekowi krześcianstwu przytrafiło być na weselu matkinstim / gdzie wiece ludie tożnego nabożeństwa żyją bywać / Tedy sie ma o to pod boia snia Boża rabi kady starać / aby sobie na wszystkim iako na przyszloinyce pozostawić

ale tu.

Pasterstwo

...całował / nie wywiał / o aże nie
(gdyś ad nieścierzył nawie: se poswar fi by
wał / wyfły / a gdyś potrzeba wielkie ml
cienie) nie sprzeciał / y młogo do rozmow
nie wrzywał / gdy to nie nie ciżni tu ibu
dewanio / wskazywał / to kiedy inacy
być nie mogło / a niołoby to wskazybet
chwał / Bożey / tedy ma ro pobosny a pro
wde militacy ciłowiel spytany / krola y
rz. zwa dać odpowiedzi. A baciałac swla
ścisł sposob pytania. Do non meretur au
dire veritatem / qui fraudulenter interro
gat

Nie godniłen tak aby mu odpowiedziano
Gdy od niego na wradzie / bywa wlec pisanie
Owa iako doma tak y ludzi / kresćianin
niechay sobie pocyna / takoby se wyskryte
go pan Bog był pochwalony / bliżni zbudow
wany / nieprzyjaciel nie pocieszony / odpor
ny zawstydzony / wżardziel prawdy poz
ysłany / Amen.

Wieczorne napominá nie do człowieka Krze ścińskiego.

Wielechysmy tego sobie y wam bráta
y siostry w panu iycyli / i iako z láz
li Bozey / od niego nam przez tego po
mazisła Krola pana naszego wyciezone y
wólności / miewamy w zborze paślim k a
idego dnia / ze słowa Księgo / y n. n. y
poipo-

Domowe.

B. v.

poipolite modlitwy zaciynatac každy dzeń
naprzod od sukantia krolestwa Bożego. To
jest / od wialawiania i dzeń ciynieniem wiel
moinego y przeslawnege imienta pana Bo
ga naszego. Tak iebyśmy tej každy dzeń
koscie mogli iawnym zebraniem edchwas
ly tegol ro nardobroslawsego C yca nasez
go / Syna tego / y Ducha swietego. Co wies
ciymy i každy i was pobosny / iako pasterz
domowy i powinności swey w domku swo
im ciym / ale tej potrzeba iebyśmy tej y ná
zwylým mtersem iawney modlitwy / tak o
poranu tak y przed wleciorem ciynili / swla
ścisł nas do tego pobudza Duch s. przez
Dawida krola y proroka Bożego ps. li. 54.
v. 18. tak mowiacy : Zwieciera / z porane
ku / y w poludnie modlitem sie panu / z.
Dajże Boże / abyśmy odrzucił y zwykła
gnusność / ciásu y wlności nam od pana
Boga wyciezoney / cieściecy na posłudie mte
nia tego swietego wywał / gntem Boży
pobosności nassa vprzebiałac / a do
sluiby Bozey ochotniey sie sta
wiac y pokazuiac.

Gdy sie wshytka cieladka z diatkami
seydzie / tedy zaspiewac ma
ia te piosnke.
Tota iev iako / Ráno wstawsy
ze snu swego. A j.

G

Juz

Pasterstwo

Dz sie zmierzka nadocho-
du noc/ poprosimy Boga o po-
moc/ Aby on naszym strojem
był/ oo złych ciartow nas obronił/
Ktorzy nawiecy w ciemności/ Wy-
waia swey chytrości.

Jezu Kryste Panie mity/ Tyś
wszystkie piekielne sity/ Przez miłość
swoję poraził/ A nam wieczny pokoy
sprawil/ Raczysz miłosierny Panie/
Wysłuchac nasze wołanie.

Jezeli Anioła swiego/ Aby z ro-
kazania twego/ Przed dusznymi sprzes-
ciownikami/ Bronil nas twe ruzebniki/ y
zachował przez wszy skody/ Od ka-
żdy nagley przygody.

Tobie wszystko poruczamy/ Coś-
kolwiek o siebie mamy/ Coś nam wzy-
czył z łaski swey/ Tłech to będzie w
opiece twej/ ienż z Oycem y z Duchem
świętym/ Kroluiesz na wieki/ Amen.

**Wiosła druga wie-
czorna**

Wota iey iako/ Chryste qui lux es.

Kryste

Domowe.

B ros.

Reja

Kryste dniu naszej swia-
tłości/ Tłone odkrywasz cie-
mności/ za swiartosc cie pra-
wa znamy/ gdy twej nauki słuchamy.

Prosimy cie swięty Panie/ racz
dac spokojne wyspanie/ Pewnie gdy
nas bronieć będziesz/ Trudności wiele
odwiedzies.

Aby ciężki sen nie zmorzył/ a nie-
przyiaciel nie zborzył/ Jesli mu cia-
ło przyzwoli/ Wiecznie nas sobie znie-
woli.

Oczy kiedy sie spać wezmę/ myśli
serdeczne niech nie spia/ za twoiej ręki
obrona/ słudy wierni mocno stana.

Tłach Panie raczysz nas bronieć/
A nieprzyaciela skłumieć/ Sprawnie
nas twoie slugi/ Swę krwiaz stłes
nasze dlugi.

Raczysz nas miec na pieczy swej/
Tu w tey ciężkości cielesney/ obronias
ty každy dusze/ racz być przy nas Pa-
nie zawsze.

Badz chwala Oycu wiecznemu/
A synowi iedynemu/ we pokoy y z Du-
chem S. teraz y na wieki/ Amen.

G ij

Potym

Potym Gospodarz ma
tak do czeladki mowić.

Dziatki miłe/dobrodziey
stwa bardzo wielkie wzieliśmy
od Pána Boga naszego nie-
bieskiego/ tego przeszłego dnia/ prze-
toż także iako y wżarai / dziękuymy
Pánu Bogu a Oycu naszemu za wiel-
kie aniewymowne miłosierdzie tego /
z którego nas nigdy nie opuścza/ ale
się o nas stara / a wszystkim dobrym
obdarza / duchnymi y cielesnymi / tak
iakoż to na oko widzimy. A známe-
my / iż wszystko dobre cokolwiek ma-
my / tedy od niego pochodzi.

I Przeto y tego czasu wieczornego /
bedziem się modlić Pánu Bogu
naszemu / w imie Jezu Krysta Sena-
iego / aby nas obdarować raczył swo-
im naswiecłym pożegnaniem / tak /
żebyśmy tę noc pod swietłą obro-
ną tego / w pokoju y łasce swietey ie-
go / przespąć mogli : żeby w ten czas /
gdy nasze ciało odpoczywać będzie /
duśa

duśa nasha y sumnienie nasze w łasce
tego czynne było.

I A bedziem prosić / aby Ociec nie-
bieski raczył nas zachować y obronić
od wszystkiego złego / duchnego y cielesne-
go / Anioły swiete aby przy nas mieć
racyli / a duchnego nieprzyaciela / aby
przez moc swoje od nas mocnie za-
proził ze wszystkimi pokusami y chy-
trościami tego.

I Prośmy też / aby wszystkie domy /
y pokoje krześcijańskie / raczył Pan
ogarnąć mocną y obronna ręką swo-
ją : A o to wszystko z prawey wiarą
modlmy się pokornie w imie Pána
Jezu Krysta.

A tu już modlitwę Pańską mają
w cichości mowić.

Modlitwa ku Pánu

Bogu spać idąc.

Anie Boże wszechmo-
gacy / Któryś zrzadził noc ku
wyschnieniu y odpoczynieniu
ślowieczemu / tak iakoż też dzień

G iij

raczył

Pasterstwo

razyl stworzyć tu pracom. Prosi-
my cie oż nam w tym tażk swoje/
żeb y ciała naše taż odpoczywały/ iā
żeby iednak dusa do ciebie zawżdy
czuć nie przestawała. A żeby serca
naše nie były taż ospałe/ a obciążo-
ne / coby sie nie miały zawżde pobu-
dzać tu miłości twoiej. Żebyśmy
też taż odłożyli teraz na strone odsie-
bie wszystkie prace y starania naše/
iāżoby też dusa naša mogła mieć iā-
żo ochłode y odpoczynienie / wodłut
potrzeby swojej. Ale tażżebyśmy ie-
dnak nigdy nie przepominali ciebie/
a żeby nam nie wychodziła z pamię-
ci dobroć y łaska twoja / która my
zawżde mieć mamy dobrze wyrażo-
na w myślach naszych. A żeby też
tym obyczajem sumnienia naše od-
poczywały/ iāżo też y ciała odpoczy-
wać będą. Różże to nam ięszce dać/
abyśmy w thym naszym spaniu su-
fnym miarynie przebieżeli/ nāsładu-
jąc lubości y wżasów cielesnych. Ale
żebyśmy tylko smu używali/ ile go
potrzebuie przyrodzenie naše/ żeby
nāżawtr

Domowe.

B. viij.

nāżawtr mogło być gotowe y spo-
sobnięsze tu pużbie twoiej. Ostate-
cznie/ rāż nas zachować czystymi y
chodogimi/ tażż strony ciała/ iāżo y z
strony duse/ y strzedz nas od wszystkich
niebezpieczności / taż żeby y to naše
spanie obracało sie tu chwale imie-
nia twego swietego. A iż też dzien
ten nie taż przeminał/żebyśmy cie wem
różnaitymi grzechy naszymi nie o-
brāżili/ będąc stłomni tu złczynieniu.

Dayże Oycze łaskawy/ iż iāżo teraz
ciemności nocne wszystkie rzeczy nā-
swiecie są zakryte y zataione/ taż aby
też wszystkie grzechy naše / o których
odpuszczenie my ciebie prosimy/ mto
sierdziem twoim były zatopione/ a
nie rāż nas dla nich odrzucać od o-
blichności twoiej. Wyśłuchayże nas
Boże náš/ Oycze náš/ dla Jezu Kry-
sta Syna twego miłego a Pānā nā-
szego/ Amen.

**Modlitwa ktora sie po-
rucżać mamy nā noc**

Pānu Bogu.

G. iij

Wsch

Wszzechmogacy a łaska
wy Boże Oycze nasz niebie-
ski/ raczyś nas przyjąć w bo-
ską opiekę swoje/ na tę noc/ y przez
wszystek żywot nasz. A racz przy nas
mieć Anioły swoje święte/ którzyby
nas mocą twoją bronili od nieprzy-
jaciół duchnych y cielesnych. Te łaskę
racz nad nami uczynić dla Jezusa Kry-
sta Syna twego Pana y zbawiciela
naszego/ Amen.

Blogostawieństwo na noc.

Raczyś nas pożegnać
miłosierny Oycze nasz niebie-
ski Duchem twoim świętym/
a racz nam błogosławić onym wiecz-
nym a świętym Oycowstwu błogo-
sławieństwem swoim. Rzeczy nasze
duchne y cielesne ku świętej czci a
chwale swojej ty sam sprawuy/ a w
łaskę y w pokój świętym twoim/
nas y wszystkie wierne Krześciane zach-
oway/ dziś y na wieki wieczne/ Am.

Rozmyśla-

Rozmyślanie Krześcijańskie na schyłku każdego dnia.

Aprzód/ niechay wśel-
ki pomni/ iż goy dzień sthodzi/
a wieczor się przybliża/ że się
też każdy człowiek do śmierci przymy-
ka. Bo dni nasze a co są? jedno prze-
wodnikiem do śmierci. Śmierć zaś
(ieśliż dobra/ a tych dobra/ których
jest święty żywot) jest przewozem do
żywota nieśmiertelnego. Do którego
żebyśmy trafili/ dni żywota naszego a-
byśmy nie czasem/ ale dobrym życiem
mierzyli.

Spotym niechay rozmyśla/ że tu
z nas każdy jest wygnanym z onego
raju radosnego / nie mając tu nic
swego/ nie pewnego/ trwając tu tyl-
ko do kresu sobie oznaczonego / w
bolesci/ w trudności/ a w oślawie-
nym pokutowaniu/ ażbyśmy przyszli
ku prawdziwemu Bogu y nas poża-
liu/ w szkole Pana Krystusowej cwi-
cząc się w miłości Bożej/ bliźnich na-
szych/ y w oślawieźney służbie Pan-
skiej pomnażając się. A w tej szkole

• v

niebie-

Pasterstwo

niebieskiej iestci mistrzem sam pan
Krystus Syn Boga żywego / Dokto-
rowie / sęc Prorocy / Apostołowie /
Pasterze / wierni nauczyciele nauki
Pana Jezusowej nadozgonalszey.
Nasładowcy są wierni słuchacze / kto-
tą iest / koscioł Boży prawdziwie Bo-
gą miłacze y chwalcze : Summana-
kti iest zakon Boży nowy y stary.

I Po trzecie / niech też każdy pobo-
żny rozmyśla przyczynę nieśkiania
swoego / tu na świecie być samo miło-
sierdzie Boże / Ktorego gdyby nād na-
mi nie było / dawnobyśmy byli wy-
traceni. Tre. 3. Ktore niechayże nas
nie psuje / ale raczy do pokazowania
owocow pokuty przyprawuie / boć in-
sietiera do korzenia przyłożona /
świat też w złość dojrzał / pomsta
Boża ostateczną iedno nie wpadnie /
Przeto się Krześciance czujcie.

A Po czwarte / niechay się też iestce
człtek każdy opatrności Bożej przy-
patruie / z Ktorey on tu wshytke sta-
ny przedziwnie rozprawuie / Chowa
bowiem Bog Krola / ał y Kzecipo-

Spolna

Domowe.

B r r.

Spolita z reki iego miała Kzadzicie-
la / do cjasu od Boga naznaczonego /
chowa Bog dobra zwierchnosc dla
poctechy poddanych / Chowa Bog
Pasterze / dla wyruczenia dobrych y
miłych owieczek swych / chowa Oy-
ca / Matke / dla wychowania dzia-
tek / chowa poddane / slugi y kuzebni-
ce / dla przetożonych / żeby rząd Boży
stai / ieden drugim był / ieden drugie-
mu powolny w Panu był / y pożyte-
czny w każdym wezynku dobrym : o-
bachayże Krześciance / y powin-
nosć swoie / y przyczyny na świecie
żywota twoiego. A temu dosyć cży-
niac / Pana Boga w tym za to wy-
chwalay / siebie na wshytkim nie po-
kalanego przysrzegajac od tego

świata zlosliwego y nie
obamowanego.



Tu sie

Modlitwy

Lusie zaś po
czyna modlitwy a pro-
sby pospolite/ktorych nietyl-
ko doma/ ale y we zborze/ każdy stu-
śnie używać na każdy dzień
może.

A naprzód Modlitwa poranna.

Panie Boże wszechmo-
gący Oycze y zbawicielu nasz
o namilosć wpy / gdyż nas
iż z łaski swojej / przez noc ninteys-
raczył przewieść do dzisiejszego dnia.
Racze to nam ięże dać / aby nam
wsytek z hedt na chwale y na poslu-
dze maiestatu twego świętego/tak że-
bysmy żadney insey rzeczy nie myslili/
nie mowali/ ani poczynali/iedno czym
bysmy sie mogli tobie spodobać/y być
posłusznymi twoiej świętej wolei. Je-
by tak wsytekie sprawy y uczynki na-
še/ obracały sie ku cęci a ku chwale
imie-

pospolite.

B r r j.

imienia twego świętego / y ku zba-
wiennemu zbudowaniu bliznich na-
szych/ ktorzyby sie przykładem naszym
porusili/ ku służbie y cęci świętej
twoiej. A iako wiec iasnością Słoń-
ca twego/ oświecaś y ogrzewaś wszy-
tek świat / dla pożytku y weziasu te-
go to żywota naszego cielesnego. Tak
też racz oświecić rozum nasz/ nie wga-
sonymi promieniami/ y iasnością du-
cha twego świętego / ktorzyby nas
przy bitym gościu sprawiedliwo-
ści twoiej tak zadržewat / iż do-
czegobysmykolwiek mysliswoie przy-
łożyli/ niechayby ten był oświadczy-
cel nasz / żebyśmy chodzili w boiaźni
twoiej/a żebyśmy nie mieli insey my-
sli/ ani przedsięwzięcia inzego / ie-
dno iakobysmy służyć mogli twoiej
świętej chwale. Żebyśmy też od sa-
mej łaski twoiej/ od samego bogo-
stawieństwa twego świętego/ wszel-
kiego dobra naszego / y wszelkiego
żężenia naszego/ oczekawali. A nie
wazyli sie też nigdy rzeczy takiej ja-
dney / ktoraby tobie wdzięczna być
nie mia-

Modlitwy

nie miała. Różie nam to iehże dać/
iż pości sie tu staramy około zachowa-
wania tego tho żywota naszego / y
pieczętujemy sie o rzeczy należące ku
pożywieniu y odzianiu cielesnemu /
iebyśmy y w ten czas / y zawsze pod-
naszali tam do ciebie wzgore myśli
nasz / to iest / do błogosławionego
onego żywota niebieskiego / Ktoryś
thej thy obiecać raczył synaczkom
twoim. A kiedy nas tak bodzięś
chowal / y z strony dusze / y z strony ciała /
w opiece twoiej / raczyś nas iehże
umocnić przeciwko namiętnościom wshyt-
kim y pokusom szatańskim / Ktore nas
ostawicznie ogarnuia w tym to ży-
woćie. Przytym iehże / iż nie do-
syć poczając / iesli w tym do końca nie
trwamy. Przeto cie prosimy pa-
nie / żebyś nas nie tylko przez dzisiey-
szy dzień rzadzić y sprawować raczył /
ale y przez wshytę czas żywota nasze-
go / aż do końca / tak iebyśmy wshytę
wiel nasz strawić mogli / pod swie-
tym rzadem twoim. A iż też potrze-
ba sie zawsze w cnotach świętych po-
mnażać

Pospolite. B rui.

mnaząc. Różie ty sam w nas po-
mnażać dzień po dzień łaski swojej /
tak długo / aż sie dostatecznie przy-
taczymy y zjednoczymy z twoim na-
milnym Synem / Panem naszym Je-
zu Krystem / Ktory iest prawdziwym
Stojcem / Ktore ostawicznie świeci
w duszach naszych / A iebyśmy mogli
odzierżec v ciebie the tak wielkie do-
brodzieystwa / Racz pierwey zapamię-
tać wshytých grzechow naszych / y
odpuścić ie nam z twego niewymo-
wnego miłosierdzia / iakos raczył o-
biecać tym wshytkim Ktorzy cie wy-
waia / y proszą z serca prawego / w
imie twego miłego Syna / a Pana
naszego Jezu Krysta / Amen.

**Spowiedź albo modli-
twą / Ktora w sobie zamyka
wyznanie grzechow.**

Jako pismo s. mowi / iż sprawiedli-
wy na dzień siedm kroć wpada / a za-
ś (za podwignieniem pańskim) powstawa-
a coś grzeszył / tak wiele kroć przeciwko
Bogu y bliźniemu występuje / przeto do-

Modlitwy

iac nam Dawid święty Król Izraeli o mi-
 łoſterdſtu Bożym dobrej otuchy / tak Du-
 chem świętym powiedział / psalm 31. v. 6. Kie-
 łem / Bede wyznawał przeciwko sobie nie-
 prawdliwość moję panu / a tyś odpuścił
 winę grzechu mego. Item 1. Ioan: 1. v. 9
 A przeto tak o sobie grzeszę / tak też ta-
 kże się tego panu spowiadamy / wſzakie
 i wmyſlem więcej nie grzeszenia y popra-
 wy y słowa przydawſzy to przeciwko sa-
 mey ſpowiedzi ſpiegierce ludzkiego ſumie-
 nia / iſt to komu nieprawie ten temu za to wi-
 nien / a do cudzych grzechow co ma cudze
 ocho?

Możemy Bóże / y miłościwy Oj-
 cze nasz / wpadamy poſtornie
 przed wielmożnym Młaiestatem two-
 im / ſeżerze to y bez żadnego ochylania
 na ſie ſeznawając / iſniemy przeciw tobie
 ciężko zgrzeszyli / y oſtawicznie grzeszyć
 nie przeſhawamy / tak bierz / iſniemy też
 go nigdy niegodni / abyſmy na twoj
 święty Młaiestat poyrzec mieli / nie
 tylko abyſmy mieli być poſłiezeni mie-
 dzy ſyny twoje. Albowiem kromia te-
 go / co w grzechu zaczęci y zrodzeni te-
 ſniemy / proſni będąc wſzego dobrego /
 a pełni

poſpolite.

Brui.

a pełni wſzego złego / ieſcie i temu
 na każdy dzień rozlicznym obyczajem
 przykazania twoje gwałcimy. Nie
 chwalać cie podług zacności Młai-
 ſtatu twojego świętego / a podług Oj-
 cowskiy prawey miłości przeciw
 nam twojej / a bliźniego naszego po-
 dług roſkazania twojego / poſługami
 naszymi nie ratując. A tak to ſezna-
 wać muſiemy / iſiemy za ſprawiedli-
 wym ſadem twoim / ieſteſmy winni
 potępienia wiecznego / y prawiemy
 iſiemy znami zle było / kiedyby tej ſrogo-
 ſci / y ſprawiedliwego ſadu twojego /
 Syn twoj namileſzy śmiercią ſrogo-
 ſwoją nie obłagał : w którym to Sy-
 nu twoim takieſ nas przyjac raczył /
 że wſiſt kim złoſci ſie ſwych kłaiącym
 z wielkim oſwiadczeniem y upewnien-
 niem świętej a prawi Oycowskiy
 zaſtawoſci twojej / dobrowolnie za-
 biegali / nie pragnąc śmierci grze-
 ſznego człowieka / ale raczej chęć a-
 by ſie upamiętali / a żyw zoſtali : A
 oſwem ſam nas vprzedzaſ w dzie-
 czynym przyimowaniu twoim : ſam
 pierścień

Modlitwy

pierścien podaważ / Ktory jest zna-
 kiem naszego z toba w Synu twoim
 posłubienia / W ście obtoczyś / Kto-
 ra też jest znakiem sprawiedliwości
 naszej / dla Syna y w Synu także
 twoim miłymi nabytey. Dufając te-
 dy nasytawszy Oycze w tey to łasce
 twoiey / przed Tron Młaiestwu tve-
 go swietego wpadamy / przed toba
 samym opłakując grzechy nasze / a
 wspomnienia twego swietego / przez
 zapługe Syna twego miłego / potora-
 nie sobie prośac / żebyś na nas wey-
 rzec raczył / nie dla nas samych / Kto-
 rzy nie innego nie jesteśmy / iedno
 grzech a śitaniemy niewolnicy. Ale dla
 twego miłego Syna / Ktory jest na-
 szą sprawiedliwością / żebyś też nam
 dąrował Duchą twego swietego /
 Ktoryby serca nasze / przez się prawie
 iako kamienne / natchnieniem swo-
 im tak zmiekczyć raczył / aby twoy
 zakon swiety mogł być na nich napi-
 sany / a przez nas przym / iako przez
 odnowione / a prawey swiatłości
 syny / we wszytkim żywocie naszym /
 mogł

pospolite. B rrrij.

mogł być czyniony / za iego swietą
 pomoc / tu twey y syna twego / y Du-
 cha swietego wieczney chwale / a po-
 mnożeniu Zboru swietego / Amen.

Modlitwa druga także z wyznaniem grzechow.

Szechmogacy wiecz-
 ny a niesmiertelny Boże Oy-
 cie nasz / Ktorego miłosier-
 dzia y dobroci nigdy żaden iezyk wy-
 stawić nie może / Ktorego ty z swey
 wielkiej a niezmierney dobroci / zaraz
 skoro od stworzenia świata / nad mi-
 zemym ludzkim narodem / wywać
 raczył / iakoż y teraz zawždy y na wie-
 ki wywać nie przestawaś : wsłelać
 sie obyciaiem o to starając / aby z nas
 żaden nie zginał / ale aby miał ży-
 wot wieczny / w Którymby ciebie na-
 wieki bez końca sławić y wielbić
 mogł / bos nas też nie dla ciego inne-
 go na początku / iedno dla chwały
 imienia swego swietego / stworzyć
 raczył.

Modlitwy

G Oto my niedźmi grzechami wpełakami obciążeni / wpadamy w pokorzy-
wchy sie na swych sercach / przed świę-
tym majestatem twoim / który wiel-
kością grzechów naszych / y złości-
mi wpełakami / naturse naszej ską-
żoney przywoitani / wstawić nie a
bez miary obrazamy : słuchając więcej
a naśladować jadze nasze / a niż slo-
wa twego świętego / co iawnie na-
sie przed tobą wyznawamy // iż też
w nas nie niemamy / iedno zatracenie /
bośmy wшыtey iako owce pobłądzili /
wшыteysmy zgrzeszyli / y wшыteysmy o-
stąpili / a niemamy iadnego coby czy-
nit dobrze / ale gdy w tobie ufamy /
ciebie słuchamy / tedy zaś w tobie są-
mym wspomnienie y pocieche nasy-
dujemy.

G Teżcie y to na sie / o Oycie naydo-
brotliwszy / iawnie wyznawamy / że
nie tylko tak do wшыch złości z przy-
rodzenia skłonni jesteśmy / tak / że w
nas nie nie miejsca dobrego / ale też
oto wporne sie prawie tobie sprze-
ciwiamy / widzisz / widzisz / y rozu-
miesz

pospolite.

C i.

miejąc z słowa twoiego / czego ty
nienawidziś / y czym sie brzydziś / a
przed sie my to czyniemy y w tym sie
kochamy / w czym sie prawie przeci-
wnikami twoimi być okazujemy /
gdy tym obyczajem przykazanie two-
je gwałcimy / prawdę twoą naszym
fałsem tłumiemy / doł roć złości
gasiemy / sprawiedliwość niepra-
wiedliwośćią pokrywamy / owa tak /
wшыtko co iedno od ciebie mamy do-
brego / to wшыtko złościąmi naszymi
niżejemy y zacieramy. Dla cze-
go niegodni jesteśmy nie tylko syna-
mi twoimi sie zwać / albo ciebie Oy-
cem swym mianować / ale oczu na-
szych wzgore podnieść. A nie tylko
to / że sie tak przeciw tobie sprawu-
jemy / że cie wstawić nie gniwamy /
a miłości żadney ku tobie y chuci
nie pokazujemy : ale też y bliźnich
naszych / którzy iednako iak y my sa-
od ciebie stworzeni / nienawidziwy / y
powinowata miłość / ktoras ty nam
rozkazać raczył / od nich prawie o-
deymuiemy. Dla czegośmy winni

z iij

gniawu

Modlitwy

gniewa twego nieznośnego / y potę-
pienia wiecznego. Ale iż to dobrze
wiemy / że ty niechcesz śmierci czo-
wieka grzesznego / radniey żadaś/
aby poprzestawşy złe czynić / ku to-
bie się nawrócił / tobie się upokorzył /
o miłosierdzie prosił / ciebie się y bli-
źniego swego rozmyślował: Przeto
my też teraz żłosci swe przed toba
iawnie wyznawşy / ku tobie się wcie-
kamy / w tobie wszytkę nadzieję po-
kładamy / przez cieśnianiego dla imie-
nia twego świętego / a nie dla za-
danych godności / zasług albo wcişyn-
ności naszych / od grzechow rozwia-
żani być żadamy / gdyż to iawnie iuż
wszyscy wiemy / że sprawiedliwo-
ści nasze są / iako płaty sprosne / wsem
plugastwem pomazane / przed twoi-
mi oczyma. A iż grzeszyć przestać /
dobrze czynić / y ku tobie się kromia
twey pomocy / naszymi siłami / na-
wrócić nie możemy. Przeto cie też
pokornie o pomoc prosimy / prze-
ciw grzechu który w nas mieszka / y
czartowi który wszytko złe w nas po-

ruka

Pospelić. C ij.

ruka. Racz nas Oycze nasz łaska-
wy uzdrowić / a zdrowi beoziem /
racz nas ku sobie nawrócić / a ku to-
bie się nawróćmy / a to wszytko wciş-
nie racz / dla Jezu Krysta Syna twee-
go miłego Pana y zbawiciela naszego.
¶ A nakrywşy niesprawiedliwość
naszą / sprawiedliwość twoją / racz
nas w one miłość Oycowską swoją
przyjąć / dla ktorćes tu był tego na-
świat zesać raczył / aby żaden kto by
weń wierzyl nie zginał / aleby miał
żywot wieczny / abys tak od nas przez
tegoż to Syna twoiego był pochwa-
lon na wieki / Amen.

Prociechą grzechow się
łaiacym / a obciawienie gnie-
wu Bożego / w złościach się kochaj-
cym / a z nich się nie łaiacym / z
florą Bożego wzietą.

Wż dziatki mile Bogá
Oycá niebieskiego / a bracia y
siostry Jezu Krysta syna jego
z iij namil-

Modlitwy

namilżego páná y zbawiciela wá-
šego / niechcieyćie soba nie trwożyć/
rospáććie ani watpić / o miłosier-
dziu Boga Oycá wášzego przeciw so-
bie / y odpuszczeniu grzechow wášych /
gdyście sie iemu tym obyczátem zfer-
cá práwego winni ze wšech grze-
chow swych dali. Owszem pewni
bądźcie / że to upokorzenie serca stru-
szonego y ducha wniżonego za nay-
wlepszá ofiárę Bog Ociec iest przyiat /
złości wam wáše odpusćit / od
wšech was nieczystości oczysćit / á z
nayplugawšych / náó śnieg iásniey-
še uczynit.

I Wam mowie to wšytko Bog O-
ciec / ola Jezu Kryśta Syná swego /
iest uczynit / ktorzy sie grzechow swych
káiećie / zá nie żáluiećie / od Páná z
nich przez śmierć Kryśtusowá wy-
swobodzeni być żadaćie : Słuchay-
cież upewnienia w tey mierze z ho-
wá Boiego / ktorým Pan Bog was
cieży / pod przysięgá mowiac :

**Żywe ia mowi Pan Bog / nie
tocham sie w śmierci grzesznego czo-
wieka /**

Pospolite.

C iij.

wieka / y owšem żadam / aby sie ná-
wrocit złościwy od drogi swey / á był
by żyw / ktorzy tedy słowom tym Bo-
gá żywego wierzyćie / inż w káśe v
niego iestescie : Ktorzy zaśie upor-
nie w złościach swych trwáćie / á o-
nych poniechác y poprzestác ich wo-
ley nie macie / to theż zaś zá pewne
wiedźcie / że was śmierć wieczná / pie-
kło y zátrocenie náśláduie / iesli sie
mowie ku Pánu nie náwrocicie / y
káiać sie z tego wášego żywota niebe-
dziecie / tak Ź choćabyście też przed
tym co nalepiey czynili / to wam
wšytko nie nie iest ani bedzie pożyte-
czno / á to wedlut wyroku Páná Bo-
gá wšechmogącego / ktorý tak ku
wšytkim w obec przez Proroka Ze-
chiela mowi.

I Spráwiedliwosc spráwiedliwe-
go / nie wybáwi iego / ktoreykolwiek
godziny przestápi wola iego. Ale
złosiwy cztowiek zátroccon nie be-
dzie / skoro sie odwroci od złości swo-
ich / á ku nimie sie náwroci. To tedy
wy słyszac / niechcieyćie w swych zło-
ściach

Modlitwy

ściach wrócić / ale sie ku Panu co ry-
chły nawracaycie / a on was / iako
przyrzekł y obiecał / od siebie nie od-
rzuci. Wy też zaśie drudzy / leniwi
sie nie stawaycie / ale iakosćie pocżeli
w drogach Pańskich do końca chodz-
cie / gdyż nie ten co pocżyna / ale kto-
ry do końca trwa / zapłate miewa.

Niechże was w tym wszystkim / po
wszystkie dni wasze / sam Pan / wedłut
swey woley sprawi / Etożem
niech będzie cieść y chw-
ła na wieki / Amen.

Psalm C iij.

Nuż mie Panie tego / iakobych
mogł pełnić wola twoie / gdyżes
ty iest Bog m. y.

A Duch twoy swiety niechay mie
prowadzi gościnnem prawym.

Modlitwa o oświecenie
a vżnanie wieczney m-
ści / o Duchą prawdy / y opo-
mnożenie d-
arów iego.

Wsch-

Pospolite.

C iij.

WSzechmogący B-
że Ojcie P-
na naszego Je-
zu Krysta / Któryś iest y O-
ciec nasz / Ociec wszytkiego mi-
łosier-
dzia / y Bog wselaćiego pocieszenia /
smi-
łuy sie nad nami / a wysłuchay nas
prosiemy y modleny sie tobie / przez
Syna twego miłego Jezu Krysta /
przez wszytkie iego sprawy a dobro-
dziestwa nam wżynione / przez me-
te y śmierć iego / Która dla naszego
odkupienia podiat / r-
aż zesać Du-
chą twego prawdy w serca nasze / a-
by nam dat prawdziwą a stateczną
wiarę w Krysta Syna twego / y wsze-
piłby is w nas / aby swi-
atłość y skon-
ce Ew-
anieli-
chwały Krystusowej
nam z-
akwitne-
ła / y umy-
sły nasze o-
swieciła. Abyśmy sie niewymow-
nych a niewyczerpanych tajemnic bo-
gactw o Krystusie dowiedzieli y po-
znali ie. O Ojcie wieczney chwały / day
nam Duchą m-
drości / a przywied-
nas ku poznaniu Syna twego miłego
Jezu Krysta / y ku vżnaniu ciebie same-
go. R-
aż otworz y oświeć oczy mi-
Au y wy-

Modlitwy

au y wyrozumienia nášego / abyśmy poznali ktora jest nadzieia wezwania nášego / y ktora jest ona obfita chwala niebieskiego a wiecznego dziedzictwa nášego / w Krystusie y dla Krystusa darowanego / aby przez prawdziwą wiarę / przez wyrozumienie y poznanie wieczney mądrości twojej / ktora jest Jezus Krystus / prawdziwie byliśmy tymi / ktorými sie być zowieśmy / to jest / prawdziwymi Krześciami / a żebyśmy cie zawsze w duchu y w prawdzie chwalili / a chwałę twoję chwalił w Krystu Panu darowanej wyśławiali / teraz y zawsze y na wieki wieków / Amen.

Prośby pospolite o potrzeby Zboru Krześcianskiego.

Wszehmogący a miłosierdzą swego / z ciemności wiecznych y potępie

Pospolite.

C v.

potępiecia przez syna swego / a potym także y z zawiezienia Antykrystowego wyzwolić raczył / przez dziwne objawienie świetey a zbawienney Ewangeliey Syna twego miłego.

I Duchujemy za to Oycze namiłności / y pokornie cie prosimy / abyś nas Duchem swoim świętym wzmocnić y postanawiać raczył / dla tegoż Syna twego miłego. Abyśmy ten dar wiary naszej do końca za pomocą twoją zachować / a nowością żywota naszego poswiadczać / podług możliwości naszej / mogli.

I Prosimy cie też nasświetły Oycze / za Zbor Syna twego miłego / po wszytkim świecie wschody rozsypany / w ktorým prawda a zbawienna nauka Syna twego brzmi / y jest zachowana bez wszytkich przysad omylnych rozumow ludzkich. Ożeń ty sam / prosimy cie / od tego Zboru twego / wszytki fałszywe Pasterze y Nauczyciele / on okrutny zwierz / ktorzy winnice twoje psuć y depce. A wytręć też sam do nicy pobożne a wier-

ne Pa-

Modlitwy

ne Pasterze y pilne robotniki/ twych
świątych tajemnic pracowite sasa-
rze/ ktorzyby nie swey własney/ ale
samey twoiey cici a chwały szukali/
y zbudowania Zboru twego święte-
go/ odkupionego niewinną krwią sy-
na twego miłego.

I A naprzód/ y osobliwie prosimy
cie najłaskawszy Oycze/ za Pány y
Przetojone sławnego i tego Krole-
stwa y Królestwa/ a do obliwie za Na-
staniey Krola a Pána naszego/
JESU CHRISTA Trzeciego/ ktore-
go iakos nami z łaski swey dać raczył/
także go też racz strzedz/ przemocna
reka twoja/ od wszech nieprzyjaciół
iego/ a duchem twym świętym rza-
dzić y sprawować. Aby tak mno-
żac się w nim z łasy iego/ im dalej
tym więcej twa światła łaska przywo-
dziła go k temu/ żeby prawie rzadził
lud twoy/ mocnie stojąc pod głową
wszystkich nas/ Pánem naszym Jezu
Chrystem/ pod ktorego rzadem/ spo-
koynie w pobożności y w uczciwo-
ści/ wedle słowa twoiego/ za pomo-

ce two-

Popolue.

C vj.

ce twoja/ mieścićbyśmy mogli.

I Jezus cie prosimy/ naswietły
Oycze/ za iego R. M. dom y narod
wszytek/ y za wszystkie Pány rade/ y v-
rząd wszytek Jego R. M. day im/
prosimy cie/ o łaskawości
twoiey/ Duchą dobrej rady/ Duchą
mocności y stałości/ aby tak iako za-
myślał o wyniszczeniu fałszywey nau-
ki okrucieństwa Antykrystowego/
a o przywróceniu do tego sławnego
Państwa prawdziwey wiary/ we-
dług słowa twego/ to aby do końca
stałecznym a nie odmiennym umy-
słem prowadzili. Day im miły Pa-
nie Duchą jedności y zgody/ aby ie-
donomyslnie/ co lepszego jest/ nasła-
dowali/ a pokoy w Rzeczypospoli-
tej mnożyli y zachowali.

I Ktemu cie jeszcze prosimy Oy-
cze wszechmogacy/ za wszytek lud te-
go Królestwa/ y innych Państw ku
niemu należących/ aby naukę Syna
twego miłego/ w Proroctach y Apo-
stolskich pismach podana/ w dzie-
cinie przyjmował/ a co dalej tym

wieccy

Modlitwy

wiecey sie w niey pominajal / a w praz
wym poslusenstwie Jego R. M. y
innych od niego poslanowionych
zwierzchnosci / statecznie wytrwat /
ku zachowaniu Rzeczypospolitey a zbu
dowaniu Zboru swietego.

Prosimy ciebie ty swietey ksz
kawosci / za Miaszy Koronnymi y
Kieszw ku nim przykluchajacych / a
bys od nich plagi znaczne a pospoli
te / oddalic raczył. A wyrzuciwszy
z nich okiedliwe nauki / racz ie zach
ować w prawdziwey wierze / w pobo
zności / także też y w pokoju pospo
litym. A Sprawce y przedni i ich /
racz tak sprawować Duchem twoim
swietym / aby w boiazni twoiey wier
nie a bacznie rzad swoy sprawowali.

Osobliwie cie też prosimy nami
tosciwszy Oycze / za naszymi Zbory /
aby tak / iakos ie tu dziwna a nie do
myalna dobrocia twoia szepie ra
cił / tak abyś ie do końca w łasce
twoiey Boskiej zachowywał / żeby
przez twa niewymowna dobroć y
miłosierdzie / od tyranstwa tego swia

ta / y

Pospolite.

C vij.

ta / y wszystkich falszywych nauk / w sz
chmarności twoia mogły być obro
nione. Wznawamyć my niewymow
ne dobro dzieystwo twoie / w sz pie
niu thych naszych Zborow / y wiecnie
dzięk cię za to czyniemy. A i
wiemy że każde drzewo niepożytecz
ne musi być wycięte / a w nas w sz
kich tak iest skazone przyrodzenie / że
y myśleć nie dobrego sami z siebie
nie możemy / nierazac żebyśmy co do
brego / twej cici godnego / czynić mie
li. Przetoż cie pokornie prosimy
wszechmogacy Oycze / abyś ty sam
z nas wszystkich / przez Ducha twego
swietego / owoce dobre / ktoreby te
mu szepieniu thwemu przedziwne
mu przystoynne były / wywodzić ra
cił: To iest / i gdy z łaski twej szep
ione sa te nasze Zbory / niechay żeby
też miały od ciebie ustawiczne po
mnożenie / we wszelkiej pobożności / y
w prawey iednomysłności / ku swie
tego imienia twego cici a chwale / a
nam członkom twoim ku pociesze / a
Zboru twego swietego zbudowaniu.

J

Wszakże

Modlitwy

Wpakie też y za wszytki inſze Kro-
le/ Ksiażetá / Rzeczy poſpolitey Pá-
ny/ y ludzie wszytkie/ twego ſwiete-
go máieſtatu pokornie proſimy/ kto-
rzy głoſu Syná twego miłego po-
znać ieſze nie mogą / wciſnieni bez-
dac Antykrystowym Tyránſtwem /
y ktorzy też żywe członki Syná twee-
go/ ktorego nie znają/ ſnać z niewia-
domoſci przeſładania / abyſ one y in-
ſze wszytkie / kiedykolwiek w ciemno-
ſciách niewiadomoſci mieſzkające /
albo prze krewkoſć nieiake wwie-
dzone/ ku prawey znáćmoſci Sy-
ná twego kaſkawe przywieſć raczyt /
Aby wszytcy z miłoſierdzia twego /
do iedney Oweżarnie Syná twego /
bedac zgromadzeni / mogli byſiny cie-
bie prawego Boga náſzego iedno-
myſlnie chwalić / y thobie ſámemu
kolána náſze ſkłaniać / w Synu two-
im namułyſzym Pánie náſzym Jezu
Krystuſie.

Oſtatecznie cie ieſze proſimy /
wſzechmogący á miłoſciwy Oycze /
za wszytká bráćia náſza / kiedykolwiek
bedace /

Poſpolite. E viij.

bedace / ktorzy dla prawdziwey nauki
Syná twego y wyznania iego / ſa pod-
krzyżem / á iákokolwiek wciſnieni ty-
ránſtwem Antykrystowym / rácz ie
proſimy cie miły Pánie / pocieſzyć
Duchem twoim ſwietym / ktorzy ieſt
każdego wiernego pocieſzenia powo-
dem / w tym to wdreżeniu y krzyžu-
ich / á mocą twoią Boſka ſercá ich /
w prawdziwey wierze z wyſokoſci
ſwey / rácz vmocnić : aby to wszytko
co ná nie dopuſzczáſ / cierpliwie á ſá-
tecznym vmysłem y dziełowaniem mo-
gli znieſć / á śmieie bezboiaźni / imie
twoie / y Syná twego miłego / choć
przez żywot / choć przez śmierć / we
Zborze twoim wyſtawiać. Albo ie z
nedze y z wdreżenia ich dla twego mi-
łoſierdzia rácz wyzwolić / á krzyżá ich
rácz wſzyć / ieſli rozumieſ to być ku
chwałie náſwietſzego imienia twee-
go / albo ku zbudowaniu Zboru twee-
go ſwietego.

A oſobliwie cie proſimy / náſwiet-
ſzy Oycze / za Bráćia y ſioſtrami tu
Zborow náſzych / tak za te ktorzy ſa

Jij oblicznie

Modlitwy

oblicznie / iako y za ony ktorzy gozie-
kolwiek teraz sa daleko / ktorych-
ty z sprawiedliwego srou twego / cho-
robami / wiezieniem / niedza / ubo-
stwem / niedostatkami / albo ktorymi-
kolwiek innymi dusznymi y cielesnymi
niewzlasz dotknac y nawiedzic ra-
czyt. Nie racz ich w ich smetkach
opuszczac / ale im racz albo przyzawl-
zyt / podlut twey Oycowskiej laska-
wosci / albo im sit / mocy / cierpli-
wosci racz dodac / aby to wszytko
statym a nie naruszonym umyslem
zniesli / cokolwiek na nie podlut v-
podobania twego laskawie dopu-
szczac racysz / zeby to zrozumeli / iz
to od ciebie bywaja doswiadczeni /
iako od Oycy ze wszech najlepszego / a
to wszytko z miłości nie z gniewu za-
dnego twego. Albowiem ktore thy
milknieš / te tez w tym to żywocie ro-
zmaicie nawiedzasz y doswiadczasz /
aby napotym byli szerszy y dosko-
nalszy / a niciało podobni Synowi
twemu miemu w iego wdręczeniu /
ktoreś ty z wieczney a niedomyśla-

ney

Pospolite.

Cir.

ney rady twoiey / przez rozmaite wdrę-
czenie poswiecić racysz / aby zostat
Panem y wiedzem naszego zbawienia.
Prosimy cie tez za nieprzyja-
cioty naszymi / racz tym ktorzy sa z
liczby wybranych twoich / cokolwiek
z niewiadomości czynią / laskawie od-
puszcz / a tu potucie ie prawdziwey
nawrocić. Ale rady y wsiłowania
niepobożnych ludzi / ktorymi sie nasza
dzieli / aby prawde Ewangeliey two-
iey zaktumili / racz potumieć y wni-
wec obrocić / a nie day poćiechy nie-
przyiacielom naszym. Ale wez y częśc
y chwale imieniowi twemu święte-
mu na wieki błogosławionemu.

O tym nie nie wazymy o Oycze
nasz namiloscierdysy / ze to wszytko o-
dzierzemy z oycowskiej twoiey laska-
wosci y miłosierdzia / y w te tez na-
dziecie / imienia twego świętego po-
kornie wzywamy / przez namilosego /
a iedynego Syna twego / pana
y zbawiciela naszego Jesu
Krysta / Amen.



I iij

Moldi-

Modlitwy

Modlitwa ktorey wier-
ne owieczki Krystusowe / ie-
 dynego glosu tego kuczajace / w du-
 chu a w prawdzie / z potora
 czesto vzywac maig.

Dwiecznie żywy y wse-
 chmogacy a miłosierny Bo-
 że / Oycze Pana a zbawiciela
 naszego Jesu Krysta / dla ktoregos
 też nas za syny swe przyiał / z prawego
 serca tobie ptzez syna twego w duchu
 swietym / ktory serca nasze k temu po-
 budza / dziekujemy / żeś sie nam przez
 słowo swe raczył okazać / będąc w tak
 ności wielmożności swojej / żadne-
 mu stworzeniu nigdy przed tym nie-
 znaniomy / abychny cie samego pra-
 wego iedynego Boga wedkut obja-
 wienia twego znali / y rozliżnych ba-
 wianow żebychny w myśli naszej z
 niewiernym nie tworzyli.

Dziekujemy żeś też nam wieczny
 dekret swoy / o ziednaniu y napra-
 wieniu upadku naszego od początku
 świata

pospolite.

C r.

świata oznaymit / wedla ktorego
 gdy czas od ciebie nainaczony przy-
 shed / raczyłes namileyszego Syna
 swojego na ten to świat zesłać / aby
 sie sstał ofiara za nas / żebychny
 przezeń guiewu twoiego sprawiedli-
 wego / y opánowania dyabelskiego /
 y ciężkości grzechu naszego / prożni
 byli. A dla tegoż namilszego Syna
 twoiego vstałowicznie zgromadzaś y
 rozmnazas Zbor wiernych slug two-
 ich / ktory poświęcas y rzadziś Du-
 chem swietym swoim. Dziekujemy
 że nam vzycaś y częstokroć żartu-
 miona odkrywais / nauke Ewanieliey
 swojej / przez ktora sobie mocnie
 zniewalas serca nasze / dziedżcie ku
 wieczney chwale przez nie powoły-
 wais y popisuięś / grzechom naszym
 miłosćciwie łaskie oznaymuie y pie-
 cztuie. Dziekujemy że nas w noc
 y we dnie przez swe swiete Anioły
 strzeżes y bronis / od wsech okru-
 tności y sił dyabelskich / y po ki tu
 jestesmy na świecie / że nam hoynie
 a łaskawie zdrowia vzycaś / żyw-

I iij

ności

Modlitwy

nościs wstawicizną opatrzaś/ nieusta-
nie pościćwe iednaś/ Rzeczpospolita
nasze w pokoju zachowywaś/ wsem
dobrym pominasz. Za te wszystkie
niewymowne dobrodzieystwa wiel-
możności twojej winniśmy wsta-
wiczną y wsilną w sercach naszych
wdzięczność pokazywać.

I Ale my / o przeimitościerny O-
ycę / musiem znać niewdzięczność na-
szą / gdyś cie tak łaskawego a miłego
Oycę wstawiciznie a ciężko obrażamy/
y gniew twój sprawioliwy przeciw
sobie pobudzamy / y potępienie wie-
cnie zapugniemy. Abowiem sercem
naszym wstawiciznie a sromotnie wy-
wykraczamy / myśl naszą daleko od
ciebie / oczy y wszystko ciało nasze wo-
leży twej siłcey nienayżrza / iakoby-
śmy nie byli stworzeniem twoim / ani
ciebie nigdy znali swym Oycem mi-
łościernym : Wszakże my pokornie z
płaczem serdecznym wciękamy się ku
miłości twej / abyś nas nie odrzu-
cał dla smrodu grzechu naszego /
wsak iedno tobie samemu grzeszemy

przed

Pospolite.

C rj.

przez twoimi oczyma złość naszą pło-
dzimy / przeto się tobie samemu win-
ni dawamy. Opuście nam winy
nasze / dla namilszego Syna twego Je-
zu Krysła Pana a zbawiciela nasze-
go / gdyś go dla nas wydał na o-
krutną śmierć / dla nas y z grobu
wstresił / y teraz na prawicy two-
jej iest rzecznikiem y przycińcą na-
szym : Dla tego namilszego Syna two-
jego wybuchaj nas / zmiłuj się nad
nami / wlyż ciękości naszych / odłóż
twój gniew / wspomni na nieogár-
nione miłosierdzie twoje / spraw w
nas serca czyste o Boże nasz / y Du-
chem twym świętym ugruntuj wna-
trne siły nasze : nie odpadzaj nas
od obliczności twojej / y Ducha two-
go świętego nie odcymuj nam / spraw
zbawienia radość w sercach naszych /
abyśmy się ni w czym uśm / iedno
tylko w tobie kochali / w tobie sa-
mym wszystkie radość naszą pokłada-
li. Radość słowem twym świętym /
drogi spraw naszych / niech żadny
grzech nie pamiuie nad nami. A te

I v

świę-

Modlitwy

światłość / ktoras tych czasów w ser-
cach naszych rospalit / do końca racy
rozmnazac / y tu wieczney chwale
twoy zachowac. Niech prawdziwie
czujemy słodkość iarmy twoiego /
zebyśmy pod twym brzemieniem nie
ostawali: wshytke wragania / przesła-
dowania / nasmiertwiska nieprzyiacioli
Syna twoiego / ostodź nam / abyśmy
sie imi przed niewdzięcznym swia-
tem / y przed toba cieśli / gowy ie dla
twego naswietłego imienia cierpie-
my. Rospal w sercach naszych pra-
wdziwa a swieta światłość / abyśmy
bespiecznie z błogosławionymi stu-
gami twymi woli. A ktoż nas od-
strąży od miłości Boga naszego? /
ktoż nas odciągnie od niego? nie
głód / nie mroź / nie ogień / ani za-
dne nadkrutniejszy męki.

Zatym cie prosimy o przemilosier-
ny Oycze / racy na tym mizernym kon-
cu świata / Zbor twoy strapiiony
zachowac / y mocna racy iego bro-
nić / ktoremu wielkie niezliczone do-
legają ciężkości zewszad / od dyabla /

y od slug

Pospolite.

C rj.

y od slug iego niebezpieczności: stum
Dyabla / ktory przeciw iemu z sluga-
mi swymi burzy / chce prawdziwa
naukę twą zagładzić / błedy swe zwy-
kle y rozliczne bawany otwierdzieć.
Rosproś ich wshytke rady / ktorzy my-
sła o slug twych y słowa twego wy-
niśczeniu / przezwoyny y inne przedzi-
wne trwogi. Stum y te ktorzy sa
tu zgorzeniu Cerkwi twoy swietey /
falszywa naukę z prawdziwa miesza-
jąc / Syna twego namilskiego / y Du-
cha swietego bluźniąc. Day nie ma-
to prawdziwych nauczycielow / kto-
rzyby nauki Ewangelii swietey szcze-
nie wzyli / ktorzyby chwały twoy / nie
swoiey patrzał / ktorzyby zbawieniu
ludzkientu / nie swey pyśle / służyli / kto-
rzyby uczniom swym / swietym żywo-
tem przykładni byli / zeby tym sposo-
bem wiele dziejcow tu Krolestwu
twemu pozyskali.

I Racy iuz otworzyć owczarnię swo-
ie / abys obłędne owce do niey pozbie-
rał. Zmilkuy sie też nad Krolestwem /
y Krolestwem naszym / aby zawiedzie-

ni nie-

Molitwy

ni nieprzyiaciele naszym błędow swych
poprzestali/ a Jezusa iedynego Paster-
za swego naśladowali. Racz oawie-
zić y rzadzić Duchem swym swietym
Krola Pána naszego z Rada/ y ze w-
sytkim Rycerstwem iego / y wśech
innych Krolestw Pány/ aby sie Syna
twego iedynego zbawiciela prawdzie-
wie rozmyślowali/ a iemu w pań-
stwach swoich bezpiecznie miejsce da-
li/ nikomu innemu okrom iego chwa-
ły y boiaźni nie zdawali.

I Racz im dodawać sprawiedliwcy
y pobożney rady/ aby obrona swa
chwałę twoją mądryli/ y poddanym
swym chutliwa/ święta sprawiedli-
wość/ y obronę od nieprzyaciół/ za
pomocą twoją aby czynili. Zachoway
też waiy Miasta/które miluia y cho-
wają Zbor twój święty/ aby sie tak
w pokoju y w radzie dzień ode dnia
nauka Ewangelii twęj mnożyła/
wchodzie we Zborzech/ aby chwata
twoja stynęła. Racz wedla obietnice
Syna twoiego srokę błogosławien-
stwem swym nagrodzić/ tym ktorzy-

by sie

Pospolite.

C. xij.

by sieroty/ y sługi wedla imienia
twego opatruia/ aby sieroty/ o kto-
rych ty sam pieczę masz/ z ręk two-
ich opatrzienia swego czekali/ by nie
rzekli niewierni/ gdzież ci zebracy ma-
ją Boga swego? Zachoway też Krze-
ścińskie szkoły/które pobożne y poci-
cawie nauki pomnażają/ z ktorych twe
Zbory święte/ y Rzeczypospolite rze-
one wyrastają/ aby działki Krześciań-
skie ku chwale twej ćwiczenie rsta-
wiane miały.

I Racz ich Nauczyciele Duchem
swym swietym rzadzić/ żeby im świę-
rości/ pilności/ y rozumu dostawiało/
żeby ich prace/ im y innym zbawien-
ne były/ a działkom tym/które ty
miliujesz/ żeby zgorzeniem nie były.
Wamierz o przemysłowity Oycze zle
przygody/ spólne y każde go z nas os-
sobne/ oddal mory/ ognie/ wojny/
szkodliwe niepogody.

I Day szczęśliwe pogody/ aby nam
ziemią oddaną wcale pożytki/ żeby
wszyscy znali/ żeś ty jest miłym a łas-
kawym Oycem y opiekunem naszym.

Day

Modlitwy

Daj wszystkim wędrownym / także
pracowitym / szczęśliwe wedle wolej
twojej pogody. Racz cieszyć y pomaz-
gać wszystkim smutnym / ktorzy się do
ciebie w swoich pokusach / niedzich /
troskach / niemocach / y we wszelkich
doległościach / przez Jezu Krysta te-
dyńnego przyczynę swego / wcieląca.
A oobławi tym ktorzy dla imienia
twojego cierpią więzienia / zabijania /
y z ziemi wywołania. Dla tego na-
mileszego Syna twoiego wypuchay
nas w tym wszystkim o co cię prosie-
my. Zmiłuy się nad nami / z wielkie-
go miłosierdzia twojego.

G Oto przed tobą owieczki twe sto-
iemy / krwiga się Syna twoiego w nie-
godności naszej hożyciemy. Bospie-
cinie już w nadziei tego ku Naieśta-
towi twemu przystępujemy / goyż go
teraz miłe w sercu naszym wołające-
go słyszymy.

G Ciebiey się małuczką trzodo mo-
ia / iaciem za was świat zwyciężył.
O raczże nas już sprawić godnym na-
czyniem twoim / a Duchem twoim
świetym

Pospolite. C ruij.

świetym zniewol y spraw serca nasze /
żebychmyc zawsze przyiemne / wedle
wolej twojej / posługi wyrządzali. Aby
o niebieski Oycze / wiecznie w nas
two imie swiete było / a Królestwo
twoe aby w nas mieysce miało.
Bądź wola twoja iako w niebie / zc.

Zamknienie.

N Aże modlitwy krzesćci-
aninie / wedlut czasu y przypa-
sowania cej potrzeby / bedzieś mogli
za pomocą y pobudką Ducha swiete-
go sobie sposobić / a na tych ktorec oto
podaiemy / chwalać Pana Boga
przestaway na ten
czas.

Błogosławieństwo.

Wota iako pożegnay nas.

N Iechże nam Pan błogo-
sławi z Syonu / a niech nas zbá-
wi / Ktory stworzył niebo zie-
mie / Sławne czyniac swoje imie.

Tu się

Modlitwy

Dusie już po-
czynaj Psalmy Sa-
widowe/to jest/pieśni chwa-
ły Bożej/ wedle swego
porządku.

**Przedmowa w obec do
wszystkich/ y do każdego
z osobna.**

Znas wtym Apostoł
Paweł światy wspomina/ a-
byśmy sobie w psalmach y
innych piosnkach duchow-
nych wyspiewywali/ chwalać zawni-
dami w sercach naszych Pana Boga/
y iennie ustawicznie za wszelkie dobro-
dziestwa/ przez imię Syna jego mi-
łego/ dziękowali. Przeto my tu po-
rządku te^o naśladować/naprzód psal-
my/ a potem inne piosnki duchowne/
śpiewamy/ ich pożytek krótko tobi-

oznajmu-

Przedmowa

C. 10.

ostaymu ac/ Anaprzód abys krzescał
słowem do śpiewania psalmow/ a wlas-
niey do wyśławiania chwały Bożej/ nie-
tak wiele wsty cielnym/ale wiecy/ iako
ono mowi Apostoł 1. Cor. 14. Duchem vni-
ślu przychodził. Maż tedy wiedzieć/ iż ci-
ślowiek te pieśni nazywają się psalmy Da-
widowe/ i wkaż sa nie wymyślem lud-
kim ale śpiewym słowem Bożym y bogas-
tym a kosztownym skarbem Ducha. I kro-
tęgo ciegot olawieć pozada ludzka myślna-
dnie sobie w sercu nać mow/ abowiem bo-
gactwa prawdziwey wnieci ności y modro-
ści niebieskiej yru nam sa obficie y łaskawie
przełożone. Naprzód jest też sprawa o naj-
wyższym Mistrzu Bożym/ tedy się w
psalmach objaśnia łaskawość jego. Jesteś też
nasz Krotce chwalcz nieogarniona ma-
drość jego/ tedy w nich jest ćwiczenie a prze-
mądrość la oweriona/ tedy się też wieja. Je-
śli też nasz Krotce walcz dobroćliwość
Boża dostatecznie się też będzie mogli
tych piosneczek Ducha. przypatrzeć Tu si-
bogaci nauczy/ iako ma śafować skarbi-
swoim/ a z siebie wodzi y niedostateczni/ n-
ucza się na swej krocie prześlawać. Ten K-
ty się śmięte y weseli/ pozna iako ma ślu-
ska wiara zachowywać w śmiedu y wese-
lu swoim. Ten też Krotki ie si opuszciony y
irapiony/ nabył tu pocieche y wybarcie-
nie w śadym nieszczęściu y utrapieniu swo-
im/ a pozna iako p. Bog ma o nim ścaran-
ai do namnetyśkiego wloja na głowie jego.
podpomagać go we wszystkich potrzeba-
ch i strony dusze/ iako y z strony ciała jego

A

a kce.

Przedmowa.

a ktemu tak słabość a krewość tego pod-
stera możność i siły swojej / broniąc go
zaidę rzeczy szkodliwej. Owa prosto mo-
wiać / tak o nam i miłości oycowskiej ony
nawysze dobrą gotuje / to jest zupełnie dzie-
dzieć wo / y wywante chwale w królestwie
sławnym pana naszego Jesu Chrysta / Ra-
plana y Króla wiecznego / o którym wie-
le nadobnych y szczytów proroczw w tych
psalmach jest wyrażonych. Wiedzial śa-
tan o tak wielkich pożytkach w tych to pio-
śnach S. przeto że był w szemranie y
nierozumiałym iestwem mruwienie obro-
cił. Aby ludzie za nieprawości obcego
ieryka / nie mogli nigdy przyść do obciążenia
tak wielkich starbów pociech duchownych /
gdys też to tedy niepośledniejszy z forte-
low Anielskich iest y ten / służyć y
chwale Boża nierozumiałym odprawo-
wać iestwem / co nie inzego nie jest / ledno
(tak o mowi Apostoł do Cor. w roz. wżys-
pomienionym) zgola śalec a zbudowania
zadnego nie czyni. Bo choćby ty / mowi A-
postoł dobrze Bogu dziełujesz / dobrze iemu
wyśpiewujesz / ale drugi się nie buduje / a
bo / y tak o rzecze kto zspółsiwa na two-
dziełowanie Amen / gdys niewie co ty mo-
wisz. Albo y Aślady gdy owo abraclae śa-
y oltarzai mowi do zspółsiwa / Gracie pro-
me fratres / gdy tego śerzy znić nierozumi-
ani kontećnie alysz. Niechże tedy kaidy na-
rod swoim iestwem pana Boga chwali / y
wśelki iestwem wyznawa / iś Jezus Chrystus
jest panem / Tu chwale Boga Oycę / To
Gracie po Grecu / Latinnu po łacinie / po-
lat

Przedmowa.

C wj

lat popółku niechay odprawuie. Boć y dla
tego Duch ś. w rozmaitości iestwów ista-
pił na Apostoly / aby też kaidy narod wła-
sny iestwem wyucyli się znać y chwalić
pana Boga wszechmogącego / A Dawid w
ostatnim psalmie tak do tego napomina-
mowiac : Omnis spiritus laudet Domi-
num / Wśelki duch niech chwalić pana. I
czytamy w Kronikach polskich / iś gdy tam
chciano wyrzucić z Kościoła śpiewante ie-
stwem własnym / tedy głos był na powie-
trzu śłyśan : Wśelki duch niech chwalić pa-
na : przedśie to onemu co w Rzymie panu-
ł woli rezygnono / iś polekam wywante
własnego iestwka : Kościoła nie wiedzieć dla-
czego było wkradłono. A ty Przeszani te /
masz inż za co p. Bogu dziełować / ie go te-
stwem własnym zrozumiałym robie in-
to z łaski tego ś. przywrocenym / moż-
chwalić. A chwalić go masz w prawdnie y w
duchu śpiewać iemu tak doma iako y u-
zebraniu tego ś. w psalmach y w innych
piosenkach duchownych / rozmyślnie roz-
umnie / ochotnie / y dobrowolnie / nie zayr-
zec
nie owym / Ktorey ścielesnymi a śkarady
mi pieśniami do lubości cielesney pobu-
dzają / za co też takowa zapłata odnosi-
Łecz ty ciałowicie pobożny przeciwnym o-
byczajem na duchu y na sumieniu / ducht-
wym weselem wstawiećnie się cieszyć / roz-
wielmy / y panu wykrzyżay / abowiem
dobry jest y na wielki trwać miłosierdzie ie-
go.

R ij

Piekna

psalmy

Kłyna też to będzie y porzą-
dowi dobremu rzecz puzająca/
goy oo naukę słowa Bożego
spiewanie Zborowe będzie się stoso-
wito z tychto Psalmow Dawida ś-
ro jest / gdy nauką ma być albo o do-
brodziejstwach Syna Bożego / albo o
powinnościach Zboru Pańskiego / je-
też albo z Psalmow albo z innych pio-
śniczek duchownych będzie się przy-
spiewywało co temu podobnego / o-
wa wszystko niechay będzie ku zbudow-
waniu / a tych którzy ięże nie są
znami / ku pozyskaniu /
Amen.

Psalm pierwsty.

Beatus vir qui non abiit in.

Argument.

Psaln ten pierwszy / opisył nam stan
 ludzi dobrych y pobożnych z ledney
 strony / a jako oni są na wsem świecie /
 a pany / Ktory sam ich drogi sprawiłeś
 drugiey strony lepał stan miżem a niedużo

tr nā

Davidowe.

C xij.

rewolacy tych a niebożnych ludzi / a to
platego / że ich pan iako prochy wiatr rozs
praśa a drogi ich prawię zmieni i obraca.
Jest tedy napominanie Eu żydów na tym
świecie według słowa Bożego.

Dłogostawiony on maż ka

309/ Co nie wchodzi w zły ch rade nie

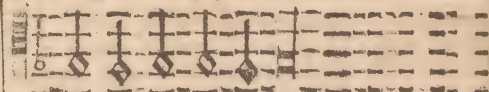
gdy / Nie sława w drodze grzesnych

ludzi/y stolicę sie pyśnych brzydzi/ o

Wszem sie w Pańskim Zakonie / kocha

K iij myflac

Psalm



myslać w nocy wędnie.

Ten będzie iak drzewo szczepio-
ne / nad źródłami zawsze zielone /
Ktore da owoc czasu swego / y list ja-
den nie spadnie z niego / A cokol-
wiek czynić będzie / szczeslawie sie mu
powiedzie.

Nie beda zli w takiej rospohy /
Pan ie iako proch wiatr rospohy /
Nie stana zli na sadzie dobrych /
Nie grzesni w radzie sprawiedliwych /
Bo zna Pan drogi prawdziwych / ro-
spohy drogi zlosliwych.

Psalm tenże / nota iako Kze
scianie prawde Boza. R. vj.

Logopawiony człowiek co sie
tak sprawnie / Ze w rade niepo-
bożnych ludzi nie wstepie / swo-
wolnie z grzeszaczmi ludzmi nie obcu-
ie / zdradliwych sie nasmiawcow sto-
lice wiarnie.

Alle w

Dawidowe.

C. xviij.

Alle w zakonie Pańskim ma swo-
ie kochanie / A w nim w nocy y we-
dnie pilne rozmyślanie / Ten będzie
iako drzewo przy wodach szczepione /
A seroce z buynosci wielkiej rozkrze-
wione.

Da owoc czasu swego nigdy nie-
odmienny / List iego w sivey czerstwo-
sci trwa zawždy zielony / A cokol-
wiek poczynąć taki człowiek będzie /
Po fortune sie iemu w łasce Bożej
wshedzie.

Nie także szczesćie będzie niepo-
bożnych ludzi / Alle iako prech który
wicher z ziemię wzbudzi / Po powie-
trzu tam y sam prędko sie rozwieie /
Tak przez Boga każn każdy z nich
marnie zniszczeie.

Przetoć sie niepobożni nigdy nie
zostają / Na szogim sadzie Pańskim /
y ci co złe broją / nie beda policzeni w
poczet sprawiedliwych / ludzi prawych
cnotliwych / Panu Bogu miłych.

Bo Pan Bog zna sive wierne iak-
ta droga chodzą / a niepobożne także
co swo wolność plądzą / Do gruntu

R. iij

wytorze

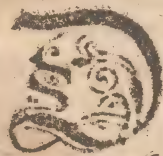
wytorzeni y wiecznie zadržaci / Tak
dobrym dobroć / a złym złość hoynie
zapłaci.

Psalm 2.

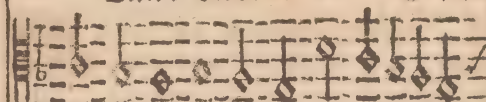
Quare fremuerunt gentes.

Argument.

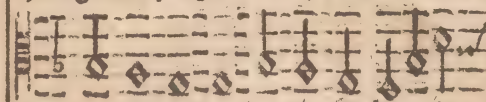
Psalms ten w tory w porządzu opisał
Kryśtuśowe Krolestwo / pod figura
Krolestwa Dawidowego. Nad to prośne
staranie Krolow / poganow / Ksiazek / y in-
nych / Ktozy sie mieli (leci prośno) Kryśtu-
śowi spieszyc / a dyle zaraz / ku nim test na-
pominante / aby swego przedsewiciela za-
nieodbał / Kryśtuśowi sie poddali / tak o
prawdziwemu synowi Bożemu. Jest y oso-
blawa wiernym pośtecha / że ich nie wybra-
nym Kryśtuśowym / radami swymilostliwy
mi / wciynie nie beda mogli / ani ich też wyko-
resnić / bowiem z ich rady przeciwny / pan
Bóg sie śmieje / y w głupstwo ta obraca.



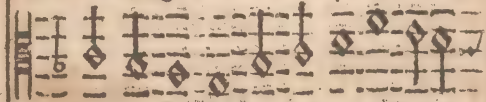
La czegoż sie z grzyotaniem
zbiegają



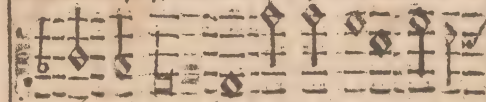
zbiegają / Poganie a prośne rzeczy



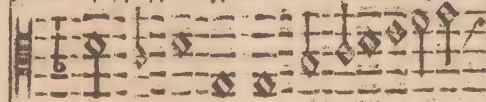
dumnia / zgronają sie Krole-



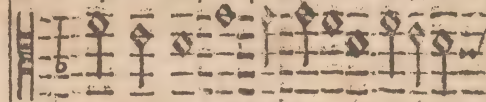
wie ziemscy / Tak też y inne Ksiaz-



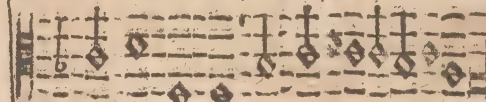
seta wshys / w społeck radząc naprze-



ciwko Panu / y naprzeciw Kryśtuśowi



miłemu / mówiąc / Kaini gracie wktora



nie wolał / y takimo Ktoze nam zgotował.

Psalmy

I Smiecie z nich on co w niebie
mieska / Pan nasz ich rady sam w
głupstwo obraca / A rozgniewawszy
sie / przemowi k nim / Przestraszy
wszystki gniewem swoim wielkim /
Jam tu sam Krola postanowil mo-
iego / Na gorze mey Syona swiete-
go / Wypowiem dekret Pan tak ku
mnie mowil / Tys jest Syn moy i am
ciebie dzis spłodzil.

I Zadaymie / a damci za dzie-
ctwo Pogany / y kraie swiata za Pan-
stwo / Pretem zelaznym bedzie ich
rzadzie / A iak siatek zdujstki bedzie
ie kruszyc / Rozumieycie to iuz w-
szy Krolowie / Cwicze sie y wy
ziemscy sedziowie / Sluzcie z boia-
znia iuz Panu swojemu / A z wielkim
drzeniem radzycie sie temu.

I Oblapcie Syna y pocałuycie (to
jest ochotnie mu sie podawaycie) / A
by sie snac na was nie rozgniewal /
Wnetby z was kazdy drogi swey po-
stradal / Boe sie wtec przeko zapala
gniew iego / Ktorem tiumi sobie
przeciwnego / Błogoslawieni w-
szy

scy co

Dawidowe.

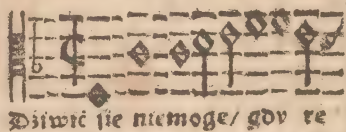
C rr.

scy co w nim maie nadzieie / y nań sie
tez spuszczaie.

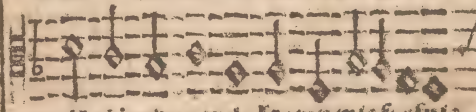
Psalm Dawidow 3.
Ktory uczynil wiekaiac przed
synem swym Absolonem 2. Sa-
mu. 15. 16. 17. Kap.

Argument.

Sztwile sie wrym psalmie Dawid wtel-
posci nieprzyiacol / Krozyc przeciw
iemu powstali / takoby iuz prawie on od Bo-
ga mial byc odesucony. Przeciw ktorym
nieprzyiacelstwu dumami ciechy sie Dawid
dawna swyela swota nadziei / Ktora przed
tem zawidy w panu miewal / prosiac aby
od niego samego / tako od reago / od Ktores-
go wszelkie Błogoslawienstwo podobni-
trych trudności / y ludzkich obmow / byl
wyswobodzony.



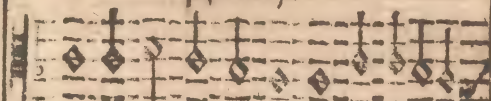
Dziwic sie niemoge / gdy re



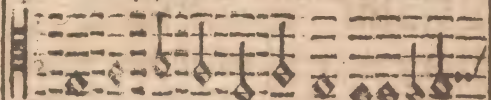
wielkie wiece tych Krotz i mte si c suta

Panie

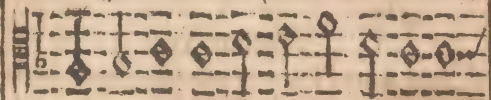
Psalm.



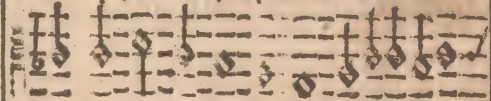
Panie moy y mnożysz słodki owocien.



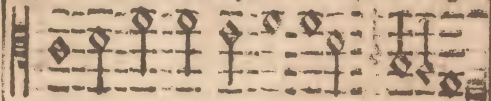
Wan co przeciw mnie powstała a t le te



Te innych jest nieprzyjaciół mych / Pro-



czy z hardości serce / Onie wybacze go



on Boga dawne tego tak mowia dusimotei

G Tyś jest Bóg moy Panie / chwata wybaczenie / głowy jurgi twego / do Pana zawołam / Odpowiedz o trzymam / z tej gory świętey tego / W drzewie sie y zasnę / y zaś sie ocu ce / Bawiem mie Pan podeprze / Nie lekne sie tego / ludu tak wielkiego / Bawiem mie on nie zeprze.

Powstanie

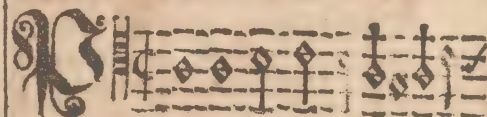
Davidowe.

C. 111.

G Powstanie Panie moy / wybaw mie Bożemoy / Bawiem ty sam porażysz / poliszki tych wszystkich / nieprzyjaciół moich / żeby zlosliwych strużył / o Pana samego / cztowićka także / Jego wybaczenie zawino / y ktogoś / sławienstwo (moc / chwata / zwycięstwo) w Pana lnu swiego.

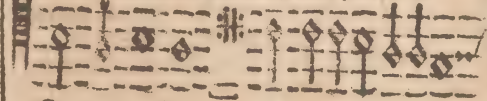
Psalm tenże 3.

Domine quid multiplicati.



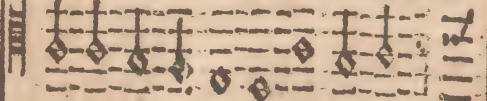
Ante tak ich wiele jest / Prozy

A ze słodki y poru przeciwn



nie zebrałi. Rep.

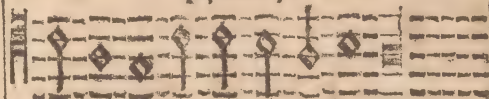
mnie powstałi. Wiele ich Prozy mowie



nedzney duszy mojej / Wyznam w pa

nu Bogu

Psalm



nu Bogu ten nadzieie swoiey.

I Lecz ty mnie przyimi k sobie / o-
każ mojąność swoie / Rep. A podnies
wnoszą nędzną głowemioie / Bom
ia wołał do ciebie / wielkim głosem
Panie / Wyś z gory swey swietey
me nędzne wołanie.

I Zasnętem ia w łasce twey a za-
sien ocucil / Rep. Bom sie w opie-
ke twoie moy Panie poruzył / Nie
strach mie nic tysiącow ludu złosli-
wego / gdyś cie pewnym obronce
mam Pana swoiego.

I Powstań ty moy Panie / z twa
Boska mojąność / Rep. Potlum me
sprzeciwnik i z taką ich srogosć /
ktory bez wsey przyczyny tak na mie
powstaia / zetrzy zeby grzesznikom /
co na mie i grzytaia.

I Bowiem twoie zbawienie / moy
wsechmocny Panie / Rep. Z wie-
cznym błogosławieństwem / w ludu
twym zostanie / Bowiem ty mocnie
raczyś podnieść upadłego / Ktory sie

wiernie

Dawidowe.

C xxiij.

wiernie podda / pod moc Bosstwa twe
go / Amen.

Psalm 4.

Cum invocarem exaudivit.

Argument.

Tym psalmie okazyie Dawid / si m
przysia a prześladowaniu / naprze-
dniey sie leżarstwo / wtęciła z prośba do Pa-
na Boga wsechmogacego / wtęcił / si wie-
ni narwtecy w ten czas w obronie Bo-
żey / gdy sie zdady być tu na swiecie opuś-
cionym / a kad roście w syryim y wielka w
wirapieniu wtęciła / y o Panu Bogu dobra
nadzieia.

Nota iako / Wzywam Panie na po-

Wzywam cie Boże swia-
dka moiey niewinno-
ści / Rep. Ktoryś mie
zwykły wywodzić ze w-
sech mych trudności / Chciey sie te-
raz nademna troskliwym zmiłować /
A moie smutne prośby łaskawie
przyimować.

I A wy o nieżygliwi o żapamietali
Rep. Długoż sie na mo flawe będzie-
cie targali ? Długoż rzecyż wyko-
wych naśladować chcecie ? Dłu-

goż wjdę

Psalm

goś wjody lada wiátru chwytać sie
beożicie.

I Takie wieǳcie tego Pan sobie
olubie. Rep. Tego w żadney przy-
godzie iuż nie odstępuje. Nie odstąpi
mnie moy Pan za wżdy z łaski swoiey
Dawał miysce y daru y da prosiu
moiey.

I Rádze tedy ierwać przed oczy-
má mieli / Rep. Boiaż Pańsko á
gniewać wiecy go niechcieli. Co
noc / to rozbięraycie duiá przestęgo
sprawy / Co Boga uierzi / á zaś ná
co iest łaskawy.

I Wice nie báranem ani wołem
go błagaycie / Rep. Ale przedem su-
mmienie czyste przyazaycie. Co gdy
bádie / iuż tego pewni tyć możecie /
Ze siená swych nadzieiach nie nie za-
wiedziecie.

A Mowia drudzy dobrego imie-
nia nam trzeba / Rep. O Panie ty
chciey tylko okiem swoim z nieba /
Ta mie poyrzić grzesznego / toć me
osiádości / To okáianie serca / y mo-
ie radości.

Inby

Davidowe.

C. 111.

I Inby niechay spieblerze nawie-
sione máia / Rep. Niechay w sęrtkie
páwnice winem zástawiaia / Ja w ná-
ozieie łaski twey bede spať bespie-
nie / Bo mie ty sam Panie moy opá-
truieś wiecznie.

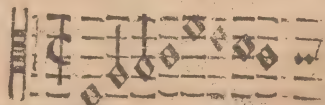
Psalm 5.

Verba mea auribus percipe.

Argument.

Dawid prosi w tym psalmie / aby Pan
Bog raczył prosić tego wysłuchać.
Krempu też y o to sie modli / aby tać w tego
sprawiedliwosci był od samego Boga spra-
wowan / aby nie tylko w áidlanie przyiaciel-
skie wpaść nie mogł / ale aby oni z to nieprzy-
iaciele sami sie radami swoimi poáidawfy
pohańbient zostali. Skadby sie seá w iest
radość y pochánie / tym co w panie vsáto
y słusne dziekow cýnienie otworzyło / á
niezbożnym zaś serce wyádo.

W

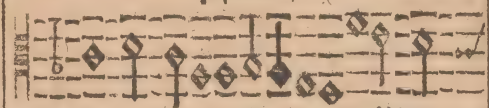


Wsluchay panie słow moia

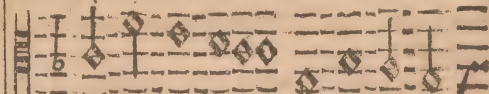
L

Racz

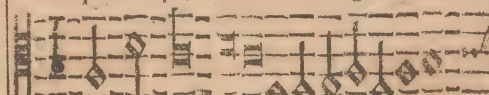
Psalmi



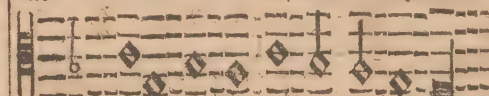
raci te przytać do vsz swoich/ Wyrocz:



mię me myśleń/ bacś na głos y na



me wolanie/ Krolu y Boże moy miły/



Tote ja oddam moie modły.

I Wzarań Panie usłysz głos moy/
Bom ja iest przed toba slugą twoy/
Stane zgotowany rano/ A bede na
to patrzyć pilno/ Jes ty Bog/ co
złości niechcesz/ A z nieprawym mie-
ścić nie będziesz.

I Ani sie ostoja żadni/ Przed oczy-
ma twymi sateśni/ Bo nienawidziś
każdego/ Złości nieiaki czyniącego/
Owszem zetrąciś wszelkiego/ Bła-
liwe słowa mówiącego.

Pan

Dawidowe. C. xxiij.

I Pansie brzydymieżem każdym/
Zaboycą/ także y fałszywym/ Ja zaś
wsłysz w wielkości/ twoiey niewy-
mowney dobroci/ Wnide do domu
twoiego/ Wszem wierzącym barzo
miłego.

I A pochwale cie w tym wdziecz-
nym/ W boiaźni twej we zborze świe-
tym/ Prowadź mnie w sprawiedliwo-
ści/ Panie dla przeciwników złości/
Racz mnie w swej drodze tak rzucić/
Jebym z niey niemogł obłądzić.

I Bo prawdy w vszczach nie ma-
ia/ Wnetrznosci ich złością pałają/
Gardło ich grob otworzony/ Język
zaśie barzo pochlebny/ Kosproś ie
Boże dla slug twych/ Tłuch odpą-
dzą od rad swych złych.

I Odrzuc ie precz dla wielkości/
Ich niewymowney nieprawości/
Bowiemić sie sprzeciwiaia/ Uporem
cie swym gniewaia/ A tak sie ci roz-
radnia/ Ktorzy w tobie nadzieie
maia.

I Sławisz cie z obrony wiecznie/
Co mituis imie twe mocnie/ Bo-
wiem ty Panie każdemu/ Dobrorze-

L ij

czyś

Psalm

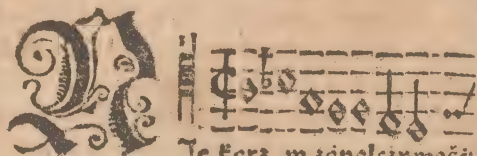
czyś sprawiedliwemu/ Dobra wola
two onego/ Bronię iak tarczę czasu
wszego.

Psalm 6.

Domine ne in furore tuo.

Argument.

ORazuję się psalmu tego/ iż Da-
wid złoiony będąc niemocą cieśką/ z
ktorey wedłuł mniemania ludzkiego/ nie
miał powstać do piana Boga wołał/pro-
sąc tego/ aby się nim takawie obchodził/ i
od niemocy vztrowił/ a to dla tego/ żeby się
z rad nieprzyjaciela nie cieśyli/ gdyby na v-
mórtego parzył. Bo tu znać dacie/ iż się
z rad przechwalał i radował/ że tak wte-
ła niemoca był nawiedzony/ równie iako
jen/ o ktorego by Bog nie ntebdał.



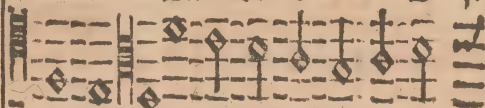
Je kars w zapalczy wości



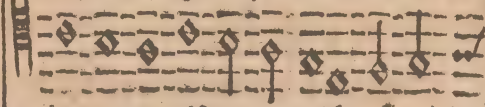
pante moy/ Ani mie też w swoim gnto-
wie

Dawidowe.

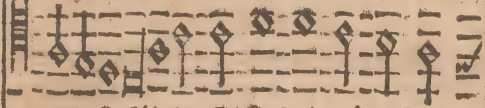
D i.



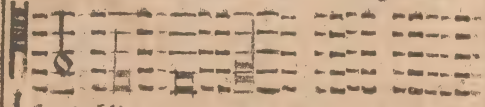
nie straszy/ zmiłuy się bomei zemdlai



sluga twoy/ Vztrow m'e bo się zleli



mote kosić/ Dusza się boi/ dlugoz tey



stod-ści.

Nawróć się Panie/ wyrwi duszę
nią/ Zachoway mnie prze żywot i mi-
łosć swą/ Bowiem w śmierci nie-
miał twę pamięć/ A w grobie kto-
cie będzie miał na pieczy/ Zaden iście
gdy go robak roztoczy.

Sprácowatę się k tobie wzdę-
chając/ Lżami tożę w nocy po krapia-
jąc/ A to gdy m nieprzyjaciela widział
Ano się raduię/ iam się napłakał/
Tak/ żem sobie oczu swoich natargat.

L iij

Ostep

Psalm

Ostepieś inż ode mnie wy wſy-
ſzy/ Ktorzy ſie Kochacie w nieſbo-
żnoſci/ Abowiem Pan Wyſłuchał
głos moy ſam/ Wyſłuchał Pan moy
proſzenia moiego/ Przyſiał modlitwe
od ſługi ſwego.

Niechże inż moi nieprzyiaciele/
Beda pobawieni/ mowie ſmieie/
A niech ſie przeleć wſtęcy żaraz/
Co ſie z moy niemocy Kochali teraz/
Gdy wyrza zdrowego y weſoła twarz.

Psalm 8.

Domine Dominus noſter.

Argument.

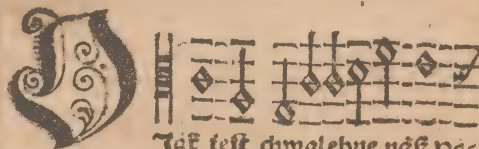
Wielka a niewymowna miłość
Boia przeciw narodowi ludzkiemu
w tym psalmie król y prorok s. Dawid wy-
piſnie/ Ktorą on przed tym/ wſem wobec
po ſobie w Oycu onym pierwſzym Adamie
takto we zwierciadle y figurze nam poſadzić
raczył. Ktora potym ciąſow oſtatecznych
zapelniey y doſkonalej/ inż nie tak pod figu-
ra abo we zwierciadle ſaie właſna rzečia w
nowym Adamie Synu ſwoim miłym Kry-
ſtuse panie naſzym obiaſnił y nam poſadził.

A iżby

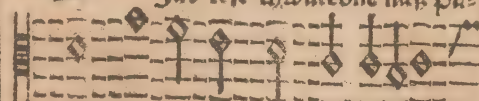
Dawidowe.

D ij.

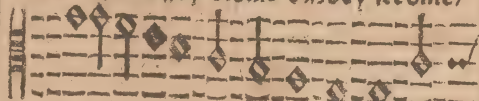
A iżby ſa tym wiecey ciſowiekowi ſaſieci/
a tu niey onego pobudził/ wypisnie ſwiate-
bliwoſć y ſaenoſć imienia Boiego/ nieba
gwiazd/ Bieſieyca/ takie y inych ſworo-
nych rzeçy/ a potym oſaſuje je to wſyko-
nie dla Ego ino/ tedno dla ciſowieka wci-
nie raczył/ panem go nad tym wſykim v-
ciyniwyſzy/ a to ciyni/ aby przykładem ſwo-
im/ nas ludzie tu temu pobudził/ żebyſmy
też y my z ochota wſaſiac ſwoie niſieci-
noſć y niegodnoſć/ takiey dobroci y laſki
pańſkiej/ z nim weſpole imie ſwiete p
Boga naſzego nā wſełi ciżili y chwaliłi.



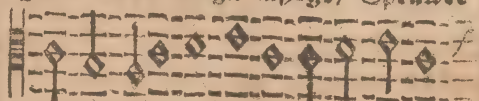
Tak teſt chwalebne naſz pa-



nie/ Na wſey ſieci Eſdey ſtronie/



Imie twoie Boga naſzego/ Sprawce

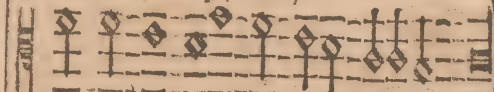


ſworzenia Eſdego/ Ktorę ſam chwale

L iij

ſwa

Psalm



swa w wielbil / y nad niebiosa wywyższyl.

I Okazales częśc twey moźności /
 A niewymowney miłości / Zost pier-
 siacych działek małych dla nieprzy-
 iaciół swych wielkich / Bys przeciw-
 niłá tym ostronił / A tego coby sie
 sam macił.

I Gdy ná niebiosá twoie pátrzam /
 Pálcow twych spráwy wważam / Wi-
 dzie gwiazdy y przy nich Miesiąc /
 Musze z soba myslie mówiac : Coż
 jest człowiek iż nan pámietáš ? Syn
 ludzki iż go náwiedzáš.

I Bázos mało wniżył iego od na-
 rodu Anielskiego / Bós go iście wko-
 ronował / Czcis y chwala wdárował /
 A tenius go y Pánem wczynił / Tłáđ
 tym coś swa reka spráwił.

I Wzrostł pod nogi iego podbił /
 Owce / bydło / ktores stworzył / Jes-
 cie náđ to zwierzęta dzikie / A wśyt-
 kie ptaki niebieskie / Ryby Morskie
 narodu wśego / A co chodzi w cież-
 kách iego.

Jakże

Davidowe.

D iij

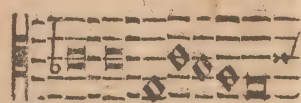
I Jakże teoy náš miły Pánie / Pa-
 trząc ná to twe stworzenie / nie mam
 sie dziwować twóiemu / Imieniu tak
 spániátemu / Kóre po wśyrtkiej zie-
 mi śynie / y ná wieki nie przeminie.

Psalm 9

Confitebor tibi Domine.

Argument.

A w sobie ten Psalm nápoły mo-
 dółtwie z dyktowaniem zá wybáwie-
 nie od prześladowców. Teś test w nim pro-
 roctwo o kóściele wiernych páńskich / Pro-
 rocy nowo iest odrodzon z wody a z Ducha
 świętego / iż tu záwidy mál wielkie prze-
 śladowanie cierpieć / od spráwciwńców
 prawdziwego słowa Ewangelicy świętey.



Ansampanie chwale twa
 Opowiedz datac diwne da



Serco wprzejmie / Ko Ardimis mie opatrzył
 ry Bóstwa twego / Za coć pante dyktate

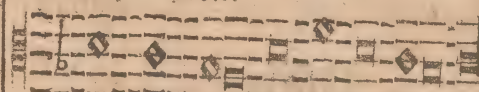
A v

z twey

Psalm



twoy sędziwości / Rep. Sławiasz
serdeczney radości.



mie twe święte / Boże z wysokości.

G Bo wszyscy sprzeciwicy / co się na
mieszkają / Rep. Przed moją
panie twa wszyscy ty podają / A
pewnie muszą zginąć od twej obli-
wości / R°. Jedno mi rozsadź z nimi
w mojej niewinności / A rąć się na
stolem swym w twej sprawiedliwości.

G Pogromiłeś ty panie w gniewie
swym narody / Rep. A strąciłeś z
świąt / co nimie czyniły szkody / Wygła-
dziłeś ludzi złych imiona wściekłe /
Rep. Ze ich pamiętać nie chcesz już na
wieki wieczne / Potarćś mię i moc
ich i miasta bezpieczne.

G Zginęła z wielkim grzmieniem
prawie już do szalka / Rep. Ona ich
okrutna moc i wszystka pamięć / A
pan zosłał na wieki w swojej wiel-

mości /

Dawidowe.

D III

mości / A stał na majestacie
swey sprawiedliwości / By sądził
wszystek okrag ziemskicy szerokości.

G Zstał się też pan ochłoda ciekła
w bogiego / Rep. A wspomógł go w
potrzebach i w ciężkości jego / Już
też wszyscy w tym panu tak mocno
wspali / Rep. Ktorzy imienia jego tu
możność poznali / Bo pan tych nie
opuszczał co go młotali.

G Spiewajcież panu Bogu co
mieszka w Syonie / Rep. Obstawie
pilność jego ludzom w cudzej stro-
nie / Boć on maćci krwie niewinnej każ-
dego wiernego / Rep. Ktorzy się w
ciężku swym wzięli do niego / Nie prze-
styszeć on głosu ciekła w bogiego.

G Zmiłuj się moją panie nademną
niedzielnikiem / Rep. Obacz iatom uni-
żon przed moim sprzeciwnikiem / Gdyż
nie z broni wiecznej śmierci sam ra-
czył wybawić / Rep. Rąć się ty sam do
łonicą zbawienie me sprawić / Abych
w branach Syonskich mógł chwalić
twe sławie.

G Już się będę wesełił z zbawienia
twojego /

Psälmy

twoiego/ Rep. Żeś skłumił Panie
por Pogaństwa zdradnego/ Bo się
dła ktore na mie byli postawili/ Rep.
Sami sie za nogi swe w nich marnie
złowili/ Pierwey sami w doł wpadli/
co mnie przypawili.

¶ A dopiero już w ten czas ten mój
wsechmocny Pan/ Rep. W spra-
wiedliwych sądziach swych będzie od
wsech poimani/ Bo sie zły sprawa tak
swych sam zawsze włoży/ Rep. A
choć przeciw bliźniemu iako potwarz
mowi/ Zawsze sie sam wplecie pier-
wey swymi słowy.

¶ Musząc sprośni grzesznicy zawsze
marnie ginąć/ Rep. Bo sie im wśyt-
kim przyjdzie już w piekle ochynąć/
Gdyż ci ludzie poganiscy Boga zanie-
dbali/ Rep. J. nie pomnieć wiernych
swych/ tak wśytko nmiemali/ A w-
bodzi cierpliwie tu do końca trwali.
¶ Powstańże miły Panie z twa Bo-
żką moźnością/ Rep. Rozsądź wśyt-
ki narody przed twa oblicznością/
Postaw Panie nad nimi tu sprawce
zwierzchniego/ Rep. Niech znaia na-

rodo=

Davidowe.

D v.

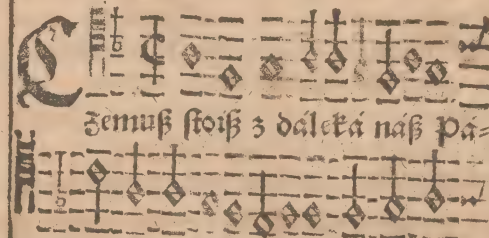
rodowie krewkość ciała swego/ A
niech wiedza żeś ty jest Pan świata
wśytkiego.

Psalm 10.

Vt quid Domine recessisti.

Argument.

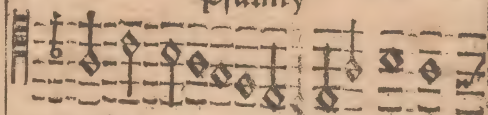
¶ Skarża sie David w tym psal-
mie na nieprzyjaciół swejako na Sa-
la Arola/ tak też y na tego slugi/ Ktorych
bardzo nieszczęśliwych przeciw sobie mał/
Ktorzy sie łamstwem y pochlebstwem Sa-
lowi przysłużyć chcieli/ a to gdy mu prze-
ciw Davidowi serce dodawali/ ale on w
takich trudnościach/ ro wśytko na Pana
wskłada/ y tym sie cieszy/ że iestcie Boga
chwalcę/ y w nim wśać może/ młacie o nim
te nadzieie/ że gory nad nim nieprysłać
bom/ ant poćiehy nie da.



Zemusz stoisz z daleka nasz Pa-
nie kryj się przed sie nimi/ Czasu tego

niniey.

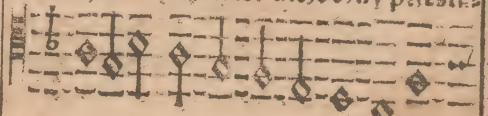
Psalm



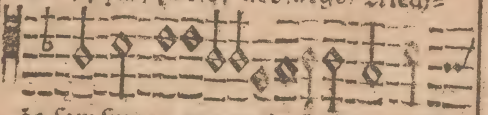
niezbożnego tak tawnie / gdy wdrzeć się



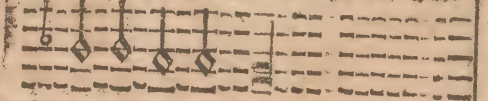
mamy / O co słowem niezbożny przesła-



duje z pychy swojej niednego / wtedy-



że sam swego wymysłu słowem / Wła-



stony od niego.

G Abowiem się niezbożnik raduje /
z dusznych żądliwości / Łakomego
chwali / a tym przypawuje / Boga
zapalczywości / Prawie nie niedba
słowiek ten niezbożnik twarzą swą
wyniosła / Bo go od siebie odpadza
niedzięk nadetę swoją myślą.

Progi

Dawidowe.

D vj

G Drogi tego czasu wespół hoynie /
szczęścia się mu czyście / Gdy twoje
od lica tego pewnie / oddalone są is-
cie / Za nic ma nieprzyjaciela każde-
go / myśleć tak na swym sercu / nie
rusze się nie nie znam złego / zostane
na swym miejscu.

G Wła tego stworzenia pełne /
zdrady / obłudności / a pod teytkiem
zad prace niezmiernie / y wszelkie nie-
zbożności / Suka miejsca z ktore-
goby zdradził / a zabił niewinnego / Wła
wsze strony oczy swe rozpuścił / aby v-
paść w bogiego.

G Dybie tak lew na zwierze chytre /
Aby tylko dostać / a włapiwszy bez
wszey litości drze / co swa sieć po-
mał / Trze / trapi / gdy zdzieje w bogie-
go / tak myśleć na sercu swym / Bog
twarz odwrócił / nie wspomnienie te-
go nigdy na wieki potym.

G Panie Boże powstań wznieś re-
kę swą / patrz na strapionego / Ciemu
cieżki bluzni / mówiąc swą myślą /
Nie będzie szukał tego / ale ty widziś
prace wtrapiionych / także zapalczy-

wosc

Psälmy

wosć żytych/ Abyś oddał każdemu z
skarbow swych/ Według zapłóg ich
własnych.

Ty sam bierzesz w opiekę niedzi-
tka/ Sierotę ratujesz/ zerzys ramię zle-
go y niebezpieka/ a w wnet tego spro-
bujesz/ Jstko biedziesz sukut złości
iego/ nigdziey iego nienaydziesz/ Bo
ty Pan y Krol cięsa wiecznego/ Po-
gany ziemię zbierzesz.

Ty Panie sam wysłuchawasz chce-
nie ludzi wdreczonych: Gotujesz serce
ich/ daiesz wytchnienie/ Biorąc ie do
ręku swych/ Jtebys ty sąd sierocie w-
czynił/ Także też skrapionemu/ By-
uż wiecey boiażni nie czynił/ ten ziemię
ski człowiek iemu.

Psalm 12.

Saluum me fac Domine.

Argument.

Psalm ystny w którym prosi Dawid
od pana Boga / aby złości ludzka
nie był nerużony / wolaćcia si widzieli ta-
ko na onęczas trudno było o ciłowitka po-
boinego / coż dalsia daleko wiecy o

to sic

Dawidowe.

D vij.

co sie mamy serce p. Bogu modlit / gdy
falełość miedzy lami b. to samogla. mi-
łość ozrebla / prawda ścisłona / sprawie-
dliwość wygnana / złoćność wysłana Ci-
sty też pobozne / Bóg złości / a cięsa id-
wiele wywodzi / a cnoiliwe zachowa y w-
wisy.

Nota tego Psälmu / iako / Ach

panie byś nie był Bóg / 2c.

Patrz w Relestrze.

Zachoway mnie o sprawco
niebieskiego domu / Rep.
Prawoy niemaś na zie-
mi / Tłumaś vsac komu.

Nie wpykys iedno kłani vsiyc pochle-
biais / a w chytrym sercu iadu smier-
telnego taisy.

Jeday zle zginał każdy człowiek
nieprawdziwy / Rep. Każdy chytry
pochlebca / y każdy chesplawy / Mo-
wia bowiem z vsi naszych dobrze si-
mieć mamy / Każdy w swey gacie wo-
len my Pana nie znamy.

A Pan zaś wysłac ludzi niedzi-
narskanie / Rep. A płacz nie wulo-
ny y cięskie wdychanie / Powstanie

in

ia po.

Psalm

ia powie da na ratunek smutnych / A
wyrwe ie z niewoley Tyrannow okru-
tnych.

P Pańskie słowa są cysłe y prożne
przygany / Rep. pańskie słowa brant
szery siedm kroc przelewany / Panie
ty nas zachoway od ludzi zdradliwych
Złych zewszad pełno kiedy władza jest
złotliwych.

Psalm 13.

Usquequo Domine obliuiscere.

Argument.

P Psalm ten opisuje wmyśl ciłowteczy ro-
zmatrem doległościami / y fuszeniem
strapiomy. Leci nierozpaciacy ale taki
ktory sie do Boga w swych trudnościach
wskaza / od niego wspomoiem chce być / przy
dać teraz pewna nadzieje / ie go pan nie
opusci ale pewnie ie wszystkich kłopotow
wybawi.

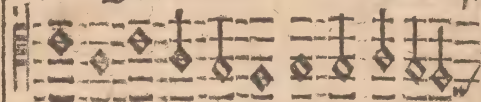


Takie dlugo moy panie na-

dznego

Davidowe.

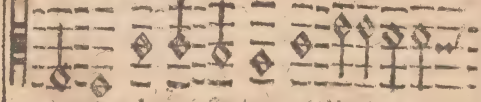
D vij.



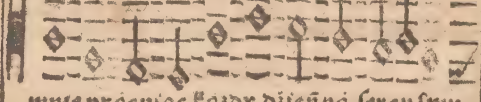
dznego przepominac chce ciy do dnia wie-



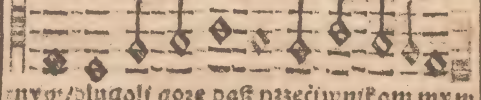
cznego / dlugo i chce przytwarz swoie o-



demnie. dlugos sie ia radzie bede we-



mnie pracniac kazdy dzien na sercu smu-



ny / dlugos azore das przeciwnikom mym

I Weyrzyzoto Panie na mizernego
Wysluchay Panie Boze mnie smu-
tnego / racz oswiecić oczy me przepie-
cznie / bych nie zasnął w śmierci nie-
opatrzenie / by nie rzekł złotliwy moy
nieprzyiaciel / Juz nad nim moc mam
wziemci go zwalczyć.

III ij

Psalm

I Niechayby sie zemnie nie ciešyt/
wszelki/Przena słodownik moy mnie
bardzo ciešti/Go dyby wyzrał mnie po-
rušonego/Tie day mu Pánie docze-
tác tego/lecz iákom vsát w miłosier-
dziu twoim/ tak rácz byc łaskawym
obrona moim.

I Wsát ia w dobroci twoiey ná-
dzieie nam/Zbawieniem twoim ser-
ce me pócieszam/Przetóž tež y z ser-
ceiny rádosci/ Bede stáwít tve do-
brostliwosci/ Jes nádemna moindóš
swoie okazat/Goys mie od wiela nie-
przyjaćioš wyrwať.

Psalm 15.

Quis habitabit in tabernacu.

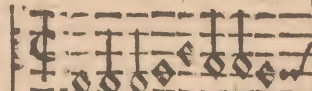
Argument.

Wypisane tu Dawid błogosławiony w
tych psalmie, takowymi cnotami o-
słachiony ma był ten/ Ktory chce w przy-
bytkach Bożych przybywať / y na świętey
gorze tego mieszkať/ to jest być wciśnitiem
Zborn wsternih a wybranych Bożych. V-
ciž tež y tego ciego sie zawsze takowy wy-
sławiać ma/ co gdy w sobie będzie miał: pe-
renkon na wteki nie będzie.

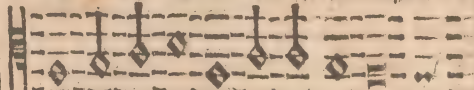
Alfred

Dawidowe.

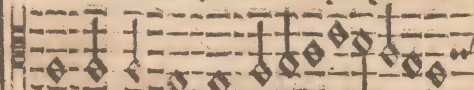
D. ir.



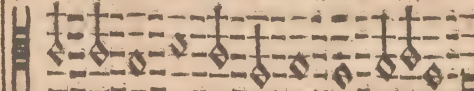
Alfredie przemieszkawał



w twoim przybytku świętym pánie /



y ktoż ci będzie obcował/ Albo tež sobie



budował na twej górze świętej mieszkanie

I Ktory chodzi w niewinności/ w
sprawiedliwości sie tež kocha/ y mo-
wi zawsze w szczerości/ Prawde o-
krom obłudności/ wszystko z prawe-
go serca dziąta.

I Nikomu nie wragując/ Jeżykiem
swoym/ Ku złemu słownym / złe bli-
źniemu nie dźdając/ Sławy mu nie
naruszając/ Nie wierzy powieściam
złym pło mnym. M. iij

Psalm

Tłosliwych sie wystrzegając / a
tych zas co sie boia Boga / zawsze
cieżacy wystawiając / Nigdy tego nie
targając / Gdy w czym raz bliźniemu
przysięga.

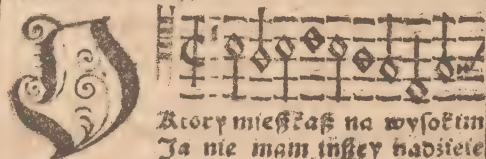
Tiedawa w lichwe pienieczy /
darów przeciw prawym nie bierze /
Gdy ich w niewinności widzi / A kto
kolwiek sie tak rzadzi / Nie poruży sie
Bóg go strzeże.

Psalm 16.

Conserua me Domine.

Argument.

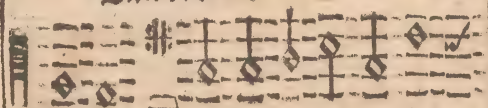
Odstawa w tym psalmie Dawida ś.
w której prosi Pana Boga aby go w
interci / y w każdej niebezpieczeńści za-
chowal. Jest prorocstwo o zwycięstwie Pa-
na Chrystusowym / y o jego chwalebnym
marewym chwistaniu / co Serce przypomina
Duch święty / w Działach Apostojskich w
Rozdziale 2. y 3.



który mieszka na wysoko-
ści / Ja nie mam innej nadziei
krom niebie /

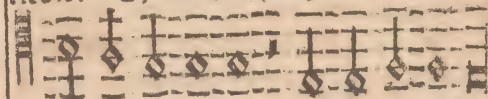
Dawidowe.

D 12



niebie / Rep.

niebie / Ty mój chęć w pomoc w mo-
ję doległość / Boie litości.



Tys moim Panem / acz ty da-
row moich nie potrzebuiesz / Jednak
wiernych twoich / trzymać się bede / y
czas wiecznemi / przestane z nimi.
Jaka obfitość tych omylnych
Bogów / Jaka (o błędzie) cięba do ich
progów / Odemnie darów nie odniosą
oni / iako wygardeni.

Pan część wolności / Pan część
mojej nagrody / W opiece jego nie bo-
ję się ścody / Nie mógł na mnie dział
przypisać porządniejszy / Ani pie-
kniejszy.

Panu ja wielce Panu ja dziękuję
Ktorego radę w sercu swoim czyję /
Ciebie ja we dnie zgasięli też zorze /
Duch mój mój karze.

W każdej mojej myśli / y w każdej

Psalm

swy sprawie / Miam Pána zawnždy
przed oczyma prawie / On przy mnie
stoi / aby mi z żadney strony / nie był
wzruszony.

¶ Z tad je mi roście radość osobli-
wa / Ktoey ni ciężk ni serce pokrywa
Mimo to zawnždy brzmi około vch-
Dobra otucha.

¶ Bo ty moy Pánie z wieczney łá-
ski twoiey / Nie zapámietasz w grobie
du še mórey / ani dopuścisz doznać ska-
zy swemu / Oubienemu.

¶ Ty do żywota droge okázuiesz / ty
nieprzebrányim weseleni sziszuiesz / wie-
cznych roskoszy plyną żywe źródle /
Przez rece twoie.

Psalm 23.

Dominus regit me.

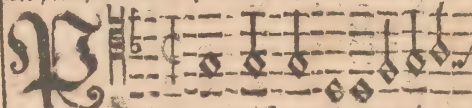
Argument.

¶ Dawid w psalmie tym pod podobie-
stwem dobrego pastersza przeciw sta-
tu swotemu / zaleca pilność y straża Bo-
żą nad sobą / y nad swoimi wierzynami / nie tylko
w tym / że sie o dobre wyżywienie stara / ale
iż też y w nawietrzey nieprzespłecino-
nie

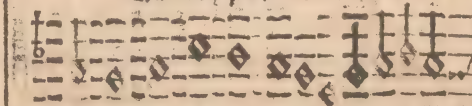
Dawidowe.

D 11

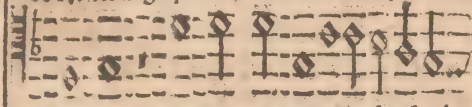
nie odstępnie / ciego żaden inny pastersz
wy / ani nasennie nie weźmi. Jako o tym
Jan w 12. rozdz. seroko pisał / słowa nam
Krystusowe w tej rzeciy przywodziac.



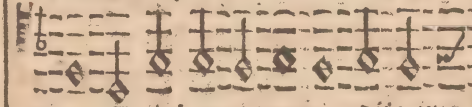
An moy pastersz ciego mi



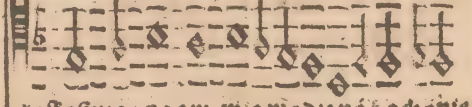
n edost wa / gdy i mi tak wiele z noynej łaski



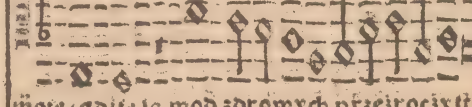
trawa / On odpoczynek mnie miły spró-
ze



nie / Gdzie bujna trawa wściecinie



restoknie / y tam mi e woda na ochłenie



more / gdzie ja wod zdrowych przeżyję i te

źródle:

W 9


enola


Psalm

G On dla swey chwaly o mym zoro-
wiu rądzi / Ktemu mie rownym go-
ścincem prowadzi / Bym po dolinie
ćienia śmiertelnego / Chodził nie bal-
bych sie nie škodliwego / Bos ty jest
zemna wspomnienie twoie / y lastka
twoia sa poćiechy moje.

G Przed sprzeciwniki memi ty go-
tuiesz / Stół mój y głowe moie poma-
zuiesz / Oleyki / Ktemu czasa ma opty-
wa / A miłość twoia nie odmienna
bywa / przeciw mnie : Owszem w two-
im domu panie / Ta wieczne czasy
bedzie me mieszkanie.

Psalm tenże.

M 
An mój Który sawidy mnie
Ten mie w niedostarku nie



Sam radzić raczy / Rep.

gdy nie przebaczy : Wszystkiego obficie

sawidy

David owe.

D rii



sawidy mie nabawi / na boynych pastwi



Radz ta widy mie postawi.

G Zdrowymi wodami dusze ma na-
poi / Wszystkie tey Kłopoty on sam v-
spokoi / W każdym vbladzeniu sam iz-
on nawroci / żałosne me czasy w we-
sele obroci.

G Wywiódł mie na droge swych
sprawiedliwosci / dla imienia swego
odpuscił me złości / tak iż choćbych
chodził w cieniu śmierci wieczney /
nie strach mie nic złego boim w stra-
sy bezpieczney.

G Zawszys zemna panie w mey ka-
żdey potrzebie / Miotky twey karanie
ćiechy mie od ciebie / Zgotowales mi
stół mych wiecznych radości / na ja-
łosc tym co mnie czynili przytkości.

G Natrzesz głowe moie masćiami
drogiemi / Kubeł mój napełnisz wi-
ny wybornymi / ziawisz miłoście-

dzic

Psalm

oście twoje na mnie niedoznego / Tu już po
wszystkie dni żywota moiego.

I A bede ja mieszkać w domu two-
im Panie / Jak jedno nadluzey mo-
ich dni dostanie / Bede w krolestwie
twoim już mieszkać bezpiecznie / Co ty
sam rącz sprawić mnie na wie-
ki wiecznie.

Psalm 24.

Domini est terra / etc.

Argument.

G Krolestwo Chrystusowym jest w tym
psalmie proroczo namienione / jako
w kościele wiernych swoich po wszystkim o-
kręgach świata prawda słów S. tego miała
być rozśławiona. Zapominanie przytem
Ducha S. i pobuła przelozonym święta /
Tu przyjeżdżać do przelozonego króla Chry-
stusa pana Ewangelii tego / y tu podda-
ności temu.

Tota iako / Ach Panie Lys nie był B.



Azista jest wszytka ziemia
y iey osiadłości / R. Wszy-
tek ten okrag świata w
swoiey

Dawidowe.

D ruij.

swoiey syrokości / y ci ktorzy też na
nim obecnie mieszka / Tych już dzi-
wna moc Pańska w tym zawsze po-
znają.

I Jaka tu dziwna możność Pan-
swoje w tym zjawit / Rep. Ji nad
morzem fundament iego tak wysta-
wit / Nad wszystkimi rzekami mo-
enie ię zbudował / Aby sie iego mocy
każdy przypatrował.

I A ktorzyś jest taki człek coby o
swey mocy / Rep. Wstąpił na gore
Pańska przez iego pomocy / abo ktoś
wzdy na miejscu iego świętym stanie
Gdyż tam każdemu złemu trudne jest
mieszkanie.

I Jedno ten co race swe chowa w
nieuwymości / Rep. A czystym sercem
strzeże dusze od proźności / Ten też co
nie przybiega na zdradzie bliźniemu /
Owszem ma ięcy wśego iak sobie sa-
mu.

I Ten ci błogosławienstwo od Pa-
na będzie brać / Rep. A wieczne miło-
ścierozie nad sobą będzie znać / Już
mu od Boga iego zbawienie przypa-
dzie /

Psalm

onie/ Wszytko co iedno pocinie sda-
rzy mu sie sнадnie.

I Takimuc narodowi chce Pan
błogostawic/ Rep. Ktory sie z ta bo-
iaznia przed nim bedzie stawic/ a kto-
ry z wiernym sercem bedzie szukal ie-
go/ Jako Pana a Boga na wsem
tak mojnego.

I Wstanciesz ziemskie Ksiazeta/ a
zadni Krolowie/ Rep. Wstancie wszy-
scy mocarze y wszyscy Panowie / O-
tworcie wszytki forty y wszytki sive
brany/ Niechay wnidzie Krol chwaty
Pan wieczny nad Pany.

I Ktoryz to iest Krol taki tak wiel-
kiey sacnosci/ Rep. Pan mozny przed
ktorym drze ty swieckie moznosci/
Onci to iest Pan mozny co wszytko z
holdowal/ A wszedy w kazdey bitwie
moc swa okazowal.

I Otworciez wy Ksiazeta wszyt-
ki brany wieczne/ Rep. Niech ma
Krol wielkiey chwaty w nim wescie
bespieczne/ otworciez inz forty sive
Pani tak mojnemu/ A Krolowi nad
Krolmi zawsze wszechmocnemu.

I Krol

Dawidowe.

D ruij.

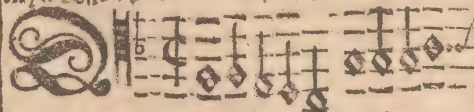
I Ktoryz to iest woj Krol a ten
wszechmocny Pan/ Rep. Pan Ktory
wszytkimocy obraca wniwecz sam/
Tenci ma byc zwan Krolew wszy
chwaty bezpiecznie/ Gdyz na ziemi na
niebie sam Kroluie wiecznie.

Psalm 25.

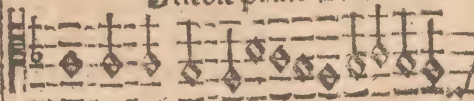
Ad te leuani animam meam.

Argument.

Jest w tym psalmie modlitwa ci lowie
za bogobownego/ grzechami y nieprzy-
jacioly obetazonego/ aby od grzechow byl
wyzwolony/ a z mocy y zmiensci nieprzy-
jacielskiej wyzwany/ a to za dobrocia Boga/
ktora kazdemu wiernemu bywa okazowa-
na: Jest tez y za wszytkie wiernie inz przysa-
myn Boga prozba/ aby zachowan byl.

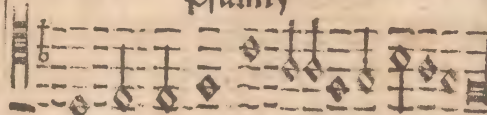


O ciebie pante ducha mego



podnosze iaczasu wsego/ Boze moy a tobie
nadlicze

Psalm



Łachcie mam / a wsi / da sie zrad n e oba
(wiam

G Niech mi nie wraǳais wſytcy /
Przeciwnicy moi wielcy / Bo nigdy
zhanbieni nie beda / Ktorzy w tobie
wſnosć mieć beda.

G Ale zaście wnet oni wſytcy / Kto-
rzy w ſwoicy wſeteczności / Grzeſząc
przeciwiłaiſie tobie / Conioſa wie-
czną hanbę ſobie.

G Naucz mie w drogach ſwych
chodzić / Bych w ſcieſkach twych nie
mógł zbłądzić / Prowadź / cwić / w
ſprawdzić ktoras ieſt ſam / Wſak w
twę obronę naćzicie mam.

G Wspomni na miłosierdzie ſwoie
Ła dobroci dawne twoie / A przeba-
ż grzechow mey młodoſci / A pomni
na mie z ſwey litoſci.

G Oto Pan wielkiey dobroci / Co y
grzeſznych nie odrzuci / Lecz ciche w
ſadziech będzie rządzić / A po ko me w
drogach ſwych wodzić.

G Wſytki drogi Pana naſzego / ſa

Dawidowe.

D ru.

miłosć y prawoa iego / A zwłaszcza
tym co go ſukaiſ / w przymierzu ſie
iego kochaia.

G Przebacź dla imienia twego /
Wſk. pku mego cieſkiego / Wſak ty
rządziſ w drodze kaźdego / Ciebie ſie
Panie boiaćcego.

G Duſe ich długio dobrym żywiał /
Ła ziemi potomſtwa mnożąc / Ła-
iemnice tym ſwe obiawiał / Ktore
pod twą boiaźnią być znaſ.

G Ja też wynoſe ku tobie oczy ſwe /
Bys wyrwał z ſidla nogi me / a wey-
rzał na mie z ſwey litoſci / A wſytk
nadr y też trudności.

G Z ſraſunkow cieſkich ſerca mego /
Wyrwi Panie ſługe twego / Wey-
rzyſ na moie wniſzenie / A odpuſć wſy-
tko me zgrzeſzenie.

G Obacz mych nieprzyiacioli wiel-
koſć / złoſć ich y przeciw mnie zaz-
droſć / przeto ſtrzeż y broń duſe mo-
iey / Bych nie wſtał w nadziei twoiey.

A Strzeżyſ mnie ty ſam ciaſu wſe-
go / Od niebeſpieczeńſtwa złego / Day
w ſiezerości chodzić przy ſobie / Abych

ni

mogł

Psalm

mogli zawsze trwać przy tobie.

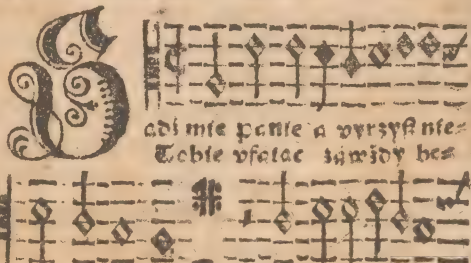
I Wybrańcze Izraela twego / Pa-
nie z fraśunku wjelatkiego / Ktorya ze
brat przez syna swego / y odroodził z
Ducha swietego.

Psalm 26.

Judica me Domine / quoni:

Argument.

Osobie Dawida swietego pokorna
prośba Kościoła Bożego w niewin-
ności swey a w prawdzie słow pańskich prze-
bysławiać / a do miłosierdzia Bożego o-
rośfady i niebożniactwa wstąpić /
y aby pan nie dopuścił zginąć niewinnego
i pociechem ludu złośliwego.



adi mte panie a wyrzysk mte
Tobie wślad zawsze bez

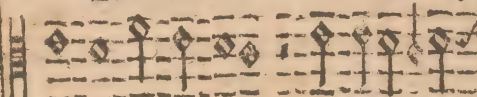
winność mte / Rep.

spłecinie stole / Chciey mte panie doświadać

czyć /

Dawidowe.

D. roj.



czyć / Chciey mte doświadać / A takto zło-



rośfady chciey mte spróbować.

Nialem twe miłosierdzie przed
sobą zawsze / Rep. Sprawowałem
swoy żywot według twej prawdy /
Nie miałem towarzyszyć niestate-
cznym / ani wchodzić w ieden dom z nie-
pobożnymi.

Nie miałem serca ku złym / Ani
mieć bede / Rep. Z niecnotliwym po-
potu nigdy nie siedę / zachowam re-
ce (da Bog) swe w niewinności / twoy
otrząs ot rockotem radości.

Aby ludzie głosu twej chwały
puchali / Rep. A z ust moich twe dzi-
wne sprawy poznali / Mam roztosk
Panie patrząc na twoy dom święty /
y na przybytek wieczney chwały twej
wzięty.

Nie trąć Panie Dusze mey ze zło-
czyncami / Rep. Ani żywota mego z

A ij

mezo

Psalm

meż obyciami / ktorzy w swym okru-
cienstwie nie mają miary / A rece na-
pełnili cudzemi dary

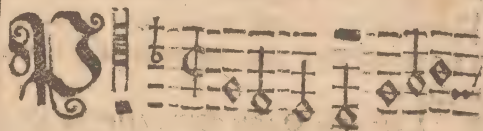
Panie iam żył w sytyet swoy czas
w niewinności / Rep. Zbaw mie / a vs-
zatuy sie moiey cięskości / Prostrom
chodził / a to są twe dary Panie / prze-
toć bude we Zborze dziłkował za nie.

Psalm 27.

Dominus illuminatio mea.

Argument.

Dawid polazony w niebezpieczeńści ży-
wora dla nieprawości swych / a ci na-
pu nie date / Ktorzy by to byli / do Boga wo-
ła prosiac / aby go od nich bronil / a po cie-
chy im nie dawal / A cieby wiecey Boga ku
miłosierdziu pobudził / okazuje sie być od
wszech opuścionym / na ostatek od Dycy i
od Młkci własney. Ktora to prośba swo-
ja nas wszystkich wspomina / abyśmy w przy-
ciężłach naszych nadszede nie pokładali / te-
dno tylko w samym Bogu.

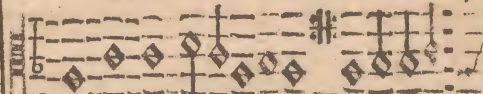


An światłość ma zbawienie
pan moia żywota meo

me.

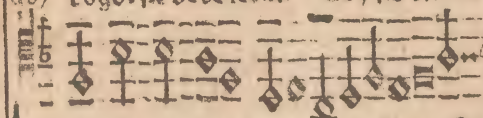
Dawidowe.

D. 201.

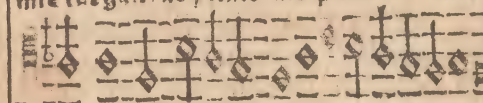


me / a Bogoi sie bede bał. Rep.

ao / Bogoi sie bede lekał. Gdy sie ist na



mie targali / aby italo me poiarli / w sy-



scy co mie ntens widza / otrac w sy sie odpa-
dne.

Choć przeciw mnie huś / stana /
nie leknie sie me serce / Rep: Chocia
też powstanie bitwa / w nim bede v-
fał iefce / Jednegom v Pana żadał /
Tegoż sie bede domagał / Abych mie-
skiał w domu iego / po wsze dni żywo-
ta mego.

Abych sie przypatrzal Pánstey
pietney ochędności / Rep: Bch w
iego kosciele myslit o iego wszechmo-
cności / On nie bawiem zakryje w
swoym / w dzień zły w przybytku mnie
mitym / W namiocie mie swym za-

Tu

chowa /

Psalm

chowa / Na skute wyniesie pomoc
da.

I A już teraz głowę moję w okrag
na wszystkie strony / Rep. Sam Pan
wywyższy nad wszystki nieprzyjaciół
moich / Ja zaś w Przyjęciu jego /
Sercą prawie ochotnego / Oddam o-
fiarę krzyżową / Panu śpiewając
pieśń chwał.

I Słysz głos którym wołam Pa-
nie / Zmilknij się wysłuchaj mnie / Rep.
O tobieć mi serce moje mówi / opow-
niając mi / Szukajcie oblicza mego /
Otoż Panie szukam jego / Nie kryje
oblicza swego / Nie skłaniaj w gniew
swoje twego.

I Tyś sam pomoc moją był / prze-
toż mnie nie opuszczaj / Rep. Boże zbaw-
ienia mojego / teraz mnie nie zostaw-
iaj / Bo Ojciec mój z Matką mo-
ją / ze wszystką obroną swoją / opuścił
mnie już zgołą / wszakże ty Pan ma o-
brona.

I Naucz mnie Panie drogą swą / y
prowadź ścieżką swoją / Rep. A to-
dla nieprzyjaciół moich / nie daj mi
na ich

Davidowe.

D ruij.

na ich wola / Bowiem przeciw mnie
powstali / cico mi na gardło stali / są-
siedzi przeciw mnie świadcząc / y nie-
prawość na mnie mówiąc.

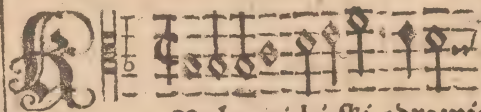
I Ale ja wszdy przedsię wierzę / ię
w ziemi żyjących / Rep. Oglądam
y teś widzę wszelkich dobroci Pań-
skich / A ty duszo Pana czekaj / Boż
stała / nie się nie lekaj / Boć Pan v-
możni twe serce / nań się zdaj / niżt cie
nie zetrze.

Psalm 28.

Ad te Domine clamabo / zc.

Argument.

Prosba wstępnego ciłownika / do Pana
Boga sprawiedliwego / aby się pośpa-
rzy / i poradził się z blizniemi swymi obcho-
dzące / a wyrwał wstępnego swego tu na
świecie od niebożnych wstępnego.

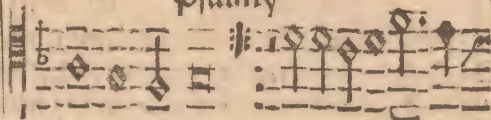


Kola niebieski zdrowie
Do ciebie wołam a ty

A iij

dusze

Psalm



Duże moiey / Rep.

Wzrosty swoiey / Nie kłó przedemnia / abo



nie kłó z temi co ius są w stemi.

G Słysz prosby moie ktore w każ-
doey dobie / Rep. Posyła cztowiek za-
tożny ku tobie / z płaczem podnosząc
rece ku iasnému / Domowi twemu.

G Nie kładz mnie w poczet z ludź-
mi nieprawymi / Rep. Nie zatracay
mnie pospołu z grzesznymi / Ktorzy ie-
zykiem chcą opowiadać / Sercem
zradać.

G Zapłać im wedle uczynków ich
Panie / Rep. Daj im nagrodę ktora
za ich stanie / niech łaskę iaką zasłużyli
sobie / znają po tobie.

G Niechca rozumieć Pańskiej rady
twoiey / Rep. Ze mnie podwyżsasz ty
sam z łaski swoiey / Przeto ie zniszczysz
a za twoia rana / Już nie powstana.

Paniu

Davidowe.

D rir.

G Paniu bądź chwala v ktorego by-
ty / Rep. Ważne me prosby / to tarcz
to me sity / temu sie zawsze serce me
vkloni / Bo on mnie broni.

G Z rado dufy moiey wesela dosta-
wa / Rep. Z rado lutnia moja. Paniu
chwale dawaj / Pan lud swoy chowaj /
Pan jest nieprzebitem / Krolowi
szczętem.

G Mnie na swej pieczy Oczem mi-
łosierny / Rep. Dziedzictwo twoie /
y wszytek lud wierny / żyw ie w do-
statku y w wadze v swiata / na wie-
czne lata.

Psalm 29.

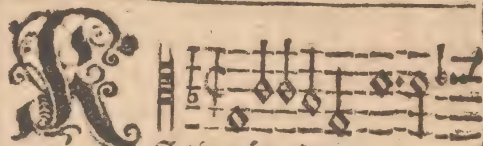
Afferte Domino filij Dei.

Argument.

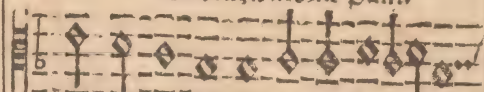
M Tym psalmem Dawida świętego / test
bardzo potrzebne napominanie / do sy-
now boich / aby oni powinna cztia y chwa-
la wielbili pana Boga swego / wważając
przypomnienie słownego / świętey
Ewangelley zbawienney / wszytke wynto-
słość ludzka vntajac / iak wiatr Cedro-
we drzewa na gorie Libaniste.

N v Księże

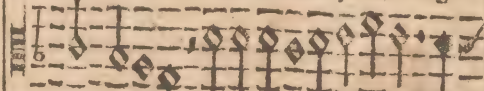
Psalm



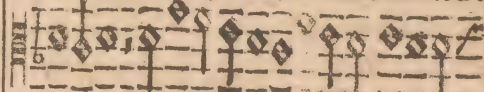
Saszenia moim panu



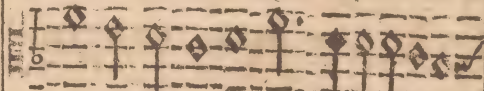
ciebie wzdawaycie / A chwale y moc tego



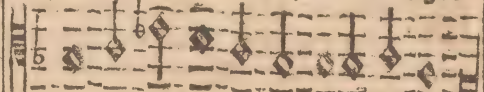
wyznawaycie / tak powinna ciebie imientow



tego / Oddawaycie mu z serca poorne, a



chwalcie pana wprzeiny sicut roci / godu



tego woziney przybytek swiatosci.

Brzmi nad wodami głos Pana
wieciniego / Jest grom strasliwy Bo-
ga chwalebnego / miedzy chmurami
z trorych ożoże pąga / A wielkoscia

Davidowe.

D rr.

scia swa ziemie okrywaia. Głos
Pani moim sie być okazy / głos
Pani zacy wielmożnie panuie.

Głos Pani tamie y drzewa C-
drowe / A sam Pan kruszy choć mo-
cie y zdrowe / Cedry Libanckie y przed
mocy tego / Stacia iak ciebie do stras-
chu wielkiego / Jit jednorodice stacia
przed tym Panem / Zermontskie stacy
y wysokim Libanem.

Nie głosił Pani ogniste pto-
mienie / On trzęsie paszcia y to wiel-
kie drzenie / Pastura Rades do
gruntu samego wzrusza / y na głos
Pana wszechmocnego / Lanie od stras-
chu pretko porzucaia / zielone lasy od-
kryte bywaia.

A wždy przez ten czas w swie-
tym domu tego / Wszyscy go chwala-
liom strachu żadnego / So w mocy
tego y potop y rzeki / Jego krolestwo
trwale aż na wieki / Pan mocy doda
ludowi swojemu / W potoku czystym
błogosławi temu.

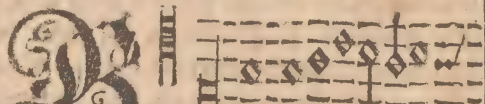
Psalm

Psalm 32.

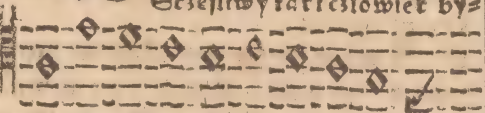
Beati quorum remisse sunt.

Argument.

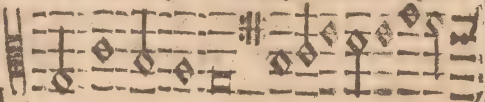
Błogosławieństwo Dawać w tym psalmie ścieżki
i sprawiedliwość ciłowiec i w ciłowiec
na cym ona polozona test i s nie w cym in-
nym / tedno w odpuszczeniu grzechow y w
prawdowym ich poimanu i w ciłowiec dro-
ge / ktoraby tu temu ciłowiec przyć miał.
porym wspomina ludzie niezbojne tu wma-
niu / a pobożne tu wesi lu.



Łogostawiony test ciłowy
Ścieżki i ciłowiec by-

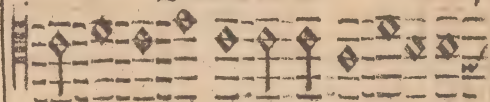


ten / Reoremu grzech pan Bog odpus-
wa / Co mu pan Bog grzechow tego

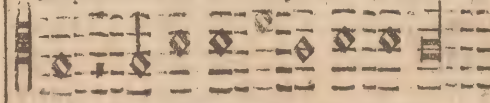


ciła na ciłowy dzień. Rep.
i s nie poczyta. i w tego duchu / slego

uczynku



uczynku nie znaydnie pan ni w ydradzie



man / Bo jest panu Bogu podoban.

I Gdybym chciał zataić swoich zło-
ści / byłem strapien / tak i s też we mnie
schneły łosci / Rep. Bo we dniu y w
nocy reka twa / i s nie zewszad dla
mich złości bardzo dotknęła / Com z
płacień wyznał / bom prawie wy-
schnał / siwe wielkie złości / nieprawo-
ści / przed twarzą twej łaskawości.

I i umyśliłem i s mój Panie / z
swoich złości uczynić przed tobą wy-
znanie / Rep. A ty i miłosierdzia swo-
iego / Nie odrzuciś od swej twarzy
mnie łaiącego : Ale odpuszcisz / z grze-
chu oczyścisz / dla Syna swego / we
krwi jego / omyjesz mnie wierzącego.

I Przeoi sie tobie każdy świąt y / be-
dzie modlić / abys mu też raczył odpu-
ścić / Rep. Choć na nie przyda nawał-
ności / albo iakie zatrwożenie dla ich

krwkości

Psalm

krewności: A wpatkze na nie nie nie
przypicie / tak szkodliwego / gdyż Pa-
na swego / maia obronę pewnego.

Tys jest Boże moja wciezka /
wieia pewna y na każdym miejscu o-
brona / Rep. Raczże mnie strzec od
zasmucenia / żebych tobie obroniony
dawał chwalenia / w Psalmiech śpie-
wania / bez przestawiania / gdy mnie w-
ciekasz / tym obdarzysz słowem swym
swiętym poświęcić.

Bo mówisz tu mnie ty słowa
sami / i ja tobie pewnie iuż takowy ro-
zum dam / Rep. A na drogę zna-
nia twego / poprowadzi cie sami z mi-
łosierdzia swiego / y dam ci radę / a-
ż ys stał w radzie / okiem moim i-
sny / słowem swoim / którym spra-
wił lud samym.

Nie będziesz jakoby Kon a Mut /
ktory w sobie żadnego rozumu nie
maia / Rep. Bo co dobre a zienie zna-
ia / a wiodę woda wodziotem rządzeni
bywania: Takie y człowiek / przez w-
rętkowy wiet / ma sie wstrzymawać /
y wkręcać / ciasto duchowi poddawać.

Ja

Davidowe.

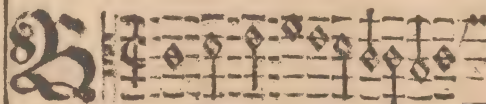
D xij.

Już to na oko widze iawnie / iak
na grzesne przychodzi od ciebie kara-
nie / Rep. Ale ci ktorzy w cie dusia /
miłosierdzie wielkie od ciebie v zna-
waia / Radość cię sie iuż / w Panu
wescicie / wy sprawiedliwi / w sercu
prosci / wszyscy teraz Amen rzekły.

Psalm 34.

Benedicam Dominum in.
Argument.

Psalmie tym dobroć Boia przedw-
dwalcom tego test wysławiona / Pro-
rych on gdy go wysławaia z największych tru-
dności wybawia / bliski jest / broni / sęczy y
wspomaga / potym tei ro / i tak wielce do-
bry jest tu swym / i tak sprawiedliwy tu
slym y niebożnym / ktorych tak niściy y w-
gladza / ie ich na ziemi y pamiata / i tei ro-
wia / a to dla tego / aby swym dobra oruche
y chwałę tu sobie wzięli / a slym są / aby py-
che y hardość stali.



Kde chwalił pana ciastu w

w rękach

Psalm

w wstach moich będzie chwala jego / du-

sa sie ma w panu będzie chlubie / co sly-

szac cię beda sie dziwić / wyśławiać cię

ze mną paną pilnie / wywyższamy

imie jego spólnie.

¶ Szukatem Pana a wysłuchał mnie
od wszystkich strachów moich wyrwał
mnie / Co widząc drudzy nań sie też
spuszczają / I niemu przybiegły / iemu
sie zleca / A będą od niego oświeceni /
na licu swoim nie zawstyżeni.

¶ Ten niedziwnie wołał / Pan go wy-
słuchał / od wszystkiego go ucisku zacho-

wał.

Dawidowe.

Druh.

wał / Anioł Pański oboz stawia w
krąg tych / co sie go boją / y wyrywa
ich / Stojącycieś a baczcie iak dobry
Pan / szczęśliwy człowiek co w nim
ufa sam.

¶ Bojcieś sie wy wierni świeci ie-
go / bo nie będzie niemaś bojącym sie go /
Lwiera niedostatku znać musz (to
jest mocarze) głodu zakusa / Ale ci
ktory Pana szukają / w nieczym nie-
dostatku nie znają.

¶ Zeydziecie sie a słuchajcie mnie dzie-
tki / a nauczcie was bojaźni Pańskiej /
Ktoryż jest mąż co tu chęć długo żyć
wiedzieć dobrą y długo zdrowym być
Strzeżcie języka twego od złości / wargi
twoje niech nie mówią chytrości.

¶ Odchyl się od złego a czyn do-
brze / szukaj pokoja bież za nim wnet-
że / nad sprawiedliwymi Pańskie oczy /
a ku głosu ich są jego uszy / twarz ie-
go przeciw brojącym złości / by ie-
stark z ziemie y ich pamięci.

¶ Sprawiedliwych wołania słu-
cha Pan / że wśch trudności wyrz-
wa ich sam / Bliż jest Pan stru-
nym

Psalm

nym na sercu / Zachowywa i fraso-
wane w dachu / wielec niebezpieczeń-
sprawiedliwy ma / wszakżego Pan ze
wszego wyrzywa.

I Strzeż Pan y iego kości wshyt-
kich / a żadna nie będzie skruszona z
nich / Złogo złosc strąci: Pan też spa-
szoży / co prawych nienawidza roz-
proszy / sam Pan odkupi zdrowie slug
swoich / a nie zburzy nikt w nim wsa-
ięcych.

Psalm 37.

Noli aemulari in malignan.

Argument.

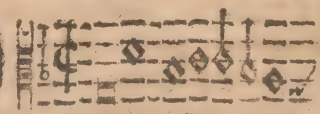
Ent David swiety wspominałte fr-
asem wernym chwalcom Boiym aby
nie oni od drogi sprawiedliwych nie odsta-
niali dla bezpieczeństwa i odmiennego
ludzi niebezpiecznych y niebezpiecznych / ani
dla wrażliwości ludzi pobożnych / świętych
y sprawiedliwych / obiecując / si goy zier-
pliwosćta do kosa ser wamy / tedy Poniec
roiny slych y dobrych wyrzemy / okazując
si złońcy choćia wielec zaci y wywys-
sent nadinne bywać / lednak przedko ta

fo trawa

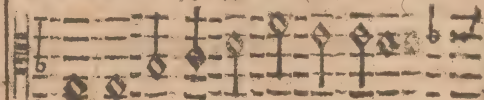
Davidowe.

D rriij.

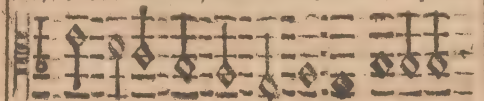
fo trawa zielona wlewna: a dobry zar-
choć długo trapieni beda / lednak Poniec do-
bry meżma / bo ich pan y pocomkow ich w
glodzie y w niedzy nigdy nie opuści.



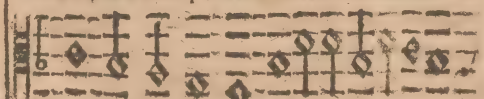
La złońców sie niewier-



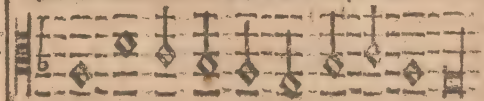
Ray / zszde ości w siebie nie choway / prze-



ciw sym korzy złość broia / a Bogu



nie nie nie boia / bo iak ślano przedko



widna / iak trawa zielona wlewna.

I Wfay w Panu a cym dobrze / żyj
na ziemi żyj sie w prawdzie / Ro-
chay sie w Panu a onci da / To cie-

W ij

go twe

go twe serce żada / Spuść na Pana
twoje sprawy / Wsłuchaj w nim a onci to
sprawi.

I Wywiedzie iako światłość /
Sam Pan twoje sprawiedliwość / y
sady twoje także sprawy / w podobień-
stwo południowi / Spuść się na Pa-
na cierpliwie / a mię w nim swa na-
dzieje chciwie.

I Nie wzruszaj się przeciw temu /
co się cieszą we wsem iemu / A przes-
cisz człowieka żadnemu / Brzydliwo-
ści czyniacemu / Przestań gniewu
pusć gorliwość / nie wzruszaj się byś
miał czynić złość.

I Będziem wszytcy złościcy / Na-
tychmiast beda wycieci / ziemię w
dziedzictwo otrzymają / Ci ktorzy Pa-
na czekają / Po małe aż niemają zte-
go / Pojrzyj na swym miejscu nie-
mają go.

I Ale żasie ludzie pokorni / Będa
dziedziczyć na ziemi / y kochać się w
wielkim beda / W pokoiu ktory mieć
beda / zmyślały przeciw prawemu /
Zębami zgrzyta przeciw iemu.

Ale

I Ale Pan śmieie się z niego / Bo
widzi przyscie dnia onego / Dobyli zli
miecia swiego / Na upadek obogie-
go / y tuż też swoy naciągneli / By ne-
dźne w sprawach ich morzyli.

I Lecz ich mięć serce ich przydzie
y tuż też ich złaman bedzie / Lepsza tro-
cha sprawiedliwego / Niż bogactwa
niezbożnego / Starte beda ramiona
złych / Pan zaś podeprze sprawiedli-
wych.

I Pan zha czas wśech niewinnych
Na wieki trwa dziedzictwo ich / Nie
bznają wstydu żadnego / za czasu nie-
szczęśliwego / Owszem beda nasyceni /
Czasu głodnego wyżywieni.

I Będziem pogina złościcy / A nie
przyiaciele Pańscy / Jako w dymie
Barania tłustosc / Tak zniszczcie wszy-
tką ich złość / Pożyczały a nie wra-
ca / prawy zaś daie y wypłaca.

I Błogosławieni od niego / otrzy-
mają ziemię jego / Ci zaś co przesę-
sa przekleci / Będa na wieki wycieci /
Sprawie Pan postępi swych / y
spodoba mu sie droga ich.

O in

Gdy

Psalm

¶ Goy opadnie nie stłucze sie / Pan
iego ręką podeprze / Bytem młodym
tuzem sie starzał / Sprawiedliwemu
nie widział / Opużonego / ni iego po-
tomstwa chlewa żebrzącego.

¶ Każdy dzień dawa rozdawa /
Błogosławne potomstwo ma / Czyn
dobrze a przestań do złości / A będziesz
miejską na wieki / Bo Pan miłuje
sąd zawżdy / Nie opużza swych mi-
łych nigdy.

¶ Owszem zawżdy sami strzeże swych
Wykorzenia potomstwo złych / Spra-
wiedliwi ziemię osiągną / y wiecznie
w nim mieszkać beda / Mądrość osta
sprawiedliwych / myśle / a sąd mo-
wi język ich.

¶ Zakon Boży w sercu iego / Nie z-
fałwia nogi iego / Sprawiedliwego
złotań pątrza / Jakoby go zabił su-
ka / Nie da go Pan w ręce iego / choć
go osadza nie straci go.

¶ Ciekay Pana drog iego strzeż /
Wywyhy cie / a tak wezmiesz / ziemię
w dziedzictwo y ogladaś / wyściecie
złych / Ktore sam znaś / Bom cieką
widział

Davidowe.

24.

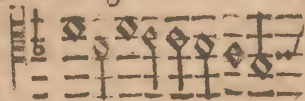
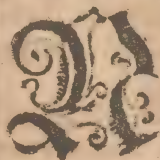
widział moźnego / Jak drzewo boktu
zielonego.

¶ Ale zginał y niemaś go / Siuka-
tem a nienalaztem go / Przypatrz sie
człowiekowi szczęremu / Także tej y nie
winnemu / Bo koniec takiego cieką /
Jest pokoy trwający do wieka

¶ A zaś wespolek przestępcy / beda
rozproszeni w sztycy / y beda wykorze-
nione tych / Ostatki ludzi złosliwych
Wybawienie zaśie przydzie / Na
wszystkie sprawiedliwe ludzie.

¶ O Pana kłhory jest moc ich /
Ciaśu wuśkow wśelakich / A będzie
ie podpamagał Pan / Wyrwie ie y
wybawi sami / Od niebezpiecznych ie za-
chowa / że w nim ufali : to rzecz pe-
wna.

Psalm tenże 37.

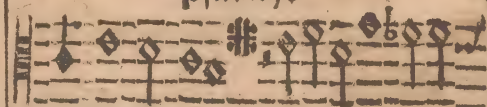


Tręśnij sie o fciężie
Ani zarirzy bogatym

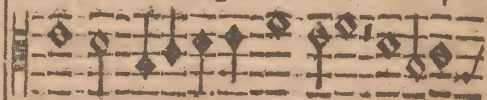
O uij

czeką

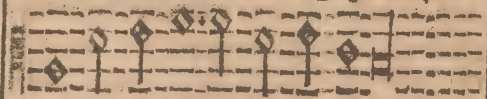
Psalm.



ciele a słotliwego / Rep.
Karbom niezbożnego. Bo wnet będzie po-



tecion tak siano a sława / Jego wespół



nim vsante tak i cieł na trawie.

G Dufay w Panu a zawsze sprá-
wy sie cnotliwie / Rep. Miestka na
ziemi będzie długo y szczęśliwie / Kte-
mu pewne y trwałe będą twoe dochó-
dy / na cie nigdy nie przyjdzie škodli-
we przygody.

G A niechay Pan Bog będzie wsty-
tko twoe łochanie / Rep. On zápewne
wysłucha dusze twej zádanie / spuszcza-
sie nan bezpiecznie y wšytki twoe sprá-
wy / vsay w nim a on tobie wšytko
z myśli sprawi.

G On twoje sprawiedliwość iáśnie
czasu swego / Rep. Okáże / wzbódy pe-

wien

Davidowego.

2 ii.

wien każdy wierny tego / A gdyż ie-
mu skátecznie słysz nie obłudnie /
Koziasnia sie cnoty twoe práwie iá-
płudnie.

G Stomnie ty Pána czeka y niech-
cie to nie boli / Rep. Kiedy głetu
zdrádnemu dzieie sie po woli / Już ty
gniewu zaniechay y frásunku wšego /
A strzeż sie myśli zdrádney y wczynku
złego.

G Boć ci zgládzemi będą co sie stym
paráig / Rep. Ale ci ktorzy Pána cier-
pliwie czekaig / Będą dšiedzicmi zie-
mie ale pretko zginie Niepobożny / a
práwie iáko sen przeminie.

G Tak i ktoby go szukać chciał ná-
miesca iego / Rep. Jscieby tam nie
nálasł sláku nanmieskego / Ale po-
korni ludzie miestka na ziemi / po-
ciecha sie w swym szczęściu wielkim y
syny swemu.

G Ależ zawsze czyha złošnie ná sprá-
wiedliwego / Rep. zgrzytaig nan ze-
bami / ale Pan Bog z niego / smiecie
sie / y z iego spraw tak šalonych sy-
dli / Bo dzien wpadku iego okáza
swym widzi.

o o

Doby-

Psalm

¶ Dobyliście mieczem łut swoje na
ciągaia / Rep. Żli ludzie y zginienia
pokornych szukaia / Takie w bogich / na
to oni się sadowili / By cztka niewinne
go o śmierć przyprawili.

¶ Sercą ich własnym mieczem be
da przerażone / Rep. Nad to mocne
ich łut y strzałami skruszone / Lepszy
tes cztka który żywie w niewinno
ści / niżli pánów niebożnych wielkie
máietności.

¶ Bo złosników ramię na złama
ne być musi / Rep. Lecz się Pan Bog
opieka sprawiedliwa dusz / Wie dni
ludzi niewinnych / y ma oczy na nie /
a wiecznym ich dziedzictwem zaskłi
sirey zostanie.

¶ Ciąsu złego nigdy się w tym nie
osukaia / Rep. Ciego pewnym wfa
niem od pína cztkaia / A owszem cza
su głodu beda nasyćeni / A niepobo
żni zaś do gruntu straceni.

¶ A iako y od ognia / także ci
zniszczaia / Rep. Cośa przeciwni Bos
gu / y z niego się emieia / W dym po
da / Kto.

Dawidowe.

Ł iiij.

Da którzy winoweci pretko się obroca
zginie sława / zginie moc / y wshytka
ich praca.

¶ Ludzie niesprawiedliwi / zawżdy
pożycaia / Rep. Ale którym są win
ni nigdy nie wracaia / A sprawiedli
wy zaś każdego daruie / Bożnie / Kto
ry pomocy tego potrzebuie.

¶ Którym Pan błogosławił i po
sieda ziemię / Rep. Ale przekleci
wshytcy y równe im plemię / y niey do
ściatka zglądzeni będą kiedy przy
dzie / Pomsta która za nimi bez po
chyby idzie.

¶ Pan Bog jest wiernym wodzem
człeka pobożnego / Rep. A serdecznie
się kocha w wshytch sprawach tego /
Ani imi wiecznie zginie / choć czasem
opada / gdy ma Boga obrońcę / Kto
ry wshytkim włada.

¶ Anim w swych młodych latach /
ani w mey starości / Rep. Wiożat
sprawiedliwego w takowej cięstości
By miał być opuszczoney od Boga swo
iego / albo by zebrać mieli potomk
wie jego.

A owsem

I A owsem zawidy swego vyczaj
kaidemu/ Rep. Z swey chuci rad po-
zycza cztetu potrzebnemu/ A wdy po-
tomstwu iego (choć tak wiele dawaj)
Ile trzeba kaidemu we wshytkim do-
stawa.

I Przeto nadaley odstep od wshel-
kiej złości/ Rep. Ciyn dobrze zawidy
pilen badz swey powinności/ Siecie-
śliwy na tym świecie z łaski Bożej
bedziesz/ A gdzie śmierć niedochodzi
ty miejsce posiedziesz.

I Bowiem Pan nade wshytko su-
sznarecz miłuje/ Rep. Nigdy swoich
potornych on nie odstepuje/ Sa wie-
cznie pod obronę Pana wszechmo-
nego/ A potomstwo złośliwe zgi-
nie do iednego.

I Ludzie ktorzy po sobie sprawie-
dliwość mają/ Rep. Osiadłość na
tej ziemi wiecznie otrzymają/ Pobo-
żny wsty swemi mądrze rosprawuje/
Sprawiedliwie użytym swym za-
wój hłusi.

I W iego sercu iest zakon Boga
nawyszeego/ Rep. Przeto sie nie za-
chwieia

chwieia nigdy stopy iego/ chocia ten
co przez swą złość Boga sie nie boi/
Strzegac na niewinnego o gardło
mu stoi.

I Ale go Pannie podaw krwawe
rece iego/ Rep. y obroni od sadu nie-
sprawiedliwego/ A przetoż oczeka-
way Pana bez strasunku/ A on tobie
da znaki swiego ratunku.

I Pilnie strzeż drogi iego on cie ku
zaczności/ Rep. Przywiedzie y dać zie-
mie ku twej osiadłości/ a wshytko to
uczyni czego iedno żadaś/ y zginienie
złotników okiem swym ogladaś.

I Złotnikom widział kiedyś na
świecie moznego/ Rep. Gdy sie ziele-
nik na kstakt drzewa bobkowego/ ale
on z oczu zginął y proznomgo szukał/
Bo sie nigdziey nie znalazł samże sie o-
sukał.

I Przypatrz sie pilnie sprawam
człeka niewinnego/ Rep. Bo wieczny
pokoy będzie nagrodą takiego/ A
przestępce pospołu na zginienie idą/
Potomkowie ich z świata strasne
śmiercio zryd.

Psalm

I Leż pobożni do Pana bede wy-
bawieni/ Rep. A czasu troskliwego
mocno utwierdzi / Niechajecie co
na ludzie tak często przychodzi / Gdy
ś pod takim szystem nie im nie za-
skodzi.

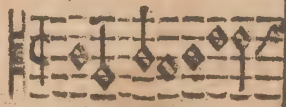
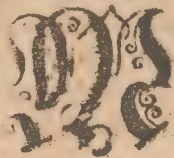
I Bo Pan ie swa pomoca wyrę-
wa z trudności/ Rep. A wybawia od
tego ktory broi złości/ zachowywa
ie przeto iście na spuszczają / y w nim
śmym nie w umym ofanie swe ma-
ie / Amen.

Psalm 39.

Dixi/ custodiam vias tuas.

Argument.

W Chorość i lamentu te na troskę i
wota swego/ Pana proście / aby mu
grzechy odpuszcil/ a swota przedlży.

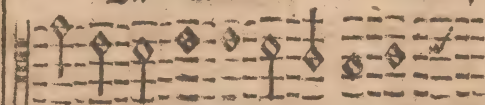


awiam tak soba ciowi.

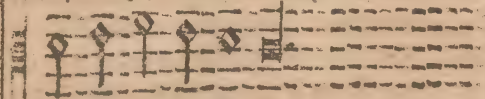
utrapio

Dawidowe.

12 vj.



utrapiony / Bede strzeżt drog twych



truonych na wsze strony.

I Aym iezyt swoy od grzechu za-
chowal/ na tym muniuku lade i
hamował.

I Mleze iako głuch to mając na
pieciy/ Aym nie niesłat ze ztym do-
brey rzeczy.

I Wciagaiać wst s.oych gdy wi-
dze złoźnik/ co mie sromotnie/ chce
zelić niedmika.

I Groź sie bol moy/ serce wemnie
pala/ mysl tak cięskiemu ogniowi
nie zdoła.

I Owańatonic w takim utrapie-
niu/ nie mogtem zozierzeć iezyka w
milczeniu.

I Mowiac dayze mi wiedziec to
moy Panie/ Rycholi moie skonczenie
sie zstanie.

I A to bym temu nigdy był nie wie-
ryt/

Psalm

rzył/ żeś tylko napisał dni moje za-
mierzył.

¶ Owa im więcej rozmyślam sam
z sobą/ Widzę żywot mój nieczemny
przed tobą.

¶ Zaprawdę człowiek nie jest nie-
umego/ Tylko prośny cien tu za wie-
ku swego.

¶ Gory nie inaczej jako obraz cho-
dzi/ Burząc się prośno a nie nie za-
skodzi.

¶ A choć nawiecy bogactwa na-
zbiera/ Ślaskunt ręk obcych to po
nim pożyra.

¶ Ciegoż ja tedy dalej żegam Pa-
nie/ W tobieć tylko jest me wszystko
wspanie.

¶ Wybawże ty mnie od wszelkich mo-
ich złości/ A nie daj mię halonym
i zżyłości.

¶ Z tym zamiętne wsta y pomilczę
muszę/ Boś to sam sprawił Panie
iść tak tuże.

¶ Ułży karania/ y tak wielkie
męki/ Boć już wstawam przed gnie-
wem twej ręki.

Wskaz

Davidowe.

27.

¶ Wskaz goy ty karześ dla złości
człowieka / tedy się tak z nim obcho-
dziś z daleka.

¶ Ułżając jako mol w nim wszystkie
zakości/ gdyż y sam człowiek jest z
ciężerey prozności.

¶ Wysłuchajże już prosby moie
Panie/ A do uszu twych przyjmie me
wołanie.

¶ Nie milczcie też mych a przyjmie
do siebie / Gdyżem oto jest gościem
tu u ciebie.

¶ Nieśkając tylko do czasu krot-
kiego/ Jako y wszyscy za wieku pier-
wszego.

¶ Dajże mi wytchnięcie moje Panie
na chwile / że się wżdy w żalu swym
trochę posile.

¶ Pierwey niż zejdziesz nali mnie z sta-
nie / Bo to w mocy swej masz sam o
moje Panie.

Psalm 42.

Quemadmodum desiderat.

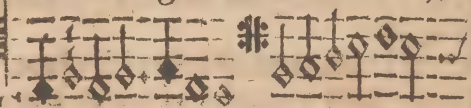
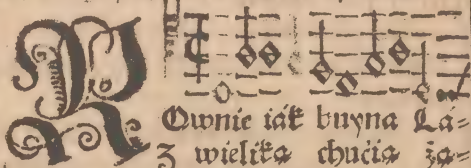
Argument.

P

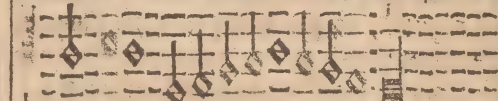
W tym

Psalmi

W tym psalmie śpiewał Dawid / że mu nie
 była być na onym miejscu / na którym
 był Bogu chwalić / wespoleć i
 innym / a to dla syna swego Absolona / w
 ścieżce się wiodły tym ścieżką / że się zna bycie
 dajmy z onych / Pówe pan Bogu na pieczy
 ma / a nikt ich do końca nie opuści.



nie czasu gorącego / Rep:
 da zrodzi chłodzące / Tymże kształta



wielce pragnie duszą moją krobie panie
P ragnie duszą ma Bogu / Bogu
 żywego / Rep: A z silney żądliwości
 czeka czasu tego / Żebych się napatrzał
 twojej / Panie mój twarzy wesolej.

T ak w dzień iako y w nocy goy
 mi to mówiono / Rep: Kiedy jest on
 to Bogu twemu / w płacz mie przywo-
 dzono

Dawidowe.

Ł viii

dzono / Który aczem za pokarm miał /
 Wszakże ciebie nie zapomniat.

B owiem w nawietych smutku
 tem iedne roztosk miał / Rep: Zem po-
 miniat na on poczet którym doprowa-
 dzał / Z weselem do domu twego / Tym
 że ciebie ducha mego.

M owiąc nie frasuy się wiodły we
 mnie duszo moją / Rep: Wołay smie-
 le do Pana / On ci twa nadzieja / A
 ia mu uczynię dzięk / gdy wskromi me
 frasunki.

T oc Panie mój dusze mą nawie-
 cej rozrzejnia / Rep: Ze tak wielką
 niewczasność od nieprzyjaciół ma / A
 wszakże ia wiodły pocieszam / Choć tu za
 Jordanem mieszkam.

T ak się teraz stoczyły na mnie wse
 ktopoty / Rep: Jak się z humem zbie-
 gaia wielkich dżozow potoki / A wszak
 że ia na to nie nie dbam / Zwłaszcza że
 to z twojej wolej mam.

M yslac o tym każdy czas / że mie
 wiodły pociesz / Rep: Pan Bogu mój
 w którym ufam / w dzień dla swej do-
 broci / A ia w nocy piosnki memu /

p ii

dam

Psalm

gam: pros. a Bogu żywemu.

I Wołać tak do niego / iak do
mocney skały / Rep. Przeczjes panie
zapomniał / mnie tak czas niematy /
przeć tak długo w tej jałości / trwam
dla niebożników złości:

I Bo bych snadź łatwiey wytrwał
od miecza zranienie / Rep. Usli nie-
przyiacielski żart y wraganie / Gdy mo-
wia do slugi twego / A goziesz mas
Boga swiego:

I Wszakże sie wždy nie frásuy we
mnie duszo moia / Rep. Wołay śmie-
le do pana onci twa nadzieia / A ta
mu wżynie dzięki / gdy ustroni me
frásunki.

Psalm 46.

Deus noster refugium.

Argument.

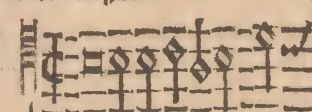
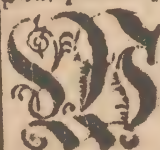
Zdowleńte krózy mniemaia / aby psalm
ten był od proroka którego inne wży-
ntony / na ten czas gdy Jeruzalem wyba-
wiono było przez Anolá / z ręk króla Asy-
ryjskiego Se nácheriba / tak o tym 2. Reg.
19. Ale gdy sie kro z pilnością temu przypa-

1337

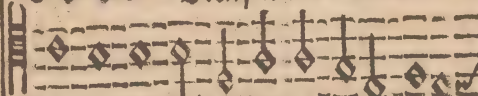
Dawidowe.

1338

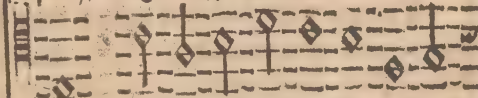
rzy / a z wlać się wierłowi 9. rychley rze-
cie żęgi Dawid czynił / oswyćcił wie kro-
ze Izrael odniósł / Moabitów / Amontów
y Syrow / o cym 2. Sam. 10. y 1. paral.
19. gdzie przez ich góry fundamenta śmie-
porużone / także y przez morze wzburzone
lud on rozumie / a przez rzekę y strumienie
miałła Bósego mały lud Izraelski / Dawi-
dem rozumie / owa ku temu sie wysytek ścia-
ga psalm ten / iż zebrantu ludu Bósego / na
wierchy nieprzyiaciele nie wżynę / ani onych
wykorzenić nie mogą / a to że z nimi test
pan / y między nimi miałła.



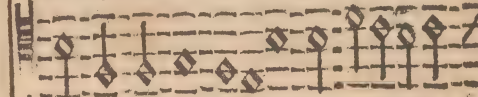
Otrapieniu wktorim ie



stęsmy / Boga wspomóżycielem mamy



moca / ratunkiem / wcieczka / Bo on

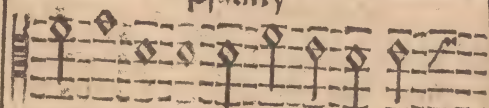


nas broni swa reka / A przetoż sie bać nie

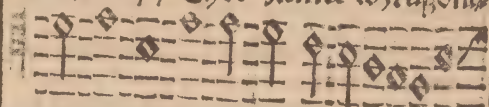
p iii

bedzie=

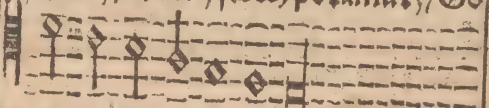
Psalm



bedziemy / Choć ziemię wzruszona



wyrzemy / choćby się też potłamały / Co



ry w śród morza wpadały.

¶ Choćby sumiały wody jego / ry-
cząc ola wzburzenia wielkiego / y go-
ryby się padały / dla wzdęcia jego za-
drzały / przed się strumienie rzeki jego /
rozśmiesza lud miasta Bożego / które
jest świętym mieszkaniem / nawyższego
przebywaniem.

¶ A iż Bóg w pośród niego mie-
ska / przeto pokuszenia nie zna / Ra-
tunek Pan Bóg jego / ięście czasu za-
rannego / chociaż się narody wzburzy-
ły / Krolestwa się też wzruszyły / Co
gdy skoro wstąpiła / ziemia wnet się
rozplynęła.

¶ Jesteś z nami Pan nasz zastępów /
Zamkiem

Davidowe

12

Zamkiem naszym jest Bóg Jakó-
bow / podcięś wyrzucie co sprawił /
Pan iako ziemię spustoszył / On bo-
wiem wojny wsmierza sam / aż do
kończyn ziemi / bo jest Pan / Lanie
łuk / drzewa trze / pretkie ogniem wo-
zy pali wszystkie.

¶ Przestańcież mówić tak tenże Pan /
A wiedźcie że ciem ja jest Bóg sam /
Którym też jest wywyższony / między
wszystkimi narody / abowiem się iście
wielmożnym / ja na ziemi pokaze
wszystkim / Znać iść jest nasz Pan za-
stępów / twierdza nasza Bóg Jakó-
bow.

Piosnka z tegoż Psalmu 46.

Argument.

¶ Ależ nam ta piosnka moc Boża / ne-
stora gdy się kto spuści / iadnych by na-
wierzych mocy światła tego / na koniec
wszech dyabłów bać się nigdy nie może
Kremit wspomina / abyśmy nie żalo wali
traćcie doczesnych matentności / choćby te
nam namilke były dla imienia Bożego.

P iii

Przed

Psalm

B

Rzednie mocny grunt testpan
Bronić nas tu w niebespie

Bog nasz / y zbroja mocna brontaca
ciny czas / Ktory tuż porawil ninte

nas / Rep.
nas. Nieprzytaczil nasz duszny / ten pils

nie mysl / wielka moc chyrości / test tego

przirodości / na stemi nte test ie^o rowności

Tu nie pomożemoc naszą / bo
wiem przećw iemu test marta / Rep.
walczyć za nami wszechmocny Pan /
Ktory Bogu O yu test młk sam / A
Ktory by bytpytasz / Jezu Krysta mag /
Tobie

Davidowe.

11.

Tobie od O yca iednaciem danego /
Nieboysie stożac podla niego.

Bo cho by świat peten oiahow
był / a nas wshylich poirzeć wrađit /
Rep. Jednak sie go nie nie boymy /
goyz pomoc izcie pewna wiemy /
Niech Książe światá tego / grozi nam
srogo / Nie nie może to mocnie osa-
dzone / a potepia go slowo Boże.

Bożego słowa niht nie zwalży /
ale przednim wstąpiemusi / Rep. Bo
z nami sam Bog stoi w polu / pocieka-
ie nas łaska swoia : Jalic żywot
twoy biors / Zone / mairnośc / puśc
z dobra wola / Zysku w tym nie maia /
Krolestwo wieczne nam gotua.

Psalm 51.

Miserere mei Deus / 11.

Gdy Natan Prorok przyszedł

do Dawida / poymy goysie był sta-
czył z Baisaba / w 2. Księgach Sa-
muel. w 11. y 12. Kapiti.

p v

Barzo

Psalm
Argument.

Barzo przety y znamienit przykład/
słowieká prawdziwie za swe grzechy
salutacego/ y onych sie káiacego/ ten psalm
w sobie samy ká/ w Eozym nie tylko wy-
mánie iest grzechow/ y prosba o ich odpu-
scenie. Ale tey odar Ducha swierego
przednieyшего/ o serce vnisony y pokorne/
kákie y o tunczeczy Eozie ku wychwalá-
niu Boga naleia/ tudieś nanka/ Eozie
sa ofiary Bogu przycane y mile.

Racze sie nádemna zmiłowac

A miłosierdzię mi swoje okazać / A

saladzić wszystkie nieprawości moje /

według wielkości miłości twojej/ wielce
mie racz

Davidowe.

12. 1.

mie racz omyć z moiej złości/ tak je o

grzechu mego mie oczyści / wszak ty

śam iest Pan moy y Bog moy/ a ia też

do ciebie wołam sugá twoy.

J Abowiem nieprawości moje
znam/ A grzech moy oto zawsze przed
sobą mam / Tobiem tobie Panie sa-
memu zgrzeszyt / zlem przed oczyma
twoimi uczynit / A tak chocia mie ty
karac będziesz/ przed sie prawym sie y
czystym okaześ/ Choćaby cie kt o sa-
dził z srogosci / Gdyż to sa zasługi ty
moje złości.

J Wezłośćam sie moy Panie náro-
dził/

Psalm

dził / y w grzechach w żywocie mat-
ki poczet był / wszakże ty chociaż tak
sepsowanego / wielkością grzechów
zespáconego / Nie rączyłeś od siebie
odrzuć / owsem ma drością rączył
opatrzyć / aby chwytności nie znalazł
nigdy / Przeciwnie prawdziwie w ktorej się
kochasz zawsze.

I Pokropisz mnie Trzosem z łutości /
a bede oczyszczon od nieprawości / O-
myjesz mnie a nad śnieg wybieleje / od
grzechów prze ktore prawie mdleje /
daś słyszeć wesele y radości / a poče-
sta sie te ktoreś stárt łosci / od grie-
chów mych twarz swoję odwrócił /
A wszystkie moje złosci ty sam zgła-
dził.

I Serce czyste moy Boże stworz
we mnie / Duchą prawego odnow w
pśrodku mnie / Ani odrzucay od
oblicza twego / Ani odejmuy Duchą
świątego / przywróć swego zbawienia
radości / Podeprzy mnie dawszy Du-
chą wolności / bede przestępce nauczal
drog twych / A nawróci się k tobie wie-
le grzesnych.

I Wybaw mnie Boże od krwawo-
lania

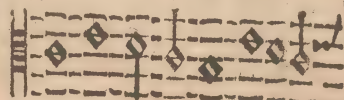
Davidowe.

Ps. xiii.

lania / wszakże ty jest Bog moiego
zbawienia / A będzie wysławiany o-
ne wszystkie / Język moy sprawiedli-
wości wielkie / Wargi moje Panie
rączył tworzyć / a usta moje twa chwa-
le beda sławić / dając bych święte / w
niez się nie kochał / a darów palonych
to wiem nie żadał.

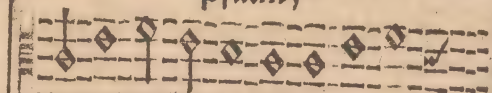
I Też ofiary Boga naszego / od-
dawać iemu ducha skruszonego / Ser-
ca pokornego / umiowanego / rzecz pew-
na / że Bog nie wzgardzi iego / Czynię
Panie Syonowi dobrze / dobuduy mu-
row w Jeruzalem wnetże / A tak się
rozkochał w ofiarach tych / co wyni-
da z serca szczerego wiernych / tamżec
włoża cielce na ołtarzach twych.

Psalm tenże / ktorego iż na nie-
ktorych miejscach we Zborzech refor-
nowanych w śpiewaniu używają /
dla tegośmy gi też tu włożyli.

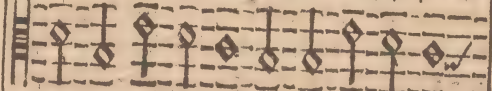


Miluy się Boże nademną
grzesni-

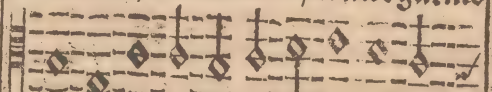
Psalm



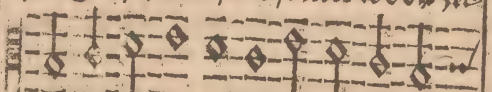
grzesznikiem strapionym / Rusz się tu



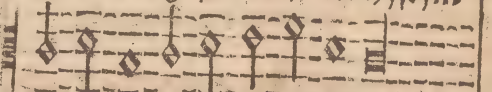
nie miłosierdziem twym nieogarnio



nym / Zmyj złości / omyj mnie wodą zli



cowania twego / A rąć mnie czystym



czynić od występku mego.

Znam to do siebie mój Panie
Krom wszy obłudności / iżem się tobie
przewinął folgując marności / z tad
mnie oczy bez przestanku grzechy mo
ie bola / z tad mi serce / niedźna duszą /
wżytki zmyły bola.

I Jam przeciw tobie samemu grze
szy /

Davidowe

Psalm

szyl / Panie wieczny / nie wsiydzac się
oczu twoich (ach nazbyt bezpiecny)
przeto choć ys mie też kara / Krom
wszelkiej łitości / iednak ty zawiady zo
stanieś w swej sprawiedliwości.

I Gdyż otom jest w przyrodzoney
wykstratowan złości / Ktemu mie
poczęła matka moja w nieprawości /
co ja z żalostí wyznawam tu iaw
nie przed toba / a prze ciężkość grze
chow moich dzawnie trwożę zśeta.

I Uprzyjma serdeczna ścżyrość
jest twoje kochanie / ale obłudna po
stawa ty się brzydysz Panie / leczem
tego prze wpor moy swowolnie zał a
czył / Choćias mi skryta mądrość swą
opowiedzieć raczył.

I A tak Jopem oczyścić rąć mie
z grzechu mego / a do piero czystym be
de z miłosierdzia twego / omyję mie
(ty sam mojęś) a bielłym się zstane /
niż śnieg / gdy Panie od ciebie tey łas
ki bo stanie.

I Ciekich inż flysz z daru twego po
ciekne radości / tedy ożyja z wesłem
me skruszonekości / odwróc od mych
nieprawości inż oblicze twoje / a do
iedne

Psalm

iednego rącz zgładzić wpytki grzechy
moie.

I Czystym sercem o moy Boże rącz
mie sam dąrować / á co jest we mnie
starego / oo gruntu zepsować / rącz mie
też obdarzyć duchem żywota nowe-
go / á day mi w nim statecznie trwać
oo czasu wiecznego.

I Nie odrzucay mie od oczu ma-
iestatu twego / Ducha wsey swiato-
bliwości / y wódz do dobrego / nie bierz
odemnie żel ych nie me tak tódzít z dro-
gi / á iży mie też nie posiaďt on prze-
ciwnik srogí.

I Radosć one ktora przed tym z
wybawienia twego / stała mi sie przy-
wroć Panie do serca moiego / k temu
niech on twoy przednieyшы duch pod-
parciem będzie / Mnie niedznemu sta-
cie twemu / bych nie został w bledzie.

I Ja tedy już za pomocę Ducha
nasświetłego / drog twoich świetnych
nauczę człowieka grzesznego / Nawro-
ciwszy sie do ciebie poprzestana złość
niepobożni / A to będzie ku twej pocę-
ciwości.

O Bo-

Davidowe.

120.

I O Boże zbawienia mego / Boże
wsey litości / uczyn mie już wolnym
od tey krwawey nieprawości / A ięzyk
moy głosem śpiewać będzie z uczę-
ciwości / sprawiedliwość Boswa twe
go y z dobrociwości.

I Otworz tedy wargi moie / nie
mogę sam Panie / ábych wsty swemi
czynił tobie dziękowanie / część wyda-
wać imieniu twemu nasświetse-
mu / za łaskę ktorą uczynił mnie cła-
ku grzesznemu.

I Gdyby tobie k myśli byty ofiary
zabite / oddałbych byt ku chwale twej
dary rozmaite / Lecz iżem sie nie po-
pisał tym Panu wiecznemu / nie dziw
Bo śmiertelne dary nie są wdzięczne
jemu.

I Ofiara Bogu pożądana jest duch
wniżony / Ciałowiek za grzech pokutu-
jąc y w sercu strużony / takiego nigdy
od siebie Bóg nie odmiatać / y o-
wsem z wielką miłością naradzęy
przyimie.

I Obchodź sie już łaskawie Boże
z wysokości / Z twym Syonem ktory
wzdycha

Psalm

wzdycha w tak srogiey cięskoci / a te
rowalone mury v miasta swietego /
Niech powstana z pomocy twey chas-
ta przeciwnego.

I Tedy ty Panie bedziesz miał po-
wey myśli dary / y weole sprawiedli-
wości czynione ofiary / Cielce na two-
im oltarzu beda polozone / kzo bedzie
na wieki imie twe chwalone.

Psalm 52.

Quid gloriaris / rē.

Argument.

Główny w tym psalmie Dawid przewro-
sność y zdradę Doegowe (o ktorym
mamy w 1. Księgach Samuelowych / we 22.
rozdz. gdy przyszedł Doeg Edomeczyk / y o-
powiadał Saulowi y rzekł mu: przyszedł
Dawid do domu Achimelechowego) y in-
nych ktorzy go do Saula przynosili y o-
kazywali, przyrzym tego wpadek y zapraczo-
wosc / a swoje zaś y wśch wiernych radość /
pożycze y pococha / znaczenie opisuje.

Przeję

Dawidowe.

2. rvi.

Nieście się mocarstwu a lubie-
cie się / Jedyń twoy brat słodki zdra-
ca

złoty / Bole miłosierdzie twoje na wieki /
dławię / tak ostra brzytwa barzo chłynie /

Wiecey się roztoszczę w słom / a nie w

ktorym wciynęu dobrym. Wiecey

wie Flaktywie / niżli zwiędnie kłosa

nieprawdliwie.

I Milnieś w sytkie słowa skodli-
we / A powieści wśelanie zdraclive /

Q. 1. Rep.

Rep: A też cie Bog zniszczy aż do
końca / porwie / wyorze / z twoiego
przybytku / A wykorzeni cie pewnie /
Ziemi żywych nie omylnie / Wi-
dząc prawi beda sie bać / A beda sie
też zawżdy z niego śmiać.

I Mówiac / otoż masz człowieka
tego / Bo nie kładł sił swych na Boga
swego / Rep: Ale w swych wielkich bo-
gactwach vsat / A w złościach zwy-
kłych zawżdy sie zmacniał / Ale nie
jest w domu Pańskim / podobny oli-
wam zielonym / Bo mam w miło-
sierdziu Bożym / Wsanie swoje na wie-
ki wiecznym.

I Bede cie moy Panie wiecznie
chwalit / za dobroć twą ktorąś mi w-
czytni / Rep: A bede miał nadzieję stas-
teczną / W imieniu twoim iście prze-
spieczną / abowiemci imię twoie / Cies-
zy smutne serce moje : Bo przed obli-
cznością twoich / dobre jest wśch ku-
szebniów wiernych.

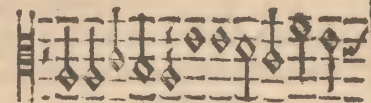
Psalm 62.

Nonne Deo subiecta erit.

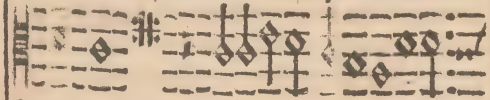
Argus

Argument.

Głównie sie posłuszeństwem panna Bo-
gu Dawid święty. Dla tego iś ed nie-
go pochodzi zbawienie nasze: przystym ver-
stowanie takoby zgromienie niezbodny
w niesprawiedliwości vsalacych / a na ludzi
bezwinni sie targalacych / aby tego po-
prześlali / a Bogu sie vpokorzyli.

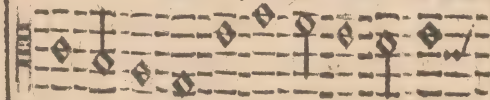


Zali dusza: moza słusnie panu
Nie ma być podziwiona w posłuszeństwie

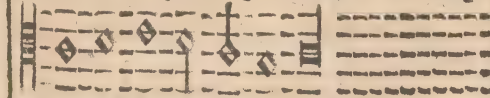


rozumu / Rep.

temu / Gdyż on test mym zbawieniem a miłm



prawym Bogiem / Ji wyruszon nie moge



być iadnym strachem i dątw.

Q iij

Jakoż

Psälmy

Jakoż wy sprzeciwnicy wśdy te
smiałość macie / Rep. **J**i sie na mie
czowicką złościwie targacie / Jako
ściane pochyła a w poty przepada /
Tak mie chcecie zaniżyć swoie zło-
ści zjadła.

Aia w srogim pragnieniu wiode
nedzny swoy wiek / Rep: **W**idzacie iz
mie pokrycie przesładacie czlowiek /
Wsty mie pieknie chwali a sercem prze-
klina / **M**niemajcie iz na pieczy Pan
moy tego nie ma.

Ale ty duszo moja bądź posłusna
Pana / Rep: **A**bowiem ta cierpliwość
nie od niego dana / **G**dyż on sam jest
mym Bogiem a opieką moją / **N**ie
le złe nie może stać nademną niedzi-
kiem.

A tak moja nadzieja / y moje ko-
chanie / Rep. **N**i w kim niechay nie
będzie iedno w moim Panie / **A** wsty-
żony wżnieni cieszcie sie do niego / **K**ła-
dząc niewinne serca przed moją twarzą
jego.

Abowiem on takowych zawsze
Bogiem będzie Rep: **A** złościwie
wpadać

Dawidowe.

Ł xviii.

wpadać przed nim musza wśdzie / nie-
prawdziwy w izerku y w swej każdej
sprawie / **K**tory na wśem zdradliwie
obchodzi sie prawie.

Ale wy wierni Pańscy nie dufaj-
cie w złości / Rep: **W** drapieżstwie ni w
bogactwie ni w żadney chytrości / **A**
ieśli co przypadnie od świataczanego /
Nigdy nie przykładaycie k temu ser-
ca swego.

Abowiem co raz jest rzekł zmie-
nić sie nie może / Rep: **J**i on będąc
tak możnym zmićować sie może / **A**
wedle spraw każdego odpłaca pra-
wodziwie / **K**tory w Boswie od wie-
ków y na wieki żywie.

Psalm 63.

Deus Deus meus / ad te de re.

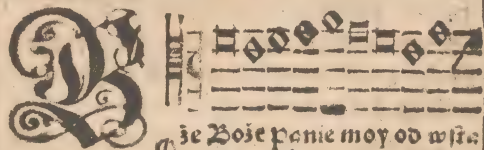
Argument.

Tym psalmie Dawid pragnie
swey dusze ku panu Bogu okazywać /
własnie gdy był od społeczności ludu Bo-
iego wypędzon / przez swe przeciwniki cie-
żąc sie w niedy swey otucha dobra / że id-
ąc miał sie wniwecz obrócić.

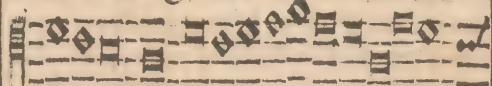
Q iij

Boże

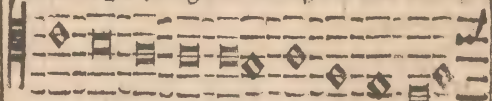
Psalm



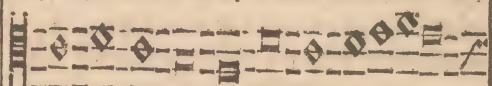
Je Boże panie mój od wsta-



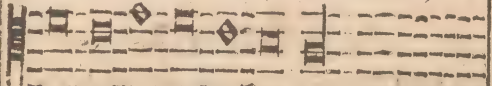
nia mego/pragnie cie dusza moja tak pa-



na swego/Także w tym błędnym ścież-



nie me ślad/sawidy twa świata chwa-



le radość widziało.

J Bo na tej nędzy ziemi prawie
spustoszałej / Widziś iako używam
cieśkości niemałej / Zszedłem w bles-
dne drogi w rozliczne przygody / nie
mogąc nigdzie znaleźć zdrowy żywcy
wooy.

Jakoż

Dawidowe

Ps. 137.

J Jakoż kiedyś cie widział w
twoim świętym Kościele / Kiedy sie o-
kazato moźności twoych wiele / Tamci
nędzne oko me twa chwale widziało /
Z kad mi wielkich radości w duszy
przybywało.

J Bówiem miłosierdzie twe nad
winną macicę / Hoynie może wsmie-
rzyć mnie taka testnica / Gdy rece
swe podniosę do imienia twego /
Chwaląc cie przez wshytęk czas żywo-
ta mego.

J Bo ty wielka hoynością napel-
nił mi duszę / Za co ja ciebie nędznie
wiecznie chwalić muszę / Na tożku y
w powstaniu ciebie wspominając /
A iżes mój obrońcą zawsze wysta-
wiając.

J A pod cieniem przyjdź twoich
wshytka rokość moja / Abowiem mie
zakryta można reka twoja / A prozno
się starać co me przesładowa / Gdyż
moje nędzne dusze w twej opiece czu-
ję.

J Bówiem ni sami wiedzą kiedy
w piekło wpadną / A gdy ie mierz-

Q. v.

posie-

Psalm

pożecze ani tego zgaona / A zwierzęta
ich kości będą nasyćeni / a co w panu
oufaia będą wybawieni.

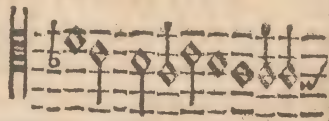
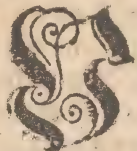
G A król się rozraduje wiecznie z
Boga swego / A ci co się sprawują w
imie święte jego / a złośliwym zatką-
na być musi paśćciak / Bo tak zawsze
bywało od wszystkiego wieka.

Psalm 64.

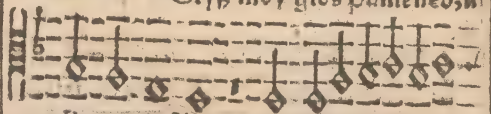
Audi Deus orationem rē.

Argument.

Z A prawda w tym psalmie jest nadobna
modlitwa / Która jest ustawiona przeciw-
stwy w ładowym radam nieprzyjaciół tych /
Którzych wierzni w kościele pańskim ustawia-
cinie tu na święcie pełno wszedy a wszedy.



Słysz mój głos panienedzi

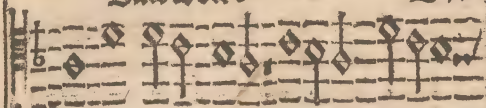


prośby mojej / A niechaj widy narę mą

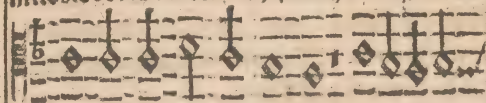
miłosierdz

Davidowe

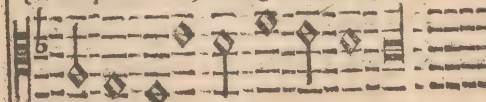
2 rr.



miłosierdzie twoje / a z strachu nieprzyja



ciół wyrwi ducha mego / Boś ty mule za-



widy boonił cechu złośliwego.

G Który zawsze złościwie swe sprá-
wy sprawują / a iako ostre miecze ie-
zyki swe kuia / Ulaćiągają strzelby swe
w każdej fałszywości / By zboryli
wiernego w tego niewinności:

G Pokrycie nam strzelając słowy fa-
teżnymi / Chcąc go marnie ołowic
siótkami chytrami / A żaden się tych
swoich spraw tak marnych nie wsty-
dzi / Mniemając iż tego Bóg też y
nikt nie widzi:

G O cudzych każdych sprawach pil-
nie się pytając / A swych na żadnej
pieczy nigdy nie nie mając / Jedno
wzniowszy myśl wzgore na

wsam

Psalm

oziwy broi / Ktora powaga Bogu
samemu przystoi.

T And takie ich strzelby wspak sie
obraacia / a ięzyki satefne marnie im
ostaja / Ze ci co na to patrza prawie
sie wstydzaja / Wiozasc tak marnie spra-
wy czasem sie lekaja.

T Ty sprawy Pańskie dziwne na
wszem wyznawajac / A iego tym po-
stepom wiody rozumiewajac / Jis sie
w nim sprawiedliwy zawsze rozra-
duie / A kazdy go wyznawa kto w so-
bie wstyd czuie.

Psalm 65.

Te decet hymnus Deus in.

Argument.

W Tym psalmie pobudza zbor wlewnych
tu chwale pana Boga / Ktory iest sam
iaki swy na to obiera / aby wzborze iego
orzemiestawiac wycial im dobrodziej-
stwa swoich Boskich / nato sie iasniey z textu
ofiaruje.

Tobie

Daw. Dowe.

Ps. xxi.

T biega wala mox pante w
prawsem wlosnie przystoiw

nednym duchu moim / Rep.

poslub n'u swoim / A ty: lasti wy-

sluchay nedna proabe mote / A day innym

narodem inac te mti: s. swoje.

T Bwiam kowa zlosciwe nam
sie sa zmocnity / Tedy nie gdyby sie
twe lasti otworzyty / Bo to blogo-
wiony kim sie ty opiekasz / A iz mu w
swym przybytku przemiestac oopu-
szczasz.

T Bwiam ten kazdy bywa boynie
nascony / Ktory bywa w twych wier-
nych poiet policzony / Przyimi na-
mity Panie / gdy: nake zlamien

Woy

Psalm

Gdyż innego takiego w końcu świata nie.

T Który gor wysokość w swej mocy sprawujesz / a srogie morskie wody iako chęć hasujesz / tak i co patrzy na to srodze sie lekają / Który rano y w wieczor twoje cuda znają.

T Abowiem ty w lasce swej ziemi opatrujesz / A rozliczne hojności nam na niej sprawujesz / Poiasz i zawsze rosa miłosierdzia swego / By wydała swoy owoc dla cześćki niedźnego.

T Rzeki swoje napełniaś żywymi wodami / Aby sie świat ochładzał ich wilgotnościami / z kąd ziemia musi podać rozliczne żywności / Aby sie dźiała chwala twej świętej miłości.

T A gdy ty zaś pojechasz roku po czterego / Muszą pola zakwitnąć z zwiędzia swego / A miejsca puste muszą podać swe hojności / Tak i będzie wszystkiego na wsem w obfitości.

T Każde zwierze weźna swa przydoziano będzie / z kąd sie niedźnemu cześćku muszą dobro wśędzić / A też znają

isc

Davidowe.

Ps. xlii.

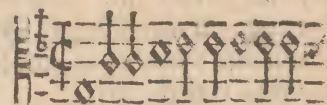
isc te hojność do ciebie wołają / A twoje wozieczną chwalc na wsem wyjawiać.

Psalm 67.

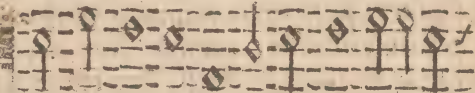
Deus misereatur nostri / etc.

Argument.

Dobława jest w tym psalmie / Który sie David święty imieniem wśęd wierzają / a panu Bogu modli / aby błogosławieństwo jego przez wysławianie y chwałę niewiernych / po wsem sie święcie mnożać zaczęło.



Każ Boże nad nami swoje



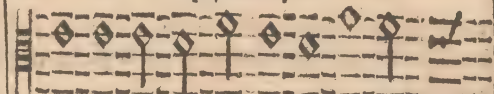
miłowanie / Jesli nam też poćieśnie



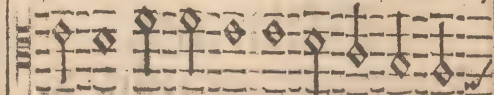
swe błogosławienie / świecą ona twa-

rzy twej

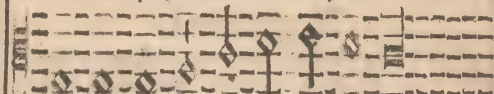
Psalm



ry twey ktora konca niema / niechay



nam tu nasz Panie zawždy swiatlo da



wa / a niech nigdy nie wstawa.

G Jeby tu na ziemi mogly byc poznane / od twych wiernych drogi twe / dobrze torowane / A od wsego narodu tego tu ziemskiego / Skutek y obiasnienie zbawienia twoiego / A dzis y czasu wszelkiego.

G Wiechcie tobie chwale da / o Boze kaskawy / Lud twoy naprzod wybrany / y inne narody / radujac sie z weselem / ze ty sadzic raczysz / lud twoy w sprawiedliwosci / A tak ty prowadzis ze zadnego nie wracisz.

G Wiechciec o Boze lud twoy / da kusne chwalenie / y inny wshytek narodu / ciesz y wystawienie / A nam tez niechay

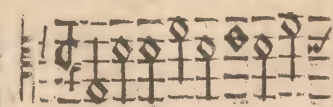
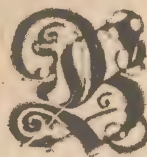
Davidowe.

Ps. xlii.

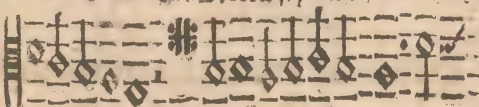
niechay o ziemia zywnosc czasu swego / Bo to lano uczyni z winowawiania twego / Jako Pana wszechmocnego.

G Raczcie nam blagoslawic y racz nas przeignac / Boze nasz miłosciwy / racz tez swa kaskę dac / Aby sie ciebie bali wszyscy co mieszkaja / na kraiu swiata tego / a ciebie wyzywaja / A Panem swym wyznawaja.

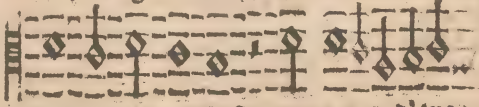
Psalm tenze 67.



Bo goslaw nam nasz panie / Oawstetwshy swiatlosca o



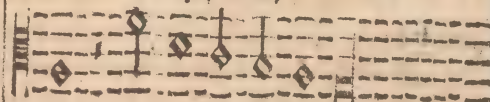
miłosci swego / Kcp. bliscia swotego / Abyśmy ty na skamien



li droga twoja. O kask nam ty przed lud

R

mi mi



mi miłości dnie swoje.

G Niechay cie wysławiaia wszytey narodowie / Rep. A z tad sie rozradu-
ia y niewierni tobie / Kiedy ty swo-
ie wierne / w łasce bedziesz rasożik /
Strzegac aby na strone żaden nie za-
błodził.

G Wysławiaycieś iż Pána wysta-
wiaycieś ludzie / Rep. Bo widzicie
żec z ziemie wam pożytek idzie / Ty nas
błogosław Pánie / a twe święte imie
niech po wszytých narodziech z wiel-
kim strachem słynie.

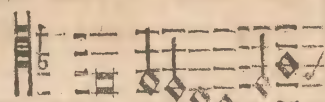
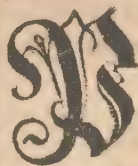
Psalm 70.

Deus in adiutorium meum.

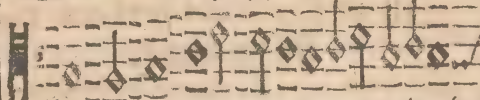
Argument.

Prośbego racunt y wspomoienia pro-
śi przed twym nieprzyjacielem / za-
dacie / aby pohasbił zostali / y wstępił sie
obrocił. A zań tibi wterni potęsił byt
gdyby tego wybawionego wyrzeli.

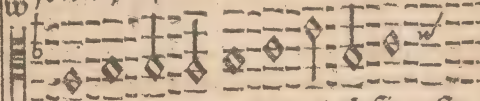
Pospieś



Dopieś sie Boże abyś mnie



wyrwał / a potwóć sie żebyś mnie rató-



wał / niech hanbe máia / niech sie wsty-



daia / ci krory na moje dusze czyhaia.

G A niechay podadza tył z lekko-
ścią / Ci krory mi złezycia swoia chu-
cia / Niechby sie na żad z hanba wro-
ćli / Cico mi wiec ehey ehey mówili.

G Niech sie raduia y wesela ci krory
ciebie Pánie szukaia wszyscy / Niech
mowia / Bog náš niech bedzie zacny /
Cico miuia rátunek twoy zawždy.

G Aleś ia niedzny y utrapiony /
spieś sie Boże abyś był rátowany /

Psalm

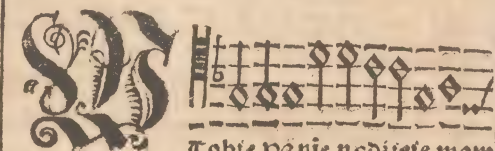
Tys pomoc ma wyrwanie me Panie/
Przeto nie mieſzkay / Boć mi ſie ſle
ſkanie.

Psalm 71.

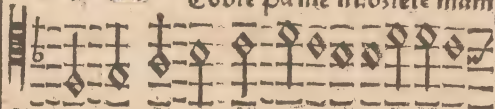
In te Domine ſperavi etc.

Argument.

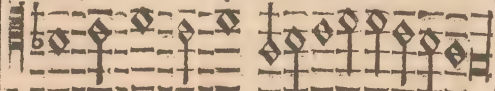
Słowo proſi w tym psalmie z wielką
wſnoſiła o ſaſie paſiſka / Ktorey ſkoro
od młodoſci nad ſoba doſnawali: a to czy-
ni z dziełczyntem y z obietnicą ſe ſawſe
dſiowne ſprawy Boże y dobrodziejſtwa wy-
ſpiewawać chce / przytym wſtąpił wielkoſć
nieprzyſtaſoſwych / żadać im wpadku y
poſaſbienta.



Tobie panie nadzieje mam



Wszystko wſanie poſtadam / Tak nie be-



epoſaſbion / wzywając twę obronę

Wyzwol

Dawidowe.

ſ i.

Wyzwol mie z twoiey lutoſci/
od wſelkiey niebeſpiecznoſci / Natchyl
tu mnie ochł twego / A zbaw cztowie-
ka grzeſznego.

Bądź ty Panie ma obrona / Boć
moja rzecz ieſt ſtracona / wſakęs obie-
cał wyluchać / Cztowieka w ſmuku
pocieſzać.

Boże ciebie oczekawam / od młodo-
ſci moiey wzywam / Wyzwol mie
z ręki gwałtowney / Niezbożnoſci
ſwiata zdradney.

Stalem ſie ſwiatu wſgąrdzony/
od wſech prawię opuſzczony / Wſakże
ja o to nie niedbam / W Boże mochn
nadzieje mam.

Oto przeciwnicy moi / przeciwko
ſie mnie ſpiłneli / Radoſć iako by ſko-
dził / Duſze moie zadrželi.

Nowiac inż go Bog porzuć / z
obrony ſwoiey opuſć / inż go łatwie
zadržemy / Jako chcemy utrapiemy.

Boże mój przydź mi na pomoc /
Potum ich wſytkę wſiſnoſć / Co ſie ze
mnie wrggaia / Bo ciebie Pana nie
znaię.

R iii

Niechże

Psalmi

I Niech się ich rada zmieni / aby
byli pobawieni / A niech się wstydza
rada swey / Ktora czyni duszy mey.

I Boże ciebie bede chwalić / sprá-
wiedliwość twoię sławić / Ciebie tedy
na pomoc mam / Bo innego Boga
nie znam.

I Ty Pánie z młodości mojej / v-
czyłeś mnie woli swojej / Dayże mi w
niej do końca trwać / Nie rącz mnie ni-
gdy opuszczać.

I Od tad do stárości mojej / Niech
bude w opiece twojej / Abych y innym
obiáwiat / Jakás ty ku mnie lutość
miał.

I Tyś mnie był Pánie zasmucił / A-
leś mnie zaś sam poćieszył / Wyrwales
mnie z tej przepáści / Nieprzyiacielstwey
chytrości.

I Przeto tobie moia duszá / będzie
spiewać iáko śluszenie / takieś wárgi
moie / nie wstana w twojej chwale.

I Tobie poruczam Boże moy / dusze
ciáło y żywot moy / spráwuy ty mnie
śluga swego / Aż do żywota wiecznego.

Psalm

Dawidowe.

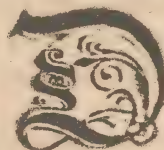
S ii.

Psalm 72.

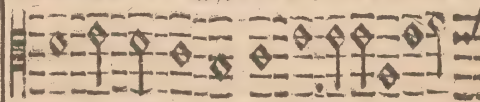
Deus iudicium tuum Regi.

Argument.

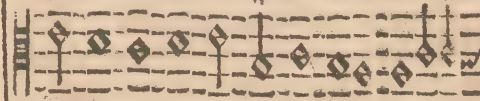
Nadstawa jest w psalmie tym Król
Dawida syna Jessego / Ktora on ciy-
nił na ostatniej poćiściel / iáko się z ostatnie-
wierzą mąci / w Krole / pod figura Krole-
stwa Salomona syna swego / opisuje Krol-
stwo Krystusowe / Krokosć tego y trwa-
łość / y tej cnory Krole się okazac za tego pa-
nowanta miały / iáko spráwiedliwość / moc-
ści / iáko się tej y wrodzay w Krol / a co wie-
Kregosć / iáko tego poddani rozkwitnąć się mieli /
w sławie Krola swego wychwalając.



Wyse Boie nasz Krolowi



rozsadet naszemu / a spráwiedliwość swa



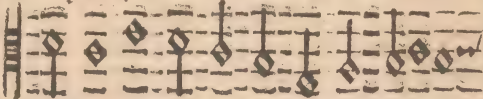
synowi temu Krolowskiemu / żeby lud

K iij twoy

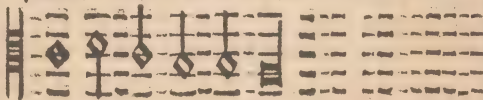
Psalm



Twoy w sprawiedliwości / wstawienie



sadził / a niedźwiedź w rozsadzie / a kłosa



am zawidy prowadził.

T Pokoy gory twemu przyniosła /
ludowimiteniu / A pagorki zaśie wy-
puszcza sprawiedliwość iemu / On u-
bogiem z ludu rozsodzi / y syny niedźnego
wybawi / pokruszy y zgładzi potwa-
rzącego.

T Poki Słońce y Miesiąc będzie /
bać się będą ciebie / Z narodu do naro-
du wchodzi / on zstąpi do ciebie / Jako
deży na trawę poietę / tenie Krol
twoy pewnie / Jako on deży co zie-
mie wstę / a / odwilka pogodnie.

T Wskazownie za czasu iego / sprá-
wiedliwy iawnie / Będzie dosć poko-
iu wielkiego / a Miesiąc wstanie / A
będzie

Davidowe.

S. iii.

będzie od morza panował / do morza
drugiego / będzie od rzeki rozsądzał /
do kraju ziemskiego.

T A będą też przed nim wpadać / co
żywa na piśczy / Nieprzyjaciele lizać
będą ziemię wszyscy / Tarsys y też z
wyspów Krolowie dar przyniosą ie-
mu / Arabscy y Seba Krolowie dan
zniosą onemu.

T A będą się też kłaniać iemu wszy-
scy inzy Krolowie / A nad to słysząc be-
dą iemu wszyscy narodowie / a bo wiem
wyrwie ubogiego / co dla krzywdy wo-
ła / Także też y utrapionego / co ratun-
ku nie ma.

T Nad ubogim też się zmiłunie / y
nad niedostatnym / dusze wybawi y ra-
tunie z frasunku / Swym niedźnym od-
gwałtu y też od chytrości / ich dusze
wywiedzie / A krewnych w wielkiej za-
chności / iście przed nim będzie.

T Będzie żył / a dano mu będzie / z
Złota Arabskiego / Modlić się za nim
będą wchodzi / chwalać zawżdy iego /
Z leoney garaci pszenice wsianej / na
gorach wysokich / zasłumi znacznie

R. v

wrodzaj

Psalmny

prodaj iey / iak Cedron Libańskich.
G A rozkwitną sie miasta iego / iako
 ziołka ziemskie / Na wieki będzie pa-
 wa iego / y imie też wielkie / po ki po-
 cza zstawa / będzie trwać / A lud rodu w-
 szego / w nimże sobie będzie winiować /
 wystawiając iego.

G Pan Bogci jest błogosławiony /
 Bog on Izraelow / Który nad in-
 fe ma być czciony / Sprawca wszystkich
 cudow / A niech będzie błogosławio-
 no imie sławne iego / Na wieki niech
 będzie wielbiono / od stworzenia wsze-
 go.

G A wszytką w obec ziemi iego / nie-
 chay pełna będzie / Cici y chwały imie-
 nia iego / Amen amen wszędzie / A tu
 już jest dokonczenie tych Dawida za-
 cnego modlitew przed śmiercią ośa-
 tnych / Syna Izraela.

Psalm 75.

Aśafow.

Confitebimur tibi Deus.

Argument.

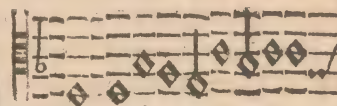
Ża dżiw

Dawidowe

f. iij.

G A dziwne sprawy pańskie y za sprawie-
 zoliwe posępti iego / Ktore pokazute tak
 nad wyniosły mi zniżyć te w gniewie swim
 iako nad pokornymi / wywyższając te z łaski
 swey / pobudza w tym psalmie Duch ś. ku
 wysławianiu intenia Bożego / y stwor-
 tego / zebrane światie tego.

G

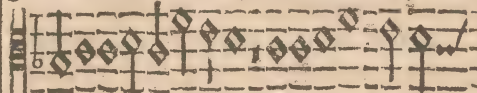


prawowasie robte bediem a
 Oproci ciebie panu swemu a

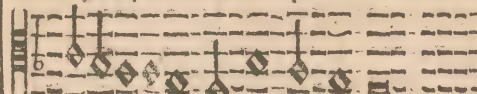


niekomu innemu / Rep.

Intenionu twemu / Wyznawając sprawy



twoie y ony wielkie diwy / Ktore okaza-
 z



wać racys tak iako Bog prawdziwy.

G Abowiem ty w oney swoicy Bo-
 ściey dzwoney możności / Rep. Nie
 tylko grzech / ale sądził wszytkie spra-
 wiedliwości / Ziemia przed mo-
 żno-

scia

Psalm

ścia twoja / iako wost sie rozplynie /
A wżdy nigdy za twa sprawę y żaden
z niey nie zginie.

Ty wołaś na żłosciwego aby
prześtał swę żłosci / Rep. A w oney
nadetey myśli swych przewrotnych
chciwości / Gdyż pod wſytkim Słoń-
cą biegiem / niemaś Boga takiego /
ktoryby tak przestrzegawał sędę swę
go wiernego.

Ten Boga chce umie podnieść y w-
nie też potłoczyć / Rep. A ten kres
przez tego wolej iście trudno prześko-
czyć / Dzierży w ręce kielich wina / kto-
rym poi wiernego / A drożdżami na-
trze gebe niewiernika każdego.

A tak ja moy miły Panie / muszę
ciebie wyznawać / Rep. A gdyżes Bog
przodków naszych / z nimi wiecznie wy-
stawić / Wzgardziwszy hărădę myśl
grzesznych z pokornymi zostawać / A
twoja chwale bez przestanku aż na wie-
ki rozstawić.

Psalm 79.

Azáfow.

Deus

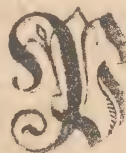
Dawidowe.

S v.

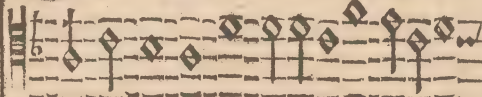
Deus venerunt gentes.

Argument.

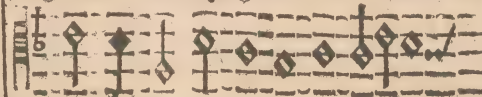
Tym psalmie jest modlitwa prześ-
wko nieprzytaciełom kościola świę-
tego / który wstawiczenie bora y gwałca.
A powiada tu osobliwie o oney żłosci /
ktora sie nad miastem świętym Jerozolim
skim od Chaldeyckow dala. A ktora za
czasu Antyocho onego okrutnika żłotego /
a pod tytułem Antyocho / o burzeniu Anty-
krysta / ktore także czyni nad kościołem
pańskim dżisiejszego czasu.



Anie Boże wszechmogacy to

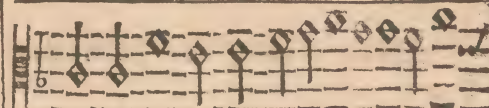


roga moc wzięli / pogante co w twe święte

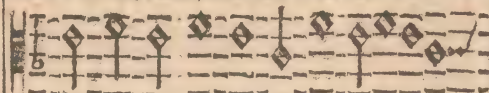


dżiedżicwo wtargneli / żłotm bałwan-
stwem

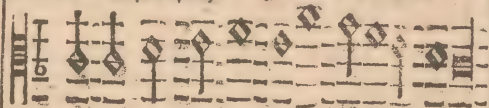
Psalmi



świe Kościół twój święty zmalowałono two



świeter młasto śna? z łemnia zrownali / A



prawie straż cegrodna z niego roitalali.

G Składli na potarm prastwu trupy twych slug wziętych / Dali bestyami ziemskim ciata ludzi świętych / Rozlali srodze krew ich prawie iako wode / W okrag miast i swietego czyniac wielka szkoda / Nie był ktoby im czynił pogrzeb w ich przygode.

G Jużechmy v wszech sasiad z hanbieniem sie zstali / A prawie wszystkim w pośmiej co z nami mieściłi / y już tak do końca będzie gniew twój Panie / Niech sie popadliwosc twoja iako ogień zstanie / A racz swa skoga

pomste

Davidowe.

S vi.

pomste już obrocić na nie.

G Rozsierz gniew na poganę ktorzy cie nie znają / A na ty co imienia twego nie wywołają / Ktorzy on wierny naród Jakobow pożarli / A srodze sie do końca już nań tak wparli / Aby miejsce y pamięć jego wiecznie stała.

G Nie racz Panie wspominać naszych starych złości / Ale owsem iakoś zwykł z swej Bóstkiej miłości / Racz nas z miłosierdziem swym co rychley wprzezość / A ubogie niedzieli iaska swa nawiedzić / Bo oprocz łaski twoiey zlec o nas musi być.

G Wspomoż nas Panie Boże zbawienia naszego / A racz okazać moźność imienia twego / Racz nas niedzne wybawić z tak wielkiej progości / A dla imienia twego odpusc nasze złości / Boś ty iest Pan nad Pany w swej Bóstkiej moźności.

G Niech w wszystki narody twa moźność poznają / By nie rzekli niewierni gdzieś ci Boga mają / Racz pomścić krwie niewinney slug twoich nad

numi/

Psalm

nimi/ A wy kochay nas niedzne ktorzy
cie prosimy/ Wezm nas w moc iak
syny swe potki nie zemrzemy.

G Racz Panie tym zlosnikom sie
omidraćo placić / ktorzy chcieli twe
wierne do gruntu wytracić/ A racz ie
wszystki srodze moznoscia twa stracić/
To pohanbienie nasze racz na nie o-
brocić/ Bo chca Panie chwale twa
iuz prawnie portoczyc.

G A tak my Panie lud twoy pa-
stwił twych owieczki/ nie mamy o-
prosz ciebie nigdy swej wcieczki / A
iz w twoiey obronie wspanie swe mamy/
przeto po wszech narodziech ciebie wy-
znawamy/ a iuz na wieki wieczne to-
bie cześć dziatamy.

Psalm 80.

Qui regis Israel intende.

Argument.

W sobie psalm ten modltwa ludu
Bozego od niezbożnych o-
ceniow wiaptonego/ ktorzy prosia/

Pana

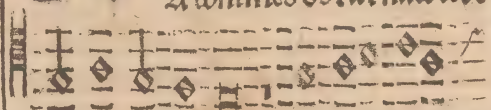
Davidowe.

S vii.

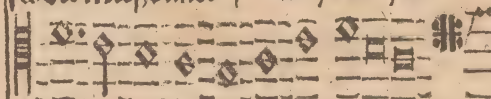
Pana byl wyswobodien/ tymi obracien
iako y prrodkow te eni pierwszy od swych
nieprzytaciol meca pailla byli wyswobo-
dient. porym on zbor Izraelski przyrowny-
wa winnicy spustoszoney/ ktoray naprawie-
nia lada/ y wyswobodzenia od zlych zwie-
rzat/ kore ia pultosa/ obicuta za to w-
zelaka starczinosc y posluszenstwo.



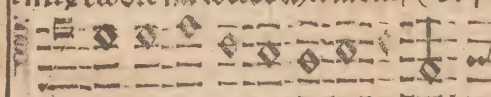
ch Panie Boze ktori rza-
A wmines obrat nawieki



dzisz koscioł swoy/ prowadzisz go i-
swoie mieszkanie / aby tu bylo



Bo owieczki w psat on iest ten lud twoy
i mie twoie na wieki chwalone/ (Rep.

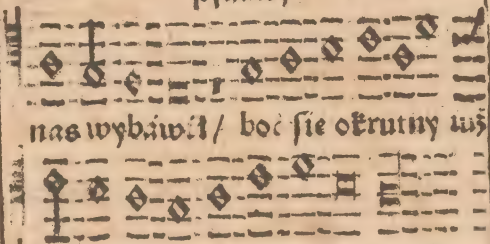


Oktaz moc swoie / a przydz zebys

S

nas

Psalm



nas wybawiał / boć sie okrutny wś

nad nami nieprzyjaciół zmocnił.

I Ach miły Panie rąć wyczerć na nas strapienie / rąćcie nad nami okazywać twoje święte miłowanie / **Rp:** Dopomóż nam abyśmy sie nawrócili / Z grzechów powstawszy ża nie wierne pokute czynili / Bądź nam miłościw a odpusć nam wielkie zgrzeszenie / Ktośiny wszyscy zapużyli to twoje karanie.

I Ach Panie Boże iako długo masz nie gniewać / A modlitwy ludu twoiego nie raczyś wysłuchać / **Rp:** Tłacz karmiłeś nas chlebem płaczu y żałości / Tłapawaś nas łzami żamutku y wielkiej ciężkości / Boże wszechmocny zmiłuj sie daj nam pocieszenie / Tłęprzyjaciółom naszym wszystkim daj opamiętanie.

I Ach ta winnica ktoras sam prze-

nios

Dawidowe

I viii.

nios i Egiptu / A rozszerzyłeś korzenie iey swego Testamentu / **Rp:** A wyrzuciłeś ty mocą swoją pogan / aby tu wierni na ich miejscu byli wkorzeni / Tłapeli ziemię z błogosławieństwa twoiego / A zmocnili są bázro mocnie v ludu cudzego.

I Ach ta winnica potym ciernia namnożyła / a od oney hojney plodności bázro odstopiła / **Rp:** Te odrzuciwszy y zasłesz umi nasadził / Który Syna twego Jezu Krysta pelat y poświęcił / Ostał wiles krelestwo aby sie rozmnożyło / Ktoreby zawsze moc świątostwa na świecie tłumilo.

I Ach miły Panie ktoż plot ty winnice stał / Który stał mocnie od początku z plinnością postawił / **Rp:** Dla tego is wszyscy ktorzy idą targają / Jes is opuscać obrony swę to na oko znają / Wierwał sie do niej wieprz lesny z wielką okrutnością / Ten targ / depce / psuje / morzy / też wszelkiej lutości.

I Ach Boże nasz wszechmoga cy cie-

S u bie pro-

Psalm

ie prosimy / weyrzy na ie wsi na-
sie ktore tu cierpiemy / Rep: Zatrę-
mity Panie te bestia okrutna / ktora
plugawi winnice twa nauka omyl-
na / racz przyjac Zor swoy w opie-
ke / nie day go pustoszyć / Zlutuy sie
nad nami / racz koniec tym lędom
wzyci.

T Zapalona jest ta winnica y wy-
cieta / rozborzona wшыtki tey pier-
wja krasa y odi ta / Rep: Ach moy
mity Panie iako przestym kwitnela /
Owoce daigc lato rosle wshedzi: ro-
spuszczata / od oblicza twego kusznie
za zlosci skarana / A niebi dzieli zlato-
wania twego jest stracona.

T Wyzyry o Panie na Syna twego
go milego / Ktoregos wydal dla zbaw-
wienia koscioła i swoięgo / Rep: Dla
tego odpusc / racz sie nad nami zmi-
lowac / Wszakas nasz O ciecie miłoscie
wy / Toć my wyznawamy / Nie day
zaginać nagle / prosimy cie pokornie
Zichoway nas moana swa raka przy
swoiey obronie.

T A wybawieni z wdreczenia tak
ciebiego /

Davidowe.

S ir.

ciebiego / Bezziemy chwalic imię
swięte Boga nawyższego. Rep: A
nie odstapiemy inż od słowa twoiego /
Chcemy sie z lepyć ciebie słuchac pa-
stera naszego / O Boże wszechmocny
okaz i iść swa nad nami / Wybaw
nas z mocy okrutników / Amen wшы-
scy rzeczymy.

Psalm 82.

Deus stetit in Synagoga.

Argument.

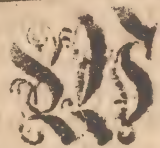
S Trofowanie w sobie zamyka psalm
ten seditow niebożnych / ktorych et
nieprawiedliwośći odwođit / groiac in
farantem / testiby sie obaczyc niechcieli. Z
w tym przedsie nie zantedbawa wrzedu id
opisowac. Z ktorego też psalmu Krystus
Jana 8 w 10. świadectwa wykładać
żywa / co tu Dawid przez Boga rozumie /
nie co innego / sedno sedite y inne przelożon
świata tego: Ktorych wшыtkich Bóg san
Seditalest nasprawiedliwym.

Nota iako / Wtobie Panie
należy mam etc. E psalm.

S iii

W zebra-

Psalm



Zebraniu Bogow Bog
siedzi / A w posrooku
Bogi sadzi / a otugoj
zlosc sadzi chciecie / O

dom i tym folguiecie.

I Nieomita i sirota sadzcie / spraz
wiedlawosc takum czynicie / wyrwicie
ie omich obogich / wydrzycie z raku
niezbojnych.

I Nie rozumieja niwidza / Bo w
ciemnosciach wielkich chodza / za sady
ich niezbojnymi / rozruchy sa po wsey
ziemi.

I Jam rzekl / iestescie Bogowie / y
nawyszego Synowie / Wskazcie iak
ludzic zemrzecie / Jak iedno z Ryszat
podniecicie.

I Powstaj Boie tys iest nasz Pan /
Abys mi sadzil ziemie sam / abowiem
opiniusz ty / dziedzictwem wszytkie
narody.

Psalm 84.

Quam dilecta tabernacula.

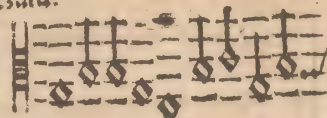
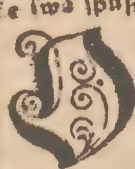
Argument.

Salomon

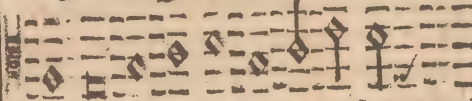
Davidowe.

3 r.

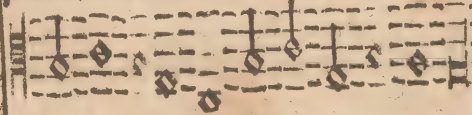
Ziekanie w sobie ma domu pasciego
ktorego pragnie widziec / prosiac aby
mogl do niego przystep miec / ta to do tego
w ktorym naprzeszpniecinyse iest m. e. k. a.
re: posym wskaze sciesliwe br. w. k. e.
re co w nim mieszkala / a na pana sie opo
le swa spuszcjala.



Jak samile twe przybytki



Panie / a iak wdziecne w nich przemie



stawanie / w ktorych mie twoie sta
(wne.

I Bo z wielkiej chuci dusza ma k nim
pragnie / aby miala w twym domu
mieszkanie / a spoleczne obcowanie.

I Strapione serce y to moje ciato /
pragnie aby w twym domu mieszkalo
to / a w nim zawzdy przebywalo.

S III

Bom

¶ Bom iuż w nim znalazł wciśnię
miejskanie / iak wrobleżek wdzieczne
gniazdko swoje / gdziebych miał stać
osiadki moje.

¶ Bo tu przebywaś Boże wszech-
mogący / dary dawaś wszech obży-
wiający / wiernym k tobie wotała-
cym.

¶ Do twego domu wierni się zcha-
cają / iak ku gniazdom ptacy się zla-
cają / gdzie imie twoje wyślawiają.

¶ W nim sobie szuka krodzeniu no-
wemu / w nim się rodzą k prawemu
wierzeniu / z twego ducha naswietse-
go.

¶ Tuć two ostarze moy wszechmo-
ny Panie / krolu moy / tuć jest moje
koczanie / gdzie z wiernymi obcowá-
nie.

¶ Błogosławieni ktorzy tu mieszkań-
ia / aż na wieki w domu twoim trwá-
ia / imie twoje wyślawiają.

¶ Cić wysławiają imie twoje sta-
wix / radość mają wespół k sie cie-
szą / a w smutnym pádole płacząc.

¶ Za co im da tu Pan dobrodzieje-
nie /

nie / y we wszystkich cnotach pomno-
żenie / przy swoim wiernym Syonie.

¶ Boże wszechmocny wysłuch prosby
moje / wszakże Bog nasz naklon vcho-
swoie / a weźm nas w obronę swoie.

¶ Różnie sam weyjrzeć nasz łaska-
wy Panie / na Krystusa swego kupa-
żenie / co nam sprawił wykupienie.

¶ Bóć miłszy jest dzień w twych
przybytkach mieszkać / niż tysiąc dni
w tych zbórzach przebywać / a z nimi
także obcować.

¶ Szczęśliwy jest ten kogos ty sam
wybrał / aby w domu twym swietym
przebywał / imie twoe swiete wyśla-
wiać.

¶ Gdzie wszystkie wierne wšem do-
brym napelniaś / swoje dary z hojno-
ścią im dawaś / aż łaski swej swietej
zbawiaś.

¶ Bóg też ty jest sam słoneczny prze-
zroczystym / wodzem pewnym wśyt-
kim swoim wiernym / y mocnym o-
bronca pewnym.

¶ Dajcie nam mieszkać w tych przy-
bytkach twoich / a daj chodzić do

Psalm

tych Zborow swietych / gdzie jest
obedowanie wiernych.

I bysiny cie tam na wieki chwala-
li / ze wshytkimi twemi wybranymi /
potym z toba wiecznie zyli.

Psalm 86.

Inclina Domine aurem tu.

Argument.

Dzisiaj Dawid w tym psalmie Panu
aby mogl pobojnie y enostwie żyć /
biedac welnym od nieprzyjacielskich / po-
nym wyslawia dobroć Boga ku sobie y ku
innym hojnie okazana.

Nota iako / Przeczże sie mo-
carzu ulubisz. 2c. E. vi.

Alekon Panie ku mnie v-
cho twoie / Wysłuchaj
żalostne prosby moie / R.
Abowiem niedzny y v-
trapiiony / Jestem prawie zewszado-
puszcziony / rącz być strożem dusze mo-
iej / Wszakem ja w opiece twoiej / a
wyswobodź sluge swego / Boże moy w
tobie ufajacego. Racz

Davidowe

3. rlu.

I Racz mi być moy Panie miłosci-
wy / R. tobie wołam zawsze potem ży-
wy / Rep. Rozwejel mnie Boże moy w
radości / E. tobie wołam głosem moym
w żalosci / gdyż cie wiem być Boga
tego / Tak barzo miłosiernego / przy-
miż prosby slugi swego / Boże moy
E. tobie wotaiacego.

I Wshyscy ludzie zbierz sie do tego
życia cie być Pana tak dobrego / R.
Ktoremu nigdy nie Boga żadnego /
Niemaj nigdy w niczym podobnego /
Abowiem twe swiete sprawy / swiade-
cia ijes ty Bog prawy / wiedziś mne
na drogi swoje / Boże moy a uwesel
serce moie.

I Abowiem iście z serca prawego /
musze wyznać możność Bostwa twe-
go / Rep. Bowiemes ty z miłosierdzia
swego / Wydarles mnie z piekła gora-
cego / Bo możność światła tego / o-
garnety mnie niedznego / ciężko ci-
nać duszy moiej / Boże moy Ktora jest
w opiece twoiej.

I Lecż ty ijes jest Bog miłosciwy /
E. wshem moim a dziwnie praw-
ny /

Psalm

Wszystko / Rep. Weyrzy na mę neozn-
ka swiego / a wyzwol mnie zeu ślad v-
padoego / A ożaz znał moey swioley /
Pomoż niedzney duży moiey / aby sie
ci zawiżyli / Boże moy co sie tobie
sprzećiwili.

Psalm 90.

Domine refugium factus es.

Argument.

Żadne a także wyściecie wszystkiey ne
Boże narodu ludzkiego test w psalmie
90. Też nadobne wyrażenie wszystkiego
ywota naszego / iako test krocki a iako prę-
to przeminał musi. A skąd to na nas przy-
padło / tu obacieśmy przyczyna / iż nie przeci-
nnego / iedno prze barzo mdla a skazona
pewność ciłowiciego przyrodzenia / gdyś
sie kady pociyna w grzechu pierworodnym.
A tak iż tym samym zarażona natura nasza
przeto tu na koscie test nadobna modlitwa /
aby pan Bog z miłosierdita swego grzech
nasz opścić raczył / a swym usprawiedli-
wieniem aby nas obdarzył i zbawił

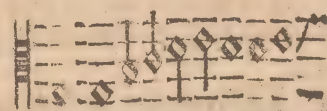
Może też być śpiewany przy pogrze-
bie człowieka chrześcijańskiego / albo
przy prowadzeniu iego.

panie

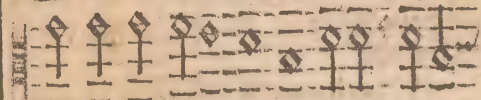
Davidowe.

S. riii.

W



Ante tyś sie stał wcieczka nam



nad wszystki narody / bo nas sam zachowa-



raczył od kady iey przegody.

Pierwey niżli gory były / a niżli
jest świat stworzon / Tyś od wiekow
możny Boże nade wszystkim przezo-
żon.

Ty który wniwecz obracaś czo-
wieka śmiertelnego / a mowiś do sy-
now ludzkich odwróćcie sie od ziego.

Bowiem w ciebie tysiąc lat pra-
wie iak dzień ieden / który krociuchno
przeminie / iak człowieku pierwszy sen.

Włażem tu czas te nasze / tak
na m rychło mija / Jako rzeczy kro-
re ludzie sobie za nie miewaia.

Z poranku sie iako trawka na
mały

Psalm

mały czas zieleń / A pod wieczor w
grube siano przozuchno się ośmie-
nia.

Takciechmy w srogim gniewie
twym niedzielnicy wstali / W wiel-
kiej popędliwości twej strasliwie z
frasowali.

Składles przed obliczem twoim
nasze wsteczne złości / w iasności
twey dziwniejszy przyrzak nasze niedzne
skrytości.

Abowiem wszyscy dni nasze w
gniewie twoim zwoląły / Jaki lek-
ka pnieczyna tak się marnie rozchwia-
ły.

Snadź nawiecy siedm dziesiąt
lat tego niedznego wieku / Przed tu-
ż się tu na świecie mizernemu czo-
wiku.

A gdy osmdziesiąt lat wyjdzie/
nado to co wiecy będzie / Już tam bo-
leść / już tam praca / zgarnie się ku
nam wstępie.

Abowiem prędki jest bieg nasz /
jak to y sami znamy / A nigdy pewne-
go miejsca tu na świecie nie mamy.

Davidowe.

Psalm.

Ktoż ma znać moc gniewu twe-
go wszechmocny panie Boże / A ktoż
przed strachem irogosci tu się rozli-
czyć może.

Tłumcz nas sam jak dni naszych
liczba tu wiedzieć mamy / Day z ro-
stropnym sercem chodzić w nich / gdy
ie krótkie znamy.

Obrocie się o panie nasz wdy
kiedy znam kaskawie / A fugi twe
racy podpomoc w takiej ich krótkiej
sprawie.

Racze ty nas napelnic mi-
sierzdzia swojego / A rozraduic sie w
tobie tu już czasu kazdego.

Tych dni trapienia naszego racz
kaskawie utrocie / smutne lata ktore
mamy racz w wesele obrocie.

Racz weytrzeć na fugi twoie / y
na moine twe sprawy / a wywiesc
wszystki syny ich / z trudności jak Bog
prawy.

Uciech iasności twoja panie Boze
uż zostanienado nami / Racz zmocnić
sprawy racy naszych / choc ie czyniemy
sami.

Psalm

Przyimi o wszechmocny Boże na
ke sprawy za woziecznie / Ktore ser-
cem y rekami tobie czynię chcem
wiecznie.

Psalm 91.

Quis habitat in tabernacu.
Argument.

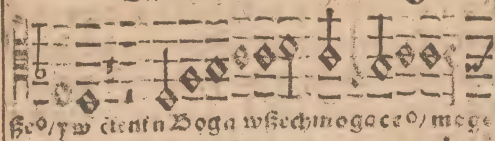
Naw sobie psalm ten osobliwie n- po-
minanie ku staley wznosi w Bogu
z obierkami wielkimi y pewniestem o
nieomylney oparzenosci Boga wszechmoga
tego / na ktorego gdy sie kto spusi y temu
sie w opiekę y obrone podda / nigdy w na-
wlaszcy nieprzespieciności nie wstanie / b-
choia y bygo wśelakie zle na wśelki rony ob-
stapilone dnak nie tylko Anielska straż nad
toba yz na ktorey go za widy strzeż y broni
w onych nieprzespiecinościach beda / ale y
sam Bog obtecuti w wśelakiej trud-
ności z takim bycie dze / z ktorych tego wyr-
wie / dlugi żywot na świecie da / a porym
temu y zbawienie swoje ofie.



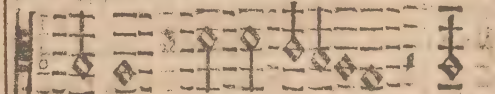
To mi pła w obronie nawi-
siego /

Davidowe.

S. xv.



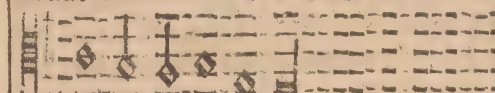
to ja przed każdym śmieie mówię / y



to za rzeci napewnie się twierdzić o pa-



nu nadziei bogaite mi / o Bogu mym



w którym wiam zawżdy.

Jze on ciebie wyrwie z siatek łow-
czych / y od zaraży ludzi nieubożnych /
Skrzydłami cie swymi nakryie wie-
cznie / pod którymi ty będziesz był be-
spiecznie / prawda tego z dawna za-
ślubiona / Będziec tak tarcza dobrze
sprawiona.

Nie będziesz się nocnego strachu
ba-

Psälmy

bał / Ci sżali w dzień latańcey le-
kał / Od powietrza w ciemności cho-
zacego / Także y w pokusie pusto-
sacego / choć ich tysiąc przy twym
boku legnie / po prawicy dżesie ty-
siąc pżanie.

I Tobie przedsię ten iad nie zaśko-
dzi / bo gi tylko twe oko widzi / wśatż
ieśże y to też bedzieś widział / Jako
Pan żym ludziom będzie odpłacał /
A to żeś pānā miał nādżierz two /
Tāwyśhegoś wziął za obronę swo.

I Nie potka cie z frąsunku nie zle-
go / nie przydzie plaga do domu twe-
go / Bo Aniołom swym polecił cie
pilnie / By cie w drogach twych strze-
gli w nocy we dnie / beda cie nosić na
rękach swoich / żebyś o kāmien nie zbł-
nog twoich.

I Ty Lwa y Byzyliska podeprześ /
lwie nogami y smoka zetrześ / że mnie
miłnie (mowi Pan) wyrwe go / iż
poznał imię moje zaśczyca go / wy-
wac mnie będzie / ia go wysłucham / w
każdym wdreczeniu z nim bedeśam.

I że wśey trudności wybawie ie-
go / A wielbie iak swego miłego /

Dam

Davidowe.

S wj.

Dam długie zdrowie iemu na swie-
cie tym / y zbawienie me potaże mu
potym / Też rzeczy słubie Pan ka-
żdemu / który go chwali kudz wierz-
nemu.

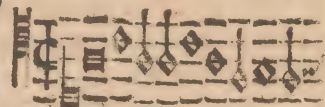
Psalm 95.

Venite exultemus Domino.

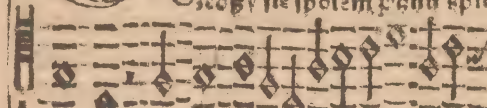
Argument.

Apominanie iak w tym psalmie ku
chwaleniu y wyławianiu Boga / wko-
tż kuś iemu koreby w sobie posłuszeń-
stwo Boie miało / który nas też ku temu
przywodzi / abyśmy zaraż Ewangelkey wie-
rzyli / abowiem ci kromia takowego posłu-
szeństwa chwalenie y śpiewanie nie jest po-
zyteczne.

S



Się spolem pānu śpie

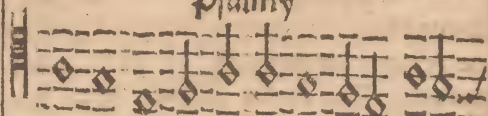


waymy / Opoc się zbawienia nāšero ra-

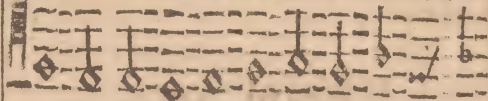
E 4

duymy

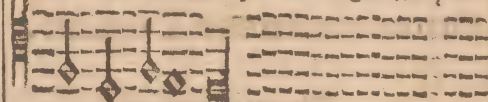
Psalm



aymy / Wprzedsiać z wychwalaniem o



bliskości jego / pieniem zgodliwym



slawmy samego.

I Abowiem Pan nasz iestci Bog
możny / Wielki y nad wszystkie Bogi /
Krol barzo mocny / W ktorego sa re-
ku każde skrytości ziemskie / Także
wszech gor wysokości wszystkie.

I Jego iest morze bo ie on stworzył
A wszystkie też ziemie on sam swa mo-
ca / sprawił / Przetoż społem korzacie
przed bytnością jego / wpadając chwal-
my Pana swego.

I Onci bowiem iest Panem każde-
go / My zaś wszyscy ludem pastwisk
wybornych jego / A tak stadko owie-
czek jego własney reki / Gdybym go
ruchali bez odwołki.

A nie

Dawidowe. S ruij.

I A nie zatwardzali serca swego /
Obyczalem ludu na puszcy wpornego /
Gdzie przodkowie waszy (mowi Pan)
inna kusili / ale też mych czynkow
doznali.

I Dla ktorey przyczyny lat czterdzie-
ści / dzierzałem on lud wporny z gnie-
wem na puszy / Takżem też mówił /
lud tento na sercu błądzi / Bo drog
moich y cudow nie widzi.

I Których wpor złość y zaślepienie /
Przywiódło mie prawie w wielkie
rozgniewanie / Zem też przysiągł / ci
nie wnida w odpoczywanie / ziemie o-
ney przodim obiecane.

I Których przykładem strzeżmy
sie tego / Bym złe nie używali pozwa-
nia naszego / nie odkładamyż tego co
może być teraz / ale czynmy co każe
Pan zaraz.

I A on też swey odwołki przestanie
A tu nam zgodę da y spolne miłowa-
nie / A zaście po dokończeniu żywota te-
go / Przyjmie nas do Krolestwa swo-
iego / Amen.

T iij

Psalm

Psalm 97.

Dominus regnavit exultet.

Argument.

Wiege świata wywa fu chwałentn
Boga/ktory przes masyaśa mi al sal
zy we Bogin/ktory/a wierne oświecił.

W Annas krol nas pamiuie &
Niech sie ziemia radotie/

Wyspy niezliczone / z wod morskich

Wynurzone.

W Chmury około niego / Re. & cmy
rogie / Aiego Młotek wielmożno
ści / iest na sprawiedliwości.

W & sadzie sątożon / Re. p: Ogien
nieugaszon / Przed nim ktory nie ży-
wi/

wikro sie kolwiek przeciwi.

W Jasne niebieskie domy / Rep. r dzo
swiecity sie gromy ognistemi / wi-
działa ziemia / y strachy drzta.

W Wysokie gorne skały / Rep: Tak
iako wose taity / od oblicza Pánstie-
go / Sprawce kregu ziemskiego.

W Nieba pięknego sity / Rep: Jego
swieto stawity / Sprawiedliwość / a
ziemi był znaczny dziwy swymi.

W Niech sie wszyscy sromia / Rep.
Co częś bawianom daia / a chlubia
sie haleni Bogi swemi z kamieni.

W Wystawiajcie chwalcie go / Rep.
Wszyscy Anieli jego / co Syon kysac
w ohy / a nie rostkoy na duhy.

W Dziecimátek weściwych / Rep. z
twych sadow sprawiedliwych / beda
sie radowali / tobie częś wydawali.

W Bos ty Pan niezmierny / Rep.
Nad wszystko wywyżsiony / na ziemi y
na niebie / Nie maś Boga krom cie-
bie.

W My tedy co pragniemy / Rep. La-
si Pánstiey a chcemy / Upodobac sie
jemu / Sprzeciwiajmy sie zemu.

T uij

pan

Psalm

Pan strzeże sprawiedliwych / **R.**
 Obroni do sławnych / a kto żył w
 pobożności / powien trwatej radości.
P. Radość się cnotliwi / **R. p.** A
 dośka nas Pan żywi / Znać wesółmy
 rymy / L iście Pańska p nniemy.

Psalm 100.

Jubilate Deo omnis terra.

Argument.

Pomina Dawid wielbny w tym to
 psalmie wśech wierzacych / aby pana
 boga z wielką pilnością chwalił / a aby
 nie rei do zborniawiergo schodili / a zwa-
 ścia w dñ; święte.

Aż teraz narodowie ziemi

cy / dajcie chwale Panu wśyścy / Sta-

wiśco

Dawidowe.

S. m.

wiśco z radością Pana swe / chćwie

przew obliczności jego.

P Znać iż Pan jest Bogiem wś-
 hym / Bo on was stworzył siowem
 swym / A nie porada z nas żadnego /
 Ktorzychmy lud y owce jego.

P Przeróż własnymi drzwiami ie-
 go wśedłszy do przybytku jego / Cyt-
 cie dzięki Panu swiemu / A imieniu
 jego świętemu.

P Baczcie na to iak to Pan dobry /
 A iak tu wśem miłosierny / Pełnąc
 zawżdy gdy co obieca / Każdemu co
 go z wiara wzywa.

Psalm 101.

Misericordiam et iudicium.

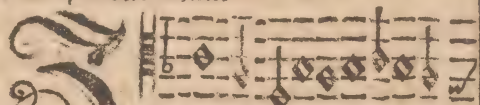
Argument.

E v

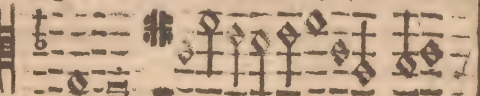
W tym

Psalm

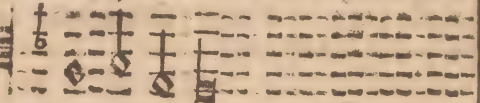
Wsyn psalmie ten ptefny wstern
osoby Dawida swetero / wstern
przełożonym swata / iako sie mala w sta-
nie swym rzadzić / y w takim porządku do-
my y poddane swe chować / Zaprzod aby si-
pramowali bez krzywdy iadnego / potym
aby słońce karali / poboine cieli y rako-
we przy sobie bawili / zaraze z domu swego
wypychali. Dobrze aby ten psalm często
obie śpiewać kazali.



Spie wam i razumciey powin
O miłosterd u y spawiedltz



noślt / Rep.
woślt. Śpiewać bede tobie / paniu memu



nie innemu.

I Płnować bede gościncą prawe-
go / Rep: Al mte nawiedziś z miłos-
sierdzia twego / Rządzić dom swoy
bode w niewinności / y w bezerości

Bowiem

Davidowe.

S r.

I Bowiem złościwey rzeczy nie
rad widze / Rep. Ludzi przewrotnych
sprawami sie brzydoze / Nie przyska-
wam (bo mam to na pieczy) ku złey
rzeczy.

I Serce zdradliwe od dworu mo-
iego / Rep. Musi odstepić / Nie znam
siedo tego / Co pilnie wszelkley nie-
prawości / Krom żalosci.

I Ja żadna miara nie zfolguie te-
mu / Rep. Co cęci wtlacza pokatnie
blizniemu / Ja nie zcierpie cęteką zu-
chwalego / Li hárdego.

I Bode rad widział poboine na zie-
mi / Rep. Ci przy mnie beda / ci siuga-
mi memi / Ktorzy prawey drogi sie
trzymają / W prawdzie trwają.

I Oślony człowiek y sercá chytre-
go / Rep. Nie bedzie przyiet do domu
moiego / Nie ostoi sie przedemną za-
dny / Klamcá zdradny.

I Z ziemie wytrące złośniká wszel-
kiego / Rep. Bez omieśkánia / y z mi-
sta pánstiego / Wykorzenie wszystki
nieprawości / Btedy złości.

Psalm

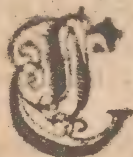
Psalm

Psalm 103.

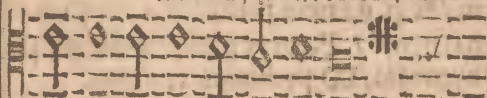
Benedic anima mea Domi.

Argument.

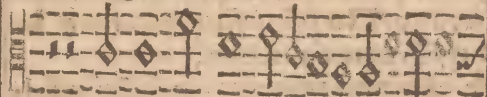
Błagawia wielkie dobroci piaskie /
przećiw sobie y wśytkim tynym strze-
gacym przypierza tego. A wśazawśy słona
ność cślowiecia ku grzeszeniu y też pro-
śność wopomina aby ze wśytkim stworze-
niem wychwalał pānā.



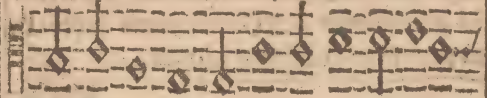
Duśo mō pānā mōgo
Dzieku y rādōści samemu



e wśytkiego sercā swego / Rep.
imieniu tego świętemu.



Niechciey zapominać tego dobrodziejstwa

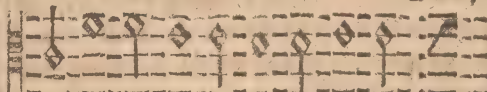


wśelkiego / Ktorz jest miłośnym

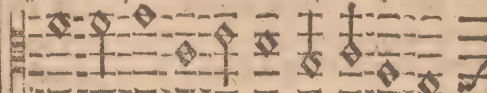
Wp.

Dawidowe.

S rrp.



wśem nieprawościam twym / y rad v=



zdrawia wśytkie niemocy two czeście,



Żywot twoy wykupie / z ścieżce=



nia wybawie.

Ktory cie tak koronie / miłoś-
dziem przyprawie / Rep: Zgodz twa
dobrym napełnia / miłodość twa z Or-
la odnawia / Pan jest sędzia sprawied-
liwym / k temu Panem miłościwym
Wśem ktorzy krzywdę cierpia / od
złych gdy ietrapia / ktorzy Moysesowi
y Izraelowi / drogi swe wśazował / y
wola swa opowiadał.

Jest nam Panem miłościwym /
nādożności nāśa cierpliwym / Rep:

Nie

Psälmy

Nie wiecznieć sie będzie gniewał / ani
wiecznieć odpowiedał / Nie czynię
nam podług złosci / ani podług nie-
prawosci / Jak niebo pięknie swo-
rzył / nad ziemią przłożył / Tak sie
boynie słutował / miłosierdzie swe dał
tym którzy sie go boia / y za grzechy
swe łata.

Jak jest daleki od siebie / wschod
od zachodu na niebie / Rep. Tak ci da-
lekie uczynił / a wszystkie od nas odda-
ł / Łasze złosci nieprawosci / z samey
ściserey łaskawosci / Jak Ociec rad mi-
łuić / synow swych łuić / tak sie też
Pan słutował / miłość swą okazał /
Tym którzy sie go boia / y o łaske jego
stoi.

J Boż on sam zna nasze krewkość /
y wszystkie nasze niemożność / Repet.
Pamiętając zawsze na to / jesteśmy
proch a ścisere błoto / Cztowiecki jest
iako siano / ktore posieknie rano / z
krasą kwiecia polnego / Wnet zginie
dzień jego / Gdy wiatr mocny oderze /
Kwiat sie nie odzierze / Wiecy nie
pozna swego / Jaden kwiat miejsca
pierwszego.

Alle

Davidowe

§ rrii.

J Alle miłosierdzie Pańskie / toć
trwa od wieku na wieki / Rep. Nao-
tym co sie go boia / za grzechy łatanie
czynia / y trwa sprawiedliwość jego /
do pokolenia trzeciego / nad synmi sy-
now oobrych / ludzi wszystkich zło-
żnych / Co przemyśle trzymać / y
prze soba mieć / pż łatania chować
/ na nie zawsze pamiętać.

J Pan na niebie wbudował / stolec
mocy przygotował / Rep. Na któ-
rym będzie królował / na o wżemi lu-
dźmi pánował / Błogosławcie Pana
wszyscy / Aniele wie jego świeci / Mo-
cni będąc w mocności / y teże u stało-
ści / Ku wypełnieniu wżego / rozkaz-
nia jego / By go ludzie puchali / skut-
kiem zawsze wypełniali.

J Dobro rzeczenie Pana wszystkie /
mocarstwa jego wielkie / Rep. Wszy-
scy słudzy jego / iak Pana swego
miłego / Co wola jego czynicie / y ro-
żnania pełnicie / Chwalcież wszyst-
cy bezpiecznie / Ktorzyście w kró-
lwie / Króla tego wielkiego / nad
Królmi

Psalm

Krolmi wyzszego / Wy rycerswo ie-
go chwalcie hetmana swiego.

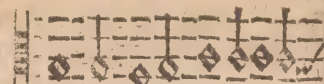
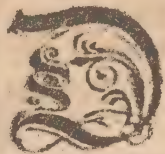
¶ Chwalciez stworzyciela swego /
wy wszystkie stworzenia tego / Rep.
W kazdym miejscu swiata tego /
wszego panowania tego / A ty duszo
ma napierwey / Chwal Pana swego
nabożniey / Chwała Panu naszemu /
Oycu niebieskiemu / z Duchem tego
Synowi / nas Zbawicielowi / Jak by-
ła pierwey ninie / wiecznie nigdy nie
zaginie.

Psalm 104.

Benedic anima mea Domi.

Argument.

Chwal Bogu za wszystkie stworzenie / y
za wszystko stworzenia zadawanie.
Ta nota / iako / Czego chcesz po-
nas panie zc.

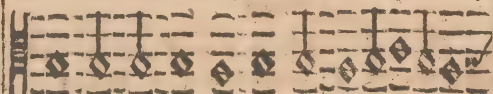


Wła soteuay panu naszemu

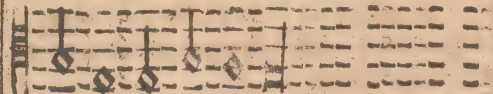
in 8

Davidowe

S. 111.



nieogarniony nieba y ziemię sprawco /



wielce y wielbiony.

¶ Ciebie obekta w tolo czesc y swie-
tna chwala / ciebie iasnosć iako plasz-
czy ożobiny odziata.

¶ Tyś niebo iako namiot rozbit re-
ka swoia / Tłao nim wody za twoim
rozrządzeniem stoia.

¶ Chmury twoy woz / two konie wia-
try niescignione / Duchy po kancy / ku-
dzy gromy zapalone.

¶ Twym rozumem tak miernie zie-
mia usadzona / y na wieki nie bedzie ni-
gdy poruszona.

¶ Tłao tej iako powłoka przepasci-
liaty / a gory niezmiernone wody za-
krywały.

¶ Ale storos rzeki slowa y niebo za-
grzmiało / wody spadły a morze na
oś wcietało.

D

Staty

Psalmy

I Stały ku gorze poszły / pola ro-
ściagnione / Opánowały miejsca
przez cie naznaczone.

I Zamierzyłeś tres pewny morzu /
je wciecinemi czas / wezbrać nie może
ani skodzić ziemi.

I Thy w stale rżasz wieś droge zdro-
iom nowym / Ktore posilek niosą rze-
kam Kryształowym.

I Tu sie wszelki zwierz chłodzi kto-
ry w polu żyje / Tu Łos mieszkanie le-
śny uprzągniony pnie.

I Tamże pracy mieszkaś a w trza-
kach zielonych / Nie przestasz powta-
rzać pieśni ulubionych.

I Thy z pałacow twych świętych
oyce ulubiony / Spuszczasz na niskie zie-
mie deszcz nieprzeplacony.

I A ona nieprzebraney łaski two-
iey syta / Wszytkiego wszytkim starczy /
z tad trawa obfita.

I Bydlu ku pożywieniu z tad ziola
ogrodne / y wszelki rodzaj zboża / z tad
wino łagodne.

I Dobrey myśli naczynie / z tad
chleb ktory snad. nie siłe twirdzi / z tad
olej

Dawidowe.

I ruij.

olej po ktorym twarz gładnie.

I Tę wilgotność y lasy żywi nie-
zmierzone / y Cedry na Libanie twa-
ręko ściepione.

I Tym Wroble gniazda niosą / Jo-
zef Boćianowi / Sarnom góra mie-
szkanie / skata Krolikowi.

I Tys na znak czasów sprawiłeś bte-
one twarz miesięczną / Ty niepow-
ściagnionego, Słońca lampę wozie-
czną.

I Prowadziś do zachodu / w tym
nocne any wstaś / w ten czas lesne be-
stie wszytkie sie ruszają.

I Lwiewa rycza potarmu żądając
od ciebie / Skoro zaś jasna zorza za-
kwitnie na niebie.

I Zwierz do łąsk wchodzi / ludzie
następują / Ta roboty górze także do
mroku pracują.

I Zaczynaś twoje sprawy y wielkiej
mądrości / Pełna jest ws. lka ziemia
twoj sędziwością.

I Pełne panie y wody kto wyliczy
moje / Wszytkie rybie rod. aie ktore ży-
wi morze.

Psalm

I Tam zaglęni ro-puścionym okre-
ty biegaia/ Tam swe igrzyska srodzy
Wielorybi maia.

I Wszytko to co iest w moriu/wsy-
tko co na ziemi/ y co siecze powietrze
piory pierchlawni.

I Ozy tu tobie wznosi ktory sie-
dzisz w niebie/ y oczekawa zwykley zy-
wnosci od ciebie

I Kiedy reke stworzyysz wшыscy na-
syceni/ A kiedy twarz odwrócisz wшы-
scy zasmuceni.

I Jesli mi ducha wezmiesz w proch
sie wnet obroce/ Jesli mi ducha na-
techniesz/ na swiat sie zas wroce.

I Wieczna iest Panska chwala a on
z tak madre/ nie przestanie sie kochac
nigdy z czynu swego.

I Pan ktory kiedy poyrzy/ ziemia
drzy/ Pan ktory/ kiedy reka gor do-
tknie/ dymem poyda gory.

I Dokad mi tedy tego zywota do-
stanie/ Glos moy Panie y lutnia spie-
wac nie przestanie.

I Tylko tobie niech wdzieczne be-
da pie-

Daw dawe.

G i.

I a pieśni moie/ Bm ia wшыtko po-
lozył w nim wesele swoje.

I Boday wшыscy zstosliwi zagubie-
ni byli/ Tak zeby sie na wieki iuz nie
poprawili.

I A ty o duszo moja day cześć Pa-
nu swemu / Daycie wшыtki narody
winną chwale iemu.

Psalm 109.

Deus laudem meam ne ta.

Argument.

G Stęcutę sobie y niewinnym wybawte-
nie/ a Doegowi/ y porwarcom pohaf-
te.

Nota Psalmu tego/ iako Pa-
nie iak im wiele iest krory sie zebrali/
A ze zlos. i z uporu. C rry.

Ps

Oy panie moja chwalo
moy Boze iedyny / Re.
Nie mierz te co cierpie
bez wšelakley winy/ ab c

W iij

wiem

wiem na mie zło nikt wsta swe otwo-
rzył/ Aśa-Bywym językiem na mie
sie oborzył.

¶ A pasci na mie wszępkę sawa-
sonney złości/ Rep. A podniosł na
mie wojnę bez mojej winności/ Za to
com go młował oborzył si na mie/
y podniosł na mie z pre. Ka swe zuch-
wałe ramię.

¶ Oddał mi złość za dobroć / za
przyjaźnię przyjaźni/ Rep. Doniosem
za chęć swoje niespodziewana wasz /
Panie racz je ty sam wziąć na sie krzy-
wde moie/ potaj przed niewdzięczni-
kiem sprawiedliwość twoją.

¶ Przepuść nań złego człeka / nie-
chay go utrap / Rep: Niechay zawsze
od szou skazany ułapi / niechay ma-
łotki żywot/ niechay wezmie drugi/
Wrząd jego/ niech umrze zostawiający
długi.

¶ Niech żona wdowa będzie/ dzia-
tki sirotami/ Rep: A niechay sie tu-
łaja między żebrakami/ Niechay w
puszczach mieszkać chleba sobie pro-
sz / Niech wszytki dobrą jego lichwi-
cy roznośa.

Niechay

¶ Niechay je jego prace obcy rozśar-
pają/ Rep. Jego nieprzyjaciele niech
ich wywają / niechay sie żaden czo-
wiek nad nim nie zmiłuje/ Niechay su-
dziatek jego nikt nie wślunie.

¶ Stawa jego od ludzi niech be-
dzie wyćięta/ Rep. Niech go w dru-
gim rodzaju żaden nie pamięta/ y nie-
chay zawsze będzie złość rodzicom ie-
go/ W ośławieczney pamięci Boga nay
wyższego.

¶ Abowiem prześladował cłeka
niewinnego/ Rep. A chciał zagrześć
żebracka włopotanego/ Zakochar sie
w przekleństwie/ wiec przyjdzie do nie-
go / Niechciał błogosławieństwa y
poydźie od niego.

¶ Niechajescia iako wody do wne-
trności wlewa/ Rep. A po koscicach
sie iako oliwa rozlewa / Niech je to
mazałate co w niey chodzić będzie/
Niechay je sie tym pasem opasać wse-
dzie.

¶ Tę przeciwnicy moi zapłata od-
niosą/ Rep. Ktorzy mnie klamawemi
jętli roznośa/ A ty mój Panie re-

Psalm

raz z miłosierdzia swego / Wydrzy
mie z geby srogiej ciele przewrotne
go.

I Bomei ia iest chudzieta y niedziat
wbogi / **R. p.** X pelne serce noze v-
stawicney trwogi / Przemiatam ia
toby cień krzywo nabyłony / Opa-
dam iako chrząstka z drzewa ot rze-
sniony.

I Dria kolana od postu / ciato bez o-
lavy / **R. p.** Vschto / chodze po ziemi ia
toby nie żywy / Co widzac przeciwni-
cy g towami kłwata / A z moich spraw
pobożnych krotosile mata.

I Boże mój poratuy mnie / okaż swe
zbawienie / **R. p.** Vczyn znacze przed
nimi moje wybawienie / Niechay
oni śkalnia / niechay mi stworzyc /
Byles ty Błogosławit a miat o mnie
pieciz.

I Władza sie y straca / y wezma
zelenie / **R. p.** A ia sie rozraduje na
two pocieszenie / Nieprzyiaciele moi po-
płona stromote / Wydrzawsy twoie kła-
wno nademna robote.

I Przeto cie chwalić bede wielce
vsty

Davidowe.

G. 11.

vsty swemu / **R. p.** Popowiem tva
świeta dobroć przed wsty mi / Ties
stanał po prawey rece w bogiemu / X
wyrwales go z geby niesprawie. li-
wemu.

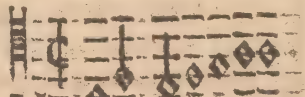
Psalm 110.

Dixit Dominus Domino.

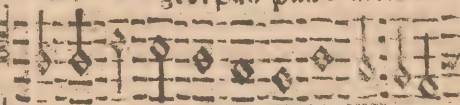
Argument.

I Myka w sobie psalm ten to proce-
swo o mocy y serokości Królestwa pa-
o Krystusowego. porym powolność y
chciwość ludu tego / Ktory ku niemu dobre-
wolnie przyszedł mial: Wad to kaptan wo-
tego wiecine / y zwycięstwo nad nieprzy-
iacio ty przespieczne.

R.



ze ci pan pana motemu



gladi na motey prawicy / A podnosie

Vv

nogam

Psalm

nożami wym przed nifi rwe wrince

nożami wym przed nifi rwe wrince

nożami wym przed nifi rwe wrince

nożami wym przed nifi rwe wrince

nożami wym przed nifi rwe wrince

nożami wym przed nifi rwe wrince

nożami wym przed nifi rwe wrince

nożami wym przed nifi rwe wrince

nożami wym przed nifi rwe wrince

lyt

Davidowe

G III.

był M. chędek Krola co w spras
wiedliwosci był.

Onie Pan ktory stoi po prawey
stronie twoiey / Potrze wse Krole w
ożien on popedliwosci swoiey / będzie
szożit narody / mieysca trupj napelni /
Głowe co sie wynosi / Nad wielka
ziemie skłumi / Pie będzie strumień w
drodze / aż też głowe wywyższy.

Psalm 112.

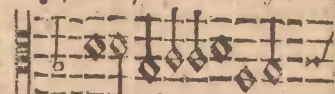
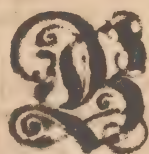
Beatus vir qui timet Domi.

Argument.

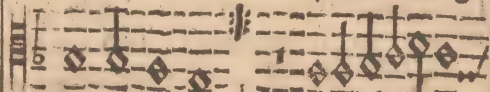
Wdobne napominanie test w tym co
psalmie tu bożant Boiey / abyśmy
byli pilni wolei a rozkazania Boiego / też a
bychmy okazowali z powinności swej lasse
y dobrowolność przeciw bliżnim naszym
ciyntac miłosierdzie nadniim. A eu nam cty
ni dobra deuche y zmanienita obierńca / si
teżli sie tak sprawować / a zachowywać be-
ditemy / że sie nam co sowno z lasli Boiey
nagrodzić ma.

Blogos

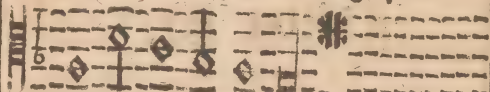
Psalm



Logosławiony mąż co sie
A co w roztazaniu iego



Pana boi/ Rep. Możny tu na ziemi
cale stoi/ Bo PAN błogosławi



bedzie narod iego/ Rep.
poromstwu wiernego.

I W domu iego zawsze bogactwa/
pożciwość/ Rep: Dla wieki trwać
bedzie iego sprawiedliwość/ Wzrost
światłość wiernych y w srogiey cie-
mności/ Rep. Ktora sprawiedliwy
Pan im dał z miłości.

I Wdzięcznyś to mąż co sie nad dru-
gim zmiłuje/ Rep. A ktory niedziat-
kom dobrą swe śaśnie/ Ten gdy przyi-
dzie przed sąd z obmowa swa wże-
dzie/ Rep. Już na wieki wieczne po-
ruszon nie będzie.

Ten

Dawidowe.

C w

I Ten w pamiętce wieczney bōnie
sprawiedliwym/ Rep. A od złych po-
słuchow nie będzie strasliwym/ a choc
t y przypadło nań co miernego/ Rep.
Przed sie go Pan wymnie śniadnie ze
wszystkiego.

I Gotowe jest serce iego vsać w Pa-
nie/ Rep. Bōwien już żaden strach
nie może przysć nań / Przeto i ma
w sobie iego wtwierdzenie / Repet.
Wiec y sprzeciwicy przysli mu w
wzgardzenie.

I Rozdał jest ot ogini wszystko z
swey hojności/ Rep. Jak sie niema wie-
cznie trwać w sprawiedliwości / Za-
prawde moc iego wywyższy sie w
chwale/ Rep. Gdyż tak przy Panu
swym zawsze wytrwał stale.

I A grzeszny wiódząc to w srogi sie
gniew wrzuci/ R. Zgrzytając zębami
śraśnie sie w duszy/ a iednak taka chęć
tych grzeszników zginię/ Rep. Bo ich
wieczna pomsta na wieki nie minie.

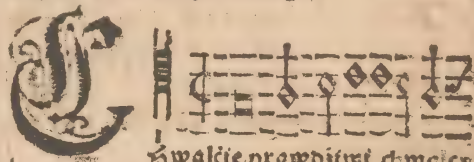
Psalm 113.

Laudate pueri Dominum etc.

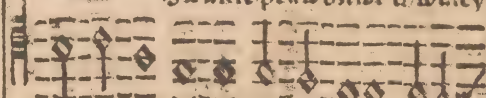
Argu

Psalm
Argument.

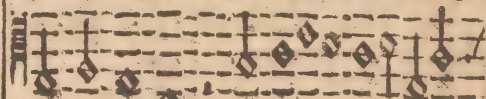
W tym psalmie Dawid śpiewa załecą wielką łaskę pana Boga wszechmoga tego / Który on nad każdą chołostą sta-
nu podlegał / I z widy okazywać / Gdy
się tylko tego boi / a tego o pomoc iada a to
czyni / przywołuje y wpoiminuje każdego
chwaleń Boga żywego.



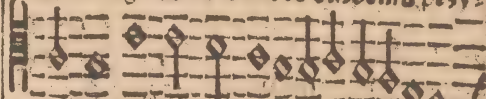
Chwalcie prawdziwie chwalecy



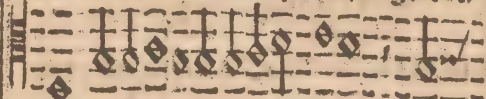
pana swego / Chwalcie też diatki imie



świeta tego / Bowiem to każdemu przy-



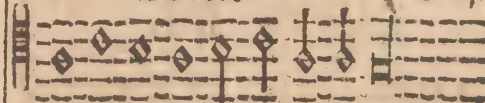
stoi / Który się kolwiek pana swego b. i.



I e. on cichł imie świeta tego / U d.

Dawidowe.

6 vj.



ychmiali i do czasu wiecinygo.

G Od wschodu Słońca aż do za-
ścia tego / We wszech krainach naro-
du każdego / Ma być cieszono imie pa-
na tego / Który przewyższa ciłowiek
każdego / Ktorego też Maiestatu
na wieki / Nie ogarnie ten okrag
niebieski.

I Ktoż widy ze wselakiego naro-
du / Może się przyrównać temu to
Bogu / Który to na wysokości mie-
ska / A wszystko przedzie on sam w
swey mocy ma / Patrząc na potłosc
wszego stworzenia / Ktore tu na ziemi
y w niebie ma.

I Wydiwigaiac z prochu niedośła-
tnego / Takie y z gnow ciłowiek
dnego / By go między Książę po-
sadzil / na stolcu swych wybranych po-
stanowil / Czyniac też y z nieplodney
marki plodna / y w dziatcech swo-
ich barzo hoyna.

Psalm

Psalm 114.

In exitu Israel de Egypto.

Argument.

Rozumiebażo słow. Psalm ten przy-
pomina cud y inne sprawy / które pan
Bóg czynić raczył gdy lud Izrael z Egi-
ptu wyszedłony przez morze czerwone
owodził: a potem przez Jordan. Jako o-
mni morze w wrzaskach kłóci się w roz-
st. p. 1. A Josue w roz. 3.

G

W Izrael z Egiptu
A dom sie też J. koi ow

wychodził / R. p.
prowodził / O narodzie postronnego /

Tim był Juda iego poświęceniem /
A Izrael

A Izrael zaś opamiętaniem /

Pana y Boga swego.

Morze gory te sprawy widział o /
R. p. Prz. d. onym to ludem wieść to /
A Jordanie nazad wrócił / Gory ska-
ły iako stopowie / A pagórki iako
barankowie: mocą to Bóg sw. s-
prawił.

A coż ci morze i tak wieść: R.
Jordanie czemu sie nazad wracał:
A wam gory co sie dzieć: ze stacie-
cie iako barankowie: A pagórki iako
barankowie / Nie z was sie to p. wie-
dzie.

Leci Pana przed bytnością kto-
regu / R. p. Przed twarzą Boga Jaz-
kubowego / wsiłkaj ja mniażać rze-
mi / On o mienia opęki w jeziora / A
ziemia wędne czyni: krzemięcia / Bo
co on chce stać sie musi.

Psalms 115.

Non nobis Domine non rē.

Argument.

Zastawia sie prorok w tym swolm psel.
mie o chwale Boia / w sytym bałwan-
nem y w sytym bogem pogani / koe-
czyze srebra y nie ta bywała od ludzi czynie-
ni : a przywodzi y wspomina w sytym ku
chwaleniu samego jedynego Boga / który
na niebiosach mieszka. A na przod wspomina
wobec lud Izrael / porożni i aby on dzie-
lać do Aaronowych potomków rzec swoje
obraca. Na osterok wierznych w sytym w-
pomina / aby nadstanie w panu poloiyli /
ktory nie n ryl : o aletes y ich potomstw
błogosławieński wo dać obicenie. Gdy go ie.
ono prawa wtara chwale beda.

Nota iako Psalmu 114. prześ-
tego. Gdy Izrael z Egiptu wycho-
dzi.

Nam daway / nie nam
ale twemu / R. Day Pa-
nie chęć inueniu swiete-
mu / dla lutości y praw-
dy twej / y także mowić pogani beda

Gdzież

Gdzież ci teraz Boga swego maia /
Pewnie to rzeka z łosćmi swey.

I Lecz zaprawde Bog nasz jest na
niebie / Rep. A w sytym co chce czyni
sam z siebie / A pogani nie nie mo-
ga / ktorych Srebro zloto sa bałwa-
ny ludzkimi rękoma wrobieni / y sobie
nie nie pomoga.

I Wsta maia / lecz nimi nie mowia /
Re. Oży maia / ale nie patrzais / ma-
ia w sytym a nie w sytym / Wstanie nie chui-
choć nożdre maia / Rece maia nie sie
nie rylais / Alepi głuszy y niemi sa.

I Maia nogi a nie chodza nimi /
Rep. Ani wolais gardły swoimi / A
tak niech to poroka w sytym / Jieby sie
on podobny stat tym / Ktore wrobił
bałwanom swoym / y co w nich wfa
każdego.

I Ale Izrael niech w panu wfa / R.
Bo iego ratunkiem y tarcia ma / tym
że sposobem dom zacy / Aaronow nie-
chay w panu wfa / Bo iego ratunkiem
y tarcia ma / Ono broniną czas wie-
czny.

I W sytym ci co sie Pana boia /
Rep.

R ij

Psalm

R. p. Niechayże w pańu swoim wśa-
is / Da racunkiem y tarczą mi / Po-
m uć na nas pan błogosławie nam /
Izraelowi do rozżeczy sam / y synom
Aaronowym.

G. B. oże Pan Błogosławił te wśy-
kie / R. p. C. sie go boia małe y wiel-
kie / i to pan przyda wiecey wam /
Wam y synom waszym / bo od niego /
ścisliwi iestciecie czasu wśego / On
sprawi niebo ziemię sam.

G. Niebo niebo p. wiele iest / lecz od-
dał / R. p. Ziemię synom c. i. wieczym
daro wa / Nie beda cie Panie chwalić
oni ieli nie beda ićcie y ci / C. w mi-
czeniu zostawia wśycty / Cieb ie o Pa-
nie nasz ślawnie.

G. Allemy wśycty ktorzy i. wiemy /
R. p. P. n. a swego wychwalać będzie-
my / Błogosławić zawsze iego / od te-
go czasu aż y na wieki / Niechay chwa-
li P. n. a c. łowiek wśelki / K. a. j. o. y. c. a. s.
z. y. w. o. r. a. s. w. e. g. o.

Psalm 117.

Laudate Dominum omnes.

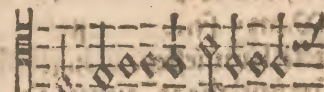
Argu-

Davidowe.

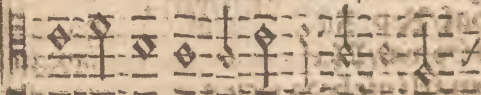
G. ix.

Argument.

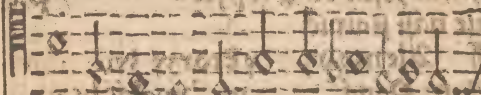
Pom na Dawid wie wielkie narody
tu chwaleni Boga i. a. d. o. l. a. t. e. g. o. / Ie-
on dobroć swoje y prawdę / widy nad ni-
mi rmacnia / wśakie to ci. ni. w. a. l. e. d. e. n. i.
pryścia Krystusowego / K. t. o. r. e. n. o. s. i. e. t. e. z. d. o. s.
brodniey i. a. w. y. p. r. a. w. d. y. p. o. g. a. n. i. c. i. t. a. s.
i. n. i. s. t. a. c. i. e. l. l. e. t.



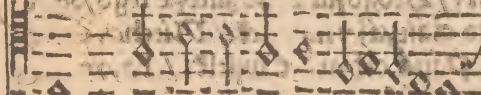
Alleluia chwalite p. n. o. s.



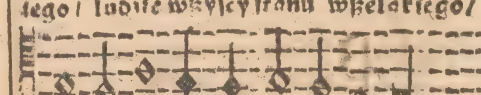
g. h. c. h. m. e. n. e. g. o. / n. a. r. o. d. o. w. i. e. w. r. s. y.



s. w. i. a. t. a. t. e. g. o. / A. w. i. e. l. t. i. c. i. e. i. n. i. e. s. w. i. e. c.



l. e. g. o. / I. u. d. i. t. e. w. s. y. c. y. i. s. t. a. n. n. w. s. e. l. a. t. e. g. o.



Alleluia Alleluia.

Psalm

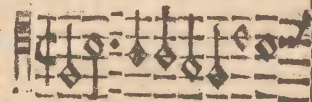
Alleluia abowiem sie nad nami
ziawita / miosc paska y wielce smo
enita / zmocnita sie swieta prawda
iego / y bedzie trwac do czasu wszelkie
go / Alleluia alleluia.

Psalm 120.

Ad Dominum cum tribula :

Argument.

Glosante w sobie samy psalm ten do
dobroci paski przeciw tym / co go
wtara wywola czasu utrapienia swego. po
tym opisuje ludzie klamstwo / obmowne y
zdradliwe / ktorzy wstaj swym y iezylem
swym spojczyne ludzie twoja y onym zaw
se skodzie wstata / Miedzy ktorzymi gdy sie
wiernemu mieszkal trafia cho sie tez wlec y
oni wiernemu mianusa / stoi mu za to / tak
by gdyby miedzy innymi pagany slymi c
niezbojnymi y ntebogobnymi mieszkal

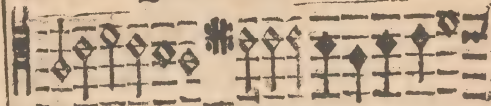


Kaidym wstlu mltm
A prosba moja zawidow

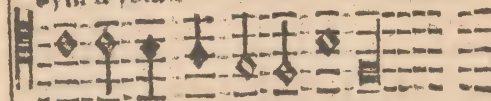
wola

Dawidowe.

G r.



wolałem do pana / Re A dżacie tymie
była wysluchana / Obroń mnie od po



Sercem prośe Pana mego / Rep.
twarzy języka zdradnego.

Co swym klamstwem pożył się
języku wsteciny / Rep. Jedno ludzka
nienawiść / a gniew Boży wieciny /
Słowa twoje są strzały iacem napo
żone / Rep. Smiertelny / kowa two
ie węglem rozpalone.

Miedzy zbojcy niestety jest mie
skanie moje / Rep. Miedzy ludem nie
lud / kim trawie lata swoje / Nienie mit
pokoy / a oni w zwiadzie sie kochaja /
Rep. A gdy zgode wspomiane mie
cziow pomykaia.

Psalm 121.

Levavi oculos meos in mon.

Argument.

x iij

Opisu

primary:

G niste wyym p. a mie Dáwid błog. a
wionyco cł. a. s. a. n. z. to. e. d. o. o. m. z.
w. a. i. e. s. t. r. u. d. o. s. t. a. s. i. n. a. s. p. a. m. i. e. c. y. r. a. c. u. n.
u. z. o. b. r. e. n. i. y. i. p. o. d. k. e. m. a. i. t. e. s. t. i. s. i. e. c. e. o. d. s. a. m. i.
a. o. p. a. n. z. b. o. g. a. n. i. e. b. e. d. i. e. d. a. r. e. g. e. d. y. o. n. y.
l. a. d. e. m. w. o. i. m. s. t. y. k. i. d. n. o. b. i. s. a. / c. h. y. w.
l. o. w. z. b. o. l. e. a. s. t. i. c. h. w. s. t. a. n. d. a. i. t. e. s. t. a. n. z.
e. a. n. b. o. l. e. a. c. a. d. y. d. o. r. D. o. n. z. i. c. e. n. t. b. o. r. e.
m. y. n. w. o. l. a. t. i. z. a. o. n. i. e. s. a. p. a. n. i. s. t. e. c. y. l. a. n. e.
g. o. n. i. g. d. y. w. o. l. a. t. e. g. o. o. d. s. i. b. i. e. n. e. o. d. m.

Dziwyś kich go³ atł sto
 iac/ ozym siw p³ dno³ / ha u³ m
 fiony p³ trzyl/ z k³ dzy siw z nich spo
 dte w³ dze³ ent w d³ i³ l³ a³ t³ o³ y w³ nocy n³ z
 f³ a³ t³ o³ y w³ nocy.

Davidovne.

xi.

G O D Pinańie wspomnienie / Kto-
ry niebo sprawi / y ziemię sam swo-
rzi / niech nog twych w porużenie /
Byś mię wzorzenie ten Pan / Który
ciebie stworzył sam.

J. Oto Jucha stroj twoy/ Co nie-
 bnie orzeczma/ ani ies bedzie spal/
 Pan stroj twoy/ Pan obronca twoy/
 On osiwi ci nie siot/ Po prawey recz
 twojey

Gdyż się w dzień nie spali / Ani
 w noc / Państwo / podzić mogt zašto-
 dzt / Państwo / twój ciebie wyzwoli /
 Grzechy / podzić twojej dusze / od uszeg o
 ztego znuż.

T. Wszech twego y zroczenia / Wy-
si twych y sprawy / Jako stroj twoy
prawy / Tędy aże do skonzienia / Tę-
pusci z twoy opieki / Pan sierzec bez-
nie wiet.

Psalm 122.

Laetatus sum in his quae.

Argument.

天

Stawne

Psalm

Sławne dietowanie panu Bogu za
tego dobrodziejstwa / Ktore okazał
sobie ołowi swemu / i gładzi prawdę sło
wa swego / Ktore rozwesela serce każdego
wiernego w domu tego s. przebywającego.
Jest też tu napominanie abyśmy wśsego
dobraczyjąc Zborowi pańskiemu oto sie
też starali / takobyśmy w nim mieszkając i
it w zgodzie / y ieden z drugimi w pokoju y ie
noscia y w braterstwie miłości. A to jest
właściwie wiernych dostatek miłego Boga.

Nota iako Psalmu 63. Boże
Boże panie mój od wstania moie
go. **Ł. Kuj.**

Rocham się w tych którzy
mie tak napominają /
Pójdź do domu Bożego /
gdzie sami iść mają / W
twoich branach Jeruzalem stana na
sznogi / Rzadnie pobudowane na
wiedziemy progi.

Goście Pańskie pokolenia gromad
zą wstępować / Z rozkazania Pańskiego
tamtę mu dziekują / Tam są postano
wione stolice sadowe / Od Boga w
stawione rzady Dawidowe.

Zycie Jeruzolime pokoiu świę
tego / Boć się dobrze powodzi miło
ściom

ciom

Dawidowe.

G rj

oniom tego / Boday pokoy przeby
wał między twymi mury / niech nie
przyjaciół w domach twych nie czyni
dziury.

Dla bratow y przyjaciół w tobie
miłych moich / bede radzić o dobrach
Jeruzalem twych / Dla domu Pana
Boga naszego wiecznego / Bede su
wał pokoiu Jeruzalem twego.

Psalm 123.

Ad te levavi oculos meos.

Argument.

Kterym się modliwa wśsech wśse
nych y dobrych ludzi ku panu Bogu
samo mu zamyśla / aby ich raczył na fałdy
czas bronić / a czasu wśsełakty nieprzestę
tiności / aby ich ze slych razow wybawić ra
ciyl / iako Dawidowi uczynił / gdy się tym
spůsobem modlił / gdy miał z Ammonitami
walczyć.

Nota iako / Panie Boże
wśsechmogacy. **B. ix.**

Ku tobie

H Tobie Boze Wszechmocny /
Ku tobie wznosim się Oczy /
Ktory swoje mieszkanie masz /
W niebie / a wpatkże patrzasz / y tu
nas.

T Jak Etorym kstraktem vsia /
 tez obrony czekia / Ozy fugi wscia=
 kiego / z rak pana swego w asnego /
 Namulskiego.

T Tak też y ocy dziewki cney / Zre-
 su swoiey miley Pániey / Obrony sie
 spodziewaia / y wstosć w nich pokła-
 daia / y miewaia.

T Tym też sposobem nasz Panie / y
naszych oczu wznoszenie / Bywa do cie-
bie świątego / Bys wspomógł czasu
wielkiego / z nas każdego.

P Raczcie się z nami łaskawie / Ob-
 chodźcie nas miły Panie / Bówciame-
 myc wiświety / Nieprzyjacielkiew
 nie łaski / Bierzcie was.

I Wdusza mi syta wsego / Od cięśu
prawie dawnego / poemiewania od
małetnych/ y wzgardzenia też od in-
nych/ ludzi pyśny ch.

Psalm 124.

Nisi Dominus ipse scisset.

Argument.

Siębowanie ludu Izraelitego / psalm
ten w sobie samych / którzy w pana wy
stąpił / się / z niebespiecności / w / ląd
wyb. w / to / jest / do ludu Amoskiego
coz potęgi / nim w / kę / był / stoczył.

Szła tedy naszey pokusy / By pan
Bóg nie był z nami / Rep. T. 1
Izrael wy mąc musi z swoumi
owieszczeniami / Wy obodzy a strapieni /
o wiela lud / wzgardzeni / byli byśmy
strwożeni.

¶ Tęciennasnasadili / z poru
 aze to ci / Rep. Mysl w syt. swa
 nasadili / z wielkuy popielawosci / A
 siac by te miodosce miel / zywo y nas
 pojrzec cocieli / Bismy razem zgine-
 li.

¶ Al Erym Efraitem gdy zbiorz /
z wielkiego odoza potoki / Rep. Sil-
nem gwałtem zeos z zbiora wnie-
saczem i stopy / W powodz co sta

Psalm

wiecznawinie / tak sie sadzi ich myslenie / na nasze zatracenie.

I Boga kusna chwala ma byc z tej laski a z milosci / Rep. Ze on nas nie da drapiezc ich wielkiej okrutnosci / Dusza nasza iako ptaszek / wywiklala sie z ich siatek / y buia na wolnosci.

I Siyli sie im pomieszaly ktoremu bli k nam stozde / Rep: Juz sie siodla potargaly / a myslimy na swobodzie / A w imie twe mily Panie / Corzadzisz wszytko stworzenie / Juz mamy wspomozienie.

Psalm 125.

Qui confidunt in Domino.

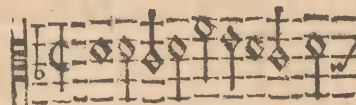
Argument.

Guste wstawiczna obrona Boja nad wternym y poboznym ludem. Ktory prawie we wszytkim na pana sie spuszcza / y od niego wszystko iada / tak is choila podciaa nsternt y niezboznie panowie onym rosla zowac beda ledna k to nie dlugo byc ma / aby oni z nich sie nie zgorzyl / y zlosci idraby sie nie naucyli / przestawly do bedo ci.

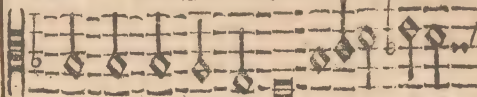
Jako

Dawidowe.

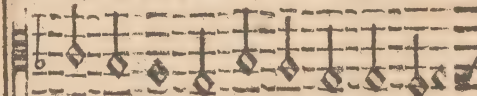
G ruij.



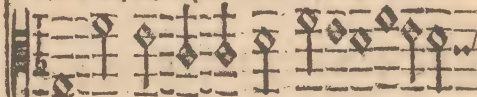
Jako gora Syon wiecznie trwa.



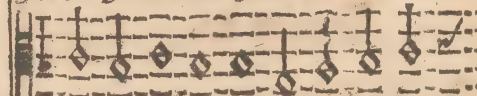
z miysca sie nie rusza / tak trwa bedo co



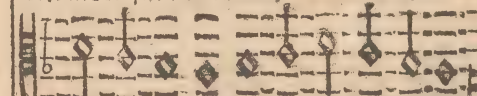
zstata w swym panu / sercem prawym /



Jak rejs Jeruzalem gorami obronne /



test moenymi / tak test pan w o'rag



ludu swego / Od rana do dnia wiecinego.

I Nie dlugo zli beda panowac / Sceptrum ich nie ma trwac / Wlad goscia ludzi sprawniedliwych / Ku opanowaniu ich / Zeby sie snac nie

Psalm

zgorzeli / ręki swej nie ścigneli / Lu-
dzie sprawiedliwi ku złości / Dla
zwierzęcych nieś oświeci.

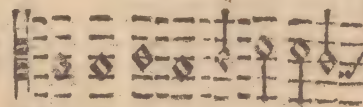
G O Panie czy nie dobrze dołrym /
Ludziom w sercu prawym / Wszak
tych co się w próżność woawają / prze-
wrotność działają / Puszcz za tymi co
nieprawość / broją y wśelają złość / A
tak nao Izraelu pokoy uczyni / bo
jest lud twój.

Psalm 127.

Nisi Dominus aedificauerit.

Argument.

N Jaki y domow nie nał roizm / ale
inśawa opactwość Boia buduje y
trzeie.



Esti sam pan domu nie zba-
proino est w of onim sie fra-

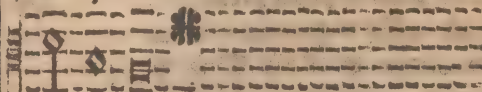
duie/

Dawidowe.

G. 10.



duie / Rep. Jestli sam pan młásta / Przye-
sue / proino ciebie stral po mu/



nie bedzie /
czek wśedite.

G Proino z domu przede dnem wy-
chodzi / Rep: Proino mrokiem ośta-
tni przychodzi / Nie zarobi ani po-
żywienia / Nie bedzie z nieba wspo-
możenia.

G Ale komu ten Pan miłosćuwy /
Rep: Dacie musen ośom poza oliwy
Dacie diateł iak pśchod woziecznie ro-
ie / Rep: Toć jest Panie pojeźnanie
twoie.

G Nie tak frogie nie tak sa strąśli-
we / Rep: W rękach młstich strząty
popedliwe / Jaki kiedy przy oycow-
stiey głowie / Rep: Zastawia sie enot-
liwi synowie.

G Scześliwyć to miedzy scześliwe-
mi / Rep: Co swoy saydak strząta mi-
taktem / G warował gdy przed sadem ste-
nie / Rep: A prawa mu y serca dostanie.

2

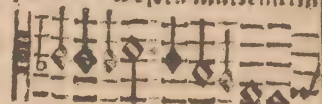
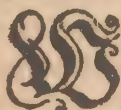
psalm

Psalm 128.

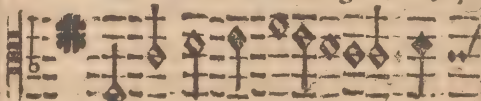
Beati omnes qui timent.

Argument.

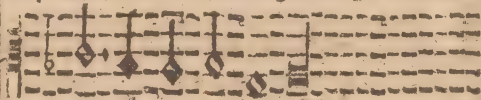
Błogosławieństwo jest w tym psalmie / Słuchajcie
wielkiego ludu / Bożycy / Boga / a za-
stawicie się o go / Kłaniając się / takoby w
drogach Bożych / według woli / i rozkazá-
nia jego chodzili / Który właśnie moje być
zapewnia przy oddawaniu śladu / maliejsz
tego / albo przy samym weselu maliejskim



Jeżeli jest ścieżka twoja /
Coś cię Boga zawsze



Rep. Chodziś w drogach jego / Każdy



cię żywota swego.

Błogosławieństwo tego pożywa / Co z wy-
robku rąk swoich ma / Szczęśliwy i us-
tąpi być / i dobrze musi się powie-
szyć.

Zona

Błogosławieństwo tego pożywa / Kto-
wnie i tak / macieć winna / Każdy / Kto
domu swojego / ochodzić czasu wse-

Błogosławieństwo także tego / We-
dług porządku prawego / O stołu sta-
na / wężynie / Jak rośnię w bujnej
Olwinie.

Błogosławieństwo to Pan / wśchmogać / Za-
widy błogosławić raczy / Mieszka / Który
sięgo boi / Przy nim zawsze mocnie
stoi.

Błogosławieństwo Pan Bóg błogosławi /
z Syon / a niech cię żywi / A ogladaś
dobrą w sytkie / Słachetne Jerozo-
limskie.

Błogosławieństwo Jeruzalem / niebieskiego / We-
wśch dniach żywota twego / Wyryś
też syny twych synów / Ktemu położy
Izraelow.

Błogosławieństwo także na tej notie :

Albo iako / Krystus Jezus
Mazarański.

Błogosławieństwo / w
pewnie będą zbawieni / Kto-
rzy mają bojaźń Bożą / i
drogami jego chodzą.

24

I pr

Psalm

Iż prac reku twych pożywasz/
Błogosławieństwo otrzymasz/ Bårzo
dobrze tobie będzie/ iako domia tak y
wstądzie.

Bo w twym domu twoia żonā/
Płodem będzie obdarzona/ podobna
māciocy winney/ W rodziāiu swojej
obfitey.

W okrag ku stolu twojemu/ ro-
wni szejepu Oliwnemu / Sieda
twoi potomkowie/ tak corki iako sy-
nowie.

Tak sie bogo temu wodzi/ Co w
botāini Bostiey chodzi/ przeklectwo
będzie zgładzone / Ktore jest wšem
przyrodzone.

Poiegnā cie Pan z Syonu / z tej
gory Bożego domu / y dobra miāsta
świętego/ wyirzys Jerozolimskiego.

Bdziesz sie weselił z tego/ Wyhy-
kich dniow żywota twego / Ze Pan
Bóg oddawa szejodrze / a rad czyni
swoim dobrze.

Wyrzys syny synow swoich/ Do-
zietas pociechy po nich/ Wnasz pokoy
Jraelski / zadržyc to Pan Bóg nie-
bieści.

Psalm

Davidowe.

G mij.

Psalm tenże 128. *Nā te note/
Jako Vitamque faciunt bea.*

Żwot ten mieć będziesz
błogosławiony / Na tej
drodze swiata wstātkiey go-
dziny.

Ktory zna wiecznego Pana swo-
iego/ y boi sie iego z serca prāwego.

Przytym przykazania będziesz
strzegł iego / Niemaie sumnienia
natāgnionego.

Bdziesz też pożywał swoich rat
prace/ A tak będziesz slynął v Bogā
w łasce.

Będzie w domu żonā obfitowała
Jako korzeń winny owoc dawata.

Synowie cnotliwi do stolu sieda
A drzewu Oliwie podobni beda.

Tak wezmie żywacy w małżeń-
skim stanie/ Kromia pochybnosci po-
szezliwienie.

Takiemu każdemu Boże wszech-
mocny/ Wkazy łaske swā we dnie y
w nocy.

Boże ktory miesce obrates sobie/
W Jeruzalem miescie y na Syonie.

Day

Psalm

I Day temu oglodać szczęśliwe
wnuki/ a smutku nie poznąć ażę na
wieki.

I Pokoy Izraela dayże też widzieć
aby twoja chwala mogła mieysce
mieć.

I Day to wszystko Panie namiko-
ściwszy/ przesyłając światu imię na nas
weyższawszy.

Psalm 129.

Sepe expugnauerunt me.

Argument.

W Jernych pan Bog bron! a niewie-
ne złumi.

Wota iako/ Coż chcesz czynić
moy miły człowiecze/ patrz w
Relestrze.

I

Zesto mie już z dawną do-
bywano/ często na mie stro-
dze Sturmowano / Tak iż
choć mi zewsząd dobito

A wżdy mie do gruntu nie dobito.

I Oracze po mym grzbiecie orali/

Długie

Dawidowe.

G viij.

Długie nazbyt zagony działali / lecz
Pan porwał ich tegie postronki/ Już
da Bog beda krotke zagonki.

I Z nieb nie sie wstecz obrocić mu-
szą/ Co sie o zle Syonowi kusa/ Kto
rych zwiednie srogość/ krasa/ sława/
iż na dachu nie dorosła trawa.

I Z tej góry nie natapiają jency/
Ani snopka nawiaza młodzieńcy/ ani
rzeka tamtey idący/ Tłoch wam
szczęści Pan Bog wszechmogący.

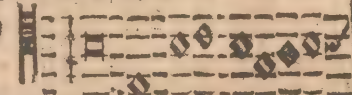
Psalm 130.

De profundis clamavi. ec.

Argument.

Wolte w jobie zamysła ten psalm/
a że goraca ku panu Bogu/ Kora prze-
at odpuszczenia grzechow y wybawienia z
nieb espiętności w nadziei obiernie Bo-
ży: a to dla tego/ aby porym wszyscy wier-
ni z ochora panu sluzili.

S

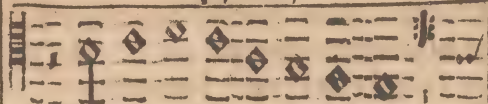


Głębokość grzechow moich/
Wysłuchaj moje wołanie/

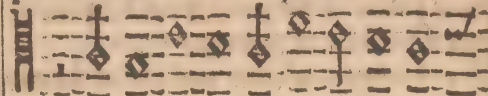
R iij

Wolam

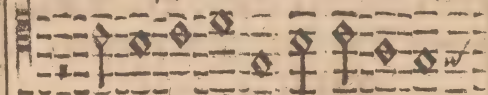
Psalm



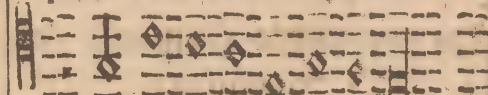
Wolam k tobie miły Panie / Rep.
Pokładam w tobie ufanie /



Skłoń uszy miłosierne twoje /



Pomni na obietnice swoje /



Bożę płaciliwą prosby moje.

I Bedzieśli miał na baczności / ną-
he wszelkie krewkości / Rep. Jesli
wedle sprawiedliwości / bedzieś sa-
dził nasze złości / Tedyć sie nie zostoi
żaden / Ktoby był zbawienia pewien /
Każdy potępienia winien.

I Alles ty jest miłosćiwý w obietni-
cach twoich wierný / Repe. Przeto
w tobie nie wątpimy / ale łaski twej
żodamy / Duszą moją Pánáček a /

Ua iego

Dawidowe.

G. rix.

Ua iego słowie dosyc ma / Ua wšel-
ki czas iego wzywa.

I Przeto jest wšytká nádzieia / w
Pánu wšego Izraelá / Rep. Wšelki
co znaš zbawiciela / nas wšytkich od
tupiciela / Jegož wzyway niechc ieý
nie wątpić / Boć on gotow wšytkich
sam zbawić / przeto nas raczył odku-
pić.

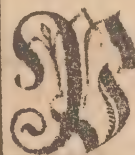
Psalm 131.

Domine non est exaltatum.

Argument.

Proorok świetý sam sie tu nam na przy-
klad wystawił / abychmy wšytkę przy-
puszczali łaskę pańskę / a epatrności tego /
nie nieufać w siłach swoich. Bo pobozni
iako maza być pokorni / rál w żadney rze-
zy hardzie o sobie nie trzymający.

Nota tego Psalmu / iako Pá-
nie iak ich wiele jest. C. rix.



Uanie kiedy cie o co wšwcy
potrzebie proše / Repe.
Wiesz że serca y oczu hár-
dzie nie podnoše / W rze-

R v

chy sie

Psalm

zy sie wysoke na swiecie nie kusa /
Lecz tu tobie pokornie dzwigam ne-
dzyne dusze.

I Tak dziecie niewie nigdziey te-
mo do macierze / Rep: Po swe wshyt-
ki potrzeby / od tey wshytke bierze /
Tak ia tez twe dzieciatko / niewiem
kam od ciebie / Oycze moy matko mo-
ia / ktory mieszkasz w niebie.

I Przeto tez ty strapiony miły Iz-
raelu / Rep: Dufay w Bogu iedynym /
nie w omyslonych wielu / Boć na tym
kaden wierny nigdy nie utraci / Gdyż
pan swym dziatkom hoynie / tu y
w niebie płaci.

Psalm 132.

Memento Domine David.

Argument.

Boga mieszkający w Syonie / Dawido-
we / to jest / Krystusowe Kolectwo
wiecznie postanowił.

Wspom

Dawidowe.

G r

W

Sponni panie na
x na wshytke ola

Sponni panie na
x na wshytke ola

Dawida słuzebnika swego / Rep.
twey chwały / utrapienia iego /

Ktory przysięgł tobie Bogu / tak
Nie poyde ia na swoy pokoy & to-

Jakobowemu / Rep. Ani dam spać o-
su Krlewskiemu / Alz gdy nayde

czom swym / ni dzemac powiekam x
mieysce Panu / czego testniac czekam.
I Wnidze w ten gmach z twoio
krzynia / nasz niebieski Krolu / Rep.

Boćiesny

Psalm

Będziemy iż już znaleźli między lasy w
polu/ Ciebie obłoka sprawiedliwość
twoi Osiarnicy / Rep: A niechajci
wykrzykają twoi miłownicy / My
też na twoim podnożku będziemy nisko
klikać / Rep: Jedno więcej Dawido
wi nie daj w duszy stękać.

I Przysiągł Pan / nie zawiedzie
Dawida sługi swego / Rep: **I** miał
wstać na maiestat owoc ciata tego.
A będąci twoie działy strzec przy-
mierza mego / Rep: Boda siedzieć na
twoim stole bez końca żadnego / Bo
sobie Pan obraz Syon na wdzięczne
mieszkanie / Rep: Tu ma swe wieczne
pokój / tu wieczne kochanie.

I Ja sam będę błogosławił w po-
wstanie żywności / Rep. Ja nakar-
mie lud ubogi chlebem do sytości / V-
biore w zbawienie wszyscy moi O-
siarniki / Rep. Wroście rog twój
Dawidzie / i jasne twe świeczniki / roz-
świeć się twoja królewska korona
i walebnie / Rep. A twoje nieprzyja-
źńoty i zniszczone haniebnie.

Psalm

Davidowe

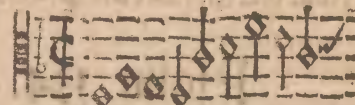
G xij

Psalm 133.

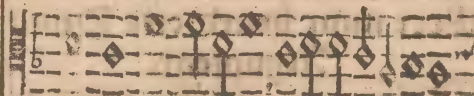
Ecce quam bonum/et quam.

Argument.

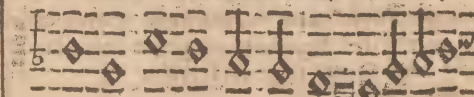
Stema podobieństwa wykrorach w tym
psalmie wieża Dawid / okazuje tak o-
tę rzecz wdzięczną / dobrą / y Bogu prze-
lewną / gdy się wlewni wespół miłota / bo
takim pan błogosławi / y żywot da ai na
złoty. O olejku nardowy Ezech. 30. A o
gorze Hermon Deut. 3.



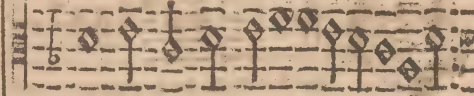
Ucieleś wdzięcznie wotaz



ioy / na głowe Aaronowi spływający /



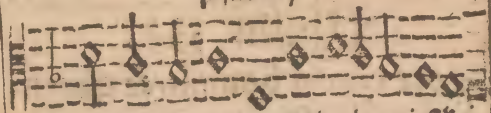
ony za cney brody tego / Alcey y na



podolek są tego / Tak jest rzecz miła / do

bra y

Psalm



brá y wzięcina gdy zgodnie mięska-

(is bracia.

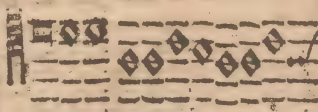
Jest też ięże takowa miłość
bracta / Jako ona chłodną rosą Her-
monka / Co na gory Syon spada /
odwika ziemię y owoc dawa / Bo
gdzie miłość tam Pan błogosławi /
żywot wieczny takim sprawi.

Psalm 134.

Ecce nunc benedicite Domi-

Argument.

Nypominanie jest w tym psalmie ku
Lewitom / y ku innym wzykłym w os-
bec wiecny / aby w cięży nożi pąną Bo-
żo zowią wy chwalcie / i adaiac sobie blos-
tosławieści wa tego świętego.

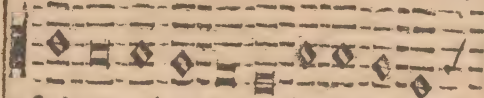


to i teraz dobrociecie ponu

wyście

Dawidowe.

G rrij.



wyście chwałę wdawaycie / słudy pańscy



slawtacy go. stoic w nocy w domu iego.

J Podnieście waże ku temu / rece
mieysca naswietsemu / Błogosła-
wisc Páná tego / Każdy czas żywota
swego.

J Niechaycie Pan błogosławi z
Syonu y niech cie żywi / Ktory swo-
rzył nieboziemię / sławne czyniac swo-
te imię.

Psalm 135.

Laudate nomen Domini.

Argument.

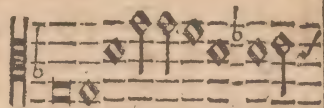
NJeinnego w tym psalmie nie maś te
ono wielkiej a niewymowney mo-
chey / takiedobroty i miłosierdita wy-
wianie / Ku ktoremu nas Dawid pobudza
iż poganiścy Bogowie bálwani sa niem-
nie ani sobie ani innym wezywać mogą: D

wskaz

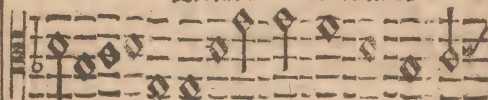
Psalm

wskazie z osobna napomina Lewity y inne kapłany/na kore to należało/ aby oni: pśłnośc w kościele ustawicznie Boga chwaliłi.

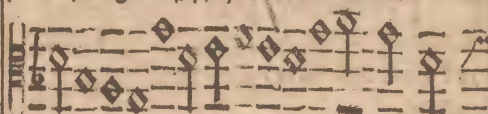
A



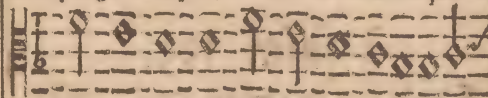
Alleluia wielkie imie



pana swego/ wszyscy wternie oście tu sluzie



bniemy tego/ wszyscy co stoicie w domu pana



swotego / w tak zacnych palacach Boga



miłosternego.

I Chwalcie Boga boć on Pan
jest dobry każdemu / Spiewaycie
imieniu tego wśm namilżemu / O-
brać Pan Jikob / słuzebnik wier-

Davidowe.

G xxiij.

nego / y Izraela wziął / za dziedzicę
własnego.

I Jaciem już tego doznał / iż wiel-
ki jest ten Pan / Pan nasząd wśm
Bogi / gore zwierzchność ma sam /
On niebo swa mora / sprawił ziemie
y morze / y wśytko to co chciał / y gte-
bości także.

I On z ziemie obłot wznosi / A
grom w deżo obraca / y wiatry też z
swych skarbów on to sam wypuszcza /
On pierworodziństwo w Egipcie
pomordował / y w bydłach y w lu-
dziach / moc jest swoje okazał.

I Puscil w pśrzed Egipetu / wiel-
kie cuda znaki / Ktorych doznał Sa-
rao / y słuzebnik wśelki / Tenże to Pan
zabł / wielkie mnostwo Poganów /
onże pobł innych iście dość zacnych
krolów.

I Seon Amoreyskiego / y Og Ba-
zańskiego / y wśytke też krolestwa lu-
du Chanąskiego / y dał wśytke ziemie
ich własciwo swojemu / Za dziedzi-
ctwo wieczne / ludu Izraelskiemu.

Psalmi

I O Panie nasz imię twoe wieczyście
zawsze trwa / O Boże, nasz pamięć
twoja / Konca nigdy nie zna / Ty Panie
sądź sioy lud iście sprawiedliwie / y
z łagamy swymi / obchodź się łaską
wiele.

I Pogańskie bóstwańska ze srebra
ze złota / Głęboko Bogowie / ludz-
kich rąk robotą / wstani nie mówią /
oczy mają nie widzą / W wstach nie
mają tchu / wyśmianie ich.

I Niech im podobni beda ci co ie
działają / y inni wszyscy w obec / co też
w nich są / A ty Izraelu y z Aaro-
nowymi / Potomkami Pana chwala-
cie głosy zgodnymi.

I A ty domie Lewiów / staro też
Pana swego / wszelki co się go boi /
chwal z serca prawego / Bowiem pie-
śń chwalona ma być Pan na Syo-
nie / Co mieszka w niebieskim swoim
Jeruzolime.

Psalm 137.

Super flumina Babylonis.

Argu-

Davidowe.

G xxiij.

Argument.

Edu sydo vsiego w niewola do Babi-
lonu zawiezego / lament y wstazienie
psalm ten w sobie zamysla. porym chuc ku
rozkoszemu Jeruzolimskiemu mteflantur:
nad to y opowiedzenie niekiescia / Prore-
portac mialo syny Edomskie y Babilonskie
O czym też porym y Ezaiasz we 13. Kapite-
prorokował.

Nota iako / y iakze dlugo
moy Panie etc. D viij.

Sysiny v rzek Babilonskich
siedzieli / z płaczem smym tam
Syon wspominali / zawiesi-
wszy na wierzbach szrod niego / wsty-
tkie Arfy wesela naszego / Tam nam
ci co nas w niewola zawiedli / na Ar-
fach sobie grac rozkazowali.

I Mowiac do nas nuż nam też za-
spiewaycie / Piosnki Syonskie / y na
arfach graycie / amysmy im tak odpo-
wiedzieli / a iakobyśmy tu spiewać mie-
li / Piosneczki swe Pana Boga nasze-
go / w ziemi iniejskiej v ludu obcego.

I O Jeruzalem Jeruzalem mte-
wiechychcie przypominiec mial tey
to chwile / niechby radzay prawica

34

ma

Psalm

ma swego / zapomniatá uż grania
zwykłego / mechy do podniebienia ie-
zyk przysłał / Jesliżbych ja tu ciebie
zapomniał.

I Niechay by mie tu moy Pánie
potkało / Jesliżby to v mnie mie-
sce miało / abych miał ktore inſze we
sele / Przekładać nad Jeruzalem
miał / O Pánie wspomniſz na ſyny
Edomſkie / co wołali w miasto Jero-
zolimskie.

I Zburzcie ie zburzcie aż do grun-
tu iego / ale doczekaj zburzenia swo-
iego / Córko Babilonſka nieomyſlnie /
Bo ſzczęśliwy ieſt on każdy pewnie /
Co odda według uczynku twoiego /
pomſte coſ nam czynią z gniewu ſwe-
go.

I Błogoſławieſtwo będzie miał
ten każdy / v Izraelſkiego narodu za-
wždy / ktory poimawſzy y potkucze /
na mocney kamieniſtey opoce / dzia-
teczki twoie Babilonie ſrogi / gdy cie
Bóg podda pod ſwych wiernych no-
gi.

Psalm

Davidowe.

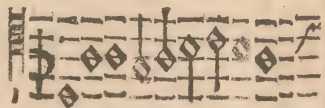
3 i.

Psalm 142.

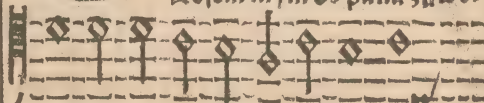
Voce mea ad Dominum.

Argument.

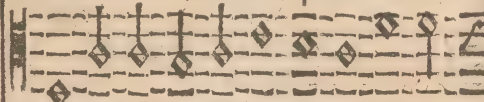
Prosba ieſt Dawidowa ku panu / Kto-
ra czynił y na pamięć zostawił / aby-
ſmy ſie tym obweſalem czasu niebeſpiec-
ności modlił / iako ſie on będąc w ſkale oney
gdy przed Saulem uciekał / modlił / 1. Reg.
24. Gdy ſe ſaraz okazał wielką poſciech y
chwał przymnożenie dobrym a pobożnym
ludſtom / gdy widza a ono ſprawiedliwych
pan Bóg z niebeſpieczności wyrwa.



Gloſem mym do pana zawo-



lam / Gloſem mym modły panu oddam /

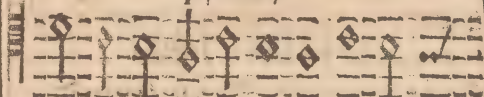


wylecie przed nim rzeci ſwoie / wypro-

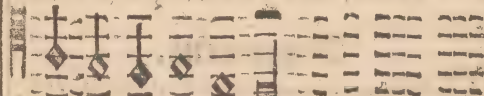
3 iii

wiem /

Psalm



wiem też te w krócy stoje / wielka



niebezpieczeństwo moje

G Bo chociaż duch mój we mnie
wstaje / Tyś przedsię wzię ścieżki moje
znał / Wiedziałeś też y o wszystkich si-
dlach na mnie rozsyłanych / w dro-
dze od nieprzyjaciół moich.

G Wyzrzyjś jedno na prawa stronę
a obacz jeśli mam obronę / A wciekać
nie mamś kiedy / bo nieprzyjaciół pełno
wtedy / niż nieobawa na me potrzeby.

G Przetoż cie o Panie mój wy-
znam / Ciebie samego być wyznawam /
Prawożnaw moją wcieciła / Tłóście-
isz y pomocą wszystką / W ziemi żywią-
cych ciastką.

G Niezbaćność na moje woła-
nie / y na me od wszelch opuścienie / od
tych co mnie przesładują / y co się prze-
ciw mnie buntują / Wyrwi boć mie
inż zdanie.

Wywiedź

Dawidowe.

3 ij.

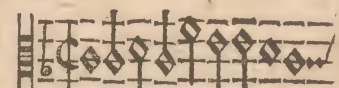
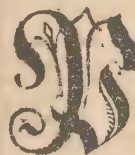
G Wywiedź z ciemnicy dusze moje /
Abych wyznawał chwałę twoją / Je-
by też radość mogli brać / pobożni y
tobie dziękować / z łaski twojej mi ra-
czej dać.

Psalm 143.

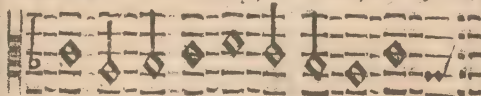
Domine exaudi orationem.

Argument.

G Księżu y weli Dawid śpiewał tym
psalmem / wszystkie wierne chwale-
boże / jako się panu modlił maia / gdy w
trudnościach postano w teni beda / albo gdy
tawnie od nieprzyjaciół swych beda wstę-
ni / bo y on także wrraptony / y od nieprzyja-
ciół przesładowany / nie do łoga się innego
jedno do pana wciekał / a od niego też wspo-
możenie miał.



osłuchaj panie mejs modłtwi



A p ośbie mego wola twego / na

3 iij

klon

Psalm


 Ełoi a słuchay niedźnego / Dla wiary y

 prawości swey / a nie chodź w sad z słus-

 ga swoim / Ktż przed roba nie test pra-

 wym / Bo y dusze mego żywota / Ktż-

 przyaciół przesładuje / do ziemi kła-

 y wprawuje / w ciemności / rat po-

 marie z światła.

Ach

Davidowe.

3 u.

Ach duch sie moy we mnie za-
 trwożył y struchlało moje serce / ale
 ie wzoży ciebie ięście / Pomniac na wiek
 co przed tym był / sprawy twe z soba
 rozmyślam / wezynki rąk twych wspo-
 minam / Rece moje do ciebie wznosze /
 nad to ięście y dusze mam / Rownie
 iako ziemię wstę / rychło Panie wy-
 słuchay prośbę.

Jużci we mnie duch moy wstał /
 Ciebie krył twarz swę odemnie / Bo
 w grob wstępniącym pewnie / wnet-
 cębym sie podobnym stał / Rano Pa-
 nie wstę głos moy / wstał w tobie w-
 sam sługa twoy / wstał droge w kto-
 reybym chodził / a iż dusze k tobie pod-
 nosze / wyrwijże mnie ciebie prośbę / Od
 nieprzyjaciół bych nie zbłądził.

Wolej twoiey naucez mnie pełnić /
 tys Bog moy niechże mnie wiedzie /
 Duch twoy w prostej drodze / prze-
 imie twe rąci mnie żywici / dla twoiey
 sprawiedliwości / wywiedź dusze ma z
 cięskości / a dla swojej dobroci roz-
 proś / wszytkie przesładowniki / du-
 sze moiey sprzeciwniki / wstałom słu-
 ga twoy / a tys stę moy.

3 v

Psalm

Psalm 144.

Benedictus Dominus Deus
Argument.

Pośnij a namienića test zaprawde / w
ktorey pospolu proroż y ditek ciyń /
y modli sie za krolestwo / y za koscioł świę-
ty przeciwko nieprzyjacielom / y przeciw tym
ktory rozstyk między wiernymi państwa-
mi wznowia / y też przeciw pseudopro-
kom / to test / slym wciycielom. A tak ma w so-
bie ławne a łasne serdeczne wzruszenie / s-
ię pśiwate wielkiej dobroci wość państwa
is tak niewdzięcznik a zł. śnik ieter pteć ra-
cy / gdiś wspomina / A co jest cślowie /
i tak o nim piecia mieć acyś.

Nota tey pieśni iako / Komu
miko zbawienie czaści dzisieyszego /
A vij.

Błogosławiony Pan Bog co
rece me ćwiczy / ku boiu / a na
wszem tu zwycięstwa życzy /
ktory moźne palce me ku walce gotu-
ie / A moc sprzeciwu mnych mo-
ca swa z hoćduie.

On jest

J On jest miłosierdziem mym a v-
cieżka moja / Pod ktorego obrona
iego wierni stoia / on sam moy wy-
bawiciel / przyjmacz / y obrońca / przy-
ktorym z wśaniem swym iuż wy-
trwam do końca.

J Panie coż jest niedzny cśtek co o-
nim piecza maś / A syn cśłowieczy co
go tak łacnie wywyśłasz / Gdyż ten
cśtek jest podobnym wśelakiej pro-
szności / A oni iego przechodzą iak no-
cne ciemności.

J Taklon Panie nieba twe a rącz
iuż knam zstąpić / Dotknij gor a beda
sie wielkim dymem kurzyć / Spuść
gromy twe a rozproś twoie sprzeci-
wniki / rospuść strzały srogosci na ty
twe gniewniki.

J Wyciągni reke twoie Panie z
wysokosci / A wyrwi mie z srogich
wod y z ich nawalności / Z moźnych
rak cudzych synow rącz mie sam wy-
bawie / A hoynosc łaski twoiej rącz
nademna z ławie.

J Bo ci wśty swoimi mowali pro-
szności / Rece ich były pełne zdrady a
chytro-

Psalm.

chytrości/ kłamstwo a fałsz ięzyk ich
zawždy wyprawował/ Na rozlanie
krwie rece swe każdy gotował.

Boże nowa piosneczka tobie bede
spiewał/ Ku twej chwale weseleswo
ie bede miewał/ Na rozlicznych przy
prawach bede cie wyśławiał/ na
wdzięcznym instrumentie ku czci twej
przygrawał.

Ktory dawał zbawienie królom
w ich możności/ A na wsem tu wy
wyżał stan ich yzakości/ Tyś wy
zwolił Dawida słuzebníka twego/ z
mocy nieprzyjacielskiej odmieciał go
giego.

Z reki synow postronnych rącz
mie ty sam wydrzeć/ Ktorych wstanie
moga nie wiecey powiedzieć/ Jedno
fałsz a prozności/ też rece ich srogie/
Sa predkie ku łupiestwu drze ludzi
wbogie.

Ci iż w wielkich bogactwach w
ślawicznie żyli/ Wiec vszy wseteczny
mi tym śmieley mówili/ Oto iak lato
rośtki w swoiey zieloności/ Tak sie
nam rozrodzili synowie w młodości.

Stodoły

Davidowe.

3 v.

Stodoły/ gumná naše sa pełne
wszytkiego/ Na wsem mamy obfi
tość pożywienia swego/ Owce naše
tak płodne a obfitujące/ oto w vlicach
našych ich chodzą tysiące.

Wody naše sa tłuste nie nie są
chorzale/ by dleta wszytki zdrowe tak
wielkie iak małe/ Nie czujemy ni na
czym niedostatku swego/ W vlicach
swych nie słyszem wołania żadnego.

Co widzą ludzie v nich tak za to
mniemali/ Mówią/ to lud szczęśli
wy/ iż bogactwo znali/ Ano to wszytko
iechże sa krotkie rośkoszy/ Sładnie
Pan Bog gdy raczy w niuwać to roz
proszy.

Allec to iest tu na wsem lud bło
gosławiony/ Co go sam Pan Bog
strzeże moźnie z każdej strony/ A kto
remu on sam iest Bog moźny obroń
ca/ zachowajcie ie w łasce wiecznie/ a
bez konca.

Psalm 145.

Exaltabo te Deus meus Rex.

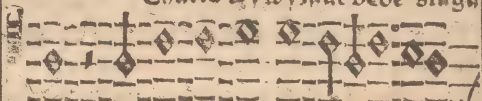
Argus

Psalm
Argument.

Al w sobie psalm ten powszechne
spraw Bożych opisanie / a intencję
dobroci / mocy / łaskawości / miłosierdza /
strachu / opatrności / takie y ratunku / a
właszcza przeciw wybranym tego / którzy
się w prawdzie Kochają / a na każdy czas
pána o potrzeby swe iadają y wzywają. ta
ko reago którzy sam y inne wżetko stworze
nie żywe / żywi y sprawuje.



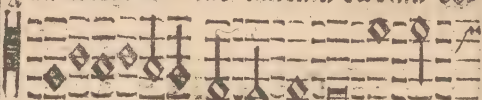
Chwała wywyższac bede sluga



twój / Ciebie o Boże wleciny kroli moi /



na wielki wiecine intencju twemu do

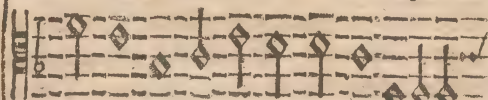


brorzeć bede wielce świętemu / każdy

dzięci

Davidowe.

vi.



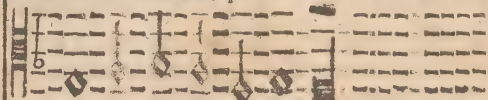
dzięci bede dobrorzeć / na wielk



kom imie two bede ciał / wielki test y



barzo chwalebny pan nasz / a wielkości



tego potęga ntema.

Narod narodowi opowiedac /
sprawy twej moc będzie oznaymiać /
ozdobność chwały wielmożności two
iej / dziwne rzeczy rospominie w my
sli moiej / moc strasznych spraw twych
bede powiadać / A ia zacności twoie
bede kazać / Pamięć wielkiej dobroci
twey wyznają / A sprawiedliwość
twoje rozwolają.

Milosierny jest Pan y łaskawy /
Nie rychły ku gniewu dobrotliwy /

dobry

Psalmy

Dobry jest Pan wszystkim a miłosc
iego/ jest nad wszystkimi uczynkami
iego/ wszystkie cie twe sprawy Panie
sławia/ A świeci cie twoi bogo sła-
wia/ Chwale Królestwa twego oznay-
miaia/ A o mocy twoiey wszyscy ga-
daia.

I By mocy twe ludzjom powiada-
li/ y chwale Królestwa twego czcili/
Królestwo twe Królestwo wszystkich
wiekow/ A panowanie twe potom-
nych czasow/ Wszech wpadających
podpiera Pan/ A tych co już wpadli
wynosi sam/ Oczy wszystkich w tobie
Panie ofia/ y pokarm w swoy czas
od ciebie miewaia.

I Otworzą reke twa y nasycas/
Wse żywicie karmia ktora dawas/
Sprawiedliwy jest Pan we wszech
drogach swych/ y miłosierny w spra-
wach swoich wszystkich/ Bliżsi barzo
jest Pan takim wszystkim/ Co go z
wiara wzywają wybranym/ Nowie-
iscie is go bliższko maia/ Ci co go
wszystcy prawdziwie wzywają.

I Czini wola bożycych sie iego/ słuz-
chagło-

Davidowe.

3 vij.

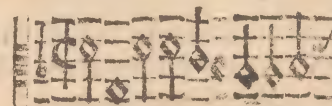
chagłosu ich y strzeże wsego/ Strze-
że Pan wszystkich ktorzy go miłua/ a
potraći tych co w złości miestkaia/
Wsta moie y ięzyk moy pánstka/ opo-
wiedać będzie chwale wielka/ a wszel-
kie ciało dobrozeczye iego/ Bedzie
imie święte do dnia wiecznego.

Psalm 146.

Lauda anima mea Domin.

Argument.

Wysławianie dobrodziejstw Bożych
ten psalm w sobie zamysla napomina-
niem/ aby nie w człowieku żadnym choć
dobrze mocnym/ nadzieję swę nie pokładał
gdyż z własczama paną takiego Boga/ Kto-
ry sam ze wszech trudności/ Każdego do sie-
bie wolającego wybawia/ wdręczone/ gło-
dem strapiłone/ wiecznie cierpiące/ ślepe/ w-
lemne/ sprawiedliwe/ pielgrzymy/ sieroty/
wdowy pociesza/ karmi/ wzywają/ wdra-
wia/ miłuje/ cieszy/ pomaga.

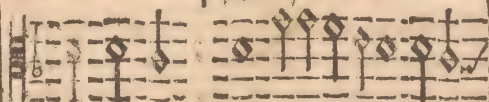


Chwal duso moia pana/ pana

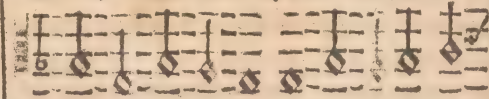
a

iscie

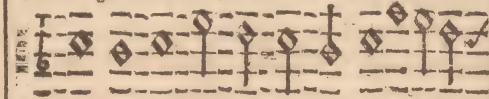
Psalmy



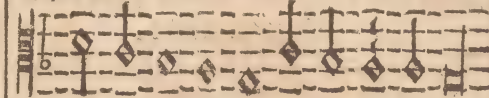
te chwalić ta będe pości i wyśpie



w ied go slawi / przeoi też wśscy



inśy nadsie. nę n kęcie / w tych co zbą



wie nie mogą / w kśaciech w ciowtecie.

S Bo cśłowiek storo umrze / ziemia
ciało poirze / A myśli wśytki tego /
wstana zaraz / Ależ kroczeła pomo-
cy y nadsieie miewa / W Bódze Jako-
bá enego bógostawion bywa.

S Od Boga który stworzył niebo /
ziemie morze / y to wśytko co w nich
jest á prawdy sam strzeże / Sad cý-
niac wdreżonym / chleb dawa kátna-
cym / dawa Pan woliqść wśytkim /
wteżenie cierpiącym.

Pan

Davidowe.

3 vii.

S Pan sam cý otwiera / ślepych
y podpięra / Tych którzy upadaia á
práwy obiera / miłość im okazu-
iac / strzeże też pietgrzymow / Wy-
wyżsaiac sieroty / nie zaniedbawa
wdow.

S Zosliwie lepak ludzie z gruntu
wykórzenia / Pan Bog który krole-
stwo swoje wieczyście ma / Pan Bog
twayo Syonie / wieczy w tym cie
isai / ktoremu wyśpiawaymy / Alleluia
wśyscy.

Psalms 147.

Laudate Dominum quoni.
Argument.

S Pśława dobrodziejstwa pśśte
przećwko Izraelském / y wśemu
światu /

Nota tego Psalmu iako / Coż
chceś czynic mi cy miły cśłowiecze.
Pátrż w Reiesirze.

a ij

Daway

Psalm

Dziwajcie chwale Pańu
naszemu/ bo rzecz kusna
wdziecznie spiewać temu
Błedne zbiera / w padole
buduje/ Serca leczy rany
zawiezie.

Pan sam wszytkie gwiazdeczki
rachuje / Każda własnym imieniem
mianuje/ Wielki Pan nasz y wielkiej
możności/ Nikt nie zliczy jego ro-
stropności.

Pan podnosi cielec pokornego/
A zaś z ziemi równa niezbożnego/
Przeto chwale Pańu Bogu dajcie /
na strzypicach serdecznych zagraycie.

Ktory deży z obłokow ziemi da-
wa/ aby rosta po wszech gorach tra-
wa/ On daje pokarm wszytkim by-
dlakom/ y krzyżającym do niego kru-
ciakom.

Nie kocha sie Pan w koniskiej
dużości/ nie kocha sie w miedzich nog
pretkości/ Młynie te co sie go lekają
aw łasce jego nadozienie mają.

Chwale Jeruzalem Pańa swego
Chwal Syonie Boga wszechmocne-
go/ Bo on zamki w twych bron hár-
tuje/

Davidowe.

3 ir.

tuie/ dziatki twoie szczęści y piastuje.

Ziego daru pokoy w twej grá-
nicy/ Na twoy pokarm dal tłustość
pszenicy/ Goy da ziemi słowne rosta-
żanie / wszytko z trząskiem zarazem
się stanie.

Biały śnieg á sroni iak popioł
sięce/ przed grądem y mrozem kto
wlecie/ á Pan skoro słowo wiatrom
rzecze/ Z zimnych lodow ciepła woda
ciecie.

Obiawił swe słowo Jakobowi/
y prawa swoje Izraelowi/ Nie wż-
cił tak narodu żadnego/ by miał wie-
dzieć wszytki sądy jego.

Psalm 149.

Cantate Domino canticum.

Argument.

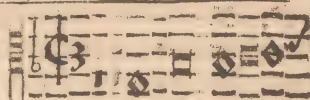
Napominanie ku cysnteniu diel Pańu
Bogu. A jest to pódśńka tryumfująca /
to jest radośna/ iż w kościele Pańa Arys-
towskim wierni przez słowo Ewangeliey
otrzymawają zwycięstwo nad mocarstwi-
mi świata/ Bo to jest wielkie wstępie-
nie na nich/ zrozumy ich zwiastane słowem Bo-
żym/ tak iż głowy święte podłożyli w po-
słuszeństwie jego.

a iij

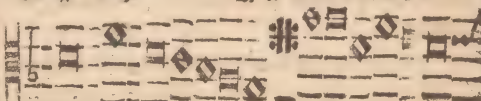
Nowa

Psalmy

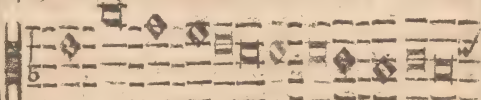
D



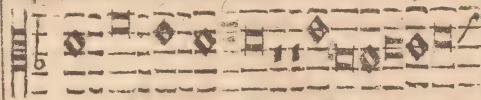
Owa piosnka pa-
A w zebraniu świe-



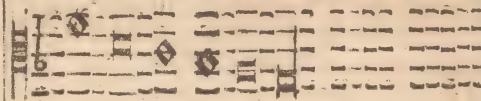
ni wiecni śpiewajcie/ Rep.
tych iemni chwale dajcie/ Wesel się Izrae-



w pánu co cie stworzył/ Wy cerkwi Syonu



co was pan rozmnożył/ A Krola sacnego



nap wami przelozyl.

Chwalcie imię tego w zborze
swym potrzebnie/ Rep. Byćcie mu
z weselom y nigłanym bebnie/ W
rozlicznych przyprawach weselcie się
jemu/ Bo bázdo to miło Pánu tak
możnemu/ Pomagać zbawieniu lu-
du strapionego. Roz-

Dawidowe.

31.

Rozradnia się też w chwale świe-
ci tego/ Rep. Z weselom nawiędo do
przybytku swego/ W vsćiech swych
radości Boskich pełno maia/ Ofre-
mieże w reku k boiu trzymaia/ A
wsakoz w obronie Pánstey tu vsaia.

Ji za można sprawa hetmána
takiego/ Rep. Snaćnie pomste wes-
zma z poganstwa srogiego/ wshytlich
narody strážlawez fukaia/ Krole ich
w okowy srogie popetaia/ Rycer-
stwo ich zbrojne w moc swa poima-
ia.

A gdy to poganstwo zhołduia
tak możne/ Rep. Vszynia nád nimi
sad spisany groźnie/ a tać będzie
chwala wshytim swietym tego/ Ji
tak żywćieyli sprzećiwniká swego/
za możnym ratunkiem Pána wseh-
mocnego.

Psalm 150.

Laudate Dominum in san.

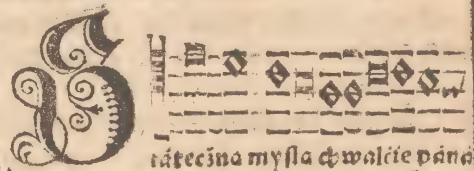
Argument.

a iij

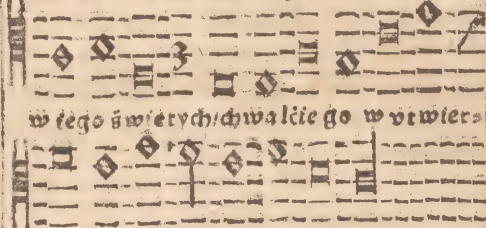
Nápo-

Psalmny

N spominanie także w tym psalmie / tu
chwale y dziełczyntentu panna Boga.
A wstanie tu prorok / i rozmawia / za ro-
maite dobrodziejstwa panna dziełować ma-
my. A wśa kōs iedne nappotrzebnieysza a
nawdziecinieysza chwale w ostatnim wie-
ku na kōscu wynawał to iest / w duchu a w
prawdzie / w ktorey sie on nawlecey kocha.
Bo i jest Duch Ioan 4. chce też aby duchos-
wymi ofiarami był człony / duchowna
chwala wielbion / od wśego stworzenia na
wieki wiekow / Amen.



świecino myśla chwalcie panna



w tego swietych chwalcie go w wiecie

dentu mocy tego swietych.
T Wzyciecie wieczna chwale tu tego
możności / chwalcie go wedłuk tego
tak bożney wielkości.

T W głosy wdzięcznych tręb Bo-
ga swego / wychwalaycie / Na przy-

Dawidowe.

31.

prawach weselnych temu przygra-
waycie.

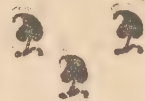
T Chwalcie go w huczne beby w
struny y organy / wyznawajac iż to
jest Pan nad wśemi pany.

T Chwalciego na cymbalech / Kto-
re głośno brzęczą / Niech na wśech
instrumentach pana do brorzeżą.

T Teraz już niech wśelki duch co
na świecie żywie / Stanie przed Pa-
nem swoim z chwałą swą prawdzi-
wie.

T A już wśyscy społecznie zeznają
go Panem / Który wiecznie króluje
na wiek wiekom / Amen.

Koniec Psalmow.



6 v Piosnki

Pieśni na

Wiosni

Według Rozdziału

Katechizmowego.

To jest/

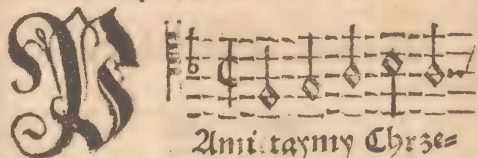
Na przykazanie Boże.

Na wyznanie wiary.

Na modlitwę Pańską / y

Na Sakramenta/

Pierwsza Pieśń na
przykazanie Boże.

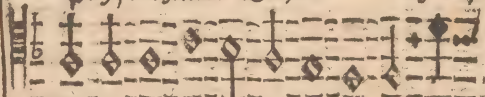


ściantę / Znam dal Bog na chowanie

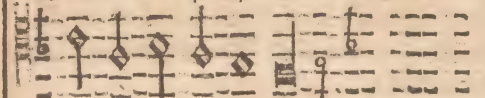
Dziesięć

przykazanie Boże.

h. rj.



dziesięcioro przykazanie/ na dwu



tablicach pisane.

I Pierwsze jest nie mieć innego/
Boga oprócz mnie samego/ Wtore o-
brazu żadnego/ Nie czyn abys miał
chwalić go.

I Trzecie imienia Bożego/ nie bierz
daremno świętego/ bo wiem Bog nie
skarąnego/ Nigdy nie pusci takiego.

I Czwarte siódmy Tiedzielnny dzień
Pamiętaj abys świecił wem/ to czwo-
ro pierwszej tablice / Boga się tylko
dotyczy.

I Piąte/ masz Oycę Matkę czić/
chceśli długo na świecie żyć/ Sioste
nie morduj bliźniego / nie żyj mu
nie škodliwego.

I Siódme / grzechu nieczystego /
strzeż się kromi śladu świętego/ Ośme
nie kradni nie zdradzaj / Dziewiate/
fałsu nie mawiaj.

Dziesiąte

Pieśni na

I Dłesiate z serca twoiego / Nie
żadaj co jest bliźniego / Żony / sługi /
wolu iego / ni żadney własności iego.

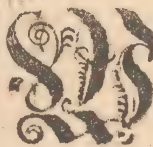
I Wtóra tablica ma w sobie / Co-
my winni sami sobie / iako w zwier-
ciedle świeżości / Tu wiziemy po-
winiomości.

I Krótkie ogarnienie tego / mamy
z iakonu Boiego / v Mttheusa spo-
wtorzone / przez Krysta w nowym za-
konie.

I Miłuy Pána Boga twego / ze
wszystkiego serca swego / bliźniego i-
ako sam siebie / Chceyli bys wiecznie
żyć w niebie

I Rączyś nam dać miły panie /
struche a grzechow vyznanie / abyśmy
pobożnie żyli / twą świętą wolą pe-
nili.

Pieśń druga na też note.



Sielki co żadaś zb-
wienia / słuchay tego
przykazania / ktore to-
bie

przykazanie Boże. S ruij.

bie Pan Bog wydat / abyś ie pełnił
przykazat.

I Jam iest Bog twoy to masz wie-
dzieć / Niechcieyże inzych nad mie-
nieć / wszystko serce / myśli swoje / o-
bracay na wola moje.

I Nie czyn obrazu żadnego / ani
podobienstwa wšego / ktore na niebie
wisło / y ktore na ziemi nišo.

I Z tych co pod ziemią w wodzie /
tegoć zakazuie srodze / niechce żebyś
sie im kłaniał / ani im też chwały da-
wał.

I Bom ia iest Pan Bog twoy mo-
żny / y też w miłości zawisny / złością
Oycowstą sie brzydzac / y syny też dla
nich karzac.

I Bede karał w pokoleniu / w trze-
cim y w czwartym plemieniu / tych
ktory mnie nienawidza / mym sie przy-
kazaniem brzydza.

I Miłosierdzie nad tysiącany c-
nie iak Bog wszechmogacy / miłuiąc
mniey bliźniego / a to z rozkazania
mego.

I Imienia nie bierz Boiego / na pro-
śność nieściatku twego / Boga wzy-
way

Pieśni na

way/w sprawie swojej/ imię jego w wielkiej cęci miew.

¶ Pamietaj siódmy dzień świecić na dobrych i rzeczach strawić/ słowa Bożego puchać/ w wielkiej się marności strzegąc.

¶ Ojca we cęci miewy matkę/wyrządzać posługę wbytkę/ tak też przerwować swemu/ Czyn to co powinien temu.

¶ Nie zabijaj ręką radę/ człowiek żadnego zdrajcę/ gniew/ nienawisć i mierzającę/ oddal od bliźniego wbytkę.

¶ Matężstwo w za:ności chowaj/ cudzołóstwa nie popętniaj/ czystość i wstyd zachowuj/ w mierności swój żywot sprawiaj.

¶ Nie okradaj nie żadnemu/ fałszu nie czyn bratu swemu/ wierną się pracą obchadzaj/ cudzemu swego wdzietaj.

¶ Nie mów też przeciw bliźniemu/ fałszu żebyś skłonił temu/ prawdę miłuj a prawie czyn/ tak będzie rzecz Bożi Syn.

Nie po-

Przykazanie Boże.

3 ruij

¶ Nie pożadaj cudzej żony / dziełki / kugi / rzeczy żadnej / pożadliwość z serca swego / wyrzucay czasu wszelkiego.

¶ Też są słowa napisane / od samego Boga dane / ieslibys ie pilnie chował / a wezyny okazał.

¶ Będzie Pan Bog błogosławić / w miescie i na roli mnożyć / błogo będzie działkom twoim / kłosa wychował w domu swym.

¶ Wrodzicie będą plenne / guma twoje zboża pełne / Owce / Woły / bydło inne / o ciebie będą szczelne.

¶ Wzaj twoi nieprzyjaciele / wezmą wielkie pohanie / porazi ie Bog w szymocy / bo będzie tu twoy pomocy.

¶ Będzieś miał obrońcę Boga / żadnej rzecz nie będzie sroga / y wezyny cie ludem swym / o wszystkich narodach mądrym.

¶ Niebiosie powolne będą / pogody dobre wezyna / deszczem czasem pokrapiać / a słońcem ie ogrzewać.

4 ieli

Pieśni na

I A iesliżebys nie pełnił/ przyka-
zanie Boże gwałcił / przydzie na cie
to przekleństwo/ prze twoie nieposlu-
szeństwo.

I Przeklęty będziesz w mieście
twym/ także na roli w gminie swym
przeklęte są działy twoje/ także wpy-
tkie wrogaie.

I Zboże twoje roża zarażi/ Robac-
two je też pokazi/ Niepogody y po-
wodzi / Takci Pan Bog grzesznym
škodzi.

I Przyda też nieprzyjaciele/ Kto-
rych będzie bierzowie / Ci spustofa-
ziemie twoje / y zabiorą w ziemie
swoje.

I Tobie da lekliwe serce/ że cie be-
dzie strążyć liście/ Dnieść przed te-
dnym wciąka / bo beda mieć boiazn
wielka.

I Przypusci na cie pan Bog głod/
niedostatek y wiele škod/ mor/ grad/
piorun y niemocy/ aże cie wshytkiego
zniścoży.

I Słuchayże tego człowieka / w-
miej sie rzodzić na świecie / przestań
grzechu

Przykazanie Boże. 3. r.

grzechu/ a pokuty / że Boga roz-
gniewał luty.

I Lekay sie gniewu Bożego/ rzadz
sie podług słowa tego/ szukay łaski po-
ki masz czas/ boć po śmierci nie będzie
w czas.

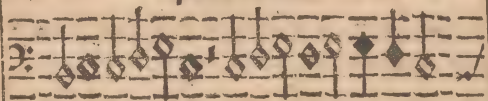
I Poznayże Pana Krystusa/ Syna
Bożego Jezusa/ Tenci żywot tobie
sprawil/ krwia swoia droga odkupil.

I Wierze temu a przy tym sioy /
że Krystus jest zbawiciel twoy/ przez
tegoż doydzieś zbawienia/ y w niebie
z nim królowania / Amen.

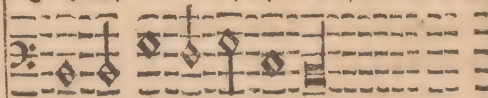
Trzecia pieśń.

Słay każdy człowiecze Bo-
że rozniewanie / a pilnie zachoway
tego

Pieśń na



iego przykazanie/po słuchaj co tu mo-



wi sam stworzyciel & tobie.

I Zadnemu człowieku nie dam po-
żegnania/ktoby pościwość ma prze-
naszał & stworzeniu / ktora tylko na-
leży imieniu mojemu.

I Nie masz sobie czynić obrazu za-
dnego/ ani przyrównywać ku mnie
co innego / bom ja jest groźny maci-
ciel grzechu takowego.

I Pierwszy niżem ciebie na ten to
świat stworzył/ Jużem to był przed
tym dobrze postanowił / Bym co wi-
dza oczy twe słowem iednym sprawił

I Nie kazałem czcić stworzenia za-
dnego / ale byś pánował nad mocno-
ścią iego/ Ty czynisz lekkość sławie
imienia moiego.

I A nie sprośnieszego nád to nie
może być/ iedno pościwość ma swo-
rzeniu przywłaśczyć / Służebniká

własne-

Przykazanie Boże. **I** wst.

własnego za Pana swego czcić.

I prześ wzruszaj Maieślat z dro-
gimi bulami/ktorymim cie darował
prze twódie zwielbienie/ aby tobie słu-
żyło wśelakie stworzenie.

I Poniżyłem cie od Aniołów ma-
to mniey/ A będziesz używał chwaty
niesmiertelney/ Coż chcesz odemnie o-
niedzny człowiecze wiecey.

I Za to nie nie żadam abym wziął
od ciebie/ iedno bądź wdzięczen á v-
waż to v siebie/ Jak wielkie dobro-
dzieyswo iam uczynił tobie.

I Jemu abys służył tylko też same-
mu/pokłonu nie czynił stworzeniu za-
dnemu / Bo sie & tad lekkość dzieie
Pánu Bogu twemu.

I Przektectwo nád soba każdy czł o-
wiecze masz/ gdy sie iedno uczyni omi-
rak ludzkich kłaniaś/ A przykazanie
Boże v siebie za nie masz.

I Nie pozwalay kłamstwu á day
mieysce prawdzie/ ktorego ná świe-
cie wśedy pełno znaydzie/ Ná to nie
niedbajac chocia dawnośćia zaydzie.

I Niech obyczay wstapi słowu Bo-

b ij

zemu

żemu / Nie daj się cudzożyć sumnie-
n u swemu / Ostawy ani łgarstw wy-
myśla ludzkiemu.

I Wszakże koniec będzie w ostate-
czny dzień / Gdy przydzie czas żniwa
wzniegroznożeń / Któż y z rozście-
waniem wrzuci w wieczny ogień.

I O Ojcie miłosierdny racz nas za-
chować / Z miłosierdzia z łaski swej
raczysz to nam dać / Ciebie Pana na-
szego Boga prawie poznać.

I Abyśmy postronnie Boga opuści-
li / do Ciebie się samego wzywać rzu-
ci-
li / A to tak haniebne bawochwał-
stwo wgarzili.

I W tobie bowiem nasz Panie w sy-
scy duszamy / W wszystkie nadzieje w to-
bie samym mamy / Nowa też twemu
nasz wiernemu miejsce damy.

I Trono ie ty nasz Panie racz w nas
pomnażać / A co by nam potrzeba ra-
czysz to nam dać / żebyśmy też z toba
nogli wiecznie królować / Amen.

Czwarta piosnka.

Nota

**Nota iey iako / Nuż teraz nas
rodzowie ziemscy. S rix.**

Mówił Pan Bog w wszystkie te
nowa / Jam iest Pan Bog
twój / Jchwa / Com cię wy-
wiodł z ziemi Egiptskiej / z domu
niewolej bardzo cięskiej.

I 1. Nie mierz przedemną cudzych
Bogów / 2. Nie działay sobie bawo-
now / ani podobienstwa żadnego / na
niebie wzgore będącego.

I Ani rzeczy ktore są nisko / Na zie-
mi w wodach głęboko / Nie będziesz
się im nigdy kłaniał / Jchwalit al-
bo czei wyrządzał.

I Jam iest bowiem Pan Bog
twój mo ny / K temu zawisny w mi-
łości / Wskazac się zgrzeszenia Ojco-
wskiego / aż do pokolenia czwartego.

I W synach którzy mnie nienawi-
dzą / A okazywają miłość swo / Nad ty-
siącami mnie miłujących / y mąda-
tow moich strzegących.

b iij

3. Nie

Pieśni na

I 3. Nie wezmiesz Pana Boga twego / na prozność imienia iego / bo nie pasci nieścaranego / Pan na prozność się mieniącego.

I 4. Pamiętaj pokoiu siódmy dzień / abys światobliwie żył weni / Szesć dni rob y skoneż twe roboty / w siódmy odpoczył bo jest święty.

I Żadnego weni poczynku nie czyn / ty / corka twa / ani twoy syn / Sługa twoy / ani służebnica / Bydło / ani jeśli masz gości.

I Bowiem P. Bog w sześci dniach stworzył / Niebo / ziemię / morze / sprawił / y to cokolwiek w nich jest wżytko / y odpoczywał dnia siódmego.

I Dla tego błogosławić raczył / dzień siódmy y on poświęcił / By go w tym każdy naśladował / w sześć robił / w siódmy odpoczywał.

I 5. Cićci oycá twego y matkę twą Bys długo żył za kasta ma / Na ziemi która ia tobie dam / Pan Bog twoy / co się o cie staram.

I 6. Nie zabijeś żadnego człeka / 7. Nie popełniś cudzołóstwa.

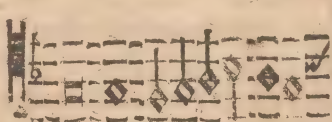
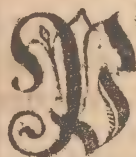
8. Nie

Przykazanie Boże. 3. rozj.

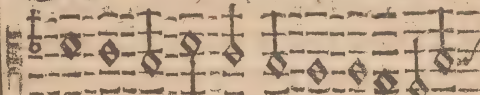
8. Nie bedziesz kradł. 9. Nie bedziesz mówił / przeciw bliźniemu fałsu świadczył.

I 10. Nie pożadaś bliźniego twego / Domu / ani żony iego / Sługi / dzie wki / wotłu ni ośła / Ani żadnego iego dobra. Rep: Mówił Pan Bog wżytkie te słowa: Jam jest Pan / i c.

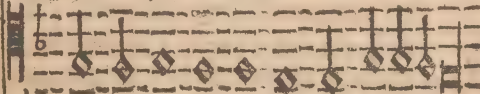
Pieśń piąta.



Amyeray wśelki cielewiece /



Ciego Bog po robie chce / Abyś z pilno-



śta chował / Co on sam robie przykazal.

I Dziesięćoro przykazanie / na dwu tablicach dane / czynię coć w nim rozkazal / A strzeż się czego zakazał.

b iij

W pier-

Pieśni na

W pierwszym przykazanie tobie/
Żebyś nie szukał sobie / Władcy Boga
innego / Ale byś chwalił samego.

W wtórym bawiana żadnego /
Ręka wżynionego / Tęsknota rzeczy
niebiańskich / Tak ziemskich iak y niebie-
skich.

W trzecim imienia Bożego / chce-
śli wyś kazić tego / w rzeczach pro-
żnych nie miarowy / ale go z pilnością
kaniwy.

W czwartym abyś odpoczywał /
w dzień siódmy iak rozkazał / Od
wszystkich prac cielesnych / abyś mu
służył w duchownych.

To czworo z pierwszej Tablice /
Dacie nam znać obficie / Cośmy po-
winni swemu / Stworzycielowi mi-
ślennu.

W piątym każę rodzice czcić / A-
byś tu długo mogł żyć w świętym za-
kazal rogo / i abijac cztowietka wsego.

W siódmym broni cudzołóstwa /
W osmym lepak złodzieystwa / W
dziewiatym fałszywego / zakazał
świadectwa złego.

A w dzie-

Przykazanie Boże.

3 rix.

A w dziesiątym nie dał żadać / co
raczył bliźniemu dać / żony y co inne-
go / przestań na tym co masz swego.

Sześcioro drugiej tablice / Doty-
co się dotycze / wszech nas co tu mies-
kamy / iak się społem rzadzić mamy.

Wszystkim naprzód z prawego
serca Boga samego / a potem zaś
bliźniego / tak iak siebie
samego / Amen.

Pieśni na Wyznanie

wiary tu nie kładziemy / bo to
już jest położono w Gospodarstwie
domowym : Ależ daleko lepiej
wiarę wsty wyznawać / a
mzli ię przykławym
głosem śpie-
wać.

Wiosnek i mo-

dlitwy Wianstey bcz-
nione / albo na podobien-
stwo iey.

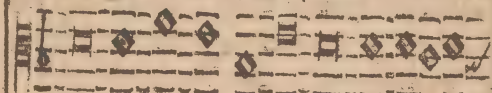
M. cii

**Modlitwa Pánsta/
álbo Pacierz.**

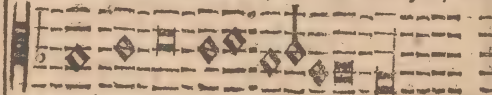
Mrosim cie ktory miekasz
Tieracz ojcie dzieci swych



na wysokim niebie / Rep.
odrzucać od siebie / Ale swe miłosier-



ne nakt on ku nam wshy / A niechay cie



nabożna prosba naša ruhy.

I Imie twe przed ktorym też du-
chy złe padaia / Rep. Niechay wshy-
tkie narody w pocziwosci maia / A
day bysmy w tey wierze tak statecznie
trivali / iakoby z nas pogani dobry
przyklad brali.

A nie

I A nie odwołaczay daley twego pa-
nowania / Rep: Djal sie tak ciekiego
flug twych mordowania / Nieprzyia-
ciotom našym wyrwi nas z paszceki /
A ty sam racz krolowac iako Panna
wieki.

I Niedopuszczay nam wedkut my-
śli našych bledzić / Rep. Ale nas racz
naswietlym slowem swoim rzadzić /
A iako snadnie wladniess biegi niebie-
skiem / Takze sie też wola twa niech
dzieiená ziemi.

I Pánie ty sam lepiej wiesz / czego
nam potrzeba / Rep. Raczysz nam
dzis wżyczyć powszedniego ch eba / ne-
dzne polne ptasatka nie orza nie sie-
ia / A wżdy iednak z łaski twej od gło-
du nie mdleia.

I Złosci naše przed toba wshytke
wyznawamy / Rep. Wladzicie w mi-
łosierdziu twoim pokladamy / ze ty z
námi takkawie postepowac raczysz / A
nam iako my drugim wshytkego
przebaczysz.

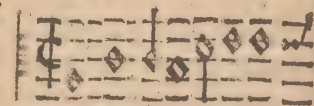
I Nie w wiodzie na pokusy przyro-
dzenia młodego / Rep. Ochoway wse-

go złego

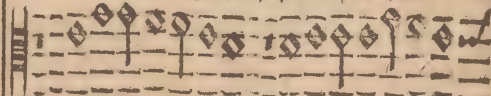
Pieśni na modlitwe

go złego z miłosierdzia swego / Bo-
wiem rwe jest królestwo / twoja moc
y chwata / A tak będzie na wieki nie-
odmienna skala.

Pieśń Stora.



Ediny sie oycu swemu



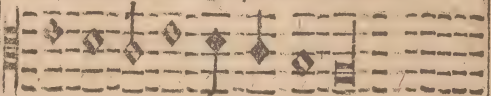
w pokoju y w / to ości temu a nie inemu



ten i ten na wysokości / Ten sie nad nas



mi zmiłuje / oć go prosie bedziemy



laski swej nam daruje.

Tak

Pansta.

3 m.

Tak p. n. Chrystus slubowat
swym wiernym zwolennikom / Goy
sie do nich gorowat / iako k swym mi-
łosnikom / Mowiac oć prosie be-
dziecie / mnie po srednika maie / W
imie moje wezmiecie.

I Kolaciny na drwi iego / p. n.
nam chce odewrzec / Przeslawy w s.
go złego / Bo mamy w s. sy pomrzec /
potym sedziego strasnego / musim
kuchac ortelu / Tazlowicka grze-
snego.

I O ludzie zaslepienie wielce za-
pamietate / przecz sie w ciestie tra-
pienie / chasc wdawasz w niemate /
Wiedz ze rekoy nie bedzie / Jesli
w on wieczny ogien / Twoy zywot
poddan bedzie.

I Juz otwarte drzwie niemu y ta-
ste swa daruje / Ciotowickowi kazde-
mu ien sie grzechow wiaraie / Nie
bedziesz w naszym przepysan / Tak
przyobiecac raczyt / Swym wiernym
nasz mity Kan.

I Oycze nasz ienies w niebie / W
swey wieczney wszechmocności / V-

ryb nas

Piesni na modlitwe

nyś nas prosim ciebie / w tey tu cieś-
kiej żalosci / świeć sie w nas imie twe
świecie / niech zwycięstwa niemają /
potlum diabły przetleć.

¶ Przydź k nam Królestwo twoie /
Racj ie w nas pomnożyć / Pasać nas
owce swoje Ktoreś ty raczył swo-
rzyć / A niechay sie zawsze stanie / iako
ty sam raczyś mieć / Wola twa święta
Panie.

¶ Chleb duszam k obżywieniu / nad
postaćmi niebieski / Ciałom zaś k po-
sileniu nasz ten powszedni ziemski /
ty coniebem ziemia rzadzisz / potarm
przodkiem duchowny / y cielesny day
nam dziś.

¶ Odpuść nam nasze winy / iak y
my odpuszczamy / Winnym naszym
ich winy / na twoy sie słub spuszczamy /
Ze też nam raczyś odpuścić / a w
dziś on na strasliwchy / W pojęt wier-
nych przypuścić.

¶ Nie w wodz nas w pokuszenie /
na ciebie ni na duszy / Racj nam dać
wspomożenie / byśmy wszystkie poku-
sy / Ktore nam chęć wielce škodzić /

Za two-

Pansta

h xij.

za twoim wspomozieniem / Mogli
zawsze pochodzić.

¶ Zba. d nas z tego wszelkiego / O-
czy nasz namileyszy / Ciesnego y wie-
cznego obrońco nasilnieyszy / Tak na
duszy iak na ciebie / Pomoz nam prze-
wycieczyc wszystkie nieprzyiaciele.

¶ Ciebie wszechmocny Boze / samego
go wyznawamy / w modlitwie y w
pokorze k tobie sie vciakamy / Bys tu
nas raczył wysluchac / w imie syna
twoiego / potym żywot wieczny dać.

¶ Bo twoie jest Królestwo / na nie-
bie y na ziemi / moc chwata y zwycie-
stwo nad przeciwniki wsemi / Amen
za rzecz prawna mamy / ze cos raczył
obietac / To wszystko otrzymamy.

Piosnka trzecia / Nota
iey / Jako Kano wstawy
ze snu swego. A ij.

Oycze

Dzisiaj nasz kłopot jest
w niebie / wziąłeś nas za
syny sobie / chcąc byśmy
tu bracia byli / Tobie się
zawsze modlili / sercem y wsty wzywa-
li / a w tobie samymi duszali.

Gwieździeś imię twoje chwalebne /
przez słowo twoje zbawienie / day by-
śmy pobożnie żyli / Imię twoje tak po-
świecili / Oddal nauki fałszywe / na-
wroć błędne y kłóścive.

Przyjdź twoje królestwo ninie /
Słowa twojego panowanie / Zrządze-
niem Ducha świętego / przyniśnij tu
zboru twego / Day wsem słowo twoje
przyjmować / podług niego się spra-
wować.

Bądź wola twoja wedle ciebie / na
ziemi iako na niebie / day byśmy cier-
plawili / wola nasza umarła / po-
wściągni ciała naszego / przeciw to-
bie upornego.

Day nam dziś chleb nasz / y
wszego nam potrzebnego / Pokoy /
zdrowie / hojność wszego / Oddal co
jest sprzeciwne / day w nadziei po-
żywienie /

żywienie / oddal złe picieństwo.

Odpuszcza nam nasze winy / gdy
jes nas wziął za swe syny / Jako y my
odpuszczamy / winowaycom które ma-
my / Abyśmy z tobą pewni byli / Jes-
śmy grzechow pozbyli.

Tobie wiodz nas w pokuszenie /
W ciężkie nieznosne trapienie / nie
day nas diabłu zwyciężyć / pomoż się
jemu sprzeciwić / day w mocney wie-
rze wytrwanie / Ducha twego wspo-
możenie.

Zbaw nas ode wszego złego / du-
šnego y cielešnego / pociesz przyśmier-
ci trošliwe / oddal pokusy strasliwe /
Day nad nimi zwyciężenie / po śmier-
ci dušne zbawienie.

Amen w prawdzie się to stanie /
Gdyż mamy twoje obiecanie / day by-
śmy nie nie wątpili / Obietnicy twojej
wierzyli / Day by każdy był tym
pewien / Rzeczmy w mocney wierze
Amen.

Piosnka Czwarta /
na tę notę.

Pieśni na modlitwie

Słże nasz ktorys iest w niebie
Wyszy na nas prosim cie-
bie/ Spuść czy swe miłosier-
ne/ U nas two syny misernie / Kto-
rzy na ziemi mieszkamy/ twoiey pomo-
cy czekamy.

Słże nam daru łaski swoiey/ Zoy-
cowstkiey miłości twoiey/ by sie imie
twoe świeciło / u nas w swey zacno-
ści było/ na wsem okregu ziemie tej
Wzakeś ty sam stworzyciel iey.

Ato przez czyste kazanie / słowa
twoego nauczanie/ Aby żywot nasz zło-
ściwy/ w sprawach swoich niecnoli-
wy/ przestał wshytkich złosci swoich/
z nauki swietych słow twoich.

By też nauki niezdrowne / Wstały
wshytkie niezdrowne / Cześcio bowiem
przez to dwoie / Przenaswiatłse imie
twoie/ haniebnie bywa gwałcone / y
bárzo zesromocone.

Niechay przyjdzie twoe krolestwo/
Okaz w tym swe debrodzieystwo/ a-
by sie tak rozmnożyło/ Wshytkie grze-
sne nawróciło/ żeby sie wshysey zna-
li/ Ciebie krolom wyznawali.

Abey

Pąńska.

3 rriij.

Aby wshysey zasłepieni / W zło-
ściach swoich zawieozieni / Ktorzy
w Siatańskim krolestwie / żywa grie-
cho ostawieźnie/ Nieprawość swa o-
puszcili/ ku tobie sie nawrócili.

Niechby też k poznaniu przyšli/
Wiary w Jezu Krysta dosli/ Aby sie
tak wietshy Zbor zstał/ Coby k słowu
twoemu przystał/ Jego we wsem na-
śladować/ Cłanki sie złey wiarauc.

Proziemy byś to uczynił / Du-
chem swietym nas posilił/ żeby chmy
mogli wolej twoey/ poslušni być nie-
łamiąc iey / Bo wola twoa zaru-
swieta/ przeciw iey naszą przekłeta.

Abyśmy mogli krzyż znosić/ czy-
nić w nim wolej twoey dosyć / tak w
żywoćie iak przy śmierci / Toć przy-
słusa na one dzieci/ tak w ścieśliwych
iak w przeciwnych / Wshych przygo-
dach naszych dziwnych.

Abyśmy tak mogli martwić/ wo-
la nasze pod twa podbić / wshytkie to-
bie ofiarować / miasto ofiary daru-
jąc/ takiey ty ofiary pątrzyś/ sercem
skruszonym nie gardziś.

c ij

Racj

Pieśnią modlitwe

I Kacz nam dać chleb powszedzien-
ny / takomstwo od nas odejmi / niech
sie o brzuch nie staramy / on zbytney
pieczy nie mamy / Bysmy od ciebie
czekali / wſzech dobr y też otrzymali.

I Opuśćcie nam winy naše / My
je wyznawamy na sie / Jako y my od
paſzamy / winowaycom ktore ma-
my / Aby by o serce naše / W taſce
twoy bezpiecznie zawſze.

I Aby tak naše sumnienie / wziaw-
wszy / z taſki pocieſzenie / Wgledem
grzechow przestraszone / nie było w ro-
spaci wpoſhone / prawa wiare w to-
bie mając / Twą Oycowſką taſkę
znając.

I Nie w wodziſ nas w pokuſzenie
Daj nam w tym ſwe wspomozienie /
przez Duchá twego ſwietego / Po-
moż martwić ciała tego / y wzmierzyc
buynoſć iego / Stuchaniem ſłowa
twego.

I Abyſmy ſie nauczyli / Jak byſmy
ſwiat opuſćili / w iadzach iego ſłych
nie chodząc / ani iego woley godząc /

Bo

Pánſka.

31.

Bo ſwiat ten rychło przeminie / z ja-
dliwoſćią ſwą zaginie.

I Bysmy też mogli Śiátaná / ſwia-
tá Káiążę y też Páná / żywiciejſc iáť
ſyn obiecať / gdy Apóſtoly pocieſkať /
byſmy go mogli potłoczyć / z chytró-
ſćią w poſnuech obrocić.

I Tłá oſtátek wſzechmogący / mi-
łoſniku náš gorący / Zbaw nas ode
wſzego złego / duſznego y cielesnego /
Twoje bowiemieſt królestwo / chwá-
tá y teſe żywicieſtwo.

I A wierzym że nas wyſłuchaſ / bo
ſwych obietnic nie zrucaſ / Syn ieſ
twoy nam to obiecať / gdy ſwym mo-
dlitwe zalecať / Nowiac ocz proſić
będziecie / od Oycá wſzytko weźmie-
cie.

I Uczyniá przyczyną tego / Páná
Kryſtá Syná twego / ienſ ſie za nas
ofiára iſtať / gdy krwó ſwoje za nas
przełať / nam v ciebie taſkę z iednáť / á
ſrogi gniew twoy vſtagať.

I Amen zá rzecz pewną mamy / Że
to wſzytko otrzymamy / O co cie pro-
ſzac żądamy / W tobie ſámy wia-

c iij

re ma

Piesni na modlitwe

remamy/ ženam to wšytko pewnie
daš/ Jtkos obiecat wypuchasz.

**Piosnka riata na
tež note.**



Dže naš ktorys iest w
niebie / nas grzešnych
wzywáš do siebie / nau-
czył nas twoy syn miły/

bysmy sie tobie modlili/ wšty y sercem
wzywali/ a w tobie nie nie wstąpił.

I Rozmnož naše Bracka miłość/
ktorys przykazal nam iedność / by-
smy w spolney zgodzie żyli / dobroci
twey wosieczni byli/ żebyśmy wier-
nie służyli/ tobie samemu wšali.

I Swieć sie w nas imie twe swie-
te/ ktoreś ty przyiał za wzięte/ pociesz
k tobie wołające / Nas słowa twe-
go pragnące / prowadź na drodze
prawdziwey/ ku czci ku chwale sławy
twey.

I Niech przyjdzie Krolestwo twoie
oddal od nas niepokojie / Nawróć
Turki y Kacerze / y wšytkie slug
twych

Panska.

J 4.

twych morderze / Co w swey wšia-
madrości/ W swych siłach y też w
swiętości.

I Raci nas Oycze náš pocieszyc /
Krolestwo twoie rozmnożyć / Day
bysmy wiernie służyli/ Ciebie same-
go chwaliłi / Day nam w cięsko-
ściach cierpliwość / A obroć ie w
wielka radość.

I Bądź twa wola miły panie/ na
ziemi iako na niebie/ Raci wšac prze-
ciwniki swe/ nado wola twoie wporne/
Ktory dla dochodow zwykłych /
Mocnie bronia błędow iawných.

I Raci nas dzieci twe pocieszyc /
wšytkie k nam w iedność przystaciyć
według woley twey chcacych/ wspo-
mož nas wšytkie na ziemi/ Day by-
smy poslušni byli / zawždy tobie k
woli żyli.

I Day nam chleba powszedniego/
żyć nam wšego potrzebnego / By-
smy mogli pocziwac żyć/ raci domo-
stwem nas opatryć / Wšak to nami
Syn twoy obiecat/ Gdy nas ja syny
spasabił.

e iij

Day

Pieśni na modlitwie

I Day ludziami stanu wszelkiego /
by każdy zserca prawego / Ciebie zbaw-
wić i cię wynąć / złość porzucić a żało-
wał / Ciebie nad wszystko miłował / w
tobie nadzieję pokładał.

I Opuśćcie nam nasze winy / My
sie z nich dawamy winni / naszym bli-
źnim odpuszczamy / twej świętej ká-
stki żadamy / znamy żeśmy cię gniewa-
li / potępienie zapużyli.

I Wed ug twej sprawiedliwości /
Niechciej nas sędzić ze złości / ale z
Oycowskiej miłości / przebacząj nasze
krewności / bo nasze sprawiedliwości
nie nie są króm twej dobroci

I Naszymi też nieprzyjaciłom / w
żyję tej kástki co y nam / Etórzynas prze-
nasładowa / niebogobojnie ścągias /
day aby cię też uznali / y kástke twą o-
trzymali.

I Nie wiodnas w żadną potę-
sę / ale potwierdzi każda dusza / byśmy
sie mocnie bronili / Woduk słowa
twego żyli / Wdzięcznić z pilnością
służyli / wśegó sie ztego chronili.

I Albowiem nasz nieprzyjacił / zły
duch

Panika. I iij.

vach przewrotny kusiciel / Połusy
nam cięskie stroi / chytrością nas w
złość przywodzi / day nam baczność
y też stałość / Potłumi Diabla chy-
trość y złość.

I Wybaw nas od wśegó ztego /
dusznego y cielesnego / Bo czas y nasze
y miejsce / niebezpieczne na tym świe-
cie / Wżedy wielkie fałszywości / pe-
ten świat okrutnych złości.

I Day nam ostatniej godziny / gdy
z tego świata przydziemy / Z pamię-
cia dobre sprawienie / w prawdziwey
wierze stonanie / Byśmy sie śmierci
niebali / z chucią tobie dusze dali.

I Amen mocnie wyznawamy / te-
mu zupełnie wierzymy / że ty nas wy-
słuchac raczysz / Jakos obiecał wy-
pełniś / nie dla naszej dostojności / ale
dla twoiej dobroci.

Przypominanie.

O Sie tknie samey modlitwy pan-
skiej / Ettera sie nam rozkazat
Pan

O Krzcie

Pan Krystus Oycu swojemu modlić/
lepiej aby była w szczerości/ w cicho-
ści/ y w duchu upokorzonym/ mowio-
na / a niżli subtelny / ozdobnym
y przetwintownym głosem śpiewa-
na.

O Krzcie
Świetym/ poodrodze-
niu naszym przez Ducha
Świetego.

Niosła.

Ego jest nawierśca przze-
sta

sta

ba Każdemu/ Ktoby jedno chciał przysć

świetym.

J. iiii.

szewtemu swemu/ aby sie o nim z w tel-

ka purności pytal/ J. go wezwał i m iem

jest/ by tej to wiedzial.

J. Każdy człowiek Któryby chciał
zbawionym być/ w pełni tak i temu na
pierwszyby miał przysć/ aby sie z Pa-
ną Bogą znowu narodził / a w no-
wym żywocie aby zawsze chodził.

J. Które rodzenie Pan Krystus o-
powiadał/ Gdy ono z Tłokodemem
wnocą rozmawiał/ J. Ktoby jedno
chciał wiecznie zbawionym być / ten
sie każdy znowu zśś musi narodzić.

J. Mówiąc iż Ktoby sie znowu nie
narodził / przez ducha swietego nie
odrodził/ ten każdy w pierwszym swo-
im rodzeniu zginie/ y Krolestwo Boże
tego pewno nie minie.

O Krzcie.

¶ Bo kto inż wiec w sobie ma to odrodzenie/ a z ducha swietego takie odnowienie/ ten inż zawsze chodzi w prawey niewinności / wiaruie sie grzechu y wszelkiej złości.

¶ Niedostatek każdy swoy w sobie poznawa/ Ciało swe duchowi swojemu nie poddawa/ Czynie zawsze wierne grzechom swych káianie / A to ma z swietego Ducha odrodzenie.

¶ Umartwia też w ciele swym postawia dławosć/ Ani też tu żywie ku swojej lubosći/ Ale sie przeciwi swojej wolej zawsze/ násláduie wolej Bożey taki każdy.

¶ Przetoż ten Krzest swiety nie iest nátkiem gołym/ Bowiemy tak z swietego písma wiem o nim / Że ci wszyscy z nowu bywają zrodzeni / A to przeto iśa w Krystusie pokrzesteni.

¶ Także páweł Swiety w liście swoim mowi/ ná on czas Rzymstiemu wszystkiemu ludowi / Że ktorzyśmy kolwiek w Krystusie zekrzesteni/ Zaiszliśmy wszyscy w śmierci tego pokrzesteni.

Tedy

swietym.

J v.

¶ Tedy przez Krzest w śmierć z nim inż pogrzebieni/ abyśmy tak byli przestawieni w wielbieni/ A tak on przez chwastę swoje smartwych powstał/ By też każdy z nas w nowosći żywota trwał.

¶ Gdyżechmy go tedy ná sie przyoblekli/ stárego Adáma abyśmy zewlekli/ a inż od złości swych wespoł z nim powstałi/ żebyśmy sie do iego chwasty dostali.

¶ Bo y temu wszyscy tak mocnie wierzymy/ Żesmy iego swieta Krwi inż oczyszczeni/ A ktorzyśmy iedno w imie iego z Krzestem/ inżesmy przez nie te iego sa zbawieni.

¶ Wszakże iednak przedsie tu w tej wodzie Krztovej / My nie szukamy Krwi Krystusowej / Jedno iś to iśa sobie pieczętujemy / Żesmy przez Krew iego swieta inż zbawieni.

¶ Tak iáko woda z ciała zmazy omywa/ a z plugawosći náia oczyszczone bywa/ Tak Krew pána Krysta inż nas też omyła / od wśech grzechom náśnych pewnie oczyszcila.

A tak

O Krzcie

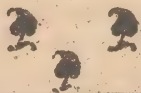
I A tak inż z tad kážoy znay swo-
ie zbawienie / Jesliže inż maš tako-
we odrodzenie / Zachoway že rádže
krzeš / swoy w večiwosći / Chodžo
zawždy w wierze y tež niewinności.

I A přetož sie wiecey inż nie omý-
laymy / ná ten krzeš swoy swiaty pás-
míetaymy / Císto rozumnému du-
chowí poddámo / Káitania za grzechy
čylně nie přestámo.

I Boč nam nie pomože nie żadne
mowienie / Čyťanie / gadanie / ani tež
spiewanie / Bo gožie niemáš tego z
ducha odrodzenia / Tam niemáš za-
dnego diabla přemoženja.

I Ráče nam Páně očy wšykčím
otworzyć / Až láski swcy swietcy to-
ráč w nas rozmnożyć / abysmy w no-
wosći żywota chodžili / a čie-
bie w chwale twej tam
wiečnie wiđieli /

Amen.



O Wice

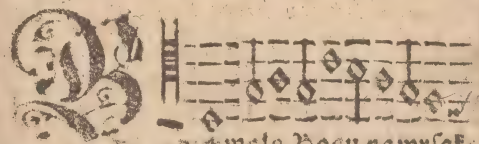
swiatym.

I vj.

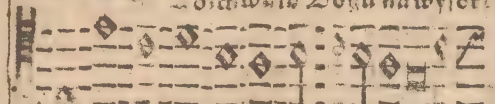
Wiece- rzy Pánstey Piosnki.

Piosnka pierwa o v-
padku čłowieka nedžnego /
y o naprawie iego.

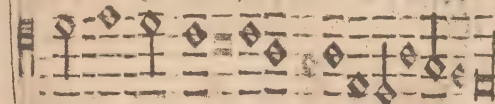
Ktora przy Wieceřzy Pán-
stey može byč spicwana.



ochwale Bogu na wysok-



ści z reč tego niewymowney milosći / Pro-



ra nam uczynil bo nas na podobienstwo
(swe stworzyl.

A napřed

O Wieczery

¶ A naprzód Adama w Raju swo-
rzył/ Ale szatowym słowom przy-
zwolił/ gdy z drzewa wstąpił/ tam so-
bie ynam niewinność stracił.

¶ A przysłisiny w wielkie zaślepie-
nie/ tak iż w nas niemaś grzechow po-
znania/ bo serce skazone/ zmysły na-
se k temu odmiennie.

¶ A w tymesiny przez długi czas
trwali/ sami sobie dobrymi się zdali/
nie znając swych złości/ mieliśmy swa
niedzę za lubość.

¶ Potym chcąc nam Pan Bog dać
poznanie/ iak byśmy temu mieli być
po ddani/ przykazanie swe dał/ aby tu
człowiek grzechy swe poznał.

¶ Z ta djesiny wstępy pod grzech
samiem/ bo na świecie nie jest czo-
wiek żaden/ coby dobrze czynił/ a iż by
też Panu nie przewinł.

¶ Władziesiny iuż żadney nie mie-
li/ bośmy w mocy szatana byli / nie
był mikt z stworzenia/ ku wybawieniu
z tego więzienia.

¶ Wszakże sie to zapewne miało
stać/ conam był Pan Bog raczył o-
biecać/

Panśkiey.

I vij

biecąc w obietnicach swoich/ a na
wielki niewczym nieodmiennych.

¶ A zesłał nam Ociec z nieba Sy-
na/ aby włożył na nasze brzemiona/
naszych nieprawości / zbawił nas z
swoiey sprawiedliwości.

¶ A wziął na sie sposob służebniká
y przemógł naszego przeciwnika/ mie-
dzy kotry wisiat / aby z nim niedzny
człowiek radość miał.

¶ Obcowat tu częstokroć z grze-
sznymi/ kając słowo swoje między ni-
mi/ ktore od Oycá wziął / gdy go tu
nam grzesznym z nieba posłał.

¶ Mówił iem nie przyśedł dla
zdrowych / bo tym nie potrzeba dą-
row moich/ ałem tu dla chorych przy-
śedł/ abych ozdrowiał niemoc ich.

¶ Nie przyśedłem ia was teraz sa-
dzić / ałem przyśedł wstętkim wam
posłużyć / bo ia was chce umrzeć / a-
byście przez mie mogli żywot mieć.

¶ Jam iest pasterz ia was dobrze
pase / iedno chcieyćie słuchać mego
głosu/ chceć ia was nakarmić/ ciatem
y własną krową swą napoić.

O Wieczery

I Jam jest droga/prawda/żywot/
światło / Ktorem z nieba od Oycā
wynikło / A kto za mna chodzi/ten w
ciemnościach wiecznie nie zabłądzi.

I Podścieś do mnie wszytey obcią-
żeni/ Bo będziecie we mnie ochłodze-
ni/ Bomi ja jest ciepły/ We mnie
nikt nie znajdzie żadney pychy.

I A już wam wszytko zapieczętuję/
Kiedy za was własna krew wyleje/
Ktora was oczyści / A o łasce was
Boskiey wiści.

I A choć przez śmierć z światła zga-
dzon bede/ktora zgładze wszytkę wā-
żkę winę / Ząs sie zmartwychwstańe /
Wziawszy na sie ciało wcielbione.

I Potynt wstąpie do Oycā swóie-
go/ Tam mie macie przyczynice wie-
cznego/bo przez imie moje/beda pro-
sby wasze wysłuchane.

I Żem was wykupił/na to pamiętają-
cie/ W nauce mey przez wszytek czas
trwajcie/ A miłość chowajcie/ To
me przykazanie pamiętajcie.

I Przydąc po mnie fałszywi Pro-
rocy/

pańskiey.

I viij.

rocy / czyniac tu cuda z dyabelskiey
mocy/ a przez swenaukt i odwiada ich
wiele od mey maki.

I A beda mie tu wam wka:ować/
iako bych tu miał cielesnie mieszkać/
Mowiac/oto Krystus/nie wierzcies
im/otom was przestrzegł już.

I A bedać was zwoodzić tu wierze-
niu/mowiac/oto tu Krystus w zam-
ienieniu/ale im nie wiercie/sac:fał-
szywi Prorocy to wiedzie.

I Ale sie ich łączno ostrzeście / po v-
czynkach ie poznaćmożecie/Bęć wam
każo dżatąc / Ciegem sie ia wam ka-
żat wystrzegac.

I Bodać przyczyniac do słowa me-
go / W drugich też miejscach wymo-
wać z niego/iako bych omylna / zostā-
wił im naukę zbawienna.

I Ocie rācz w nas imie twe po-
święcić / a swe królestwo rācz k nam
przybliżyć/niechże twoia wola/będzie
po wšem świecie wypełniona.

I O dpuść winy nasze nam grzesni-
kom/ iako y my czyniem swym gnie-
wnikom / nie rāczże nas w wodzie w

O Wieczerzy

potuży/ racy nas od ztego zbawie.

I Amen z mocną wiarą wszytey rze-
czmy/ ktorzy tego serdecznie pragnie-
my/ iż sie to nam stanie/ iak wierzy-
my/ w Jezu Kryście Panie.

**Druga Piosnka przed
sprawą y używaniem Wie-
czerzy Pańskiej/ iako sie ma każdy
doswiadczać/ iż ma tu
sto tu Pańskiemu
przyścić.**

**Nota iey iako/ Jezus Chris-
tus nostra salus. etc.**

I Jezus Krystus Pan
ten iest nasze zbawienie/
Ktory nam uczynił z Bo-
giem z iednanie/ Bo sie ra-
czył w nasze ciało wcielić/ A z cys-
tey Panny sie racył narodzić.

I Ten nam wsem racył Oycow-
ski gniew przeprawić/ Gdy sie za nas
dał okrutnie umeczyc/ Ciało swoje
osiarować racył/ Aby nas już wszyt-
kich wiecznie poświecił.

chesc

Pańskiej. Ii.

I Chesc byśmy tey łaski nie zapá-
mietali/ A iego dobrodzieystwa w-
spominali/ Wstawił Wieczerza swo-
je święta/ Kazał iż nam czynić na
pamiętkę swą.

I Byśmy tey Wieczerzy wszytey
używali/ A śmierci iego sobie rozpo-
minali/ I on za nas swoje ciało wy-
dał/ A krew też swą za nas na krzy-
żu wylał.

I Przetoż tu racy mowić te slo-
wa swoje: Bierście a iedzcie/ to iest
ciało moje/ Ktore już za was będzie
wydane/ Zebyscie mieli żywot y zba-
wienie.

I A gdy już mamy k temu stołu
przyścić/ Mamy pierwey sami sie
bie doswiadczyć/ Abowiem kto nie-
godnie przyjmie/ Ten sobie za żywot
śmierć zasługuie.

I Napierwey temu wszytey mamy
w wierzyć/ Iż sie ten Pan nasz racył
z nami zleczyć/ Gdy na sie wziął na-
sze cztowieczeństwo/ Chesc z nas zgła-
dzić ono wieczne przeklectwo.

I Przetoż to w tey świętey sprawie

o uż doswiad

O Wieczery

o zwiadowamy/ Spoleczność ktora z
iego ciałem mamy/ ktore jest v Oy-
ca na prawicy/ A tam go wiozemy
przez wiara wshytcy.

I Iteż też w nas ma być takie
ooswiadczenie/ Byśmy mieli wierne
grzechow vzmianie/ sami siebie z nich
nie oskarżali/ Przed Bogiem ktore-
gosiny rozgniewali.

I Za grzechy swe byśmy z płacem
żałowali/ A winowaycom swoim od-
puścili/ z prawym swym umyslem
polepszenia/ strzegac przytym Bożego
przykazania.

I Gdyż tak umysł swoy mocno po-
stawimy/ a tym słowom Krysto-
wym w wierzymy/ Iż iego ciało za
nas wydane/ Krew wysłana na grze-
chow odpuszczenie.

I Tuż w swiatościach zbawienia
nie trzeba wiazić/ tam z pragnieniem
łaski/ serce podnosić/ Tu siedzącemu
na prawicy/ ktory nas wzywa/ chodź-
cie do mnie wshytcy.

I Ktory ciuiecie summienia swe
zranione/ wielkością grzechow barzo

obciąż

Panस्थ्य.

I r.

obciążone/ Jedno wierzyćcie macie o-
chłodzenie/ z moiey krwi wezmiecie
grzechow zgładzenie.

I Agdy sie tym obyczaiem zgotu-
jemy/ Vznawshy grzech/ polepszenia
žadamy/ Już tak przyjmieni wiara
ciało Pańskie/ Takż Krew duchow-
nie na zbawienie swe.

I A ten pożytek wezmieni z przy-
jęcia tego/ Będziem mieć Krysta z
sobą spoionego/ Grzechy nasze przy-
czyta sobie sam/ A iwoie sprawiedli-
wosc dárnie nam.

I Chcemyli ten pożytek wiecznie
zachować/ niechcieymyż sie w grzechy
swowolnie wracać/ Bo tak czyniac
te dary utraciem/ a gniew Boży z no-
wu na sie przywrocim.

I O wszechmocny Boże/ nasz Oy-
cie iedyny/ Ráczysz ty sam nas uczy-
nić godnymi/ Abyśmy mogli przy-
mować godnie/ Ciało y Krew Kry-
stusowe duchownie.

I Ráczcie nas ty w iego ciało swie-
te wstąpić/ byśmy k części twej mogli
owoc wypuścić/ Napelnź nas Du-

d iij

chem

O Wieczery

chem swoim swietym/ wsakto ra-
czyt obiecać swym wiernym/ Amen.

Piosnka trzecia ktorey
też niektore zbory używają

przed sprawą Wieczery

Pansteuy.

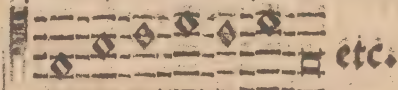
Nota iako/ Kirie magne. etc.



S Tworzycielu wszechmo-
gacy/ Boże Ojcze żądaj-
cy/ racz nas grzesznych wy-
puścić/ a łaskę swą świe-
tą dać.

I Ciebie o pomoc żądamy/ indziej
nadszcie nie mamy/ jedno w tobie
nasz Panie/ samym mamy ufanie.

I Kto pokute czyni prawnie/ ty mu
odpuść/ żaś łaskawie/ by jedno grzech
opuścił/ a k tobie się nawrócił.



I Kryste z nieba pośłany/ naro-
dzony

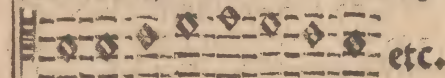
Pansteuy.

I ri.

dzony z cysley Panmy / za co tobie
ciesę y chwale wdawamy.

I Tyś sam dla nas pracowat/ slo-
woś kazat/ łaskęś dawat/ y wtecznięś
nas z Bogiem Oycem przednat.

I Cierpiates dla nas ciepleś / dayie
nam być woziecznym tego / Kryste
dobrze badojcie ciesę chwala z tego.



I O Panie nasz odpusć łosćci wczyni
to z swoiey miłosćci / bos ty sam za
nas umart / od hatanas nas wydart.

I O Panie nasz racz nam to dać/
byśmy mogli naśladować/ ciebie Pa-
na naszego/ podług słowa twoiego.

I O Baranku nasz iedyny / ktory
głodziś nasze winy / prosim cię
nedziń grzesni/ zmiłuyże
się nad nami.

Amen.

Piosnka Czwarta

Na te note iako/ Tantum er-
go Sacramentum/ zc.

d v

Panie

Wanie Boże z wyso-
kości / Bąc część twej
świeżej miłości / Z tego
daru thak wdzięcznego /

Syná twego miłego / Ktorego tu
ná swiat zstał / A ná wybawienie
nam dał.

I Byśmy byli już zginełi / Smier-
cia wieczna potraceni / Prze grzech
ciowieká pierwszego / Z zakazania
Bożego / Aleśmy już wyzwoleni / A
przez Krystusa zbawieni.

I Byśmy ná to pamiętali / śmierć
tego rozpominali / Wieczera nam
swoje sprawił / Wktorey potarm zo-
stał / Ciało y krew ktora wysłał / Ku
pożywaniu ie nam dał.

I Mowiac / Bierzcie / używajcie /
Ciało y Krew moje macie / Która
dla was iest wysłaná / Wszytkim ku pi-
ciu daná / Aby już nie nie wstąpili / W
tym czego z niey dostąpili.

I Bo dla tego krew swoá wysłał / by nas
z Oycem swym poiednał / Grzechow
odpuszczenie sprawił / niewinne Bogu
stał / O tym wszyskim nas upew-
nia / Gdy nam ciało y krew dawa.

I Jáko káie tak dukałamy / Cia-
lá y krewie pożywamy / Bo to nam
Pan obiecuie / Dla tego ie dárnie / by-
śmy używając brali / To cośmy z nie-
go dostali.

I Bo wszyskie dary ktore ma / Z
ciałem swoim już nam dawa / Czy-
ść / usprawiedliwienie / y grzechow
odpuszczenie / A przez to nam też o-
świadcza / **I** też y sam w nas już
mieszka.

I Bądźmyś wdzięczni dárów ie-
go / Ktore bierzemy od niego / Lecż
ich za Boga nie chwalcmy / Jemu
część tę dawamy / Bo krzest y wie-
czera iego / Nie iest nim / ale dar
iego.

I Abowiem Pan náš iest w nie-
bie / Tamie nas wzywa do siebie /
Do Oycá swego miłego / stworzyciela
nášego / K niemu serce obracamy /
Tam iego z wiara szukamy.

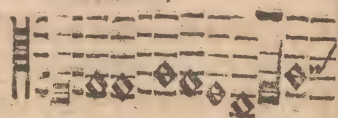
**Piąta piosnká przy sa-
mym używaniu Wie-**

czery Páńskiey.

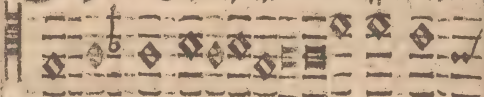
poży-

O Wieczery

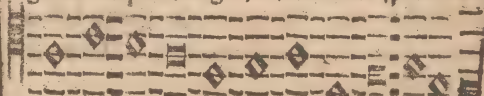
M



Osiwaśmyż wternt spolu/ zte-



go to inż pánstiego stolu/ mátae sprawio-



ne sumienia/ podlut tego nariadenia.

I Przyjmymyś wiara zupełna/
Ciało y krew za nas wylana/ Z po-
cieniem ozywamy/ tak t niemu mo-
wić spiewamy.

I Pánie náš chlebie niebieski/ gdy-
żes sie nam stat pokarm ludzki/ rácz-
że nas soba ngarknić / A dusze naše
obzywic.

I Boć wielka łaska twa jest t nam/
I sie tak łaskawie dawasz nam/ Be-
dac Pánem służyś slugom/ nam w-
hytkim niedziym grzesnikom.

I Tys sposob slugi na sie wziat/ zy-
wotes też swoy za nas wydat/ abyś
nam

Pánstey.

I ni.

nam spráwił zbawienie/ Przez swe
świete krew wylanie.

I Bos naše grzechy na sie wziat/
A swojeś nam spráwiedliwość dat/
Dziwnes weżyńit zmienienie / Przez
twoie z nami złączenie.

I Tym sie wshytoy wierni cieba/
I inż przez cie wykupieni sa/ Bo sie
z nami złączasz w iedność / Kiedy
nam służyś przez swiastosc.

I Szczęsni co cie pożywają/ A
swe złączenie z toba mają/ Prágnac
inż wiecey nie grzeszyć / iedno tu twey
świetezy czi żyć.

I Ráczże nas ty sam oczyścić/ A
w śmierci swoiey rácz poświęcić/
Pożegnay swym pożegnaniem/ Dá-
ruy nas swym zmiłowaniem.

I Bos ty ono świete plemie/ W
ktorym wshytkie narody ziemie/ miá-
ły wziąć twe pożegnanie/ A swych
grzechow odpuszczenie.

I Tys nas sam swa krewia oczy-
ścił/ A we krzcie swym swietym po-
święcił/ Dájac nam swe pożegnanie/
Żywot wieczny y zbawienie.

Właczy-

O Wieczery

I Waczytes nas w swiety koscioł
y posadzites też za swoy stół / gdzie
nas karmiś swoim ciałem / dla nas
wszech na śmierć wydanym.

I Także nas swa krewia napawaś /
grzechom nam odpuszczenie oświasz /
ktoraś z swego ciała wylał / abyś
nam wieczny żywot dał.

I Włażemy tu w tey świętości /
nie szukamy sprawiedliwości / ale z
twoego umiędzenia / pragniemy grze-
chow odpuszczenia.

I Dla tegoś świętość rstał / byś
wskazał coś ty nam sprawił / ciałem
swoim na śmierć wydanym / a krwie
swey swietey wylanym.

I Bo iako chlebem żywiemy / tym
dożeszny który tu iemy / także goy
napoy piemy / ten cięlesny żywot
mamy.

I Także z ciała wydanego / y z krwie
swietey wylaney z niego / dusze nasze
żywia wiecznie / z twym ciałem swie-
tym spolecznie.

I Wszakże tymi świętościami / pā-
miatke twoje wspominalmy / żeś jest

za nas

Pamięty.

I ruij.

za nas na śmierć wydan / Boś to ro-
kazał czynić sam.

I Tak cie wierni pożywiają / Goy
te zupełna wiara maia / Żes za nie
swe ciało wydał / y krew swietą z nie-
go wylał.

I O Kryśte Krolu Pānie nasz / Kto-
ry z Oycem w niebie przebywaś / wiel-
koś nam łaskę uczynił / Gdys sie z na-
mi ciałem złączył.

I Tys jest żywy chleb niebieski /
ktoryś sie tak zstał pokarm ludzki /
Bys swe wierne nasycał / Ciałem
ktoraś na śmierć wydał.

I Jesteś korzeń winny prawy / da-
les nam z siebie napoy zdrowy / Bys
pragnienie duszne odiał / Krewia swa
swieta / ktoraś wylał.

I Przeto wszytey wierni społu / przy
tym prawym posługowaniu / Poży-
wamy tych świętości / Dochodząc
sprawiedliwości.

I Z ciała dla nas wydanego / y z
krwie swietey wylaney z niego / tak
bedziemy obżywieni / Będąc Krystem
nasyćeni.

Przetoż

O Wieczery

Wszetoż wznieśmy w
zgore oży / i niemu gozie
siedzi na prawicy / tam go
wiara dosięgamy / tak go ducho-
wnie przymiemy.

I Wszakże y w tym nie wątpimy /
iż on y teraz jest tu z nami / przy tej
świeciej swojej sprawie / bo to obiec-
ał tak sławie.

I Prosiem cie Oycze niebieski / w-
szechże nam swej świeciej łaski / rącz
nas godnymi uczynić / ciałem Kry-
stowym nakarmić.

I Myć tego w sobie nie znamy / by-
śmy i temu byli godnymi / wszyscyśmy
ciężko zgrzeszyli / wedłuk wolej twej
nie żyli.

I Dajże nam godnie przymować
a rącz sam w nas wiecznie przeby-
wać / rącz nas duchownie nakarmić /
abyśmy mogli wiecznie żyć.

I O Kryste niebieski chlebie / Który
i Oycem Królujesz w niebie / tobie nie-
chay będzie chwala / od wšęgo swo-
rzenia dana.

I Rączże ty sam w nas Królować /
a posi-

Pąskiey.

I xv.

a posilenie swoje dawać / Byśmy w
tobie żywi byli / Ciebie na wieki chwa-
lili / Amen.

Szosta piosnka.

Ius Krystus nasz miły wszechmo-

gaci pan / wielka łaskę swoję uczynił wšys-

kim nam / Ktedyż za nas ciała swoję na śmierć

wydał / aby nas i Bogiem Oycem na

(wielki siedział

Na pamiątkę dobrodziejstwa

takowego / Ciała iego na śmierć sro-

ga wydanego / Wstał swym wier-

nymy światu żywając / przy którym

jest śmierci iego wspomnienie.

A przeto

O Wieczerzy

A przetoż nam wszystkim potrzeba to wiedzieć / Co też mamy o tym Pańskim chlebie dzierżać / Ktorego tu spodem wszyscy używamy / Gdy sobie śmierć stroga tego wspominamy.

I Jany chleb żywy niebieski / Kryśtas wieczny / Który tu dawa wszystkim żywot wieczny / Inży zaś jest chleb święty / wieczerzey tego / bo ktemu na czas odłożon jest dla tego.

I Ażśmy go wspólnie używać brali / a śmierć sobie Pańska tym przypominali / Bo ten chleb co go tu wspólnie używamy / z Kryśtusem go Panem nigdy nie równamy.

I Bo sie sam Pan Kryśtus zowie tymi słowy / Jam tylko jest sam on chleb niebieski żywy / i am też jest chleb żywot wieczny dający / a i am jest chleb żywy z nich żywiący.

I Ktokolwiek używa mnie chleba żywego / ten pewnie dostąpi żywota wiecznego / Bowiem ciało moje jest i chlebem żywym / Ktore jest pokarmem duchownym prawdziwym.

I Chleb Wieczerzey Kryśtusowej

także

Pańskiej.

I roz.

tak zowie / Jako o nim w piśmie świętym nazywamy / Je nam jest chlebem rozpamiętywania / Kryśtusowego ciała za nas wydania.

I A jest chlebem naszej z Kryśtusem społeczności / Jest też chlebem braterskiej wspólnej miłości / Jest świętością wszystkich świętych obcowania / A pieczęcią w Kryście pewnego wierzenia.

I A tak my to w sobie już uważać / A pism świętych k temu ściężyć używać / Co ku Kryśtusowi / chlebu wiecznemu / Nie przywłaszczamy chlebu Wieczerzey czcącemu.

I Cić przystożney Kryśtusowi chlebu wiecznemu / Nie dawamy chlebu temu to czcącemu / Bo Ktokolwiek mu przywłaszczcy te część tego / Ten jest uczestnik bawochwałstwa sprasnego.

I Bowiem jest każdemu potrzebna rzecz wiedzieć / Jako ma o bytności Kryśtusowej dzierżać / Bo aż go wszyscy wszędy być wyznawamy / Wszak to tylko tego Bostwu przyczytamy.

e ij

Bo ma

O Wieczery

¶ Bo inaczej jest o Dycia na prawiz-
cy/ Tak iako to w Kredzie wyzna-
wamy wszytycy/ Inaczej zaśie jest w
wiernych ludzi sercach/ Także w sto-
wie swoim iako y w swiastościach.

¶ Inaczej w nas mieszka/ iako w
swoim stworzeniu/ A inaczej zaśie i-
to w przyrodzeniu/ Bo goychmy sie
z stali członki ciała iego/ Już mamy
z nim spólnosc z przyrodzenia tego.

¶ A iże jest rozne w nas iego mie-
skanie/ Także rozne ma być y iego
chwalenie/ Abowiem w niebie ma
być chwalonkianianiem/ w cztowietu
zaś wiernym brackim miłowanieniem.

¶ W słowie iego swietym prawnym
posłuchaniem/ W wieczery zaś iego
godnym używaniem/ A godniejszy za-
dne inne być nie może/ Jedno tego
Pan Bóg sam w tym popomoże.

¶ Ze w nim ostatecznie wiara swa
przebywa/ Krystusa też w sobie mie-
skającego ma/ A takowy każdy go-
dnie go pożywa/ Kto w nim zawsze
mieszka/ Pan też w nim przebywa.

¶ Nie żałujcie sie tu nam Krystus
kukac

Pánstkiey. I roz.

kukac w chlebie/ Bowiemy nas do
nieba tam wzywa do siebie/ A chce
bychmy go tam w niebiesiach chwa-
lili/ Wiara nasza nań ostatecznie
patrzyli.

¶ A tak zawsze iego swiastosci
uczciemy/ Gdy ich tym sposobem uży-
wać będziemy/ Jako ie on nam sam
tu ostatecznie raczył/ Chce aby nikt iego
ostawy nie gwałcił.

¶ Przetoż podług wolei Bożej za-
wsze chodzimy/ Jako on nas uczy/
także y dukaemy/ Wiary sobie in-
ney nad te nie zmyślając/ Wola swa
pod iego wola poddawając.

¶ Wiernie ciało Pánstkie za pokarm
swoy mają/ Jego nadrośney krewie
zawždy używają/ ale tego z nieba su-
kają od niego/ Wiara swa mocna
dosięgają tego.

¶ A statecznie sie w tym zawsze do-
swiadają/ Gdy sie tu tey sprawie
spolecznie schadzają/ Przysięgając
iego naswietlennu skutu/ żeby używa-
li ciała y krewie spolu.

¶ Nie żałujcie go tu wierni poży-
wać/

O Wieczerzy

wais / Ani też do swoich iszodkow
wpuszczais / Albowiem iako jest du-
chowne pragnienie / Tak też zaśie jest
duchowne nasycenie.

¶ Wiara mocna wierni używais
tego / Biorąc w tym żywocie posile-
nie z niego / A tym sie każdego času
posilais / Ze żywot wieczny w nim
sąmym tylko maia.

¶ Sam Pan Krystus ofsy swoymi
tak powiada / Kto tu ciała y krwi
miej wiernie używa / Ten już każdy
we mnie a ja w nim przebywam /
Bom jest chlebem / Który żywot wie-
czny dawan.

¶ Tenći jest prawy pokarm ciała
Pánstkiego / A też prawy napój na-
drożey krwi tego / W Krystusie
Panie swym tu zawsze przebywać /
A tego mieszkające w sobie chować.

¶ Przeto kto w sobie ieszcze nie czu-
ie tego / Jie Pan Krystus nie miesz-
ka w sercu tego / A on też sam w Pa-
nu Krystu nie przebywa / Niegod-
nie tey Wieczerzey świętey używa.

¶ Albowiem kto tu niegodnie przy-

stepuje /

Pánstkiej. I wtij.

stepuje / Ten pawnie na wieczny sąd
sobie przyjmie / Bo kto sobie dotrze
tego nie wważa / Ten ciała y krwi
Pánstkiej winien zostawa.

¶ Bądźcie tedy Pánie chwata wie-
czna z tego / Jes to zakrył wedle ewia-
ta od mądrego / Coś nam ludziem
prostym tu obiaćwie raczył / Boś to
zdawna wioząc wszytko przebaczył.

¶ Day iebyśmy tego wiernie uży-
wali / A inaczej sie nigdy nie demysla-
li / Jedno iakos ty nam sam raczył o-
stawić / W ten czas gdyś na śmierć
raczył od swoich odchodzić / Amen.



Biosnki po bzywaniu Sakramentu Wieczerzey

Pánstkiej. Naprzód / Nadrożka
kruwa. Druga / Tak Pan Bog
świat umilował / iako między.

e iij

Piesni

Wiesni o zbo

rze swietym o sprawach
iego y godnościach: Także y
o dárzech/ ktoremi bywa od Boga
obdarzon. Przytym o wyzna-
niu grzechow/ y o káianiu
a żalosci za nie.

Ktore tu dla tego kładziemy/ przy
pisankach Katechisimowych/ iż o tym
wsytkim zmiánka iest/ w wy-
znaniu wiary/ y też w mo-
dlitwie Pańskiej.

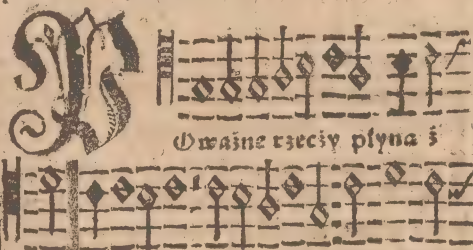
Piosnka pierwsza z Psalmu 45.

Eructavit cor meum/ zc.
Argument.

W Tej piosnce Psalmowej iest pro-
sbowo o Erolessie Chrystusowym/
to iest/ o Kościele Bożym/ w ktorym pan
Erolute przez słowo swoje/ nazywając se
miecie a/ tak o tym w wierszu 4. Tatemni-

ca sie

ca sie rei tu wyraża duchownego ma-
stwa pana Chrystusowego/ y Kościoła tego
przytym iak to ta oblubienica Kościoła pana
Chrystusow diwnie iest ozdobyony y ośla-
chony od niego przez zasługi te. powin-
ność rei tej oblubienice/ barzo wteśnynt
słowy oznajmuje tu Duch ś. o cym w wte-
su 11. A osobliwie pokazuje sie tu bóstwo y
ciłowieczeństwo pana Chrystusa/ y chwala
tego/ iakto Boga prawdziwego/ też wy-
wante intenia iego od narodu wśed/ y wy-
znawanie iego. Successia rei ale duchowna
Kościoła nowego Testamentu na miejsce
Synagogi ludu Izraelskiego. A tak iakto ko-
ściół z pogaństwa nawrocony nastąpił na
mieysce ludu izydowskiego/ Tak też świa-
tości Nowego Testamentu/ nastąpiły na
mieysce starego przymierza/ iakto Eze-
kiel na mieysce obrezania/ w 2. Kordz: do Ro-
los: v. 11. y 12. A wteczersa pańska na miey-
sce wielkonocnego Baranka/ o ktorych
dwuch Sakramentach/ iniesz miał wyisze-
y nauti y piosnecist.



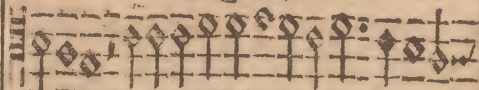
Orwaine rzeciy plyna i

Serec mie 9/ spiewam Erolowi tu wtecinę

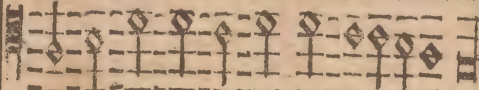
6 8

cic

O Zborze



czi to Jeryf moy ter az bedzie ochotnei



ky. Aż ktory pisał by był napieśnięty

I Tys napieśnięty z narodu ludzkiego / Celujesz we wsem człowieka wszelkiego / Wdziecznie z ust twoich każda mowa płynie / Imię twoje wiecznie z łaski Bożej śynie.

I Panie ktoryś jest ze wszech namocniejszy / Przypaś do boku on twój miecz przedniejszy / Tym jesteś sławnym y wielmożnym wszędzie / A nigdy końca chwale twej nie będzie.

I Broń tak zacnym wyśiedzaj się sławie / Gdyż w tobie prawdanie odamienna żywie / A sprawiedliwość krom wszelkiej słabości / Dziwy pokazęś ręką twej możliwości.

I Strzały twe ostre w serca te wgozza / Ktore się z toba wpornie obcho-
dzą / Przeciwniki swe śnadle opamię-
iesz / A mocą swoją narody zhołdiesz.

Boże

Świetym.

I rr.

I Boże Stolicą tweą wielkłą za-
cności / Ciebie naruszona stoi w swej
wieczności / A sławne sceptum kro-
lestwa twoiego / Jest sprawiedliwe /
Krom gwałtu żadnego.

I Cnota miłujesz / nienawidzisz zło-
go / A przeto Pan Bóg twój ciebie
śanego / Nad towarzysze twoje / z
swey miłości / Pomagał wonnym o-
lekiem radości.

I Mirra y Pismem pachną twoje
sąty / Kiedy wychodzisz / iako Krol
bogaty / Z kosztownych gmachow ze
Słoniowych koci / Gdzie tobie słu-
żą wszyscy z powinności.

I Przed toba stoja Krolewny obra-
ne / W przepyszne sąty z łaski twej
im dane / Oblubienica przy twej pra-
wey stronie / Siedzi poważnie we zło-
tej koronie.

I Słuchaj mnie coko / nakłoni vcho
swoje / Pilnuj słow / ktore rzeka usta-
moie / Zapomni śmiecie narodu wła-
snego / y nad to ięże domu Oycy
twego.

I Abowiem Krol nasz w tej two-
iej pie-

O zborze

tey piękności/ Dziwnie sie kocha / z
 weźciwey miłości / On tobie będzie
 pánem dobrotliwym / Ty mu poslu-
 szysz sercem swym i zyciawym.

¶ Miejszanie z Tyru/ y co nabo-
 gatszy/ Dary przyniosą / przed to-
 bą upadą/ Wtedy są śliczne wewne-
 trzne ubiory/ Pod złotym płaszczem/
 tey Krolewskiej cory.

¶ Tak haftowanym stroiem ozdo-
 bioną/ Będzie do Krola zanie przy-
 wiedzioną/ Weźciwych pánien wie-
 le poydzie zania/ Także y krewnych/
 iako za swa pánia.

¶ Gdzie jedyni sercem te pánny
 spoione/ Z wesolym krzykiem będą
 prowadzone/ Aż ku Krolowi do pa-
 łacu iego/ Gdzie wszytki wnio-
 zą Krolowa do niego.

¶ Gdy będziesz w stanie tym świe-
 tym miastą/ Miasto rodziców sy-
 ny będziesz miała / Rthore uczyni-
 sz Rządzący moznemi / A rozkazować
 będą po wszyj ziemi.

¶ A ia twe imię ktore wiecznie sły-
 nie/ Chce sławić piorem co nigdy nie
 zginie/

Świętym. I xxi.

zginie/ Stąd też y głosy narodu prze-
 śłego/ Chwalić cie wiecznie będą pa-
 ną swego.

Wiosnka druga o Zbo-
rze świętym/ pod imieniem
 winnice/ z Łazarza Pro-
 roka/ Rozdz: 5.

Sąptewam pánu me-
 mu mste ze
 A spolecina krewności z mna

wszech miłemu/ Rep. O iego sławny win-
 naczonemu/ Godno też abyśmy

niey/ Rep.
 wszyscy/ Spolecinie sąptewali/ temu

chwale dafi.

Altera

O Zborze

I Ktora on z łaski swojej tak pło-
tem ogroził/ Rep. Wzbrawszy z niej
kamienie hoynie ię rospłodził/ Wpo-
szod niey wieże postawił/ Rep. A w
niey piękna prąse sprawił/ Owocu z
niey wdziecznego/ czekał czasu swego.

I A chciał aby mu wdzieczne iąg-
gotki rodziła/ Rep. Ale ona cierpna-
ce a przykre pusiła/ Przetoż Jero-
solimczycy/ Rep. A mężowie Jud-
scy wchyscy/ Rozsądźcie te rozni-
ce y tey winnicy.

I A cojem z ta winnica iuż dą-
ley czynić miał/ Rep. Wszytko w
niey naprawiwszy/ takim sie w niey
kochał/ A zawsze iuż czekał tego/
Rep. Aby z niey czasu słusznego/
Wdzieczne iągdotki rosły/ Ale z niey
złe poszły.

I A teraz wam pokaze co z nią be-
de czynić/ Rep. Gdyż z tey złey win-
nicy mey niechciał owoc wyjąć/ A
tak iey płoty rozgrodze/ Rep. Gozie
moga tu iey zaszkodzić/ A będzie roz-
rucony/ Jey płot z każdej strony.

Wyry-

Świetym.

J xxiij.

I Wyrycie co sie w rychle iey buy-
nosć: zstanie/ Rep. Takie będzie iey
maćie frogie podepranie/ Abowiem
ię tak spustosze/ Rep. Wszytek iey ko-
rzeni rozprosze/ Bo iey nie okopaie/
tak iey samiedbaie.

I A zrosta na niey ciernie y ostre
ięzyny/ Rep. A nie kaze obłokom pu-
ścić oświa ty krzyny/ By wilgo-
tności nie miała/ Rep. Gdyż sie tak
nie płodna zstala/ Uie podając ja-
dnego/ owocu słusznego.

I Abowiem ta winnica w sech za-
stepow Pána/ Rep. Z ludu Izrael-
skiego iest zacnie zebrana/ a mąż z na-
rodu Judskiego/ Rep. Był wdziecz-
nym kochaniem iego/ Których Pan
długo czekał/ by sie z nich kto wynal.

I A działo im folgował czekać
w nich rzadu/ Rep. A oni w zło-
ściach żyli/ nie czyniać sadu/ A
miasto sprawiedliwości/ Rep. Płacz
krzyk/ a wielkie ciężkości/ Ubogim
żadawali/ o Pána niedbali.

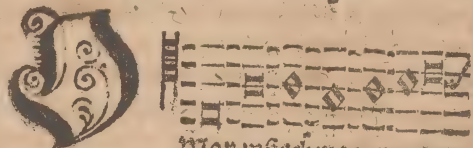
I A też ie Pan odrzucił od oblicza
swego/ Rep. Położył ie na przykład

tu oczo m

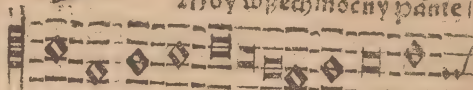
O Zborze

tu oczom każdego/ Bychmy sie thez
strzegli złości/ Rep. A żyli w spra-
wiedliwości/ Tu chwale Pana swego
wiecznie trwającego.

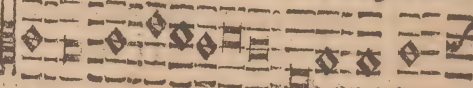
Piosnka Trzecia/ albo
réczey lament z prosba Ko-
ściółki Bożego/ z Psalnu rj.
Davidá swietego.



Moż wśchmocy pante!



racze to sam sprawię w tym srogim za-ku



rsztu racz mie inż wybawić abowie etr

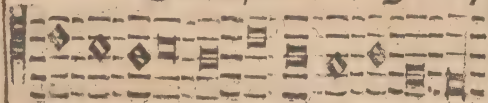


pelen awolat fałsu złościwego/ Trudno

diś

Swietym.

J rrij.



diś na nim należeć ciowieś: świerc.

I Wszyscy synowie ludzcy prawde
porzuci / Bo sie blednym naukam
swoim przyucyli / Każdy inż tedy
może z winyju swiego/ proznych ba-
eni / snow prawie naucza bliźniego.

I Bo serca ich są srogim bledem
napelnione/ A zoney obfitosci rsta
ich zmamione/ Zdradliwym tezykiem
swoim fałs opowiadaia/ a prostactwo
wie na wfem w tym im wiare daia.

I Rosproś panie ty vsia zdrada
napelnione/ Jezyki wielomowne fał-
sem zarażone/ Stum wśvctki ktory
sobie wśetecinie mowali/ Już my ie-
zyki swoje będiemy wielbili.

I Bo moche vsia nase / wśak to
sami znamy/ Alas my inż nad solę
tedy pana mamy/ Ale Pan Bog wi-
dzac ich takie wśetecinosci / Rzekł.
Już ia powstane sam z swey Boskiej
możnosci.

I Bo widze płacz vboгих á wiel-
kie cieśkosc / Jako są zawiedzieni

f

w swo-

O Zborze

w swojej niewinności/ A już im po-
stawie na wsem inakšy rzad/ od-
rzuciwszy od nich precz ludzi omyl-
nych bład.

I Różnie to rychley sprawić/ moy
wszechmocny Panie/ Bo w ten czas
w zbawieniu twym bede miał wsa-
nie/ Albowiem umowy twe zawsze
Panie czyste/ Jak srebro wypławio-
ne tak są przezroczyście.

I Róż przy twej świętej praw-
dzie chować nas społecznie/ A strzec
po wszech narodziech twoich wier-
nych wiecznie/ Aż ci wśedzie złosni-
cy około nas trąsą/ A zdradliwe si-
dła swe około nas wiszą.

I Bo gdyś mity Panie wedłu-
fwey wielkości/ Rozmnożył syny lu-
dzkie w tej ziemskiej niskości/ Róż
małe stadko wiernych w łasce twej
zachować/ Jak mocny Pan róż wie-
cznie nas sam opłanować.

Wiosna czwarta.

Nota

Świętym. **I** ruij.

**Nota iey iako/ My wierzy-
my w iednego Boga/ zc. krom
Ligatur.**



Słes sie **C**erkwi
świata małżonko Kry-
stowa/ Ciebie Pan twój
nie opuści/ Aż na cie v-
ciś dopuści/ Boć on ciebie sam v-
milkował/ A tobie przez Proroki mo-
wi/ A obietnice swe czyni/ Ji on cie-
bie chęć sam budować/ Na wieki z
tobą przemieszkawać/ Bo słowo iego
jest wieczne/ Ktore sie nigdy nie od-
mieni/ Rychley sie niebo y ziemią
zmieni.

I Wrażaycie to sobie ty cotto Sy-
ońska/ A niechciey tak w sobie my-
śleć/ Jby cie Pan miał opuścić/
A tobieć tak mowi słowa swoje/ Za-
kiedy matka zapomni/ swych dzieci-
czek przepomni/ Aby sie nie zlitowa-
ła/ A wśakże choć ona opuści/ a le-
m ja ciebie w swej gęrości/ znaczyć przed
sobą napisać/ Abych cie zawsze w
pamięci swojej miał.

I Ażes jest Panu miła/ światuś
jest niewdzieczna/ wśakże sie już przy-

O Zborze

blizna/ ktorzy cie budować maie/
boć Pan wie iakoś rozwałona/ wśak
że ktorzy ciebie kaja/ ci precz na stro-
ne iść muszą/ byś była nowem budo-
wana/ od Pana przez prawdziwe ie-
go/ a wierne káznodzieie/ iako mia-
sto Boże za ne / Przybytek wieczne-
go Pana a Krola.

I A weźni Bog z tola mi osier-
dzie swoje/ ktoreć czynił od początku/
iakoć zaślubił od wieka/ to przydzieś
zias k dziejictwu swemu / Cerkwie
swietey Apostolskiej / Wyrwie cie
Pan z Antykrystkiej/ a mieżem wst-
snych Pan zabije/ Antykrysta ktory
cie psuie/ wśak w tój is to już czyni/
bo sie lud wpedy obacza/ ktory szczer-
nowo Boże przymuie.

I Sluchay mąkonko miła słow
Pana swoięgo/ ktoremi cie on bu-
duje/ Nieprzyjaćioły twe psuie/ obacz
teraz ten dzisiejszy czas/ w ktorym
cie Pan Bog nawiedził / na Kry-
sta skałe zaćdził/ Aby cie niht z nie-
go nie zwałit / Eto by sie iedno o cie
kusił/ tak tu siwey chwale Bog sprá-
wił/

Swietym.

R i.

wit weźnił to śadko sławne/ niebie-
skiej radości y dobra pełne.

I To miasto buduje sam Bog iá-
to zaślubił/ W ktorym iedne k dru-
gim spaiá/ a w iedność ducha odra-
dza/ Aby sam w nim kástawie mie-
skat/ Túc jest straż na murzech ięgo/
Słowo Krola niebieskiego/ Túc jest
Stońce sprawiedliwosci/ Túc też se
prawdziwe ewiastosci/ Túc jest dar
spolney miłości/ O iak tu dobrze prze-
mieszkawać / w wierze w łascie spoles-
cznie obcować.

I Alećci jest nie żrjetelne a światu
mierzione/ A widy ma dary obfite/
Przez Krysta Pana nabycie/ ktorym
ie on obdárował/ Túc stońce świeci
niebieskie/ A słowo prawdziwe Pán-
skie/ Túc jest grzechow odpuszczenie/
Przez Krystowo zasłużenie/ Ktorzy
iedno wen wierza/ A pewna w nim
wiara wśaia/ Jie przez ten żywot wie-
czny maie.

I A zaś to nie jest iáwnie káidemu
wiadomo/ is Pan Bog swa wieczna
mądrość/ y słowa swego rmieltność

f u]

ktora

O Zborze

ktora jest dar nieprzeplacony / Za-
krywa ja przed mądrymi / Podłuk
swiatą powaźnymi / Ale ja swym
maluczkim zjawil / A wszystkie filo-
zofy wzgardzil / Co w swej mądro-
ści ofia / Tak to sobie Pan slabo-
wat / Aby tu w sercach maluczkich
przebywat.

I Nie miejże na to względu / iże
ich niewiele / Chrystus małe stadko
ciech / Pomnaż go z małej rzeszy /
Bo on sam mieszka między nimi / Tuż
jest on zbor jego święty / Jęchez od
wieka zajęty / Tuż sam Bog w po-
środku króluje / a za swe syny je przy-
maje / y od Antykrysta broni / Tuż o-
na Archą Noego / A przybytek Pana
Boga żywego.

I Niechciejże każda dusza więcej
zamieszkać / ale już wnioz co nary-
chley / iako gołębiczką do Archy / w
Kościół / W którym Bog mieszkać
raczy / Wysłysz głos Pański i sław / A
opusć już świeckie sprawy / Już idź a
niechciej więcej mieszkać / Bo ręce
swe raczy podawać / Bądź tego
wielce

Świętym.

R ij.

wielce wdzięczna / a rzecz mu / Panie
Jezu Chryste / raczyś mie przysięć do
swojej rzeszy / Amen.

Piosnka piąta.

Na te note iako / Pożywaj
myś wierni społu / ic. I rii.

Maduymy się dziś
spotecnić / A chwa-
le wdajemy ochotnie /
Bogu Ojcu niebieskie-
mu / Stworzycielowi naszemu.

I Bo weyraz podłuk wielkości /
Tu na nas z swej Boskiej miłości /
Zwłaszcza w ten czas niebezpieczny /
Bądźmyś tego wszystcy wdzięczni.

I Wzbudź k potrzebnej pomocy /
Wodze swe wiernie w the to czasy /
Raczej ich Panie przymnażać / A
swoje sprawy w nas konać.

I Ktores ty w Kościele zaczął / a
nas z pasciejki wilków odiał / my du-
samy w tobie Panie / Jś twa spra-
wa nie wstanie.

O Zborze

Rac̃ wspomnieć na swoje slu-
by/ w ktoryches ty zawŃe ieŃt wier-
ny/ rac̃ przywieŃe lud swoy w iedno-
te/ Uczyń to przeŃwa dobrote.

I Ktory ieŃt barzo roŃproŃon/ U-
czyńim fałŃwym zawiedzion/ o Pa-
Ńterzu naŃ doŃtoyny / Uawiedz lud
Ńwoy roŃproŃony.

I Rac̃zic Ńie k temu przyczyńić / a
lud wŃytek zeŃna pobudzić/ Rac̃z im
ŃwiatłoŃe prawdy zawić / A ciema-
noŃe fałŃu przeç odpedzić.

I Aby twa prawde poznali/ bte-
dom wiecey iuŃ nie Ńluzili/ iedno to-
bie p̃ina Ńwemu/ Wiecznie błogo-
Ńawionemu.

I TyŃ Ńam ieŃt nad p̃iny p̃anem/
A nad wŃytkimi krolimi kroleŃ/
PrzerwiŃ moça BoŃŃwa twego/ O
krucienŃwo Ńwiata tego.

I Rac̃zety p̃anie poŃpieŃyć/ wier-
ny lud swoy moŃnie wyzwoić/ By-
Ńmy tu nie zgineli/ Bedac przeç cie
wyzwoleni.

I Rac̃z nam dać Owe niebieŃki/
Duch i Ńwoiego z wyŃkoŃci / Ńeby-

Ńmy

Ńwietym.

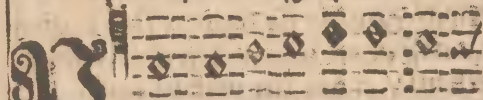
R 11.

Ńmy w tey prawdzie trwali/ A Ńtemu
Ńie Ńprzeçiwiali.

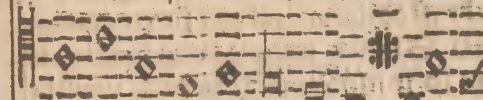
I ByŃmy w twey łasce trwający/
WŃytkim wŃego dobra Ńyciacy/ Z
Ńoba zawiŃdy w oprzeçmoŃci/ Prze-
bywali tu w iednoŃci.

I Tobie Bogu dzieki czyniac/ Ua-
dziecie w tobie Ńamym maiać/ I ty
nas ŃpoŃem dowiedzieŃ/ Przeç Kry-
Ńtą/ gozie z nim krolwieŃ/ Amen.

BioŃŃka BoŃta.



OwŃŃan p̃anie iuŃ powŃŃan
Ua Ńwe Ńluby roŃpomiŃ/



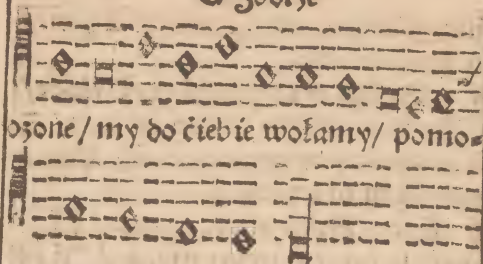
a uawiedz ty lud twoy Ńam/ Repe-
niŃ twoy Ńad przydzie groŃny/ Obac̃z



nas opuŃzoni od wŃŃech luŃzi wŃgar-

Ńone/

O Zborze



cy twey żądamy.
S Prawdąc twa bardo w cieśni/
 prze złościve zwodniki/ **Rep.** Zbor
 swiety oczekawa/ w Babilonie prze-
 bywa/ Zmiłuy sie a zlituy sie/ Paște-
 rzu nasz przybliż sie/ Wsłysz wiernych
 stekanie/ a day im wybawienie.

S Weyrzyłś już na zbor swiety/mie-
 dzy złymi przeklęty/ **Rep.** Ten An-
 tykryst odzierzał/zakony swymi zwi-
 zał/ Słowo/ słudze/ świętości/ cie-
 mu są w nienawiści/ prawdę wszytkę
 przemienił/ Lirwe zwierchu zosła-
 wił.

S Już on wszytko odmienił/ iedno
 imię zostawił/ **Rep.** Kościółem go
 mianuje/ Gdyż w nim on wszytko
 psuie/ Już to miasto złupione/ Be-
 dac przed tym poważne/ Wezynie ie

pracz

Swiety m. R. iiii.

praczławe/ Ku talentu nie chcuwe.
S Bo kto on pierwszy zbor znał/
 Tłumę/ służbe widział/ **Rep.** Nie-
 masz mu podobieństwa/ Dla wstęgo
 pogánstwa/ Rącz weyrzec miły Pa-
 nie/ Przyśtoć już wypetnienie/ Co
 Prorocy pisali/ A wierne przestrze-
 gali.

S Obacz te małżonke swa/ Anty-
 krystem zmażana/ **Rep.** Rącz spo-
 minieć na sluby swe obietnice łask a-
 we/ boć nie masz ktoby cieśzył/ a kacer-
 ska moc zburzył/ Jedno ty Panie mo-
 cny/ Bo masz imię wszechmocny.

S Rączże wzbudzić flagi swe/ O-
 znaym im słowo swiete/ **Rep.** Żeby
 zost Duchą swego/ Z oświecenia two-
 iego/ w pórzooku Babilonu mowi-
 li/ twoie słowa/ lud wyniszc pobudza-
 li/ By grzechu pomsty wśli.

S Day Krolom serce takie/ by twe
 słowo przyieli/ **Rep.** By złych Ko-
 ściół wzgardzili/ iak nieczysty odrzu-
 cili/ Rączże im dać nasz Panie/ Zła-
 ski swojej vżnanie/ Aby cie też pozna-
 li/ Imię twe wystawiali.

S By zaś twoy Kościół swiety/przy

peot

O Zborze

śedł w swoje posłate / Rep. Aby w
nim ludzie byli / a prawdy nauczali /
Aby twoja matzontka / przez cie w
odnowiona / Pozywata zbawienia /
świtych słow twych kazania.

I Raczże już nas wysłuchac / a po-
cieśnienie nam dac / Rep. Raczże nas
sam wybawic / a przeciwniki skłumic /
Day to za naszych czałow / tu pros-
bam naszych głosow / Bylmy tu w
prawdzie żyli / Ciebie wiecznie chwale-
li / Amen.

Modlitwa siódma.

Rzeczyw k tobie wieczny

niety Panie / O tak sławne wysłuchanie /

Wyrzyś na swoje stworzenie / A day

w rychle

Świtym.

R v.

w rychle wspomnienie.

I Myś sie pod straż twoje wieka-
my / W rych trudnościach ktore ma-
my / Bo wszystkie śatanijskie siły / na
nas sie gwałtem zburzyły.

I A prawie ze wszelakiej strony /
Potrzebuiem twej obrony / Ktorey
goy niec nie bedziemy / Wszyscy ra-
zem poginiemy.

I O wieczny Oycie Boże praw-
dziwy / Wszak ty Pan litościwy /
Prosim cie twoje sieroty / Oskrom
te nasze kłopoty.

I Misiem to śnaćesmy przewini-
li / kani okrutna zasłużyli / Bo czyniem
rozliczne złości / Przeciw twej spra-
wiedliwości.

I Wszakie jednak to ofianiamy /
Ze łaskę twoją otrzymamy / Goy twe-
go miłego Syna / Bedzie za nami
przyczyna.

I Bo dla tego krew swa święta
przelal / By sprogi gniew twój obla-
gal / Was wiecznie z toba zjedno-

czyt /

O Zborze

czył/ Ku taſce pierwſzey przywrocit.
I A iako poſrzednik naſz iedyny/
 Pokrywaiſcie naſze winy/ Chce przez
 iego zaſłuzenie/ Byſmy mieli wſpo-
 mozenie.

I Z upewnit nas ſwym obiecā-
 niem/ W piſmie ſwietym napiſa-
 nym/ Co przezeń jadać beoſiemy/ Ze
 to wſytko odzierżemy.

I Aby każdy bez wſzego waiwienia/
 Oczekawał poćieſzenia/ Gdy ſwe o-
 czy k niebu wznosi/ W pokorze w ci-
 choſci proſi.

I Weyrzyſz na to wieczny miły Pa-
 nie/ Syna twego obiecācie/ A w tak
 wielkie zamięſanie/ Niey nad nami
 zlutowanie.

I Jakos miał nad młodziſſeicy os-
 nemu/ W Babilonie ſugi twemi/ Kto-
 rzy do ognia wrzuceni/ Nie byli nic
 vſzkodzeni.

I W poſrzed piecā z Anioły cho-
 dziłi/ Wſzechmocnoſć twoiſc wielbi-
 li/ Jeſ przez dziw okāżać raczył/ Ja-
 kos ſug ſwoych nie przebaczył.

I Takſe teſ do Lwicy iāmy wrzu-

cony/

Swietym. R vj.

cony/ Dāniel błogoſławiony/ Wi-
 dział znać niepoſpolity / Wſſemu
 ſwiātu znāmienity.

I Krzyżac k tobie Pānu Bogu
 ſwemu/ Pomocnikowi prawemu/
 Był przeſpieczen Prorok ſwietny/
 Miedzy ſrogimi zwierzety.

I Tymſe kſtaltem nas sierothy
 twoie / Zachoway w te niepokoie /
 Byſmy pod twa ſtraż żyli/ Ciebie
 beſpiecznie chwalili.

I Rāz potumieć duſne przeciwni-
 ki/ z ich wſytkiem i ſluzebniki/ Niech
 znaia twoi wybrāni/ Jeſ ty Pan nad
 wſſemi Pāny.

I My w tobie pewne vſanie ma-
 my/ Ze taſce twoj otrzymamy/ Amen
 niech ſie iuſ tak ſtanie / Wyſluchay
 naſ miły Pānie.

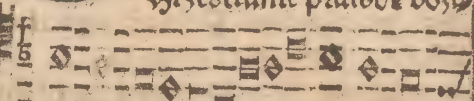
**Pioſnka oſma / w kto-
 rey ſie zamyka nāpominānie**

**Krzeſciānſkie/ Ku cierpli-
 woſci/ a mōſſeniu Krzyſā w
 przeſladowāniu.**

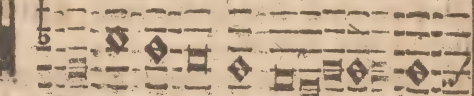
Chrze-

G

Chrześcianie prawde boja



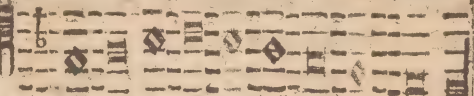
świeci i lufacy / prze tego swiete sto-



niecie i kochacie / Siłaycie po-



chciecie i z Krystowa karmicie / Abyście



byliście w pokuszeniu i woli.

G Weźmicieś tu przykładu żywot
tego swietego / On będąc w szechmoga-
cy / nie był w złych wzięty / Krzyż bo-
lesć i chudość rad mile podstał /
Aby tak z wieczney niedzi nas grzechne
wykupił.

G Trzydzieści i trzy lata tu będąc

pracował / a cierpieć przeciwności
z ym nie odpłacał / Tak swym
przykładem zostawił / by za nim iść chcie-
li / a przac się sami siebie / Krzyż swoy
na się wzięli.

G Te rzeczy opowiadał swoim Zwo-
leńnikom / y innym ich potomkom y
następcom / Rzekł iż tu będzie
cie wciśnienie cierpieć / ale we mnie
będziecie wesele w duszy mieć.

G Będziecie w nienawisći u wszystkich
dla mnie wchodzić / Cierpieć też po-
siewanie / y rozliczne niedzi / świat
się będzie radować / a wy lepać płá-
kać / potym w wieczne wesele odmie-
ni się wasz płacz.

G A mówił gdy was będą dla mnie
tak złorzeczyć / A wszystko złe przeciw
wam śacieśnie przewodzić / z tego się
wy radować a wesele wchodzić / Bo-
wiem waszą zapłatą w niebie hojną
będzie.

G Ponieważ gospodarza zowa o-
petanym / Obierca y opilca y Samá-
rytanem / Tym więcej jego cześć
będzie tak nazywać / Która go sercem

G całym

O Zborze

całym będzie naśladować.

I Dawsy im ten to przykład na się
okazuje/ Ponieważ na zielonym to się
drzewie dzieje / Coż się więc z drze-
wem suchem potym będzie działo/
Gdy wietrze pokuszenie będzie nasta-
wało.

I Ażemusi się lekamy od złych w-
ragania/ Kłatw krzyków hańciebnych
y kacerzowania / Chcemyli z Kry-
stem walebie z Panem swym przeby-
wać/ Musieny fromocenta dla nie-
go żywać.

I Nie ważmyś sobie statku dla
wiary utracić / Wszak nam słubnie
stokroć więcej zaś nagrodzić / Mo-
wiac iż kto tu dla mnie statek swoy
utraci / temu Ociec królestwem nie-
bieśkim zapłaci.

I Wszak co mamy dobrego / wśyt-
koć jest od niego / Przecizę tego na-
stawić lutniem dla niego / Nie jest
ten żaden wierny fuga Pana swego/
Co się go tylko trzymaczasu ślesli-
wego.

I Stałość wiary poznana w poku-
szeniu

świątym.

R viii.

żenu bywa/ A rycerstwie zwycięstwo
bez boiu nie bywa / Trwamyś stale
do końca wedle swego Pana/ a trw-
ającym korona wieczna będzie dana.

I Groźby się nie strachamy nie
Antykrystowej/ Bo nas Pan Kry-
stus ciechy sam tymi słowy / Staćto
moje maluczkie niechciejże się lekać/
Tak się Oycu słubiło swe królestwo
wam dać.

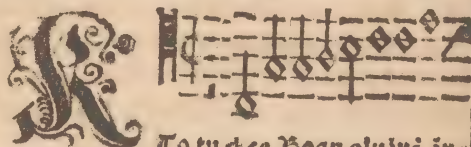
I Takowe pokuszenie od Pana być
znamy/ Gdy przyda pokuszenia nie się
nie lekamy / Abyśmy w wdzięcz-
ności dusze swe chowali/ Od prawdy
się poznanej już nie odwracali.

I Będzie sam tak zbawiciel
rzekł ośty swojemu/ Kto się nad nim
nie zgorzły jest błogosławiony/ Bo le-
piej prawdy Bożkiej w znaniomości
nie mieć/ Lili się iey poznanej dla
bojaźni zaprzec.

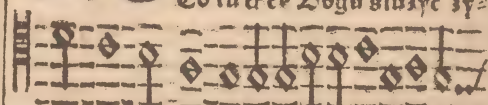
I Wdajmyś się na wierne w czas
pokutowanie / a sposobny się pełnić
Boże przykazanie/ co na nas Bog do-
puszcza grzechom przyczytaymy / A
złościom odpuszczenia od Boga ja-
dajmy.

J Wiedząc że z god na gody nie mo-
żemy nigdy iść / Nie lenimy się cie-
skości tu na tym świecie nieść / Ji-
byśmy po żamutku mieli radowanie
Tam z świętymi Anioły / Amen day
to Panie.

Biosnka dziewiata.
O żywocie Krześciańskim.



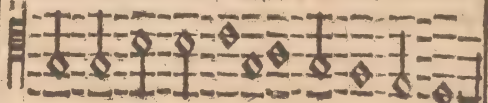
To tu dce Boga słuchę ży-



wiac w pobożności / musi niedze wżyc y za



mutkow dości / Być wsem w nienawisći



tak w Ewangelley sam pan Krystus iści.

A mu.

J X musi zawsze chodzić w duchow-
nym odzieniu / Cierpliwości dobyć
przeciw pokuszeniu / Przegladając bo-
ie / Na które musi iść / procz cieles-
ney zbroie.

J Znać tu być niżemny żywot
swoy na świecie / pokuszenia pełny
tak zimie iak lecie / Jakoż tego stu-
siti / Jop słuzebnik Boży / y wyznać
to musiti.

J Wszakże sie żadny lekac niema
tego bytu / Ale ma wciekac do Kry-
stowa schytu / Bo w krótkości czasu /
Przyjdzie pewny koniec takowego
kwasu.

J To znając nawiecy tego Boga
miłuje / że tego nacięć na świecie
trybuie / K żywotu go strojąc / K nie-
mu idac musi wiele złego podiac.

J Ciego też przykład mamy w Kry-
stu Panie naszym / Alz to dobrze zna-
my że był niewinnym / Wszakże
wiele cierpiać / Ušli do chwały swey
przez meke swa wnisc miał.

J Nie jest ci sluga wietrzy niżli sam
tego Pan / Bo Krystus nas wietrzy

g uł

opeta

opetanyim był zwan / Ten nie nie prze-
winik / Ale wszytko dobre wsem na
porząd czynik.

¶ Także też iego świeci łaska na-
wiedzeni / bylic niedza z iediodowsech
wzgarozeni / W tym sie weselili / gdy
dla Pána Krysta sromocenibyli.

¶ Przetoż też my tu znając k sobie
Bożą łaskę / ich przykłady mając /
miejmyż z nimi cieszke / Tu w wiel-
kim trapieniu / A potym w niebie-
siech w wiecznym osławieniu.

¶ Tych sie nie nie strachamy / Kto-
rzy ciato dusza / przy swym Panu sto-
my / Jenz ciato y z dusza / Moze sam
osławić / Albo zaś do piekła na wie-
ki postawić.

¶ Miejmyż to już za radość / za
prawe imienie / Gdy na nas tu żalosc
przydzie y trapienie. Gdy bedzie kła-
mano / Wszytko że przeciw nam /
prze Krystowo miáno.

¶ Boć nie są te żalosci rowne cza-
su tego / A niebieskiej radości zbaw-
wienia wiecznego / Ktore Bog go-
tuje / Każdemu co tu prześminutek po-
deymnia.

¶ Raczyl

¶ Raczyl tak słubować / że z ká-
śdym w utrapieniu / Chce zawsze pra-
cować o tym pocieszeniu / O biernice
swa dać / Ktoby tu dla prawdy co cier-
piat y płakał.

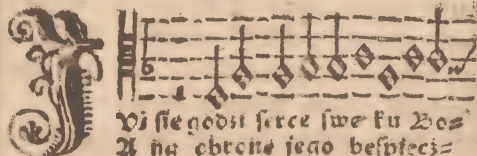
¶ Wszak y wroblatko żadne kro-
mia woley iego / Na ziemie nie spa-
dnie z gniazdeczka swiego / z głowy
też żaden włos / z liczyby swej nie zgi-
nie / tak prawi Pánki gtos.

¶ Błogosławienie ci są ktorzy ta-
to chwila / Bez prawie tu niosa / a
łkają y twiela / Biada kto sie smiecie
bo k wieczney radości nie maż w nim
nádzieie.

¶ Racz dać ciebie prosimy o nie-
bieści Krolu / Ze wszytko znosimy sta-
li bedac w boju / Po cześney żalosci /
Racz nas k sobie przycić / do wie-
czney radości.

¶ Raczysz nas już wysłuchać / wśa-
żes tak obiecał / Nigdy nie opuścić
ktochy sie poleciał / Amen miły Pa-
nie / Wierzym tobie wśyscy / że sie to
tak z stanie.

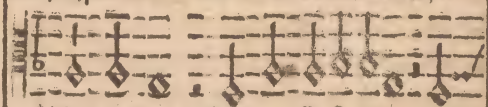
Biosna dżiesiąta / aby
Bog Zbor swoy wciśniony
 oofatych Prorokow / y co ty
 zasnawa światła tego / wy
 zwolnić raczył.



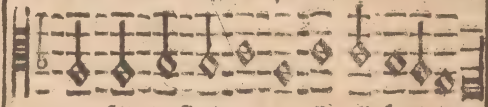
Wi sie godzi serce swe ku Bos
 A na chroń jego bezpiecz



zu podność / Rep.
 nie sie spuścić / W tym terazniwym



ścisnieniu w ciebie im pokuszeniu / nie



mać sami z siebie mocy i wzbawienia
Przetoż i niemu wolamy / W
 swej ponizności / Rep. A wstać
 z adamy z całą dowiernością / Wie

rzac

rzac iż nie opuści nas / mając w swej
 pieczy nas / Boże na wysokości / racz
 sam walczyć za nas.

G Boć siła nieprzyjaciół już powo
 stawa wzgóre / Rep. Tam trzodzie
 twojej groźa / wiodąc swoje spore /
 chcąc nas z świata wygnać / y do
 Łońca skazać / twój zbawienia pra
 wdę do gruntu wywrócić.

G Bo niech z temu wierzyć / śmym
 twoje stać / Rep. Ani na to pomy
 ślicz się ty nasz obrońca / Ale też to
 śmiećś mówić / y tym się wywyższając
 że nad nami mocą swą mogą ży
 cięstwo mieć.

G Ty więc iś nas obróć i niebie
 skiej radości / Rep. Z błogim z grze
 chów wybawił / z swojej Boskiej mo
 cy / R. Cerkwi twojej świętej przyła
 czył / w któregoś dniu y zradził / przez
 Krysta syna twoego na wieki upełnił.

G O Boże wszechmogący bądźże
 zawsze z nami / Rep. A we dnie y też
 w nocy / dźwierz rękę nad nami. O każ
 w nas swoje moc Boską / y mądrość
 niebieską / Zastronay pyche / spore /

g v

moc

O Zborze

moc nieprzyjaciela.

G Boć już rece ściągają przeciw
twoim wybranym / Rep. Alboż one
trapią tyranstwem swym srogim/
Nieracze nas im w moc dawać / y
hańbić dopuszczać / a imie swoje świe-
te im dać posromać.

G Powstań w swojej mocy wsze-
chmogący Boże / Rep. Słuchaj na-
szych żądań z swojej świętej góry /
przestrasz wszystkie niebożniki / swia-
tą miłowniki / Ludu twego wiernego
srogie przeciwniki.

G Podnieś swoje prawice smu-
tnym k poćieszeniu / Repe. Day okru-
tnikom w lice ku ich zasmuceniu / ze-
trzyś ie y ich tyranstwo / też y okru-
czeństwo / Day nam teraz ściśnionym
swe Boskie zwycięstwo.

G Bądź prawica nasza przeciw
ich srogości / Rep. Teraz y też w każ-
dy czas swoją wszechmocnością / day
niech przespiecznie miestkami / A to-
bie służymy / Będac w twym opatrz-
niu / z tego sie cie hymy.

G Nie bożycy sie siły niezliczonych
ludzi

światym.

R. rj.

ludzi / Rep. Ktorzy nas swym tyran-
stwem wbedy ogarnia / Mamy cie-
bie przytomnego / Krola niebieskiego
Jez we wszystkim zastawiasz każde-
go wiernego.

G Dayżenam stałymi być wieczny
zbawicielu / Rep. Wska droga prze-
chodzić przez nieprzyjacioly / Bo jest
Panie twe zbawienie / y wyswobodze-
nie / W Cerkwi twej y też w niebie /
wieczne pożegnanie.

G O racze to uczynić dla syna swo-
iego / Rep. Day szczęście dostąpić
Krolestwa wiecznego / A tobie tam
chwałę wdawać / wiecznie roztoso-
wać / Święty / Święty / z Anioły / aż
na wieki spiewać / Amen.

Piosnka Jedenaśta /
o żywocie pobożnego czło-
wieka / ktora właśnie należy w osta-
wiecznym królestwie / a w umar-
twieniu siebie samego.

To sta-

O Zborze

D O słuſza zwiernych każde
Korzyć ſie Bogu wieczne

mu rznarſzy ſwoie złoſci / Repet
mu / podług ſwoicy wiernoſci / Wie-

drać nie nie być innego / żywot człowieka

pobożnego / Jedno wſtawicze ſtru-

che a prawdziwa pokute.

Maſſie tedy ſprawić k temu / a
by moſnie boiował / Repe. Przeciw
ſwiātu obłudnemu y zawheſie goto-
wał / na krzyż y prześladowanie / Kto-
re wierni krzeſciance / dla prawdy
cierpieć muſia / ſtoto iey iedno ſłuſza.

ſwietym.

R. ruy.

Sobie niwzym nie ſolguać ni-
wzym nie pobożać / Rep. Lecz
naturę zła hamować / a władzey iey
nie dając / że ſkromi ſwe ſwowne
ſtwo / a w prawi ſie w pobożenſtwo / za
wſpomozieniem ſwietego Duchá na-
przedmiejſzego.

Kogoć on z nowu przetworzy / a
ſerce twarde ſkruſzy / Rep. A namie-
tnoſci wmorzy nierządne w iego du-
ſzy / Będzie w ciotach pomnożony / iá-
ko prawie odrodzony / y tak zwycię-
ży ſatana / ſwiata moſnego pána.

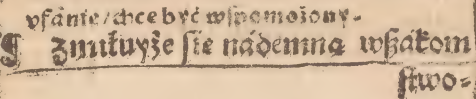
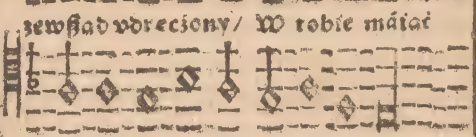
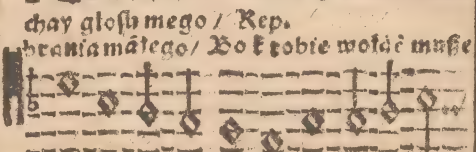
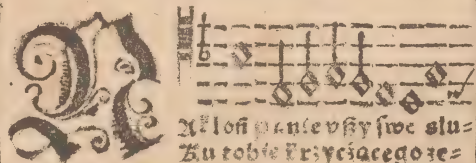
Lowić on nas kſtatem dziw-
nym kſzac iáko Lew ſrogi / Repe.
Ale my ſtaraniem pilnym / nie daj-
my ſie zwieſć z drogi / A Bog Ociec
miłoſciwy / w obietnicách ſwych pra-
wodziwy / Da ráunek náſzey miłoſci
moca ſwa z wyſokoſci.

Z ktorymbyſmy przebywali / po-
tey tu ſmiertelnoſci / Rep. A ná wie-
ſci żywali / weſela y radoſci / Pro-
ſimy ſercy nabożnemi / y bódzmy tego
pawnymi / żeć on nas wyſłucha pew-
nie / przez Kryſta nieomylnie / Amen.

Pioſńka

O Zborze

Biosnká dwánasta / w
ktorey sie zámyka prosba ku
 pánu Bogu / aby on sam raczył Zbor
 swoy bronić od nieprzytáčiot wšyt-
 kich / a ižby teŝ onym raczył
 dáć vžnání prawdy
 swcicy swietey.



swietym.

R. ruij.

šworzanie tve / Rep. Lašti šwey nie
 oddalay od winniczki twoiey / Day
 smutney počiešenie wšakes ia sam
 šezepit / Tá gruncie namocniejšym
 tys ia sam postáwiť.

¶ Nie dopušežay iey pšowáć wie-
 przom vtučonym / Rep. Ani w ow-
 čym odšieniu wilkom drapiešlwyym
 ktorzy sie odžywaiać slugami twoie-
 mi / ch a nas z gruntu wygubić / gro-
 bami swoiemí.

¶ Ale ty będąc dobry ná všem
 špráwiedliwy / Rep. Každého co čie
 wyywa počiešyć gotowy / Nie rácz
 im dáć tey mocy náđ slugami šwemi
 owšem ie rácz vštronić prošbami
 našemi.

¶ By woiować nie mogli přečiw
 šynom twoim / Re. Wymyškami swo-
 iemi / y rozumem głupim / rádnicy im
 rácz nápráwić ich wzroku záštego /
 žeby čie vyrzeć mogli pána wšech-
 mocnego.

¶ Učiežje sie teŝ otworzy ich ká-
 mienne serce / Rep. Učiež o Kryšcie
 rozmyšlaja y o iego nrecc / Aby wšdy
 poznáć

O Zborze

poznać mogli/ i ta sa zbawieni / A
nie przez swe uczynki ktoreby czynili.

¶ Bowiem groy tego doyda / Inadz
y to poznais / Rep. Ji co kółwiek w
nich jest / to od ciebie maia / Oprocz
zmyslney nauki / a kuglarstwa swe-
go / Na ktore sie zdobyli od mistrza
swoiego.

¶ Ktorzy swoia chytroscia y tez
czwieniem / rogim / Repet. Był ten
wszystkie zniewolit / batwochwalst-
wem skutnym / on satan przechyt-
wasz ktory sie w tym tocha / gdy swo-
imi przeszkoki ktorego wwikla.

¶ Ale wioy Panie miły gdyż sa
two stworzenie / Rep. Racz im ieszcze
przed czasem dac swoje vyznanie / Ji-
t y cie y wespotek z nami chwalic mo-
gli / A potym vczesniki chwal y two-
iey byli.

¶ Wszakes idnakt sam przyrzeki
przez twego Proroka / Re. Mowiac
Nie zadam smierci grzesznego czo-
wieka / owsem zadam aby w czas zlo-
sci swych poniechal / Ku mnie sie na-
wrocivszy zbawienie otrzymat.

¶ A iesliże tu ieszcze raczyś ie tak
rzadzić /

Świętym.

R. 10.

rzadzić / Rep. Nie dopuszczajcie im
wioy nad nami sie borzyć / A iesliże
tez raczyś / abyśmy nosili / Krzyż twoy
przez cie włożony / Skromnie iy przy-
niemy.

¶ Jedno ty sam tedi przy nas / ty-
śmy nie ostali / Rep. Ratuy / ścżyć / y
wspomagay / bym skromnie cierpie-
li / Co kółwiek nas tu potka dla imie-
nia twego / Ktorogom winni bronie
do gardła naszego.

¶ Niechcie sie w tym nasz Panie pet-
ni wola twoia / Rep. By co nact obie-
tnie twych twa Winniczka mogła /
Ktoras krwiaz Syna twego / iuz ra-
czyt wykupic / Przez tegoż ie racz
rzadzić / Oo złych ludzi zbawic.

Diosnka irzynasta / al-
bo radniey dziełow czynie-
nie wśelkie° czołowiekā / ktory sie zna-
być z wieczney niewoley / Krystus-
wym dosyć vczynieniem / wyba-
wionym / z Kap. 12. R.
saiasā Proroka
wzięte.

Ná te note iáko/ O Jáť sa
mnie twe przybyłi/ r. 3 r.

Dziękuiem tobie ws-
zechmogacy Pánie/ Ześ
poćiełłś nas twoie swo-
rzenie/ Prze grzech iuż
práwie strácone.

¶ Dla którego to słusnieś nas nie-
nazywał/ Aleś nas wżdy wiecznie nie
przepomniał/ Bos się nad námi zli-
tował.

¶ Goyś tedy sam Páń iest nášym
záchwieniem/ My też pusłnie miemy
nádzienie w nim stała/ á nie w ktorym
innym.

¶ Nie stráchaieś się żadne naráż-
ności/ Goyś on sam iest nas wsyt-
kich mocności/ Zorowiem y też w-
czynności.

¶ Wczym nas przez swego proro-
ká swietego / Opawniaieś przyzy-
wa káidego / By śedł czerpać z stu-
dnie tego.

¶ Prietoż zgodnymi głosy ślamiy
tego/ Pána Boga y imie też tego/
Wielbimy tu cásu wseltiego.

Opowiaś

¶ Opowiadaiac tego ozwiń raoy/
Ktore czynił od poczatku záwżdy/
Miedzy ludzkiemi narody.

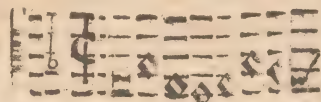
¶ Przez ktore sobie iáko wszyscy zna-
my/ Imie sprawił nad wsytkimi sta-
ny/ By sam pánował nad nimi.

¶ Spiewamyś Pánu z wesielem z
rádostí/ Mowiac o tym przed ká-
żdy z pilnością/ Co on sprawił swa-
zakością.

¶ Ry też wselti/ co miéłś w
Syonie/ Kochałeś się w swoim miłym
Pánie/ Ze iuż dał swe wybawienie.

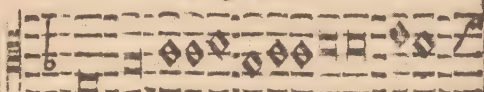
¶ Przez swego syná iednorodzone-
go / Mesyášá nam záśli bionego /
Syná Izraelowego/ Amen.

Piosnka gternasta / z
Rozdziału 3. swietego Ja-
ná/ gozie Kryslus mowi: Tak
Bóg umilkował świat/ r.

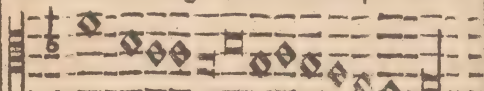


At pan Bóg świał umilo
bi i / wał /

O Zborze



wał/ ze dla niego nie leował/ posłać tu



swego miłego/ Syna jednorodzonego.

Ten co weni uwierzy każdy/ Już nie może zginać zawidy/ Owszem jest tego bezpieciny/ Ze otrzyma żywot wieczny.

Anie dla tego go posłał/ Aby ten świat potępić miał/ Ale aby i zachował/ A w łasce swojej sprawował.

Wpełni tedy co wierzy weni/ Już każdy zbawienia pewien/ Ale kto weni nie uwierzy/ pewnie w potępienie zmierry.

Bo ta jest przyczyna tego/ Że nie chciał w Syna Bożego uwierzyć/ A w imię jego/ Tu od Oycy zstającego.

A toć prawe potępienie/ A wśch niewiernych zginienie/ I nie poznali światłości/ Ktora przysła w teniści.

Gdyż

Świetym. K roij.

Gdyż ludzie serca kłopotnego/ Wola ciemność światła tego/ A zawiady złe sprawy mają/ Tej oświatłość nie niedbają.

Bo ten co wszystko złe broi/ bärzo się światłości boi/ A dziwnie iey nie nawidzi/ Gdy w niej złe sprawy swe widzi.

Lecz ten co prawdę miłuje/ A w niej żywot swoy sprawuje/ Temu nie światłość nie szkodzi/ Rad zawiady do niej przychodzi.

Już są iasne sprawy iego/ od Boga Oycy z niego/ Ktore w nim sprawować raczy/ A nigdy go nie przebaczy.

A tak się w tym obaczamy/ prawey światłości szukamy/ poznawając w niej swe złości/ nie chcemy zostać w ciemności.

Raczej nam to dać nasz Panie/ Jasney twej prawdy poznanie/ Abyśmy w niej stale trwali/ zbawienie swe otrzymali.

Przez Krysta swego miłego/ Poszednika iedynego/ Ktoregoś tu

h iij

nam

O Zborze

nam dać raczył/ By z nas każdego
oświecić/ Amen.

Piosnki Du- chowne o Świętych Bożych.

Do Czytelnika.

Ponieważ Kościół Boży składa
się z tych którzy tu leżą pod cho-
ragwiał Hermana swego Krystusa paná/
przedt. o p. p. w. n. f. o. m. swym wojsku wo-
da/ iako y z onych/ którzy iuż z panem po-
zwycięstwie tryumfa wesołego wywata/
Miałeś przeto o Kościele iestć tu boju-
cem piosneciki dośw. K. r. e. ś. c. i. a. n. i. e. Drugiel
oto podajemy o świętych/ i kreom/ we-
dług B. e. d. a. / społeczności mł. wyznawa-
my/ co też o nich trzymać mamy.

A naprzód o błogosławionej
y wyprawiania/ od w. p. e. c. h. n. a. r. o. d. o. w.
gooney dziewicy zawsze Maryey
Mł. ce Syna Bożego/ Bo-
ga y człowieka pra-
w. d. z. i. w. e. g. o.

Piosnka

Piosnki.

K. w. i. j.

Piosnka pierwsza.

Nota iako/ Dziwna łaska
Boga wszechmo. nego/
m. w. i. j.

Spiewać bede ia o so-
bie sama/ żm. marya zaw-
żdy c. y. s. t. a. P. a. n. a. / od wie-
ku przyczyna/ bym m. a. t. k. a.
była Bożego Syna.

Jestem M. i. t. k. a. iestem też y P. a. n. a.
n. a. / n. a. d. i. n. s. e. n. i. e. w. i. a. s. t. y. v. s. l. a. c. h. c. i. o. n. a. /
ł. a. s. t. k. i. B. o. ż. e. y. p. e. ł. n. a. / n. a. d. m. i. e. n. i. e. i. e. s. t.
a. n. i. b. e. d. z. i. e. i. n. n. a.

Jam porodziła Bożego Syna/
przez tego z. g. ł. a. d. z. o. n. a. l. u. d. z. k. a. w. i. n. a. /
B. o. ż. a. m. a. t. k. a. b. y. ł. a. / a. p. a. n. i. e. n. s. w. a. m.
w. i. e. c. z. n. i. e. m. n. i. e. s. t. r. a. c. i. ł. a.

Wia. rem. p. r. a. w. a. w. S. y. n. u. s. w. o. i. m.
m. i. a. ł. a. / s. ł. o. w. a. m. i. e. g. o. w. s. w. y. m. s. e. r. c. u.
c. h. o. w. a. ł. a. / a. z. a. w. z. d. y. m. g. o. c. z. c. i. ł. a. / i. a. k. o.
p. r. a. w. e. g. o. B. o. ż. e. g. o. S. y. n. a.

Bo on Bog był/ i. a. m. B. o. g. i. e. m. n. i. e.
b. y. ł. a. / c. z. c. i. m. i. e. g. o. s. o. b. i. e. n. i. e. p. r. z. y. w. ł. a. s. =

b. u. j.

c. y. ł. a. /

O Pannie

czyła/ on wszytek świat zbawił/ A
on też mnie swą śmiercią wybawił.

I Terazem Bogiem nie zostałam/
Anim też królestwa świata miałam/
Jako mnie ci zowa/ Ktorzy mi po-
chlebia swą mową.

I Kródnąc część chwale Synowi
memu/ Pannu światu Królowi pra-
wemu/ Co on ma od wieku/ Nie dał
tego żadnemu stworzeniu.

I Nie jestem też nadzieją żadnego/
Gdyż Krystus sam odkupił każdego/
A kto w tym nie dufa/ Niech ten we
mnie nadzieie nie szuka.

I Jam też jest zbawiona śmiercią
iego/ Bym wyszła z rodu Adamiowe-
go/ Żaden nie był taki/ Coby był zbá-
wion krom iego meki.

I Wszytek rodzący ludzki potępio-
ny/ Zás przez mekę iego jest zbawio-
ny/ On droga do nieba/ Mnie tak
zwać nie służy ani trzeba.

I On tak mowi/ iż przez mnie same-
go/ Przyjdzie każdy do Oycy moie-
go/ Ktokolwiek w mnie wierzy/ O
co prosi od Oycy odierzy.

Nie ie-

Bożogawionej. R. xix.

I Nie jestem też żywot ani zdrowie/
Tytuły to wszytkie Krystusowe/ Bo-
ście w nim ożyli/ Nie przez miasie
zbawienia nabyli.

I Ja część mam z tad/ Jam wem
wwierzyła/ Tegom ja nigdy nie zasu-
żyła/ Toć jest sprawa iego/ Złaski
swey dał mi Duchu swoiego.

I Jużey chwały nie mam/ Anim
miałam/ Jono te com od Syna dosta-
łam/ Niechcie ja czei iego/ bo co jestem/
wszytkoć to od niego.

I Dármo wy wszytcy ku mnie wo-
łacie/ Ktorzy na Syna mego nie dba-
cie/ Bo sie nasmiwacie/ ze mnie/
gdy Synowi wragacie.

I Zowiecie mnie Mátka miłosći-
wa/ A ja wam mátka bede gniewli-
wa/ Ji ślepi szukacie o mnie/ Co o
Syna hoynie macie.

I Nie jestem ja rzeczniká żadne-
go/ Bo ten tytuł własny Syna me-
go/ Gdyż iego samego/ Dał wsem
nam Bóg rzeczniká prąwego.

I On wam droga żywot y zbawie-
nie/ Z niego wszytkich grzechow od-

b v

puszczet

O Pannie

puszczenie/ On wam wszystko dawa/
Abyscie jli/ was t sobie namawia.

I Zowie sobie być matka każdego/
Ktory czyni wola Oycā iego/ A kto
wierzy w niego/ Jest pawnie Synem
Bogā żywego.

I A nawiecy ci tu mnie wołāis/
Ktorzy w Krystusie nie nie wśāis/
Słowo iego święte/ Māis sobie za
bāni przelate.

I Mowisz t tak ludzie wstawili/
Ci ktorzy przed nami świeci byli/ma
drość Sy nā mego/ Porzucili ola po
wā ludzkiego.

I Goy nie był żaden nā świecie
medrŷy/ Ani w sprawach Boŷkich o
pātrznieŷy/ Māo synā moiego/ swo
rzyciela y Bogā prāwego.

I Chcecie sie zwāc mymi miłō
sni/ Ale wy iestescie sprzeciwni/
Mnie y Synu memu/ Sprzeciwia
is sie słowu Bożemu.

I A iā M iłkā to wam oznāymu
ie/ Ji cokolwiek wam Syn rozkāu
ie/ Goy to weźmiecie/ Tak mnie y
Synem wespōt weźcicie.

Bo tak

Bogopawionej.

R. 11.

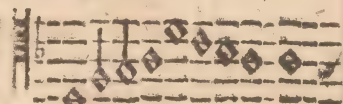
I Bo tak o nim Bog z ni ba zawo
lā/ Goy go w Jordanie Jan święty
krzcił mīā/ Tego chce puchaycie/
Ten ci jest Syn moy namilŷy znaycie.

I Jego słowo iestci żywot wiecz
ny/ Ludzi rozum nie iest tak bēspie
ciny/ By mogł co lepszego/ Wstawić
nās mēdrość Synā mego.

I Nie chwalcieŷ go naukami swo
mi/ Z rozumu ludzkiego umysłone
mi/ Bo on tak rozkazā/ Goy ludz
kich wstaw słuchac zākazā.

I Spiewaycieŷ tu czi ze nna ie
go/ Stawiac przenāswietŷe imie
iego/ Tak łaskę nayoŷcie/ Potym z
nim wiecznie w niebie bedziecie/amen.

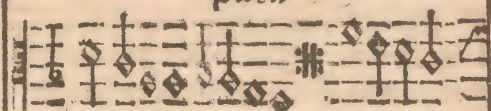
**Wiosna Druga bogo
pawionej Panny Māryey/
Mātki Synā Boiego/ Luk: 1.
Magnificat.**



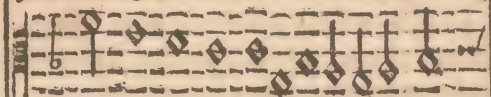
Se cā prāwie ochotnego/
Ruchŷe moy rozradomal.

Wielbi

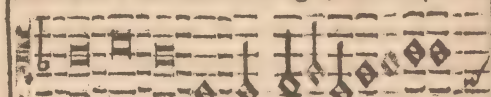
Pieśń



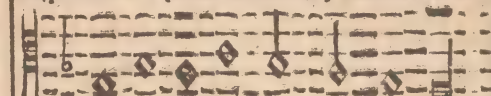
Wielbi duszo mą pana mego/ Rep.
 W mte Bog zbawieniem darował. A i w eg



nal namie wdzięcznie służy swa ręk podla



bespreczenie: prze co ziemscy narodowie/



Kaidy m'e ściesiwa nazywle

¶ Jhon Pan moy wszechmogący/ A
 tu mnie w miłości gorący/ Rep. O
 procz wszey godności moiey/ Wielce
 mie uczył z łaski swoiey/ Lecz nie
 dźwigił mnie ie/ Swiate jest zawsze
 czasu wszezo/ A trwa miłosierdzie ie-
 go/ W narodzie ch bojących sie iego.

¶ On sam pokazał moc swoje (Rá-
 mieniem swym) pod ktora stoje/ Re.
 Rozproszył wyniośliwych hárdość/ My

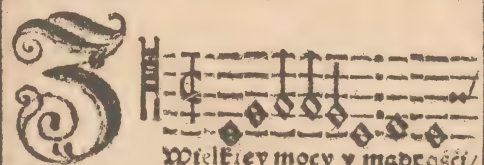
śli serca

Taboina.

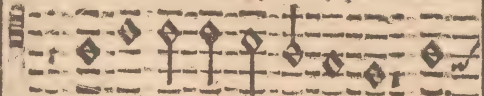
K rri.

śli serca ich sta nieboiność/ Mocar-
 nie z ich stolic zrzucił/ A podłe wywyż-
 szył y uczył/ Upełnił dobry łá-
 kność/ Wypuścił ciężo obfitujące.
 ¶ Przyiat wdzięcznie powołnego/
 Jraela puge swiego/ Rep. Aby to
 pokazał wierzym/ Ji on jest Panem
 miłośnierym/ A i nie zapomniat
 swego/ Slubu oycóm uczynionego/
 Abramowi z domem iego/ Zycac
 mu szczęścia wieczystego.

**Piosnka trzecia o oświe-
 tnych wybranych Pán-
 skich.**

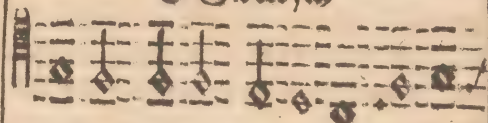


Wielkiej mocy y mądrości/

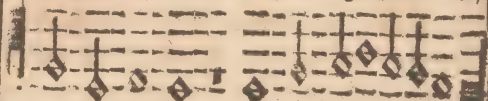


chwalmy y Boga z wyśokości/ chwal-
 my go

O Świętych



myś go też w świętych iego / Ktorzy



mora iego / Żyć i żyli cęrtą złego.

¶ Nieśladymyś żywotow ich / A
wszkoż wiecy Pana ich / Ktory wiodł
żywot swoy cięższy / Bedac z nich na-
świętshy / przeto też iest napewniwszy.

¶ Świeci acz na świecie byli / Wiody
wedłak niego nie żyli / Bo wzgardził
iego miłość / Wszętkę mając chę-
wość / Tam tedy iest wiecina radość.

¶ Byli tu iako nie bedac / O on sie
żywot pracuiac / Godzie bez srebra y
też złota / Hoyna iest zapłata / Wier-
nym / wiecznego żywota.

¶ Kedy ani mol ani róża / Ani też
iż żadna niedza / Tęc będzie tam ani
żałość / J dno wielka miłość / Wie-
cznie nieśkońżona radość.

¶ Ktorych nie wniósł pycha / W
prawy

Panickich. R mii.

prawy wierze rzwali z cicha / we
wsztkim dobrym pracuiac / Świa-
tu nie folguie / Ciało ouchowi pod-
dać.

¶ Świecka chwala nie wiodła /
Cieśćkość żadna nie odwiodła / od mi-
łowania Boiego / A od wolei iego /
Biorąc posilenie z niego.

¶ Ciała nie związała miłość / Ani
iego żadna chęwość / A ká sie też po-
waciagała / cudzego nie brata / gniew
zazdrość mięysca nie miała.

¶ Wzgardzili świeckie marność /
Żyli w zgodzie y w miłości / Stara-
jąc sie o zbawienie / O stałe wytrwa-
nie / Wiecy niż o dobre mienie.

¶ Panstwa świeckie opuścili /
Wiele ich w obostwie trwali / pusci-
wszy czesne imienie / Cierpieli wiezie-
nie / Prze Pana Krystusa imie.

¶ Głód pragnienie y trapienie / mie-
li wielkieśromocenie / O káśk świec-
ka niedbaie / A za nie iá mając / W
sámym sie Bogu Kochaie.

¶ Z miast ie że wsi wyganiano / A
za odsepienie miáno / iako złociy-
ce ie

D świątych

ce ie bili/ y o niewnie mieczyli/ ola praz
woy ktorey wzyli.

I Nie lituisc gardła swego/ poło-
żył dla Pana swego/ z radością smier-
ci podzieli/ aby w niebie byli/ a z Pa-
nem swym wiecznie żyli.

I X došli tego wszystkiego/ Za ta-
kę Paną swotego/ ze radości wywła-
cia/ ktora z Paną maia/ Jemu chwa-
te wieczna daia.

I Niech je sie też nam tak stanie/
Prosiem cie nasz mity Panie/ допо-
moż nam w świętosci żyć/ a w nie-
bie z toba być/ Tam cie na wieki wie-
dom chwalić/ Amen.

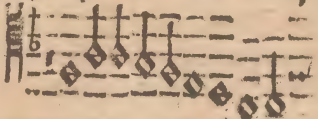
**Piosn'a czwarta o dzie-
wach Świętych/ cudzoło-
stnem duchownym nierządnicę Bā-
bilonikey nie zmazanych/ wiare/
ślub/ pokuszeństwo/ (a toć jest
czystosc duchowna) o-
t lubieniu swemu
chowających.**



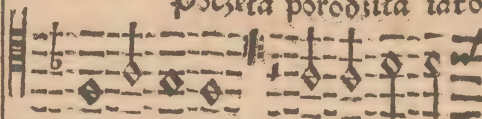
o Panie

Pánstich.

R xxiij.



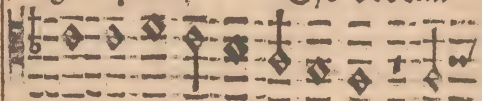
Panie Jesu Kryste ciebie
Poczęła porodziła iako



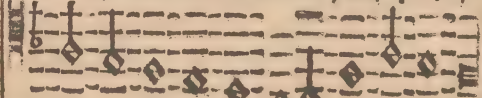
czysta Panna/ Rep.

swego Pana/

Tys korona



twoich pánieneczek świątych/ Przy-
-



niś mile prosby od nas tu tak świątych

I Ktory między wiernymi swoje
pástwiská maś/ Repe. A tyć są serca
czyste w ktorych rad przebywaś/ day
prawde twa swiata tym ktorzy czy-
ści są/ krom ktorey y czysci tobie mi-
lenie są.

I Tys ogarnion/ test tym to pa-
nienstam

O dziewicach

nienistim zborem / Rep. Ktory nie jest
zarazon Antykrysta morem / cie sa w
twoiey liczbie co czyste maia / cie
bie y prawdy twej wiernie przysrze-
gaia.

I A cie twoie czyste tu umilo-
wali / Rep. Ktory sie balwochwal-
stwem brzydumnie zmazali / W kto-
rym sa te zony tak scudzozone / w zia-
wieniu Jana swietego oznaymione.

I Ale panicowie y wszytkie panny
czyste / Rep. Te y ciebie tylko sa pra-
wie przezroczyte / Co od Antykrysta
zawždy wciekaia / Lampy y z oleiem
bezerey prawdy maia.

I Bez wsey pomagzy bledow y tez
grzechow chodzac / Rep. W umar-
twieniu ciata żywot swoy zawždy
wiodzac / Dobrego żywota z siebie przy-
klad daia / cie sie z toba Panie w
dzien sadny potkaia.

I Ktory oblubienica czysta twoia
byli / Rep. A w slubie twoim wier-
nym ciebie sie dzierzeli / abyś im był
za cześć y za wszytkę chwale / kiedy
przyjdzieś sadzić żywe y też zmarłe.

I A w ten czas ie w chwale swej
wzrost

świetych.

K ruij.

uż wtoronnie / Rep. A ciatem wiel-
bionym a iasnym daruies / W księgi
żywota uż ie w pisane maia / Na
czelach ich imie swoje swiete naydu-
iac.

I Gdzie ty idziesz ida też z toba w
swym porzadku / Rep. Po twej dro-
dze na świecie czysty nasz Baranku /
na meki y na śmierć y na wszelki kło-
pot / wiedzac to jes im obiecat wie-
czny żywot.

I Bo tu dla ciebie Pana cięskosć
znaszaia / Rep. Ci ktorzy Antykrysto-
wi nie pozwalaią / wstrzymawaią-
cy sie od tych wśech nieczystot / Dla
ktorych tu ludzie traca wieczny ży-
wot.

I Ta to prawda Pan Krystus uż
tak na stonaniu / Rep. Przez te to
panny idzie wielom k oznaymieniu /
Bo gdzie sie kolwiek iedno ona obro-
ci / za soba ie wiedzie ty swe Panny
wszytki.

I O panie Boze dayże cie pilnie
prosiemy / Rep. A niechay to v ciebie
zawždy wprosiemy / ode wszytkich

i u

złości

O wyznaniu

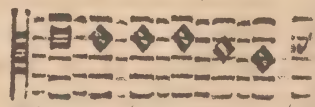
złości świata zachowanie / Al przy
twey prawdzie aż do śmierci wy-
trwanie.

G Bogu Dycu wszechmogacemu
iż bądź chwala / Rep. T i k z e Syno-
wi iego niechay będzie dana / wespó-
tek z Duchem świętym pociechy
cielem / teraz y też zawždy
na wiek wiekom
Amen.

O W y z n a -
niu grzechow / y k a i a n i u
sie ich.

Piosnká pierwsza.

A



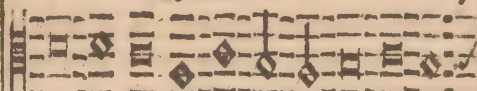
Ch moy niebieski pánie

Boże

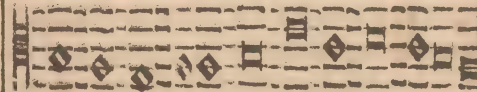
Grzechow.

2 1.

Trzydziest.



Boże wszechmogacy / Stworycielu



wszysto świata wiecznie tróliszcy.

G Wielza nimie upadłemu / a zło-
ści pełnemu / Jedno k robie sie wcie-
śać / Pánu Bogu memu.

G Dales mi te otuche w piśmie
przez Proroka / Ze ty śmierci niepo-
żadasz grzesznego człowieka.

G Radość y widziś by powstał a
przyśedł ku sobie / A był zawżse w po-
bożności / Ku cści Pánie tobie.

G Znać dobroć takąa ktożby sie
nie cieszył / Ku Pánu tak káśtawemu
ktożby sie nie śpieszył.

G Ry nuż każdy záluzie zemna swo-
ich złości / Podnies serce k Maieśta-
tu iego wielmożności.

G Żadaj o przyczyne Syná iedy-
nego / Wiedzy nami a swym Dycem
jednacza prawego.

i iij

Ty

O wyznaniu

Ty wszechmogący Boże stworzenia wszelkiego / Wyrzy okiem miłośnośdzą na mnie wpadłego.

Racysz mi być miłościw wpał Syna twórego / Nadrojsza śmierć nagrodziła wine mnie grzesznego.

Zgładzi wszytkie okrutne moje nieprawości / A racz stworzyć serce czyste od złych namietności.

Racj iuż we mnie ducha odnowić prawnego / Abym chodził w niewinności żywota świętego.

Cieszyś w nadziei świętey dusze moją troskliwą / A vgruntuy duchem swoim we mnie wiarę żywą.

Day moźnie zwyciężyć cięskie boiowniki / Ciało z światem y z hata nemi nasze sprzeciwniki.

Ly nigdy nieprzebrana studnico miłości / racz posilać łaską swoją / me wielkie krewkości.

Wpomoż pielgrzyma swego / a nieday zabłądzić / Od krolestwa kłopotu raczył swoim wiernym zrzadzić.

Kryste zbawicielu nasz v oycę wiecznego / swą przyczyń na wszelki czas ratuy kuge swego.

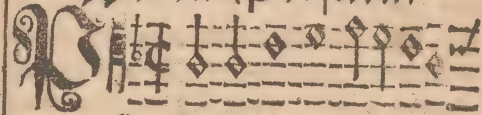
Jać sie

Grzechow.

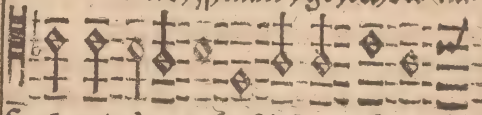
L ij.

Jać sie tobie w moc dawam / y z ducha y z ciałem / Bos ty sam iest Pan nasz Kryste na wiek wiekom / Amen.

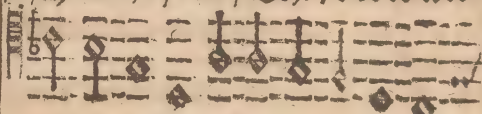
Wtora Biosnka.



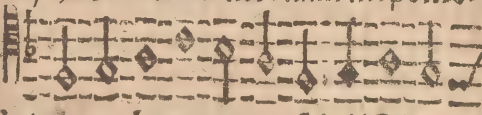
Omożysz nam z grzechow nasz



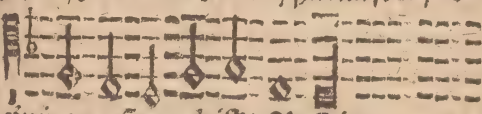
ych wieczny miły Boże / boć to wie-



my iż krom ciebie nikt nam niepomoz-



że / wyzwol nas z mocy hatańskiey v-



czyn to z swej łaski Boskiey.

i iij

Bosmyć

O wyznaniu

I Bosmyc smutni na wszelki czas
nie uspokoieni / Jesmy grzechy a zło-
sciami wielce obciazeni / Nie mamy
sie czym pocieszyc / Bo nie przestawa-
my grzeszyc.

I Stracilismy nadrozny dar / nie-
wimosc y swiatosc / Wraiu od ro-
dzicow naszych prze Szatanika chy-
trosc / Nie moze nic drozsiego byc /
nad to co smial Adam stracic.

I Nie rozumial gdy we cici byl
na mieyscu roskoshnym / Gdy sie mu by-
to nie potrzeba nigdy byc troskliwym
A wiody czartowi przyzwolit / a nam
wszytkim zle uczynit.

I Z tadze my in nie mozemys two-
iej woley czynic / Przykazania ktho-
res nam rozkazal wszytkim pelnic /
bo on iad wszytek w nas zostal / Kro-
rym nas ciart pozarazal.

I Mamy pokus barzo wielkich ze
wshad pelno na sie / Ktore nas ku
grzechom zwodza zawzdy w kazdym
ciaacie / Diabel / swiat / y ciato nasze /
To w nas grzech pobudza zawze.

I Niedość nasze w grzechach cie-

kich

Grzechow.

L. iij.

kich marniechmy strawili / Bosmy
nigdy nie dobrego cici twey nie czyni-
li / y wiawc hoynie a rozpustnie / nasla-
duiac czarta sprosnie.

I A przetoż my tak strapieni grze-
chami ciezkieni / Sumnientom na-
szym strapienym ratunku niewiemy /
Nie masz ktoby nas pocieszyl / Bo ka-
zdy z nas barzo zgrzeszyl.

I Wielzanam stworzeniu twemu /
a zlosci pelnemu / Jedno sie k tobie
odzywac Panu Bogu swemu / Bo
wiem ty nasz kaskawy Pan / Raczcie
grzechy odpuscic nam.

I Wszak ty smierci nie pozadasz
grzesznego ciłowicta / Bos to sam ra-
czyl obiecac w piśmie przez Proro-
ka / Ale aby powstawzyl zyt / ciebie za-
to wiecznie chwalit.

I Dla tegoż tez na swiat poslal sy-
na iedynego / Baranka co glodzi grze-
chy swiatu w obec wshogo / Aby tu o-
krutnie cierpiat / A nas z toba wie-
cznie ziednat.

I Wzial na sie nasze ciato / w kto-
rym za nas umarl / Potym do twoiej

chwały

O wyznaniu

chwały wśedł / aby tam królował /
stał sie wiecznym pośrędnikiem /
Miedzy toba a stworzeniem.

¶ Ely nuż teraz wszyscy grzeszni zna-
jąc swoje złości / Wnieśmy serca k
Majestatu Boskiej wielmożności /
Prosimy grzechom odpuszczenia / z
Krystowego zażyczenia.

¶ Wszechmogący wieczny Boże /
stworzenia wsękiego / Nie rącz nas
wiecznie opuszczając z miłosierdzia swe-
go / rącz na nas weyrzec łaskawie /
gdyż to służy twojej sprawie.

¶ Rączże zgładzić grzechy nasze
wielkie nieprawości / A rącz stworzyć
serce czyste od złych namietności / od-
now w nas ducha prawego / Naucz
żywota świętego.

¶ Rącz pocieszać Duchem swoim
w nas grzesznych sumnienia / Byśmy
byli zawsze pewni wiecznego zbaw-
wienia / Rączże nam wiary przymna-
żać / wśakes to rączyt obiecać.

¶ Dajże nam możne zwyciężyć
cieście boiowników / Ciąć o światem y
z szatanem nasze przeciwniki / Boć ich
przemoc

Grzechow.

L. iiii.

przemoc niemożemy / Krom twojej
świety obrony.

¶ Daruj pokáianie prawe byśmy
je czynili / A tak w nowości żywota
przed toba chodzili / Strzegąc sie
wsękich złości / żyjąc zawsze w
pobożności.

¶ Miłosierny dobrośliwy Zbawi-
cielu grzesznych / nie rączże nam już po-
czytać naszych grzechow wsękich /
Rącz nam dać wsętkim vyznanie / a
za złości pokáianie.

¶ Rączże ty sami nas sprawować
dobrośliwy Panie / Zepsuy w nas złe
przyrodzenie a day odnowienie / by-
śmy mogli ku twojej czi żyć / ciebie aż
na wieki chwalić.

¶ O Kryste nasz Zbawicielu przy-
czynco iedyny / rątny nas swoia przy-
czyną bo za nasze winy / z states się
ofiara wieczna / Bogu Oycu bázro
wdzięczna.

¶ Myle się tobie oddawamy / rącz
nas sam sprawować / Prawdzi-
wym pokutowaniem rącz nas obda-
rować / Rącz nam ty dać wspomó-

zenie /

O wyznaniu

ienie / A potym wieczne zbawienie /
Amen.

Trzecia piosnka.
Na też note / iako y ta
pierwsza.

Pomożysz mi z grzechu mego /
wieczny miły Panie / pomo-
żysz mi z niego wyrwać / nie
daj w nim zaginać / wyzwól mnie z
mocy diabelskiej / w ktorą wpadł
w ogrodzie Rajskim.

J niewinność ma nadroższy dar /
tenem już utracił / w rodzicach mych
prze cieśki grzech który Adam splo-
sził / Nie rozumiał gdy we cści był /
sobie y wsem złe czynił.

J Jestem smutny na każdy czas /
nie uspokojony / W cieśkości mego
sumnienia żadam pocieszenia / nie
gorszego nie może być / bo niemam
co więcej stracić.

J Od tad grzeszny nie poddanym
Bogu swojemu był / Światu / Dia-

bla

Grzechow.

2 v.

bla / światu swemu / zawse k woli czy-
nił / Nie wspominay moich złosci /
wieczny Boże z wysokości.

J Daj mi z liżby twoich wiernych
być wieczny miły Panie / Racz mi
zbawić wśech złosci / pomóż mi z
miłości / boć nadozicie w ničem nie-
mam / Jedno iż ty wspomogiesz sam.

J Ty znaś chwile y teze czas / iak
sie tobie lubi / W pomoc / nawiedzić /
pocieszyć / z łaski wybawić / Zaws-
zdy czekam ciebie żadam / aż pociesze-
nie twe wynam.

J Roztargniony na wśe strony nie
wiem co mam czynić / Przykaż Dia-
blom / złym pokusam / niech wśdy sie
ucisza / Raczysz mi wiary przymnożyć
ktom tey zbawion nie moge być.

J Poruczam sie miłości twej /
sprawuy ty drogine / Racz mi moca
być przychylen / Bych nie był zwycię-
żon / by nie rzekł nieprzyiaciel mój /
Jem ja zwycięzca y Pan twój.

J W tym sie boiu nie ofoi kogo ty
opuszcz / Nikt pohąnbion ni kt przes-
możon nad kim reke dzierzys / Ani

niebo

O wyznaniu

niebo ani ziemia niema krom ciebie
zbawienia.

I Tyś jest droga/ prawda/ żywot/
temuć ja tak wierze/ acz jest drog do-
ść tam y sam/ Wszak ja o nie nie do-
bam/ Day już w świetle twoim cho-
dzić/ a w ciemnościach niech tadość.

I Na tym świecie moja bytność/
acz mi ktemu nie jest / Pożet dniow
mych kore znaszam/ niech ich nie v-
tracam/ ażto świat jest ich na male/
day ie strawić ku swey chwale.

I Ciastka dniow mých w tym jest
przesła w marnotrawnych czasach/
Nie imogo nie przyniosła/ lecz strach
za każdy grzech / Będzie wieczne za-
trącenie/ prośe już o wybawienie.

I Miłosierny dobroćliwy zbawie-
cielu grzesnych / Day mi być jednym
z káigcych ciebie miłuiących/ Czynię
uż pokutowanie/ Racz mi dać dobre
zetrwanie.

I Pomysł wieczney co słym cho-
wał/ tey mié rącz vchowac/ Jak sam
racysz w mym żywocie / Tu na tym
to świecie/ rącz mié karać/ káste swa-

dać/

grzechow.

L. vj.

dać / Grzechow wiecy nie wspom-
nać.

I Do skonania rozkaszania mego z
tymto światem/ Raczysz mi pomoc
przedsie trwać w káigcym żywocie/
Nieć twe vspráwiedliwienie/ A po-
tym duszne zbawienie.

**Czwarta piosnka na te
noty/ Jako/ Káno wstawby
ze swego/ A ij.**

Słamy O yże náš niebie-
ski/ Jesiny niegodni twej
kásti/ ani żadnych dárów
twoich/ dla złości nášych
rozlicznych/ Ktoremichmy cie gnie-
wali/ potępienie zasłużyli.

I Wszakże O yże miłosciwy/ wie-
dzac żeś jest litościwy / Ktory nie-
chcesz potępienia grzesnych / Ale ná-
wrocenia/ ku tobie sie vciekamy/ po-
mocy twojej żądamy.

I Nie rącz z námi w twoj sad-
wchodzie/ Srodze sie z námi obcho-
dzić

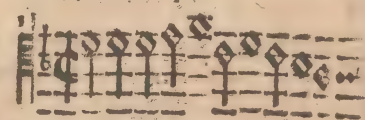
O wyznaniu

dzić / podług twej sprawiedliwości
od ktorey sie odzywamy / oo miłosier
dzia twiego / Mocnie wierząc w
Oycę swego.

¶ Opuśćcie nam nasze złości / two
iej niezmierney miłości / Ciesne y wie
czne karanie / day tu łaskę przywro
cenie / Byśmy już pobożnie żyli / a to
bie wiernie pużyli.

¶ Raczcie nas oycę wysłuchać / iak
cie prosimy wszytko dać / dla miło
sierdzia twiego / przez Krysta Páná
naszego / Jenż z toba królue wiecznie
y z Duchem świętym spocęjnie /
Amen.

**Piosnka piata / iako ma
my szukać łaski Pánstkey /
gdy ja przez grzechy nasze
utraciemy.**

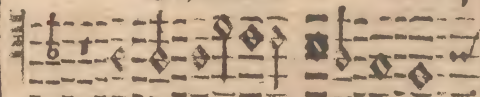


A to już jest nietajno każdemu

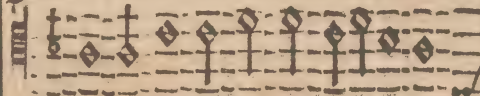
Jako

Grzechow.

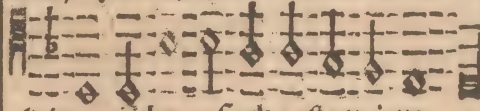
L vij.



Jako miłość człowieka niedziemu /



raczył Pan Bog z miłosierdzia swe



okazywać bez wstęch zasług iego.

¶ A osobna łaska nad nami zjawił /
Bo Anioły na iego straż sprawił /
a iżby zawsze byli pilni tego / Aby y
włos nie spadł z głowy iego.

¶ Ktoż tedy serca tak niedbałego /
Znając taką łaskę Páná tego / Ji is
samże traci dobrowolnie / Żyjąc tu
na tym świecie swowolnie.

¶ Wdając sie na rozliczne złości /
zapomniawszy swojej powinności /
Szuka sobie ślad ino nadzieje / A
prawić sie z Páná swego śmieje.

¶ By też wiec miał na świecie żyć
wiecznie / Każdy to sobie tuży bępie
cznie /

C

cznie /

O wyznaniu

cznie/ A żaden na to nigdy nie bacz/ Ze Pan ziemi przepuścić nie raczy.

I Ludzie oni co w Sodomie byli/ Jś swowolnie na tym świecie żyli/ Wiemy wszyscy/ iak wielkiej srogości/ Wył Pan nad nimi dla ich złości.

I Wkazał tam znak gniewu swego/ Jś on zawsze czekał złościwego/ Który żywie na świecie wstępcinie/ Zgladzi y pamiętkę tego wiecnie.

I Bo acz im długo folgować raczył/ Ale iednak tego nie przebaczył/ Sowito im ich złości odpłacił/ Wszytkie prawie do gruntu wytrącił.

I Lymuż każdy kysząc srogości/ Wstań tu Panu a poprośtań złości/ Snadnie znaydziesz miłosierdzieiego/ Jedno sie też sam chciey mieć do tego.

I Łaskawiec to nam obiecać raczył/ Jś gdyby sie nędzny ciek obaczył/ A wcielił sie z prawym sercem i niemu/ Ze on chce być miłościw każdemu.

I Ciemuż tedy o tym wątpić mamy/ Gdyż takowa po nim łaska znamy/ Jś ktora on zawsze gotow każdemu/ Ktosie iedno poruczy w moc iemu.

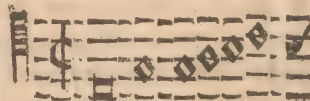
Grzechow L viij.

I Jaz nie wiemy wszyscy pewnie tego/ Jś on raczył posłać Syna swego/ Który z swey wielkiej dobroci/ Przyist na sie wszystkie nasze złości.

I Jaz sam Panie racz łaskawie wey rzeć/ A osobna swa praca o nas mieć/ Bo procz ciebie my żadney wcieczki/ Nie mamy tu twe nędzne owieczki.

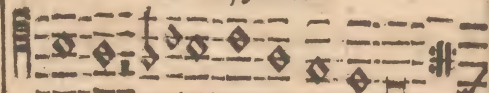
I Ku tobie sie wszyscy wcielamy/ W tobie samym swę wspanie mamy/ Rac nam przez twego Syna przyczyny/ Odpuszc iż wszystkie nasze winy/ Amen.

Szosta Piosnka/ albo
prośba o grzechow od
puszczenie/ do Syna
Bożego.

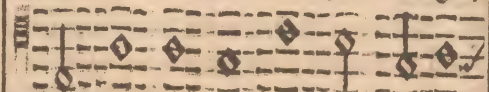
M 
Acz wkazać miły
podług miłosierdzia

ti j Panie/

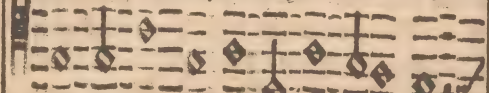
O wyznaniu



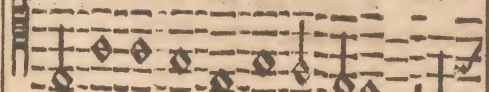
panie/nad nami swe zmiłowanie/ Re.
twego wielkiego niewymownego/



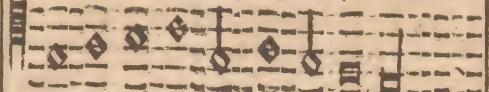
Racj nas z przeszłych grzechow wzdro



wól/ a od przyszłych racj nas obronić/



boć my nasze słodki baczemy/ wśakże



w lasce twej nie nle wazptemy.

I poczelismy sie we złości/ W grzes
chu niesprawiedliwości/ Rep. A ciesz
się skroć my zgrzeszyli/ wiele złego prze
winili/ Wśakże ty mocny mity pa
nie/ racj nam dać już upamiętanie/

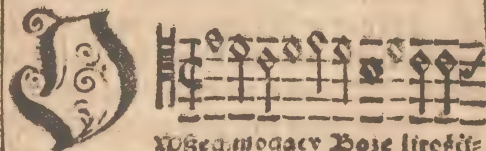
Bychmy

Grzechow. L ir.

Bychmy już grzechow poniechali/ A
za nie sie weczas pożałali.

I Goy z tego świata zeydziemy/ A
na twym sędzie staniemy/ Rep. Racj
sprawiedliwości przestać/ Racj mi
łosierdzia wzywać/ Ktoregoś na on
czas wzywał/ Kiedys dla nas na krzy
żu cierpiał/ Przez ktore miłosierdzie
twoje/ Racj nas zbawić stworzenie
swoje/ Amen.

Siodma Piosnka/ albo
modlitwa pospolita Krześci
ańska Zboru w Ewangelii Krystusa
wey odrodzonego/ o potrzeby tak du
chownych iako też y cielesnych rzeczy/
z dzieł czynieniem za objaśnienie sto
wa świętej Ewangelii/ y za wyzwo
lenie z przekleństwa y zawiędzenia
Antykrystowego.

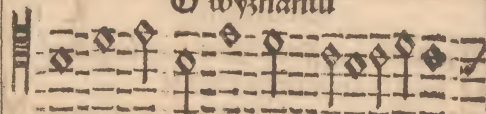


Wśakże mogacy Boze liroć

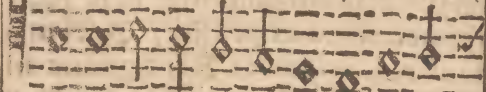
t iii

wy/

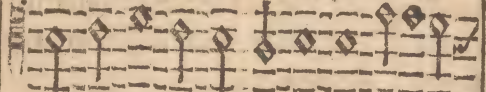
O wyznaniu



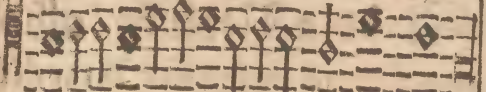
wy/ Słusznie cie cześć ma każdy ciłowiek ży



wy/ Dla miłości tak wielkiej/ Która



ożawieś na czas wszelki/ Nad każdym



co cie chwali/ a wszystko ci się wedłu

(twoj wole).

Wszakże zaś nie mniej srogości
wzywaś/ Nad wszystkimi storo ich nie-
wodzięciną poznasz/ Jakos to często
działat/ Nad ludem ktorys z Egiptu
wyrwat/ Karząc złe dla ich złości/ a
dobre mnożąc dla swej dobroci.

My tedy Panie będąc wyrwany
mi/ Z niewolej ciężkiej a będąc wol-
nymi/ Naprzód od wiecznej śmier-
ci/ Przez syna twego śmierć y bole-

ści/

Grzechow.

L r.

ści/ Potym z Papiestkiej mocy/ W
ktorey błądzili iak w ciemney nocy.

W Zbor twoy wstępieni przez
Syna twoiego/ Czyniemy dzięk z ser-
ca ochotnego/ Prosiac przytym abyś
sam/ w tey winnicy pomógł będącym
nam/ Duchem sie twoim rządzić/ Zy-
wot poprawić/ a ten świat wygardić.

Abby ta w ktoraś nas odrodził
wiara/ Za twoją pomocą nie wsta-
wała/ W tych ktoraś ty odrodził /
A po wszystkim ie świecie rosproszył/
By cie cześci samego/ Opuściwszy ba-
dni ciarta złego.

Alż to bez paterzow być nie mo-
że/ Racz nam także posyłać wieczny
Boże/ Ktorzyby nie patrzał swoiey
czi/ pożytkow y też chwały/ Lecz cze-
ci imienia twego/ Po wszystkim dni ży-
wota swiego.

Prosiemy cie też o Krola nasze-
go/ Bys go Duchem swym rządził
czasu wshogo/ Od nieprzyjaciół wshyt-
kich/ Broniąc go y dusznych y cie-
lnych/ Aby on wolnym będąc/ W po-
koju żył/ z nami cie też chwalać.

E iij

Orade

O wyznaniu

I O radę Krolestwa y Księstwa
iego/ Róż iey dawać prosimy czasu
wżego/ Ducha prawdy mądrości/ a
by nas rzadził w pobożności/ Wyda
niażo niebożność / Ktorey nasiał
Antykryst wielka moc.

I Lud wszytek Rycerski granie
strzegacy/ róż iey sam rzadzić/ y mieć
na swej pieczy/ Żeby duchem sła-
ści/ Barzył nieprzyjacielskie hárdo-
ści/ Aby krówa wiernych twoich/
Nie ciepił sie okrutny wmyśl ich.

I Mor/ głód/ y roztęki/ róż od
swych zagnać/ Miłość/ pokoy/ zgo-
de/ róż miasto nich dąć/ Zwłaszcza
co cie wywołia/ Wktorychkolwiek
krainách miestaia/ Wszakże z oso-
bną o to / Prosimy Panie tuteżne
miasto.

I Inże też rzeczy tobie polecamy/
A na wola twoie wszytkie spuszcza-
my/ A miłe y przeciwne/ Jak ducho-
wne także też y cielesne/ W dobrych
nie day sie chępić/ A w złych róż
cierpliwosći użyć.

I O różżenam dąć Oryże nasz nie-

bierze

Grzechow.

211

bieści/ O co prosimy/ także twoiey
Boskiej/ Bym cie zgodnie chwalił/
z Synem y z Duchem świętym wiel-
bił/ Wszakżeś obiecał przesi wy-
słuchac/y tak wierzymy/ Amen.



Wocznáia
sie drugie Piosnki pospo-
lite o sprawách y o postęp-
kach zbawienia naszego/ w Krystusie
Panie Sena Boga żywiocego/
iako o Wcieleniu/ Naró-
dzeniu/ Wmieszczeniu/
Zmartwychwsta-
niu/ w Niebo-
wstąpieniu
y Duchá
ś. zstá-
niu.

to

Nápo-

*Ta piosnka jest bardzo
potrzebna dla chrześcijan
pobożnych*

Nápomínanie.

Proszę tych bracie miły/ używać
 świadzi kiedy jedno będzie chciał/ mo-
 że/ rozmyślać sobie y na pamięć przywo-
 dzac dobrodziejstwa państwa. A nie raz tylko
 wroć/ tak przedcy ciynon/ pewnym cła-
 som wrociły/ pewne pioski przypisu-
 iac/ prawie takoby dary Boże/ y snad sameo
 Boga do ciałow przywieszać/ a pamięć
 wszy oneo co prorok mowi/ o ciastech tych
 naszych/ i o ustawie święto miało być/ al-
 bo tak on iowle Sabbat Sabbatu. A i o
 ustawie święto/ tedy nie raz tylko w-
 roć. Bo sie to y Apostolowi na on czas nie
 spodobáło/ y dla tego do Galatów pisać mo-
 wi: dniow przestrzegacie/ y Mieścaco/ y
 ciałow y lat. A na drugim mteyscu do Kolo-
 senow/ wiernych tak w tym vpewnia/ aby
 na to nie niedbali/ choć i ich iuz y dla tego
 nieprzestrzegania świat sadić będzie/ gdy
 tak piše: Uciechay was nile nie sadić w te-
 dzentu albo w pćiu/ albo w ciału dná świe-
 tego/ albo nastania mieścaco/ albo sobot.
 I tak sie okazule/ i Krześciański cłowek
 nie raz tylko wroć/ powinién test wspominać
 Krystusowo narodzenie/ me/ śmierć
 y zmartwychwstanie/ ale na każdy dzień/ al-
 bo ilekroć mu sie to zstać może/ co wtac-
 owo y czyniemy ilekroć społek wiary Krze-
 ściański wyznawamy/ bo tam o tym wszy-
 tkim test pobożna wzmianka.

Wszakże

Wszakże bracie miły/ wstać też chce y re-
 przeżroge/ iec nie iuz to są tym idzie/ i po-
 ntewał ta tobie wolność Krześciańska zosła-
 wa/ że kiedy chce/ tedy sobie narodzenie
 państwa/ me/ śmierć y zmartwychwstanie
 tego przypominac może/ żeby też tego ro-
 cina pamiętać poradkiem swym zwykłym
 na pamięć sobie przywozić nie miał/ gdy
 też tobie potrzeba y na ono/ co Apostol 1.
 Cor. 14. v. 40. piše/ ogladać/ aby wszystkie
 rzeczy były w ciele y porządnie (miedzy
 ludmi Krześciańskimi) sprawowane. Bo-
 by też to było barzo takos nie w tráf/ na-
 dited pamiętać pana Krystusowego naro-
 dzenia/ śpiewać o zmartwychwstaniu pań-
 stwa/ ez e contra/ gdy y zlezyastes mo-
 wi: I wszystkie rzeczy mała swoy czas. A
 W historycy też Ewangelickiey/ wszystkie
 sprawy pana Krystusa od niego dla zbaw-
 lenia naszego podiere/ swym porządkiem
 barzo pieknie iedni po drugich opisane ida
 Ciego y ty bracie miły naśladować/ porza-
 dek ten wiersze Krześciańskie nie nieprze-
 wny/ Procy tu oto wrey kśtaice podaten
 my/ chce zachować/ a tych piosnek k-
 chwale Boże y wprzod/ potym ku rozweselo-
 leniu ducha swego/ y ku pobudzeniu sie do
 wszelakiey pobożności/ wedluf czasu y po-
 trzeby używaj/ a przy tym sie dobrze mie-
 a na słowo Boże tak na święce w ciemno-
 ści/ pilnie sie ogladay/ a tak nie zabladzisz
 y Antychrysta sie latwie vchronisz.

Zaprosz

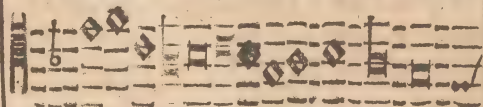
O Przyściu

Naprzód piosnki o przy-
ściu Pána Krystusowym
na świat.

Pierwsza Piosnka/ o
czworakim przyściu Pána
Krim na świat.



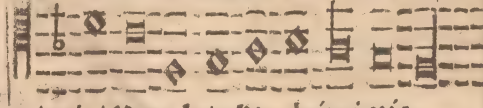
Es to śpiewamy/ Bo



ga Oycę chwalmy/ że nam syna swe-



go jednorodzonego/ Dał nam wyku-



pienie/ Prze ludzkie zbawienie.

O przy-

Krystowym. L. ruf.

I O przyściu Krystowym/ Ciwo-
ro pismo o nim/ Pierwsze w swoim
ciele/ Drugie jest w nas całe/ Trzecie
przy stonaniu/ Czwarte ku sadowieniu.

I Pierwsze przyście tego/ Jest
przodkiem dla tego/ By poselswo
sprawit/ Wesele nam zawił/ Do ka-
żania wołał/ Wiele ich ozdrowiał.

I Tak mówiąc uchył sam/ Przy-
kład mój dać wam/ Tak iakom ja
czynił/ Zem zakon wypełnił/ Także y
wy czynicie/ Wola Oycę pełnicie.

I Wola Oycę konat/ Grzesznych k
sobie wołał/ Proroctwa nie wzru-
szył/ Bowiem cierpieć musiał/ Tak
swoy lud wykupił/ Piętko wszystko
złupił.

I Wtore przyście tego/ W myśl
serca ludzkiego/ Przez swe światło po-
wo/ wchodzi do grzesznego/ Co kaia-
nie czyni/ Jego słowa wierzy.

I O tym sam powiedział/ A obie-
tnice dał/ Gdzie sie w nauce mey/ Zey-
da dwa albo trzy/ Jam jest między
nimi/ Przebywając z nimi.

Nie opu-

O Przysciu

Nie opuszczajcie ich/ do mnie wo-
lających/ ale chce być z nami/ Każdey
ich godziny/ W jego wdreczenia/ Alse
do skonania.

I Trzecie przyscie iego/ do śmierci
każdego/ Przetoż nam ciuc ka-
zał/ Obżarstwa zakazał/ Bowiem niewie-
czowiek/ W który śmierć przy-
dzie wiek.

I Przeto sie wiarnymy/ A nie ob-
ciążamy/ serc naszych obżarstwem/
ani też pijanstwem/ rostkossy przestani-
my/ Pina w tym słuchamy.

I Czwarte przyscie będzie/ gdy ku
sadu siedzie/ tam będzie dziwny dzień/
Gdy wstaniem z grobu weni/ Tam-
by sie rad zły skrył/ By przed Panem
nie był.

I Wszechy Aniołowie/ Krystowi
Posłowie/ Wład z Panem przyda/
Wielkie cuda beda/ niż na sadzie sie-
dzie/ Ziemia sie trząść będzie.

I Dzień tym straszny będzie/ dzień
smutku y nędzy/ Co sie Pana przeli/
Za nim iść niechcieli/ światu w tym
folgniać/ Ludzi naśladować.

I Przeto sie przyprawmy/ wszech
złości

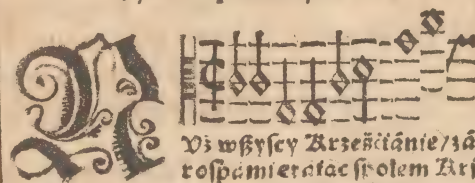
Krystowym.

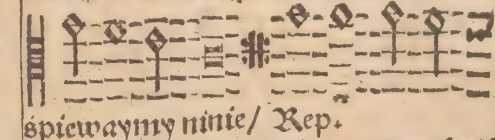
L. ruij.

złości przestanny/ tak Pana czeka-
my/ na modlitwach trwamy/ y w po-
kutowaniu/ w świętym obcowaniu.

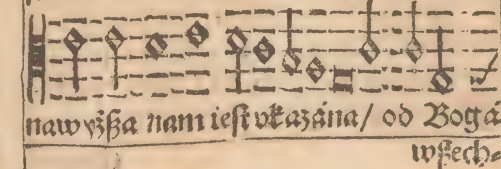
I Raczcie sprawić Panie/ w nas po-
kutowanie/ żebyśmy tak żyli/ a ciebie
widzieli/ Pana takśkawego/ na dzień
przyscia twego/ Amen.

**Wtóra piosnka o wcie-
leniu Syna Bożego: w
żywot Panniniski.**

M 
Wi wszechy Arzeńciane/ za-
rospamieratac stołem Ari


śpiwamy nienie/ Rep.

słowo wcielenie/ W którym miłość


nawysza nam jest ukazana/ od Boga
wszech

O Przysciu



wſzechmocnego a naszego Pána.

I Który ſie zlitowawſzy nad wſy-
tymi nami/ Rep. Wiedzac a ono
żatan pánwie náó nami/ Ktorzyſmy
przez Adama w grzechu zawiędzeni/
Przez nowego Adama znówuſmy
rodzeni.

I To co pAn Bog od wieku w
ſwey rósie wlozył/ Rep. Poſlawſzy
tu ku Pannie/ to nam iſcie ziawił/
Gdy poſiał przez Anioła do niey z wy-
ſkoſci/ Aby icy ziawił nowe ná ſwie-
cie rósóci.

I Przyſzedſzy Anioł ku niey pięknie
ia pozdrowił/ Rep. A poſełſtwo od
Boga temi ſłowu ſprawił/ Bądź po-
zdrawiona Panno/ ieſtes taſki pełna/
Tys między niewiaſtami ieſt błogo-
ſławiona.

I Panna ſie wielce temu poſełſtwu
dziwiła/ Rep. Bo takiego poſeł-
ſtwa nigdy nie ſłuchá/ Anioł rzekł/
I ſie to moce Boja ſtanie/ Bo wſe-

chmo-

Ryſtowym.

I ro.

chmocnoſci iego nie ieſt zámierzenie.

I Panna odpowiedziała/ ſem tak
wmyſliła/ Rep. Miałá nigdy nie v-
znac/ bym chutliwſza była/ Ku ſuż-
bie Pánu ſwemu/ Bogu wſechmo-
cnemu: Anioł icy odpowiedział/ I
tak Pan Bog przeyrzał.

I Płód ſwiety w tym żywocie be-
dzie ſwan Syn Boży/ Rep. Takto-
regó Bog Ociec moc częſć ſwa wło-
ży/ By ná ſtołu Dawidowym wie-
cznie królował/ Lúd oſprawiedliwia
iec w ſobie poſwiecował.

I Tak Panna wierzewſzy wnetki
przyzwoliła/ Rep. Aby matka zoſta-
ła tak zacnego Syna/ A z ſwey wiel-
kiey pokory tak odpowiedziała/ Do
Anioła co prezeń to poſełſtwo miałá.

I Otom ia ieſt pokorna dziełka
Pána ſwego/ Rep. Stańmi ſie po-
ſle wierny/ według ſłowá twego/
Wnetki w icy czyſtym cieie raczył ſie
Pan wcielić/ Który nas z śmierci
wieczney miał z nowu ożywić.

I Tým Bogu oſtąpiło práwo przy-
rodzone/ Rep. Pannie zoſtało pa-

nieſtwo

O narodzeniu

nienstwo nie naruszone/ Bostwo to
tak zaczęło/ bo nie ma początku/
Bóg słowo stał się ciało w tym dzi-
wным porządku.

¶ Przetoż to już pewnie wiedz wszel-
kie pokolenie/ Rep. Ji się Bóg stał
ciałem prze ludzkie zbawienie/
Na świecie z ludźmi będąc tu w po-
korze mieszkał/ Straconych dórow
naszych zaś z nowu nabycwał.

¶ Chwalmyś Boga wiecznego we-
społek śpiewając/ Rep. A w swym
sercu radośnie chwale mu wdawa-
jąc/ A z tak wielkiego daru/ Syna
wcielonego/ Bądź na wieki chwale-
bne imię święte jego/ Amen.

**Wiesni o na-
rodzeniu Syna Boże-
go Pána Krystusa/ z dzie-
wice Maryey.**

Piosnka

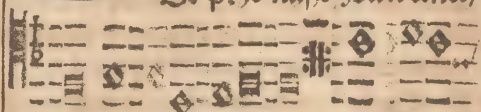
Krystowym.

2. roz.

Piosnka pierwsza.

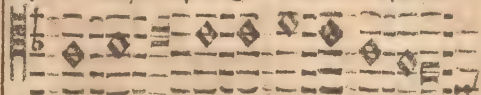


Chwalmyś wsięscy z wese-
Bo prze nasze zbawienie/



lem Stworzyciela swego/ Rep.

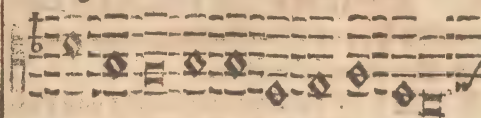
zekał Syna swego/ Dziećcie się na-



rodziło/ Proroctwo się spełniło/



w jego narodzeniu/ Dziwne to na-

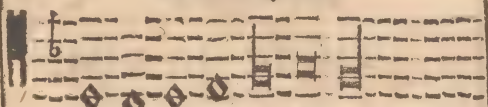


rodzenie/ Bo się stało złączeniem

14

Bożstwa

O narodzeniu



Boswa zcztowieczestwem.

I Niesłychane wcielenie Syna ciska
Bożego/ Rep. Przedziwne narodzenie
Krola Anielskiego/ radnia sie Anieli
spiewający wesele/ Stworzycielu
swemu/ Bo ludzkie pokolenie/przez to
swe narodzenie/ odiał dyablu ztemu.

I Książ powie dziać iż sie narodzić
miał/ Rep. Anioł Pannie zwiasto-
wał/ iż sie w niej wcielić miał/ Sze-
słwa jest ta Panna/ Iż k temu jest
obrana/ z Krolewskiego rodu/ By-
matka iego była/ Krola nam poro-
dził/ z niebieskiego dworu.

I Gdy był świat popisowan z De-
kretu Augusta/ Rep. Sita Panna y
z Jozefem do tego to miasta/ Betle-
em nazywanego/ Powiatu zyduwskie-
go/ Gdy tam w ten czas była/ Sy-
nacka porodziła zdawną obiecane-
go od Oycy wiecznego.

I A gdy tam porodziwszy y w swe
rece wyszłszy/ Rep. W pieluski go

powiła

Krystowym.

L. vij.

powiła/ Jakie w ten czas miała/ W
iaslech go polożyła/ Tego zacnego
Syna/ z nieba posłanego/ Gdzie sa
chwały Anielskie/ y śpiewanie rosko-
sne/ Bez wsey testności.

I patrzą iaka to potora tak zacne-
go Krola/ Rep. Bogo w niebie An-
ieli bez przestanku chwala/ A widy-
tu w słayni leżał/ Ten co nam wshy-
ł z iedną/ Madrość Oycy swego/
Piękność kwiattkom dawając/ pta-
stwo wsem opatrząc/ Nam z tąd
pożytek dając.

I Anioł sławny pasterzom nad stą-
dem czuącym/ Repe. O pułnocy
zwiastował Krola niebieskiego/ W
iasliskach leżacego/ W pieluski powi-
tego/ Krola wshygo świata/ Dla ro-
dzaju ludzkiego/ Weziasu nie mając
swego/ na tym niedzym świecie.

I Chwała Bogu na niebie/ Anieli
spiewali/ Repe. Pokoy ludziom na
ziemi/ mile zwiastowali/ Gwiazda
sie ukazała/ barzo iasno świeciła/ nad
zwyczaj swoy własny/ W ktorey in-
był znał tego/ Przyscia syna Bożego

l. iij

dla

O narodzeniu

dla zbawienia naszego.

I Medrey to obaczywszy / Kwapieniem iechali / Rep. **I** sie ten Pan narodzil / z dawna obiecany / Gwiazda ie wprzezala / Ktora im znak dawala / aż do tego miejsca / gdzie sie ten Pan narodzil / Ktory nas wyswobodzil / Z wiecznego przeklectwa

I Potym wespotek weszli do domu onego / Rep. Tam dzieciatko znalezi y matuchne iego / Wnet tam przed nim wpadwshy / Chwale mu uczyniwshy / iako Pana swemu / skarby swe otworzywszy / temu ie darowali / Potym precz odiechali.

I Przypatrujemy sie wszyscy na Syna Boiego / Rep. Jako sie on tu zniżył / mogąc przyć bez tego / Wystrzegamy sie pychy / a potory sie uczimy / od Pana swiego / Bo nam przykład zostawil / Jako on tu sam czynil / By każdy z nas tak był.

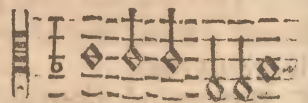
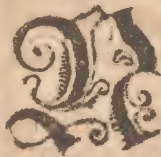
I Kryste Krolu niebieski / od Oycy posłany / Rep. A prze nasze zbawienie narodzony z Panny / Raci nam pokoy sposobić / Od Antykrysta bro-

nić /

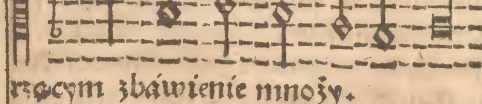
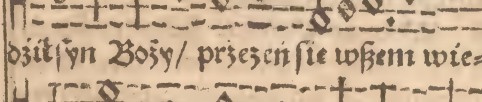
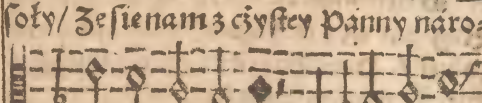
Krystowym. 2. wii.

nić / Pasterzu swej trzody / Wypas precz iego bledy / A prawde rozmnoz wshody / nasz mocny obrońco / Amen.

Wtora Piosnka.



Astak nam iuz czas we-



racym zbawienie mnozy.
I Ktoremu Slonce y Miesiac / y wshytki gwiazdy niebieskie / sluza na czas y swe / A czyniac roztazanie / Ru-
te go chwale.

I iij Chwalmy

O narodzeniu

I Chwalmyś go z takiey miłości/
W braterskiey naszej iedności/ Ser-
decznej wdzięczności/ Iż nas raczył
obdarzyć/ swois szczodrością.

I Bo sie nam w nim okazała Mi-
łość/ Ktora też nie była takowa sy-
chana/ Iż dał Ociec niebieski nam
swego Syna.

I A któryś to człowiek slychał/ By
nas tak Pan Bog miłował/ y k temu
Syna dał/ tego dla nas poniżył/ słu-
ga uczynił.

I O dziwnaś to łaska iego/ że nam
Bog dał Syna swoje/ czegoś inie
godni/ Przetoż mu za to w slyscy
chwale wdawamy.

I Widząc Pan ludzkie zgrzeszenie/
A też wielkie zawiędzenie/ idąc w za-
trącenie/ A od chwały niebieskiej/
Precz oddalenie.

I Ktorego żadna światła moc/ A-
ni Anielska pomoc/ Nie mogła ra-
tować/ Aż sie sam Bog nad nami ra-
czył zmiłować.

I A weyrzał na nas łaskawie/ dał
Syna

Krystowym.

L xix.

Syna k tey naprawie/ Aby nas rąto-
wał/ Dla tego go tak zniżył/ Sługa
uczynił.

I Ten też z niezmierney miłości/
Podstąpił tu ciężkości/ rozliczne tru-
dności/ Iż co Adam zasłużył/ na so-
bie nosił.

I Przetoż sie raczył narodzić/ A
na świecie widzian być/ Aby nas wy-
kupił/ Z grzechow śmierci y piekła/
Wiecznie wybawił.

I A przetoż my tu na ziemi/ Ciesć
chwale iemu wdawamy/ ze wsze-
mi Aniołmi/ Bez przestania go chwa-
ląc/ Wdziecznie śpiewając.

I Dziękujemy miłości iego/ Iż
ode dyabła złego/ Wyjął nas w swej
mocy/ Abyśmy mu służyli/ we dnie y
w nocy.

I Bądź chwala Ocy wiecznemu/
Stworzycielowi naszemu/ Bogu ży-
wiciemu/ Ktory nam dał swojego/
Syna miłego.

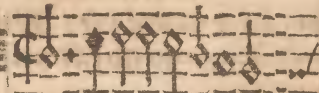
Piosnka Trzecia.

I v

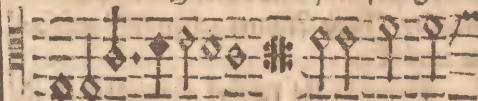
Ocy

O narodzeniu

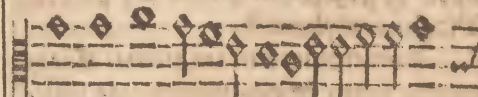
D



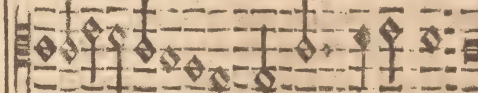
Dea niebieskiego po-
Ze nam Syna swego



chwalmy z miłości/ Rep.
senal z wysokości/ Cielu sobie rownego a



bárzo milego/ Teni sie w pannie wcielił/



ady sie czas wypelnil/ tedy sie narodzil.

Jego narodzenia w wielkiej ni-
stosci/ nie każde stworzenie miało w
znaiomości/ świeci prorokowie y mno-
dzy Krolowie/ chcieli wedle ciata/ wi-
dzieć zbawiciela/ swego cieszyciela.

Wszak im nie jest dano slabu na-
pelnienie/ Innym z chowano Kry-
sta narodzenie/ Anioł sie okazał pa-

stierzom

Krystowym

L. II.

stierzom rokazal/ Do Bethleem idź-
cie/ Narodzone dziecię/ w iasieckach
narydziecie.

J Wyca w niebiesiach ma/ władnie
po wsem świecie/ Matkę na ziemi
zna/ to slachetne dziecię/ W poko-
rze raczył przysć/ śmierć wieczną dla
nas zgryść/ Kto chce przysć do nie-
ba/ Za tym mu iść trzeba/ Ktory z
skapil z nieba.

J W świecie przebywając wshytke
grzeszne cieszył/ Chore uzdrawiając /
martwe słowem krzesił/ Dziwy wiel-
kie czynił Jakich nikt nie czynił/ Po-
tym miał poznany być/ Ktory na świat
miał przysć/ grzeszne wyswobodzić.

J Wszyscy go jadali z wielką ocho-
tnością/ Rządcy go poznali/ swoia
wporność/ Ktorzy go przyieli/ moc
od niego wzięli/ Dyabła zwyciężyli/
Świat ten opuścili/ Za Krystem
chodzili.

J Ktorzy go miłują z jego dobro-
dzieystwa/ Stankiem nasładować ie-
go cztowieczeństwa/ Mając to od
niego

O narodzeniu

nie^o z zaśluzenia swie^o/je im oredune
grzechy z nich zemuie/y kaska dárnie.

I Przez ihwe narodzenie ráczy
nam dárować/ W dobrym pomno-
żenie/ złego sie wiarować/ Bysiny w
cnótach żyli/ w pokorze chodzili/ Cie-
bie nie gniewáli/ wiernie pracowáli/
Láski twey doználi.

I Coś w nas ráczył sprawić/ z swey
bezerey miłości/ Chciejże nam to zda-
rzyć ku wieczney radości/ Swiátkiem
naszym oświeć/ W sercach ie nam
roznieć/ Nie dopuszczay złości ani cie-
lesności/ Zgasić twey iáśności.

I Day nam wcieśenie w niebieśkiey
radości/ Wieczne pomieśkánie gdzie
jest wśego dosić/ Gdzie cie wśytcey
ślawię/ Aniołowie chwala/ niech cie
z nimi chwalem/ Nigdy nie przestá-
niemi/ rzeczymy wśyscy/ Amen.

Czwarta piosnka/ ktora
sie też miedzy inżymi ku śpie-
waniu na dzień pamiatki narodzenia
Syná Bożego/ pięknie zgodzić mo-
że/

Krystowym.

L. xvj.

że/ Bo w niey jest krocichne á po-
wszechne o Bogu Oycu/ z ktorego w-
szytko/ z niegoż y Syn przedwiecznie
vrodzony. Przytym/ o tymże Synu
Bożym/ y o iego/ wedłu prorocstwa
Nicheasowego/ dwoiákim vrodze-
niu. Także y o Duchu swietym wy-
znánie: y prosba społem do Boga
Oycá/ Syná iego jednorodzonego/ y
Duchá swietego. Trzech rozdzielných
Person Bożwá iedynego/ iśno-
ści mocy y chwátu od
wieku nie rozdziel-
ney.

Nota iey/ iáko/ Kirye
fons bonitatis.

W Nie náś studnico
dobroci/ Oycze przez po-
czátku/ od ciebie wśytko
dobre pochodzi/ zmiłuy
sie nád námi.

I Kryste iedyńy/ z Boga Oycá v-
rodzony/ Ciebiez Pánný narodzone-
go/ Swiátu potrzebnego/ opowiedá-
li cie Prorocy/ zmiłuy sie nád námi.

Panie

O narodzeniu

I Panie nasz ognia niebieski / rąć
oświecić nasze ciemności / byśmy spo-
tem godnie / Mogli Ciebie chwalić
zgodnie / zmituy się nad nami / Amen.

Piosnka piąta.

Grates nunc omnes redda-
mus Domino Deo / etc.

Vż teraz wszyscy śpie-
waymy / A Panu swojemu
dziękuymy / że nam przez
swoego Syna miłego / Dał
wybawienie od dyabła złego / Repe.
Zaspiewaymyś mu już wdzięcznie /
Chwalmyś go wszyscy serdecznie / dla
zmiłowania / y wykupienia / które ma-
my z jego dąrowania. Jemuż przysłu-
ża śpiewać z Anioły w radości / chwa-
ła zawsze na wysokości.

I Kryste Panie nasz iedyny / Bogu
Oycu Synu miły / Tobiemy nadzmi-
chwałę wdawamy / że wśemi twoi-
mi wybranymi / Repe. Bo przez
Cie świat jest uczynion / Każdy cko-
wieć

Krystowym.

L. xxiij.

wieć jest stworzon / Ktorego żywiś
y zachowywaś / Bo w swej mocynie-
bo y ziemniach / Także przysłu-
ża śpiewać z Anioły w radości / Chwa-
ła zawsze na wysokości / Amen.

Szosta Piosnka.

Vż my dziatki zaspie-
waymy z weselem / że Pan Krystus

jest naszym zbawicielem.
I Ktory się jest na tym świecie na-
rodził / A tym serca ludzi wszystkich
ochłodził.
I O czym zdawna prorocy powie-
dali / Przyscie jego od wieków zwią-
zowali.
I Ję Panienka syna poczęć mia-

O narodzeniu

ła/ Ktoraby meża nigdy nie wznata.

I Tego syna Emmanuel zwac maia
Pan Bog znami to imie wykladaia.

I Bowiem przez tego swiete na-
rodzenie / poczeło sie iest ludzkie od-
kupienie.

I Z Bogiem Oycem nas wshytlich
z iednoczenie / A wiecznego żywota
naprawienie.

I Bądźże iemu chwala na wysoko-
ści/ Z tej łaski a niewymowney mi-
łości.

I A nam tu na ziemi w tej śmier-
telności / pochoy w dobrej wolej y
też w iedności.

**Stodma piosnka o O-
brzezaniu Pańskim / albo na
dzień Nowego Lata.**

**Na te note iako / Chwalmyś
wshytey z weselem / L. xvj.**

W

Chwalmyś wshytey spo-
tem Pańa Boga z tego/
Rep. Ze na świat zepiać
raczył Syna iedynego / te

goś

Krystowym. L. xxiij.

goś Panna Marya w Betleem po-
rodziła / Jezusa miłego / y w pielu-
chy powita / a do żłobu włożyła /
Krola niebieskiego.

I Bylić w onej krainie Pasterze
pascacy / Rep. A stanął Anioł przy
nich / tako k nim mowiacy / Wesele
wam obiawiam / Narodził sie Kry-
stus Pan / To znami waszmięcie / Ze
w Dawidowym miescie / W żłobie
leżące dziecie / Powite naydziecie.

I Nagle z onym Aniołem y nie-
bieskie rzeże / Rep. Z niewymownym
weselem wespót zebrałszy sie / Pańa
Boga chwalili / A tak głosem mowi-
li / Bądźże wieczna chwala / Bogu
na wysokości / Ludziom w ziemskiej
niskości / pochoy dobra wola.

I Medrey już na wschod Stolica
gwiazde gdy wyrzeli / Rep. Przyšli
do Jeruzalem / o nim sie pytali / po-
tym do Betleem šli / Tam dzieciar-
to nalešli / modlili sie iemu / Dalić mu
też poczte / Żłoto / Kadzido / Mirre /
Krolowi wiecznemu.

m

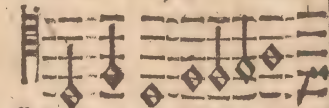
Jako

O narodzeniu

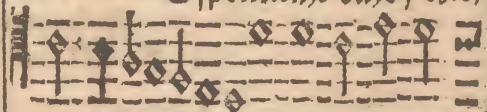
Jako było w zakonie żydom przy-
kazano/ Rep. By każde osmego dnia
dziecie obrzezano/ Jego też obrzezali/
Jezus mu imię dali/ boć jest nasz zbá-
wiciel/ dla tegoć się narodził/ Aby
nas wyswobodził/ wierny odkupiciel.
Gdy go ofiarowali do Rozcio-
ła Bożego / Rep. Sprawiedliwy
Symeon wziął na łokcie ie^o/ Chwa-
lać Boga rzekł iawnie/ Już puść w
pokój Panie/ słudzeńka swego/ a-
bowiem mi znaty/oczy moje widzia-
ły/ zbawiciela swego.

Ośma piosnka o dobro-
ci Bożej/ że nam dał nazbá-
wienie Syna swego.

R

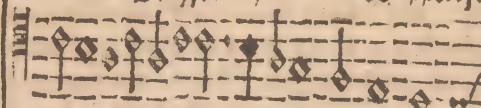


Ospominie każdy dzie-

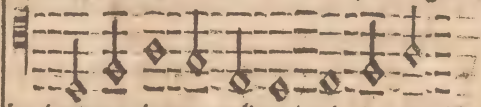


dobroć Pana swego/ że on Syna zba-
witego/

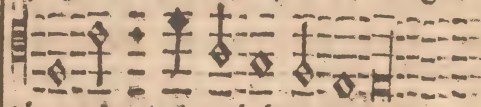
Krystowym. 2. rith.



mitęgo zessat dla ciebie wpadłego.



bys przez tego wykupienie / mogło-



sięgnąć wieczne zbawienie.

J Żywota narodzić się raczył Pa-
nińskiego/ przez sprawę Ducha świę-
tego/ Otkrom złączenia mężczyńskiego
go/ miał na wsem prawdziwe ciało/
otkrom tego/ że grzechu nie miało.

J A chociaż zakonowi wczym nie
przewinił/ Jedną wsemu dosyć czy-
nił/ Co mu jedno Pan Bog rozkazał/
Jako to naprzód okazał/ gdy się w o-
my dzień obrezac dał.

J A te wszystkie w tym swoim dzie-
sprawy/ dla naszey czynił naprawy/
by to co nam nie można było/ przesze-
nie już wypełnił/ Nas z wieczney ne-
dzy wybawił.

m ij

O narodzeniu

I Bo każdy cztel w swym cieie grzechem zarażonym/ Pod srogim Pánem/ Ktym zakonem/ wytrwać nie mogt / A z swey krewkości/ czynisz rozmaite złości/ Gwałcił wola Pańskiej swierzchności.

I A tak onym srogim przekleństwam był podany / Ktore ná te są wydany/ co zakon Pánski przestąpił/ A iż wšsey tácy byli/ Wiekuista śmierć zaśluzili.

I Ale Pan Bog litując wpadku nášego/ Kaczył zepić Syna swego/ by on zakonney powinności/ Uczynił za wšytkie dości / A nagrodił náše winności.

I Przyiát ná sie przeklectwo cztowiętá grzesznego/ A tak wpełnił táždego/ Wen prawié z serca wierzącego/ Ze mu swoje zaśluzenie/ Przywłażczy ná wieczne zbawienie.

I A iż one przeklectwa będą zażgładzone/ A przezeń błogosławione/ Będzie za tego policzony/ iakoby swe powinności/ Doskonale pełnił z chciwości.

Poćie

Krystowym.

M j.

I Poćieśnać to nowiná iście iest każdemu/ Prse sprośny grzech trokliwemu/ Ze tak śnádna drogá podána/ Jest nam przez samego Pána/ Wynieść z srogiey mocy śátaná.

I Wychodźmyś iż co rychley/ a spiesmy sie k niemu/ ku Pánu tak tákstawemu/ Przyjmieć on nas k swey chwale wdzięcznie/ A postanowi bezspiecznie/ Byśmy z nim żyli w niebie wiecznie/ Amen.

Lucas 2.

Nunc dimittis seruum tuum.

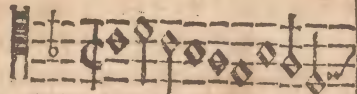
Argument.

Posiłá tá stárcá Symeóná/ zámyka w sobie dziekowesienie Bogu a śechmogacemu/ za to/ iż mu raczył dać oglądać nasienie ono błogosławione/ przed tym oycem obłecane/ Syna swego miłego/ Ktorego on tu światłością pogány y Izráelczyłt oświecalace nazywa/ prosiac przy tym/ aby pan Bog tego iż z tym światełm rozlaćzył/ a ku chwale swotey przytal.

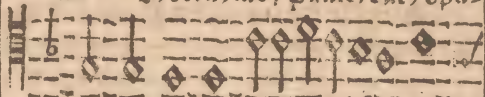
m iij

Dziwio=

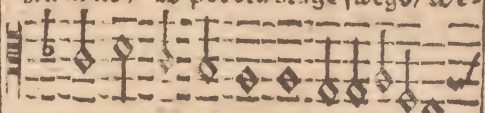
Dziewiąta piosnka.



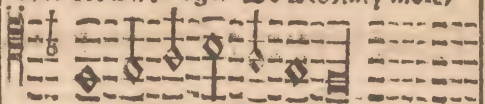
Vi teras moy pante/racę opu-



szę mnie / W pokoju sluge swego / We-



zdań słowa twego / Bo wdożały moje /

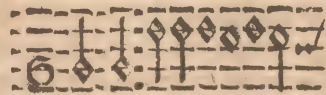
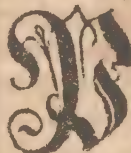


Przy zbawienie twoje.

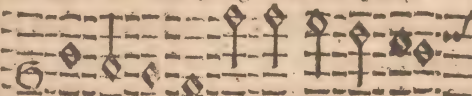
T Ktoś ty zgotował / y z łaski
swojej dat / przed oczyma wszelkiego
narodu ludzkiego / Któryby cię wy-
wał / Cudzych Bogów poniechał.

T Światłość tu oświecenia / A tu
objawienia / plemienia Pogańskiego /
A tu chwale swego / Ze wszech wybra-
nego / Ludu Izraelskiego / Amen.

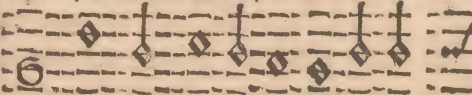
Dziesiąta

Dziesiąta Piosnka / o
Narodzeniu Syna Bożego /
z pisma s. zebrana.

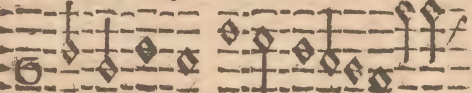
An Bog wszechmogący Pro-



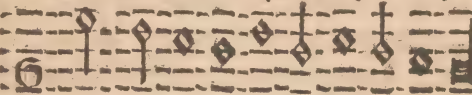
stacy z wielką / Raczył na swej świecie



stać stworzyć człowieka / Nad wsze



ko stworzenie baro spaniałego / Aby



znać i chwalił pana Boga swego.

T A wnet mu dyabeł zayrzał takiey
ścisłości / Zwiódł go niestache-

III

tę

O narodzeniu

tnik z swej wielkiej chytrości / i nad
wola Pana stwórcy swego / Nie-
dźny owoc z drzewa iadł zakazanego.

Tu na nieboraczka przyšla wielka
trwoga / gdy widział iż wypadł z kaski
Pana Boga / precz wshytło stworzenie
od niego wciekło / Tudzież nad szi-
ją widział szartą / śmierć y piekło.

Wszak Pan lutościwy iego nie
przebaczył / Ale go z kaski swej sam po-
ciągnął / Obiecał nasienie nie-
wieszcze dawać / Co miało wshytke
moc dyabelską poprowadzić.

Cieść potym dusze szłowiec-
ne / Często te powtarzał w dzie-
cinie obietnice / Przez Proroki święte
przodkiem Abrahamowi / Także też y
słudze swemu Dawidowi.

Ze sie z ich potomstwa ma dzie-
cie narodzić / Co ma szartą złego mo-
ca swa pochodzić / Smierć wieczną /
świat piekło / iak możemy Pan stro-
cić / A nam wieczny żywot stracony
przywrócić.

Otoż sie narodził Chrystus obie-
cany / Syn Boga żywego / Pan nad

wshyt

Chrystowym.

M iij.

wshyt pany / ono wieczne słowo nam
sie ciałem zstąpiło / Aby Oycu za nas
dosyć wdziałło.

O niezmierzonyżes Boże w swej
miłości / Jhes tak przebaczył naszym
wsheteczności / Bo dla przyrodzenia
naszego krewkiego / Dales na świat
Syna swego namilszego.

Ono leży w niedźnym y w pluga-
wym żłobie / Syn on namilejszy wie-
czny Boże tobie / Ktorego wshytke
świat ogarnąć nie może / Ma w ciał-
sney staience swe Królewskie łóżce.

Wshytke to Pan podał szłowie-
cze dla ciebie / Aby cie swym duchem
potargnął do siebie / A wiodł cie pod
Erzysem do Oycy swego / Gdyż on
sam jest droga y drzwiami do niego.

Przeto miły Oycze my dziateczki
twoje / Wolaamy do ciebie w te to nie-
pokojne / Racz nas wysłuchać przez
Syna szłowiec swego / wshytke nam obie-
cał wshytke dać dla niego.

Racz Panie rozstawać słowo
swoje święte / A duchem swym wyni-
szyc królestwa przeklęte / Abyśmy

m v

nie ie-

O narodzeniu

ie w twoiey prawdzie tego uczyli/ A
ciebie/ przez Syna/ w twym duchu
chwalili.

I A potym zebysiny też wysysoy spo-
łecznie/ W niebieskiej radości krole-
wali wiecznie/ Z tego wiecznym Bo-
giem y z Krystusem Panem/ Także z
Duchem s. day to Boże/ Amen.

Biografia o cierpliwości
a pracowitym żywocie Pa-
na Krystusowym/ o mece y
śmierci tego.

Bawicielu Kryste nasz Pa-

nie/ nalepży nad wże stworzenie/ day

nam znać dobroć twoie/ z łaski swo-

iey. **Boć**

Krystowym. **M iij.**

I Boć wielka jest łaska twoja E
nam/ Ktoras hoynie ukazał nam/
Wizawszy nasze przyrodzenie/ z swey
miłości.

I Uciekałeś też przed złym krole-
m/ Byłeś tużon złym dyabłem/ Nie
zwolileś tego złości/ z swey miłości.

I A spodobato się też tobie/ przeby-
wać w nędzy/ w chudobie/ w głodzie/
w żuściu/ w pracach wielkich z swey
miłości.

I Praces wielką w drogach swych
znaszał/ Dobrześ nam czynić nie prze-
stał/ czynisz dobrze złym y dobrym/
z swey miłości.

I Słowoś kazał/ y cudaś czynił/
zakonaś wszystek wypełnił/ a wżdy sie
zli przeciwili/ twej miłości.

I Twoie święte prawde ganił/
Przed sedzmi na cie stąrzyli/ mówili
fałszywie przeciw twej miłości.

I Wsłaneś był zdradzon y oplwan/
Srogoś biczowan/ posmiewan/ nie
miał żaden w wściowości/ Twej mi-
łości.

I Day abyśmy prawdziwie znali /
cos dla

O narodzeniu

coś dla nas czynił wazyli / a dobro-
dzieystwo wdzieczni byli twej miłości.

I Schowaneś w grob y do piekłaś
wshed / Trzeciegoś dnia z niego wy-
shed / wykupiles swoje wierne / z swej
miłości.

I Raczcie nas też wszytkich pocie-
szać / Prośby nasze wysluchawać / day
co jest podług woley twej / z swej mi-
łości.

I Kryste iak sie podoba tobie / racz-
żenas sprawować sobie / Zebyśmy do-
śli radości / z twej miłości.

I Gdy przyjdzieś sędzić sprawie-
dliwie / Tam sie okażesz strasliwie /
Tym ktorzy nie byli wdzieczni / twej
miłości.

I Ktore odkaześ przez od siebie /
Biada im bedzie przez ciebie / szesli-
wi ktore ty przyjmiesz swej miłości.

I Boda na cie zawidy patrzyli / y na
wiek wiekow chwalili / mając wszyt-
kiego w hojności / z twej miłości.

I Tobie Kryste Paniu naszemu / od
Boga Oycā danemu / Ciesi chwale
wzdawamy / Twej miłości.

O Vme

O cierpliwości.

m v.

O v m e c z e =
niu Pānā Krystuso-
wym.

Pierwsza Piosnkā /

Na te note / iako / Patris sa-
pientia veritas / etc.

Jezus Krystus syn Bo-
ży ma drość Oycā swego / Ra-
czej tu wiele cierpieć w swie-
cie dla grzesznego / W Niedziele przed
swą mek Pān Jezu Kryst plakał /
przychodziła Wielkanoc / śmierci
na sie czekał.

I Wyšli k niemu przed miasto cieś-
mu uczynili / Ušli minął dzien trze-
ci miał sie zmienili / Odshed Judas
Sikaryot Pānā swego przedał / Za
Trzydziesti Pieniedzy / Zydom go-
stym wydał.

I We Czwartek po wieczerzy w o-
grodzie

O omeczeniu

grodzie z swemi był/ Bogu Oyca sie
moolit/ by kielich oddałit/ Po trzy
kroć o to prosił/ by go raczył odiać/
Na iego wola puścił/ a krwawie sie
posił.

I Przypadli nan we zbroi/ iakoby
na złego/ Judaś pocatowaniem
zdraził Pana swego/ Gdy nan rece
wrzucili/ Poczał Piotr Pana mścić/
Mł ichowi vcho vciął/ chce go mo-
nie bronie.

I Do Biskupow go wiedli po swej
woli miedli/ Cała noc z nim nie spa-
li/ Buzie iako chcieli/ Twarz na-
świetła vplwali/ oczy zawiązali/ po-
liczki mu dawając gadać mu kazali.

I Potym Piotr z strachem wiel-
kim/ Gdy v ognia stóiał/ Pierwey
niż kur zaśpiewał/ Trzy kroć sie go
zaprzął/ Na dzien pierwszey godziny
wiedzion do Pilata/ Satkwywie nan
starczyli/ starchy y Ksiazeta.

I Niechciał go Pilat sadzić/ wi-
dząc go bez winy/ Rzekli/ bądź ta
krew na nas y na nasze syny/ Ksypu
go przywiązali/ biczować nągie/ nie

zostā-

Pánstím.

M vj.

zostawili na nim szonku nie zbite°.

I Ciężkie koronowanie Pan raczył
podstać/ Rozliczne posmiewanie/
potym y na śmierć iść/ Ciąsu hostey
godziny z krzyżem z miasta wiedzion/
z wielkim posromoceniem/ tym krzy-
żem obciążon.

I Mieskie Panie płakały/ i
cierpiać bez winy/ Rzekł im niepląca-
cie na mnie ale na swe syny/ Był tak
bárzo strapiony/ że iść z krzyżem nie-
mógł/ Symon był przyniewolon/
by mu go nieść pomógł.

I Na krzyżu go rozbili/ gorzki na-
pój dali/ O suknie los miotano/ iak
prorokowano/ Janowi poruczoná/
iego matka młta/ Riedy sie iego du-
cha z ciałem rozdzieliła.

I O dziewiatej godzinie Krystus
wołał Heli/ Z czego sie nieznótławi
Zydowie nasmiewali/ Heliąś ten
woła/ aby go ratował/ Wszak dobrze
ogladamy/ bedzieli go tu miał.

I Zawołał głosem wielkim k Oy-
ca w swych bolesciach/ Wy czemuś
mnie opuścił/ w tak wielkich ciężo-

sciach

O vmeczeniu

ściach/ Za nieprzyjacioty swe/ Oyca
swego prosił/ a skłoniwszy swą gło-
we/ duszę swą wypuścił.

¶ Gdy nasz mity zbawiciel na krzy-
żu umierał/ Słonce się też zaćmiło/
Ociec gniew okazał/ Za takim okru-
cienstwem/ ktore nad nim widział /
W ten też czas z grobow / świętych
powstało wiele ciał.

¶ Zastona się przetargła/ stały się
padały/ Niewinney śmierci jego/
wielce litowały/ Bo gdy się ziemia
trzęsła/ iakowy tam strach był/ Po-
tym też Rotmistrz wyznał/ iż Sy-
nem Bożym był.

¶ Za takowymi dziwy ludzie się w-
znali/ Zalużąc śmierci jego/ Pannę
chwałę dali/ Potym ieden z Ryce-
rzow bok otworzył iemu/ Krew z wo-
da wypłynęła k zbawieniu naszemu.

¶ Tam wyciekły światości naszego
zbawienia/ Woda y krew poświę-
cił/ wody wiernych krzeżenia / Z iet
był z krzyża k wieczoru/ dany do Pi-
łata/ Gdyż już był za nas umarł/ o-
kupiciel świata.

Jozef

Pánstím.

M vij.

¶ Jozef z Arymatiey/ co go nāsła-
dował/ w grobie go swym pocho-
wał/ wielce go miłował/ A gdy już
iego ciało do grobu iest dano/ od ni-
tych przyjacielow Mirra pomaza-
no.

¶ Baczmyś już krześcianie/ co nam
ten Pan sprawił/ bo wszytko dla nas
cierpiat/ sam nic nie przewinił/ he-
śliwi kthorzy z nim mra / a máia
zmarłychwstać / bo kromia wat-
pliwości beda z nim krolować.

¶ Gdy będziemy mieć pomrzeć/ a
z ciałem się dzielić/ rácz Pánie naše
dusze w rece swoie przyiać/ Kryste dla
vmeczenia żywota twoiego/ rácz nas
przyiać po śmierci/ do krolstwa swe-
go/ Amen.

Wtora Piosnka.

O Vmeczeniu Pánstím.

Na te note Jáko / Pange
lingua gloriosi rē.

n Chwal

Szwalmys Bogá wsecho
mocnego/ktory dat syná
swego/ná okrutne vniecze
nie / z kád mamy wybá-

wienie / Bo wieczná smierć iúz zwy-
cieżył / grzech / świat / dyabla poráził.

Gdyż Adam w ráiu postáwion
był / wnet go tám dyabel zradził / z v-
kuszenia iáblká w smierć w padł / z do-
brego wsego wypadł / miłosć iúy náš
zbáwił / z tego on samego očystil.

Jak przeciwnik swa chytróscia
zwiadł cztowieká pierwshego / Tak
Pan Krystus swa mądroscia / przy-
wiodł do Oycá swego / wshytko zglá-
dził y záptáčil / co był Adam prze
grzech stráčil.

Cierpiat iest dla tey przyczyny / á-
by zá náše winy / Bogu oycu dośc v-
cynil / Gdyż sam nie nieprzewinit /
Bo žádnym grzechem nie zmázan / Je-
zus Krystus náš mily Pan.

Od wieczności był obiecan rzád
tego wykápienia / aby grzesiny nie
nie wárpil / že dostápi zbáwienia / Bo

lekar-

lekarstwo ma gotowe / z mlti zbáwi-
cielowey.

Tak nám bylo trzebá tego / aby
zá nás vćierpiat / Sluchájac Oycá
swoiego / ná drzewie krzyzá wisiat /
Miat tak żywot nám przywroćit /
Moz Diabellka wywroćit.

Bit okrutnie wiedzion srodze / z
místá niost krzyzá sóbie / By ná
wieki był pomocen cztowieče grzes-
ny tobie / twarz iego sie odminitá /
wshytká we krwi omoczyta.

Ná krzyžu gdy był záwiešon / o-
cetem z iólcis napawan / glosen wiel-
kim iest záwołat / gdy duše swa pole-
cat / Bože Oycze w rece twoie / poru-
ciam ja duše moie.

Ostra wloćiná dal bož překloc
serce żywotá swego / Krew á woda
wypłynelá z iego ciátá swietego / ku
omyćiu nášych zlości / y wšeláckich
niepráwostí.

Přetož tedy Pána swego / wiel-
biemy přes přestánia / Ktory z vnie-
čenía swego / nábávil nás zbáwie-
nía / smierćis swa smierć wieczná

n ij

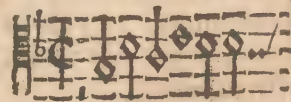
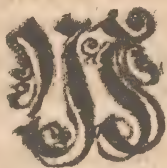
zgtadíit

O wnieczeniu.

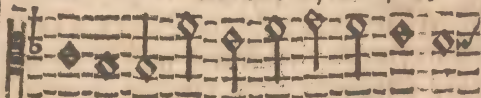
zglądził / a wierne swe wyswobodził
G Chwata Oycu niebieskiemu / Pá-
 nu miłosćwemu / Ze tu nam Syna
 swojego Zbawiciela prawego / posłał
 na świat k wykupieniu / swym wy-
 bránym k zbawieniu.

G Ten sie nad nami zmiłował / dro-
 ge prawdy okazał / z błędów cięskich
 nas sam wywiodł / gdyż tego żaden
 nie mógł / Smiercią swą śmierć na-
 szą zglądził / aby z nim człowiek wiecz-
 nie żył.

**Trzecia piosnka w któ-
 rey sie okazuje dobrotno-
 wość Pańska.**



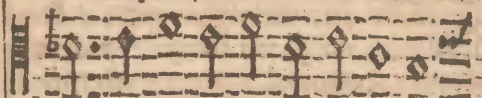
W odrość oycá wſzechmo



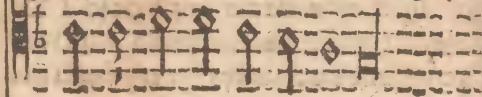
nego / Kryſtus on wieczny syn iego /
 przyſzedł

Pańskim.

M ix.



przyſzedł w niſkość świata tego /



według piſma Prorockiego.

G W wielkiej potrzebie w cihoſci /
 nie lutować y trudności / dla narodu
 człowieka / widząc wielki wpa-
 d ię.

G A z oney Boſkiej miłości / przy-
 iął na ſie naſze złoſci / podiał ma-
 dobrowolną / prze naſze krwawość ſwo-
 wolną.

G O gdyby to kto obaczył / Co ten
 Pan uczynić raczył / Ji dla człowieka
 niedźnego / nie litował ſie ſámego.

G Stał na krzyżu zawieſzony / wſzy-
 tek ſwieta krwią ſkropiony / wola-
 iąc z wielkiego pragnienia / Nie-
 dźnego człowieka zbawienia.

G A w oney ſwey ſrogiej mace /
 Rozciągnawszy ſwoje ręce / Wola-
 podzielić moi mili Byscie ſie mną o-
 chłodzi.

n iij

A my

O vmeczeniu

I A my nie niebacząc tego / Do-
brodziejstwa Pána swego / wolemy
słowiáto folgować / Jęgo złyh spraw
naśladować.

I Tak nas bázno rozbuiáto / W
grzechu náše márne čiáto / Ktore
swowolnie kochamy / Ze tey káski nie
niedbamy.

I Ano Pán swe swiete čiáto / dáł
aby zá nas cierpiáto / Zýžac nam
míesca onego / przez Adámá strá-
conego.

I A tak wšechmogacy Pánie / rácz
dáć z káski swey vžnání / Bychmy
čie práwíe poználi / Woleý twey ná-
śladowáli.

I Ráč nas przez swa sroga meke /
przyjáć pod swa mocna reke / Boć o
nas zle z každéy strany / Nie budú
twey obrony.

I Zewšad nieprzytáčť dosyć / y
gdzieś nam swe rece wznosić / Jedno
tu tobie náš Pánie / Gdýž w tobie
náše vřání.

I O Oycze náš dobrotliwy / Ráč
že nam býć młsčiwý / Nas márnos-

tratné

Pánstím

M r.

tratné synaczi / przyimi w kásku nie-
boraczi.

I Bo w ielceciechmy zgrzesyli / má-
iestat twoy obrazili / wšakže z swey
Božiey młsčící / Ráč odpusćić ná-
še zlości / Amen.

Wiosna čwarta o v-
meczeniu Pánstím / W kto-
rey sie zámýka y okázute / iž y ony o-
fiáry wšytkie stárego Zákonu / wš se
wypelnione / przez iedyne ofiáre sy-
na Božego / raz ná křyzu
včynione.

M An Kryšus ktory iest po

dobien zlárnú pšenicznemu / w Ewán-
n iij ielicy

ielley rzezonemu / był swym vmar-

twieniem przypodoban & niemu.

¶ Abowiem ten Pan prawnie aż do końca zmorzon być chciał / by wielki owoc z siebie wydał / a swoia śmierć wszystkim żywot wieczny dał.

¶ Abowiem nasze wszystkie a okrutne nieprawości / zasłużyły śmierć y ciemności / bośmy byli wpadli w ścianę ciemności.

¶ Z teyże przyczyny ten baránek będący niewinny / był dla nas okrutnie związany / chcąc wypłacić wszystkie nasze wielkie winy.

¶ Achcecy nas wywieść z naszych okrutnych nieprawości / & Należy statku Boskiej miłości / cierpiat tu dla nas wszystkich wielkie ciężkości.

¶ Jako Baránek przed sądem stał nie nie odpowiadał / prawnie iakoby mowy nie miał / a był swoich niewinnych

nych otworzyć niechciał.

¶ Był policzkowany / pośmiewany / y teze pośmiewany / y naswey swietey twarzy wplwany / chocia on był niebieski y też ziemski Pan.

¶ Oczy naswietlsze iego sromotnie są zawiązali / a prorokować mu kazali / włosy iego słachetne z iego gło wy targali.

¶ Tam potym Pitat ku sadu sie na stołu posadził / aby go niewinnie osadził / bo mu tam śmierć niewinnie tedyż przysadził.

¶ Aby nas tak wszystkich inż wiecznie z dawna osadzone / y sprawiedliwie potępione / zbawił swoia śmiercią y sprawiedliwione.

¶ Średt na śmierć będąc Bogu Oycu swojemu posłuszny / a niosąc krzyż na sobie ciężki / będąc też na swym ciełe bázro zraniony.

¶ Aby on sam cztowieká grzechy bázro zranionego / od Boga daleko zaszłego / przywiódł zaszte ku wieczney miłości iego.

¶ On grzechy nasze nioś z krzyżem

O vmeczeniu

gdy go nan włożono / niost ie gdy go
z miasta wiedziono / chce nas zaś
wieść do Raiu / kąd nas wygnano.

I Dał swoje rece przenasiewieść o-
krutnie zranic / y na krzyżu ciato swe
rozbić / chce nas ranami swemi wie-
cznie uzdrowić.

I Bo y reka swa ciotowiec był okru-
tnie zgrzeszył / gdy był przykazanie
przesząpił / bowiem owocu w Raiu z
drzewa wkuśił.

I Zgrzeszyliśmy byli wszyscy
człotkami naszymi / przetoż na swych
cierpiat niewinny / dla okazyney kasty
swoiey niezmierny.

I A gdy już tak był okrutnie na
swym cieie zraniony / potym z krzyżem
był podniesiony / a za nas Bogu o-
cu ofiarowany.

I Tam wnet zarazem ofiary za-
konne koniec wzięły / ktorekolwiek
przedtym bywały / iego sie ofiara
wszystki wypełniły.

I Ten nasz wieczny Biskup już w-
sedł w święte świętych mieśkanie /
przez własne swoiey krewie wylanie /

y przez

Panśkim.

M. rij.

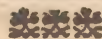
y przez swoje iedyne ofiarowanie.

I Już nie potrzeba krewie żadnych
zwierzet znouu przelewać / ani za
grzechy ofiarować / bo nas swoje of-
iara raczył dąrować.

I Ktora nas wszystkich raz Bogu
oycu wiecznie prąwiecił / iednym ra-
zem to już sposobil / swoiey krewie raz
wylaniem z grzechow oczyścił.

I Przetoż za grzech już na wieki of-
iara nie ma być / gdyż ie on z nas już
raczył zgładzić / y na wieki nas Oycu
swemu poświęcić.

I Za co my tobie Oycze wieczny
chwale wdawamy / a w Krystu
ie ofiarujemy / ktorys iest
na wieki wiekow
błogosławiony /
Amen.



O zmaz

O zmartwychwstaniu

Zmart-
wychwstaniu Piosnki/
Pana naszego Jezusa
Krystusa.

Wła to note / iako / Surrexit
Chrystus hodie. Allel.

Naduymy sie Krześcia-
nie / czyniąc wesołe śpie-
wanie / na Krystowe z-
martwychwstanie Alle.

I Bo ten który za nas umarł / z res-
tli świątynskiej nas wydarł / y wszystkie
mocy jego potarł / Alleluia.

I Królestwem swym nas obda-
rzył / wszystkiego dobrą nadarzył / gdy
zmartwychwstanie swe zjawił / Al-
leluia.

I To naprzód Anioł powiedział /
Máryam gdy w grobie siedział / aby
to już każdy wiedział / Alleluia.

Nowise

pańskim.

M rui.

I Nowise że już zmartwychwstał
Pan / Krystus który tu pochowany /
owomiejscu gdzie leżał / Alle-
luia.

I Opowiedzcie wszystkim tego / że
wyrzucił zmartwychwstałego / w Galile-
i i p i i swego / Alleluia.

I Toż też ryccerze zeznali / którzy w
grobu leżeli / gdy do miasta przybie-
żeli / Alleluia.

I Choć ie Króieża przetrwali / pie-
niadziemi które im dali / by tego nie
powiedali / Alleluia.

I Wszakże sie to rozstawiło / za pe-
wną rzecz wszystkim było / a Biskupy
omyliło / Alleluia.

I Weselmyś sie wszyscy z tego / z wy-
ciestwa bázro sławnego / Krystusa
Pana naszego / Alleluia.

I Bosmy z nim spoteni ożyli / z
śmierci w ktoreiesmy byli / niżesmy
sie narodzili / Alleluia.

I Jegosmy śmiercią zbawieni /
wiara usprawiedliwieni / y za dobre
policeńi / Alleluia.

I A tak w nim samym usaymy /
przezeń

O zmartwychwstaniu

przezeń wpytkiego żadaymy/ usych
przyczyn nie szukamy/ Alleluia.

I Przez twe Kryste zmartwych-
wstanie/ day nam iuż z grzechow po-
wstanie/ bo ty nas masz w mocy Pá-
nie/ Alleluia.

I Bez ciebie nie niemożemy/ łaski
twoey potrzebuemy/ do Oycá przez
cie wołamy/ Alleluia.

Wtóra Piosnka.

Ná te note/ Jáko/ Christus
iam surrexit/ mala.

Krystus Pan zmartwych
wstát/ zwycięstwo otrzy-
mał/ bo zborzył śmierć
sroga/ swoia śmierć
droga/ Alleluia zmyłuy sie Pánie.

I Zwalczył czarta złego/ A stát
głowe iego/ Czkowiéka grzesznego/
wydát z mocy iego/ Alleluia zmyłuy
sie Pánie.

I Srodc grzech poraził/ A moc
iego

Páńskim.

III ruij.

iego skásił/ żywot náš náprawił/ To
z łaski swey spráwił/ Alleluia zmyłuy
sie Pánie.

I O Kryste náš Pánie/ przez twe
zmartwychwstanie/ day nam z grzes-
chow powstać/ łaski twoiey dostać/ Al-
leluia zmyłuy sie Pánie.

I A potym kłopotcie day w wiecz-
nym żywocie/ widzieć Oycá swego/
Boga wszechmocnego/ Alleluia zmi-
łuy sie Pánie.

Trzecia Piosnka ná
zmartwychwstanie
Páńskie.

Ná te note/ iáko/ Kto tu chce
Bogu służyć żywić. zc. R viij.

Słel sie tey to chwile lu-
dzkie pokolenie/ sław z
pamiętka mile Krysto-
wo wskrzeszenie/ Bo-
wiem gdy zmartwychwstát/ iáť Pan
wszechmogący/ wieczny nam żywot
dáť.

Adamow

O zmartwychwstaniu.

I Adamow rod wykupił z ciemnego więzienia / Gdy chciwie podstępiał /
cieśkość wnieżenia / śmierć wieczną /
przewalczył / Gdyż śmierć przekrutną dla nas podzić raczył.

I Nocną ciemność oświecił światłem oświeconym / Gdyż z śmierci odcilił /
będąc już wskrzeszonym / Mocarza pysznego mocą swą zwyciężył /
y wziął korzyść jego.

I A potem w niebo wstąpił / do ojcą swego /
By swym wiernym drogę wskazał do niego /
Tamże siedząc /
rzadzi serca swoich wiernych / y Duchem swym żywi.

I Przyczyniając się zawsze za Zborych wybranych /
Który krzywdę cierpi od ludzi niebożnych /
prosiąc Ojcą swego /
By mu dał cierpliwość do dnia ostatniego.

I Z tamtąd więc potem przyjdzie w on dzień ostateczny /
Aby według spraw swych wziął zapłatę każdy /
do brzy wielbienie /
Ażli zaśie wszytey wieczne pochwilenie.

I Prosimyś tego sławnego Krysta zbawici-

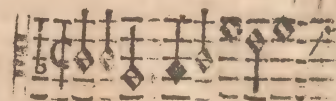
pańskim.

M. xv.

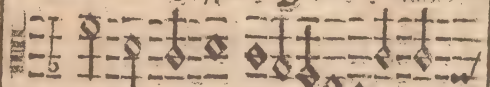
zbawiciela /
Jez nam okrutnego zmógł nieprzyjaciela /
By z Oycem raczył dać /
gdy zmartwychwstał /
y z sobą przelżywać.

Czwarta Piosnka /
Kto-
ra nas też wpewnia o Zmar-
twychwstaniu ciał
naszych.

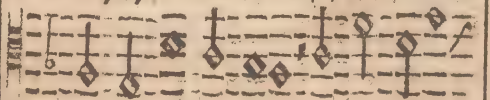
I



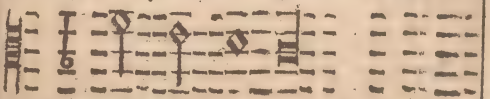
Chrystus Jezus Nazarań



Ki Ktorj był umarł za wszytkie /
trzedie



go dnia zwyciężnie wstał /
a ciało v-



wielbione wziął.

o

Jego

O zmartwychwstaniu

I Jego sławne zmartwychwstanie
z wdzięcznością je pamiętamy/ Al-
leluia wespiewujemy/ A iemu się już
rady my.

I On jest pierwszym zmartwych-
wstaniem/ Wszystkich wiernych pocie-
szeniem/ Bo wstał ciałem owielbionym/
 duchownym y nieśmiertelnym.

I Abowiem nań tak szukało/ Aby
tego święte ciało/ Ciebie wiodziło na-
ruszenia/ A w tej tu ziemi skazenia.

I On nas z śmierci wyswobodził/
W nadziei żywa odrodził/ Abyśmy
z tej śmiertelności/ Sili tam za nim
do radości.

I Ależ teraz ciała śmiertelne/ W
ziemi chowaś nie cudne/ Wstanać z
grobow tu zbawieniu/ A wiecznemu
ostawieniu.

I Kiedy już tam żadne tkanie/ Ciebie
będzie y narzekanie/ bo się w nich dzi-
wny okaże/ w swojej niewymownej
sławie.

I Ktorzy za swym pánem idąc/
A krzyż z płacem za nim niosąc/ prze-
ciwności wielkie cierpią/ A w pew-

nej na-

Panśkim.

M roz.

ney nadziei trwają.

I Praca tu na sobie mając/ w krzy-
żu wszystkich smutkach trwając/ przy-
da przed się k poćieszeniu/ Przy wszyst-
kich nas zmartwychwstaniu.

I Już nie będą wiecy łacznice/ go-
raca/ pragnienia cierpieć/ Przydo-
k studnicom wod żywych/ A Boskich
rozkoszy pełnych.

I O tym wskrzeszeniu radosnym/
mowi Apostoł w liście swym/ k swe-
mu Tymotheuszowi/ Pisząc tak tymi
to słowy.

I Abyś to na pamięci miał/ Ji
Pan twój Chrystus zmartwychwstał
Tym się cieś we wszystkich smutkach/
W weśstach swych y też pracach.

I Boiwy iako dobry Rycerz/ praw-
dziwy Chrystusów pasterz/ Pracując
w trzodzie zwierzoney/ A krwią jego
odkupionej.

I Bo jeśli my z nim pomrzemy/
Spółem też z nim ożywiemy/ A jeśli
co z nim cierpiemy/ Też z nim krolow-
wać będziemy.

I Mając to już na pamięci/ już się
o ij k dobrej

O zmartwychwstaniu

Ł dobrej pracy miećmy/ obfituy łas-
zoy w miłości/ Stoisc w swojej po-
winnosci.

¶ Bo tak tu zbawienia swego/ A
na gruncie Pana tego/ Doydziemy
flawy niebieskiej/ gozie wieczne chwa-
ły Anielskie.

¶ Dziękuymyś Oycu naszemu/ Ji
nas wtargnął ł Synu swemu/ Bo
w iego prawym zwycięstwie/ mamy
nadszicie złozenie.

¶ Bo on przez moc flawy swojej/
Uczyni to ł dobroci swojej/ Przywie-
dzie nas tu sławności/ Z soba aż na
wysokości.

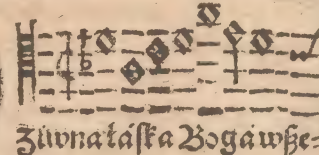
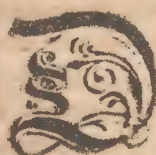
¶ Rzekmyś wszyscy Alleluia/ badi
tobie wieczna część chwala/ Cesar-
stwo/ moc/ y wielbność/ Za twoie
ł nam wielką miłość/ Amen.

**Pięta piosnka na zmar-
tychwstanie Pańskie / w
ktorey sie zamyka sposob usprawie-
dlawienia naszego.**

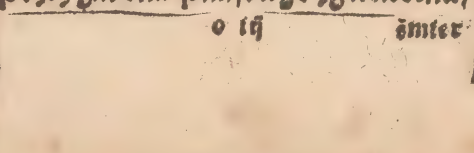
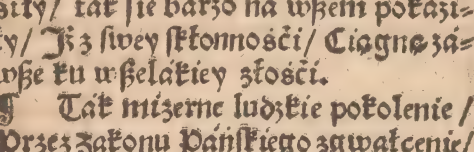
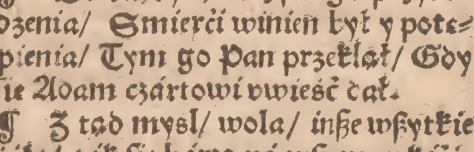
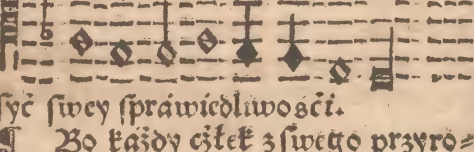
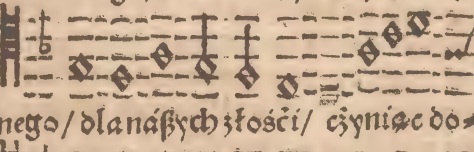
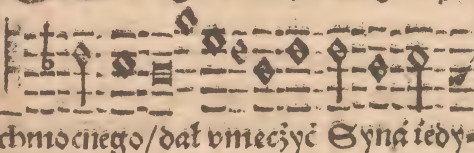
Dziwna

Pańskim.

M. 101.



Ziwna taśka Boga wse-



śyc swej sprawiedliwości.

¶ Bo każdy cisek ł swego przyro-
dzenia/ Śmierci winien był y pote-
pienia/ Tym go Pan przeklął/ Gdy
sie Aoam czartowi wiesć dał.

¶ Z tad myśl/ wola/ inśe wśytkie
sity/ tak sie bārzo na wśem pokāzi-
ty/ Ji z swej skłonności/ Ciagne za-
wśe tu wśelakiy złości.

¶ Tak mizerne ludzkie pokolenie/
Przez zākonu Pańskiego zgwāłcenie/

O zmartwychwstaniu

amierć zasłużyło/ A czartowi w moc
poddane było.

I Ale pan z miłosierdzia wielkie-
go/ Dział się stworzenia swiego/
A z tey litości/ Dał ratunek wpadłym
krewkości.

I Żeżat na świat Syna tedynego/
Tu wypełnił wszytek zakon iego/ za
nasze grzechy/ By nas przywiodł do
swey chwały wszytki.

I Stało się już słusne nagrodzenie/
za wpelażenie nasze przewinienie/ Krew
świeta iego/ Omył z grzech cztowic-
ka wszelkiego.

I Kto wen wierzy/ a z serca pra-
wego/ Ostawicznie pragnie łaski ie-
go/ Swe narodzenie/ Przywłaśczy
mu na wieczne zbawienie.

I Choćia wielkim grzechem obcią-
żony/ Będzie za prawego policzony/
Przed sądem Bożym/ Krystus na sie
iego wine wloży.

I Odkazuje Bogu Oycu rany/ Kto-
re cierpiał za swe krześciany/ A tak
ostawił/ Aby przez to każdego z nich
zbawił.

Podzień

Pańskim. M ruij.

I Poożekujemy Panu z wysokości/
żec nas raczył z wielkiej swey miło-
ści/ K temu powołać/ A gotow jest
swo swieta łaskę dać.

I Każdy kto za takim powoła-
niem/ Idzie za nim zupełnym wśa-
niem/ Swe zasłużenie/ Daruje mu
Pan y odkupienie.

I Obrzezawszy Adama starego/ o-
blecze go w cztowieka nowego/ W
prawey miłości/ Aby żył w pokorze
w cierpliwości.

I Ostawicznie martwić swoje cia-
to/ By przeciwko Panu nie biało/
Z tey śmiertelności/ Poydzie pawnie
do wieczney radości.

I Dayżenam to wśechmogacy Pa-
nie/ Przez chwałę ne Syna twego
wstanie/ Byśmy tak żyli/ potym z to-
bą w twym królestwie byli/ Amen.

Na tenie dśeśi radosny zmartwychwstania
pańskiego/ po obiednie albo nădwiędzorne
spiewanie. Napřed Alleluia psalm 117.
psalm 113. Gdy Izrael. Jezem piośnk a/
Krystus Jemu Nazarański. Naufiz Ro-
dźalw trzeci do Kolos. Na rozpucie-
nie zborn/ Krystus pan martwychwstiał.

o iij

piośni

Biosnki o w
niebowstapieniu Pana
Krystusowym.

Biosnka pierwsza/ktora
tez moze byc spiewana
przy krzcie swietym.

Na te note Jako/ Iz to inż
i st nie tayo kazdemu/ L vij.

Naduymy sie wby
sy Krzescianie/ Czynie
spokem wesołe spiewanie
O slawnym Pańskim w
niebowstapieniu/ A o naszym w spra
wi oluwniu.

I Pan Krystus gdy inż zmartwych
wstać raczył/ A swa śmierć śmierć
nasze przewalczył/ Cierdziesci dni tu
raczył przebywać/ Dla Apostolow to
raczył dilać.

I Bo temu wszytey wierzyć niech
cieli/ Zwtacza Tomasz ktory nie był
znimu/

z nim/ Aby Pan Krystus mo nie
zmartwychwstał/ Tak iako im był
przed tym obiecał.

I Potym gdy wen wszycy wie
rzyli/ Iz zmartwychwstał/ Jak syn
Boży prawy/ Kazal im po wszytkim
swiecie chodzie/ A Ewanielicy swie
tey uczyć.

I Aby to co od niego slyfeli/ Wszy
tkim ludzom tu opowiadali/ Ka
zac im wszytkim Ewanielis/ swiete
y tez wesola nowine.

I Potym im tez to rozkazac raczył/
Aby kazdy ktoby wen wierzyl/ By
był okrzczon w imie swiete iego/ W
imie Oycy y Duchy swietego.

I Kto wierzyl/ a tak będzie okrz
czon/ Ten to niech wie/ ze inż będzie
zbawion/ Ale ktoby w imie niechciał
wierzyc/ Ten inż niech wie/ iz pote
pion ma być.

I Kazal isc miedzy wszytkie nar
dy/ Aby ludzi uczyli pokuty/ Powie
dajac grzechow odpuszczenie/ Wie
czny żywot y duszne zbawienie.

I Potym Pan/ gdy do nieba wste
powal/

O w niebowstąpieniu

pował/ siwe zwolewniki w smutku po-
cieśzał/ A kazał im w onym miesiące
czekać/ Aż im miał Ducha świętego
jeszcze.

I Bo im to już był przed tym obie-
cał/ Gdy sie od nich na swą śmierć
gotował/ Mowiac zeale wam Du-
cha świętego/ Ducha prawdy od Oy-
ca swojego.

I Potym gdy Pan the rozmowy
skonczył/ Wnet go obłok od oczu ich
zakrył/ Wstąpił w niebo oo swey
chwały świetey/ Gdzie Aniołów sa
wielkie zastepy.

I Tamże stał v Oycu na prawi-
cy/ Kiedy nań przez wiara patrza wszy-
scy/ A nas też tam już wszytkich po-
sądził/ Ktorzy wierzym iż on w nas
a my w nim.

I W ten czas zwolewnicy smutni
byli/ Iż już Pan cielesnienie był z ni-
mi/ Bo za nim w niebo pilno patrzy-
li/ Aż ie potym Anieli cieśyli.

I Mowiac/ wy meżowie Galiley-
scy/ Ciemuż tak w niebo patrzaście
wszyscy/ Tak Pan Chrystus/ który w
niebo

Pamiętaj.

Ni. xx.

niebo wstąpił/ Już nie przydzie/ aż
świat będzie skończ.

I A my gdyż też to już pewnie wie-
my/ Iż Pan nie jest tu cielesnie z na-
mi/ Uciechcieymyś go więcej szukać
w chlebie/ Gdyż to wiemy iż jest pe-
wnie w niebie.

I Tamże go wszyscy z wiara szuka-
my/ W niebie gdzie go w krócie wy-
znawamy/ Iż z tamtąd ma przysć
nas wszytkich sądzić/ Nie dajmyś sie
już nikomu zwodzić.

I Panie Chryste ktoryś w niebo w-
stąpił/ Zebyś sam za nami przyczyn-
ca był/ Raczże nam zepać Ducha
świętego/ Ducha prawdy/ Doktorą
prawego.

I Zeby nas tu wszech na świecie
rządził/ A chwały twej prawdziwey
nauczył/ Zebyśiny cie tu zawżdy chwa-
lił/ A po śmierci z toba wiecznie ży-
ł/ Amen.

Wtóra Piosnka.

Ua te note Jāko/ Sanguine
proprio redemisti nos Deus.

Ładrosz.

A Drożba krwia
swoja odkupiles nas Pa
nie/ A zaś tam przywo
dźś sto w spadł Adam
tamiasc tve swiete przytazanie/R.
A gdy przydzieś sadzić swiat/ czaśu
ostatniego/ Nie rącz nas oddalać z
twoimi swietymi odpoczywania wie
cznego/gdzie tobie ie śpiewać będziemy/
Alleluia.

Trzecia piosnka na stazę note

Rzez tve swiete w niebowsta
pienie/ Boży synu rączś nam
odąć bogoślawienie/ Ta pra
wicy o Oycę swego/ Bądź przychyń
ca lndu twego/tobie wśaigcego/ Alle
luia. Rączś Zbor swoy swiety rozno
żyć/ Przeciwniki jego wśytki z stol
ce złożyć/ Aniech śatan z swymi śta
mi/ Nie przewodzi nać nami/ Niedo
nymi owieczkami/ Alleluia.

A czaśu ostatcznego/ Gdy zaś
znovu na swiat zstapiś/ Sadzić ka
żdego/ Day byśm y na twoiey prawi
cy/ stawieni byli wśytcy/ Jako twoi
miłośnicy/ Alleluia.

O Duchu

O Suchu swietym
Piosneczki.

Przedmowa.

A postol pawel s. w liście do Rzy
man w Roz. 10. pisze/ Jako tego beda
wzywali w ktorego nie wierzyliz ktorey
to Apostolstey powieści tańte sie to wy
wodit/ si w kogo wierzymy/ tego też wy
wać mamy. A si koscioł Chrześcijański w
Ducha swietego wierzy/ przeto też Duch
swietego słusnie wzywa/ tak tego, od k
tego y wiecie ma y w darach ie pomna ian
bywa/ Bo tak o iest tedna wiara/ Eph. 4.
tak też tedna wiara y zároveň wierzy w
Boga Oycę/ w Syna iego y w Ducha s. y
tak o przez tednego Ducha/ w tedno śtalo ie
ślesim y okrzesceni/ tak też iego/ okrom war
pliwości wśwać y owinnisimy. Nad to Du
chowi swietemu pismo s. wśielante wiary
y śasunek. darrow Bozych przyw. ścia 1.
Kor. 12. v. 9. A tak o ten o to prośon y wy
wan być niema/ ktory tym tak o chce obraca
y ka idemu osobna wedluf wole y swe y te
go wśitela/ Jefeie 2 Tes. 3. v. 5. pisze Apo
stol/ A pan (to iest Duch s.) niechay spra
wue serca wasze ku miłości Bożej (to iest
Boga Oycę) y ku ośelkwaniu pana Ary
stusowemu. Ma być tedy wzywan/ aby ra
czył serca naše sprawować/ przetwarzać/
odradzać/

Prośba

odradzić/ bo to jego bielsność y własność
prawie Boża/ a Kościół Boży od Ducha
świetego wyuciony tym go czci/ gdy go o
to ciałem on władnie wywodzi/ czego tu ote
nasz krocichny wzor y przykład w ryc
obosieczkach Krolew tu podałem Arzeńcia-
ninie/ oświadczyć/ czego nie rozumiesz/ tenie
Doktor prawdy nauczysz/ gdy po tobie i-
wota światobliwość/ y modli-
twy gorące obaczysz.

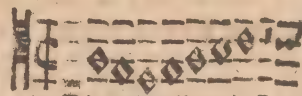
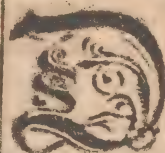
Piosnka pierwsza na te note Jāko/ Veni sancte Spiritus.

S Wiety Duchu zawi-
taj k nam/ a rącz napet-
nić serca swoich wiernych/
a z swojej bojaźni z miło-
ścią rącz zapalić ogień w nich. Tyś
dziwnym cudem swoim języki rozny-
mi/ poganiys przywieść raczył/ w spo-
łeczność wiary świętey/ Alleluia/
Alleluia.

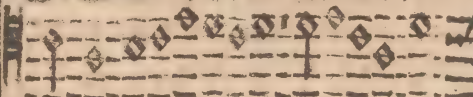
Wtóra Piosnka / albo prośba o Ducha świętego.

Duchu

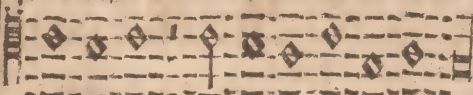
o Duchu s. m. rrij.



Veni swietej zawiataj k nam



Serca nasze n i wiedzi sam, twalaś ta te r a c i



napelnit/ Krolew ty raczył stworzyć.

T Cieszyć ciem cie zowiemy/ Jes-
Boży dar/ dobrze wiemy/ Ty lekar-
stwo dałeś duszom / W testliwosci
cieszyć sam.

O dawiec iasnie smysły nasze/ day
skuteczne miłowanie/ Ciało nasze rącz
potwierdzić/ Wedle wolej thwey
rzadzić.

T Tyś siedmioraki dar istny/ Pa-
lec Boży prawey reki / Oycowe po-
wo obiawiasz/ Ty języki sam wzná-
wiasz.

Chytrosći diabley rącz zbawić/
pokoy miłości twej rzadzić/ bychmy
za toba wodzem sli/ w wszelkiey sie zto-
ści strzegli.

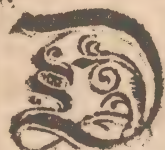
Oras

Prośba

Otaż Oycę niebieskiego / Jezu
Kryśta Syna iego / y ciebie Duchą
świątego / w Boſtwie Boga iednego.
¶ Bądź sam gościem w ſercach na-
ſzych / Cieſzyćielu w ſmutkach wſel-
kich / Wyſany ſie śmierci nie bali / A
przy ſłowie twym ſtali.

¶ Cieść bądź Bogu Oycu z ſynem /
Takieſ równie z Duchem ſwiątym /
W iſnności iednego Boſtwą / zawiſy
na wieki / Amen.

Trzecia pieśń o Du-
chu Ś. Jako / Veni ſancte
ſpiritus / et emitte coelitus.



Duchu ſwięty za-
witay ł nam / A z nie-
bios rąć ſpuścić nam /
ſwiątoſci twej pro-
mienie / Rep.

¶ Przydź ł nam Oycie ubogich /
Przydź ł nam dawco darów ſwych /
Przydź ł nam ſwieco ſerc naſzych.

¶ Cieſzyćielu wyborny / gościu
wzięczny ſerc naſzych / wzięczna o-
chłodo naſza.

W pras

O Duchu Ś.

M rrij.

W pracach oopoczynienie / w goracu
ochłodzenie / a w płaczu pocieſzenie.

¶ O doſtoyna ſwiątoſci / z ſercą
wypadz ciemnoſci / ſłuſebnikow ſwoich
wiernych. Rep.

Bowiem krom twoiey pomocy / nie
mamy w ſobie mocy / niemaſ w nas
nic prawego.

¶ Dniy co ieſt ſproſnego / pokrop
co ieſt zeſchłego / wzorow co ieſt rān-
nego. Rep.

Niktō co ieſt twardego / zagrzey co
ieſt zimnego / ſprawuy co ieſt błędne-
go.

¶ Daw to o co ſadamy / ktorzy w
tobie wſamy / dary twe Duchu ſwię-
ty. Rep.

Cnotliwe zachowanie / Chreſcijańſkie
ſkonanie / a potym wieczne zbawie-
nie. Amen.

Na niedziele po ſwią-
tach pieśneczki małutkie / Kto

re ſie teſ kievy chceſ ſpie-
wać zgodz.

p.

pieśńka

Pro-ba do Boga Oycā

¶ Piosnka pierwsza z modlitwa do Boga Oycā.

Włosim cię Oycie niebieski/ Różnie nam zawsze wyczać twej świętej łaski/ a razi nas od grzechow uchowac/ y w łasce swojej sprawowac/ Boże Oycze day.

¶ Druga do syna Bożego.

Włosim cię też synu Boży/ różnie nam zawsze wyczać łowy twojego/ byśmy ie dobrze zrozumieli/ w tobie nadzieie pokładali/ Synu Boży day.

¶ Trzecia do Duchā s.

Włosim cię też Duchu święty/ z Bogiem Oycem y też z Synem wiecznie prawdziwy/ świąteczney wiary byś nauczył/ we dług wolej swojej rządził / Duchu święty day/ Amen.

Drugie

O Synu Bożem.

III ruij.

Drugie piosnki o Synu Bożym/ z którego mamy wszystko po ciechy y wszystko dobre/ za które też powinni jesteśmy iemu dziękczynić.

Pierwsza piosnka z wody pisma świętego/ o posłuszeństwie iedynym Panu Krystusie/ tak z strony Bożey / iako y z strony człowieczej/ skien natury.

Sercem ku sprawiedliwości

mamy wierzyć prawie/ wyznawając

p ij to y rly

O Synu

to y wstaj tu zbawiennej sprawic / i Kz
 tus wszechmocny pan nasz poszednik
 iedy ny / sprawuie wieczny wrząd swoy
 on sam nie kto inny.

¶ O tym pewny dowód mamy w
 piśmie świętym wszedy / Ktore Kry
 sta oznaymuie / y z tego wrzedy / Na
 wsem onym dostatecznie wszedy ro
 sprawuie / A prawnie go iako palcem
 iasnie okazuje.

¶ Jedno nie chce bysmy o tym dwor
 nie sie pytali / owsem temu co po
 wiada bychmy wiare dali / Nie sa
 dzac sie na nasz rozum co sie zbłaznić
 muai / Goy sie o nierowne rzeczy z
 swym

Bożym.

A j.

swym mniemaniem ku si.

¶ Bo kto sie w tym możnym Bo
 stwie chce rozumu chwytac / a gtebiev
 nieli potrzeba o tym sie smie pytac /
 Ten wszechmocnym maiestatcm pe
 wnie stumion bedzie / Goy iego wy
 niosly rozum pan potlumi wszedzie.

¶ A przetoż my ktorzy zawszy wy
 znawamy smiele / Jesmy sa w swie
 tym Panstwie a wiecznym kościele /
 Ktory nigdy przez kaptana a przez
 swoiey głowy / Nie mogl stac iak
 pismo swiadczy prosciuchnymi so
 wy. 1852. *Jan K...*

¶ Wszak ten iedy ny poszednik
 Krystus slowo wieczne / Sam oycem
 swietym podawal tu nauki wznie
 ne / zbieraiac kościol swoy swietytu
 sobie od wieka / Ktory wrząd nie jest
 iście prostego człowieka.

¶ Aiaz ono nie żywy głos był kaptana
 tego / Goy mowil do Abraama
 kuźebníka swego / obiecuiac mu po
 tomstwo iuz w zeszłej starości / gdy
 hedł karac grzech Sodomy w swej
 Bożkiej srogości.

¶ Takiego gozono z Jacoben. też za-
pasy chodzit / Alz rozlicznych go ruz-
onosci sam moznie wywodzit / Albo
goz z ognistego krza do Moysesza mo-
wit / zaż nie Krystus stowo wieczne
sam na on czas tam był.

¶ Ten z Egiptu lud swoy wiodac
w obtoke prowadzil / Alz rozmaicie z
Moyseszem o ich dobrym radzil / tam
ze koscioł wiernych swoich zbieral do
gromady / y gdzie niemogli w czym
sprostać dodawal im rady.

¶ A tamci uż wiernymi swoim zba-
wienie gotowal / Co w onych skry-
tych ofiarach iasnie oznaymowal / Że
on sam był y kapłanem y wierny o-
fiara / onym co goz tych tajemnic po-
znawali wiara.

¶ A coż on cały Baranek wielko-
mocny znaczył / Co go cało z wnetrzo-
ściami iesc rozkazac raczył / Sam
Pan Bóg ludowi swemu na pamia-
tkę wieczną / z kad zawsze wierni mie-
waliswo pościeche wdziecina.

¶ Ktorzy nie dzielac Krystusa y z-
nauka iego / lecz go cale wywalać ia-
to Pana

to Pana swego / Wierza mocnie iż
on iest Bóg y człowiek isy / Al po-
średnik / Kapłan / y Krol / y Pan
wiekuisty.

¶ Ktemu y wierny zbawiciel Ba-
ranek iedyńy / Wieczny Biskup y ofia-
ra tu za naše winy / Samże przyczyni-
prawdzywoy oycy wiecznego / Ktory
nam sam a nikt inny przeiconat
gniew iego.

¶ O tym wiecznym posrzedniku o
przedziech iego / Kedy sie iedno tknac
chcemy pisma Prorockiego / Wtedy
o nim swiadectwo desyc iasnych znay-
dziemy / Ktorem w prostosci serc na-
szych zupełnie wierzymy.

¶ Wszakże iasny ktory iest wsech
Prorokow czołem / wyznawa go wiel-
kiey rady być zacnym Aniołem / Bo-
giem mocnem / Ktemu oycem tu przy-
stego wieku / A tuż Prorok nie powie-
da o prostym człowieku.

¶ Ale tu znacznie wspomina Bo-
ga y człowieka / Ktorego my iedna-
czem swym znamy być od wieka / tak
iako go też y oni wshytcy zdawna

znali / Co wen wierząc takie piśma
nam o nim podali.

¶ Tak iako też y Ozeasz iest świad-
ectwem tego / piśac o tym Pośre-
dniku o wrzodziech iego / Tam gdzie o-
no śmierć y piekło z ich mocą nagra-
wa / A iasnie zacności iego y wrząd
wyznawa.

¶ Bo azasz mógł człowiek tylko stro-
ga śmierć porazić / A choiby był y na-
świetszym / zaś mógł piekło skazić : to-
niecznie żeć to musiał być Krystus
prawdziwy Bog / Co takowym okru-
tnikom sam ieden mógł być stróg.

¶ Tenci iako o nim iawnie Zacha-
riasz piśe // złożywszy on swoy Maie-
stat niechciał tu przysć w pyśe / Ale
sie oycu uniżył w pokorze wcihosci
Krocąc on strógi gniew iego tu za na-
he złości.

¶ Jasz kiedy człowiek iaki sam w
to miał ugodzić / Zeby mógł ludzki
wpadek tak śladnie nagrodzić / zaisteć
ten wrząd słuhał na samego Boga /
Który nam do Boga oycą iest żywot
y droga.

Tegoż

¶ Tegoż my tu wszytych wierni po-
średnikiem mamy / A prawdziwym
go przyczyncą sobie z Piśmą znamy /
Tlic siedwornienie pytaieć przecz to
sobie obrat / Ji sie tak oycu swojemu
na wsem uniżyć chciał.

¶ Lecz gdyby kto uważyc chciał v-
niżenie iego / Tedy z tad nasładnietey
pozna możność Pana tego / Gdyż on
tu to przez oto swe uniżenie wielkie /
wziął od Oycy Królestwo swe na na-
rody wszelkie.

¶ Jako o tym świadczy Dawid
ślawny Król y Prorok / przypomina-
jąc on wieczny Boga oycą wyrok /
Gdzie mowi tu Krystusowi w Oyczo-
wstkiey osobie / Ji wszytki narody zie-
mie dam w poddanstwo tobie.

¶ Ty będąc wszech panem siedzisz
na moiey prawicy / Aż wpadna pod
nogi twe wszytych sprzeciwnicy / Pan-
stwo twe od wschodu Słońca aż na
zachód będzie / Szerząc sie po wsyt-
kich stronach na wiek wieków wsi-
dzieć.

p v Te sto

O Synu

Te słowa azas należa na króla
ciemskiego / żeby miało goście na wie-
ki trwać królestwo jego / a prawda to
na samego Chrystusa przypały / Kto-
regu możemy Młodziak wiecznie sienie
ruszy.

Owšem tu królestwo tego sław-
nie będzie trwało / Ktoż aże swych nie-
przyjaciół ma na się niemato / Lecz
iako się skoro ruszy ten Król w swej
możności / tedy sam potrzebuje ich
im i wiecznej lekkości.

Sam Chrystus Pan pobożnie
wszystki niewierniki / Ktorzy stróża na-
stroili swe marnie języki / przeciw ie-
mu / chcąc go stręcić z tych wrzedom
jego / lecz on to wszystko sam stłumi
mocą Bożwą swego.

O wszechmogący pośredniku a
przyczynco prawy / Ktorys na świat
boyci nasze wszystkie sprawy / raczże nas
sam zachowywać sobie w mocney
wierze / Choć ias sie czart z swa chy-
trością moimie na nas bierze.

A chce cię nam wydrzeć gwałtem
przyczyn-

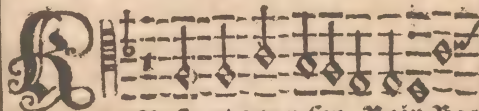
Bozym.

U m.

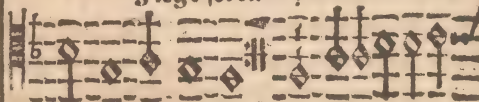
przyczynce takiego / Ktorys nam wola-
gat sam gniew Boga Oycy swego / y
chce wtrecić na miejsce twe nam tyl-
ko człowieka / a my niechcem iedno
ciebie mieć sobie od wieka.

Raczże o wieczny kapłanie o nas
niedźnych radzić / A iakos sam zwykt
od wieków Kościół swojy gromadzić /
tak nas choway iako pasterz swe sta-
deczko małe / aby tu i twej chwale
trwało / aż na wieki cale / Amen.

Wtóra Piosnka.

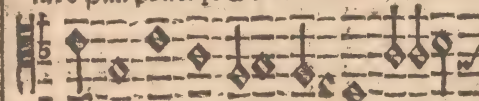


Chrystus ledny syn Boży Bog
z tego serca wynisnal / tak



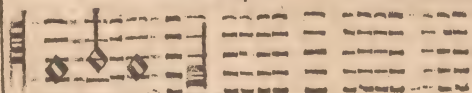
z Oycem na wieki. Rep.

iako pan prawy. Od wieka z Oycem be-



daty / posym iak wszechmogący tu na świat

z sto pie



z stopie raczył.

I Dla nas się zstał człowiekiem z
Panny się narodził / Rep. A iey pa-
nieńskiej czystości nunczym nienarus-
zył / Duchem to swym świętym z ja-
wił / że Bóstwo w ciele sprawił / ży-
wot nasz naprawił.

I Wszak o tym ięże sam Bog w
Raju prorokował / Rep. I on tak z-
nów był od wieka y na świat z stopie
miał / gdy rzekł stworzmy już człowie-
ka / by tu władał do wieka / toć już
tak k niemu wówił.

I A tak gdy żart on chytry wai pro-
sta Ewe zdraził / Rep. Rzekł mu
Pan ty się już wiecznie z ciałkiem be-
dziesz wadził / a już będziesz żart te zie-
mie / aż przydzie ludzkie plemię / co ze-
trze głowę twoją.

I Z tymże się Abrahąmowi w trzech
osobach zjawił / Re. Tegoż nam przez
swe Proroki szeroko rozślawił / Nád-
tym iego głos słyseli / Ten ci jest Syn
moy miły / tego byście słuchali.

Bo gdy

I Bo gdy opart niedomy człowiek
żadny się nie obrał / Rep. Ani Anioł /
ani Prorok co by go ratował / Aż się
nam ten na świat zjawił / co z dawna
obietan był który nas grzeszne zbaw-
ił.

I Tegoż Jan w swoim Zjawieniu
w niebieskiej radości / Rep. Wdziat
a on przed oycem swoim stoi w nie-
winności / A iako Baranek prawy /
molecy się za nami / abyśmy także
znali.

I Boć nam też to obiecał / oż pro-
stie będziecie / Rep. Bogá O yca w
imie moje / wshykko osiągniecie / Ni-
le nas wabi tu sobie / braciński swy-
mi zowie / chce nas mieć wiecznie
sobie.

I Tenże też na nas woła podcień
moimili / Rep. Abyście w swoich
ciekłościach zmych studniczek pili /
Niech i ta śmierci grzesznego / owo-
stani także czekał iego / by wznał
Pana swego.

I A gdzie by takowe serce być na
świecie miało / Rep. Znając Pana
takowe-

O Synu

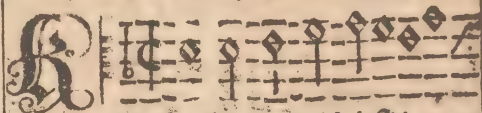
tałowego/ by sie nie vznało / Gdyż
on nas tak vmitował/ że nam wšyt
to dobre dał/ krolestwo swe obiecał.

G O bys nam ieſze naſ Pánie rá-
czył te łaskę dać/ R. Abyſmy tu wtey
ſtałości a wierze mogli trwać/ a niech
twoje ſwiete ſłowá / gdyżes ty naſá
głowá/nam wšem będa nádzieia.

G A rozciągni inż krolestwo twoe
ſwiete nád nami/ R. Aby twa ſwie-
ta łaska záwſe była známi/ a niechay
twoje owieſtki/ nie máia inney vcie-
ſtki/ nád cie Páná ſwoiego.

G Bo gdy przydzieſ na ten to ſwiat
w wielkiej wielmoſności/ Rep. A
tám doſwiadczyſ kaźdego fałſu / y
ſtałości/ day byſiny twoy głos ſłyſe-
li/ podzieiſ inż moi mili/ ná wieczną
radość/ Amen.

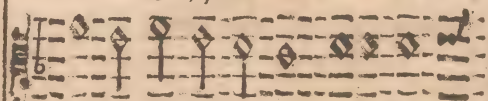
Trzecia pieſnka.



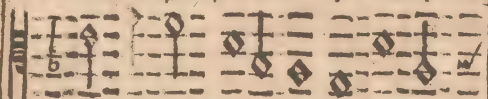
Ryſte Krolu niebieſki / ty z
nami

Bożym.

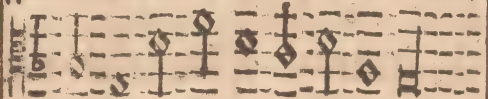
vi.



nami mieſkaj z ſwoiey łaski/ przez



ſprawę Duchá ſwietego / wchodzieſ



w ſerce do cziowieka grzeſznego.

G Bo ty naſ zaſtepuieſ/ tám w nie-
bie za naſ oreduieſ/ tyſ ieſt za grze-
chy wyplata/ ofiarę wdzięczną przed
Oycem ſwym ſwietą.

G Ny ciebie Kroleſm známy/ zbá-
wićielem być wyznáwamy / ciebie
czcimy y chwalemy/ ab owiem przez
cie wykupienie mamy.

G A miáſto látoroſli ſcielemyć
ſwe nabożne myſli/ w ſercá cie teſ
przyſnućieſ / gdy ſłowu twemu
ſwietemu wierzymy.

G Rozmnoż z miłości ſwoiey/ w lu-
dziach kroleſtwo łáſki twoiey / ráci
dać wolność ſłowu twemu / day by
wſytcy

wszystcy byli po puschni temu.

I Kroluyże sam nad nami / a rącz
mieścić na wieki z nami / wytrąć na-
uki Diabelskie / a naprawić prawdziwie
wszystkie serca ludzkie.

I Niechże cie siewni głosi / chwa-
lemy tu przez wszystkie czasy / day by-
śmy cie godnie czcili / a tam po śmier-
ci z tobą wiecznie żyli / Amen.

Czwarta Piosnka na

te note / Jako / W tobie Panie
nadzieję mam / etc. L. xliij.

I Jezus Chrystus nasz miły pan
przyšedł na świat okazał
nam / wiele do bractwa złączenia
duchy / wzywając i wieczney
rostości.

I Widząc śmierci swej skończenie
zaś do oycy nawrocenie / miłował
ktory na świecie / mieszkali / z nim w
tym żywocie.

I Gdy potym z nimi wieczęzał /
ktore on był i temu wybrał / stona-
wszy figure dawną / tamże pojął pu-
blikanowa.

I Wstawy od stołu nogi mył / kto
ry Mi-

ry Mi strzem y Panem był / nie wsty-
dził sie czynić tego / aby brali przy-
kład z niego.

I By obmywaniem tym zwier-
chnim / świadectwem prawie wido-
nym / przywiódł ich i uspokojeniu /
sumnienie w pewnym zbawieniu.

I Pante tyś sie i nogom skłaniał /
ktoryś z nieba do nas posłał / nie tyl-
koś to wodą czyścił / aleś nas y krwie
swoją omył.

I Gdy przyšedł nogi myć Piotro-
wi / tam sie zniżył z swej pokory / Piotr
mu nogi swych omyć zbierał / bo ta-
jemniście niewiedział.

I Ktoremu Pan odpowiedział / co
ia czynię gdybys wiedział / tedybys
tego nie zbierał / ale bedzieś potym
wiedział.

I Rzekł Piotr niechże byś nogi
mył / wiecznie niechże byś to czynił /
ale mu Pan odpowiedział / iż obmy-
cia potrzebował.

I Bo jeśli bych cie nie omył / uczestni-
kiem byś też nie był / królestwa mego
wiecznego / byłbys oddalony od niego.

O Synu

¶ Bzdymyś tedy posłusznemi / a na
wzytko powołnymi / co nam ten Pan
rozkazuje / kto zbawienie swe miłuje.

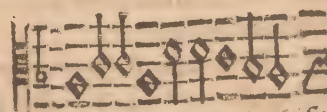
¶ Złęży się Piotr wnet murzecz /
nie tylko nogi y ręce / ale y głowe
ma obmity / iedno mnie w swym kro-
lestawie miey.

¶ Pan rzekł kto iedno iest czystym /
a w wierze prawdziwey istym / nie
potrzeba mu inzego / iedno omyć no-
gi iego.

¶ Day nam Panie czystymi być / sto-
wami twoimi rączę oczyścić / byśmy ser-
ce czyste mieli / a żywota poprawili.

¶ By nasza myśl była w niebie / bo
nas tam wywaz do siebie / a potym
pielgrzymowaniu / day nam przyść
do poczytania / Amen.

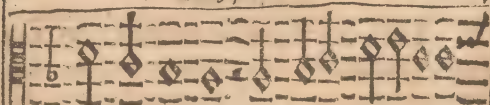
Pięta Piosnka



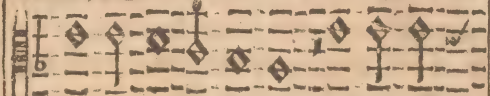
Wmu miło zbawienie ciosu
dzisiey

Bożym.

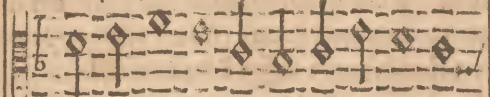
¶ viii



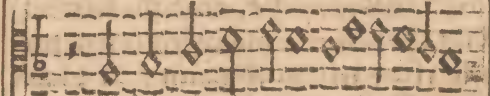
dzisiey tego / za wspomozieniem pańskim



moje przyść do niego / Bowiem Bog



otraca dntow i miłosierdza sw ego / w



krorych iest wiele bledow / też u tele slego

¶ Bo w nich człowiek nie wiedział
iesli zbawion będzie / Gdyż obietnice
Bożkie załamione wśedzie / Z kąd
rospacz ił sumnienie nań przypada
z tego / Gdy o miłości k sobie niewie
Pana swego.

¶ Ale Pan Bog wszechmocny z mi-
łosierdzia swego / Już wiecey nie-
chciał widzieć upadku ludzkiego / prze-
toż tu ieszcze z początku proroki po-
syłał / przez ktore ludu swemu zba-
wienie oznaymiał.

I Słat posły swoje wierne do tey swey winnicy / aby z niey robotnicy dawali owoce / Ale ich dla złości swey nigdy nie cierpieli / żeby ludzie zwodzili wszystkie z mordowali.

I Pan przed sie nie omieszkal inſe zaś posyłał / Kazał do siebie wyzywać by żaden nie zginał / ale ich iako pierwszych także nie cierpieli / Z oporu y złości swey wszystkie zabili.

I Także Ewangelia poselswo miłości / Onymuie narodowi tu wielkiej radości / Bo nie wszelkie wątpienie z swych ludzi odgania / A o lasce swey Boskiej każdego uprawnia.

I Bo odpuſzczenie grzechow y też żywot wieczny / Bez wszystkich zasług naszych każdemu bezpiecny / Czego pewne świadectwo gdy Pan Bóg syna dał / aby krwio swa nadrożża wszystkich grzechy zgladzał.

I Bo w naszym człowieczeństwie na świat sie okazał / y wielkie nam świadectwa łaski swey wydawał / Trzydzieści y trzy lata tu raczył przebywać / wielkie tu cuda czynił chcąc

nas

nas weſch pozyskać.

I Slepe chłone y głuche wzdrzwił / Tredowate y inſe niemocy ożyścił / Umarle swoim Boska moce wskrzesić raczył / Niemym moce przywracał słowa swego uczył.

I Na śmierć dusze położył z wielkiej swey miłości / swa niewinno krew wylał dla człowieczych złości / Tusimyc łaskę poznali przez Syna / Bożego / Gdy krew swa za nas wylał z ciata niewinnego.

I Nadszedł to Duch święty poſłany by świadectwo wydał / Krysta Panem oſtawił a w wiernych przebywał / bo y Apostołowie tym Duchem świadczyli / Y napierwſzymi świadki o tey łasce byli.

I Jż grzechow odpuſzczenie przez imię Jezusa / Y w niebie przebywać nie bierze wierna dusza / dał im tę moc Pan Krystus wierne rozwieszować / a nie pokutnicze kazał też zwięzować.

I Mowisz co tu zwiążecie to w niebie związane / a co tu rozwiąże-

q iij

cie be-

O Synu

cie będzie rozwiązano / Przetoż kto:
ra moc w zieli od Syna Bożego / też
w kościele wydali z ustawienia tego.

¶ A słubit znami mieszkań do skon-
czenia świata / Aby każdy pewien
był wiecznego żywota / i jest pew-
nym dziedzicem Królestwa wieczne-
go / Kto iedno mocno wierzy w imię
święte tego.

¶ A coż bezpieczniejszego niż wie-
cie może być / Jedno Syna Bożego
słowom mocno wierzyć / Bo też Bo-
ściot odnowił dzisiejszego czasu / stu-
żebniki w nim wzbudził niebieskiego
głosu.

¶ By owieczki słuchały w zgroma-
dzeniu wiernych / i niemu się wy-
taczały od nauk fałszywych / Znowu
się wstysy rodząc w człowieka nowe-
go / w Krystusa obłaczając zbawie-
ciela swego.

¶ Dla tego się pokręcili / by się od-
rodzili / A człowieka starego / z siebie
zewłoczyli / Będąc już poświęceni od
krom wstpliwości / W cielu a we
krwi tego dostając świętości

Przetoż

Bożym.

A. I.

¶ Przetoż chleb ciałem nazwał / a
wino swoją krwią / Jesć y pić nam
rozkazal na pamiątkę wieczną / By
ciałem na śmierć danym z niego
krwią wysłano / Sumnienia swe cie-
byle ta pieczęć dała.

¶ Przetoż kto już miłuje to zbawie-
nie wieczne / Może go już dosłupić
przez Krysta bezpiecznie / Jedno już
każdy opuść swe drogi złościwe / A
przystap sercem prawym ku Panu
charliwie.

¶ Pochwalże duszo Pana z tej wiel-
kiej miłości / A zaśpieway mu pioś-
kę z serdecznej wdzięczności / Tobie
chwała Boże nasz / Oycze wszechmo-
gacy / Jesć zesał Syna swego ku na-
szej pomocy.

¶ A coż nam w swoim zborsie ra-
czyt przygotować / Dayże nam tego
wdzięcznie od ciebie używać / Byśmy
po tym żywocie z Synem twoim żyli /

A z świętymi Anioły wiecznieć
część w zdawali / Amen.

q iij

Sjo-

O Synu

Szosta Piosnka
Ná te note Jáko / Wesolo
śpiewamy / **rc. 2. xiiij**
Te deum laudamus rc.

Doga cie chwalimy pánem
wyznawamy / wiecznego
cie oycá czci wślá-
ka ziemiá / także y to mo-
rze chwale w zdawa tobie.

I Anieli możności / Archanieli y si-
ły / Tronowie y Pánstwo / Cherubiny
Księstwo / y Scrafin tobie / mowia-
cy śpiewają ..

I Święty / święty / święty / Pan
Bog náś zastępy / pełne są niebiosá
y ziemiá twej slawy / iestes w wielbio-
ny Pan Bog náś ná wieki.

I Zbor cie Apostolski / y poczet pro-
rocki / zastęp Mczenniczki / y ten o-
krąg ziemski / wshytko cie wyznawa / y
lud Krześciani.

I Oycá niebieskiego / niezmiernie
dobrego / y Syná mądrego / y Duchá
świątego / wiernych cieśyciela / prze-
dobrotliwego.

Tys

Bożym.

N xi.

I Tys król slawy Kryste / Syn wie-
cznego Oycá / chce nas sam wykupić /
rączytes sie wcielić / żywotem
pániejskim niechćiates sie brzydzić.

I Skónales zwycięstwo przemógt
żądło śmierci / otworzytes niebo /
wiernym żądającym / nápráwicy
siedziś / w slawie Boga Oycá.

I Ze przydzieś wierzymy / siedzić
spráwiedliwie / rácz pomoc prosimy
wszem swym dobrotliwie ktorzy w
cie dusá / z miłości czekaia.

I Ráczże nas policzyć w liczbe
świątych włożyć / in y w tej slawno-
ści / Pánie rácz náś zbáwić / także y
pożegnać dziedzictwo swenami dáć.

I O Błogosławieni ktorzy przeby-
wają / w domu twym ná wieki / á
beda cie chwalić / y ná wieki tobie
dzięki beda czynić.

I Mowiać / święty / święty / Pan
náś náś zastępy / pełne są niebiosá y
ziemiá twej slawy / iestes vra-
czony / od Oycá ná wieki /
Amen.

q v

Siod-

**Siodma Piosnka á obe-
cna modlitwa człowieka krze-
ścińskiego do Syna Bożego.**



Syn Kryste Synu B. ży a ni-
bleś / ganie / na żelosne nas grzesznych
wody chanie / weprzy ośiem miłosierdia

Swego. Ratujcie nas ciążu diabełskiego.
I Myć się pod straż twoją wstępy
spotem wcielamy / bo w tobie samym
nadszicie mamy / Raczysz cieniem swo-
jej łaskawości / Złaskawieć nas od
wszech nawalności.
I Wspomóż nas niech się tu twej
prawdzi sercem mamy / ciążu / dya-

btu / światu przeciwiamy / a twa wo-
ła day nam prawie posnać / á sercem
iey y skutkiem dokonać.

I Niech się siebie sami zawnie
ponizamy / á ku tobie Panie przybli-
żamy / przyjmij twe nie użyteczne si-
gi / á odpusć nam nasze wszystkie długie.

I Wstępy nas prze nadrośney krwie
twojej wylanie / á day nam w tym
spokojne skonanie / by nas nie żegł
wiekuisty płomień / Uchoway nas
Panie Kryste / Amen.

**Ośma Piosnka przy b-
mowie nowej / Zakonu Krze-
ścińskiego z Krystusem Panem.**

**Na te note Jáko / W tobie
Panie nadzieję mam / S xxiij.**

Al nas woła sam
Syn Boży / Który nasze
dobro mnoży / Podścieś
teraz do mnie wstępy /
Moi wierni robotnicy.

O Synu

I A ja wam dam ochłodzenie / y w pracach waszych ulżenie / że wszystkie wasze ciężkości obroca się wam w radości.

I Weźmiecież na się iązmo moje / złożcież z siebie złości swoje / Bo wiecie iż tak jest przyjemne / iście niwczym nie odmienne.

I Łoścież moje lekkie brzemie / wdziecżnie to wczynie prze mnie / swych sprosnych grzechow przestaniecie / przy mnie Panu swoim stanicie.

I Wiecie słowa me prawdziwe / że ja mam studnice żywe / z których kiedy pić będziecie wieczną ochłodę wozmiecie.

I Ulekułaycież czystern nowych / tu waszym dufam niezdrovych / w których są wody sirodliwe / zbawieniu barzo škodliwe.

I Chodźcież me miłe owieczki / gdyż procz mnie inney wciezki / tu na tym świecie nie macie / wszedzie wilcy sami znaćie.

I Słuchaycież głosu moiego / iako pasterza swoięgo / bom za was dusze poło-

Bożym.

Li xiiij

położonych wasze dobra rozmnoży.

I Jam jest żywot / prawda / droga / przez mnie każdy zwas do Boga / nie obkędliwie vgodzi kto podług mey woli chodzi.

I Jam jest światłość światła tego / który oświecam każdego / aby w ciemnościach nie chodził / by na lewo nie vgodził.

I Jam ci jest macieć prawa / która wdziecżny owoc dawa / a wyście są latorośli / że mnie przez wiarę wyrosli.

I Strzeżcież tedy pilnie tego / abyście od drzewa swęgo / niwczym się nie odsczepiali / ale mocno przy mnie stali.

I Też słusny owoc dawaycie / a w enotach się pomnazaycie / bo drzewo nie rodne każdy / do ognia ie miece zawsze.

I Wczcie się odemnie tego / że ja serca pokornego / strzeżcież się czarowskiej pychy / widząc iakom ja jest cięhy.

I A gdy to czynić będziecie / wieczną

O Synu

czna zapłate wzięcie / obfite w kros-
lestwie moim / com zgotował wier-
nym swoim.

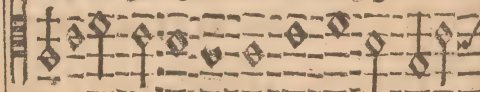
I Różnie to nam dać nasz Panie /
gdź to jest two obięcie / bychmy
tu wiernie służyli / Oycá twoiego
wielbili.

I Potym naszym kłopotcie / róż-
nie dać w wiecznym żywocie / mieścić
z toba naszym Panem / v Oycá two-
iego / Amen.

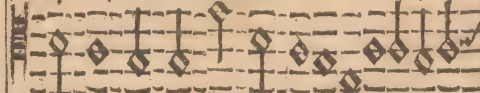
Szewigata piosnka ja-
charyasá s. Luce 1.



Je h bedite Bog Izraeli



Sam pan pochwalony / Ze nawiędił y wy-

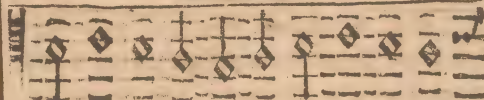


Epil lud swoy raptom / A wystawił nam

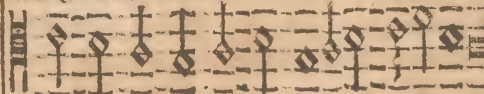
Rog

Bożym.

Trin



Rogaczny i bawienia wiecznego / W do-



mu Dawida a wterego słuźebnik a swego.

I Wedle swych nie omylnych a pe-
wnych wyrokow / Od wieku przez
sta swietych slug swoich Prorokow /
iż nas miał wybawić od wšech ná-
szych przeciwnikow / A zrať wšech
nienawidzących srogich okutnikow.

I Aby vżył k oycóm naszym miłó-
sierdzia swego / Pomniac ná swe o-
biętnice przymierza swietego Pom-
niac teź y ná przysięze dána Abraám-
mowi Oycu / potym y wiernemu ie-
go potomkowi.

I Ze nam miał dać bez boiaźni prze-
ciwniká zlego / Służyć mu w sprá-
wiedliwości za żywota swego / A ty
dziecie bedziesz zwano sluga naywyż-
szego / Pojdiesz przed Panem gotu-
jąc swiete drogi jego.

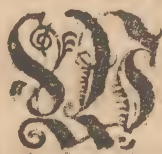
Daf

O Synu

¶ Daj ludzom wiedzieć zbawienie
zodpuszczenia złości / przez miłosier-
dzia Bożego łaskawe wnetrznosci /
z kąd nas nawiedził wschód Słońca
z Bożej wyśkości / By się oświecili
ludzie w śmiertelney ciemności

¶ Aby też w prowadzone były na-
še nogi / z błędów świata burzliwe-
go na spokojne drogi / co sam w nas
racz sprawować Boże przez Syna
tweego / z toba w iedności Ducha za-
wżdy chwalebne.

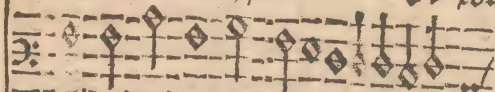
**Pieśń w ktorey jest po-
wszechnego wyznania o Bo-
gu trojczna summa. Też o sprá-
wach Bożych skoro poczętku swo-
rzenia / y naprawą ludzkiego
wpadku.**



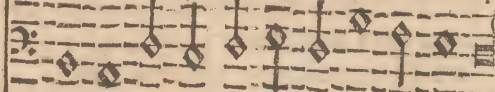
Szechmogaci stworzycielu
nieba

Bożym.

Tr.



nieba ścieżki mojej Króla / Nad cie moimley



tego / nie jest / nie będzie / ani było.

¶ Trzechos osob ieden w Boswie /
Dziwnie możny w swym Królestwie /
Przez cie wsze stworzono / A wszystko
dobre nam sprawiono.

¶ Bez początku w swej Istności /
Wielce dziwny w swej iasności / wie-
cznie sam Królwieś / Wszystko rzeczy
możnie sprawuieś.

¶ Ciebie Ziemia y też morze / Cie-
bie wyznawa nasz Boże / W wielkich
twoich siłach / Ktores zawił we
wszech żywiołach.

¶ Wszystko to niebo gwiazdami / o-
świecites planetami / y rozlicznymi cza-
sem / obłoki / błyskaniem y gromieniem

¶ Anioły duchy czystymi / osadzites
niebo imi / By na cie patrzał / A w
chwale się twej radowali.

r

Ziemię

O Synu

I Z ziemieś też dziwnie sprawił/
człowiekaś na niey postawił/ by cie
posłuszen był/ Wedle wolej sie twoiey
rządził.

I Rzemus ia pięknie ozdobił/ by
tu na niey w rostkoy żył/ Lasy y go-
rami/ z rozlicznymi ich okrasami.

I Niezmierna szodrota Bosta/
napelniles przepasc morska/ Dziwne-
mi rybami/ zewszed plynacemi rze-
kami.

I Wszedys powietrzem napelnil/
rozliczne w nim ptastwo sprawil/ by
twey chwale bylo / czas przylatu
swego wiedzialo.

I Coma w sobie przepasc morska/
albo też szerość ziemską/ wszetko t
wzywaniu/ dales ludzkiemu pokole-
niu.

I Nad toś go ięsze w wielbil/ pod
moc iego wszetko podobil/ By w tym
rozkoszował/ Ciebie nade wszetko mi-
łował.

I Wszakże nad wszetko stworzenie
nedzniey-

Bozym.

U wj.

nedznieyszego w tym swiecie nie/ Pa-
nie nad człowieka / Przysla nan za
grzech pomsta wielka.

I Bo nie zostal w niewinności/
Gdy posluchal dyabley złości/ przy-
iat poruszenie/ miłości radości strą-
cenie.

I Z rostkownego Raim wygnan / A
w rozliczne nędzy podan / Tu na tym
to swiecie/ a w wieksze po tym to ży-
woćie.

I R czemu nie bylo pomocy / z sa-
dnego człowieka mocy/ bo w to za-
wiedzenie / przyslo wse ludzkie po-
kolenie.

I A wszakoz ty miły Panie/ Wey-
rzales na swe stworzenie / Niechac
by zginelo/ ale w twej chwale wie-
cznie żyło.

I Zestales Syna swego/ Nie litu-
iac Boswa iego/ Tu na te niskości/
by krwiaz swa omył nase złości.

I Ktory bedac w naszym ciele/ po-
tykal sie z czartem smiele / Z dobył
onego dziedzictwa / prze grzech strą-
conego.

O Synu

I Synu Boży namileyszy / nād An-
ioły dostojnieyszy / Lutościes wkażat /
Bede poştānym łaskes ziednat.

I W poştupenstwie swego Oycā /
Zgładzies grzechy do końca / Bys si-
oyabtu zmocnił / A swe wybrāne wy-
swobodził.

I W wiecney chwale bede sław-
nym / Stales sie bārzo potornym /
W niedzys tu raczył być / Krzyżowā
amiercie nas wykupić.

I A trzeciogos dnia zmartwych-
wstał / By grzeszny sprawiedliwosc
miał / Przez swe zmartwychwstańcie /
Dales w nādziej wzmocnienie.

I Tłowaś droge tniebu sprawił /
Gdyś sie w niebie Oycu słał / Bys
był pośrzednikiem / A za swoy lud
Oredownikiem.

I Rtemus z swey szerey dobroci /
Raczył z niebieskiej radości / Z zaślu-
bienia swego / Zesłać swoim Duchā
świątego.

I Ktoremby w hyscy wybrāni / zgro-
mādzeni tu na ziemi / byli w cerkiewi

świąta

Bożym.

W rój.

świąta / mając prawde toba sādżeta.

I Z tego sie społu cieżyli / Ciebie na-
wieki chwalili / Māiac pożywanie /
prawdy twej świątey obcowanie.

I Rācz dać miłosćiwy Pānie / Ze-
tā prawda w nas rośtanie / W ktorey
żywot czyniś / Przez nie t wiecney
sławie przywodziś / Amen.

**Piosnki o pil-
nym słowā Bożego słu-
chaniu / o objaśnieniu iego /
przy nim zetrwaniu / y za nie
dziękowaniu.**

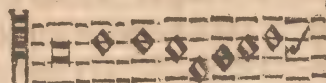
**Pierwsza Piosnkā / w ktorey
sie prosba zamyka ku Pānu Bogu /
aby on sercā nasze dżdziem Duchā świez-
tego pokropiwszy / sposobne ku słu-
chaniu y poymowaniu słowa
swego świątego
uczyniś.**

r ij

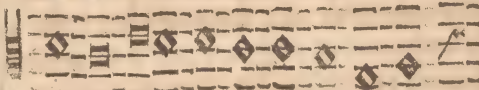
Pānie

O pełnym słuchaniu

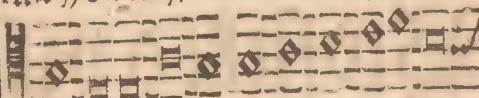
B



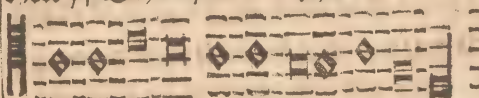
anie Boże wieczny dobro



ciwy / świety / nieśmiertelny y praw



dziwy / Boże oycow naszych miłości



wj / w obietnicach swoich nieomylny.

Ty krolując w swoim niebie sie-
dzisz / A wszystko co sie tu dzieje widzisz /
niechceś nas tu nigdy zapominać / a-
leś jest gotow zawsze w spomagać.

Gdybyśmy tylko Ciebie wzywali /
Ciebie Panem swoim wyznawali / w
tobie samym swą nadzieję kładąc / A
w każdą też godzinę ofiając.

Nauczył nas Ojciec nasz łaskawy /
Syn twój Jezus Chrystus Pan nasz

nowa Bożego. **U** ruij.

miły / **J**i nie on sam jest błogosławio-
ny / co kocha słow twoich / ale co czyni
Wola twoje Pana wszechmo-
cnego / Ktemu sie zawsze wiarać
tego / Aby w radzie niebożnych nie
siedział / Ale iżby słow twoich prze-
strzegat.

Nty wiedząc w nas prawie ze-
psowaną / grzechem oycą pierwszego
kajona / Chęć przyrodzona Panie
ku tobie / Wyслуchaj nas racz prosi-
my ciebie.

Opoke serca naszego wyraz / na-
mienności nasze też w nas zagas /
y ciernie ono niech mieysca niema /
Ktore nasienie twe w nas potku-
mia.

Uczyni z niego ziemię dobrą sobie /
By czynić mogło pożytek tobie / gdy-
bys na niej nasienie twe posiał / Ze-
bys ie zaśie z pożytkiem zbierał.

Bo gdy ty serca nasze naprawisz /
adżdżem ie Duchą twego pokropisz /
Będzie dawato swojego ciasta / wiel-
kie mnostwo dobrego owocu.

U ruij

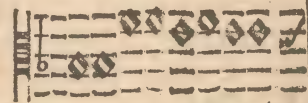
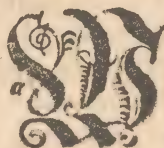
Racze

O pilnym słuchaniu

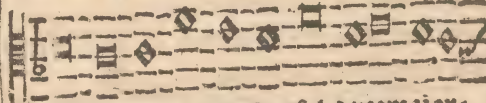
I Różę nas w tym wysłuchac/
przez twego/ Panie nasz Syna barzo
milego/ Jęby to w nas Duch twoy
sprawował/ W czymby się ty swo-
rzyćielu Kochał.

I Amen amen/ niech się mi tak sta-
nie/ O co cię tu prosimy nasz Panie/
By słowo twoje w nas mieysce miało/
A nas z tobą zawsze zjednoczało.

**Wtóra Piosnká/ w któ-
rey też jest napominanie ku
pilnemu słowu Bożego słuchaniu/
á jest po części z II. Kapi:
do Rzymianow
wzięta.**



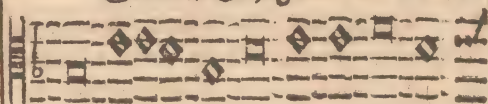
Słiszei bracia y siostry áple



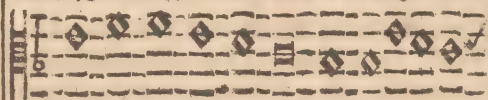
waymy/ Słowa Boże z sobą rozważay-
my/

Słowa Bożego.

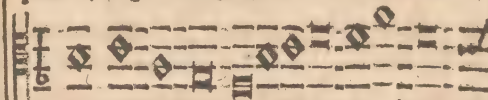
Tr r.



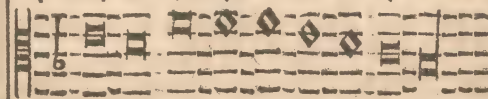
my/ Badamyś wśtęćmi darna tego/



pana swego milego/ W ktorym tu nas



opatrzyć racysz/ by się z nas każdy os-



bacił/ z kąd wśtęć test albo ciym był.

I Lecż nie słow tylko samych pa-
trzaemy/ Ale nauki w nich obaczay-
my/ Bo nie ci co słow patrzą/ Pa-
nu się upodobają/ Ale ci co z serca
prawego/ Uczynkiem są pilni tego/
Słowa Krystusowego.

I Nie gardzimyś tak upominkiem
sacnym/ Kochamy się iako w starbie
wielkim/ Wiewdzięczności się wiaray-
my/ ná to zawsze pamiętajmy/ Ze wice

z v niewdzie-

O pilnym słuchaniu

niewdzięcznym odeymnia / To co im
kiedy daruia / A z łaski wypuszczają.

I Baczmy jesteśmy latorośl wsze-
piona / nie do swego własnego korze-
nia / aniśmy zmacice prawey / Ale z
oliwy zley pfonney / do Kryśta korze-
nia prawego / wszezpieni przez słowo
iego / miasto ludu pierwszego.

I Ktory był Pan z Izraela obrał.
Lecz on tak wielkiej łaski zaniedbał /
Otoż y my strzeżmy tego / Otrąć dą-
ru wielkiego / Owszem prosimy iego
miłości / By nam przysparzał stato-
ści / y dał trwać w tej iasności.

I Aby tak trwając w naukach iego
żylibysmy tu czasu wszelkiego / Dzie-
kując mu z tej dobroci / A prośąc we-
dnie w noc / By nami niedzinni nie
gąrdził / Owszem w dobrej zgodzie ży-
wił / od nieprzyjaciół bronił.

I Prosimy cie Ojcze miłościwy /
Przez syna zła twójego zaślugi / O
dary Ducha świętego pocieszyciela
prawego / Aby on nam sercá otwo-
rzył / Tu słuchaniu se zapalił / state w
wierze uczynił.

Trzecia

słowa Bożego.

Li. xx.

Trzecia piosnka ktora
za spokojne słowa Bożego
słuchanie Panu Bogu dziękujemy / pro-
śąc przytym / aby Duch święty sam
to w nas sprawował / czego nas na-
kazaniu uczono. Jest też prosba za
Krola Pana naszego / za cierpliwość /
aby nam w Krzyżu była dana /
y za to też aby błogosła-
wienie Pańskie
nad nami zo-
stało.

Na te note iako / Dla czegoż
sie zgrzytaniem / zc. C. xix

O Ojcie Ojcze stworzenia
wszelkiego / Ktoryś nam
dał słowa Syna twego /
W pokoju bez wsey prze-
kazy słuchać / prosimy cie raczże nam
też y to dać / Aby duch twój święty
to w nas sprawował / żeby każdy co

myśl

O pilnym słuchaniu

trząsał pamiętał / A rzadził się tu wes-
tłek tego zawsze / Chwalca twój y
sługa wierny każdy.

I Raczcie nam Panie ludowi twe-
mu / Błogosławić zawsze y miastu
temu / Rzadź y sprawy Zbor wy-
branych twoich / Aby się nie cieszył
nieprzyjaciel z nich / Wzmiń ty sam
nas y Króla naszego / Wopiektę two-
ją z miłosierdzia twego / Opatrzność
twoją niechaj na nas przyjdzie / A ka-
żdy czas niech też z nami będzie.

I Wszak w tobie samym wspania-
my / A wszystko też na twoje wola spu-
szczamy / Nie bojąc się dla imienia
twego / Wcierpieć tu niewczasu wże-
łatniego / Wiedząc zupełnie / że ty nie
opuszczisz / Żadnego / co cierpi dla cie-
bie Krzyż / Owszem mu Syna twego
okazujesz / Żywił w nim wieczny o-
biecujesz.

I Któryś dla swych wybranych
zgotował / A toś nie z zasług lecz z łas-
ki podzielał / Tym tylko co strzeżę
twojej wolej / Bo o tenie dbaś co ży-
wa w swej wolej / My tedy prosim
przez Syna twojego / Zapal w nas ogień

Słowa Bożego. **U rj.**

Ducha świętego / Bym do końca w
prawdzie poznanej strwali / A po
śmierci z tobą królowali.

**Czwarta pieśń o ob-
jaśnieniu prawdy Bożej /**
tych ostatnich czasów / a iako
przy niej ślać maia lu-
dzie Krześcijańscy.

**Na te note / Jako / Kto tu
chce Bogu służyć / z. R. viij.**

**Weselem y z radoś-
cią wszyscy zaśpiewamy /**
W prawdę chwaleć Pań-
ską śmiało począjemy /
Boże z wysokości / Duchem swym
przysporzy nam serca y sił.

I Raczcie nas obdarzyć / czasem o-
statniego / Przenadroś emi starby kro-
lestwa wiecznego / Słowem Syna
twego / Skąd się nam owoc rodzi / zba-
wienia dusznego.

I Jasnienie się okazało / Wielkie za-
wiedzie

O pilnym słuchaniu

wiedzenie/ Wieku dzisiejszego błąd
y zaślepienie / W którym Czarł wo-
iował / A wieczna chwata Boża do
gruntu popsuwał.

I Rzymscy Antykrystowie / w tym
mu pomagali / Cześć należaca Panu
sobie przywłaszczali / Tę bledną v-
stawę / Przekładając nad tego wieku-
istą sprawę.

I Stárowieczny porządek on Zbo-
ru świętego / Odmienion jest przez
ich fałsz / od czasu dawnego / A przez
te odmiany / Wrosły wielkie błędy /
miedzy Krześciany.

I Aśnads / by się to wszystko wyży-
tać tu miało / nie Piosnki ale y Książ
wielkichby nie zstało / Co ci nabro-
li / A tym możność na świecie swoje
spodobili.

I Pod tytułem fałszywym Kościo-
ła Bożego / A stolcem Apostolskim /
Piotra wielbnego / Bławochwał-
stwa dziwne / Stawili / a Duchowi
świątemu przeciwnie.

I Ale się już na iasnia wszystko o-
kazało / A wiele zacnych krolstw tu
prawdziej przysiało / Wśródzie dosyć

Słowa Bożego. T. xxiij.

trwogi / Bo bázno Antykrystowi v-
cieraia rogi.

I My też iśemy k temu od Pana
wezvani / A za spolne Rycerze / na
ten boy wybrani / Za swoimi Hetma-
nem / Idmy za Jezu Krystem wie-
kistym Panem.

I Wiedząc to iśemy na krzcie / ie-
mu posłubieni / a w społeczności Ko-
ścioła świętego wśczępieni / Na swe
przyrzeczenie / miemy we dnie y w
nocy / przednieysze baczenie.

I Nie bądźmy niesmiatemi daley
Tykodemu / Bo sobie łaskę państwa
suadnie pożyczemy / Gdy bez obłu-
dności / z chęcią mu służyć będziemy
w prawdzie y wśczerości.

I Jeśli się będziemy wstydać / praw-
dy Pana swego / zawstyda się też on
nas v oycę wiecznego / to ocz się bo-
jemy / z zawiedzeniem naszych dusz
przedsie utracimy.

I Tak Pan w nowym zakonie w-
szystkim oznaymuie / kto wiecey ży-
wot swoy niżli namiętnie / Nie jest
godzien tego / aby był uczestnikiem /
krolestwa moiego.

O pilnym słuchaniu

I Nie dayże tego Panie/ Kryste z nas żadnemu/ By nie miał być powo-
len rozkazaniu twemu/ A światu &
lubości/ By przedsię konać nie miał/
swoich powinności.

I A my cokolwiek widziem/ być z
słowa Bożego/ Miewamy się & temu
predko/ z serca & przeymego/ niedba-
jąc na grozy/ Ktoremi odstraszyć
chcą/ przeciwnicy Boży.

I Bo kiedy nas od prawdy/ gwał-
tem oddziela/ Cio zwierzchność w
kościelie sobie przywłaszcza/ W tym
ich nie słuchamy/ Apostolskimi po-
wami/ im odpowiadamy.

I Jesmy powinności/ więcej słu-
chać Boga/ niż wszech ludzi na świe-
cie/ bo to mała trwoga/ Tak zawždy
bywało/ Gdy słonce prawdy Bo-
skiej/ iasnie okazało.

I Zmordowali nas prze to/ widyć
nie poginiemy/ Bo za ten cześnie ży-
wot/ wieczny odierzemy/ Ktorey
Pan zgotował/ Każdemu co przeń
swego/ gardła nie litował.

Wszak

słowa Bożego.

Li IIII.

I Wszak też Pana samego / pier-
wey to podkato / iż okrutnie zmiezo-
no iego święte ciało / także zwolen-
nicy są potraceni sroga śmiercią nie
miał wszyscy.

I Takie też ktorzy kolwiek te pra-
wde przyieli/ wiele przesławiania/
dla niey wciერიeli / wzięcino im to
było/ bo sie stoćroć radością wiec-
za nagrodziło.

I A mysmy w imię Krysta dla te-
go otrzeżeni / A w iego nadrożeń
śmierć/ wszyscy pogrążeni/ bysmy w-
czestnicy byli Krzyża Pańskiego/ i-
ako słudźnicy.

I Wszak sie wždy nie potrzeba nam
tak bardo trwożyć / nie dopuścić on
światu/ Aug swych śnadmie borzyć /
ale posługuie krawkości naszej / bo
nas bardo sam miluje.

I Wszak nie jest iaden ptasiek / tak
lichy na świecie / Ktoregoby on nie
miał w swej świętej opiece/ coż nas
swe stworzenie/ Ktoremu on wczymł/
trwaja swa odkupienie.

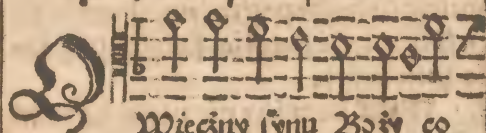
I My tedy poręczamy / w wszystko
6 woley

O pilnym słuchaniu

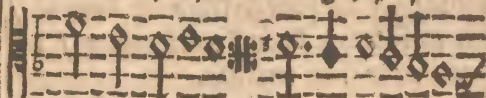
woley tego / a sercy nabożnemi / wołay
my do niego / o nasz wieczny Panie /
day przy twej świętej prawdzie do
końca zetrwanie.

I Różnie ja po całym świecie / ob-
ficić rozmnożyć / a fałsz okrutny zle-
go Antykrysta zborzyć / A potym kło-
pocie day nam z sobą w wiekuiwym
trólować żywocie / Amen.

Wigta Piosnka.

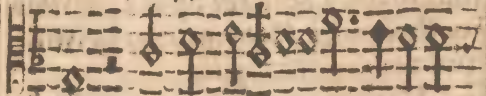


Wieczny synu Boży co
a różlicznie nam grzesznym da



wszystko sprawnieś / Rep.

ry swe śafuieś / Boś nam raczył obia

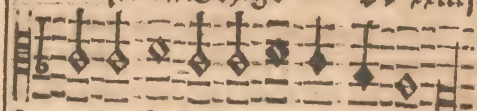


wie czasu ostatniego / Przenasświetle

słowo

Słowa Bożego

Tr. ruij.



słowo swe żywota wiecznego.

I Ktore nam wszystkie błędy iawnie
okazało / Rep. A fałszywa nauka wsty-
tke zepsowała / za co my tobie Panie
wszystcy dziękujemy / za słowo twoje
świate wiecznie cześć działamy.

I Jedno iż słowa twego nie przy-
mujem w dziecinie / Rep. Pado iak
na opoż nic nie pożytecznie / Bo serce
nasze pełne zawsze ciernia złego / I
przed nim nie chce przyjąć słowa na-
świetłego.

I A choć uchem słyszymy słowo
twoje świate / Rep. Przedaśie to u nas
za nic iak baśni przekleś / Bo nas to
nic nieruśy choć wszyscy słyszymy / o-
wocow części twej godnych z niego nie
czyniemy.

I A iest prawie podobne ku ziarnu
onemu / Rep. Co pado podle drogi
ptakom ku zbieraniu / Bo śatan okru-
tny ptak ten ie z nas wybiera / By sie
nie wkorzeniło w nas o to sie stara.

s ij

Różny

Opilnym słuchaniu

I Rączyś nam miły Panie oac twe
wspomożenie / Rep. By twe słowo pa-
dało w nas iak w dobrą ziemię / Aby
smy z niego owoc stołrotny da-
wali / A po śmierci w chwa-
le twej wiecznie kro-
lowali / Amen.

Szosta Piosnka.

Dochotnym sercem Ciebie wyśla-

wiamy Panie / żeś nam raczył obświe-

cić słowo swoje / nie gardziłeś po-ko-

ra nas stworzenia swego / Ktorzy się

podda-

słowa Bożego.

O j.

poddawamy pod moc Bóstwa twego.

I Filozofom y pyśnym medrcom
świata tego / zakrytes tajemności kro-
lestwa wiecznego / Jż oni na rozumie
swoym wszystko sądżili / iako to sam
wyznawa Chrystus nasz Pan miły.

I Aleś dziatki małutkie nas raczył
prawować / a nie przebrane skarby łaski
swey okazac / za co my słuszną mamy
zaprawdę przyczynę / Tobie chęć ch-
wale wdawać na wszelką godzinę.

I O wiekniſty Boże źródło wszy-
mkości / rączyś ty nas utwierdzić du-
chem swej mności / byśmy w tej
prawdzie świętej statecznie wytrwa-
li / A swoich powinności pilnie prze-
strzegali.

I Lepść to nam staranie skarb ta-
ki gotować / Ktorego mol ani rdza
nie może zepsować / Tłż światu obłu-
dnego sprawami się bawić / Ktory
dobrą wiecznego może nas pozba-
wić.

8 iij

Sprá-

O pilnym Au: słowa Bożego

Sprawayże ty nas z temu o nie-
bieści Panie/ Bo prozne wſytko na-
ſe byłoby ſtáranie / Bys nas z temu
nie ciągnął z ſwey Boſkiej miłości/
A młodych ſam nie podpierał ręká
twoy moſnoſci.

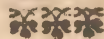
Nie iſcie nie wątpimy że twe
obietnice / Wypełnia ſie każdemu z
nas ſług twych obſcie / Ktory raczyſ
weźmie gdy z tobie wołamy / w pra-
wey wierze / że wſytko pewnie otrzy-
mamy.

Każdy tedy z radoſcią iáko ná to
ſłuſze / Chwal dobrotlivoſć Boſką
ze wſyſtkiej ſwey duſze / Ji on oſobne
dziwy z námi czynić raczy / A ſwych
niedznych robaczków nigdy nie prze-
baczy.

Záſpiewayże / o Pánie ſprawco
dobrá wſzego / Píoſneciki te y chwały
każdego wiernego / ſkoro wſtyſheć ra-
czyſ / iáko Boſtwá ſwego / wey-
rzy nan prze zaſługę y śmierć

Syná twego /

Amen.



Przy

Przy obier: Miniſtrow. D ij.

**Przy obiera-
niu Miniſtrow / albo
Seniorow w Koſciele
Pánſkim / Píoſnká.**



**Ná te note / Jáko Ave
Maris stella / zc.**

Nanie náſz Ktory w niebie
przebywaſ / a wſytkie rze-
czy w ſwoiej mocy maſ /
Weyrzyſ tu ná náſze zgro-
mádenie / A day nam ſwe poſegna-
nie.

Ty chceſ mieć w Koſciele ſwoim
ſwietym / Aby był weźcuwy porządek
w nim / Dla tegoſ wſtáwił ſłuſebniki
wierne ſwoie robotniki.

Kácz nam ſługi tákie poſylać / A
ſłowem ſwoim ich powoływać / Kto-
rzyby twoiej chwały ſukáli / o poży-
tki ſwe nie dbáli.

s iij

Aby w

Przy obier. Ministrów

Aby w winnicy twej pracowali
A chwale twojej świętej rozmnażali/
wierne twoje wśedy zgromadzać/
Słowem ich twym zwotywać.

A tych ktoreś już teraz powołał/
A z porządku wśech nas sobie obrał
aby też te prace na się wzięli/ Bedac
przez cie utwierdzeni.

Przetoż cie prosim wśechmocny
Panie / rąć im sam dać twoje po-
twierdzenie / żeby w twej pracy nie v-
stawali/ Antykrysta się nie bali.

Napełniś ich duchem swoim
światym / aby oni przykładem swym
dobrym / Lud wśytek twój wierny
sprawowali / w wierze twojej wyawi-
czali.

Rąćże im sam ich vsta otworzyć
A wargi ich ty sam rąć sprawować
w wierze / w słowie / pracach / sam v-
macniaj / darów hojnych w nich przy-
mnażaj.

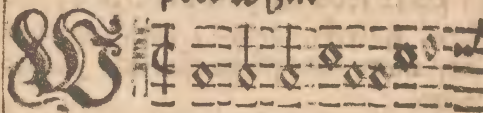
Rąćże ie sam Duchem swym po-
świecić / A światłem swym niebie-
skim oświecić / Pomóżysz ie przez du-
chą świętego / tu służam kościoła
twojego.

Aby

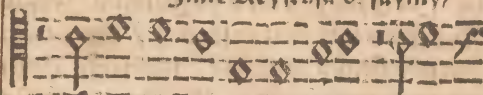
Przy obier. Ministrów. O uj.

Abyśmy y my wespół z nami
Ciebie; Synem twoim chwalili/ na-
uke ich wśiecieżnie przyimo-
wali/ rzą d w kościele
zachowali.

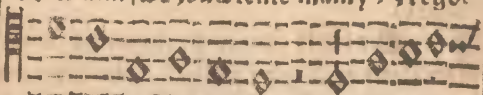
Opoświeceniu / y w nim
o pocieceniu / Piosnką
pierwszą.



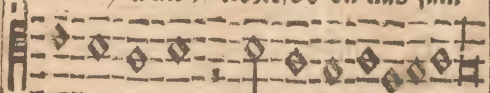
Imię Krystusa d. śamy /



bo w nim zbawienie mamy / z tego



nas żaden nie wtędzi / bo on nas sam



pilnie strzeż / z tego rąć nas niżeń wyderze

6 v

Dla

O pokuszeniu

I Dla niegoż my wszystko czynimy/
Ślubom tego mocno wierzymy/iż nas
nigdy nie opuści/a prawdę swą świe-
ta zmocni/ku oycu swemu przytaczaj.

I Niedbajmyś na strach żadnego/
mającego Krysta Pana swego / który
jest krol namocniejszy / boć sie tych
iż konieży złości/a prawda sie Pan-
ska mnoży.

I Wszak to z nas iż każdy widzi/
iż Pan k sobie ciągnie ludzi/przez słod-
kość słowa swiego / ku zbawieniu
poślanego / w tych to czasiech zjawio-
nego.

I Alż sie śatan o togniewa/ wszak
Krystus z swemi zostawa / ten z nim
nieprzeſtawa walczyć / niemaj czyn-
sie mamy trwożyć / ale sie nam ſłucha-
cieſzyć.

I On sam swoje prawde zjawil/
Duchem s. nas napełnił / dla niey on
nas nie opuści / acz pokuszenie dopuści
zaś nas sam z niego wybawi.

I R. hánbie našym sprzeciwnikom
a k chwale swym miłośnikom / wcz-
nić łaskę swą z nami / obronić idac

przed

O pokuszeniu.

O iij.

przed nami / goyſeſmy tego wybrani.

I Baranek ten Pan nad Pány/
Krol od Boga Oycá dány / on ma
nad Krolmi Pánstwo mieć / a zwier-
nemi boy odzierzeć / Antykrysta wni-
weć zetrzeć.

I Ale fałszywi prorocy / y czárt we
wszelkiey swey mocy / Tak żywo wie-
zioro w pádną / palące ogniem z
śiarką / a przeciwić sie przeſtano.

I Na nas wierne ſłucha duſać / na
grozby ludzkie nie dbać / Iż sta-
do Pánſkie małuczkę / opuść wniweć
grozby ludzkie / gdyż maſz k sobie ſło-
wo Boſkie.

I O Kryste ciebie proſimy / gdyż ſło-
wu twemu wierzymy / rácz prawde
wsedy rozmnożyć / a nas twe wierne
poćieſzyć / nieprzyiaciele zaſnuć.

I Aby przez nas on twoy miły / był
pochwalon ze wſey ſily Oáec twoy

Bog wszechmogący / wſe rzeczy

w nas ſpráwuiący / y dus-

chem ſwíetym cie-

ſzący / Amen.



Wtóra

O pokuszeniu

Wtóra piosnka.

D Wszechmocny Boże swo
Weyrzyś nānas grzesne

rzemawskiego / Rep.

zmilosierdziaswe / Boć wielki fałsz y

błąd wszedy nā świat wyszedł / wszakże

te^o dobrze / Kto tu prawdzie przychodzi

I Patrząy każdy nā to iak fałsz y

każdey strony / Rep. Puszczay po-

gąństwo patrząy Krześciany / Kto

Kryśta wyznawa / od nich nieprzy-

ia n ma / samisgo sędza stym / y też

potępionym.

I Wszak to rzecz nie dziwna iż sie

to tak

O pokuszeniu.

O v.

to tak dzieje / Rep. Nie każdy prawdę
zna / bo sie mądrym kryje / Nie w
świetskicy mądrości przyświeca / ale
pokornemu z prostą wie-
rzacemu.

I Prostaćkom zaślubit Pan sie-
bie objawic / Rep. A iuz to wypelnit
raczywszy sie ziawic / zwodzace siebie
samimadry y wozeni / co dziwnie me-
druga / Panu wierzyć niechca.

I Boć ten skarb jest skryty Kryśtus
prawda wieczna / Rep. Jizdrada od-
kryta nauka fałszna / Pierwszy on
Zbor święty jest iuz zatracony / co go
násładowia / wnet ie kacerzua.

I Aleć byśmy wszyscy bez rozumni
byli / Rep. Majac wolność prawdy
w niewola sie wdali / Wszak przeciw
sumnieniu wierząc iego słowa / nie
czynić nie sniemy / Boga sie boimy.

I A Antykryśtowych błędow nie
trzymamy / Rep. R. doskonalszey pra-
wdzie wola zawiody mamy / chcąc iaz
pisma mile przyiac / każdey chwil / W
ktorym jest nauka / z Kryśtowego slo-
wa.

Alle to

O potuſzeniu

G Alle to od nas za to przyiac nie-
chca/ Rep. Gromocac w každy czas
ztoſciwie ztorzeza/ a nieſprawiedli-
wie z zboru wyſtacia/ a to za przy-
ſtuge Bogu ktnabnie maia.

G O wſzechmogacy Panie Boze od
wiecznoſci/ Rep. My k tobie woſa-
my w ſwey wielkiej cieſkocci / dla
ciebie cierpiemy pomocy ſadamy / o
raczje bronie nas w ten to dzisieyſzy
czas.

G Daruy nas rycerſtwem niech na-
mi nie zchodzi/ Rep. Nad ſwiatem
zwy cieſtwem co z ciebie pochodzi / W
pancerz prawey wiary oblec nas k
ſtaſcoſci/ w przylbice zbawienia pra-
wego duſania.

G Niechje iuz woiaia zdradami kta
mnyimi/ Rep. A przeciw nam walcza
tedno ty bodzi nami/ nie tu nie wy-
gracia/ bo moey nie maia/ tys ieſt na-
ſa zbroia/ pewna obrona.

G Bodziect wieczna chwala wſech-
mogacy Boze/ Rep. Ji nas nieprzy-
iaciel przewalczye nie moze/ Bo wal-
cysz za

O potuſzeniu

O vj.

cysz za nami ſwemi dziateczkami /
bodziecthwalon z tego / przez
Syna twoiego /
Amen.

Trzecia Pieſnka.

G Ak k nam woſa ſam ſyn Boży

podzieſ do mnie pracowici/ dla grze-

chow ſwych troſtliwi/ wſelki czo-

wiek w každyim ſtanie/ Pomoge wam

z waſzey niedze/ we mnie odpoczniecie

Bo iarz

O pokuszeniu

I Bo iarymo moje jest lekkie / brzemie moje bårzo lekkie / ktory ie dla mnie nieście / może wydzie / pomoc może weźmie / a po tym żywocie przynmie w niebiesiech wcieśenie.

I Com sam czynił / czegoś wczyst / w czymem wam tu przykładu był / w tymże sie należę dąć / co się wam za to przygodzi / to wam nigdy nie zaśkodzi / gory wy wierni będziecie.

I Coście sie Bogu oddali / wszyscy wielcy y też mali / nie litujcieś w tym siebie / stojący przy iego słowie / w nim jest wasze pocieszenie / y duś waszych zbawienie.

I Z tym zaś złe nie odpłacaycie / w swietym żywocie pracuycie / na ten to świat niechciecie dbać / krzywdy swe Bogu porucźcie / a ciśnieysza droga idźcie / bo on świat będzie karać.

I Gdyby się wam tak dźiać miało / iakby wasze ciało chętało / zginęła y w was boiaż / pokuszenie Bog pobudza / tak ciało w służbe poddawa /

a skrac

O pokuszeniu. O vii.

a skrac przez swoje kazi.

I Jeali wam ten tu krzyż ciężki / patrzyć na piekielne meti / iak w nich ciężkie trapienie / gdzie słosliwi wiecznie cierpią / z płacząc zębami zgrzytaia / tych wy proźni będziecie.

I Po tym to żywocie niedziym / będzie w radości z Krystusem / na wieki wiekom przel ywać / tym się wszyscy pocieszamy / dla niego sobie nie ważmy / wszystkich ciężkości znać.

I Kto przy nim stale nie stoi / a w tym boiu nie jest wierny / radości z nim nie doydzie / bårzo sobie złe posuży / boiać się tu przez ciężkości / ten może wiecznych nie wydzie.

I Swiatłość Boża wszedy świeci / ktora nie złego nie ściierpi / w mieć wszystko oglądać / przetoż kto zbawionym być chce / ten się w całę musi oddać Bogu y przy nim też trwać.

I Coć nam Bog wieczny śalubił / duchem swym tego potwierdził / Toć nam spełni zaiste / Przez Krystusa

pana

O pokušeniu.

Pana swego/przywiedzie nas do wie-
cznego/żywota rostkowego.

Swiaty także chciał zbawion być / a przedsię podał żądź swych żyć / nie chcąc ich w sobie martwić / iedno przywozić lubość swą / a to nieka żadna miara / z rostkowy na rostkować.

T Co sie kolwiek narodziło / po drugie z Boga zrodziło / musi trudności znosić / Ktoby niechciał tu docześnie / ten po śmierci musi wiecznie / meki y płacz podstąpić.

T Dzis człowiek czerstwy wdany / naziątrzy z śmierci niemocy / wshytko wnetki przeminie / iako ten piekny polny kwiat / także y tento marny świat / w rychle ze wsem zaginie.

T Świat niedba na Boskie rzeczy iedno gdy przyda niemocy / na ten czas dobrym chce być / dokad ieszcze czas zdrowie miał / o duszyckę swą nie niedbał / niechcecy Bogu wierzyć.

T Jedno gdy sobie nie tuży / teraz sie stara o duszy / wshytko prze Bog ro-
zda /

O pokušeniu.

O wuj-

zda / a żada Bozey miłości / Ktore on miał w nienawisći / przetoż mu gniew zostawa.

T Pyśnego nie wyrwie hardość / Bogacza iego majątność / bo śmierć musi podstąpić / by ieden sam wshytę świat miał / Złota / Srebra Pánstwa zyskał / wshy iednak z tąd musi iść.

T Nie pomoże dowcip mądrość / ani też świecka dostojność / wshytko w rychle przeminie / Kto tu z Krystem nie umiera / dokad Bog czasu pożyje / ten na wieki zaginie.



Pieśń ćwiczenia y do-
świadczenia Pánstkiego.

Jesli prawde iakoś winien będziesz mawiał
Laski y pokoju niady nie będziesz miał.

Na te note iako / Czego chcesz po nas Pánie za twe hojne dá: zc.
Albo tá w Kátechismie / Prosim cie ktory miekkaś ná.

t ij

Znam

O pokuſeniu.

Nam Panie ſiem zgrzeſzył/
obrazitem ciebie / A kaźn
nie od człowieka mam ale
od ciebie.

Boś ty ieſt Pan na niebie y na
ziemi wſzedzie / A bez twej ſwietej
mocy niſt ſie nie obędzie.

Wola twa wſeody ſynie / bo ſie
tak ſtać muſi / Co ty chceſz ni: co czo-
wiek / gdy ſie o co kuſi.

Bo ieſlić niedzi wroble / t ziemi
nie ſpadaia / Ani młode krucjeta gło-
dem nie zdychaia.

Jakożbych ia ſługą twoy / moy
Panie wpaść miał / Albo hańbe nieia
ka nad ſobąbych vznał.

Ktora mi czeł / iak y ia / ſmier-
telny gotuie / chcec mnieia poſromo-
cić / a tego ſie cżuie.

Ji rozge te ktora mie ty pota-
rać raczyſ / także potym nawiedziſ
złamieſ / zetrzeſ / ſtruſzyſ.

Jakoś czyniſ z Dawidem także y
z innymi / Gniewni i im wzbudza-
iać bys ie cwiżył nimi.

Lecz zaś mało pocżkawſy / oneś
też

O pokuſeniu.

O ir.

też potarał / aby znali wybrani żeſ ie
vmitował.

Tu ſie tedy nie lekam gdy to
myſleſ ſoba / Boś ty zemna w mym
ſmurku / ia ſie ſeżyce toba.

Choćby vſty przeciw mnie wſy-
ſcy ſie zebrałi / a ty ſam przy mnie
ſtoiſ nieby nie wygrali.

Choćby też Achitofel o mnie pil-
nie raził / Jakoby mnie zhańbić
mogł ſamby ſie też zdradził.

Jako bowiem pohañbić / ſtwych
iednego moga / A ty iak ſtatek zdunſti
mocarze trzeſnoga.

A ſwych ſrzydłami ſwemi ſtala
bronieſ zawždy / Ktorych głowy wto-
ſeczeſ policzyteſ každy.

Toć znał twoiey miłoſci kiedy
karzeſ tego / A przedſie nie oddalaſ
cieſzyćciela ſwego.

Ducha mocy ſtałoſci / Ktoryby
go cieſzył / A w nawietſzym kłopotie
prawiaby go ſmieſzył.

Korego ieś mi dał choćiaś mie
nawiedził / Ciato ryłkoś potarał / ſu-
mnienieſ pocieſzył.

O pokuszeniu.

I Bo co na mnie przychodzi/to wsty-
tko dla twego/potyka mnie moy Pá-
nie/inimienia swietego.

I Ciwieszcie mnie tedy Pánie podlut
woley swojej / A nie zostawiaj we
mnie żadney ża drey moiey.

I Nie day mi żyć moy Pánie po-
dług mego chcenia/ nie day się nigdy
rządzić podług spodobania.

I Boć to szesliwy każdy / z twego
to słowa mam / Ktorego ty tu karzesz
czego y ja żadam.

I A wstytko co się kolwiek z takó-
wymy sława/ Co w boiaźni twey cho-
dzi / Kich lepszemu bywa.

I Słych zaś gdy karac poczniesz / y
serca obłudne / Takowych wiec kara-
nie/nie bywa doczesne.

I Wole tedy moy Pánie/byś mie
tu nawiedzał / A karania wiecznego/
żebys mnie vchowal.

I Dla twego iedynego Syna na-
milszego/Pána y zbawiciela / Jesu
Kryśtá mego.

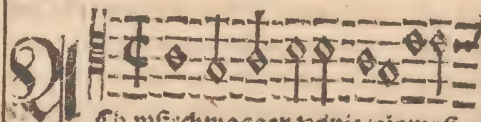
I Ktorego ja wyznawam y prze-
zeńcie proszę / Rácz Duchem twym
posilać moje smutną duszę.

Czwarta

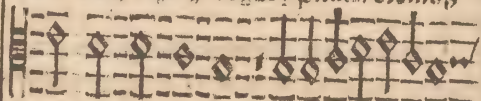
O pokuszeniu.

O r.

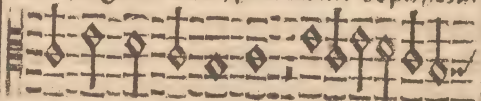
Czwarta Piosnka.



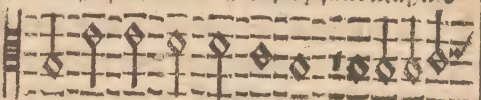
Ch wśchmogacy pánie/ciemność



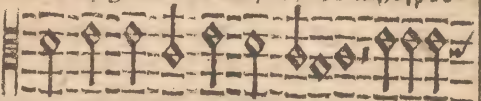
takie strgości/racysz na świat dopuszczać



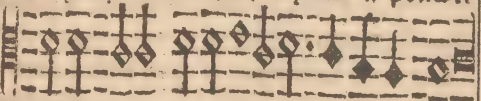
bese wśey litości / Ażesmy śnać sługnie



ten t woy gniew zasłuyli/prze nasę spro-



śne występli / Ktośmy ciynili / A prawe



śmy w nich zawiody vsta wlecinie byli.

t iij

Obra

O pokuszeniu.

I Obrażając on Młocistat twej
Boskiej wielmożności / Mniemając
i nie bacząc naszych wśeteczności/
Za nie już w nas były twe święte
Światy / Płatnieysze nam były tego
świata sprawy / Których tu nigdy
nie rad widzieli / Gdyż jest Bog praw-
dy.

I A mniemaliśmy niedźni być te-
go nie baczyć / Ześ tak długo z łaski
śwey nam folgować raczył / Tłuc się
nie rozmyślając na ty swe sprośności
Dusaliśmy swym sprawom które pe-
nie złości / Tłuc sobie tak obciążać
gniew twej świętej miłości.

I A już nas ta nadzieja tak była
wniośła / Ktora nam bez twej łaski
wśemu złemu rośła / Tłuc nas prawi-
e tu tym wśem złym sprawom przy-
wiodła / a od twej Pánstkiej łaski da-
leko odwiodła / a iako Prorok powia-
da tłuc nas na wśem zawiodła.

I Jużemy prawię przyšli z obie-
cánia twego / Tłac one mieysca suche
bez zdroju żadnego / Zatrzytes nam
cysterny

O pokuszeniu.

O xi.

cysterny z których śły wody żywe / A
odkryte na to mieysce studnice są ży-
we / Ktore nam tu łascie twej Pánie
są bário skodliwe.

I Bo to jest nawiętszy znát rozgnie-
wánia twego / Bogo ty raczył pu-
ścić za sprawami tego / J chodź i tko
ślepy a baczyć nie może / Ze mu ni-
bez twej łaski niślad nie pomoże /
choćia nam zewślad wołáć obacze
sie nieboże.

I Wśysey z dawná cierpiemy ten
głód słowa twego / Chodźim iak bte-
dne owce bez pasterza swego / Pewnie
wiemy o tobie a wśdy cie nie znamy /
z inąd rady szukamy czym sie wspo-
moc mamy / ale pewnie złe o nas iesli
ze sie nie znamy.

I Wśátes z dawná o sobie tłac ra-
czył powiádać / Jem wam Bog nie
zdáleka bym nie miał wysłuchać / W
nie skroćilem reki wam dáć moi mi-
li / ale wam wśse złości to wśytko
sprawily / Ze mie od was dáleko na
wśem prawię rozdzielily.

I Tłac racze sie náś Pánie widy

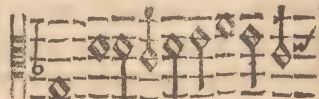
O pokušeniu.

inż wiecznie gniewać / Wszakęs Bog
miłosierny racz się widy zmiłować/
a ożywnedzne duşe łaska słowa tve-
go / Ktore bårzo zemdlone tym gło-
dem bez niego / Iż cie nie moga po-
znać prawie Pána Boga swego.

I zmiłuyże się naś Pánie nád ne-
dzynymi námi / gdyż bez twej swietey
łaski nie nieumieny sami / Racż te ná-
şe żeglarze z morzå burzliwego / Do-
prowadzić do portu onego wdzieczne-
go / W którym z námi chceś używać
wesela wiecznego / Amen.

Prośbå głąką utrapio-
nego / aby go w pokuşe-
niu y w kłopotie iego Pan
opuszczać nie raczył.

Może też być śpiewána ná
te note iako / Prosim cie ktory.

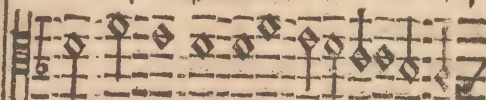


Xcoś niebo wysokię ptef nie

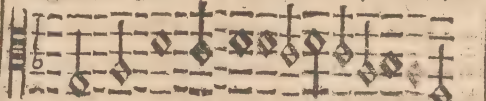
vhásto-

O pokušení.

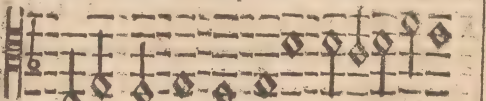
O rñ.



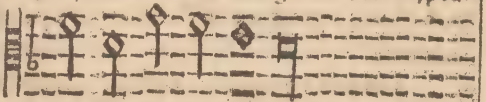
vhástował gwiazdami / a káidey z ntdi swa



łáśnośc dąrował / Aby iedno cala noc świa



łość wyowawaly / A drugie ludzkom spła-



tem ditek opowiadaly.

I Ktorys y słoncem iáśnym dzień
ozdobic raczył / Aby każdy żywiacy /
żes iest Bogiem baczył / A: tad sie
wywiadował / o twej wolej Pánie :
ciebie sie bał / miłował póki zdrowia
stanie.

I Ty ktory wbytkim władnieś ná-
kłon vchá twego : przymí á nie od-
rucay próśby serca mego / Jákos
przyjmował wdziecznie przedkom
nych

O pokuszeniu.

mych wołanie / y nieważes złości
swey o nich swe staranie.

I Byli smutkiem ściśnieni / tys
smutne pocieszał / O ratunek wołali /
tys sie z nim pospieszał / Prosił cie o
mądrość / mądrościś im dawał / a
nigdyś dobrze czyniąc onym nie usta-
wał.

I Alżes jest tenże Bóg / ty będziesz
wiecznie trwał / Ty przymierza swo-
iego / nigdy nie będziesz rwał / Choć
ie ludzie swymi targają złością /
Rzeczto cie gniewają swemi sprośno-
ściami.

I Jednak ty tymże jesteś / czymś
y przed tym był / a swey Boskiej wła-
sności / by namnię nie pozbył / zmi-
łujcie się nademną wśakęś miłosier-
ny / Ogarni mnie łaska swa gdyśes w
słowie wierny.

I Obiecałeś w smutku być smu-
tnym k pocieszeniu / A zewolwie płá-
cącym / tu ich rozamięśnieniu / Rozka-
załeś się wzywać przez Krysta swoje-
go / Otoż ia też przychodzę krobie w
imie jego.

Bys

O pokuszeniu.

O rui.

I Bys sierotę swojego tu sobie
przytulit / A tzy me / płacz wzdycha-
nie / we mnie sam utulit / Wskromię y
frąsunki ciężkie serca mego: Ktore do
puszczając niechca / oczom swu swoje-
go.

I Z kad ius prawie ustały we mnie
siły moje / wstańeć nie weźmieśli ty
mnie w ręce swoje / A nie wskromiś
mego ciężkiego trapienia / Co zdro-
wie me iakoś molie do wyniszczenia.

I Wszak to tobie nie trudno / wszy-
tko ty sam możesz / y takno mnie sine-
tnemu / ty sam dopomożesz / Wynisć
z tego frąsunku / serce me pocieszyć: a-
le prośe moy Panie / rąć się z tym
pospieszyć.

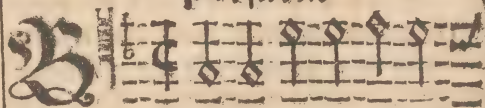
I A ielić się spodoba mnie ielić
probować kłopoty / boć to wolno
rąć się widy dąrować / ducha mo-
cney stałości / Któryby mie
rzędził / żeby nigdy na-
strone od ciebie nie
zblądził.



O mał

O Matzenstwie

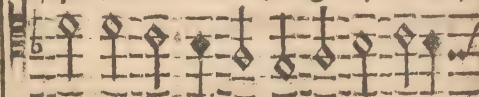
Matzen-
stwie świętym/
Piosnka.



Og wieczny a wschmo-



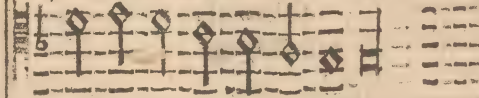
ny Pannarodu ludzkiego / Raczyt



przejrzyć na początku stworzenia



wselkiego / Stan człowieka iako



miał być ku wieczney części jego.

Wyrozu-

świątym.

O ruij.

Wyrozumiał iż mizerny żywot
tego być miał / y wesela w nim żadne-
go nigdy by nie wznął / Jesliby był na
swobodzie sam tylko przebywał.

I Przeto tedyż skoro stworzył czo-
wieka pierwszego / wnet mu przydał
towarzyszą iście nadobnego / Żone
piękną na wsem słiczną ku poćiesze-
niego.

I Dał im błogosławieństwo ma-
jące ie w ważności / żeby trwali w sta-
nie świętym bezpiecznie w stałości /
Jemu ku czci y ku chwale w jego przy-
kazności.

I Należ to z nimi y Testament wzy-
wał dla tego / oznajmując sprawy
wszystkie im w myśli swego / aby nie
przestępowali przykazań jego.

I Wszakże żył duch który zayrzał
miejsca słabego / podwiódł E-
wę aby wzięła ze drzewa onego / z
ktorego już zakazano nie rusać ni-
czego.

I Potym gdy już z mężem swoim
drzewa wkusila / wnet poznali iż ie-
stą Pańska miła miła / bo do-

stojność

O Matienstwie

Stojnośc w ktorey byli / od nich odstąpił.

I Nie rozumiał człowiek pierwszy kiedy w wielkiej części był / Nie nie bacząc przyskazaniam owocu wtusił / prawi sam chęć nie opatrzenie w sobie wtusił.

I Bóg iako ten który nierad grzechu nigdy widzi / Bazał z Raim wygnąć gwarkiem ono dwoje ludzi / aby żyli z potu swego iak niewolni słudzy.

I Posłuszeństwo Panu miło / ktore chce mieć zawsze / A nad wola nie czynić przeciw niemu nigdy / Pomniż wszelki żeś powinien nie odstąpić prawdy.

I Lecz potym bacząc ich niedzę dla grzechu onego / Wiechciał do końca odrzucić stworzenia swiego / Obietnicę ie pocieszył z miłosierdzia swego.

I Tymże kłaskiem y właściwi iego synaczkowie / Wstapowali w ten stan święty y też potomkowie / Aby żyli w teyto własney od Boga wstawie.

A gdy

świątym

O w.

I A gdy sie już świat rozplodził w tymże stanie zacnym / rozkazał Pan przodkom naszym potym też nam wszystkim / żeby każdy cnotliwie żył / w stadto wstąpił potym.

I Wy już wszelki chciey obaczyć co potrzebniejszyego / Jesli tak żyć światu k woli pełnić wiele złego / Czyli wstąpić w zakon Boży co posiedł od niego.

I Boć go sam raczył wstawić / zalecić / vmocnić / A tu wiełksey poważyłości swą mocą poświęcić / Nie chcieyże nim żaden wierny już na wieki gardzić.

I W Testamentcie także nowym Syn tego potwierdził / Chrystus miły kiedy w Chanie na weselu sam był / tu części matienstwu światemu wode w wino zmienił.

I Miecz chwałę wszyscy tacy wy którzy w nim trwacie / Ponieważ wstawy Boskiej lekce nieważycie / y wy spólnie co też wola swoje k temu macie.

I Bowiem Pan rad zawsze wielce

v

to po.

Wspomnienie o matienstwie

O Małżeństwie

to pa wſhytkich wiozi / kiedy kto trwa
w ſtanie takim gdzie nie tak grzech
chodzi / ten porządek naſz beſpiecznie
z tego iuż wywodzi.

I Niechceć iſcie Bog lekce mieć co
ſam ſprawić raczył / Ale żada żeby
w ſpełni temu powolen był / Co v-
ſtawił y rozkażał / aby w tym cze-
wiek żył.

I Boże Ojczy wſech narodow /
ſtworzenia twoiego / Racz obaczyć do-
ległoſci człowieka wſelkiego / winy
odpuść kroleſtwo day z miłoſierdzia
ſwego / Amen.

Druga Pieśń o Mał-
żeństwie. Na te note iako /
pamię Boże wieczny dobro-
tliwy **A roj.**

Słuch z wielu rzeczy nie-
dźny człowiek / Słuch
słowym nazywać wſhy-
tek ſwoy wiek / wſzakże
nie pod leſſe ſejeſcie ten ma / Kto remu

Bog

światym

O roj.

Bog dobra małżonkę da.

I Bo kto cnot liwey żony doſtanie /
Za towar mu zdalekich ſtron ſtanie /
Bo ſie iey zwierzy maż ſercą ſwego /
w domu nie vżna zgubu żadnego.

I Zawszy wſeſe meżowi ſprawi /
A ſmurtiem go nigdy nie zabawi /
Suka lnow ſuka y wełny pilnie / By
ſwa reka robila ochotnie.

I Jeſt iako Okret kupca dobrego /
Żywność wożący do domu ſwego /
Rano wſtawa a czeładź ſwa karmi /
A dziewki odprawia obrotami.

I Ogleduje rola y kupuje / Z pracy
rąk ſwych winnice buduje / Biodra
ſwoie przepaſuje mocnie / A ramię
poſila ſtatecznie.

I Znać z yſt z pracy iako z kupiey
być / A tak y ſwiec niechce w nocy ga-
ſić / Radziel do rąk ſwych ochotnie
bierze / Obraca wrzećionem pretko
przedzie.

I Reke ſwa ſtłania bu vbogiemu /
Ściąga dłoni ſwe ku niedoſtatniemu /
Nie leka ſie zimny dla czeładzi / Bo ka-
żdy w podſzytych ſkatach chodzi.

v ij

Kobiera

O Matkinstwie

I Kobiercow sobie sama narobi /
w cienkiem plotnie y purpurze cho-
dzi / Stawny jest mąż iey w pobożney
radości / Goy między starszymi ziemie
siedzie.

I Plotną tkacrobil y też przedawa /
y pisy na przedaż kupcom dawa /
Odzieniem iey jest moc y weźciwość /
z tad mieć będzie wesele y radość.

I Usta swoje otwarsa roztropnie /
rząd czym ięzykiem swym nadobnie.
Doglada rząd domu swoiego / A nie
ie proznuie chleba swego.

I Szczęśliwa ia dziatki iey nazo-
wa / Także też y mąż iey pochwali ia /
Mnogieć niewiasty zebraty skarby /
Ale ty wszystkie przewyższasz zawżdy.

I W niewieście boiażn Boza chwa-
lebna / Łaska omylna y wdzięczność
zdradna / Niechże wezmie zapłatę z
prac rąk swych / Niech slyns sprawy
iey w branach wszystkich.

I Naucz sie z tad sobie żone obrac /
ty co chcesz w stanie matkinstkim mieś
kac / bys nie sławy miasto cici nie na-
był / gdybys na tej przeciwny ugodził

także

świetym.

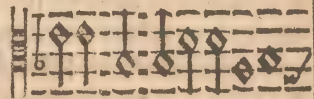
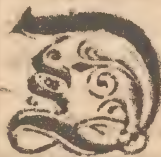
O ruij.

I Także też wszelka niewiasta niech
zna / Jako sie w matkinstwie zachow-
wać ma / Zeby ia też to szczęście potka-
ła / Ktożey słowo Boże dobre dało.

I Boć wiec miła rzecz w stadle mat-
kinstkim / cieszyć sie błogosławien-
stwem pańskim / A smutek zaś w ta-
kim każdym bywa / Gdzie płacz / nie-
zgoda z przekleństwem niewa.

I Różne panie uchowac każdego
życia złego / A nabawu dobrego /
Aby cie wszyscy w tym świętym sta-
nie Wierni twoi wychwalali pa-
nie / Amen.

Piosnka trzecia / albo
raczej modlitwa brzemien-
ney białegłowy / o szczęśli-
we porodzenie.

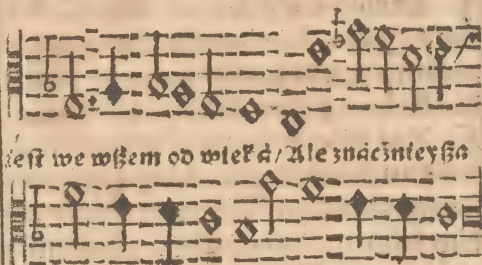


siwna moc y mądrość Boga

v iij

ieft

O Małżeństwie



Jeś we wszystkim od wielkiego / Ale znacinteyśa

w stworzeniu nad innego stworzenia.

I Bo ten co stworzył Adama z kłosa
prostej gliny / ten ci nas dzisiaj w
żywoćie tworzy a nie inny.

I On wlewa w to biedne ciało
Ducha niebieskiego / y dać nam ży-
wot wieczny z miłosierdzia swego.

I Jeś mie uczynił naczyniem twej
rąk dziełnej sprawy / dziełnieć Boże
wszechmocny y Ojciec łaskawy.

I A proszę gdyżes płod raczył w
mym żywoćie sprawić / racz mi aż do
porodzenia na wszystkim błogosławić.

I Wiem ci ja iż z łaski twojej rosko-
sne być miało / porođenje / lecz się
prze grzech nasz bolesne stało.

I Ale iż co wśeteczności nasze za-
winity / to wszystko nagrodzić raczył
Chrystus twój syn miły.

I Raczże

świętym. O wiij.

I Raczże mi o la niego bliżyc bolu y
trudności / a Duchem twoim podpie-
rać me wielkie krewkości.

I Abych płod swoy ku chwale
twoj tu mogła wychować / porym z
tobą w twej radości na wielki kro-
lować / Amen.

Wiosni o
śmiercelności y o niepe-
wnym żywoćie człowie-
czym tu na tym świecie.

**Przedmowa z napo-
minaniem.**

Wykto to wtec Krześciański czo-
łowice wadzić niektórym gdy ciał-
ta ludzi zbożnych z śpiewaniem do
grobu prowadzim / powiadać: iż się
w ten czas nie każdemu chce śpiewać

v iij

lecz

Przedmowa.

lecz iż też Apostoł o tych ktorzy uż
 zaszeli/ rądzi sie nie frąsować/przeto
 lepiej w ten czas co pobożnego śpie-
 waniū sie niepotrzebnymi gadkami
 bawić/ gdyż też to iest niełakiem zna-
 kiem iawnego wyznania Chrześciań-
 skiego/ y wolności naszey / iż nam iest-
 że Antikryst nie vsiadł v naszych vst/
 śpiewayże tedy/ a śmiertelność swo-
 ie rozmyślaj/ a gdy przed toba umar-
 tego nioś/ tego sie y sam spodziewaj/
 Gdyż niemaj nic pewnieyszego / nad
 śmierć/ a nic niepewnieyszego nad
 godzinę śmierci. Przeto tak cztowie-
 cie żyw / iakobyś zawsze umrzeć
 miał/ a tak umieraj/ iakobyś wie-
 cznie żył/ to iest/ żyw w wierze Syna
 Bziego / mając vstawićcinie w re-
 kach swych pochodnią słowa iego/ y
 żywota pobożnego/ tak umierając b-
 go stawiony będziesz y z Panem swym
 od prac mizernego świata odpoczy-
 nieś/ y cysaćciec myslony koniecznie
 minieś/ a oszustow sie łacno vchro-
 niś/ ktorzy iako pobożność zyst brzu-
 chowi nuniemają / tak ludźmi przez
 łakom-

Przedmowa.

O XIX.

łakomstwo zmyślonymi słowy targu-
 ia zwłasczą ktorym za żywota pomoc
 niemogli/ tym po śmierci onymże
 lekarstwem pomagac vsiłują / lecz
 tym nie dufam w cyscu / ale mieś-
 kom ludźm ku wywyższeniu poma-
 gają. Niechayże tedy swoje requiem
 śpiewają/ niechay wsiłują/ a tym do
 ospałości inšym drogi dodają. Ty
 Chrześcianinie na to sie nie spuszcжай/
 sam za sie cżuy / sam za sie pracuy /
 gdyż każdego vczynki iego własnę a
 nie cudzę naśladować go będą/ owe
 naiemne miejsca tam mieć nie będą/
 zwłasczą iż co cztowiek będzie tu śiac
 to też tam będzie iść/ y to tylko tam
 mieć będziemy / czego tu z wiary po-
 bożnym żywotem nabędziemy / do
 czego nie poslednieyszy stopień / o
 śmiertelności rozmyślać/ y żywota
 ludzkiego krotkość y niepewność ro-
 zważać/ o czym te mają piosnećki ni-
 nieysze/ ktorych nie tylko przy po-
 grzebie / ale kiedy iedno y kiedy be-
 dzieś chćiał/ będziesz wolnie vzywiał /
 tak we zbiorze iako też z diatkami y

v v

z zelad-

O śmiertelności

z czeladką domą / a nawiecy gdy cza-
sy bywaia podęryżane to iest gdy po-
wietrze morowe / albo inſza niemoc
paniuie. Przyimie za w dziecine / a
niey sie dobrze / żywiazawidy w go-
towosci Krześciāskiej
- ſzodrze.

Pierwsza Piosnka.

Nā te note Jāko Miodlmy
sie Wyai swemu. rē. 3 vāj.

Niecz strāſna ſyſhemy / a
widy sie nie boiemy / wi-
dzim nā sie gotowe / ſro-
gie rāny morowe / a
przedsiechmy nie gotowi / ſmiercia
k temu boiowi / niebbamy gdychmy
zdrowi.

I Wiemy to co nam ſkodzi / że
wſytko co ſierodzi / przez ſmierc sie
zmienic musi / gdy ſie o wſytko kuſi /
k czemu ſam cietek przyczyne dat / gdy
Boga ſluchać niechciał / tak w gnie-
wie iego zoſtał.

2. ſtod

człowieka.

O r.

I Aż tad przyſto ktemu / iſ ſworce
niu każdemu / to co ſam człowiek ſtrā-
cił / aby to każdy plācił / prze roſkoſ
iābkā Rayſkiego / woieſcā ſmierc kā
zdego / tu iest koniec wſytkiego.

I Pretki bieg żywota / nie moſe
wydz kłopotā / rychley kres zāmierzo-
ny / nie bedzie odoſzony / rowno mto-
demu ſtaremu / kaſa ſie ſpieſzyet te-
mu / ſmierc nie ſcierpi ſadnemu.

I Aſa niebażemy / iſe w przod nie
idziemy / iak młodzi przed ſtarymi /
tak zdrowi przed chorymi / tak vbodzi
iak bogāci / proſtacy y Pretaci / wſy-
tki ſmierc ſpota trāci.

I Ciesc / bogactwo / ſlawā / to zwię-
dnie iako trawā / wmielnoſc / powa-
gi / rzeczy to lekkiey wagi / z głoſem
dzwonow pretko mign / prze ſmierc
nie dugo trwāia / rāzem y z ludzmi
gina.

I Roſkoſ ſwiātā tego / y krotcho-
wile iego / ci co w nich czaſ tyrāia /
pretko z nimi zmiāia / tu gdyby ich
wiyc chcieli / czaſu nie beda mieli /
ſmierc ie z nimi rozdzieli.

I Tym co ſwiat ſmaknie / tak ie
w ſmierc

O śmiertelności

w śmierć w strach wprawicie / dziw-
no ie podczas drażni / iż choć gdzie bez
boiażni / a wdy sie trwożliwie boia / w
myślach sie przed nią boia / chociaż
nie nie ostoia.

I Groźnac śmierć grzesznemu / ale
ładze Bożemu / nie iest tu strażeniu /
gdy w spokojnym sumnieniu / czeka
iey zmysła bezpiecznie / wiedząc iż ma
być wdzięczna / iego zapłatą wie-
czna.

I Wie iż te kłopoty / rokoszy świat-
ekie psoty / y doczesne trapienie / przez
nie wezmą skończenie / a chociaż z kre-
włości grzeszy / ale sie iednak cieży / iż
sie tu koncu spieży.

I Wiernym śmierć niewadzi / bo i
radości prowadzi / ten ciele trwa w
wierze / pilnie sie tu niey bierze / z ocho-
ta sie i niey gotwie / złości sie wśech
wiarnie / wielka w tym rokosz czuie.

I Co za rokosz czuia / ci co swia-
tu folgua / iż zdrowie szczęście maia /
wiec na śmierć nie niedbaia / za-
den z nich nie baczy tego / iż bogac-

stwa za-

czowieka. O XX.

twą żadnego / nie zbawia ode złego.

I Dzis z weselem chodzisz w rosko-
sy sie zawodzisz / dobrej myśli wiy-
waś w bogactwie hoynie pływaś / a
intro cie i grobu niośa / iestes utrzen-
na rosa / sporo śmierć ruszy kosa.

I Coś sie światem ludzim / niedzne
serce swe trudzim / gdy nam trudno
śmierci zbyć / przecze sie chcem przed
nią kryć / Onieśżeszny ludzki bledzie /
któż kiedy śmierci zbędzie / dybiec za-
nami wśędzie.

I Zamiechayże tego mniemania o-
mylnie go / trudność Boga okłamać /
śmierci sie wiarować / by sie na kraj
swiata skryć chciał / y tam goscie
bedziesz miał / gdyś sie śmierci wi-
nien stał.

I Wśhem na pieczy micy / tu niey
sie gotować chciey / a gdyś znaś pokis
zdrowym / chciey być i Krystu goto-
wym / a iesliby śmierć przyspiała / by
przyczyny nie miała / do piekła wpra-
wić ciała.

I Śmierć sprawiedliwego / wedlnę
pisma swietego / tak iest zacna v Bo-

ga /

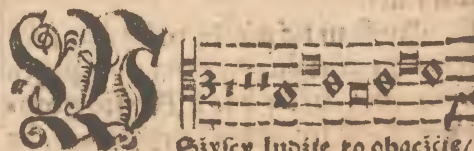
O śmiertelności

ga/goyi test i żywotu oroga/ test skro-
ceniem wſzech trudności/ kres płaczu
y boleści / wſzech świeckich nieprá-
wości.

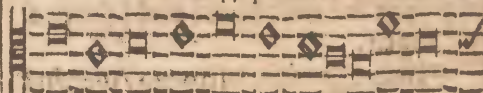
I Boże tyś zaślubił/ byś nikogo nie
zgubił/ zwłafszą twego wiernego /w
wierze pracującego/ w ſtáym po-
kutowaniu/ w twoim oczekawaniu/
z śmierci ku zmartwychwſtaniu.

I A coż wiele mówić / anáczey nie
może być/ śmierci z ſtrachem czeka-
my / a piekła ſie lekamy/ Tegoż nas
Boże ochoway/ w mocney wierze za-
choway / w wieczny żywot nam w-
niſć day/ Amen.

Wtóra Piosnka.



Syſcy ludzie to obaciecie/

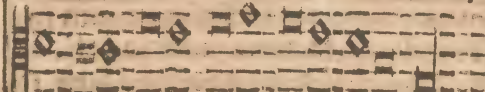


á w świecie ſie nie kochaycie / gdy i test

pełen

światła.

D rry.



pełen wſelkich złości/ áłne na nim omył-
(ności.

I Obaczyli to prorocy/ iż żaden z nich
nie ma mocy/ przeto tak wſytkim rá-
ozili/ by go we wſem opuſcili.

I Oznaymując złości tego/ ku temu
wiedli każdego / żeby pokutę czynili /
według wolej Bożej iſli.

I Na nim ſobie ſtyſkowáli/ rozmá-
żcie fraſowali / prágncy przyſcía
Pánſkiego / á wybawienia ſwego.

I Tobiaſz mąż ſpráwiedliwy / be-
dąc tu ná nim płacziwy / tak mu ſie
też był wprykrzyt / że co rychley o
śmierci proſił.

I Mąż Boży prorok Eliáš/ y dru-
giteż prorok Jonaſz/ od Boga śmier-
ci żodáli/ gdy złości ſwiáta poznali.

I Dawid mocny á wielki Krol /
ktorego też gryzł tenże mol / często o
śmierci k Bogu wołał/ gdy te már-
noſć świecka poznał.

I Tak też y Apostołowie / y umi-
świeci

O śmiertelności

świeci meżowie / wſzyſcy na nim ſty-
kowali / rozſtawienia z nim żadali.

¶ Napominając każdego / żeby ſie
ſtrzegł żadzei iego / od przyczyń złych
wstrząli / na roſkoſi iego niedbali.

¶ Miłoańſi Boży Jan ſwięty / y
ten poznał świat przeklety / y obja-
wił w ſwoim zjawieniu / o iego złym
dokonczeniu.

¶ Rozważę to wierny wſelki / i-
ako to bärzo bład wielki / w ſwiecie ſo-
bie roſkoſhować / a zbawienia oczekā-
wać.

¶ Obacz człowiecze niemadry / nie-
obały a nāzbyt kragbny / cō wezmieſz
z tad za pożytek / byś też zyskał y
świat wſytek.

¶ Gdy tu w roſkoſy żyć bedzieſz / a
chwały wieczny pozbędzieſz / bo ma-
ietnoſć y roſkoſy / nie długo to
śmierć roſpoſy.

¶ Złacby to była odmiānā / z kaſti
wypaść tego Pana / a pozbawſzy tu
wſytkie / doſtać ſie do czärtā z tego.

¶ A tak o człowiecze niedziny / patrz
na żywot ſwoy miżerny / iako bärzo
prętko

człowieka.

O rui.

prętko mija / y krociuchny bärzo cel
ma.

¶ Śmierć w rychle przydzie tu to
bie / ciało twe położy w grobie / a
tam iako cie zaſtanie / na takie cie da
karanie.

¶ W ten czas twoie piękne lice / y
slicznych oczu żrzenice / wnuweć obro-
cone beda / y wſy płachu pozbęda.

¶ Coż tu rzecze wſelki temu / cō ſol-
guie światu temu / w roſkoſach iego
luluie / rozmaicie roſkoſuie.

¶ Prętkoć ten żywot pominie / tak
iako polny kwiat ginie / a tak ſwia-
tko iaſne gaśnie / tak każdy z nas w
śmierci gaśnie.

¶ Job nam to ſwięty objawił / a
peſtot tego poprawił / k kwieciu naſz
żywot przyrownał / gdy tak iego kro-
tkość poznał.

¶ Pomoił Pānie wſem ſwoim z
tego / światā na wſem omylnego / by-
ſmy ſie nim nie parali / a na nim ni
oc niedbali.

¶ W prawcy wierze zawiſdy trwā-
cie / powinnoſci ſwe chowācie / To-

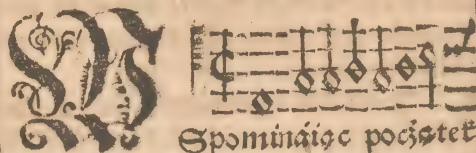
O śmiertelności

bie w tym po prostu byli / wola twa
zawsze płać.

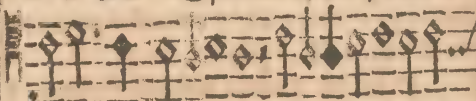
¶ Day abyśmy w tym zetrwali / ży-
wot wieczny otrzymali / day też nam y
do tego przysć / wiecznie z toba w
chwale twej być.

¶ Amen społecznie śpiewamy / a Pa-
nu Bogu ufamy / że on nas tu z tych
trudności / weźmie ku swojej radości

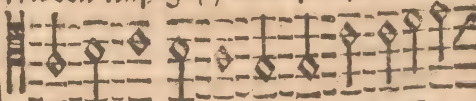
**Trzecia piosnka / o nie-
bezpieczeńści żywota**
człowieczego.



Spominając początek



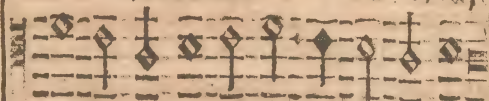
żywota naszego / y iakie potym ma być



do końca jego / iawnie też wszytcy
wiemy /

człowieka.

O ruij.



wiemy / iako tu w nim żywiemy.

¶ Możesz to każdy baczyć że sie w
grzechu rodzi / a zawsze te swowolność
bez przestanku płodzi / nie bacząc nic
żadnego dobrodziejstwa Pańskiego.

¶ Bawiem grzech który sie w nas
iż tak roztorzeni / prawie nam wszy-
tki ludzkie obyczaje zmienit / i o Pana
nie dbamy / by zwierzęta nie stamy.

¶ Ze sta dziś może naleść człowieka
takiego / któryby miał pamiętać do-
broć Pana swego / iak go ślachtetnym
stworzył / a nad wszystko przetożył.

¶ Niedość to są roztoksy iście swia-
ta tego / które nas tak odwiodły od
Pana naszego / z którymi ani wzwie-
my / gdy marnie poginiemy.

¶ Nikt z nas wiedzieć nie może ni-
gdy czasu swego / gdy ma stać przed
srogi Młotem sędziego / dzwonec to
ten Pan sprawił / w swej mocy to
zostawił.

¶ Każdego przestrzec raczył / aby żył
f. ij w cjuj=

O śmiertelności

w czuyności/á ząwżdy się wiarował
sprosiſnych wſtetečnoſci/ Bo tego nie-
wie żaden/ gdy przydzie dzień Pański
zdraſny.

I Jakiż się tu już nie ma wſnac cżto
wiek każdy/ gdyż w tym niebeſpieczeń-
ſtwie żywota ieſt ząwżdy/ muſi być do
ſpoſobienia/ tu ieſcie bez wſpienia.

I Kuſa się o nas ząwżdy pilnie we
dnie w nocy / Ciart / ciart y marny
ſwiat ząwżdy ze wſey mocy/ áby nas
poſtumili/ á Pańa obmierzili.

I Birzoć to ná nas ieſcie ſrodzy
hárcownicy / z ktoremi nie możemy
porównać niedznicy/ á dżuwnie z ka-
żdey ſtrony/ trapią nas bez obrony.

I Lubieźne áż nam rzeczy podeżás
podawáis/ ále ząwżdy ſrogi iad w ſo-
bie ząkrywáis/ bo co się ciartu lubi/
to ząwżdy duſze gubi.

I Błhehub on ſtary waz teżej pilen
ſwego / á ząwżdy we dnie w nocy ry-
cząc ſuka tego/ by mogli poſzreć cżto-
wiek/ á zątrącić do wieka.

I Ciymże już tedy ſobie niedźni po-
możemy / gdyż takie przeciwniki

przeciw

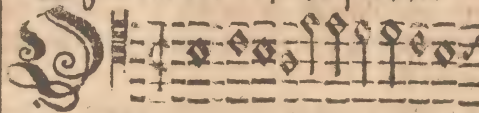
cztowieka.

p j.

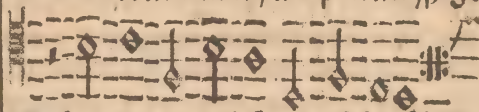
przeciw ſobie znamy/ y gozieſ ſukac
żetmána/ iedno Krystuſa Pańa.

I Każdy już tedy wieżąc Pańa tat
możnego/ wćiecz się pod obronę ſwie-
tey reki iege/ boć ten przyimie każde-
go do Boga Wycá ſwego/ Amen.

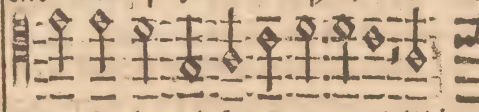
Czwarta Piosnka.



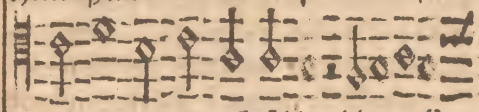
Dáremne ſwiećkie wćieſzenie
ná śmierzć niemamy nie pewnieyſzego



iaćoż ty przeminięſ w rychłoſci/ R.
tác umie poſtawie wſech radoſci/



cżemuſ náto niechcem pomnieć/ á nie



przeſtaniemy grzeſzyć/ wieżąc iż ma

r iij

my wſy

O smiertelnosci



my wszyscy zemrzec.

G O smierci toć jest gorzka pamięć
twoa cielekufercá wesolego / Rep. Coż
młodemu á młocnemu groźna / Ktory
zawże szczęścia używa / żadnego sobie
nie nie ważył / chudego / bogatego w-
dawił / á chytrze z nim postępować
umieł.

G O smierci tyś sióło bardo gro-
źne / Ktore umieł chytrze potargnać /
Re. Przed tobą sie trudno wwiáro-
wać / ani sie na strone zachować / nad-
cieniem i nie strąśliwego / Sodu Bo-
żego nagroźniejszego / piekielnich mę-
k nie jest nic okrutniejszego.

G O iakożem ia na to nie pominiał
abych tak skoro umrzeć miał / Rep.
Miałem na tym świecie szczęścia do-
żyć / niechciałem na te to śmierć ba-
żyć / Już tu mnie posłała posły swe /
bolesć okrutną / trapienie ciężkie / od-
tawży odemnie wszystko wesele moje.

G Już ci sie zaczął wszystek wzrost
moy

człowieka.

P ij.

moy / wielce jest smutne serce moje /
Rep. Chwała światła o ktoram za-
wsze stał / nakładym na sie wielkie
działał / Toć zemna do grobu nie po-
dzie / Ale com czynił dobrze albo źle /
toć zemna na groźnym sądzie stanie.

G Namileyszy towarzysze moi / już ci
ide od was w tej to chwili / R. Proszę
na groźną śmierć pamiętać / á Bo-
ga zawsze w sercu mieć / Boć nie-
hata nam długo być / Musim sie
tami wszyscy stawić / á swych grze-
chow po ier wdzierać.

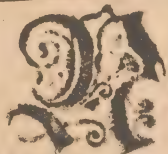
G Wszemogący Boże prosim za-
to / rączył sie znać k swemu stworze-
niu / Rep. Wszak omy nie jedno błó-
to / odpuszcze nam nasze zgrzeszenie to /
gdy bedziem na onym sądzie stać / Kto-
ry Syn twoy będzie sprawować / rączy
sie tu nam miłosćwie przysnać /
Amen.

Wielka piosnka o śmier-
telnosci człowieka.

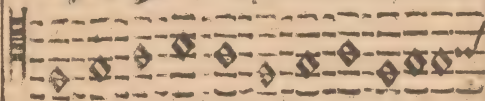
f iij,

Uuż

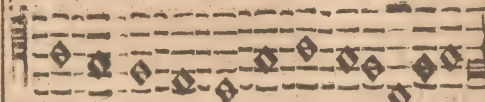
O smierćelnosci



Wi my wierni przez łanie/



przez łasne rozmyślanie / Smierć ciło



wieła wszelkiego / Badimy serca naboineo

I Nasmierć swoje pamiętamy /
świātu temu nie wfaymy / Bo nie-
maż wiun nic pawne / omylić iście
każdego.

I Wiożymy dobrze na oko / z wielu
przykładow seroko / Jigdynam wie-
cey folguie / doły grzebie a nas psuie.

I Długie zdrowie obiecuiac / My-
śli dobrej dodawaiac / z pamięci nam
śmierć wyimuię / Ktora przeciw so-
bie cżuie.

I Bowiemy byśmy pamiętali / Na
ten czas żywota mały / Byłby każdy z
nas

ślowieka.

P 11.

nas kromiey / Na wšytki sprawy
baczniey.

I Nie kuzylby swiātu temu / ani
też ciātu swiātu / Ktore od Boga od-
wodzi / Wszelkiego co za nim chodzi.

I Gdy tedy nic pewnieyego nado
stowo pānā nāszego / Cżymy a bado-
my gotowi / Atak nas swiat nie v-
towi.

I Bowiemy do nas tak mowi Pan /
Swym slowem ciagnę k sobie sam /
byśmy bezpiecni nie byli / nie wie-
dzac o żadney chwili.

I Ktorey do nas przysle swego /
Smierć posła barzo strogiego / Aby z
nam ićzbeczyni / Ze wšego co kto
przewinił.

I Dla tegoż nas vpominał / y przy-
kazanie swe nam dał / Byśmy wedle
niego żyli / inſe drogi opuścili.

I Wstaw cudzych nie słuchali / Kto-
rych ludzie nadoziatali / a tve Pānie
wyrzucili / iakoby wtym medrſzy byli.

I Nie maſci cāsu iednego / Nad
drugi cāsgodnieyego zawiſdy Bo-
gu mamy służyć / Przykazanie iego
pełnić.

O śmiertelności

I Zawszy mamy trzeźwemi być/
W mierności iść w mierności pić/
Bo obżarstwo zawsze škodzi / w bytkie
złości z siebie rodzi.

I Jeden dzień tedy drugiego / Nie
ma nic w sobie lepszego / Zawszy
śmierć za nami chodzi / Nie wiemy w
ogo ugodzi.

I A tak na to pamiętajmy / A ży-
wota poprawiajmy / bo wiem grzech
srogo karze Pan / czego znaki często
dał nam.

Gdy już ciało w grob kładą.

I Pogrzebmyś to ciało w ziemi / a
w tym namniey nie wątpi / że w sa-
dny dzień zmartwychwstanie / przed
stolec twój Kryście Panie.

I Bo było ziemię stworzone / w
ziemię będzie obrocone / A zaś przed
sad w całe stanie / Na Archanielskie
trąbienie.

I Duch wiernych wiecznie przeby-
wa / W łasce Pańskiej odpoczywa /
Który przez Syna swojego / oczyścił
iż z grzechu całego.

I Tam bierz dobre skończenie /
Troski iego y trapienie / Wżytko za-
razem

człowieka.

P iij.

razem wstało / Co człowieczeństwo cier-
piało.

I Onośło iårzmo włożone / Dla
grzechu w raju rzadzone / A choć
zmarło iednak będzie / W żywocie le-
pszym prawdziwie.

I Wiernych duch w Pana swego /
Ciało spi do dnia sadnego / Tam mo-
ca Boska sprawione / Bedzie dziwnie
osłachcione.

I Tu żyło w wielkiej trudności /
tam przyjdzie k wieczney radości / iż-
ko skońce w swej łasności / w wielbio-
ne iest w świętosti.

I Ono leżąc gnie w ziemi / My na
to nie nie pominemy / Ano sie lepiej
gotować / a na ten sie świat nie spu-
ścić.

I Bo nad to nie pewniejszyego / że
śmierć podła z nas każdego / ten dług
wszyscy zapłaciemy / Ktorzy sie na
świat rodziemy.

I Wspomożysz nas Kryście Panie /
A day dobre dokonanie / Wszak
nas swa krew wybawił / Byś nam
wieczny żywot sprawił.

Wyrwi

O śmiertelności

I Wyrywaj nas z hatanckiej siły / by
śmy w chwale twojej żyli / Z toba na-
szym miłym Panem / Rzeczmyś w sy-
scy spotem / Amen.

Naj też note.

I Oja rostkos na tym świecie
cie pokładasz sobie czo-
wiecze / widzacie że iak wo-
dą płynie / wszystko też tym
kstattem ginie.

I Jak ziemia tak ogień trawi /
wszystko co z siebie wywodzi / Bardo to
matka okrutna / co na swoy plod w-
zględu niema.

I Spłodziwszy zaś wnet porzuci /
na prosby żadne nie nie dba / Cnota
niecnota żadne ma / Na Państwa sie
nie ogląda.

I Nie chce dać naprzód żadnemu /
Corce y Synowi swemu / nie da sobie
rozkazować / Ni siedzieć i twa spo-
dziewać.

I Bo choć na czas wolności da /
czyni co kto chce dopuszcza / Wnet go
zaś w żywot swoy włoży / żaden sie
tey nie wybieży.

Czemus

człowieka.

P v.

I Czemuś sie tedy nadymasz / wšel-
ki co tak zła matka masz / Dział sta-
cieś weseliś sie / A utros v niey w
żywoćie.

I Pomni na to że nie przetrwasz /
ani iej też moca sprostaś / Musiś po-
iej woli stąkać / Gdy sie oney zachce
sniadać.

I Musiś sie wrocić do swego / Ro-
dzenia pierworodnego / przywrociś co
od tego masz / Bo własnego tu nie
nie masz.

I Ziemię ziemi musis oddać / y du-
szę też temu posłać / Ktoryć iż przed
tym dącażyl / Jedno patrzyć bys iż
przysłać.

I Bo ten Pan Ktoryć iż był dał /
Jeśliż bys iż pomazał / z tym życiem
yniewierności / nie przyniie iej wie-
cey za swa.

I Lecz iż na wieki osadzi / Do o-
gnia wiecznego w pędzi / z ktorego już
nie wynidzie / po ki ten Pan Panem
bedzie.

I A tak jeśli chcesz takiego / Być
prozen

Osmiartelnosci

prozen / aou frogiego / Wzmay skaze
swey natury / Spusc pyche dzierz sie
pokory.

I Obacz swa site skazona Grzechem
pierwym obczajona / Niewinnosc
ktoras byt mogl miec / Te utracil
pierwszy Ociec.

I Wiec oto rady posuchay / Panu
sie swemu polecay / Pros placzac kas-
ski oniego / Poznasz wierz mi kaska-
wego.

I Atak barzo kaslawego / Ze nie
odrzuca zadnego / Ktory przed nim
zkosc swa wyzna / a tego o pomoc za-
da.

I Ktory tez chodzi przy tobie / zo-
wiaz cie zawsze ku sobie / Mowiaz
owo iam jest Pan twoy / Chodz do
mnie a iuz sie nie boy.

I Aby cie kto z moiey mocy / mial
wziac we dnie albo w noc / Ja cie v
siebie zachowam / Zywot wiekisty
dam.

I Bom dla ciebie swoje ciato / dal
aby wiele cierpiato / A krwim wylac
nie lutowal / Bym cie ciartu z mocy
wyrwal.

Wczyni-

czlowieka.

p v

I Wczynitem cie wolnego / Z nie-
wolnika okrutnego / Przeto patrz bys
nie utracal / Tey wolnosci ktoramci
dal.

I A wiecze to nie kaslawy / Ten
Pan ktory to knam mowi / Kaska-
wiec nas wabi k sobie / Chcac nas
miec wiecznie przy sobie.

I Ktores kaske nie z muszenia / ani
z nasego czynienia / Lecz tylko ziego
dobroci / dostawa kazdy kto prosil.

I Bo ten Pan o dary niedba / swla-
scia goy w swieciey mocy ma / wshytke
cokolwiek jest v nas / pozycha nam na
kazdy czas.

I Aby smy w tym dobroc tego / sta-
wili czasu wshetkiego / Jemu sie pod-
moc poddaz / Jego kazdy czas wy-
wiazac.

I A iesliby kto taki byl / Zeby go
ten glos nie rusyl / Niech wezmie
przyklad z ktorego / Czlowieka iuz v-
marlego.

I A on iako ziemia lezy / o zadney
rzeczy nie niewie / Abowiem dusi

iuz

O smiertelnosci

tuż wziął Pan aby iey śasarswa do-
mał.

¶ Ziemia też brzuch otworzyła/aby
go zaście strawiła/ Lecz go zaście po-
tym wyda/ gdy iey Pan iey własny
znać da.

¶ My tedy ktorzy to znamy / że też
tym krokiem przydziemy / Z ciałem
iż ziemi do ziemi/ aż dusza na roz-
sądzenie.

¶ Poniechajmyś wsieteczności /
zbytkow rostkowy y złości/ na to zawi-
śe pamiętajmy/ że tu nie długo ży-
mamy.

¶ A iż godziny nie wiemy/ Na każ-
dy czas dobrze czynmy/ Po ki tu ie-
ście żywiemy/ bo potym nie nie ży-
jemy.

¶ Nie pomoże świeczka/ dzwonek/
Requiem/ Kondukt/ Paciorek/ ani
pogrzeb znamięnity/ Bówiem Bog
na to nie patrzy.

¶ Lecz iako zaśłanie tego/ Tak też
będzie sądzić tego/ Da piekło tym ży-
wot dobrym/ A gdyś tak iest czynmyś
o tym.

A po-

ślowieka.

P vij.

¶ A polecamy sie temu/ Panu ta-
ko kaptawemu / Ktory wshyto w
swey mocy ma/ Piekło/ Smierć/ Ży-
wot sam dawa.

¶ Na każdy czas na wsem miey-
scu / Myślny o tym naszym zesciu /
Aby nas gotowych zastał/ Ten Pan
gdyby nas z tad pozwał.

¶ Wszakie ty sam miły Panie/ sprá-
wuy to nasze myślenie / Abyśmy nie
świátu k woli/ Ale robie k myśli żyli.

¶ Bo przez ciebie my niedzimey /
Nie mojem przestać swych złości /
Ktore ty śnadnie zaśenieś/ Gdy przy
nas każdy czas będzieś.

¶ Raczcie nas już w tym wysłu-
chic / po ki tu zdrowie raczyś dać / A
po zesciu z swiata tego/ przymido
krolestwa swego/ Amen.



y O sądnym

O Sadnym dniu.

Sadnym dniu Biosnka.

Ná te note Jáko / Nadrosé
Oycá wszechmocnego / zc. M. i.

Jezus Krystus Krol ná /
wyšy / przydzie k nam z nie-
bieska rzeša / ná sad wszech ży-
wych y martwych według pism świę-
tych Prorockich.

J Przyscia swego naznaczenie /
dat znaki w nowym zakonie / mowiac
bedo znaki w Sloncu / ná gwiazdach
y teź miesiacu.

J Bedzie często drzenie ziemi / mie-
dzy ludźmi zátwożenie / ale sie nie nie-
lekaycie / głowy swe w gore w zna-
kaycie.

J Bowiem sie już przybliżyło / od-
kupienie sie zjawito / ná skonczeniu
swiata tego / kósaże Antykrysta z tego

Gdy

O Sadnym dniu P. viij.

J Gdy sie poczet wiernych spełni /
złosc sie z tych ludzi wypełni / wnet sie
uż pocnie dzień sadny / Archaniol w
trąbę zagrabi.

J K temu ogromnemu głosu / wsta-
na martwi tego czasu / rusza sie mocy
niebieskie / y wszytko zrzadzenie ziem-
skie.

J Wprzedzając pána swego / w
Máiestacie wielmożnego / przydziec
w obłocach niebieskich / w dziwnych
wielmożnościach swoich.

J Tam Krol niebieski w swej
slawie / siedzie ná swym Máiestacie /
ná stolcu swej wielmożności / w nie-
ogarnionej swej mocy.

J Wszyscy ludzie przedem poyda /
wiele ich tam strachu do yda / k sadu
sie groźnemu gotuac / sumnienie swe
przyprawuac.

J Tam oświeci serca ciemne / we
wszem skryte czyniac iawne / w dobro-
ci albo wezłości / iaki kto był y w
táyności.

J Tam rozsadi wszytki prawie /
y ij grzeszne

Summa wszytkiego

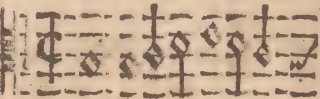
grzeszne i piektu wierne i chwale / ta-
kie bedzie zaplacenie / iakie bedzie w
wen wierzenie.

I Wiedzcie to my wszyscy wierni /
badzmych ustawicenie czynni / w mo-
dlitwach w dobrze czynieniu / czekajac
pana i sadzeniu.

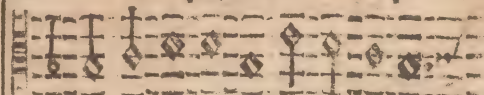
I Panie racz nas zachowac tych
wszytkich rzeczy tak straszliwych / kto-
re tu pewnie maa przyjsc / racz nas
sam i obie przytoczye / Amen.

Wiosna w
ktorey sie zamykla Sum-
ma wszytkiego pisma s wie-
tego iak Starego iak o Nowo-
wego Testamentu.

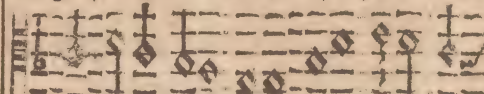
Na te note iako / Sel esyanie s. M.

S 
Tworzenie ludzkie pana
Boga

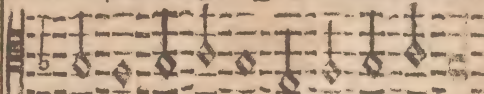
Pisma s. p. ir.



Boga swego / Nie przeslay chwale



czaju w helakiego / Jego dobroci cze-



sto roszczytaie / A siebie znaiac.

I Wezm kazdy przed sie nie nie byc
lepszego / powinności swej nie przy-
stoinieykiego / Jedno prawdziwie swo-
rzciciela swego / znae a chwale go.

I On bedac iednym a nawyiszym
Bogiem / Z dobroci swojej stworzyl
ten swiat siowem / w sytko pochodzi
od niego samego / a nie z niego.

I Bog sprawiedliwy y tez miłosier-
ny / w sytko sprawnie nigdy nie iaku-
ie / Takt sie nie obrat co sie mu sprze-
czaiat / az nim pokoy miat.

I Ten to wolny Pan z oney swej
dobroci / stworzyl czlowieka ku swej
poboinosci / swoim obrazem y teje

y iij koscio-

Summa wshytkiego.

Rosćciotem prawym Aniołem.

I W którym iasneła sprawiedli-
wość prawa / Madrość przedziwna /
prawda nie onylna / Wshytkich sił
mocność y swiátkość w sobie miał /
A śmierci nie znał.

I Odiął od niego wśelakie wbo-
stwo / Jemu podać wśego swiátą
państwo / Wielmożnie wężson zna-
mieniacie sprawion / Niebieski rodzaj.

I W tey to całosci człowiek tak
sprawiony / w tey niewinności każ-
demu był prawy / Boga miłował y
dostatecznie znał / Każdemu był
praw.

I Lecz śatanśka złość zastarżała
chytrość / nienawisć z wytkła / amo-
wa klamliwa / od posłuszeństwa pana
Boga swego / zwiódła człowieka.

I Naprzód go spytał iesli Bog za-
kazał / Z drzewa wshytkiego! w Ráin
rodzacego owocu nie iesć / ale mieć
w całosci / drzewo madrości.

I Wymawiając sie tak mu od-
powiedział / Z tego iednego iesć nam
Bog

Pisma s.

P r.

Bog zakazał / Teyże godziny w któ-
ra wkusiemy / śmiercią zemrzemy

I On mu obiecał a dziwnie przyrz-
kał / Boga wielmożność y też nie-
śmiertelność / Znaćomość ztego y do-
brego wezmiesz / tak Bogiem będziesz.

I Dał sie namowić śatanowi chto-
wiek / Wrwałszy z drzewa skosto-
wał tych iabłek / Miał stat Bosti
chcąc sobie przywłaśczyć / Bogu ro-
wien być.

I Nie stat sie w prawdzie on Pro-
rok fałszywy / Chtowieka zwiódł w
grzech bázno brzydliwy / Bowiem
wnet przeyrzał a swą nągosc vznał /
Y śmierć ogładał.

I W Ráin rostkofne mieszkanie v-
trącił / Bostie w rodzenie w sobie y
w nas zabił / Samego siebie hanie-
bnie sie wstydził / Przed Pánem sie
krył.

I A z tąd śatanśkim stat sie nie-
wolnikiem / Nas wshytkich skąził
złym swoim vczyntiem / Wieczne
przeklectwo y piekielne iectwo / Z nie-
go nam wyšlo.

Summa wŝytkiego

I Ztadze nam ŝrogo ŝłoŝć napa-
pánie / Kłamŝwo y głuŝoŝć ŝwo-
wola ŝpráwue / ŝerce y rozum Bogu
ŝie nie dawa / ciężka niewola.

I Z płáczem wŝywáy tego káždy
wierny / Ze nie moŝeŝ być Pánu Bo-
gu práwy / Gdy cie przywał ía / ciało
cie odwabia / w piekło nágania.

I Nieprzebaczył Pan z miłóŝiera-
dzia ŝwego / Ztráconego ŝworzenia
ŝwoiego / Choć nie powinien ráutowáł
zbiegłego / Wiał ŝie go.

I Wnet mu obiecał zbáwiciela po-
ŝać / Syná wlaŝnego ná odkúpienie
dáć / Wŝytkich ktrózyby tey to obie-
tnicy moć nie wierzyli.

I Wielka poćieche wŝiał ŝtrácony
cztówiek / Z Pánŝkiej powieŝci w ná-
dzici był ŝwoy wiek / Rozmáite troŝki
prace y boleŝci / Tym ŝobie leczył.

I Tego zbáwienia gdy wŝyŝcy cze-
kali / Zákon od Pána czaŝu ŝwego /
wŝiali / Aby tym lepiej ŝwoie nedze
ználi / Kryŝá prágnáli.

I Bowiem on zákon zwykła ŝwa-
rógoŝci / Ludzkie ŝumnienia ciałá

z okru-

pyina s.

p. 11.

z okrucnoŝciá / I mu nie mogli zu-
pétne być k woli / Zdáwał ŝad Boŝy.

I Wŝatkie y zákon z vrzedu ŝwoie-
go / I nie mogł czynić nikogo prá-
wego / Do zbáwiciela odŝyłał káde-
go / potepionego.

I Potym gdy przyŝedł czaŝ on ná-
znáczony / Tá ŝwiat we ŝłoŝciách
bárzo rozmnoŝony / poŝiał nam Bog
wedúk ŝłowá ŝwoiego / Syná iedy-
nego.

I Urodzony Pan z pánieŝki wbo-
giey / wczynił doŝyć woley zákon-
wey / ŝtał ŝie poŝuŝnym Bogu Gy-
cu ŝwemu / wmarł ná krzyŝu.

I Bowiem nie doŝyć ićeŝe ná tym
był / Ze poŝuŝeńŝtwa w nim ŝie ná-
grodził / Ale ŝkuteczne wŝytkie ŝło-
ŝci náŝe / Sa w nim ŝkaráne.

I Bo ná ŝwe ciało náŝe wyŝtepił
wŝiał / y ŝpráwiedliwy gniew ná ŝie
Boŝy wlał / Stał ŝie przeklety ná
kryŝu rozbity / płácać náŝe wúny.

I Táć oŝiárując Pan ŝiebie ŝame-
go / Wŝiał z niewoli cztówiek ná-
dzyne / Cierpiąc to wŝytko coťowiek

y u

winiem

Summa wshytkego.

winien byt / Tak go odkupit.

¶ Wlomit szadlu ostrość one wielko-
dyable krolstwo zatracit smierc sro-
ga/piętko potłamał wielmożnie zma-
tłych wstat / z Oycem nas ziednał.

¶ Jęście nam przydał łaski swej z
miłosćią / Ze nas daował swa spra-
wiedliwość / naszych występku y
też niedostatkow / nie przyścażo nam.

¶ Wpokoit uż tak naše sumnienia
Jęście nie boia złego potępienia / W
miłosći Bożej dobrze ie v pewnit /
Swoia krwiaz omijt.

¶ Jedno nam trzeba z Bożej łas-
ki pewnie / Wiara przymować te
dary słachetne / Bo w to wierzą-
cym sprawit Pan Bog niebo / Nie-
wiernym piętko.

¶ Kogo ta wiara tu Pan Bog na-
darsza / Sobie za syna pewnego przy-
właszcza / Dziećcio iest Boży / Ze krol-
stwa iego / prawem dochodzi.

¶ Jęście z tej wiary ten pożytek
mamy / Duchą świętego znia zaw-
sdy bierzemy / Który w nas kazi A-

dama

Pisma s.

Prij.

dama starego / tworzy nowego.

¶ Ten iest našego świadectwa za-
dątek / Ten sam w nas wleie / miło-
ści ostatek / Ten kaze wołać / Boże Wy-
jże wshyt / słuchay twych działek.

¶ Tak człowiek nowym stawa sie
stworzeniem / y Duchem świętym Bo-
gunaznaczonym / wciynki żywe z mi-
łosćią sprawuie / a martwe psuie.

¶ Przeto my wshytscy Krześciance
wierni / Zgrzechow omijci Bogu po-
święcen / Panu swojemu z ochotą uż
służmy / Trzeźwość chowamy.

¶ Dziękujemy iemu z tak wielkie-
go daru / pilnie sie strzeżmy starego za-
kazu / w sprawiedliwości y teże swia-
tości / Żywot sprawuymy.

¶ Których kto niema prośno sie
ożywa / Być synem Bożym bo ten wi-
ary niema / Tasiły swoje przez owoc
wskazuie / bo nie prożnuie.

¶ Tym obyczajem ludzki rodzaj
zbawił / obraz on boży słusnie w nas
naprawił / Co człowiek stracił to wshy-
tko nawrocił / Jezus Boży syn.

¶ Który swoy poczet mocnie tu

ipra-

Summa wszystkiego

sprawuie / Sobie każdego na tacie
popisuje / Krew mu służy w napoy
ciasto w potarmiał / aby nie wstał.

¶ Bowiem cokolwiek nam obiecu-
je Pan / onymi znaki to pewno iści
nam / Swoie bogactwa nami nam
przywłaszcza / Z seba nas złącza.

¶ Potym tu przydzie gdy pierwey
zabije duchem wstawił naukę słow
Bożych / Ciotwieka złego przeciwni-
ka swego / Bogatziwego.

¶ Który świętości naukę fałsu-
je / Wiernie morduje w rostkach lu-
buie / Nad wszystkie zwierchność sam
sie wywyższuje / prawa kłamie.

¶ Już w naszych czasach Pan to
raczy sprawić / nie długo czekać je go
raczy zabić / w on dzień ostatni w kto-
rym nam obiecał / Siebie objawić.

¶ Tym z wielmożnością Pan nasz
na sro przydzie / robote wszelka hoy-
nie płacić będzie / Bo złe potraci a
swoie wybrane / w niebo wprowadzi.

¶ Ktorego wszyscy mocno wyzna-
waymy / on jest przyczyna k niemu
sie kłamiaymy / Jemu y Ocy y Du-
chu s. Bądź chwala zawsze / Amen.

P iean

Pieśni pospolite. p rii.

Pieśni po-
spolite.

Pierwsza Piosnka / w
ktorey sie zamyka prosba lu-
dzi wiernych / aby ich Pan od Mo-
stwićm y Turczyń / y od ka-
żdego nieprzyjaciela vcho-
wać raczył.

Ná te note Jáko / Káno w
stawsty ze snu swego / zc. A ij.

S Tworzydźliu wszechmo-
gacy / Pánie wiecznie kro-
wizacy / Oycze miłosier-
dzia wsze / poustań z Mlá-
iestatu twego / Boże Oy-
cow onych naszych / posłuchay prośb
sług twych wiernych.

¶ Do ciebie wołamy Pánie / wysłu-
chay naše wołanie / tu ktoremu nas
przywodzi / mierz nieprzyjacielski stro-
gi / Który podnosi przeciw nam /
Mostwićm okrutny tyran.

W nas

Pieśni

I W nas iście nie miałś z to mocy /
rady ratunku pomocy / Bym sie iemu
przeciwił / wpor iego potłumił / Je-
żeliś go ty pobudził / abyś nas tu so-
bie wzbudził.

I Bo choćby też dobrze była / po-
moc / rozum / zbroia / siła / Jednak y
muchy dokucza / Wszytkich nas w ni-
wecz obroca / gdy z rozkazania two-
iego / przyjdzie do nas słaba iego.

I A iż tedy nie oprzem / coby z
nim czynić niewiemy / niechaj iedno
k tobie oczy podnośc we dnie y w no-
cy prosiac miłosierdzia twego / one-
go starodawnego.

I Ktoregoś używał przedtym / nad
ludem swoim wybranym / Gdy w
smutku do ciebie wołał / lub w niewo-
ley ktora cierpiat / Dawales im po-
cieśnienie / zwycięstwo y wyzwolenie.

I My też teraz także Panie / w to-
bie mamy siwe ofanie / winnymi sie to-
bie dawamy / złości we wszytkie wyzna-
wszy / przepiecznie mieścić będziemy
iego sie nicnie lekniemy.

I Jedno ty sam nas w tym sprá-
wuy /

pospolite.

P. xiiij.

wuy / z nieba nas obrona dary / iakos
dał Jozuahowi / ludu twego herma-
nowi / goy v Jerychontá walczył / on
zburzył / w niwecz obrocił.

I Także y Jozafatowi / nad Juda-
tupim krolowi / przeciw Moab y
Amonom / hardym iście tak sie Pa-
nom / Lecż y Dawidowe spráwy / do
tego nam daj rady.

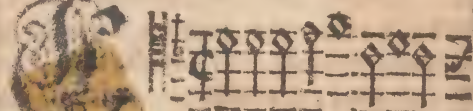
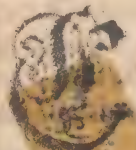
I Bym nie w tuku / zbroi / mieczu /
ale w twym świętym zakryciu / Cia-
dzicie swa pokładali / zwycięstwa sie
spodziewali / Bo on to sam często dzia-
łat / a w tym sienie nie omylat.

I Walczcie sam Panie za nami /
wszakosmy twoie stworzenie / a po-
ciechy nie day temu / Baktwochwalcy
okrutnemu / nie day mu wiecey mor-
dować niewinnych dusz krwie wyle-
wać.

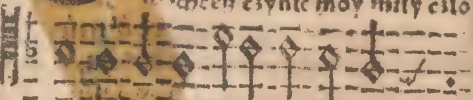
I A wszakos nas vmitował / bos
da nas syna swego dał / Przez ktore-
go cie prosimy / zmiłuy sie Pa-
nie nad nami / Day byśmy
w pokoiu żyli ciebie na-
wieki chwalili /
AMEN.

Pieśni

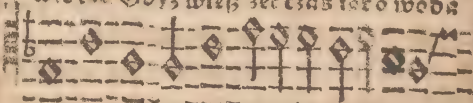
**Pieśni albo napomina-
nie ku wszelkiemu Krześcia-
ninstwu Rycerzowi.**



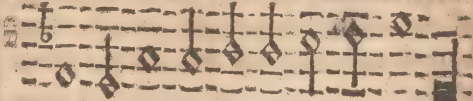
Gdyż cię mój miły cilo



wie cię Godyż wiesz że cię las tak o woda



ciebie/ A co bliżej to do krętu bieżysz



przeci nic niedbaś a bezpiecznie leżysz.

Jestś prawie on co go lew gonit/
wpał z łaty gąsł sie chwycit/ Poy-
rzat na dol Smół sie kniemu ściaga/
ledwie że mu już nog nie dośiaga.

Poyrzat w zgorę a gąsłke one
Myśy

Myśy gryzo już na drugą stronę / z
jedney strony czarna z drugiey biała/
Tak iż iey już mała część zostata.

Wyższat iabłka niedzny nieborac-
zek/ Na gata sce chocia słaby krza-
czek/ Jedną ręką się wniey wwieśit/ a
druga rwac tym swa nedezie cieśyt.

Takieś też ty niedzny nieboraczku
Bárzo wisisz tu na słabym krzaczkę/
Lew groźna śmierć tu stoi nad toba
czart frogi Smół też czeka pod toba.

A prawie cię dośiega za nogi /
Jesli spądnieś z sprawiedliwej dro-
gi/ bo już na cię dekret dawno wydan
uczynit i sam on niebieski Pan.

Gataśka ta na ktorey tak wisisz/
niedzny żywot o którym tu słyszysz/ Kto
rac czarna y biała myś głodzie / we
dniew nocy kążęci i srodze.

A wzdyc przed sie iabłuską smaz-
kusa/ a tak toba misternie kugluis /
je prze kes tey dośiesney swey woley/
nie bacysz nic w iakieś niewoley.

Przyrodzenie w tobie nie umar-
to/ A niemaś nic co by cię podpárto/
Jesze z Oycá Adama twoiego/ Kto-
ry zwie-

ry zwiędzion dla takomstwa swego.

I A drugim tym tejes marnie zborzon/ Jie on był nieśmiertelny swozborzon/ takżecieście ta iskra nie zgasta/ a barzo sie w każdego z nas wpała.

I Wżyscy wiemy że nam pewnie pomrzec/ A wżdy chcemy tu wżytek świat pożrec/ każdy sie tak w swych sprawách funowie / By miał umrzec nie tego nie chce.

I Aleć radze przełom przyrodzenie / A pomni naczei wyndzie sumnienie / Pomni że tu krotki czas twej sprawy / Sprawayże sie iako człowiek prawy.

I Dzierz sie radzeć pilnie Pána swego / Gdyś podobien tu obrazu iego / Nie bierz ná sie obrazu dyabelskiego / A wiáruy sie gósiemożesz spraw iego.

I Bo iesli w iego sprawách osiedziesz / Pewnie k niemu też podobien bedziesz / A poydzieszli żywotem cnotliwym / Bedziesz Pánstím obrazem prawdziwym.

I A bezpiecnieć to powiedzieć mo-

ge/ i

ge/ i bedziesz wż miał nan wielka droge / Gdy sie wdaś za sprawami iego / Odrzecziesz sie spraw chtërtá sprosnego.

I Dzierz wiernie ten slub pánu swemu / Jemu dusay nikom n innemu / Bo iesli go bedziesz násladował / pewnie też z nim bedziesz rostkował.

I A nigdy w lepszy frymákt nie tráfiś / Gdy czas marny prze rostkosny stráciś / zwłasczá i z nas tu powinien każdy / Cnotliwie żyć a pobożnie zaiwżdy.

I A pogáni co Boga nie ználi / A przyśtych spraw nigdy nie slycháli / Aby chtërtá miaty kiedy powstać / A powstawşy w radościach krolować.

I A wżdy zaiwżdy cnote wyznawali / a przy niey sie pilnie zabáwiali / za ptáty w tym wiecney nie czekać / Jedno i to przyśluśało znać.

I A coż owşem ty coś prawde pozná / a wieś iakás nadzieie otrzymá / Tu w docześnym y w wiecnyim żywocie / Jesli stale bedziesz stáł przy cnotie.

Tu na świecie kawa/ dobre mie-
nie / potym wieczna radość y zbá-
wienie / A zegoż już masz wiecey do-
czekać/ dosyćci już iedno sie chciey v-
znać.

Pieśń albo dzieł czynie- nie Pánu Bogu.

Tzego chcesz od nas Pánie
za twe hojne dary/ czego
za dobrodzieystwa kto-
rych niemasz miary.

T Rosćciot cie nie ogarnie wshedy
pełno ciebie/ y w odchłaniach y w
morzu na ziemi na niebie.

T Tyś Pan wszytkiego świata/ tyś
niebo zbudował/ y słońcem y gwiaz-
dami pięknieś obhástował.

T Złota też wiem nie pragnieś/ bo-
to wszytko twoie / co kolwiek na tym
świecie/ ciotowiek mieni swoje.

T Tyś fundament założył w nieo-
bestey ziemi / A przykryłś iey ná-
gosc

gosc zioly rozlicznymi.

T Za twoim rozkazaniem w krze-
gách morze stoi/ A zamierzonych grá-
nie przeskoczyć sie boi.

T Rzeki wod nieprzebranych wiel-
ka hojność maia / Dzień biały a
noc ciemna swoje czasy znaia.

T Tobie k woli rozliczne kwiatki
wiosna rodzi/ Tobie k woli w kłosia-
nym wienca lato chodzi.

T Z twej łaski nocna rosa na młde
ziota padnie/ A zągorzale zboża deży
ożywia śnádnie.

T Jesień wino y iabłka wielka hoy-
ność daie/ potym do gotowego gnu-
śna zima wstae.

T Z twoich rąk każde zwierze szuka
swey żywności/ A ty każdego żywisz z
swey szkodroblivosti.

T Wdzięcznym cie sercem Pánie
wszyscy wyznawamy / Bo nád cie
przystoyniey ofiary nie mamy.

T Choway nas póki racysz na tey
niższej ziemi / Aniéch już zawşie bez-
dziem pod strydłami twemi.

T Bądź pochwalon na wieki nie-

Pieśni

śmiertelny Panie / Twoja kaska twa
dobroć nigdy nie wstanie.
Amen.

Pieśni o tym / iż sprą-
wiedliwość naszą / jest sam
Pan Krystus Syn Boży / y zapłaga
iego / śmierć / Która dla nas podiać
raczył / a sprawiedliwość ludzka
jest wymysł hatański.

Na te note Jāko / Wesel się
tey to chwile. NI ruij.

Sprawiedliwość każdego
człowieka grzesznego / Tyl-
ko jest sam Krystus Pan
a zapłaga iego / Przena-
droższy meki / Która nas z hatańskiej
wyrwać raczył reki.

Tę to jest grunt na którym się pe-
wnie sadić możemy / Mamy wśak
Przywilej mocny w piśmie Bożym /
oproti gruntu tego / niemożem żało-
żyć żadnego innego.

Abowiem

pospolite.

P ruij.

J Abowiem ten co z grzechu nas v-
sprawiedliwia / Tenże k żywotowi
wiecznemu obżywia / a z sprośnych cie-
mności / przywodzi nas do swej nie-
bieśkiej światłości.

J Nie szukamyś drog innych zbā-
wienia naszego / Jedno tey iedyney
Krysta Pana swego / Ta Ktokolwiek
chodzi / w żadne obłędzenie nigdy się
nie w wodzi.

J Rowsem idzie prosio ku zāmie-
rzonemu / Celu nie dając się światu
obłudnemu / z pomocniki iego / chy-
trym fortelem zbosc z gościncā prā-
wego.

J Światci inſe zbawienia drogi
pokazue / dziwnie nam wymyśli hā-
tańskie cuki rui / Wsprawiedliwienie /
Je mieć mamy przez dość nasze wczy-
nienie.

J Lecz iż żaden na świecie nie był
tey możności / Coby dość wczynić
mogli swej powinności / Gdyż tak
grzech zhołdował / wſytki nasze siły
do gruntu popsował.

J A żgo lā nic niemożem nedźni
z ruij przez

przez sie sami / Nie bedzieli Pańskiey
mieć łaski nad nami / dosyć uczynie-
nie / To ludzkie pewnie iest duszne za-
wiedzenie.

I Wiarymyś sie my tego pilnie
zawiedzenia / Szukamy w Krystu-
sie dosyć uczynienia / Ktore nam da-
ruie / z łaski goy wiare w nas k sobie
żywa czuie.

I Z ostrożnością sprawuymy bieg
żywota swego / owoce wydaie czasu
wśhelakiego / Swoy skutecney wiary
dzierze sie we wśhelkim Krześciań-
skiey wiary.

I Leczymyś wrzody ktore nam tuta
przypadaie / Lekarstwy ktore nam
pijmie podawaie / Byśmy czyste du-
še / Stawili przed Panem iak na to
przyśle.

I Kiedy już ostateczny przydzie kres
żywota / Prosimyś go by raczył ziem-
skiego kłopotu / W pokoju pozbawić /
A w niebie nas w poczet wiernych
swych postawić / Amen.

**Pieśń o Dobrodziej-
stwach syna Bożego / ktore
nam śmiercia swoia spra-
wił raczył.**

**Na te note Jako / Tak Pan
Bog świat omiłowat. R. xoj.**

Nac to musi człowiek
żkażdy / że iest grzechow pełen
zawidy / y powstać nigdy nie
może / iesli go Pan nie wspomże.

I On przeto syn najwyższego / Bo-
ga Oycą wszechmocnego / przyśledł tu
w ziemskie niskości / aby omył nasze
złości.

I Satani cielek zwiedzonego / od
satana złośliwego / wydarł z tego stro-
giey reki / podziwśy okrutne męki.

I Jaki to on wśhelko zapłacił / co
był pierwszy człowiek stracił / przeie-
dnał nam Oycą swego / y sprawił przy-
stęp do niego.

I A to śmiercia swoia droga / od-
dalił one każn stroga / jesmy wśli po-
repnienia

Pieśni

tepienia/ á dostąpili zbawienia.

I W niebie już osiadłość naszą /
przez tegoto Mesyáša/ jest sprawio-
ną/ iáť ożiedzicom/ w wieczney chwa-
le Królewicom.

I Ono bowiem święte ciáło/ Kto-
re za nas wćierpiáto / tam náó wsyt-
ko wywyższone/ wśelka chwata ożdo-
bione.

I Ludzkie plemię vpewniło / że sie
mu w nim to spełniło / iż ciáło ich po-
święcone/ Boga w niebie wielbio-
ne.

I Aniołom Pańskim podobni/ już
beda k temu sposobni/ by Boga wie-
cznie chwalili/ á ná święta twarz pá-
trzyli.

I Na świecie tu tylko trzeba / by
on sam Pan z swego nieba/ nas przy-
taczał k ciáło swemu / iáť pokármu
niebieńskiemu.

I Onym dárem ducha swego/ two-
rzył cztowieká nowego/ aby bez wśey
namietności/ żylibysmy w pobożno-
ści.

I Wiare mocna by w nas stwier-
dzał/

pospolite.

P rr.

dział/ o łásce swey nas vpewniat / by
wszystkie hatańskie siły / nam nigdy
nie škodziły.

I Ach dayże to Kryste Pánie/ po-
ti tu náše miéšťanie/ byśmy ciebie w
sercu mieli/ w prawey wierze nie wa-
leli/ Amen.

**Pieśń nowa ku Pánu
Bogu. Notá iey iáko/ Pro-
sim cie który miéšťasz/ S rix.**

Można twa Pánie
reka wszystko zbudowa-
ła/ á pomocy żadnego
nie potrzebowała/ Co
kolwiek jest ná niebie/ co z ziemi wy-
chodzi/ Jeszcze co ná powietrzu co sie
w wodach rodzi.

I Jasny dzień/ á noc ciemna cásy
swe chowaia/ Krom ciebie stworzy-
ciela inszego nie znaia / Ani gorące
Słońce/ ani Miesiąc błady / Wie-
kuisze nie czynia nie krom twoiey
rady.

I Cicho wieisze z posudnia wiátr
nam

Pieśni

nam deżoż przypadza / Zephirus mi-
ły chmury skodliwe rozpada / y sto-
jąc od zachodu zdrowym wiatrem
wiele / Na ziemi wszytkim rzeczam
oddawa nadzieie.

I Z początku wszytkie rzeczy reka
twoja / sprawione / Ku czei / chwale twej
światej / są błogosławione / Jedno-
stajny porządek w sprawach swych
chowaia / Błogosławienstwa twego
dobrze używaia.

I Ale sam nędzny człowiek źle się
w tym zachował / Rozkazania twoie-
go w całości nie chował / Bärzo so-
bie nie dobrze / y nam w tym postu-
żył / A pod grzech się zaprzedał / y nas
wenządłużył.

I Koszofny żywot w Raiu sobie y
nam stracił / A zatym śmierć naszą przy-
stąpił / gdy się z grzechem zbrać / Ktora
wszytkie narody tak opánowała / A
zapłata się za grzech wszytkim lu-
dziom stiała.

I Wzakeś ty nas złości swej Pa-
nie nie przebaczył / Jednorodzone-
go Syna na śmierć wydać raczył /

Człowie-

popolite.

P r rj.

Citowietowi nędznemu / Kiego wyba-
wieniu / Jieby z grzechow powstał / K
wiecznemu zbawieniu.

I Niechaycież za to będzie cześć y
chwała wieczna / Stworzycielu nasz
Panie od nas wszytkich wdzięczna /
Ktora przez Syna twego Jezu Kry-
sta Pana / Aby teraz y wiecznie
tobie była wdawana /
Amen.

**Druga piosnka o wspo-
możenie ku Panu Bogu / Na**
te note Jako / Ach moy niebieski
Panie. 2c. R r r r j.

A Ch nieśmiertelny Boże
moy niebieski Panie / Ciakton
ku mnie ucho swe / wysłuchay
wołanie / Nie rączę mnie opuścić z
miłosierdzia swego / Ale mi rącz z łá-
stki swej dać ducha twoiego.

I Ktoryby serce moje sprawował /
Aieby mi drogi twe wiernie pokázo-
wał / Wktorych abym w szczerości
inż za toba chodził / A od wolej twej
światej nigdziey nie zabłądził.

Ky swo-

Pieśni

I Ty stworzycielu Panie przez Syna twoiego / Ciebie pokornie proszę / ródz ducha moiego / Żebym ja znał wolę twoją / i też wedle niej żył / i zboru Syna twojego / bym zdrowym członkiem był.

I Ciebie dopuszczaj w serce me nigdy nie takiego / Coby słowu twojemu było przeciwnego / Ku czci chwale twojej świętej / racz wszystko sprawować / A potym tu pielgrzymstwie racz wieczny żywot dać.

Wiosna z Wyznaniem Dobrodziejstw Bożych / na te note Jako / Czego chcesz od nas Panie.

En wszechmocny mój Panie stworzycielu wsze / Ciebie / ziemię / i morza / i co w nich wszystkiego / Od Ciebie wszystko dobre nam nadzłym przychodzi / Cokolwiek ziemia daie / co się w wodach rodzi.

I Żywey łaski twojej skarby nigdy nieprze-

paspolite.

P rrii.

nieprzebranie / Ktore z ręki twojej świętej bywają nam dane / A teć nam świadczą wielkość miłosierdzia twoego / w którym tu chować raczyś człowieka niedzielnego.

I Jaki daleko wietrze raczyłś odbiegać Litwieckowi rostkowi w żywocie przysłym dać / żeby iedno był w dziejeń dobrodziejstwa twoego / i tobie wiernie służył z umysłu prawego.

I Ciebie racz mnie też opuszczać w tej miłodości mojej / Serce / ducha / i ciała / to mnie w opiece swojej / Ku czci twojej żebym rostał syna twoiego / i żebym zdrowym członkiem był zboru świętego / Amen.

Pieśń albo Wodlitwa ku Panu Bogu / z Psalmen Dawida Krola / Lviij. wzięta / Na te note Jako / Bog wieczny a wszechmocny Pan narodu ludzkiego. O rriij.

En miłosierdzia twoiego / Zmilkuy się nad nami / A o tego sławieństwo twoje daj by było

Pieśni

by było z nami / Wiedziny Boże / niech
twoja światłość świeci między nami.

¶ Jęczyłszy wszyscy ludzie na tej
niższej ziemi / drogi twoje święte zna-
li / y chodzili nimi / y zbawienie twoje
poznali nad narody wsemi.

¶ Wy raczcie to nam z łaski dać wse-
chmogacy Panie / Słowo twoje w
sercach naszych / by miało mieszka-
nie / Miłosierdzie twoje święte niech
na nas zostanie.

¶ A tak cie wyśławiać beda wszy-
scy narodowie / Na tym świecie mie-
skający / y ziemscy królowie / a każdy
cie Panem swoim y Bogiem nazo-
wie.

¶ Na sprawy twoje święte patrząc
beda się radować / Narodowie wse-
chni tobie beda chwałę dawać / Albo-
wiem ty w łasce swojej raczyś lud
sprawować.

¶ Już teraz wierni spolem Pana
wyśławiamy / Wyż wszyscy naro-
dowie iemu chwałę dajmy / Stwo-
rzycielem miłosiernym Bogą wy-
znawamy.

Milo-

pospolite.

P ruij.

¶ Miłosierdzia bo Pańskiego wszy-
scy doznawamy / A pożytki niezliczo-
ne z łaski jego mamy / Na błogosła-
wienie twoje Boże zawsze się spuszczamy.

¶ O raczcie nam błogosławić / Nie-
śmiertelny Panie / Wola twoja świe-
ta zawsze niech przy nas zostanie / A
daj poznać wsem narodom twoje pa-
nowanie / Amen.

Pieśń albo modlitwa o
naprawie wŹech stanów
Cnota iey iako / Prosim cie kto-
ry mieszkaś / **3 rix.**

Wiedziny Panie ktorego
moc niezamierzona / Re.
Sprawiedliwość y do-
broć nigdy nie сконча-
na / twojej chwały niemoże ogarnąć
krąg świata / a ieden dzień v ciebie
wszystki nasze lata.

¶ Ty swa wieczna wstawa co ma
być osadziś / Re. widome / niewidome
rzeczy mgorze rzadziś / A żywioły po-
d **A a** iędnat

Pieni

iednak że sobie są radzi / Ogien / wiatr
ktemu woda ziemi nic nie władzi.

¶ Gwiazdy wietrze y mnieysze / w
swoy sie czas obchooza / Rep. Z kad
sie nam niepogody rozne na swiat ro
oza / To nigdy nie chybito iakożes
swiat stworzył / aniomylic może / aż
bys to sam zborzył.

¶ Owa wshytko na niebie nie wy
chodzi z niary / Rep. Ale to tobie nie
dźw bos gospodarz stary / Tylko na
ziemi nierząd / cztowiek może zbła
ozic / Snać lepiej by był niemogł / Ale
cie grzech sadzić.

¶ W każdym stanie na świecie jest
dosyc przysady / Rep. Od wietrych aż
do mnieyszych / żywot zły / skara dy /
Starzy z drogi chęć idą / Nie wie
dzą iey młodzi / A biała plec niemier
na pustota wiodzi.

¶ Panie tyto naprawić możesz w
ocemgnienu / Rep. Niedopuszczay
rospustnie żyć swemu stworzeniu / Cze
nieyszym day lepiej żyć / by z nich przy
kład brali / Oni co tak kosztownych
urzędow dostali.

Panom

pospolite.

P xxiiij.

¶ Pánom oceim ich harooac / niech
sie ludźmi znają / Rep. A za cudze nie
chay sie sprosnie nie chwytaia / Tym
co sie prawem bawia / odeym ich wy
krety / Niech każdy woli prawdę niż
fałszem być wzięty.

¶ Starym odeym lakomstwo / a
młodym swa wola / Rep. Gdyż cie
nasze występi do żywego bola / Bła
tyngtowan to zaś wroć co marnie
straciły / Wstyd / mierność y pokore /
by sie tym zdobyły.

¶ Panie taki porządek / iaki w nie
bie znamy / Rep. Uczyn na tym pod
nożku / na którym mieścimy / między
tym coś tu stworzył cztowiek nie po
dley / Naprawże swa mądrością
wpad naś dzisieyszy / Amen.



Co sie w tych Ksiazkach zamyla / Kro- tkie naznaczenie.



1. Katechizm.
2. Pasterstwo domowe.
3. Pasterstwo Zborowe.
4. Modlitwy a prosby pospolite /
ktorych tak doma / iako we Zbo-
rze rzywac mozemy.
5. Psalmi Dawidowe wedle swe-
go porzadku.
6. Pieśni wedlug rozdziału Ka-
techizmuowego: Jako
Na przykazanie Boze.
Na wyznanie wiary.
Na modlitwe Pańska.
Na Sakramenta: Jako
O krzcie swietym.
O wieczerzy Pańskiej.
7. O wyznaniu swietym / i.
8. O wyznaniu grzechow y kaja-
niu sie ich.

Pieśni

9. Pieśni pospolite o sprawach y po-
stepkach zbawienia naszego w
Panie Kryście / Jako
O przysciu Pana Krystusowim
na swiat / albo o wcieleniu.
O narodzeniu Syna Bozego.
O cierpliwosci a pracow-
nym żywocie Pańskim / y o v-
meżeniu iego.
O zmartwychwstaniu Kry-
stusowym.
O wniebowstapieniu Krysu-
sowym.
O Duchu swietym.
Na Niedziela po swietkach co-
zowa Trojce s.
10. Drugie Piosnki o Synu Bozym
y dobrodzieystwach iego.
11. O pilnym sluchaniu slowa Bo-
zego.
12. Przy obieraniu Ministrow al-
bo Seniorow: Piosnka
13. O pokuszeniu.
14. O Matzenstwie swietym.
15. O smiertelnosci y o niepewnym
żywocie człowieczym.

Na ii

O dniu

Summa tych Książek

16. O dniu sądnym.
17. Summa wszystkiego pisma ś.
18. Wykład dziesięciorga przyka-
zania Bożego.

**Reieſtr porzą-
dnie zebrany wedle liter
obietadła wszystkich pios-
nek / dla kćmicyſzego
znalezienia.**



A

Ach Panie Boże ktory rze. **f** vij.
Alleluia chwalcie p. Bo: **G** ix.
Alleluia wielbicie imie p. **G** xij.
Ach moy niebieski Panie **R** xiiij.
Ach wszechmogacy Panie **O** x.
Ach nieśmiertelny Boże: **p** xij.
A miasto nory / Ach Panie byś nie był Bog
do Frater sie niektore piosneczki w Katez
a imie odślata / a pieway na te note.
O wieczny synu Boży **A** xiiij.
Boże

Reieſtr

B

Boże oycze przy ſłowie **B** j.
Bogu oycu y synowi y **B** v.
Bog wieczny a wszech: **B** v.
Bądź chwala Panie tobie **B** xj.
Bądźec częśc y chwala **B** xj.
Boże co żywiſz kraki y **B** xiiij.
Błogosławiony on maż **C** xiiij.
Błogosławiony chto: co ſie **C** xiiij.
Błogosławiony ieſt každy **D** xx.
Bede chwalił Pána czaſu **D** xiiij.
Boże Boże Panie moy **E** xiiij.
Błogosław nam naſ Panie **E** xiiij.
Błogoſia: maż co ſie Pána **G** iij.
Błogoſia: Pan Bog co **G** iij.
Bądź chwala Bogu na: **J** vj.
Boga cie chwalemy **N** x.
Boże oycze ſtworzenia **N** xx.
Bog wieczny a wszechmo: **O** xiiij.
C
Ciemuſz ſtoisz z daleka **D** v.
Chwal duſho ma Pána me. **f** xx.
Chwalcie prawdziwi **G** v.
Czaſu tey naſhey poſuſy **G** xiiij.
Cieſto mie iuż z dawna **G** xiiij.
Chwal duſho moia Pána **H** vij.
Aa iij Chrze

Reieſtr.

Chrzeſćianie prawde Bo: R vj.
Chwalmyſz wſyſcy z weſe: L xvj.
Chwalmyſz Boga wſech. M vij.
Co za roſtoſz na tym P iij.
Cz chceſz czynić moy mi. P iij.
Ciego chceſz od nas Panie P xvj.

D

Day nam Panie miło: B ij.
Dla czegoſz ſie zgrzytą E vij.
Do ciebie Panie Duchą D iij.
Dla zto aniołow ſie nie wzr. D iij.
Dayſe Boże naſz krol. S ij.
Duſzo ſpiewaj p. pieſn I iij.
Dawaycie chwale Panu H vij.
Dziękuiem tobie wſech. R xvj.
Dziwna laſka Boga wſech: M xvj.
Ducha ſwięty zawiſay M iij.
Dziwna moc y mądrość O vij.
Dla miłoſierdzia twoie. P iij.

E

Ey wſechmo cny Panie P xij.

G

Gdy Iſraël z Egiptu wy. G vj.
Gdy ſmy v rzek Babilon. G iij.
Głoſem mym do Pana H j.

Juſ

Reieſtr.

J

Juſ weſtło ſwiatło ſton: A ij.
Jtegoſz wſdy innego pro. B vij.
Juſ ſie zmierzka nadochodſi B xvj.
Jiakte długo moy Panie D vij.
Jtż bedzie przemieſz. D ix.
Jali duſza moia ſuſnie E vij.
Jako gora Syon wiecznie G iij.
Jeſli ſam Pan domu nie G iij.
Jako oleie wdziecznie G xij.
Jeſus Kryſtus Pan ten J vij.
Jeſus Kryſtus naſz miły J xvj.
Juſ ſie godſi ſerce ſweku R x.
Jto iuſ ieſt nie tayo L vj.
Juſ teraz moy Panie M j.
Jeſus Kryſtus Syn Boży M v.
Jeſus Kryſtus naſz miły N vj.
Jezu Kryſte Synu Boży N xj.
Jeſus Kryſtus Krol P vij.

K

Kto żywi powietrzne pta. B iij.
Kryſte dniu naſzey ſwia. B xvj.
Krolu niebieſti zdrowie D iij.
Kſiożeta moim p. częś D ix.
Kto mieſzka w obronie S iij.
Kocham ſie w tych ktorzy G xj.
Ku tobie Boże wſech. G iij.

La u

Kryſt

Relestr.

Krzyżym k tobie wieczny R iij.
 Kto tu chce Bogu służyć R viij.
 Krystus Pan zmartwych. M iij.
 Krystus Jezus Nazarań. M xv.
 Krystus iedyń Syn Boży A iij.
 Kryste Króla niebieski A v.
 Komu miło zbawienie A viij.

M

Młóścierny Boże Oycze / A iij.
 My wierzymy w iednego A xiiij.
 Mawiam tak z soba czo: E v.
 Młoy Pánie / moia chwala G j.
 Młowit Pan Bog wšytkie H xiiij.
 Młodlmy się Oycu swemu H xx.
 Mładrość Oycá wšech. M viij.
 Młóć z wielu rzeczy nedy: O xv.
 Młójna twa ręká Pánie P xx.

N

Niechże nam Pan błogo: C xiiij.
 Nie karz w zapalczywości C xiiij.
 Nie frasuy się o szczęście E ij.
 Naktón Pánie ku mnie F ij.
 Nuż teraz naródo wie F xiiij.
 Nie nam daway / nie nam / G vij.
 Na wysokich gorách stoisc G x.
 Nłowa piosńke Pánu H ix.
 Naktón Pánie wšy swe K xiiij.

Nu

Relestr

Nuż wšyscy Krześciane L xiiij.
 Nłastat nam iuż czas wesoły: L xiiij.
 Nuż my dziatki zaśpiway: L xiiij.
 Nładrość krewia swoia M xx.
 Niech będzie Bog Jirá: N xiiij.
 Nuż my wierni Krześciane P ij.

O

O iak jest chwalebne náš D ij.
 O ktory mieškas ná wyso D ix.
 O ráczże się nádemna zmi. E ij.
 Okaz Boże nád námi E xiiij.
 O iak są miłc twe przyby: F x.
 Otoż teraz dobrozeczcie G xiiij.
 Oycze náš ktorys jest w H xiiij.
 Oycze náš ktorys jest H xiiij.
 Oycze náš ktorys jest I j.
 O moy wšechmocny Pánie J xiiij.
 O Pánie Jezu Kryste cie: K xiiij.
 O wšechmogacy Boże L ix.
 Oycá niebieskiego poch: L xiiij.
 O wieczny Synu Boży M xiiij.
 O wšechmogacy Boże O iij.
 Odáremne świeckie vcie: P j.

P

Przybliśać się iuż dzień A j.
 Przez twe słowa poslu: A xiiij.
 Pánie Boże wieczny B vij.

Pánie

Reieſtr.

Pánie Boże wszechmoga: B ij.
 Pánu Bogu wszechm: dzie. B r.
 Pánie iák ich wiele iest C rrij.
 Pouchſtay pánie ſłow mo. C rrij.
 Pan moy páſterz czego mi D rj.
 Pan moy ktory záwždy D rj.
 Pánſka iest wſytká ziemiá D rj.
 Pan ſwiátłość ma/zbáw. D roj.
 Przednie mocny grunt iest E r.
 Przecżſie mocarzu chlu: E roj.
 Poſpieſz ſie Boże ábyś mie E rrij.
 Pánie Boże wſe: toć ſroga F v.
 Pánie tyś ſie ſtáł wćieczka F rrij.
 Pánnáſ krol náſ pánuie F roj.
 Pánie kiedy cie o co w G rj.
 Poſuchay Pánie mey H ij.
 Pámietaymy Rzeſcíanie H rj.
 Pámietay wſelki cżłowiec: H roij.
 Proſim cie ktory mieſtkáſ H rj.
 Pánie Boże z wyſokości I rj.
 Pożywaymyſ wierni ſpoſu I rj.
 Powážne rzeczy plyná I rj.
 Powſtań Pánie uż pow. K ij.
 Pomożyſ nam z grzechow L ij.
 Pomożyſ mi z grzechu L iij.
 Pánie náſ ſtudnico do. L rj.
 Pochwalmyſ wſyſcy L rrij.
 Pan

Reieſtr.

Pan Bog wszechmogący M ij.
 Pan Kryſtus ktory iest M r.
 Przez two ſwiete w niebo. M rr.
 Proſim cie Oycze niebie. M rrij.
 Pánie Boże wieczny dobr. N roij.
 Pánie náſ ktory w niebie O ij.
 R
 Ráno wſtaſy ze ſnu A j.
 Ráczyſ nas dziś wſpomoc A rj.
 Rzadź nas Pánie przy B j.
 Rownie iák buyna łani E vij.
 Rzekł Pan Pánu moiemu G iij.
 Ráduymy ſie dziś ſpotecz: K ij.
 Rácz wćiać miły Pánie L vij.
 Roſpomienię dziś każdy L rrij.
 Ráduymy ſie Rzeſcíanie M rj.
 Ráduymy ſie wſyſcy M roij.
 Rzecz ſtráſna ſlyſymy O rj.
 S
 Sodź mie Pánie á wyrzyſ D ro.
 Spráwować ſie tobie be: F iij.
 Schućia wywyſzać bede H v.
 Státecżna myſlá chwalcie H r.
 Stworzyćielu wszechmo: I r.
 Spiewać bede ta o ſobie K roij.
 Swiety Duchu záwitay M rrj.
 Szerem ku ſpráwiedliwo: M rrij.
 Stworzenie ludzkie pá. P vij.

Reieſtr.

Stworzycielu wſzech:	P	rii.
Sprawiedliwoſć kaźdego	P	rii.
T		
Ty ſam Pánie dawaj	B	viii.
Tobie chwala moy Pánie	E	rii.
Tego ieſt nawieſta po:	J	iii.
To iuſa z wiernych ká:	K	rii.
Tak Pan Bog ſwiát	K	rii.
Tak nas woła ſam Sín	N	rii.
Tak k nam woła ſam Syn	O	vj.
Ty coſ niebo wyſokie	O	rii.
W		
Wſyſ moy miły Pánie	E	rii.
Wierzyimy w iednego Bo:	A	vii.
Wzdaymyſ czeſć Bogu	B	r.
Wzywam cie Boże ſwiát:	C	rii.
Wyznam Pánie chwale	D	iii.
Wotrapieniu w ktorym	E	rii.
Wtobie Pánie nadzieie	E	rii.
Wzebraniu bogow Bog	F	rii.
W kaźdym wciſku niomr	G	rii.
Wielce ieſt ſzczęſliwy	G	rii.
Wſyſcy ſa błogoſławieni	G	rii.
Wſponuni Pánie na Da:	G	rii.
Wſelki co żadaſ zbawie:	H	rii.
Wſel ſie teyto chwile	N	rii.
Wſel ſie Cerkwi ſwieta	J	rii.
Wſeto		

Reieſtr.

Wſeto ſpiewamy Boga	L	rii.
Wſechmogacy ſtworzyciel:	N	rii.
Wſyſcy bracia y ſioſtry	N	rii.
W imie Kryſta duſamy	O	iii.
Wſyſcy ludzie to obacz:	O	rii.
Wieczny Pánie ktorego	P	rii.
Z		
Zmiſuy ſie Boże nad námi	A	rii.
Zoſiwiſie nie moge gdy	C	rii.
Zachoway mie o ſprawco	D	vii.
Zmiſuy ſie Boże nademna	E	rii.
Zſeohy ſie ſpołem Panu	F	rii.
Zaſpiewam teraz z moſey	G	rii.
Zywot ten mieć będzieſ	G	rii.
Zgłębokoſci grzechow	G	rii.
Znay kaźdy cztowiecze	H	rii.
Zaſpiewam Panu memu	J	rii.
Z ſercá prawie ochotnego	K	rii.
Z wielkiey mocy y mądroſci	K	rii.
Znamy Oycze naſ niebieſki	L	vj.
Zbawicielu Kryſte naſ	N	rii.
Z weſelem y z radoſcia	N	rii.
Z ochotnym ſercem ciebie	N	rii.
Znam Pánie ktem zgrze.	O	vii.
Znać to muſi cztowiek	P	rii.

Koniec Reieſtru.

FORMA Albo porządek

sprawnowania świą-
tości Pąńskich / iako Krztu
świątego y spoleczności Wie-
czerzey Pąńskiej / przytym y
innych Ceremoniy albo posługowa-
nia Zboru Bożego / ku potrzebie pobo-
żnym Pasterzom / y prawdziwym

Ministrom Pána Krystusa
wym / z nowu wydana
y drukowana w
Wilnie,



Roku od narodzenia
Syna Bożego /
1600.

Sprawa Krztu świętego.



Nonieważ tu na ten
czas ma być Krztu świę-
ty sprawowan Meżowie
Bracia y siostry w Pa-
nie Krystusie. Mamy sie o to pilnie
starać/ żebyśmy ty wedtut ustawy Pa-
na Krystusowey/ y wedtut Apostol-
skiego sposobu sprawowali/ strzegąc
tego/ żeby przez naše usługowanie
nie była hańbiona ta naša sprawa.
Ponieważ wiemy że Pan Bog nie
skarawhy nie odpusći/ gdy w Koście-
le ustawy święte jego bywają profa-
nowane albo gwałcone.

I Abyśmy tedy sprawie wedtut usta-
wy s. Pana Krystusowey/ ten Krztu
czynili: Mamy naprzod obaczyć/
myśl y wola te°/ Ktora on w słowie

B b ij swoim

swoim nam objawił: To jest/Zeby-
śmy ten Krzest/tak tu w tym świętym
Zborze sprawowali/ iako nam on ro-
kazał y postanowił.

Dwie rzeczy tedy rozkazuje nam
Krysius czynić przy wstawie Krztu
świętego.

Pierwsza/zebyśmy woda krzčili/
te ktore z nami prawdziwie należą
maia ku Zborowi świętemu.

Druga/zebyśmy nie lada ktorym
obyczajem krzčili/ale w imie Oycy/y
Synu/y Duchu świętego.

Wode tedy tu już gotowa widzi-
my/zebyśmy te dzieci (albo dziecię)
iako członki Kościoła naszego y Pana
Krysiusowego pokrzčili/według ie-
go samego wstawy y rozkazania.

Tego tedy już jest potrzeba/zebyśmy ie
wiernie a prawdziwie w imie Oycy/
y Synu/y Duchu świętego okrzčili.
To jest/Zebyśmy tym Krztem naszym
oświadczyli y pokazali/że ten wszytek
nasz Zbor ze wszytkimi członkami swo-
mi/ bez wątpienia należy ku Bogu
Oycu/y Synu/y Duchu świętemu/y
jest oczyszcion zewszad krwią pana

Krysiusa

Krysiusowa/zeby w nim nie była na-
leżona żadna zmaza ani zmarska: cze-
go wszytkiego abyście byli pewni/ w
tych czterech członkach to poznacie.

Naprzod macie wiedzieć/ że Krzest
święty/ nie tylko działkom tu przy-
niesionym należy / ale też wszytkiemu
Kościołowi/ Zeby on pamiętał/ iż
przed majestatem Bożym zawsze chy-
stym y niepokalanym być ma.

Druga: Macie też wiedzieć/ że ta
nasza ochedożność / ktora znaczy to
omycie przez Krzest / nie jest z nas sa-
mych/ bośmy wszyscy ile nas jest nie-
czysti/y dla grzechow ięście od żywo-
tow matek naszych zplugawieni. In-
nego tedy jest potrzeba nam/ktorego
kasta y dobrocia bywamy oczyszczeni
y poświęceni: a teni jest Pan nasz
Jezus Krysius/ toć kasta niewinno-
ści naszej / wbiór zbawienney/ ktory
na sie przez Krzest święty przyobłocze-
my/a on w ktorym sie rodzim/iako z
przyrodzenia synowie gniewu z sie-
bie zwłoczemy / o czym świadectwo
pisma świętego mam y/Roma. 6.
Gal. 3. y indzie.

B b iij

Trze-

Trzecie ięszcże mamy wiedzieć / że
żadnego człowieka / żadnego stworze-
nia godności nie przychodzimy
k temu oczyszczeniu / iedno tylko są-
mym dobrodziejstwem Pana Kry-
stusowym.

Czwarte: To zaówżę mamy pamię-
tać / że ten dar który nam Pan z łaski
swojej dawa / iże się czystymi stawa-
my / chce w dziecności naszej / żeby-
śmy tego w sobie nie spługawili / co-
śmy od Pana wzięli. To tu dla te-
go przypominam / żebyście poznali /
że tym obyczajem dziatęcki małut-
kie krzćiemy / y sami też w sobie
przez wiarę krzest święty potwier-
dzamy / a chociaż tego teraz dziatęc-
ki małe nie rozumieją / wsakże dla o-
bietnic Bożych stawiają się wcześnia-
kami łaski Bożej / wedle onych słow
Genes. 17. Gdzie tak pando Abra-
ama mowi : Ja postanowie y vmoc-
nie vmowe moje między toba a mna
y między nasieniem twoim po tobie
w rodzańu ich przymierzem wiekni-
stym / abym był Bogiem twoim / y

Bogiem

Bogiem plemienia twego po tobie.

Tu widzimy iako Pan Bog nas
wierne swe miłował / że y potom-
stwom ich obiecał być Bogiem : Cze-
go abyście ięszcże byli pewnięszy / Pa-
na Krystusowej Ewanielicy poslu-
chajcie / gdzie się nauczyć / że y dza-
tek matych od łaski swej Pannskiej nie
oddala.

O tym piżę Wąreł S. w 10. Kápituł.

Przynieśli do p. Jezusa dziatki ma-
łe niemowlatka / aby ie wziął : A
zwoleńnicy sukali na onych krory ie
przynosili / co gdy obaczył / Jezus /
gniewał się y rzekł do zwoleńnikow
swoich / Dopuśćcie dziatkom przysć
do mnie a nie zabraniajcie im : takó
wychci iest królestwo Boże : Zapra-
wde mowie wam / Ktożkolwiek nie
przyjmie królestwa Bożego iako nie-
mowlatko / nie wnidzie do niego : A
gdy ie wziął na łokcie swe / kładąc
na nie ręce błogosławił im.

Z tych słow Pana Krystusowych /
iawienie wiziemy / iż mu są miłe a
wdzięczne dziatki / Ktore mu do
krztu w Zborze iego ofiarujemy.

A iż im nie każe Pan bronić do sie-
bie przychodzić / a ony dla słabości
wieku nie mogą chodzić / tedyć sieto
o przysciu przez krzest święty ma ro-
zumieć / przez ktory w ten czas do nie-
go przychodzi / gdy w imie iego krz-
to nie bywają / onego na sie ze wszytkimi
dobrodziejstwymi łaskami śmierci
iego sprawionemi / y temu oddany-
mi przyobłoczą / Rom. 6.

Modlitwa.

Modlmy sie Panu Bogu naszemu /
żebj tych dziatczek krzest przez Syna
swego / Duchem swym świętym po-
święcić raczył / mówiąc.

WSzechmogaćy wieciny BŹe
miłosterny Oycze / Któryś nas
przez iednorodzonego Syna twego
Pana naszego Jezusa Krystusa nau-
czył / abysmy cie we wszech naszych
sprawach

sprawach wzywali / y obiecales nas
zawždy wysłuchać / gdy w imie iego
prosimy. Wyrzys prosimy cie na
to zgromadzenie cielecki twego / Kto-
ra na te ustawie Syna twego / na
krzest święty patrzy / y na to plemie
nasze / Ktoreśmy do krztu świętego
wpośrodek Zboru twego przynie-
śli / Ktorego sie ty BŹe Oycze Bo-
giem być znaś / y Ktore Krystus Syn
twoy Pan nasz miły swoim przyie-
ciem y błogosławieństwem obracił.
Chcieyże nas wespół z plemieniem
naszym / przez Ducha twego święte-
go tak sprawować / Abysmy sie w o-
sławicznym zbawieństwym wznaniu
ciebie y Syna twego y nas samych
pomnażali / żeby wszyscy wyrozumie-
li żeś ty iest prawdziwie naszym y
potomstwem naszego Boga / a my-
śmy też z plemieniem naszym lud
twoy w Krystusie Synu twoim mi-
łym: przez Ktorego cie prosimy o
łaskawy Oycze nasz / żebys te dia-
teczki iuż w opiekę swoję przyjął / y o-
ne żebys sprawował ku czci ku chwale
świętey twoiey / y ku zbudowa-

Bb v iiii ko

nia Kościoła twego świętego / rodzi-
com też ich tu pociechę : O czym nie
wątpimy / że to uczynisz Panie Boże
nasz wszechmogący / który królujesz z
Synem twym / y z Duchem świętym
na wieki / Amen.

Stysieliscie już bracia y siostry /
że krzest święty jest postanowiony
od Pana Kryśta w Kościele jego /
iako osobliwa pieczęć przymierza Bo-
żego z nami.

Od korego to krztu / nie mogą być
oddalone dziatki małe : Gdyż to wie-
cie / iż te dziatki z tą wiaraście tu przj-
niesli / żeby potrzebne były / iako dzie-
dziecy obietnice Bożej.

1. Pytam was tedy naprzód / iesli-
że te dzieci są plemieniem Zboru na-
szego y rodziców wiernych.

Odpowiedzieć mają : są.

2. Pytam was potym / iesli wie-
rzyćie y znaćie / że wszyscy ktorzy się ro-
dzą na ten świat / rodzą się synowie
gniewu y potępienia.

Odpowiedz : Znamy.

3. Pytam was / iesli wierzyćie /
że z tego wszystkiego nie możemy po-
wstać

wstać / także y dziatki małe oney zma-
zy przyrodzoney nie mogą poszyc ie-
dno za pomocą Bożą przez śmierć
Pana Kryśtusowe na krzcie S.

Odpowiedz : wierzym.

4. Pytam was ieśże : Znaćielie te
naukę we Zborze naszym o krzcie / być
pewną y prawdziwą / ktora tu teraz
stysycie. Odpowiedz. Znamy.

5. Pytam was / iesli o tych dzia-
tkach ktoreście tu przyniesli tak dzie-
zyćie / że się przyścępiłone tu Syno-
wi Bożemu / przez łaskę jego stawa-
ją / a tego jest pieczęć krzest święty.

Odpowiedz. Tak jest.

6. Na ostaték was pytam / Zna-
ćielie że to na was y na urząd wasz na-
leży / żebyście te dziatki na pieczy swej
mieli / a zwłaszcza wy Oycowic y ma-
tki / iesli obiecuięcie one wychowy-
wać w boiaźni Bożej / y w prawdzi-
wej wierze / y nauce krześciańskiej.
Odpowiedz. Znamy y obiecuiemy
za pomocą Bożą.

**Tu ma być wyznanie wi-
ary / ktorey rodzicy / dziatki swych nau-
czą**

cząc maia y powinni są. A z tym
ma być mowiona Modlitwa Pań-
ska: Oycze nasz. rc.
Przydawşy to do ofiarujących dzie-
ciatko do krztu s. napominanie.

Dzieście to tu dzieciatko przy-
nieśli w pośredek Zboru s.
Żadając aby mu y z wami wszy-
tkiemu błogo sławiono/ y aby krztom
świtym naznaczone było/ że z wier-
nych was rodziców to dzieciatko be-
dac prozzone/ przynależy też z wami
wespolek/ do Zboru s. P. nasze^o Jezusa
Krystusa. Tedy my temu dzieciat-
ku / y wam wszystkim od Boga Oy-
ca naszego / przez Syna iego miłego
Krystusa/ błogo sławieństwa wieczne-
go/ żądamy y w tym was imieniem
Boga żywacego wpewniamy/ iż iako
wy wszyscy/ ktorzyście tu teraz stá-
cinie wiare wasze w Boga Oycę/ y w
Syna iego Krystusa/ y w Ducha świe-
te^o wyznali/ iestescie synmi Bożymi /
y dziedzictwo Królestwa niebieskie-
go was pawnie oczekywa.

Także

Także y to dzieciatko/ ktore sie we
Zborze tym/ Krwia Krystusowa omý-
tym/ z wiernych rodziców w tey wie-
rze ktorąście teraz wyznali prozito/
pawnie go dziedzictwo Królestwa nie-
bieskiego nie minie/ iako tu w obie-
tnicy/ tak tam w przyszłym żywocie
rzeczą samą/ iesliże iedno ono w tey
wierze od was wszystkich / aż wlaszeją
od ciebie Oycę y Matkę / tak iako te-
raz przed Mlaieństwem Bożym/ obie-
cuiście/ dobrane y státecznie wyćwiczo-
ne bedac/ przyńiey do końca żywota
swego stale / za Bożą pomoc trwać
bedzie. Ku ktorey obietnicy y lepsze-
mu świadectwu / wedle rozkazania
Krystusowego / sługa y kásarzem ie-
go bedac: Ja ná to dzieciatko Zboru
naszego wode teraz leie.

Ima mowić wode leiac
ná dzieciatko/

Ja ciebie J. (álbo was) krzce
W imie Oycę/ y Syna/ y
Ducha s. Amen.

Błogo

Blogosławieństwo.

D O G Ociec Pana naszego
Jesusa Chrystusa / niech
was miłe dziateczki / rączy
naznaczyć / zapieczętować
y nas wszytkich w darach odrodzenia
naszego y sprawiedliwości w Chrystu-
sie / przez Ducha świętego ku żywo-
towi wiecznemu.

Wiosna po okrzczeniu
dziatki / Na te Note / iako
Grates nunc omnes.

Dziękuję ci tobie ws-
zechmocny Boże Kro-
lu niebieski Panie An-
ielski / nasz zbawicielu /
wieczny prawdziwy odkupicielu.

I Jes nas wykupił / z mocy kró-
wiecy wybawił / łaskę swą dał
y wiecznie zbawił /
AMEN.

Sprawa

Sprawa Wieczery Pańskiej.

Przod to wie-
dzieć potrzeba / iż Zboru
Pana Chrystusowego
ten zwyczaj jest / aby
przed dniem przynamniey Wie-
dzielom / Wieczery pańska / iawnie
ludziom była zapowiedziana / dla
tych przysyn.

Pierwsza. Zeby się każdy godnie ku
sprawowaniu tej sprawił / a oney z tą
tę wzięłością iako się godzi wjawał.

Druga: Zeby też dzieci tam nie by-
ły przypuszczone / iedno ci którzy do-
brze są w tym nauczaniu / y wiare swo-
je w przod w Zborze wyznali.

Trzecia: Jesliby przychodniowie
albo Pielgrzymi iacy w mieście byli /
ktorychby ieszcze nie do końca w religii
y dyscyplinie naszej wyćwiczeni byli /
zeby

jeby ięście niedostatecznie około
Wieczerzy Pańskiej zrozumeli / ci
jesliby Wieczerzy Pańskiej poży-
wać chcieli / jeby do Ministrów na-
przedzili / jeby byli do nich nauczeni
około całego postępu / w domiech al-
bo gdzie oni wspołek z starszymi za-
siada we Zborze.

T Pierwszego tedy dnia przed wstę-
gowaniem Wieczerzy Pańskiej Mi-
nister albo Ministrowie z starszymi
Zboru / mają na miejscu przystoy-
nym albo w Zborze zasięść / y Scruti-
nium albo wywiadowanie pilne oko-
ło obyczajów ludzkich zwłaszcza flu-
chacjów swych czynić / gdyż ich barzo
wiele / ktorzy się sami dobrowolnie
od społecności świętey Wieczerzy/
excomunicują / ci z tego iawnie ka-
rani być mają : Drudzy co w nied-
balstwie y w sprośnych grzechach swo-
wolnie leżą / ci napominania y lecze-
nia wszelkiego potrzebują / boć rzad-
ki ktorzy do siebie występków swe bacz-
y / rychley ie inſzy z strony upatrują / albo
upatrzeć mogą. A tak kto siebie albo
niechce / albo też nieumie doświadczyć /
niech go inſzy doświadcza / tak
iako

iako w tym nalepiey z piśmą świę-
tego naukę wziąć mogą : a to się mo-
wi o onych ktorzy iawnie z tym żywo-
tem Zbor Boży gorzą / lecz kiedy się
nie grubego w tym nie bacz-
y / tu iuż
takowemu rozkazuje Duch s. Niech
doświadcza sam siebie. Naprzód :
jesli sercem wierzy / wsty wyznawa-
je iest człowiek grzeszny / z łaski Bo-
żej pragnie / że nie dobrego w sobie
nie czuje cę. Drugie / jesli wierzy / że
Bóg tak umiłował świat / iż syna
swego dał / cę. Ioan: 3.

Potrzenie : Jesli chce napotym ży-
wot pobożny wieść / iako o tym pie-
knie Piotr s. napisał / 1. Pet: 4.

A bytaby rzecz barzo przystoyna y
potrzebna dla wietszego y szetelniey-
szego samego siebie sprobowania / y
do stołu Pańskiego przygotowania /
acż nas do tego sama łaska y dobroć
Boża godnymi czyni / wskazuje po-
zwierzechnie ćwiczenia nie do tego nie
prześladają / aby post był na cały
dzień przed Communią włożon / dla
gorętszych modlitw y spraw Zboro-
wych około występnych nie pokutu-
jących

iazych/ y inſzych ſwobodnie żywi-
 cych/ ſiadaieſzego odprawienia.
 Też y dla porządku wſciecia w rzeziach
 ſumienia/ ktorzy tego pragnę y po-
 trzebują/ á to/ miáſto zaupney ſpo-
 wiedzi. Gdzie teſz wſytkim do ſtołu
 pańſkiego przyſtępuieſzym/ za grze-
 chy ſwe żaluieſzym/ y polepſzenie ſy-
 wota obiecuieſzym/ ma być iáwne
 ſlowem Bożym dane rozgrzeſzenie/
 to ieſt intenciem Bożym o grzechom
 odpuszczeniu upewnienie. A to miáſto
 owcy áichy á nie rozumiaľney Pa-
 pieſkiej abſolucyey: tákſey czynia-
 cy/ wſtaſz za owi ſwobodni bez opo-
 wiadania y doſwiadczania do ſtołu
 pańſkiego idący/ máia być z áuſty-
 ozeniem od ſpołecznoſci ſwietey há-
 mowani/ ále y za to áákwali. Ciego
 exactors diſcipliny pilnie dogládać
 máia.

¶ Tego tedy dnia/ gdy ma być ſpra-
 wowana Wieczę za pańſka/ Mini-
 ſter o niey áľbo ná końcu kázania ná-
 uki daie: Áľbo teſz o niey wſytko ka-
 zanie czyni/ aby ludjie náuczył.

1. Co

1. Co wtey ſwietey ſprawie táy-
 ney/ Pan nam pokázuie-
2. Ktorem obyczáiem mamy tey
 być uczestnikámi:
3. Ktoremu końcowi.

**Pocym Miniſter ſprá-
 we ma zacząć od modlit-
 wy pokłéknawſzy.**

Słechmogący wieczny
 Boże/ ktorogo ſuſnie
 y ſprawiedliwie wſel-
 kie ſiwożenie chwali/
 wielbi y wyſławia/ iáko ſprawce/
 ſiwożyciela y Oycá miłóſciwego:
 Dayie nam niedziwym grzeſhnym/ żeby-
 ſmy rechwale y diáćkow czynienie/
 ktore ſyntwoy miły pan Jezus Kry-
 ſt. is nam zoſtáwił prawdziwą wiara
 ſprawowáli: Przez tegoż pána Je-
 zusa Kryſtusa Syná twego/ ná wie-
 ki z tobą kroluieſcego/ Amen.

**Pocym jákie táf
 nápomina.**

Co y Namis

Namileyszy Krześciani /
Mężowie Bracia y sio-
stry / mamy tu dnia dzi-
sieysze Wieczerzey Pa-
na naszego Jezusa Krystusa pożywać /
ktora on wystawił na pamiątkę swoje-
je ciała naswietke swoje na śmierć
krzyżową wydał dla zbawienia nasze-
go: y krew swoje święta dopuścił
przeleć na obmycie grzechów naszych.
Przetoż sie nam godzi / iż yśmy serca
nasze do tego s. Nalestatu podnośac /
tey świętey karmi tak pożywali / aby
śmy wiare nasze / y Zboru wszytkiego
wyznanie tu przez wżiwanie tey / piecze-
towali y potwierdzali: Asamych sie-
bie temu samemu tu służbie y chwale
wiekuistej / a bliżnim naszym tu praw-
dziwey miłości oddawali / stawiając
sie nowym stworzeniem przez łaskę ie-
go / ktory w nas serca nasze wiara o-
czyszcza. Ale iż ta święta karmia /
tylko synom prawdziwym Bożym
ma być dawana: Przeto tu teraz
moga y imieniem Pana naszego Jes-
usa Krystusa / oddającamy y nie
przypuszczamy do Wieczerzey tego
świętey

świętey / wszytkich bawo chwalców /
Niebożników / Imienia Pańskiego
bluźnierców y Heretyków / y wszy-
tkich Rosciół Pańskiego burzycie-
low / y Krzywoprzysięsów / Rodzi-
com y przetożonym nieposłusznym /
Zwajców Młżoboyców albo zabi-
tów / y innych rostyrtki wśelacie
mituizcych / Cudzołożników / poru-
bników / Złodzieiów / Lupieżców /
Łakomych / obżerców y Piłanic / Ko-
sterów / y zgorśzenie czyniących: Tych
wszytkich po ki w rękowych grzechach
leża / a nie upamiętają sie z nich /
nie przypuszczamy / aby oni tych na-
świetłych pokarmów / iak swinie
y psi nie plugawili / y tu swemu
wiecznemu zatraceniu nie pożywali.
Sa też niektórzy co vperem swoim
wiary świętey Krześciańskiej wy-
znać niechcą / ani sie też pod karanie
Rosciół świętego wedłu słowa
Bożego poddawają: Ci sie sami
od tey spoleczności prawie odłącza-
ją. A iakoż my ie bowiem mamy
znać za owieczki / gdy sie oni nie zna-
ją domownikami / być wiary / y na-
tego

tego wstugowania za nie sobie nie
waza: Takie też y ci wszyscy ktorzy
sie nie opowiadają/ktorzy sie wpor=
nie excommunicują / nie mają bydy
promiśrdeczney za grzech żałosci przy
puszczeni do tej świętey sprawy.

A przeto moi mili bracia y siostry/
ktorzyście sie tu zebrali/nie wapiąc
o miłosierdziu Boga Oycy waszego
niebieskiego/dawaycie sie winnymi
przed oblicznością jego/wyznawajcie
grzechy wasze y mówiąc.

Tu ma być wyznanie grzechow y modlitwa.

Wszehmogacy a wszego mi=
łosierdzia Boże: oto my
nedzni ludzie/a wpadłe stwo=
rzenie twoie/wpadamy przed oblicz=
nością Bostwa twoiego/nie śmiejąc
oczu swych podnieść do Majeſtatu
twego świętego/wiedząc to żechmy
przewinili/a obrażili Majeſtat twoy
święty rozlicznymi grzechy/ przestę=
pując oſtawicznie wola a przykaza=
nie twoie / zapomniawſzy strachu y
dobro=

dobroożyciſtwa twego / cępięzając
temu swemu swobodnemu ciatu ka=
śdy ſwey woley y zmyſłem tego wſy=
tkim / co ty wſytko lepiej wiſz y
znaſz na nas naſz wszechmogacy pa=
nie.

A tak cie pokornie proſimysiało
Boga a Oycy ſwego miłosierdweg o/
abyś raczył być Bogiem miłosierdym
nam nedznemu stworzeniu ſwemu/a
odpuścić nam te występk i naſe z ka=
ści a z miłosierdzia Boſkiego ſwego
A dla onego iedynego ſynacka ſwe=
go/tak iakoś to nam zaſłubił y obie=
cać raczył/y dla tegoś go nam raczył
dać aby z nas żaden nie zginał / o=
wſem aby zawnſe przezeń znalazł mi=
łosierdzie twoie/ y zbawienie ſwoie.
A przytym racz potwierdzić nas du=
chem ſwoim świętym/ abyſmy po=
znawſzy ciebie tak wielmożnego pa=
nā ſwoiego/zawżdy ſie ſtrzegli/iako=
byſmy wiecey nie obrażali Majeſta=
tu twego świętego / a nie pobudzali
na ſie ſrogięgo gniewu twego na
pomſte ſwoie: Co nam racz dać z
kaſci a z miłosierdzia ſwego / iako

C c iiii

Bog

Bog y Ociec náš / ná wielki swiety
y Błogosławiony / Amen.

Poćiechá wšytkim wierz
nie zá grzechy swe žaluis cjm.

Nadzieś tego pewni / moi
mili Bráčia y siostry / ie-
śliż prawego serca żalu-
iecie iśście obrásili ták
dobrego / Pána swego / á z wiernym
sercem w facie swietemu miłosierdziu
iego / iż wam iest Bogiem miłości-
wym y odpusći wam srogość gniewu
swoiego / wedtuł obietnic swoich / kto-
rech nam wiele zostawić raczył w pi-
smie swoim swietym. Bo to Bog
prawdziwy iest / á nigdy nie sá omyl-
ne swiete słowa iego. A to sie nam
wšytko stanie / w imie tegoż Boga
Oycá y Syná iego y Duchá s. Amen.

Napominanie.

Nzowie Bráčia y Siostry /
mamy to zá pewne wiedzieć /
że sá-

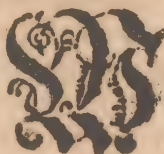
że sámych siebie godnymi nie mo-
żemy uczynić : ile cokolwiek iest w
nas dobrego / to wšytko spráwnie
Pan Bog Ociec náš. Act. 17.

Ktorego siła żywiemy / obracamy
sie y iestessiny. Ktory iż w nas mie-
sta przez syná swiego / potrzeba á
bysiny sie tego Syná iego wyobraze-
niu podobnymi stali / czego záiste doy-
dziemy przez slowo iego swiete / zá
pomocá Duchá swietego / Ktory w
nas wiáre pomnaża / zaczął bywa-
my w pewnieni / iż śmiercią syná Bo-
żego / bywamy zá daremny grze-
chow odpuszczeniem / ku zbawieniu
dušnemu / y ku żywotowi wiecznemu
w nadziei pewney przywiedzieni. Te-
go aby w nas żadna rzecz nie zátłumi-
ła / Wieczery Pána nášego Jezusa
Krystusa / iáko istotney pieczęci po-
żywamy / Ktora sobie wieszczamy to /
żesmy nadrožhá śmiercią Pána ná-
szego / od wiecznego przeklectwa / od
śatána y od wšech grzechow sá wy-
bawieni. Ktoży to wieczery á-
byscie oto teraz y záwždy godnie po-
żywali /

E c v

żywa li/wszystcy sie Panu Bogu nasze-
mu/vsly y sercem nabożnie modlmy.

Modlitwa.



Szechmogacy wie-
czny Boże / miłości-
wy Ojcze / Zeslichmy
sie oto przed oblicz-
ność Młaiestatu twe-

go swietego ku sprawowaniu Wie-
cierzey iednorodzonego Syna twego
Krystusa Pana naszego/wedluk wsta-
wy tego swietey/abyśmy pamiatke
czynili na śmierć wydanego naswiete-
he ciata tego/y wylaney też na odpu-
szenie grzechow naszych naswietley
krwie tego/ Zebyśmy też nasze w tego
ciele y krwi spolecznosc iawnie w
zgromadzeniu tym/kosciola swiete-
go poswiadzali: Ciebie tedy potorz-
nie prosimy naswietley Ojcze/zeby-
śmy tak wielkie Syna twego do-
bitewstwo (pobudzeni bedac przez
Ducha s.) isoba rozmyślajac/y wia-
re nasze potwierdzajac/potem przez
pomnozenie wiary naszej mysli y sere-
cnych w tym naszym spolecznym sta-
czeni

czeniu mogli byśmy być karmieni ta-
sta twoja aż do żywota wiecznego :
Ktoryś to żywot my nie wątpimy/
żes go nam zgotował/z twego nie-
wymownego miłosierdzia od wieku.
Tego tedy v ciebie wszystkiey żadamy/y
wielce prosimy Ojcze namilosciw-
y / przez imie tegoż samego Syna
twego Jezusa Krystusa Pana nasze-
go/ ktory sam jest iedynym/y praw-
dziwym dusz naszych pokarmem y
napoiem: Abyśmy za swiadectwem
sumnienia naszego/poznali ciebie być
Bogiem y Ocem naszym/ktory nas
kuchasz/y też ludem twoim y Syna-
mi / nadrojsza krwi Syna twego
poswieconymi nazywasz/ Ktory ży-
wiesz y królujesz / z tym to Synem
twoim/y z Duchem swietym na wie-
ki/ Amen.

Żącym tak Minister napomina.

Sluchaycie pilnie ktorym obyczaj-
iem Pan Krystus Wieczersa swoje
postanowit / Co nam opisuie Pawel
swiety/ I. Cor. II. tymi slowy.

Jam

Alm wziął od Pána cō
wam podał: iż Pan
nás Jezus Krystus tey nocy
ktorej był wjdan/ wziął chleb
á vczyniwszy dzięki łamał/
y rzekł/ Bierście iedzcie/ To
jest ciało moje/ ktoreżá was
bedzie wydane.

(Albo bedźcie łamane.)

To czynicie ná pamiatke moje
Także też y kubek gdy iuż
odwieczerzał/ mowiąc: Ten
Kubek nowy Testáment iest
w moiey kwi/ To czynicie/ i
le kroć pić bedźcie ná moje
wspominanie.

Ile kroć bowiem bedźcie
iesć chleb ten y kubek ten be-
dźcie pić/ śmierć Páńska
wspominac bedźcie / áż on
przydzie.

Atak kto ie ten chleb/ y z kubka
Páńskiego pić nie godnie winien be-

dzie ciata y kwi Pánskiej. Przetoż
niechay sie doswiadczy człowiek / á
tak dopiero chleb ten ie/ y z kubka nie-
chay pić/ ábowiem kto ie y pić nie-
godnie/ sad sobie ie y pić/ nie roz-
sadzac ciata Pánskiego.

To odprawiawszy zaś
tak napomina wshytich.

Slyślicie Bracia y siostrz
iako wiele za soba niebe-
spieczności ciągnie/ niego-
dne chleba y kubka Wie-
cierzy Pánskiej pożywanie/ bo nas
winnymi czyni ciata y kwi P. Kry-
stusowej: A iż też my sobie wieczne po-
tepienie dla takiego pożywania iedna-
my. Slyślicie też/ w czym iest poło-
żona wina tego niegodnego pożywa-
nia/ to iest/ w zaniechaniu rozsadz-
nia/ ciata y kwi Pána Krystusowej.

Slyślicie też wrych słowach Pa-
wła świętego/ iż to rozsadzanie z pra-
we° á z pilnego nas samych doswiad-
czania pochodzi. Bo ktorzy ciata
Pánskie-

Panńskiego nie rozszadzaia / tak niego-
nie Wieczerzey Panńskiej pożywaia.
Jako oni ktorzy siebie nie doświad-
czaią: Jasma tedy rzecz iest że nie roz-
szadanie ciała Panńskiego / należy w
prawdziwym a w zupełnym naszym
doświadczaniu. A to zaście doświad-
czanie nas samych / zależy w prawdzi-
wym Boga naszego poznaniu / ktore
nas wiedzie ku wyrozumieniu wiel-
kich dobrodziejstw w Chrystusie nam
oddanych. K temu też godność spo-
teczności naszej z Chrystusem nam
wielce zaleca y czyni / żebyśmy pozna-
wszy godność naszej spoteczności z
nim / ten Duchowny / Wieczerzey
Panńskiej pokarm y napoy / od innych
pokarmow y napoiow wszytkich pil-
nie rozeznawali / przytymże Panńskie
ciało rozszadzali.

Tę ostatetki sygneliascie / k czemu
nam bywa zalecania spoteczność na-
szą z ciałem y ze krwią Chrystusową.
Abysmy się znali być członkami pra-
widliwym ciała Chrystusowego. To
tedy z sobą rozważaycie a serca was-
ze za pomocą Ducha świętego wgo-

re pod-

re podnoście / abyście mogli wyrozu-
mieć skutek y godność tej naszej bto-
gojawnionej a nigdy nieodmiennej
z Chrystusem Panem spoteczności / w
ciele świętym y we krwi tego. Co
nam niech dać raczy Bóg Ociec nasz
niek ieski przez Ducha swego
świętego / Amen.

Tu Minister obroćw-
by się do ludu mowi wesole
poselstwo z słow Aposto-
lskich / 1. Cor. 5.

A Wy bracia y siostry
Pascha naszą / albo prze-
ście / ofiarowan iest dla nas
Chrystus / a tak święto ob-
chodźmy nie w kwasie sta-
rym ani w kwasie złości y
chytrości / ale w chlebie nie-
zakwaszonym / to iest / w
szczerości y w prawdzie.

Minister

Minister wzięwszy
chleb / glosem do ludu mowi
słowa Apostolskie / I. Cor. 10.
Chleb który łamiemy / spoleczność
jest ciała p. Chrystusowego.

A to mówiąc / napelnia mise
(któremu nągotowaną) chlebem.
Potymże y kubek postano-
wiony na stole / napelni wi-
nem / y mowi.

Kubek chwytamy któremu błogosła-
wiamy / jest spoleczność krwi
p. Chrystusowej.

Wimomowiwszy to / <sup>Tu ma
być wyka-
zanie po-
trzeb zbo-
rowych.</sup>
napomina ludzie aby
się modlili nabożnie
mówiąc / Czcze nasz.

Po tej modlitwie wzięwa
ludu aby porządnie do stołu
Pąskie przystępowali / a na
przód ktorzy nowotno wiare
wyznali : ktorych Minister
przed wszystkiemi o to pyta.

1. Jeśli

1. Jeśli przy wyznanej wierze o-
biecując do końca trwać.

2. Jeśli wyznawając Zbor ten być
prawdziwy / y słowo Boże które w
nim przepowiada się / y prawdziwe
też Sakramenta Pąskie.

3. Jeśli się pod discipline zło-
wa Bożego pochodząca poddawają /
to jest / wszelkie upominanie Krześ-
ciańskie y braterskie / gdyby go potrze-
bował / który / jeśli obiecując w dzie-
łachnie przyjmować / a o nie
się nie gniewać.

**Przed samym Sakra-
mentu rozdawaniem / mo-
dlitwa króciuchna.**

Boże bądź miłosćiw nam
niegodnemu / niegodnemu
stworzeniu swemu : Bo-
że dla miłosierdzia swego
uczyn nas godnym naczyniem ku przy-
jęciu nasświetłego ciała y nadrośney
krwi Syna swego / dla nas y obta-
gania naszego zabitego. Synu Boży
D o ożywi

ożywiciela dusz naszych/ pokarmienie
biełki/ nakarm nas pielgrzymy swe
zgłodniałe y ustawiające/ ciętym
swoim/ y napoy krwią swoją tu ży-
worowi wiecznemu/ Amen.

Zatym dając sakrament
każdemu do rąk/ ma mówić.

Bierzcie/ iedzcie/ to jest ciało Pa-
na naszego Jezusa Chrystusa/ kto-
re za nas jest na śmierć wydane/ dla
zbawienia naszego.

Także y kubek wzięwszy
mowi.

Bierzcie/ pijcie z tego wszyscy/ ten
Kubek jest Nowy testament /
we krwi Pana naszego Jezusa Chry-
stusa / Ktora dla nas jest wylana na
krzyżu / na odpuszczenie wszystkich
grzechom naszych.

Wszyscy potym przystępując
porządnie do stołu Pańskiego/ pier-
wey Mężczyzny/ potym biatęgiłowy.
A w ten czas Rector ma co czytać na
kazałnicę y Biblię/ albo 6 Cap. Joa.

Gdy sie wszyscy odprawią/
mowi do nich Minister.

Wierście

Wierzcie a nie nie wątpcie wy wszyscy
którzyście na pamiętke mieć
Pańskiej/ tey świętey Wieczerzey o-
czestnikami sie stali/ że macie pewną
a zbawienną/ pociechę w ciele y we
krwi Pana Chrystusa/ owey / tu żywo-
rowi wiecznemu/ Amen.

Zatym napominanie tu
o skutku czynieniu.

Nadnego tu z was nierozu-
mieni takowym być który
by w sobie tey Wieczerzey
świętey świadectwem nie
winał pożytku naszej z Chrystusem Pa-
nem społeczności w ciele we krwi ie-
go to jest/ uciśnienie y uspokojenie wa-
szego sumnienia / dla niewinności y
sprawiedliwości zasługi y zwycię-
stwa Chrystusa Pana. Co wskazywa-
nym być pożywaniem tey s. W. ecze-
rzey tak pewnieśmy poświadczeli/ i-
kostny sie pewnie rekoma naszymi do-
tykali/ y usty pożywali chlebą/ y wino
z kubka pili. Nam te te nadzieie/ że
w tey naszej przywieczerzey Pańskiej
społeczności/ widzicie o jakim wiary
w naszej / one błogosławioną społecz-
ność

De ij

ność

ność w Królestwie Bożym / z Abrahą-
mem / z Izakiem / y Jakobem / Kto-
rych towarzyszą tak iestemy pewni /
iako chmy pewni do stołu Pańskiego
przystępowali / y z nim siedzieli. A to
wszystko nadzieją sprawiedliwości / za-
ślugi y zwycięstwa Chrystusowego.

Podziękujemy tedy Ojcowi naszemu
niebieskiemu że on Syna swego na
śmierć wydać raczył / dla zbawienia
y zgładzenia wszystkich grzechów na-
szych. Ktemu też samych siebie temu
w opiekę y w opatrzność poruczamy /
tak mówiąc.

O Panie Boże y Ojczy nasz
niebieski / dzięki czyniemy twemu
Boskiemu imieniu y majestatowi /
przez Syna twego Pana Jezusa Chry-
stusa odkupiciela naszego / żeś nas
przez tegoż to Syna twego od śmier-
ci wieczney wyzwolić raczył / przez
zgładzenie śmierci ię^o świętą / wszy-
stkich grzechów naszych / y darowa-
nie społeczności / zasług sprawiedli-
wości / y zwycięstwa ięgo / tu Kto-
mus też nas ięszce przed stworze-

nem

nem świata wybrał y przytęczył / y
Ktoregoś na pokarm y na posilenie
zbawienne nam dać raczył / gdy po-
żywamy w Zborze świętym od ciebie
postanowionej sprawy. Cośmy teraz
za pomocą twoją Ojczy namitości-
wsy czynili / a znamy że to wszystko są
dary niewymowney twej Boskiej do-
broci y nieskończonego miłosierdzia
twego / Ktore ty Krom zasługi y uczyn-
ków naszych dawasz. Znamy też do
nas nasze młodość y niedoś / iż nie mo-
żemy sami z siebie / ani tych darów
twoich zadzierżyć / ani naszej tu to-
bie wdzięczności / tak iakoby się go-
dziło pokazać / Jako tedy tobie do-
nog przypadły / za te dobrodzie-
stwa dzięki czyniemy Ojczy namito-
ściwsy. Także też ciebie przez tegoż
sámego Syna twego miłego pokor-
nie prosimy / żebyś to nasze zgroma-
dzenie / w iędno ciało z Chrystem Pa-
nem zachować raczył / a im dalej
tym więcej w zupełney wierze Du-
chem swoim świętym potwierdzać /
a chociaż z siebie nie nie możemy /
wszakże byśmy owoce wiary naszej / w

Do iij

sobie

sobie czuć mogli / y przed świętym
zgromadzeniem twoim okazać
się mogli: Zeby tak twoje chwalebne
imie między nami się świeciło / y po
wszystkim świecie było sławione / Co
sam rąć sprawować Bóg. Oczyszczaj
miłościwo / z Synem twoim miłym /
y z Duchem świętym na wie-
ki królujący / Amen.

Potym ma być zalecenie iako
mężczy / y ubogich / co uczyniwszy Mi-
nister / Lud rozpuszczając tak
mu ma błogosławić.

PAN Bog miłościwo / Który nas
praczył ciałem y krwią Syna swo-
go najmilszego nakarmił y напоił /
niech tak dawie sprawuje serce y duszę
naszą tu cześć y chwale swoją / y
niech nam błogosławi
ninie y na wieki /
AMEN.

Ta koniec Psalm ten ma być śpie-
wany: Błogosław nam nasz
Panie / etc.

Zatym rozpustenie ludu być ma.

Sprawa

Sprawa Matężstwa świe- tego.

Pzedmowa z napominaniem /
naprzód do onych którzy słowem
Bożym usługują Matężstwu
świątemu.

MOnieważ przy Sprawie
Matężstwa s. iako też
y w samym Matęż-
stwie / zwykły się wiec
dzienne trefunki przygadzać. przeto
zabiegając temu wszystkiemu / te Cau-
telle albo przestrogi niniejsze / godziło
się tu króciuchno przedłożyć / A na-
przód.

1. Aby przynajmniej przed dwie-
ma niedzielami na miejscu iawnym /
iako we Zborze / było zapowiedziane
matężstwo / naywięcej dla tego / a-
by było wszystkim iawne / nie podex-
żrzane / nie pokatne / też aby początki
Do iii] matęż-

matężstwa świętego / zaczęły sie
od wzywania imienia Pańskiego / a
by sprawy nasze obracały sie ku chwa-
le miłego Boga y ku zbudowaniu y
poćiechę Kościoła iego.

2. Ma być przy usługowaniu ma-
żeństwa świętego / czynion pilny o-
pyt. Jeśli osoby wstępujące w ma-
żeństwo nie są sobie krewnie.

3. Jeśli ktora z nich osoba z obu
stron / nie jest komu inżemu posłu-
biona albo żareczona.

4. Jeśli iakim sposobem nie są przy-
muszeni do matężstwa / ktore ma być
dobrowolne.

5. Jeśli consens albo przyzwole-
nie rodziców / przyiaciów albo opie-
kunów z strony obu osób do tego już
przyśtapito.

6. Jeśli osoby sposobne y godne są
do matężstwa / to jest / żeby ani w
leciech niedorostych / ani też nązbyt
w zesztych / matężstwa dawane nie
były. Gdyż między równymi / tak
stanem iako y laty / nayprzystoyniey-
sze matężstwo bywa.

7. Aby też z strony nabożeństwa

nie

nie było rozne matężstwo / to jest /
żeby Krześcianin poganiki albo Ży-
dowski albo bawochwałce iakiey nie
poymował / także za poganina y nie-
wiernika albo iakiego bluźnierce Krze-
ścianin potomstwa swego / w ma-
żeństwo nie wydawał. Gdyż iasne są
pisma s. Historie / iako wiele złego
tak w Kościele / iako y w Rzeczy-
spolitey rozne matężstwo z strony na-
bożeństwa nabroity / Jeden Achab y
Salomon mogą być wielką prze-
stroga / zc. A inż legalia impedi-
menta. to jest główne zawady mają
być z pilnością obaczane y uważane /
aby wşytko sie toczyło wężciwie y
porządnie / bo nie świętobliwşego nie
może być między ludźmi na świecie /
jeśli ten sposób życia iako stan ma-
żeński / nie będzie porządnie / wężciwie /
y świętobliwie zaczął / zachowan / y
ostrzeżon / abowiemci matężstwo
tak ie z pilnością zaczęta / z wiet-
szą ie potrzeba strzec / żeby nie tylko
od iakiey wady / ale też y od podey-
żżenia było wolne.

8. A ostateczna / aby też chetliwa

Do v

y dobro-

y dobrowolna prosba tak osob wsta-
pujących w małżeństwo albo ich przy-
tać iot / vprzedytą sluge słowa Boże-
go małżeństwo słowem Bożym po-
twierdzać tego / aby sie napotym nie
pokazata iaka wzgarda Ministerium
słowa Bożego / y tajemnic tego. A
goy Minister nie widzi nie takiego /
onemu małżeństwu przeszkadzając
go / ale że sa omnia salua / To iest wshy
skie rzeczy sa całe y nie podey-
rzane do małżeństwa slu-
żące / tak te święte
sprawy w imie
Pánstie ma-
żącąc.

**Nápomínánie w przod-
uczyniwszy do onych ktorzy
są przytomnymi / iako to z obu stron
świátołowie małżeństwa
świątego.**

Słowie Bráćia y sio-
stry w pánu Krystusie
ktorzykolwiek tu iestes-
ście / inż to dobrze wiecie
że ci

że ci ktorzy teraz przed obli-
żnością stoia M. y A. iednostáynymi v-
myslem tego sadali / żeby przed obli-
żnością a zgromádzienia tego (ponie-
waż iadney winy niemáš / ktoraby co
przeszkadzata) w imie Boga O yca /
y Syna y Duchá S. byli złączeni w
małżeństwo święte. Przetoi z powin-
ności wáshy krześcianstkey / abyście
tego świádkami byli / y chwalebne-
go imienia Pánstkiego nad tymi to
małżonkami wyzywali / aby to świę-
te małżeństwo przez náše vslugowa-
nie / siła y mocá pána nášego Jezu-
sa Krystusa / przeciw wshytkim siłom
satánstkim było sprawiáno y ztáco-
no / ku czci y ku chwale imienia Pán-
stkiego / ku zbáwieniu ich / y ku zbudo-
waniu Kościółá pána Kry-
stusowego / Amen.

**Nápomínánie do bio-
raeych slub.**

Mo miły Bráćie
M. y ty miła sio-
stro A. słusnie macie pánu
Bogu

Bogu Oycu naszemu / przez Jezusa
 Chrystusa dziękować / iż on was ku
 temu przywiódł / że te święta społe-
 czeńność / tu już między sobą czynicie /
 y potwierdzacie / gdzie już oświ-
 ać Pańskiej dosyć czynicie / Który to
 sprawił / żeby człowiek sam nie był.
 Wiedzącies o tym jeszcze powinni tego
 z bojaźnią Bożą / w pokorze / w ci-
 chości używać / oczekawając błogosła-
 wienstwa Pańskiego / Ktore on zawa-
 żdy temu światemu stadu małżeń-
 stwemu obiecuie y daruie.

To też z sobą rozmyślajcie / iż ja-
 czej rzeczy człowiekowi zacniejszej
 y pożyteczniejszej Pan Bog nie dał /
 niż ten stan święty Małżeński / z
 którego się napełnia ziemia / y Cier-
 kiew jego święta.

Ktemu też to pamiętajcie / że
 człowiekowi żadna rzecz przysioynej
 się nie jest / iako ta / gdy w sta-
 nie Małżeńskim żywie / Bo tym by-
 wa od innych zwierząt niemych ro-
 żny / gdy pomocnicę sobie wziąwszy /
 dla wwiadowania nieczystości / y wse-
 lankiego plugaństwa / żywie w boja-

źni Bo-

źni Bożej / wywodząc płód ku czci y
 chwale Pańu Bogu wszechmogące-
 mu. Szczęśliwego też nie nie ma-
 ją świecie nad małżeństwo święte /
 Bo gdy wszyscy z przyrodzenia towa-
 rzystwa pragniemy / nie może być to-
 warzystwo pewniejsze / wierniejsze y
 stateczniejsze / nad stan Małżeński /
 Bo inże towarzystwa czas odmie-
 nia / Małżeństwa święte / sama tylko
 śmierć rozwiązuie.

Wielka zaprawde to jest radość
 każdemu Małżonkowi / gdy Duch
 święty wchodzi w piśmnie świętym /
 małżonkę dobrą / nazywa dobrem me-
 żowym / pomocą / weselem / darem /
 błogosławieństwem / Korona od Bo-
 gą zrzadzona.

A to wszystko ku temu Pan Bog
 sprawił / aby człowiek rozmytowa-
 ny się towarzystwa od Boga zaleco-
 nego / w osobliwości nie żył / żeby
 dziatki ku służbie Bożej pło-

dził / żeby też w skąpony
 swej naturze / dla
 upalenia ochło-
 dzenie miał.



Do Oblu-

Do Oblubienicą na pominanie.

Dziales miły Bracie M.
zalecanie y skutki marzeń
swoją świętego Krześcijań-
skiego / przeto masz słońce
pilnie rozmyślać że cie sam Pan Bog
tu temu wiesz / że bys z to twoja ob-
lubienicą podle ciebie stoiasz. A
żył / po ki was Pan Bog tu na świe-
cie chować będzie raczył / rozumi y e
też / iż sie iey stawasz prawdziwym
małżonkiem / że bys był głową żony
twojej / że bys ię miłował iako two-
je własne ciało / że bys o nie pra-
ciał / że bys ię nauczał pocieszał / bro-
nił / żywił / y pobożnie ię rządził. A iako
to ciało wszystko / sprawa y radzeniem
głowy bywa chowano / podtrzymawa-
no / rządzono y obroniono / tak też y ty
władny sie przeciwko swej małżonce.

Bądź też tak tu niey słomnym /
iako Pan Chrystus prawdziwy oblu-
bieniec / przeciwkościołowi swemu
Krześcijańskiemu.

Żebyś

Żeby wszelaka młodość y krewkość
żony twej na sie przyjmował / że bys
one stronił ścierpił y okrywał.

Pamiętaj / że od ciebie ma być odda-
lona wszelaka srogość / y przyszłość /
ale masz wszystko w miłości y w łaski
włości znosić / abys kiedy z cichości
Krześcijańskiej nie wykroczył.

Nad to też meżowi Pan to zrzę-
dzić raczył / że by w polie y w pracy
chleba dobywał. To też ty masz cży-
nić / że byście sie w prośnowanie y zby-
tki cielesne nie wdawali / skąd pospo-
licie ubóstwo na tak owe ludzkie przy-
chodzi.

Alie sie też pilnie macie oto starać /
że byście podług zawołania waszego /
y według bojaźni Bożej / działki y czę-
ładki wasze / ktora wam Pan Bog
da / poświęcić wychować mogli / y v-
bogiey a vpadley braciey swej pod-
pomagali.

Znajcie to miły bracie M. iżes to
wszystko czynić powinien / y obiecu-
ieśli przed tym Zborem świętym / z
to małżonką swoją A. tak żyć y tak
sie sprawować / iakoś z pisma święte-

go po-

go powinność swą słyſzat. Odpow.
Za pomocą miłego Boga słu-
buie/obiecunie/y chce.



Do Oblubienice na- pominanie.

Aż ty miła Sioſtro A.
Słyſzałaś iako ten Małzo-
nek twoy M. z toba ſie po-
wſzyteł czaś żywota ſwego żyć obie-
cunie. Tego też ty maſz ſłuchać/iakoś z
nim żyć powinna/To ieſt/żebyś wſze-
lakiem obyczaiem wedłuś ſit twoich
to wſzytko czyniła/co na twoy wrząd
należy/wedłuś roſkazania Pańskiego/
y ſłowa iego ſwiętego.

Naprzod / żebyś Małzonka twee-
go zupełnym ſercem miłowała/czci-
ła/ważyła/ſzanowała/y iemu podda-
na była iako Panu. Iako też ciało
głowie / Kościot pańu Kryſtuſowi
ieſt poddany.

Pamiętajſze też / iż cie Pan Bog
twoy dał Małzonkowi twojemu /
ku pomocy/ nie ku żwądzie / ku po-
cieſze/

cieſze / nie ku ſmurtowi / ku ochedo-
żnoſci / nie ku ſromoście / y zgubie ży-
wota iego.

Dla tego nie ſobie nigdy niemaſz
pozwalać/ani przywłaſzczać przeciw
ko małzonkowi twojemu/ale w mi-
łczeniu y w powolnoſci / káſkawie y
łagodnie / maſz ſie iemu oſiarować/
wiedząc iż ty w mocy ciała ſweo nie
maſz/ale Małzonek twoy/abyś była
ochodożeniem/pomocą y poćiecha ży-
wotowi y domowi iego. Tak bo-
wiem ieſt roſkazano od Pańa Bo-
ga y poſtanowiono/żeby żadna y chuć
każdey małzonki/ była ku Małzon-
kowi/żeby też Małzonek pańowal/
a nie ona.

Bedzieſz ſie tedy tego wyſtrzegać
z wielką pilnoſcią/ żebyś tey Bożej
oſtawy nie gwałciła. Abyś meżowi
ſwemu nie roſkazywała / y owſem
gdy cie będzie więcej małzonek wa-
żył / tym więcej ſie ty uniżać maſz/pá-
mietając na oſtawę Pańską/ y na o-
ne ſwiete niewiaſty Pátryarſhynie/iako
to na Sare/ktora meża ſwego Abra-
hama/Pánem ſwoim zwała/ y inſze.

¶ c

Bedzieſz

Bedzieś tedy pilnie pomagata mat-
żonkowi twemu / rzadzić a sprawo-
wać domu tego / we wszelkiej cicho-
ści y trzeźwości / Nie w pyrze / nie w
zbytku / ale tak / żeby wszystko było ku
chwale Bożej y ku waszej osoblavey
poćiesze. Znażte to miła siostró A.
iż to na cie należy / y chceszli to za po-
mocą Bożą czynić. Abyś z tym Mat-
żonkiem twym M. ktoremu tu slu-
bujesz po wszystek czas żyła y jedna-
ła się z nim / od niego nie oddalałaś.

Odpow. Znam y za Bożą po-
mocą to czynić os-
biecnie.

¶

Zatym sobie maia dąć
rece / y w przód małżonek
mowi.

A M. biore ciebie sobie A.
za iedyne a własne swo mnie
od Boga dane Matzonke
y pomocnice / A tobie także sie od-
dawam za twego własnego a pra-
wożiwego Matżonka y slubię cię

zachow-

zachować wiernie / we wszystkiej po-
winności Matżeńskiej / slubię cię
bie miłować / o tobie pracować / cie-
bie czasu szczęśliwego y nieszczęśliwe-
go nie opuszczając / do twej albo do
mojej śmierci. Czego niech mi będzie
pomocnikiem Pan Bóg / y świad-
kiem to zgromadzenie święte tego.

Matżonka potym ma
tak mówić.

A A. biore sobie ciebie M.
za swego iedyne / własne /
mnie od Boga dane Mat-
żonka / a tobie sie także odda-
wam za twoje własne y prawe mat-
żonke y pomocnice / y slubię cię
wiernie a poddana być we wszelkiej po-
winności matżeńskiej / slubię cię
miłować / w żywności dopomagając /
a w poczętowości zawiązać / a czasu
szczęśliwego y nieszczęśliwego do mej
albo do twej śmierci / nie opuszczając.
Niech mi tego będzie pomocnikiem
Pan Bóg wszechmogący / y świad-
kiem to s. zgromadzenie tego Amen

¶

¶

Żłaczenie Matzeństwa świetego.

N An Bog wśch megacy/
ktory was k temu towa-
rzyśwu powołał/ niech
ten was żłaczy y spoi w
iedno ciało/ a to zwiastka Ducha świe-
tego/ abyście już sboą w prawdzie
wey a wieczney miłości żyli/ a w boia-
źni Bożej ystawićnie trwali: Abyś-
cie sie stęrali przez wśytek żywot swoj
w wśhem matzeństwie one dzwina
taiemnice / posłubienia y ziednania
Kryśta Pána z Kościółem tego/ w
sobie okazać/ y wespołek sie też onym
w te iedność z Krystem spoionym
ciekyc.

Niechje was płodnymi weźmi a
pomnoży Pan Bog náš niebieski/ ku
chwale Boskiego imienia swego/ y ku
zbawieniu wśhemu/ y ku rozmnoże-
niu Kościoła swego/ A to dla
tegoś Pána Jezusa Kry-
śtaś/ Amen.



Glans

Nápomínanie o ważno- ści Matzeństwa świetego /

ktore nie moze być zlamane y rozer-
wane / iedno sama śmierć a cu-
dzokśiwem : Jako nápisano w
Mattheuska świetego
w Kapit. 19.

N Kżyšli do Pána Jezusa
Licemierney křśac go
y mowiac : Godzili sie
człowiekowi opuścić zo-
ne swo. lada dla iakiej przyczyyny :
Odpowiedziat im Pán Kryśtus y
rzekł : Jalisćie nie czytali / iż ten
ktory stworzył Náprzod Meśa y
Niewiaśte/ stworzył ie y rzekł : Dla
tego opuści człowiek oycę y matkę/
a przytaczy sie do żony swej / y beda
dwa w iednym ciełe/ a tak już nie sa
dwa/ ale iedno ciało. Co tedy Bog
żłaczył/ człowiek niechay nie rozła-
cia. Rzekli mu tedy/ Alchemuż Mo-
żesz kazać dawać list rozweđny a o-
puszczając żony : Odpowiedziat im Je-
sus / Dla zátwardziłości sere wa-
szych

Le in

bych

tych dazwolit wam opuścić żony
w iſe / ale o początku nie było tak.
Mówię wam / kto bykolwiek żonę ſwą
opuſcił / oprócz cudzoſtwa / a im
by poſt / ten w cudzoſtwie mieſka /
Także ten który opuſzcząc poymie /
też cudzoſty.

Do Matieństwa na po- minanie.

Tych ſłow Pana Kryſtu-
ſowych łatwo pobaczyć
możecie / iako ieſt mocne y
nie roſtągnione ſpoione
Matieństwa s. które / jedno śmiercią
ſamą a cudzoſtwem albo nieczyſto-
ścią bywa z gwałcono / A nie tylko to
maćcie z tych ſłow Pańskich obaczć
iako ieſt mocne y nie roſtągnione / ale
iako też ieſzcze ieſt zacne y doſtoyne /
co ſie z tych ſłow Pana naſzego Je-
zuſa Kryſtuſa iakoſnie poſkazuje.

Clap: od / 1b autoritate Condi-
toris. To ieſt / z ſirony zacnoſci ſame /
goſprawce y ſtanowce tego s. ſtanu /
co tak

co tak mówić do onych ſaryzeuſow
Pan Kryſtus wymodzi.

Kto re Bog zło cyt / człowiek
niechay nie rozłącza.

Rzecz bowiem każda / im ma za-
cnieyſzego uſtawce / tym też zacnieyſza
bywa dla czegoż też tym więcej ſiano-
wana y o wazana być ma. Bo w tym
ſamego Pana ſprawce y autora oney
rzeczy ſanuiemy y wazamy.

Powtore z tej Ewangeliey teraz
czytamy / ieſzcze ſie zacnoſć Matień-
ſtwa ſwiętego zaleca / a to / a reſta-
ſtate iudinis / to ieſt / od dawnoſci
tego ſwiętego ſtanu / co tu Pan wy-
raia mówić.

Jż od początku Aleſczy-
żne y niewiaſte ſtworzył.

Stworzył ie Pan ieſzcze w Raiu / w
niewinnoſci / w wielkiej ſwiarobli-
woſci / a tak człowiek potym ku z hań-
bieniu tego s. ſtanu / ieſt w prowadzo-
dzono / to iako rzecz nowa y podeyria-
ma ma być odrzućona / wedłuć wyro-
ku ſamego pana kryſtuſa mówiącego /
ż od początku nie było tak.

W c. iij

Porze-

Do trzecie/ Ta godność małżeń-
sta ięże sie y z tad pokazuje/ a to /
i modo coniunctionis, to iest z strony oby-
czajū złączenia/gdzie mowi.

W beda dwoie wiedzim ciele

Co za prawde w żadnym towarzy-
stwie nie pokazuje sie na swiecie/ tyl-
ko w Krystusie a w iego swietym ko-
ściele. O czym do 1 Kef. w Roz. 5.

Czwarte/ Skad sie też nie miniey do-
toynosc tego stanu swietego zdo-
bi/ ab excellentia coniugalis copula, to
iest z strony zacności samego Mał-
żeńskiego spoienia/gdzie mowi.

Dla tego opuści człowiek o- cā y matkę / a przyłączy sie do żony swej.

Rozumieyćieś tedy/ wy ktorzy ten
stan S. zaczynacie / iako te zwiastę
Małżeńskie śanować macie / y iako
is nad wszystkie inne towarzystwa
przekładać macie/ Goyz oto y rodzi-
ce swe y wszystkie inne przyiacioty dla
tego wedłuk wyroku samego Bo-
ga opuścić musiecie / przystawiając
do siebie. Lecz nie tak rodzice opu-

szajcie/

szajcie/abyście te z powinności swej
wyrzucali/ale abyście związek mał-
żeński nad ono z nimi towarzystwo
przekładali/nie dawaycieś tedy sobie
do rozerwania tego s. towarzystwa
przyczyny żadney. Niechay was nie
kusi śatan/hamuycie sie od wszystkich
przyczyn/nie wżęciwych mow/myśli/
bo za dozwoleniem tych/latawie nie-
wżęciwości y cudzołóstwa przycho-
dza/ Nie zbieraycie sie sobie wespót/
iedno iesliby na czas z spolnego ze-
zwolenia to bylo/a nie z nienawisci y
gniewu / albo z iakiego obrzydzenia
spolnego/ale tylko abyście mogli być
chutliwina ktorzy czas ku iednomysł-
ney modlitwie y postawi. A pamię-
taycie na to / iż żaden z was swego
ciała nie ma w swej mocy/ ale ieden
nad drugiego ciałem ma moc y
prawo.

Niechcie tedy spoi was w iedno
ciało/przez wszystkie żywot wasz/ Pan
Bog wszechmogacy / ku chwale
imienia swego/ a ku zbā-
wieniu waszemu/

AMEN.

Le o Modli-

Wodlwa za Wat- żonki.

Szechmogacy miłości
wy Boże Oycze nasz nie-
bieści/ktory nam złącze-
nie małżeńskie rozmia-
temi obyczajnymi y świadectwy słowa
twego świętego oświadczy / a
ganiś y potępiś cudzołóstwa y nie-
czystości. Ciebież nabożnie prosimy/
abyś te Matżonki przez nasze usługi-
wanie w imię twoje święte złączone/
Duchem twoim świętym rządzić y
sprawować raczył w tym ich towarzy-
stwie małżeńskim. Spoyż serca ich zo-
bopolską miłością / a onyż już w bło-
gosławieństwie zachoway / ktoreś ob-
ficie okazać raczył w Oycach naszych/
slugach y przyaciółach twoich / w A-
braámie / Izáku / y Jakobie.

Rozmnożcie Oycze najmiłości-
wszy / aby ony rzecia tego doznali /
że ty ich y pokolenia ich iestes Bo-
giem / Wzyskaj to z wielkiego miło-
siedzia twego / aby z siebie płód wy-
wiedli

wiedli / y on wychowali / y ćwiczyli
w bojaźni twojej / ku chwale imieniu
awemu / y ku ochečności Kościo-
ła twojego świętego : A to ilebys im
być rozumiał ku zbawieniu.

Obroćże ich te wszystkie wody sine-
ktow ktorem by ty ie na czas ćwiczyć
chciał / w zupełne siodkości / w wino
obciennie twych / aby moc poćiechy we
wszelkim kżyżu swym poczuli / a to
moca Ducha świętego / ktorym by sie
cieszyli y podpierali.

Wzycze im łaski twej / aby w tym
świętym od ciebie postanowionym
towarzystwie małżeńskim / podług
woley twej / bogoboynie / iednostaj-
nie / wespolekżyli y znami. Potym do-
wie iney chwały przysć mogli / przez
zasługę y dąrowanie Syna twego na-
miłsego / Páná naszego Jesusa
Krysta z toba na wieki błogo.
sławionego / Amen.

pożegnání.

An Bog miłościwy / nale-
ca pś / ktory tego między wami
małżeń-

małżeństwa przyczyna jest / Tęch
wam błogosławi w tym ważnym to-
warystwie / abyście się w swym na-
sieniu za tą / kę Bożą pomnożyć / y eno-
też w boiaźni ie^o światy wychować
mogli. A to ileby on znał być po-
trzebno ku chwale imienia swego / ku
waszemu zbawieniu / y koscioła swe-
go ochodożeniu y zbudowaniu / Kto-
ry z wami y nami niech be-

dzie na wieki /

Amen.

Nawiedza- niu chorych

NChorych albo niemocnych
ma być wielka pilność y
staranie / abowiem w nich
albo bywa więcej P. Ry-
sus albo bywa zaniedban : Goryż co
bywa iednemu z małutkich Pańskich
(lub dobrze lub źle) czynione / Panu to
bywa wyrządzano / Bo cec cierpie-

den

den cztonek / czyli to y drugie / dostaje
się tego y głowie : A tak na wielkim
baczeniu ludzie niemocni / albo iakim-
kolwiek rodzajem krzyża wtrapieni /
jesliż od kogo / tedy od slug wiernych
a prawdziwych słowa Bożego / mają
być miáni. Których to jest wrząd /
nie tylko iawnie lud Boży wzywać / ale
też ile z nich może być napominąć /
skosować / y zatrwożone pocieszać.
Tego iesliż kiedy / tedy nawiecy cza-
su choroby / albo iakiego nawiedze-
nia od Pana Boga jest pilna potrze-
ba. Bo iż ludzie nie wszytko zawżdy
y nie zaraz w Panu Bogu wpatruia /
przeto też o nim y jego sprawach dzi-
wnie sadza y rozumieja. Słysza iż
Pan Bog z przyrodzenia dobry / ł-
dawy y miłosierny / przeto gdy ko-
o cym nieśnaciwym dotyka / wnet
o takowych za nielutościwego po-
stan bywa / Dla czego potrzeba
rapionemu człowiekowi / pościechy
zwierzenia w onym wciśku iego :
Pan Bog nie jest takowy iako czo-
łek / Ktore gdy się na kogo gniewa /
y mu źle myli y źle czyni : ale Pan

Bog

Bóg nie tak / y owsem goy on tego
karze / wiele dobrego tym y przez to
człowiekowi życzę. Naprzoo życzę
mu tego / aby sie w złościach swych
obaczył / w nich nie zginał / ale sie ku
Pánu nawróciwszy żywotem żył /
Eze. 18. 33. á w liście do Hebr. roz.
12. tak Duch s. mówi / zapamiętali-
ście nápomínania / ktore wam iá-
ko synom mówi: Synu moy nie w-
zgardyj karania Páńskiego / ani w-
staway ná sercu gdy od niego bywasz
karan / ábowiem tego miłuje Pán
tego karze / á bié każdego syná kto-
rego przyjmie. Dla czego Dawid
s. widząc pożytek wielki karania
Páńskiego / tak mówi do Pána Bo-
ga swego / Psal. 119. Jest mi to ku
dobremu / iżes mnie vnízył Pánie / á-
bych sie wynízył vstaw twoich. Iż e-
remiaś też Prorok / máto cos nie w
te słowa opóztu náwiedzenia Pán-
skiego mówi: Skoroś mie nawró-
cił czyním káianie / pokarates mie
y wyćwiżím sie J. 31. á kto wiek
ci ludie przed káim Pánska vciéka
iz / bo to zmiłosci zbytniey samych
siebie

siebie czynis / lecz tym nie pomátu du-
hy siwey skody / Lepiey to rozumiat
Dawid przeto też tak Psal. 26. ná-
pisil / doświadczajmie Pánie / y po-
kušay / wywiedz sie w nieczności mo-
ich y teca moiego / Tenże Psal. 118.
Karioc karal mnie Pán / ale mnie ná-
smierć nie zdał / bo tym ktorzy mi-
li Boga / wśytkie rzeczy (też nie mi-
le y nieśczęśliwe Job 2.) społu do-
pomagaia ku dobremu / to iest / tym
ktorzy sa wedlut náznaczenia iego
wzewáni / Rom. 8. A wzewáni sa ná-
to / aby przykładem Pána Krystusa
ná čiele cierpieli / 1. Pet. 2. Aby też
znim pospótu krolowali / Timot. 2.
Te y inſe mieysca Mniſter skodzą
niemocnemu / krzyż y vtrapienie ma
przywodzić. A przekłádając chore-
mu miłosć Bożą w káaniu / ma też
y sprawiedliwosć iego przywodzić /
z ktorey on karze złość w niepokutu-
jących á wola iego znájących / ábo-
wim ty nie iestes Bóg (piſe Da-
wid w psal. 5.) ktorybys sie kochał
w nieprawosći / á złośnik nie mi-
każ toba. A gdy obaczy chorego dla
grzechow

grzechow na sumnieniu przestro-
nego y zátrowzonego / niech go na-
pomina / aby sie tego co go w sum-
nieniu gryzie / iáko posláncowi Bože-
mu zwierzył / aby zátym náuke / po-
cieche / y sumnienia słowem Božym
rozwiązanie odniósł y w sobie uczuł /
przekládájac mu to / że mu w onym
boiu niemocy / nawiecey wiáry w
Duchu a cierpliwosci ná cieie po-
trzeba. Wiáry / iáko sam Pan Kry-
stus napomina / Matth. 9. Wierz
álbo bądź dobrego serca synu / odpu-
szczonec sa grzechy twoie: Ktore grze-
chy sąc przyczyna wšego nieszczęścia
ktore zwykło przychodzić ná ludzi /
a grzechow odpuszczenia / nie może
żaden otrzymać y dostać / iedno z
wiáry a miłosierdia Božego / przez
zasługe śmierci Jezusa Krystusa Pá-
na nášego / y inžie miejsca z pišma
s. wiáre w cétowiecže ztwierdza-
ce o miłosierdiu Božym / będzie v-
miat bižni pasterz / iáko mądry ślá-
fars nádcielácka Páńska / wedlut
ciáslu y potrzeby przywieść zwłáscžá
Jai. 41. 45. Jere. 13. Ezech. 13. 33.

Mat.

Mat. 9. 11. y 12. Joan. 3. Roma. 8.
Colos. 1. Te. 5. 1. Tim. 1. y 2. y inže
cym podobnie. Cierpliwosci zas
choru potrzebá / aby przeciwo
Pánu nie semrat / 1. Corint. 13. ale
rážej / a y zá wšytko Pána bto-
go sláwiť / Job 1. v. 21. aby do kor-
cá w onym trzyszu y w trapieniu stá-
cznie y skromnie trwał / a pod mo-
cna reka / ola wywyżšenia w oney
nedzy Jakobi 4. żeby sie vpekárzał /
ciešac sie nie pomátu tym / iž nie z
pryggody ani tráfunku / y bez woley
Božey ná żadnego z wiernych nie
przychodzi. Pan bowiem vmartwia
y ošywia / w wodzi do grobu y wy-
wodzi / 1. Sam. 2. Deut. 32. Job
13. Sap. 16. Obiecal z takim kaž-
dym być w trapieniu iego / Psal. 91.
y obiecal go wyrwać / z každého vci-
sku iego / y przedłužyc žywota iego /
y dáć mu ogladać zbawienie swoie.
Timze. a wliście Apostola Jakuba
s. Roz. 5. Táž obietnica Páńska iest
wyrážona / gdje mowi / a modli-
ewa wiáry zachowa niemocnego /
(nie oley smrodliwy ktory v Anry-

S f

Kryšá

Krysta każdego nasmarowanego od
dotu pedzi) y podniesie go Pan/á ie-
sliby sie grzechow dopuścić/beda mu
oopuszczone. Niech też choremu be-
dzie y ono przypominano/że sie Pan
nie wiecznie gniewa/ ani wiecznie
grozi/ Psal. 103. y nieco więcej z te-
go Psalmu/ Item y ono/ iż Bóg
jest wierni/ Etery nie dopuści nas
kusić nad to co możemy/ 1. Cor. 10.
Item/ iako w nas obfituje vtrapien-
ia Krystusowe/ tak przez Krystu-
sa obfituje/ y pociecha nasza/ a nie tyl-
ko słowy ludzie chorzy y vtrapieni
ciechem być mają/ ale iesliż są vbo-
dzy/ mają być/ od Kościoła (bo na to
jest nadanie iesliż gdzie jest) w niedo-
stanku ich ratowani. A iesliż Mini-
ster bacz y chory bliski jest śmierci/
niechay sie stara/ aby mu miłosc
albo zadza swiata mogł słowem mi-
łego Boga obydzić/ aby z ta wynysc
a znad do onych roskoszy niebieskich
przeprowadzić sie nie żałował/ aby so-
bie umrzeć/ a umrzeć w Panu/ za zysk
położył/ Krystusa mając żywo-
tem/ Phil. 1. y aby sie śmierci nie-
strachał

strachał mówiąc co Apostol 1 Joan.
3. mówi/ my wiemy iż przeniesieni
jestśmy z sierci do żywota/ Etery
śmierć niech oczyma wiary vpatru-
je pod nogami zwyciężce Pana Kry-
stusa/ iako oto otym przez Ozeasza
tenże Pan świadczy Osee. Rozdz. 13.
A niechay Bogu dzięknie Etery nam
dał zwycięstwo (nad naszymi nie-
przyjaciółmi) przez Pana naszego
Jezusa Krystusa/ Duchu Bogu od-
dawając/ z Szebanem go S. w re-
ce Panu Krystusowi porucząc/ y
Symeonowe piosłke Luc. 2. z we-
selem na sercu spiewając. Tak wier-
ny każdy Minister albo iako go Duch
ś. nalepię nauczyć może/ ma y po-
winien jest dla powąhomosci prze-
du swego w niemocy y w kł-
żdym vciśku stwier-
dzać y napominac
chorego.

Po nąpominaniu ze słowa
Bózego wziętym / które
ma baczny Minister według osoby nie
mścnego czynić / ma go iawnie pytać
co z osobna o wszystkich artykułach
wiary Krześcijańskiej / też o Świa-
tościach Pańskich rozumie / y co z
tąd za pociechę na sumnieniu czuje /
tamtę na potwierdzenie wiary tego y o
podniesienie / iesliż jest wola miłego
Boga z oney niemocy tego / ma
się modlić ze wszystkimi oko-
ło stojącymi.



Modlitwa przy Chorym.

Wszchemogący wszechny a namis-
tościwszy Bóże / który rozmaia-
tością kaimi niedznego człowieka ku
tobie nawracaś / zycząc mu tego a-
by się przez to ku tobie nawrócił a z
tobą żył Jakos y tego brata nasze-
go D. nawiedzić raczył / abys y o-
nego y nas w nim od złości nąpoma-
niał. Prosiemy niedzni grzeszni / któ-

tes teysze godziny przeciwny we-
stut pazyrodzenia naszego także o-
czekiwamy / iżbys z tym to ługa
twoim według srogosci sprawiedli-
wości twoiey / iako zasłużył / nie ob-
chodził / dla Jezusa Krysta Pana
naszego / który za tego chorego / y
żanawszystkich na krzyżu sroga wine
tobie Oycu swojemu zapłacił / ale
mu iako Krwio Syna twego o ku-
piennemu / racz łaski / mocy y stato-
ści wynisnąć wyczyć / iżby te twoie O-
cowskie kaim y nawiedzenie mile przy-
mował y skromnie wycierpiał / racz
go ratować / we wszystkich przeciwno-
ściach tego / wiara mocho przeciw-
ko wszystkim trwogom sumnienia / y
pokusom szataniskim / racz w nim o
Bóże wszechmogący Duchem swoim
świetym zmańiać / ktoraby mu mo-
gła być pewna zbroia / ktoraby be-
spiecznie przez śmierć do żywota się
przeprowadził / ktorago dosięgłszy / zawi-
słby a nawiekiby żywał. Ktores-
go tobie Ojczyźnie niebieskiej / w nadoście
przyczyny Syna twego miłego / w
twoje Boskie opiece poruczamy. Bo-

iż jest choroba złożony / ty go rącz
Panie / lekarzu napewniesz. pzdoro-
wie / iż młodym jest / rącz go posilić /
leży oto na łóżku ty go rącz na no-
gi podnieść / y zdrowym postawić /
zna swoje nieczystość / rącz go sam
od wszelakiej zmaży omyć / jest grze-
chami wielkimi z raniiony / rącz go o-
lezyć / jest boiaźliwy y strwożony /
rącz mu serca dobrego dodać / a iż
wszystko co mu napożyteczniejszego
y nazdrowszego jest / najlepiej ty
sam wieś. Przetoż wszystko to we-
dług wolej s. twoiej rącz nad nim
wykonać / zwołasz aby było z jego
błagym zbawieniem / a chwały two-
iej świętej y rozmnożeniem / aby z te-
go łóżka powstałszy / zaraz też od
grzechów / ktorými Kląstiat twoy
S. często obrażał / za podzwignie-
niem twym powstał / za to tobie
wdzięczną część y chwałę zawnie y po-
wszystkie dni żywota y z nami też na-
dzynymi wyrządzał. To wszystko nam
y temu choremu człowiekowi iako
stworzeniu twojemu / rącz dać dla
Jezu Krysta Syna twego Pana na-
szego /

tego / ktory sam tylko nas wszystkich
jest odkupiciel y prawdziwy krewo-
ści naszych w spomożyciel. Który
na wielką pociechę y na przykład
wszystkim grzesznym / która podle sie-
bie na krzyżu wiszącego z sobą do Ra-
ju przysłał / y obywatelom królestwa
swego wezwał od tego też nas Wy-
cenaś z tym to Synem twoim nie
rącz oddalać dla tegoż Syna swego /
dla któregoś też nas za syny swe
raczył przysłać / o co cie po-
kornie prosimy / y
w tym nicnie
wzagniemy /
Amen.



NAVKA

y Dwierdzenie
o tym.

Z czym sie ma
pokazać y popisac przed
Majestatem Bozym czo-
wiek Krześciański/nie mo-
ca złożony aby nie był
zawstydzony.

Zebrana z pisma swietego.
przez.

Stanisława Sudrowiusa/ Ministra
Zboru wileńskiego.

Drukowano w Wilnie y Ja-
kuba Markowicza/ Roku
Pąńskiego/ 1600.

AKVAN
Do Krześcijańskiego
człowieka.

Joán w 5.

Pilnie się dowiadujcie pism/
bo się wam zda / że wy w
nich żywot wieczny macie /
a oni są które świadectwo
dawali o mnie.

Do Żydów 2.

Miejsca Pisma Świętego
o Krystusie Panie z pilnoś-
cią a tym obficie uważać
mamy / byśmy śnać kiedy od
prawdziwego wyrozumie-
nia nie obłądźli.

Nauka y wtwierdzenie
o tym.

Z czym się ma pokazać y po-
pisać przed Młiejstatem Bożym czo-
wiek Krześcijański / niemoga
złożony / aby nie był za-
wstyżony.

Jżeli to jest w wważeniu
o ludzi dobrych y bacznych / a
by niżli do sadu pozwani be-
dad / przyda / wiedzieli y mieli rzecz pe-
wną / z ktorą się zawstydać nie mogł
przed sadem sędziego / daleko więcej
w rzeczy zbawiennej y dusznej / co być
ma w wważaniu / z czymby się człowiek
Krześcijański pokazać y popisać mógł
przed Młiejstatem Bożym / a wważy-
wszy to o siebie / dobrze / bacznie / y ro-
zadnie / nienaydzie nic a zgola nic /
z czymby się miał przed Młiejstatem
Bożym popisać : bo mówi słowo Bo-
że : Zmysł y rozmyślanie serca czo-
wieczego pretkiesza ku złemu od mło-
doci swoicy. Nad to Duch święty
mowi : Poyrzaj Bog z nieba / aby

Gg 11

obaczyl

obaczył / i tak jest któryby co dobrego
czynił / y nie znalazł żadnego aż y do ie-
dnego. A Łukasz Prorok święty
świadczy. Wszytkie nasze sprawie-
dlawości także są przed miłym Bo-
giem / nie pozorne y nieczemne / iako
biata białey głowy niemoc przyrodzo-
na cierpiacey. Job też święty ma-
mowi: Jeslibym sie chciał usprawie-
dliwić / moie wsta własne te mnie pote-
pią. Aż ci by o tym wiele pisać na-
plac przytoczyć mogł / ale dosyć duszy
wierney na tym co mówi Pan y zbaw-
iciel nasz / Pan nasz y Bog nasz.
Gdy uczynicie wszytko co wam uczy-
nić rozkazano / mówcieś tak / cośmy
byli powinni wszytkochmy uczynili /
wszakże iednak studi y nie pożyteczni ie-
stemy. Łukasz Ewangelista święty
świadczy Cap. 17. Z tych tedy mieysc
y zwiela innych / iawnie a dostatecz-
nie sie to okazuje / że my sami z siebie
nie mamy nic / z czymbyśmy sie mieli
pokazać przed maiestatem Bożym /
choćiaż potrzeba abyśmy dobrzy / cno-
tliwi / sprawiedliwi / bogoboyni / trze-
źwi wstawić nie byli / iednak w tym
nie ufali / gdyż to nas wszytko przed

Maie-

Maiestatem Bożym zalecić / tu naszej
doskonałości nie może.

Coż tedy czynić mamy y gdzie wciec
chcemy / nieżja tedy iedno do onego
naybezpieczniejszego portu / na którym
stoiąc wszyscy sie nie osukaia / wele-
onych słow pánstkich Pána y zbawi-
ciela naszego / który do nas mówi:
mnie ufaycie iamci zwyciężył świat.

Coż to tedy jest takiego pewnego?
A co takśa a miłosierdzie Pána Bo-
ga naszego / y załug nadrozney ofiary
trwawey Syna iego miłego / Pána y
zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.
O ktorej załudze iego tak słowo mi-
łego Boga świadczy (ktoremu wiary
nie dawшы / iest nic nie wierzyć) Ji te-
mu Jezusowi Chrystusowi wydawa-
ia świadectwo / wszyscy Prorocy / iż
wszyscy odpuszczenie grzechow mają
wziąć który w imie iego s. wierza.
Bowiem niemamś innego miána pod-
niebem przez ktorebychmy zbawieni
być mogli / ná to imie Jezus. Wszyt-
kich tedy złości y grzechy włożył Pan
Bog na Syna swego miłego: Dzie. 4.
y Io. Eia. 53. Bo był zraniony dla

Gg iij grze-

grzechow naszych/byt startj dla niepra-
wosci naszych. A iego ranami sinia-
nymi/stalichmy sie vleczonymi. Tenze
Prorok Izaiasz swiadczy: Toz tez y
Daniel s. w Ro. 6. swiadczy mowiac:
Gdy bedzie Krystus zabít / tedy wsta-
nie Oslara. Toz tez y sam Syn Bozy
o sobie swiadczy: Jam dusze swa za
was potozyl / Zaprawde zaprawde po-
wiadam wam/wshelki ktorj wierzy w
mnie/ma żywot wieczny/y nie przyjdzie
w potepienie ale od śmierci przycho-
dzi do żywota wiecznego. Takze v
Jana s. w 10. mowi: Jam dusze
swa za was potozyl / y nie wydrze iey
nikt; rak mych/y ktoby niechcial być
oskutany / y zabladzić niechcial / y
śmierci wieczna nie zgina / niech slu-
cha Pana do siebie mowiacego.
Jam droga mnie sluchay / mnie sie
trzymay / iam prawda (nie zawode
cie) y żywot / zaden nie przyjdzie do O-
cy iedno przez mie/y tak w tym kazdy
wierni postepuie/niech bedzie pewien
ze iui zadnego potepienia nie ma. Bo
mowi Apostol Pawel s. do Ry. 8. ze
iuz zadnego potepienia niemaš tym/

ktos

ktorzy sa wszecpieni w Pana Jezusa
Krystusa. A w tym wshytlich wier-
nych utwierdzajac: tenze Apostol
Pawel s. mowi/Wshytke rade Boza
oznacymitem wam. w dzieiach Apo-
stolskich w Rozdziale 20.

Tozci nam y pisma Apostolskie
swiadcza/abyśmy w tym nie nie wat-
pili. A osobliwie do Hebreow list w
Rozdziale 10. Jedna oslara przez o-
slarowanie Pana Jezusa Krystusa
na wieki poswieceni iestesmy. Godzie z
wielka pilnoscia y wvazeniem te slo-
wa od wiernych Panstkich maia być v
wazane y rozbierane / iak o Duch swie-
ty madrze / dobrze / y gruntownie ob-
warowal / tak mowiac: Jedyna / y
raz / y nawieki / oslara iestechny po-
swieci / aby pewnosć y doskonatosć
wcale zostala / chwalebney a wieczney
trwajacey oslary / skutek Pana nasze-
go y Boga naszego / Zbawiciela Jezu-
sa Krystusa Mesyasa prawdziwego.
Ciego iefezje y Piotr s. doklada / 1. Pet.
1. gdy tak mowi. Oskupieni iestemj z
proznego podania Oycow naszych / nie
srebremit nie zlotem / ani żadna rzecz

Gg iij

Kszeniu

skazaniu poddana / ale nadrojsza
krwi iako niepokalanego Baranka
Jezusa Chrystusa. To tez y Jan s. mo-
wi: 1. Joan. 1. Krew Pana naszego Je-
zusa Chrystusa oczyszcza nas od kazde-
go grzechu / nie mowi od iednego grze-
chu pierworodne / ale mowi od kazde-
go aby stad kazdy byl z wszelakiej waz-
pliwosci wyiet. Chrystus umitowal
nas y omyl nas od grzechow naszych /
we krwi swojej. Obia. 1. X dla tego
y Pawel swiety mowi w listie swym
do Koloss. 1. Ze w Chrystusie Panu
mamy odkupienie / y grzechow na-
szych odpuszczenie. to tedy slysac y
wiedzac / y temu mocno wierzac / zna-
omie czlowiek w chorobie ciezkiej / be-
dac polozony / bedzie wleczony y wpe-
wniony o lasce Bozey y o swoim zba-
wieniu / y owsem o wpewnieniu od-
puszczenia grzechow swych / y o du-
szym zbawieniu / y o dziedzictwie w
krolestwie niebieskim / ku temu ieszcze
potrzeba sie w tym takiemu kazdemu
czlowiekowi wiscic Panu Bogu / aby
sobie na pamiec przywiodl wszytkiego
zycia swego na tym swiecie / przypo-
minajac sobie wszytkie przestepstwa
swoie

swoie / w czym iedno kiedy Pana Bo-
ga obrazal / aby sie za to dawal winien
Panu Bogu / iatuiac za to serdecznie /
ze Pana Boga obrazal wrozmaitych
swych wystepkach / bo tu iest czas po-
kitchmy zwi pokaitaniu. Jako Pan y
zbawiciel nasz nas w tym napomina.
Jednay sie z twym aduersarzem pokis
test w drodze.
Takze y Apostol s. do Hebreow w 3.
naz napomina. Poki bywarzeczono
dzisia / niezatwardzajcie serc waszych.
Ab y wamnie rzeczono dzisia / pokitzy-
wiemy / bo ten co wezora umarl / nie
sluzi mu to / dzisia / a ten co dzisia
umarl / takze mu to juz nie sluzi slowo
dzisia. Takze y pobożny stary maz s.
Cypryan pise / ze tu ma czlowiek abo
zywot pozyskac abo utracic. Takze y
drugi maz pobożny Augustyn swiad-
czy. Naprzod wiara katolicka / wierzy
byc zywot wieczny y krolestwo niebie-
skie: powtore wierzy byc pieklo / g dzie
wielki Apostata / abo odstepca od
Pana Jezusa / bedzie zażywał mak pie-
kielnych. A orzedim nietylko nie
wiemy / ani w pisaniu s. znaydaiemy /

Gg v tu tedy

tu tedy człowiek od Pana cieśka cho-
roba złożony/ma żałować za swe grze-
chy/ktoremi Pana Boga gniewał/nie
po śmierci/dla czego y Paweł s.mowi
Gal.6. Działaj/poki mamy czas czyn-
my dobrze przeciwko wszystkim/a nay-
wiecey przeciwko domownikom wi-
ary. Na ten czas to sobie rozmyślając
człowiek złożony choroba od P.Boga/
jesli komu w czym krzywdę czynił/
niechaj nagrode czyni/iako on Zachę-
mowił: ieslim kogo w czym osukał/
zworąko to chce nagrodzić. A tak ża-
łując za grzechy swe ktoremi P. Bo-
ga obrażał/niech sie cieśy y stwierdza-
onymi słowy Duchá s. Łze.3.y 13. J-
ktorego bykto wiek dnia grzesny czo-
wiek wpańmiewał sie w złość swey y ża-
łował za nie / mowi Pan Bog/ tegoż
dnia temu grzechow pamietać nie be-
de. Także też y przez Dawida s. Psal.
50. mowi duch s. Serca skruszo-
nego y onizonego nie wzgardzi Pan
Bog. A te wszystkie pociechy y wpe-
wnienia słowa miłego Boga/nie dla
tego sie przyczytaia/aby człowiek grze-
sny miał sobie od włócząc y odkładac

na dalszy

na dalszy czas pokute swięta/pomniac
na to/że dobra jest rzecz meżowi/ g dy-
sie zwyczaj z mlodości chodzić pod i-
mem Pańskim/ina to pamietać co
swiętli ludzie pobożni mawiać. Prze-
ciety to człowiek ktory światek mło-
dości swey dyabłu ofiaruje/ a drożdze
starości swey chce ofiarować Panu
Bogu Luk.1. Bo po wszystkie dni ży-
wota naszego mamy służyć Panu Bo-
gu naszemu w światobliwości y spra-
wiedliwości / po wszystkie dni żywota
naszego. Jednakże iesli b człowiek był
znagła złożony choroba / a choroba
śmiertelna/ma sobie na pamięć te po-
ciechy/że słowa miłego Boga przywo-
dzić/y tym sie z twierdząc/po wszystkie
dni żywota swego/y tymi sie cieszyć /
zupełna nadzieie w samym miłosier-
dziu Pana Boga/ y iedyney nadro-
żey y doskonałey ofierze krwiawey Pa-
na naszego Jezusa Chrystusa/ktory du-
ch swa za nas położył/y nie wydrze tej
duśe niikt/za ktora on swa duśe poło-
żył. A to co ono mowi Jan s.w Obia-
14. Błogosławieni umarli/ktorzy w
Chrystusie umierają / od tego czasu

od po

od pażylni od prac swych/ a sprawy
ich naśladowa ich/ Ktoż taka wiara y
nadsieja schodzi z tego świata/ prze-
chodzi zaraz od śmierci do żywota o-
nego wiecznego/ nam iuż. w Królestwie
niebieskim nagotowanego/ do ktore-
go nas Panie Boże racz doprowa-
dzić/ przez nadrożża śmierci Krwawo
Pana naszego Jezusa Chrystusa kro-
remu z toż Oycu niebieskiemu w ied-
ności Duchu świętego / niechay
będzie wieczna część y chwa-
ła na wieki wieków /

Amē.

Modlitwa z dzieł czynieniem
Panu Bogu / w ktorey sie zamysłano
wszystkie potrzeby/ tak duszne iako
to y doczesne.

Panie Boże wszechmo-
gący/ miłosierny a dobrotli-
wy Ojciec nasz niebieski / dzie-
lujemy/ tobie sercem skruszonym y po-
niżonym/ przez iedynego Syna twoiego
go/ Pana y zbawiciela naszego Jesu-
sa Chrystusa/ za wielkie nieogarnione
dary y

dary y dobrodziejstwa twoie żeś nas
na wyobrażenie y podobienstwo swoje
stworzył/ y ten utracony obraz swój/ w
Synu swoim miłym przywrócił/ przez
ktoregoś nas też z wieczney śmierci y
potępienia/ śmiercią iego drogą wy-
bawil/ y oczyszczenie nasze Krwią iego
drogą Duchem swoim świętym w
nas zapieczętował/ y tych czasów osta-
tecznych nadrożżym skarbem słow
twoego świętego obdarował/ do ie-
go sułbania w pokoju nas zgroma-
dził Chwalemy przodkiem chwaleb-
ne imię twoie/ za obronę y opatrność
twoie Oycowską/ ktorey ustawicznie
z twej świętej dobrotliwości nad so-
bą doznawamy / tej nocy przesłanej / y
iuz dnia dzisiajszego doznaliśmy/ pro-
simy ciebie pokornie iako Boga y Oj-
ca miłosierniejszego/ abyś do kon-
ca nad nami te łaski swoje Oycowskie
pokazywać raczył/ łaski naszych roz-
licznych przepomniat Duchem swoim
świętym odrodził/ abyśmy od tego w-
świata ławosci y sprawiedliwosci
żyli/ przed tobą y wszystkimi ludźmi/ ku
chwale twojej świętej/ słowo twoie
święte racz w korzenie w serca nasze
Duchem twoim świętym ob nieprzy-

iać i oł naszych dusznych y cieleśnych
racz nas zawszdy bronić/ potrzebami
ciała nasze mu należącemu/ ile znas być
z chwale święta twoja / y z naszym
zbawieniem nas opatrował/ kosiota
swego na tym y na wszelkim miejscu
beda cego/ zawszdy być racz obrońca y
pomnożeniem. Krola Pana naszego/
z radami jego/ y przetożonych każdego
miejscu/ y tego miasta/ racz być stro-
żem w ich powołaniu: Nie zapomi-
najze też oże dobrotliwy/ bráciey y
siostr naszych/ tu blisko y daleko beda-
cych/ a o ciebie rozmáćie náwiedzo-
nych/ racz być chorem lekarzem/ sine-
tnych pociecha/ wtrapiionych ratun-
kiem/ wdow y sierot opiekunem/ po-
drożnych obrońca/ brzeniennym da-
wając z błogosławieństwem swoim
rozwiązanie. Nie płodnym potom-
stwá z chwale s. twoja szczęśliwe docze-
kanie: położnikom zdrowie lepsze:
Wieżnikom krześcijańskim/ z niewoley
nieprzyacielskiej wybawienie: Dobro-
dzieciom y Piastynom Zboru twego/
racz pokázować łaskę swoie tu w tym
żywoćie/ aby w dobroczynności/ state-
czności/ gorliwości/ przy prawdzie s.

nie vsta-

nie vstawali/ a potym oney Korony ży-
wota wiecznego/ pobożnie z wiary ży-
wiącym nagotowáney/ dostąpili/ co
wszytko racz uczynić y nam dać/ z łá-
ski y zmiłosiedzia swego dla iedynego
Syna twoiego/ Pana naszego Jezusa
Krystusa. Ktory z toba y z Duchem
s. żywie y krolue na wieki wiekom/ A.

Druga Modlitwa.

Panie Boże wszechmo-
gacy/ dawco niebieskich ma-
grości/ Oyczem iłosierdzia /
ktorys był rostkając raczył/ aby siedm
dziesiąt stárcow ludu twego od
Mojżesza zwoláni y obráni byli do
świątego przybytku przymierza two-
iego/ ktorym y náiednym miejscu be-
dacy raczyłeś obecnym być/ y iedne-
go á zgodliwego ducha raczyłeś im
był dać/ Także też y Apostołom/ á v-
czniom namiłsego Syna twego/ w ie-
dnym miejscu zgromádzonym. Tenże
Duch twoy prawdy iest jeśłany / my-
śli ich oświecone/ serca tak báżzo za-
palone / że niewymowná miłosćia
twoja bedąc obdarzeni / ono święte
poselswo twoie / po wszytkim świecie
prawde

prawde twoie sławisz / wielką ofno-
sć sprawowali / Różnie też y nam w
imie Syna twiego / tu oto dziś zgro-
madzonym / miłościwie w niegodno-
ściach naszych do pomocy / a w posrzo-
dek nas Ducha twego świętego rącz-
kęś / umysły nasze z ofności swoie-
goś oświecać / w prawdzie swojej
wyuczać / mądrością rzedzić / y to w
nas sprawić / żebyśmy zgodliwie pra-
wdę / z prawym czynnością zbawien-
nym przykładem rzęd nasz (aczkolwiek
niegodny) przystojnie wykonali /
chwale twoie rozmnazali / a pokoy
świętego Łasności twego y w sobie y
w innych abyśmy zmacniali. Zeby-
śmy potym że wszystkimi wiernymi
twoimi pilności y strażi naszej zwie-
rzoney / iedno zawnždy byli / Ciebieś
śkich onych przybytkow w wiekuiśtey
chwalę twoiey dosiępić z łaski twoiey
abyśmy mogli. Przez Pána naszego
Jezusa Chrystusa namilśzego Syna
twego / z toba w iedności Ducha
świętego zawnždy błogo-
sławionego /
Amen.

Wykład krotki
Dzieki
gá Przykazania Boże-
go: Wyznania Wiary
y Pacierza.

Dla
Gospodarzow / Czela-
dki y Dziełek ludzi Krze-
ścińskich.



Spisane y wydane
Roku od narodzenia Syna Bożego.

1600.

✱ ✱ ✱

Każdy człowiek Krze-
ściński iż powinien te cztery
rzeczy umieć.

1. Przykazanie Boże.
2. Potym wyznanie wiary.
3. Modlitwe Páńską.
4. O Świętościach.

Ktora ostatnia / bez pierwszych / z
pożytkiem podawana być nie może:
Przeto za rzecz słuszną y pożyteczną
rozumieliśmy przydać do Katechi-
smu: Wykład krotki tych trzech rze-
czy / wprzód pomienionych / a to dla
lepszego zrozumienia / przygotowa-
nia / y wietszego nabożeństwa przy
żywaniu Sakramentow Páńskich.

I Przystępując tedy do objaśnienia
pierwszey rzeczy / to iest / Przykazania
Bożego / także y wtorey / wyznania
Wiary. Aby każdy rozumiał / iż iest
rzeczami wielce potrzebną każdemu do
Sakramentu idącemu / ono umieć /
rozumieć / y rozmyślać / Pytanie ta-
kowe czyniemy.

A **u** **Pytá**

Pytanie.

Jako maia ludzie do Sakramentu Wieczery Pańskiej przystępować?

Odpowiedź.

Tego naucza Paweł s. wyraźnie gdy mowi: Niechay samego siebie doświadczy człowiek / a tak i chleba tego ie y z kielichá pić. 1. Cor. II. ver. 23.

Pytanie.

Coż to jest: A w czym siebie doświadczyc ma człowiek każdy ktory do Sakramentu chce iść?

Odpowiedź.

Doświadczyc samego siebie / iest z pilnością roiszać sie w tych trzech rzeczach / bez których żaden godnie Sakramentu pożywać nie może / to iest.

I Pierwsza / w Wierze prawdziwej ku Bogu.

I Druga / w Miłości nieobludney bliźniego.

I Trzecia / w Pokucie żywota y obyciaiw swoich / żałując za przeszłe grzechy.

Pytanie

Pytanie.

Co to iest doświadczyc siebie w Wierze?

Odpowiedź.

Doświadczyc sie w tym co rozumiemy o Bogu / o Synu Bożym / śmierci iego y wstawię tego Sakramentu swietego / y o innych Artykułach Wiary.

I Tu trzeba siebie doświadczyc / ieśliżeto sercem wierzymy co wierzyć mamy / y wsty wyznawamy albo nie? A osobliwie w Wierze doświadczyc siebie / ieśli wierzyś y przedstawiaś na tej obietnicy Bożej pewney y prawdziwey / to iest / że tobie z wiary potutuisz cemu / wstykie grzechy twoie / dla samey śmierci Kryśusa Pána y meki iego są odpuszczone y te ktore ieśże w tobie zostawiaś niedostatki / dla teyże meki y posłuszeństwa Syna Bożego są zakryte / y sprawiedliwość Kryśusowa doskonała / za twoie własne tobie przyczytana bywa. Czego dowod iasny są słowa Pawła S. 2. do Korynt. 5. v. 21. Tego (pry) ktory nie vznał grzechu / uczynił grzechem

2. ii

chem

chem za nas / abyśmy się my zstali sprawni
wiedliwości Bożej w nim.

Do tego tedy doświadczenia potrzebą
wszystkie swoje ufność położyć
w samym i edynym zbawicielu Jezusie
Kryście / a nie w kim innym.

Do czego potrzeba Credo / albo wyznanie
Wiary dobrze rozumieć / y o Sakramentach
co rozumieć mają dobrze wyuczonemu być.

Pytanie.

Co to jest doświadczyć się w Miłości
bliźniego?

Odpowiedź.

Jest rozstrząsać się / i esliże miłujesz
prawdziwie tych wszystkich / którzy do
tego stołu y tychże pokarmów duchownych
żywienia przystępują / aż też y nieprzyjaciół
nasze. Tego uczy Paweł S. w pierwszym liście do
Koryntow w 10. rozdz. v. 17. Dla koro-
ny przyczyny ono w pierwszym Roz-
strząsaniu / blisko czasów Apostolskich zwy-
czaj był / że sobie S. pocatowania oddawali
y przez to oświadczały sobie miłość ku
sobie. Przeto tedy pierwej wszystkie kżywydy /
obrażenia /

nieprzy-

mi przyjaźni y niechęci uspokoić między
sobą mamy / a to z serca szczerzego /
żebyśmy tak godnie ku zbawieniu naszymu
przyimowali: Niebys iako Judasz /
żebyś z tym do tajemnic Bożych sięgał /
ktoremu potajemnie na sercu nie
dobrego nie życzył.

Pytanie.

Co to jest doświadczyć się w Pokucie
żywota?

Odpowiedź.

Jest prawdziwie y szczerze żywot
swoy y obyczaje rozbiierać / z serca za-
żłości żałować / żeśmy P. Bogu iemi
obrazili / y napotym już te wola y v-
mysł mieć / światobliwie / pobożnie
y trzeźwie żyć / y to obiecować Panu
Bogu swemu. Abowiem kto nie kazi
się za przeszłe grzechy do stołu Syna
Bożego przystępuje / y niema wo-
li polepszyć się / lepiej dać pokoy / bo-
wiem tak śad sobie ie y piie. Przeto
każdy sam w sumnienie swoje w gla-
dząc / niech się porachunie y rozmyśla /
ktorem grzechom nawiecey podległ /
y one niechay w sobie tłumi y potę-
pia. A na to mieysce cnot Krześci-

A iij

anskich

anſkich naśladowie / y w nich ſie cwi-
cząc wſtochanie ſwoie ma / a to nie ob-
łudnie / ani na czas iaki mały / dzień
albo tydzień / ale z ſercą prawdziwe-
go / y z takim przedſiewzięciem / aż do
śmierci w tym ſie pomnażać. Do kto-
rego doſwiadczenia w tej rzeczy po-
trzeba umieć y rozumieć Dzięściecio-
ro Boże przykazanie / y rozmyſlać /
ktorego ſie ſiał winien albo nie.

Pytanie.

Powiedzże mi iako ſamych ſiebie
mamy doſwiadcząć w pokucie żywota
ta y obyczajów ſwoich / Także y w
miłości bliźniego ?

Odpowiedź.

Powiedziałem do tego rzecz po-
trzebna być / rozumieć Dzięściecioro
Boże przykazanie / w którym każdy
iako we zwierciadle obejrzeć może
wſyſtek żywot ſwoy / y zmaży na ſum-
nieniu iakie ponoſi ſnადnie xpatrzyć /
gdy tak porządnie będzie ſobie rozbie-
rać / y ſamego ſiebie rozſadzać / ieſli
ktorego z tych grzechów / ktore tu po-
mientone będą / y tym podobnych wi-
nien / iako ſe :

Przeciw

Przeciw Pierwſtemu przykazaniu / ktore ieſt: **Nie będziesz miał Boga w cu- dzych przedemna?**

1. Jeſli ſie nie ſtarał / przed wſytki-
mi rzeczami y napilniey / iakoby Pa-
na Boga znalazł y taſkę iego.
2. Iakoby onego prawdziwie poznał
ieſli mało o tym myślił / albo z rza-
dka / albo ledaiako.
3. Jeſliż go nie miłował ze wſytki-
ego ſercą / ze wſytkich ſił y rozu-
mu ſwego.
4. Jeſliż nie zawſze w nim zupeł-
ną wſnoſć ſwoie pokładał / ale cze-
ſto wstępował o obietnicach iego / ani ſie
ſpuſzczał całym ſercem na obronę iego.
5. Jeſliż nie wiekſzą podpore ro-
zumiał być ramię ludzkie / y doſtatek
rzeczy ziemſkich / ktory miał / niſz po-
moc y ratunek ſamego Boga.
6. Jeſliż prawdę Ewangeliey S.
poznał / niewſtydał ſie iey iawnie
wyznawać / albo ſie iey nie zaprzął /
ani ob niej dla ludzi / brzoſch / ſlawy /
przyiacioli / żony / meſa / y dla wzgar-
dy / albo iakiey ſkody nie oſtaąpił.

A v

Jeſli

7. Jeśli od samego Boga szczęśliwego powodzenia y błogosławieństwa nie czekał.

8. Jeśli w rzeczach przeciwnych cierpliwym nie był y nie czekał ażby go Pan Bog ratował.

9. Jeśli do swych spraw które kiedy wykonywał/ nie zawsze pomocy jego używał z pewną nadzieją y ufnością otrzymania tego o co prosił/ ale z wątpliwością.

10. Jeśli nie oddawał wstawiczej czci y chwalił/ iako Majeństwu jego świętemu należało.

11. Nie dziękował ani wielbił imię niá jego świętego/ we wszystkich rzeczach/ tak gdy się mu nieśczęśliwie powodziło/ iako gdy się szczęściło.

¶ Przeciw wtoremu Przykazaniu. Które jest.

Nie czyni sobie obrazu zc.

1. Jeśli gdy o Bogu rozmyślał/ iako by człowiekowi podobny być miał rozumiał.

2. Jeśli nie tak o nim w umyśle swoim rozmyślał/ iako o Duchu nieśmierzonym/ nieśkonczonym/ niewi-

domym/

domym/ nieśmiertelnym/ żadnemu utrapieniu niepodległym. Należy też mocy/ dobroci/ miłosierdzia/ sprawiedliwości/ y prawdzie/ których sam jest wzorem wszelkiej cnoty y doskonałości źródłem nieprzebrannym dobra wszelkiego/ doskonałości szczęśliwości/ y błogosławieństwa/ początkiem y końcem wszystkich rzeczy/ który wszystko stworzył słowem swym y zachowywa.

3. Jeśli go nie chwalił w duchu y w prawdzie/ iako on w zakonie swoim rozkazał.

4. Jeśli wiecy nie sądził na Ceremoniach y obrzędach po zwierzęcych niżli na samej pobożności/ y wołał radniey od ludzi miány być/ niżli samą rzeczą pokazać się prawdziwym Chrześcianinem.

5. Niekonieć/ jeśli niepokładał prawdziwej służby Bożej w samym tylko posłuszeństwie/ y wykonywaniu woli jego/ nie żeby tylko bywał/ słuchał/ śpiewał zc. a nie się nie lepszyt

¶ Przeciw trzeciemu Przykazaniu. Które jest.

Nie bierz

Nie bierz Imienia Pana Boga twego nadaremno.

1. Jesli nie zawsze gdy o Bogu mowil / przestrzegal tego aby to uczynil / wie czynil.
2. Jesli sie nie staral aby Imie jego swiecil / wielbil / y chwalic iako przyslalo.
3. Jesli zywot swoy tu na swiecie sie prowadzac niewiernym y nieznajacym Boga przyczynę dawal do bluźnierstwa.
4. Jesli słowa Bożego nie sluchal / nie czytal / nie rozmyslal / pilności / chęci / bojaźni / y gorliwości / iako potrzeba bylo takiego Pana sluchac / ktorzygo wyuczal.
5. Jesli owsem hyderstwo sobie czynil z słowa Bożego / wywracając nauki y w smiech obracając groźby Boże / ktore sluchal z słowa Bożego sobie przypominane.
6. Jesli nie rozmawial o sprawach Bożych / ani w nich upatrowal / mocy / mądrości / z powinna chwałę y z podziwowaniem.
7. Jesli często to imie Boga y Pana Jezus

Jezus lekomyślnie bez potrzeby / bez nabojeństwa spominat / bądź przy biesiadach / bądź w rozmowie / powiadał co sie dzialo : iako na przykład / gdy mowil : O Jezus iakos my sie smiali / Omitę Boże / iako nam radzi byli / iako nas częstowali / zc.

2. Jesli fałszywie y lekomyślnie przysięgal przez imię Boże.
9. Jesli gdy do stołu Bożego przysiepowal / albo inżę przysiępując wiedzial we Zborze Bożym / nie przynosił takiego nabojeństwa / potory rozmyślania / iakiego do tej tajemnicy potrzeby / ani serca podnosił do Krystusa Pana / gdzie siedzi na prawicy Bożej.

**¶ Przeciw czwartemu przykazaniu. Ktore jest :
Pamiętaj abyś dzień święty swiecił.**

1. Jesli we dni święte / ktore są oddane na chwałę Bożą / nie był pilen rozmyślania y ćwiczenia w rzeczach niebieskich y duchownych.
2. Jesli częściej y z wielką ochotą y chęcią

y chęcią pilnować spraw swoich y one
wykonywał/ y rzeczy doczesnych su-
kał/ niżli Królestwa Bożego y sprá-
wiedliwości jego / á tak żywot ten
doczesny/ zepsowaniu podległy/ nád on
wieczny y szczęśliwy/ ciáło nád duszę/
służbę swoję / nád służbę Bożą prze-
kładał.

3. Jeśli dla ládą przyczyny często o-
mieszkował zgromadzenia y kázania
świète y używanie Sakramentu /
Którymi miał wiárę swoję iáwnie
oswiadczyć/ Boiażń Pána Boga y
względność imienia jego pokázac. Zboż
Boży przykładem swoim dobrym bu-
dować. Nabożeństwo swoje bez boia-
żni/ ochylania y obtudy / w którym
żyć y umrzeć gotów był / wšytkim
miał zalecić.

4. Jesleżes żony swojej / dzieciak /
sług y służebnic/ iákos był powinien
nienawieść/ nie ćwiczył poránu y wie-
czor do modlitw spólnych nie zwoły-
wał/ do czytania y rozmyślenia slo-
wa Bożego ich nie vpominał/ albo y
do śpiewania świętych piosnek y Psál-
mow ku chwale Bożej / do rozmowy
miedzy sobą / y bádania o rzeczách

sbáwieni-

sbáwienych/ coby służyło ku zbudo-
waniu/ do tego ich nie wiódł.

5. Jeśli w Niedziele y w inſze dni
świète/ gdy bywa do kázania/ ostatek
czasu y dnia co zbywało nie trawił/
w nawiedzaniu więźniow albo sierot
y utrapionych ludzi / w pocieszaniu
chorych/ w skutaniu y ratunku dawa-
niu ubogich Bráćiej albo przycho-
dźniom/ ale albo hulaniem/ albo igra-
niem/ proznymi gadkami / śácowa-
niem ludzi/ piáństwem albo prozno-
waniem/ ić. y siebie y inſzych zaba-
wiał.

**¶ Przeciwn piátemu Przy-
kázaniu. Które iest.
Czci Oycá twego y Matkę
twoję/ ić.**

1. Jeśli starszym swoim y przełożo-
nym względności y posłuszeństwa nie
wyrządzał / takiego iákie Bog ro-
kazał.

2. Jeśli to czynił ledziáko tylko że-
by odbyć á nie zserca/ y niedla tego/
że Bog rozkazał/ ale bojąc się od nich
kázania/ albo też chcąc się przynulic
y przypochlebić.

3. Za

3. Za ich zdrowie y szczęśliwe powo-
szenie / nie tak sie modlit iako byt
powinien / żeby ie Pan Bog Duchem
swoim s. wszedzie rzadził y błogo-
sławił - błogosławieństwem swoim
świetym.

4. Nie wzięcie o nich o żywocie y
sprawach ich mowit / y nie sprze-
wiał sie iako przysłało tym / co sławe
ich szypali y wroczyli im.

5. Nie miłował Pasterzów swoich /
nie karmił / ani im cici wyrządzał :
iako tym którym piecza o dusze iego
poruczoną jest / nie zawsze wyglą-
dał na wrzód y powagę ich.

6. Upominania / przestrogi / strofo-
wania / nauki nie przyjmował w dzie-
cinie. Ani karku swego poddawał
pod iarmok Chrystusa Pana albo kar-
ność powinien.

Przeciw siódmemu Przy-

kazaniu. Ktore jest:

Nie będziesz zabijał.

1. Jeśli miłował bliźniego iako
siebie samego / powinien być nie-
mniejszy o iego dobro strzącać sie / iako o
swoie.

2. Jest

2. Jeśli nienawidział / stworzył / ste-
ferce miał ile razy w krzywdę od nie-
go sobie uczynioną być rozumiał.

3. Jeśli usiłował pomścić sie nad
nieprzyjaciół swemi / przeciw iawnie
mu zakazaniu Bożemu / ktory chce a-
by iemu samemu pomsta zostawiona
była.

4. Jeśli nie miał zmiłowania nad
wrogami / ani im według przemoż-
nia swego potrzeb udzielał / ani wtra-
pionem y skłopotaniem ratunku da-
wał.

5. Przeciw gwałtowi y krzywdzie /
ktora czyniono bliźniemu iego / mo-
gąc obronić y ratować / nie zastał
sie.

6. W rzeczach poćieśnych bliźnich
swoich nie weselił sie / ale owszem zay-
rzał y bolał / że im Bog daie poćiechy
y dobre rzeczy / a onemu nie : albo że
onych wywyższa / a onego wniża.

¶ Przeciw siódmemu Przy-

kazaniu. Ktore jest.

Nie będziesz cudzołożył.

1. Jeśli cięcia swiego nie chował w
wężowości / y swiętobliwości iako

B

przy-

przyśluśało / y nie wważał że ciążo ię-
do iest domem y przybytkiem Ducha
ś. Ktorego z pilnością strzedz / aby nie
było splugawione iaka zmasa.

2. Jesli oczu swoich nie odwracał od
rzeczy proznych y sromotnych / iako
powinien / ale owšem one na wszelką
cielesność bezpiecznie obracał.

3. Jesli za rostkami ciała y swia-
ta / nader sie wdawał / ani trzeźwości /
ani wstrzymatności / dla pobawowa-
nia pożydlivosti ciała nie przestrze-
gał.

4. Jesli gadkami proznymi / li-
stow pisanem / wpominkami / wsmie-
chaniem / wśetecznem patrzeniem /
tańcami / mruganiem / y ciała swego
sromotnem niewstydem / bądź przez
iniego bądź sam / namawianiem po-
krotnym / kusił y kowił / iakoby czy-
stosc y wstyd żony / cortki / służebnice /
bliźniego swego zgwałcił y naruszył.

5. Pilniey y skrzetniey ciąża śano-
wał / y ono zdołił niż dusze.

6. Wiecey swiatu niepotrzebna w-
trata niżli Zborowi Bożemu pomier-
ności / y wdziałaniem dobra swego
podebać sie wsiłował.

Nieprze-

7. Nieprzestrzegał wstydu ięzyka /
y wśu swoich / nie strzegąc z pilnością
taka / żeby nie nie słyszał ani mowił
plugawego y nieucziwego.

¶ Przeciw osmemu Przy-
kazaniu. Ktore iest.

Nie będziesz kradł.

1. Jesliże do zbierania majątności
nieprzystoynemi środkami / wmyś-
lił onit.

2. W sprawach y postępach z bli-
żnim / w handlu / w kupiey / kontrakcie
ścierze / prawdziwie y sprawiedliwie
niepostepował / iako Bóg rozkazuje.

3. Jesli czekał ażby głód albo dro-
gosc była / żeby w ten czas swoy to-
war drożey przedawał / a tak z škoda
pospolita / sobie zysk y pożytek naba-
wiał.

4. Dobr swoich / Których mu nąd
potrzebe iego y domownikow zby-
wało / tych niepodzielał między wbo-
gie / ale w piwnicy y w strzynie chował
zamyszał / tym to obeymuąc / Którym
słusnie należało.

5. Nie wważał tego / że pobożność
iest wielki zysk / z takim wmyślem / na

Bij swoim

swoim co masz przedstawiać. Przeto
na żywności/ odzieży y rzeczach wed-
ług potrzeby ktore mu Bog dał/ nie-
przstawiając/ rozumiał że niedosyć
jest bogatym/ ale aby też wiele rze-
zy nad potrzebę miał zbytecznych/ i-
ako v innych widział.

6. Jeśli niebył szczodrobliwym/ z
tey trochy ktora miał/ potrzebnego z
dobra swego niezakładał/ powinien
będąc pamiętać na ono. Actor. 20.
Błogosławieńską rzecz dać niżli brać.

7. Obrąsivszy kogo słowem/ albo
uczynkiem/ przeprosić ani sam ani
przez inzego niechciał/ ani kzywdy
nagrodzić/ albo też sam od kogo obra-
żony/ ani się przeprosić dał/ ani też
odpuścić/ przeydowany będąc/ z
serca chciał.

8. Sługam/ służebnicam myto ich
w strawie/ w śatach/ w pieniądzech
zatrzymał/ niewedług czasu/ potrze-
by y umowy oddawaiać/ albo y robot-
nikom do witra/ do tegodnia prze-
włokę czyniać.

Przeciw Dziwistemu
Przykazaniu. Ktore iest.

Nie

Nie będziesz mówił fałszywe
go świadectwa przeciw bli-
źniemu twojemu.

1. Jeśli prawdy tak w słowie iako
w uczynku nie chował/ żeby nie
mówił ani czynił (iako to przystoi
prawdziwemu) tylko szejrze/ prawdzi-
wie y statecznie.

2. Jeśli obłuda narabiał/ inże o-
szukiwał/ zmyślając enoty ktorych
nie miał/ y w nich się niekochał/ a zaś
okrywając złości/ ktorych pełen był/
y iemi się bawił.

3. Zaprawde się niezaśtawiał/ ani
iey bronił przeciwko nieprzyjacio-
łom y bliźnierzom.

4. Także przeciwko bledom y fał-
sowi nie mówił/ sercem smiałym/
meżnym y statecznym/ iako przystoi
ale przez żeby y gdzie na stronie/ a nie
tam gdzie potrzeba tego była.

5. Z zazdrości y złości/ dobra fla-
we y zachowanie niechcy ludźmi/ bli-
źnich swoich śaćować/ potwarzając/
onym cici włożyć y włożyć wiskować
swary/ roślerki/ zwady/ powieściami
płonnymi/ między ludźmi wścynat y
rozśiewał.

Bij

6. Pochlebcom / y ktorzy złości iego
wymawiali / albo cnoty zalecali / y
wiecey niż sie godziło chwalili / takim
z chęcią ucha nakładał y wierzył.

7. Tym zaś co na inſze zwaśni / al-
bo z pochlebstwa / skarzyli / y zmyślone
albo podeyrzane rzeczy powiadał / za-
raz miysce dawał.

8. Upadki y grzechy bliźniego ta-
iemne / albo y tajemnice sobie powie-
rzane / żeby tylko oſtawić onego / przed
ludźmi obiawiał y roznoſił.

Przeciw Dziesiątemu
Przykazaniu. Ktore ieſt.

Nie będzieſz poſadał domu
bliźniego.

1. Jeſli na ſercu ſwoim y umyśle /
poſadliwośćcią nierządna ktoreyſ-
kolwiek rzeczy bliźniego ſwego / od
Boga zakazanej / bawiłſie y kochał /
choćiaż ſamym uczynkiem na to nie-
przyzwolił / y owszem to w ſobie ſam
potrzymywał / tłumił y ganił.

2. Jeſli aſt-kiem ſtym często wzru-
ſzony był.

To wſzytko rozmyſlając każdy /
według Stanu / Lát / Czaſu / y Miey

ſcá /

ſcá / na ktorym co ſtych rzeczy pomie-
nionych czynił / tym wiatſzy grzech
ſwoy upatrować będzie / y z tad ſie do
Pokuty / y żalu ſerdecznego pobudzać
a tak prawdziwie ſiebie doſwiadczać
Jeſli Nauczyciel / Pan / Páni / Sługa
ſluzebnica / Goſpodarz / Goſpodyni /
Ociec / Matka / ſyn / córka / maż / żo-
na / młodziemiec / pánienka / wdowiec /
wdowa / poddany / niewolnik / goſc-
ciobozemiec / i. Jeſli Senator /
Sędzia / Urzednik. Jeſli ſtary / wzo-
ny / bogaty. Jeſli domá / na wlicy / w
goſcinie / w kościele i.

Każda z tych rzeczy ma grzech cie-
ſzy y obrzydliwſzy na ſercu czynić.

Potrzelna rzecz ieſt / takie Roz-
myſłanie Przykazania Bożego / nie
tylko gdy do Sakramentu iść chce-
my. Ale ma też to czynić na każdy
dzień dobry Chreſcíanin / miáſto ga-
dek proznych po wieczery / y zaſiada-
nia długiego w noc / lepiej przebiejeć
rozmyſłaniem ſprawy ſwoie dnia
przeſłego / według Dziesięciorga Bo-
żego Przykazania / pierwey niż ſie Pá-
nu Bogu modlić będzie / zaczął y go-
ratka modlitwa iego będzie / gdy o-

B iij

baczy

bacz y iako wiele z tego uczynił. Oso-
bliwie ięszc / zgodzi sie ten wykład
choremu człowiekowi / gdy go Pan
Bog złoży choroba / tedy bawic sie
powinien rozmyślaniem takim / żeby
z tad sprawiedliwość Bożą w kara-
niu Oycowski / a swodie złości kto-
rymi na to zarabiał / wynawał / y za-
nie sie winien Bogu swemu dawał /
Do czego wiedzie y wspomina nas
Duch S. Ezele. w rozd. 12. v. 15. y
16. Boy sie Boga y przykazania ie-
go choway / to jest / wszelki człowiek.
Abowiem każdy uczynek y sprawę
przywiedzie Bog na sąd / y każda rzecz
skryta / bądź dobra bądź zła.

I W których słowach uczy / czym
siema bawic człowiek każdy / y bez
czego by niewiedzieć kto był / tak ma-
dry / tak bogaty / żeby Salomona prze-
chodził / iednak niżym nie będzie / a-
ni człowiekiem / ale tylko proznością
y rzeczą niżejenną / iesliże niebędzie
Przykazania Bożego zachowywać y
bać sie Boga. Prawdziwie ieden z
świetych napisał. Tantum illud ve-
re homo est / quod coram Deo est.

I Druga / uczy tymi słowy dla cze-
go sie

go sie bawic rozmyślaniem y zachowa-
waniem Przykazania Bożego / Po-
wiada przyczynę / że Bog to wyiawi
y sędzić będzie w dzień sąny / czego by
tu sam człowiek sędzić niechciał.

I Osluchamyś Salomona / oslu-
chamy y Pawła świętego / Ktory ra-
dzi abyśmy sie sami sędzili / co gdy v.
czyniemy / ten pożytek odniesiemy / iż
od pana sędzeni niebedziemy.

I Amen / Day to Panie
Jezu najświatły / abyśmy w dzień są-
du twego osędzeni nie byli / ale ow-
sem wysłysłi / y przy śmierci y w on-
dzien głos twój pocieszył : Podzię-
cie błogosławieni Oycy mego / posiad-
cie Królestwo wam zgotowane przed
założeniem świata / Amen.

I Pytanie.

Zrozumiałem iakie ma być doświad-
czenie nasze w pokucie żywota y w mi-
łości ku bliźniemu. Powiedzże mi /
Jakie ma być doświadczenie nasze w
wierze / gdy do stołu Bożego idziemy?

I Odpowiedź.

Uczy nas tego krótkimi słowy A-
postoł Paweł S. we wtorym liście

B y do Kor

do Korynt : w 13. Rozdziale. v. 5.
gdzie tak mowi. Doświadczajcie sa-
mych siebie / iestli iestescie w wierze/
samych siebie doznawajcie. Albo
nieznacie samych siebie / ze w was iest
Krystus Jezus chybabyście snadz od-
rzuconemi byli. Ktoremi słowy da-
ie znać Aposto! S. iż ci wszyscy / kto-
rzy chcą wyświadczyć / przez używa-
nie Sakramentu / iż mają spolecz-
ność swoje z Krystusem Panem / z ciał-
tem świętym iego y ze krwią / potrze-
ba im aby pierwey Wiare weń praw-
dziwą mieli. Inaczej daremne be-
dzie Sakramentu używanie / do czego
osobliwie służą y one słowa do 2. Pe-
trus napisane w Kap. 3. v. 17. Kry-
stus mieszka przez wiare w sercach wa-
szych. Przeto y pismo s. na wielu
miejscach daiać znać / że tym sposo-
bem w Krystusie mieszkamy / a on w
nas / to iest / przez wiare te sentencja
często powtarza. Wskelki który wie-
rzy weń / ma odpuszczenie grzechow.
Dzie: 13. v. 39. Item: Stawa sie
Synem Bożym / Joh. 1. v. 10. Item
Tak Bog umiłował świat / że Syn a
swego iednorodzonego dał / aby wskel-

ki który

ki który weń wierzy nie zginat / ale
miał żywot wieczny. Johan. 3. v. 16.
Wiara tedy iest iako naczynie ia-
kie / albo reka która Krystusa Pana /
ze wszystkimi dobrodzieystwy iego /
aż y z doskonałą sprawiedliwoscia
nasza która w nim iest / bierzemy. Co
dostatecznie wyrażit Aposto! do Rzy-
mian w 3. v. 23. Wszyscy zgrzeszyli /
y niedostawa im chwały Bożej (to
iest / żywota wiecznego / który zależy
w dostapieniu chwały Bożej) ale v-
sprawiedliwieni bywają darmo z łas-
ki iego / przez okup który sie stat w
Jezusie Krystusie / którego Bog
wystawił / aby był oblaganiem przez
WJARŁ we krwi iego.

W których słowich zamknął niepo-
sledni Artykuł wiary naszej o Wspra-
wiedliwieniu. Bo napierwey potra-
zuie / iż wszyscy ludzie są niesprawied-
liwemi / gdyż wszyscy zgrzeszyli / y nie-
dostawa im chwały Bożej. Druga
uczucie / sprawiedliwość / która przed
Bogiem za sprawiedliwe poczytani
bywamy / ma fundament swoy / w ie-
dyney zaśludze śmierci Krystusa Pa-
nā / przez którego Bog oblagany iest

tak

tak że już nam iest miłościwy. Po-
trzecie pokazuje / że my przez wiare/
z łaski / sprawiedliwości tej Krystu-
sowej wcześnikami sie stawamy.

Pytanie.

Jesliż tak iest iako slyse / iż sprá-
wiedliwość y złaczenie nasze z Krystu-
sem Panem / a tak y zbawienie zu-
pełne / zależy na wierze w Krystusa
Jezusa. Przeto powiedz mi / Co iest
Wiara?

Odpowiedź.

Wiara w Krystusa Pana / iest oso-
bliwé upewnienie y wśchcenie nas z slo-
wa Bożego za sprawą Duchá S. za-
czem wiemy to / że zasług / śmierci / y
zmartwychwstania Krystusowego /
stałismy sie wcześnikami / tak że już
iast naszym dosyć czynieniem na od-
puszczenie wszystkich grzechow / czemu
całym sercem y mocno wfamy.

Przeto tak to słowo Wierze rozu-
mieć sie ma / gdy mowimy w Kredzie/
Wierze w Jezusa Krystusa /
iastobya rzekł / wszystkie wfność moie y
nadszicie zbawienia pokładam / w ies-
dynym Jezusie Krystusie wkrzyżowa-
nym

nym. Ktory gdy mi iest dany z łaski
Boga Oycá / mnie z soba w spolecz-
ność przyimuie / mocą Duchá swoie-
go / aby mie tak śmierci swoiey / za-
ślug / zátym y żywota wiecznego wcześ-
nikiem vczynił.

Takci onó z soba rozmyślał Pa-
weł s. y w tym wszystkie pociechy za-
mknione sobie być rozumiał / gdy tak
napisał do Galat. 2. Żywie już (po-
wiada) nie ia / ale żywie we mnie
Krystus. A co teraz żywie w ciebie /
w wierze Syná Bożego żywie ktory
mie wmiłował / y wzdat samego sie-
bie za mie.

Pytanie.

Gdybys tak z osobną każdą człon-
nek Wiary Krześciańskiej natrotce
przypominał / iako ty ma sobie człon-
wów pobożny rozmyślać / y ku pocie-
che przywłaścicać.

Odpowiedź.

Uczynie bázdo rad / bo rzecz poży-
teczna być rozumiem / Tak tedy z so-
ba rozmyślać masz Credo / gdy ie mo-
wisz / y samego siebie doświadczając.

Wierze

T Wierze w Bogá Oycá.

To iest/ vřnosc moie wřytke po-
kladam w Bogu Oycu/ iáko w tym
ktory mnie ściesławym mieć chce/
nie wápię bowiem/ iż będąc Oycem
Jesusa Kryśtusa/ iest też y moim. A
przeto mnie/ iáko iest doskonały y nie
skonczony/ doskonałe też mi łúie y bez
konca.

T Wřechmogaćego/řtwa rzyćciá Nieba y Ziemie.

To iest/ Wierze iż takowa wola
iego przeciw mnie / y miłość żadná
potężnośc/ niemoże być zabronioná
iáko wiec Oycow nářych ná ziemi cze-
sto bywa. Abowiem on iest wřechmo-
gący / y wřytke rzeczy stworzone /
tak ktoreř w niebie / iáko y co ř
ná ziemi w ręku swoich ma / aby mi
dobrze czynił / od wřytkich grzechow
wo łnego zachował/ w potrzebách rá-
tował/ ktory też y řatána / y wřytke
moie nieprzyiácioty / tak zadržyma-
wa y hamuie / że mi żadnem sposo-
bem řkodzić nie mogá.

Wierze

T Wierze w Jezusa Kry- śtusa Syná iego iedyneho Pána nářego.

To iest/ pokladam też vřnosc mo-
ie wřytke w Pánie nářym Jezusie
Kryśtusie/ Synu Bořym iedynym/
iedney z Oycem y z Duchem ř. iřno-
ści / ktory aby mie do nieba przy-
wiódł/ ná ziemi řstąpił / ktory ř stáł
řie cřłowiekiem/ aby tenże Bog iego/
był Bogiem moim/ á tenże Ociec ie-
go Oycem moim/ tak iáko řam wy-
řekł v Janá ř. we 20. v. 17. Wřta-
puie do Oycá mego y Oycá wářego/
Bogá mego y Bogá wářego.

T Ktory řie počáł z Du- chá řwietego/ Národził řie z Pánný Máryey / řc.

To iest/ Wierze / iż też aby mie ř
Bogiem Oycem potiednáł / ř Duchá
řwietego počety iest / národził řie ř
Pánný Márieý. Tád to/

Pod Pontřkim Pilatem.
Wřelákie řelżywořci moie ponořł/
řtórychem iá był godzien. Abowiem
iáko winowáýce řwiázano / abym iá
ř diabela

z diabelskich rąk / y zwiastow grzechow byt wolent. Osadzony od ziemskiego sędziego / chocia nasprawiedliwszy y naniwinnieyszy byt / abym ia niezliczonych nieprawości winowayce bedac / przed Trybunałem sędziego niebieskiego wolno vsedł / ktory nasniechowiſto w ſartach obleczo ny / y korona cierniewa koronowany / aby mie chwalebney korony ſwoiey / y godności krolewſkiej / wcześniſtmem weżył.

Ukrzyżowan umarł y pogrzebion.

To ieſt / Wierze iż teſz przybity na krzyżu / umarł y pogrzebion / aby mie od przekleſtwa / śmierci / niewoli grzechu / y tyranſtwa Diabelskiego wybawił.

Wſtąpił do piekła.

To ieſt / iż czaſu meki ſwoiey / tak na duſzy iak na ciełe / ponosił ſtráſliwe utrapienia gniewu Bożego / ktorem ia zaſłużył / y ktorem w piekle na wieki miałem być pograżon.

Trzeciego dnia zmartwych wſtał.

To ieſt /

To ieſt / Wierze iż trzeciego dnia do umarłych powſtał / dla tego / aby zwyſcił ſwoje zupełne nad śmiercią otrzymawſzy / żywota mnie wiecznego nabawił.

Wſtąpił na Niebioſa.

To ieſt / Wierze iż wſtąpił w niebo / z ktoregom ia oddalonym byt / dla grzechow moich / aby mi do niego wejſcie przeprawił / y oſiedziſtwo kroleſtwa niebieskiego wiernem zgotowa ne oſieć.

Siedzi na prawicy.

To ieſt / Wierze iż teraz ſiedząc na prawicy Boga Oycy / tam oſtawiając niezamną ſie przyczyńia do Oycy ſwego / y zaſługe śmierci ſwoiey za mnie skuteczną potánuie.

Z tamtad przydzie ſadzić żywe y zmarłe.

To ieſt / Wierze teſz / że w oſiátni dzień iáwnie z nieba zſtąpi / tak żywych iako y umarłych ſadzić. Przetoſ każdemu wem przez wiare y pokute wſciepienemu / niepotrzeba ſie bać oſadzenia / gdyſ przed tego ſędziego Trybunałem ſtać bede ktory przy-
czyńia

czyńciez moim iest/ Przeto wiem pe-
wnie iż/sentencja y dekret za mnie y-
czyń / mnie od potępienia wyzwoli/
aby m chwały iego wżesnikiem był.

Wierze w Duchá swię- tego.

To iest/ pokładam teś wśność swo-
ię w Duchu s. Ktory iest Bog z Oy-
cem y z Synem teżie iśności/ od Oy-
cá y Syná pochodzący/ y Ktory mieś
Krystusem złączył y w nim poświę-
cił. Ktory oświadcza wespół z Du-
chem moim/ że m iest Synem Bo-
żym. Ktory sprawuje we mnie wzdy
chania niewypowiedziane. Ktory
mie w cięskościach / y przeciwno-
ściach moich cięży. Ktory abyśmy
żywot nasz w posłuszeństwie Bożym
przywabili/ chce do tego w nas zápa-
la/ siły dodawa/ stateczności wycia/
mnie przeciwko wszystkim pokusam
zmiacnia. A jeśliżebym kiedy upadł/
prześprawdzura pokute dźwiga/ y w-
pewnia w tym/ że mocą siois y po-
ciecha/ aż do śmierci moie przytom-
ny być chce.

Wierze

Wierze swięty kościół powołchny.

To iest/ Wierze być Zbor powo-
łchny/ mocą Duchá swiętego zebra-
ny/ to iest / zgromádenie wiernych/
od Boga wybranych/kt orzy po wśy-
stkim świecie rozprošeni są. Z Kto-
rych kżby że y ja iestem / w cięsko-
ściach moich pewnie sie utwierdzać
mam.

Swiętych obeowanie.

To iest/ Wierze/ że my w śy, cy ko-
rzyśmy się wierni / z głowa naszą
Krystusem Panem tak ziednoczeni by-
wamy/ że iego najświeższe zasługi/ y
każdego z nas wyczone dary/ cnoty/
ordoby/ spólne sie stawia y wśytkim
wiernym należa/ według onego/ Par-
ticeps ego sum omnium &c. Psalm.
119. y Jana s. 1. list. cap. 1. v. 3. co-
śmy widzieli a słyseli wam opowia-
damy/ abyście y wy spoleczność mie-
li z nami/ a spoleczność naszą byłaby
z Oycem y z Synem iego Jezusem
Krystusem.

C ij

Grze-

G Grzechow odpuszczenie
Ciała zmartwychwstanie / y
Żywot wieczny.

To jest / Wierze iż zartym też pe-
wien iestem / zupełnego grzechow od-
puszczenia mego / tu w tym żywocie /
y o moim w dzień ostatni chwaleb-
nem zmartwychwstaniu / za którym
przyjdzie żywora wiecznego wczesni-
ctwo / ze wszystkimi wiernymi y wy-
branymi / z którymi w niebie na wie-
ki Boga mego chwalić bede.

P Pytanie.

Radbym od ciebie przyczynę słyszał
czemu to na każdy dzień / Wyznanie
Wiary we Zborze śpiewają / albo też
dobrzy ludzie domą mawiają?

O Odpowiedź.

Jest to rzecz bardzo chwalebna y po-
żyteczna / Każdemu Chrześcianinowi
należąca / co dzień Kredo mówić / a to
dla tych przyczyn: Pierwsza / iż so-
bie człowiek pobożny przypomina w
ten czas wszystkie przynki Bożkie / iako
ś: Stworzenie nas / odkupienie / po-
święcenie / y ostateczne zgromadza-
nie Kościoła Bożego. Druga / ie-

śliże

śliże w ten czas nabożna myśla Cze-
do mowi / tedy wespół przywstaje
sobie dobrodzieystwa Boże / iako gdy
mówiemy (Wierze grzechow odpuszc-
zenie) to iest / wierze że y mnie bywa-
ia / ś: y beda grzechy odpuszczone. A
tak w nawietnym niebezpieczeństwie /
w chorobie / y przy śmierci / pocieche
nastuteczniejsza y najlepsza / człowiek
opadły bierze. Trzecia / Dla tego / iż
na każdy dzień / oświadczać się mamy
z wiara naszą / przeciwko diabłu y po-
kusam / iakośmy ś: w niego stali / aby
tak oćiekt od nas / iako mowi Piotr
ś. w 1. liście w Rozd. 5. v. 8. y 9. y
Jakub ś w Rozd. 4. v. 7. Ostat-
nia przyczyna / iż mówienie Kreda /
gorętego człowieka uczyni do modli-
twy / y rzadzi modlitwy / do ktorey
ostawicze niebezpieczeństwa / nas przy-
wodzić y wspominać mają.

P Pytanie.

Jużem rozumiał w Kład Wiary
Chrześcianstwy / y przykazania Boże-
go dziesięciorga / pozostawa / Mo-
dlitwa Pańska / w ktorey czego nas
uczy Syn Boży / y o co się modlić ma-
my rad bede słuchał.

C iij

Odpo-

Odpowiedź.

Barzo rzecz potrzebna iest/ rozumić dobrze te wszystkie słowa / gdyż za wyrozumieniem dobrym / będzie y nabożeństwo wietrze / y gorętsza modlitwa/ Przeto pytaj czego nierozumiesz?

Pytanie.

Dla czego Boga Oycem zowieś/ mówiac: Oycze nasz.

Odpowiedź.

Naprzód dla tego/ abym sie tym słowem wpmiwał/ iż wszystkie modlitwy nasze/za przyczyną Chrystusa Pana samego tylko ważniesz. Albowiem nie dla czego inż go/Bog nas za syny przyniemy/ tylko iżśmy są członkami Chrystusowemi/przez kogo rego samego/ stawamy sie syny Bożemi/ będąc z przyrodzenia synowie gniewu.

Druga/boży nas to słowko/iż wszystkie modlitwy nasze/nikomui inżem nie mają być ofiarowane / albo czynione/ oprocz temu który iest Oycem/ to iest/samemu Bogu/ tego iest bnego wzywając/ który iest Ojciec/ Syn

y Duch

y Duch s. żadnego oprocz tego / ani żadnego z nim/ yżaisze ta modlitwa Pańska/nie może być słuszną do żadnego stworzenia mówioną / iako to wiec czynią zaboŋnicy/gdy tak piszą yocze Censuræ Coloniensis. fol. 208. S. Gereon albo S. Pawle/S. Siniawie / Oycze nasz kthorys iest w niebie zc.

Trzecia przyczyna/ dla tego Boga modląc sie Oycem miawie / abym odrzućwszy na strone / z myśli moiey wszelkie niedowiarstwo y wątpliwość z zupełną wśnością y pewnem sumnieniem / do Boga przystępował/ y od niego pomocy żadał/iako od tego który mię nakazuje bo iest Oycem/ratować może/bo iest wszechmogącym/omylić nie może/bo iest prawdziwym

Pytanie.

Dla czego mówisz (nasz) a nie mówisz/Oycze mój albo waf?

Odpowiedź.

Albowiem miałaby nam z tad pościecha była/wiedzieć iż Bog iest Oycem inżych / gdybyśmy niewierzili/ iż iest też y naszym/y gdybyśmy sie o-

C uij

pięce

piece iego / takó Oycá nášego / Ktory
nas miłuje / o nas się stara / polecać
nieśmieli.

Druga / dla tego mówimy (naś)
abyśmy się do miłości / w modlit-
wach naszych upominali / y nie sami
tylko za sobą / przypominawszy in-
szych prosili / gdyż wszyscy Chrześciane
są bracia naši.

Trzecia abyśmy Boga iako Oycá
nášego / starali się poznać / miłować /
czcić / iemu wśać / abowiem tak dopie-
ro prawdziwie będzie Oycem naszym.
Inaczej iesliż onego wzgardzimy /
jemu wśać niebędziemy / nie iest Oy-
cem naszym.

Czwarta / dla tego mówimy (naś)
żeby żaden się nie wytamował z spo-
teczności Synów Bożych / y niemo-
dlił się z watpliwością.

Pytanie.

Dla czego mówisz (Ktoryś iest w
niebie) gdyż P. Bóg iest wszędzie / y
nieyscem ogarniony być niemoże?

Odpowiedź.

Ji Maiestat / y moc / y chwala
Boża / nawiecy na niebie znaczna
iest /

iest / y niebo iest oyczyzna naša / gdzie
Bóg y oćiec naš wierzymy mięsta.

Pytanie.

Cóż rozumiesz tymi słowy / y co to
iest mówić / że Bóg iest w niebie?

Odpowiedź.

Tak wiele się rozumie / iakoby m-
rzekł / iż Bóg iest najwyższy / wszechmo-
gący y nieogarniony.

Pytanie.

Czego nas tedy te słowa ucza?

Odpowiedź.

Najpierw / Upominamy się o
wszechmocności Bożej / Abowiem
odtaczamy Oycá tego Ktorego wy-
wamy / od Oyców cielesnych / gdy mu
przyznawamy wszechmocność / gdyż
tego tylko wyzywać się godzi / y then
sam ratunek dać / Ktory wszystko wie /
widzi / y słyszy / może / y chce.

Powtorę / Upominamy się y wcie-
my powinności naszej / to iest / aby-
śmy serca y myśli naše / do nieba pod-
nosili / gdy się modlimy / y ziemskich
rzeczy zapominali. Tłuc też nierozu-
mieli cielesnego / o Oycu naszym : nad
to wiecy się kochali w oycu / y w oy-

czyżnie niebieskiej naszej / niżli tu w
tym wygnaniu y wzięciu ziemskim.

Po trzecie / Wskaż nas te słowa
poznawać niedze naszej / iżemy dla grze-
chu z oczyszczenia naszej wygnani / poda-
legli rozmaitym niedostatkom / przeto
abyśmy niedze przyćmieni będąc /
nieprzestawali nigdy wołać do Oycę
naszego.

Czwartej rzeczy wskaż nas te słowa
wzniosłości w Bogu / gdyż jest Panem y
rządcą nieba / Który wszystko sprawu-
je / według upodobania swego / że y
nam pomoc da.

Pytanie.

Dla czego napierwey prosimy aby
się świeciło imię Boże ?

Odpowiedź.

Przeto iż Syn powinien Oycę
napierwey czcić / my też Boga Oycem
zowiąć / stając się napierwey o chwa-
łę jego.

Pytanie.

Czy tu rozumiesz przez imię Boże ?

Odpowiedź.

Przez Imię Boże / pisano święte ro-
zumie znajomość Boga / y chwale dla
bo śla-

bo sławe Boże / Która między ludzmi
sławiony bywa / Która aż sama w so-
bie iednak jest / że ani iey przybywa /
ani ubywa / lecz my prosimy / aby
między ludzmi znająca y iawna była
tak iako przystoi. Aby to wszystko co
Bóg czyni / wszystkie rezultaty iego / tak
iako w sobie są / sławne od ludzi w-
znane były / y on z tego wszelakim spo-
sobem był wielbiony.

Pytanie.

Coż to jest świecić Imię Boże ?

Odpowiedź.

Jest wielbić / chwalić / y wystawiać
Boga.

Pytanie.

O Ktoreż tedy rzeczy tu prosimy ?

Odpowiedź.

Napierwey prosimy o Ducha Ś.
Który sam jest sprawcą poświęce-
nia naszego.

2. Prosimy też sobie prawdziwey
wiarę w Boga przez Krystusa / y
innym ludziom.

3. Przytem prosimy / o święte my-
śli / y czystość żywota.

4. Nakoniec / o wyniszczenie na-
ut sat.

ut fałszywych / y sprośnego żywota /
y tym podobnych rzeczy / przez kto-
re imię Boże splugawione bywa.

Pytanie.

Ktorzy ludzie świecą imię Boże ?

Odpowiedź.

Ci którzy 1. Pragną Boga po-
znać przez słowo jego święte. 2.
Ktorzy samemu Bogu wścisną. 3.
Ktorzy się wpałarzają / y wniżają
przed Bogiem. 4. Cokolwiek ma-
ją to wszystko Bogu przyznawają / y
za wszystko onemu dziekują. 5.
Świątobławy żywot prowadzą.

Pytanie.

Ktorzy to zaś są co imię Boże li-
żą ?

Odpowiedź.

1. Ci co Boga nie z słowa jego / ale
z swego mózgu poznać chcą. 2. Kto-
rzy nie Bogu ale stworzeniu / y zasłu-
gam swoim wierzą y wścisną. 3. Kto-
rzy imienia Bożego świętego używa-
ją do grzeszenia / Krzywoprzysięstwa /
oskubania / Kłamstwa &c. 4. Kto-
rzy więcej sobie wają chwały swo-
iej / niż chwały Bożej / y o nie się
starają. 5. Ktorzy więcej się ogła-
dają

dać na powagę y moc ludzka / niż
Boża. 6. Ktorzy z wżynków swo-
ich / a nie z łaski Bożej usprawiedli-
wionymi być chcą. 7. Niosątek /
ci którzy dobrodzieystw Bożych nie
wznawiają / y tego co mają Bogu nie
przywłaszczają / ani mu za to dzieku-
ją.

Pytanie.

O co prosimy gdy mówimy /
Przyjdź królestwo twoje ?

Odpowiedź.

1. Prosimy aby P. Bog tu na świe-
cie / w tym królestwie łaski (iako zo-
wiasz) Synów y Córki swoich wier-
nych / liczbę na każdy dzień pomna-
żać raczył. 2. Aby też nowymi da-
rami / Duchą swego S. onych na-
daryć raczył. 3. Po trzecie prosi-
my / aby wszyscy Nauczyciele / Na-
sta / y szkoły / królestwu Bożemu wsta-
nowały. 4. Aby Pan Bog prawdę
swoją świętą / im dalej tym więcej
obiasniać y rozszerzać raczył / dla po-
tłumienia y odpędzenia ciemności
wszystkich ścianańskich. 5. Aby spra-
wiedliwość swoją świętą wystawia-
jąc / wyniszczył wszelką nieprawość /

y start krolestwo Diabelskie. 6. Prosimy / aby wszystkie odrzucone od tasci tego / ktorzy sie mu poddać niechca / potark y zatracit. 7. Tasci statek prosimy / aby tez nas gdy z tego niebezpiecznego swiata zedysemy przyist do krolestwa chwaly niebieskiej / gdzie Krystus Pan nasz y z swietem swym kroluie.

Pytanie.

Ktorzy ludzie niechca aby przyist do krolestwa Bozgo?

Odpowiedz.

1. Ktorzy nie daja sie rzadzic Duchowi S. przez slowo Boze. 2. Ktorzy ducha nieczystego sluchaja. 3. Ktorzy rstaw ludzkich nieboznych popieraja y bronia / a slowo Boze potumic y wyniszczyt chca y osluzia. 4. Ktorzy obrazow / batwanow przez ktore satan kroluie / nasladowia y sluzi im.

Pytanie.

Dla czego prosimy mowiac / Boga wola trowia?

Odpowiedz.

Abowiem w nas Pan Bog nie kroluie

nie takawie / iesli go nie sluchamy / y woli tego nie czynimy.

Pytanie.

Czego prosimy temi slowy?

Odpowiedz.

Tie prosimy tu / aby Bog to co postanowit w radzie swojej / wykonat y to aby sie stalo / ale aby wszystkich ludzi hardac y wola skrociwszy / podbiat pod wola y poslusienstwo swoje / zebysmy to co Bog chce / y my zawsze chcieli y czynili. A igola kratko mowiac: Ciapierwey prosimy / aby wshelatie zadze nasze / y to wszystko co by bylo przeciwnego woli Bozjej w nas potlumit. Druga / Jesli tez oco prosimy niezgodnie z wola ie^o swietta / tego aby nam nie dawal / ale radzkiej glupstwa nasze^o nam przebaczyt. Trzecia / Aby w nas nowe mysl / y nowe serca sprawit / zebysiny niechecia nasze / ale Duchem tego rzadzeni byli / w tym czego sobie zycemy. Po czwarte / Prosimy tu ieszcze / o prawdziwe poslusienstwo Boga / o cierpliwosc prawdziwa / y wytrwanie az do konca w krzyzu y przesladowaniu.

Pytanie

Pytanie.

Czy to jest goy mowieny (Jako w niebie tak y na ziemi ?)

Odpowiedź.

Prosimy / iż jako w niebie posłuszni są Aniołowie s. we wszystkich doskonałości Boga / y gotowi na wola jego / tak aby y każdy z nas stawił siebie Bogu gotowym y chetnym woli jego.

Pytanie.

Ktorzy ludzie niechcą aby była wola Boża ?

Odpowiedź.

1. Ktorzy niewierzą w Syna Bożego. 2. Ktorzy słowu Bożemu posłuszninie są. 3. Ktorzy się chlubią wolą wola swoią. 4. Ktorzy się Bogu nie modlą o Ducha S. 5. W Krzyżu / prześladowaniu / y ciężkościach są niecierpliwemi.

Pytanie.

O taki chleb prosimy / mówiąc : Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj ?

Odpowiedź.

O dwoiaki

O dwoiaki chleb jeden dusze / drugi ciału.

Pytanie.

Przez chleb cielesny co rozumiemy.

Odpowiedź.

Pokarm / napoy / ściany / zdrowie / obrona / spokojne / zdrowe / życie y obeszcie tu na świecie / etc.

Pytanie.

Przez chleb dusze co zrozumiemy?

Odpowiedź.

Scześliwie y wolne opowiadanie świętego słowa Bożego / ściany Sakramentow / gdzie też y nauczyciele prawdziwi / żywiołowość pobożna / obrońcy Kościoła Bożego y Rzeczypospolitej sąmym się.

Pytanie.

Dla czegoż prosimy / aby nam Pan Bog dał chleb / gdyż on nam roztawia / żebyśmy go przez pracę nabywali?

Odpowiedź.

Dla tego / iż chociaż potrzeba nam pracować / żywiołowości szukać / wśak że jednak nie pracą / ani staraniem y zabieganiem naszym żywiemy / ale

D

sąmym

świątym błogosławieństwem Bożym/
które to sprawuje/ iż praca ręk na-
szych pożyteczna y szczęśliwa bywa/
ktoraby sama przez sie proza y da-
remna była. Ktemu ięszcże tak
wierzyć mamy/ że y pokarmy gdy
ich używamy/ y one mamy/ iednakże
nie z ich to/ iſtory/ ale z mocy Bożej
iſt/ że nam tu zdrowia y siły do-
dawają.

Pytanie.

Czemu mowimy chleba naszego?

Odpowiedź.

Pierwsza dla tego/ iż za łaskę Bo-
żą naszym się stawa/ choć go nam nie-
powinien Pan Bog dawać.

Druga/ abyśmy się hamowali/ za-
bacić cudzego/ ale przedstawiali na tym/
ktorego nam przez środki przystoy-
ne Pan Bog wziął/ iako z ręk Bo-
żych on bierze.

Trzecia/ Ji tak mamy chleba od
Boga prosić/ żebyśmy go y innym/
którym potrzeba wstawić.

Czwarta/ Ji dobrych rzeczy nie-
tylko sobie/ ale y bliźnim naszym za-
dawać mamy.

Pytanie

Pytanie.

Czemu mowimy powszedniego?

Odpowiedź.

Bowiem chleb duchowny y cielesny
tak nam iſt potrzebny na każdy
dzień/ że iſliże nim karani niebedzie-
my/ zgoła poginać musimy/ gdzie
słabość y krwawość przyrodzenia na-
szego poznawamy.

Pytanie.

Co to iſt gdy mowimy Day?

Odpowiedź.

Wspomina nas to słowo/ że same-
mu Bogu to należy/ y włafna rzecz
dawać dobra duszne y cielesne/ y ta pro-
śba nie może być żadnemu stworzeniu
mówiona.

Pytanie.

Czemu mowimy (Day nam) a nie
mowimy day mnie?

Odpowiedź.

Abysmy się do miłości spólney wpo-
minali/ że nie mamy o siebie tylko się
starać/ y swoich rzeczy szukać/ ale y bli-
źnich naszych.

Pytanie.

D ij To słow.

To słowo (Dzisiaj) czego nas uczy?

¶ Odpowiedź.

Granicę nam opisać / y tres są-
dzani naszymi zamierza / abyśmy nad-
miarę chciwości y pieczętowaniem
sie o utrzymy dzień nie byli wiedz-
ni.

¶ Pytanie.

Gdyż to jest / polna prośba / tak w-
bogich iako y bogatych / iakoż proś-
bą bogacze / te słowa mówić / kto-
rzy pełne gumna / y spicharnie mają /
y na wiele lat żywności?

¶ Odpowiedź.

Tak mają rozumieć wszyscy y na-
bogatszy / że nie z tych rzeczy które ma-
ją / nie może im być pożytecznego / o-
procz pokci y iako wiele Bog błogo-
sławienstwem swoim będzie chciał / y
dopomoże.

¶ Pytanie.

Co w sobie zamyka ta Prośba /
Odpuść nam nasze winy?

¶ Odpowiedź.

Prosimy tu aby Bog odpuszczał / y
był miłosćny grzechom naszym.

¶ Pytanie.

Dla

Dla czego grzechy długami zowie-
my?

¶ Odpowiedź.

Dla tego / iż karanie za nie ponosić
iako dług iaki Bogu winni jesteśmy.

¶ Pytanie.

Jakoż Bog grzechy odpuszcza?

¶ Odpowiedź.

Gdy ie odkrywa y karania za nie /
ktoregośmy zaśluzili nieprzepuszcza /
y tak nas sobie pożyczta dla syna swego
iako byśmy nie winni nie byli.

¶ Pytanie.

Czego nam potrzeba / jeśliż chcemy
dostać odpuszczenia grzechów?

¶ Odpowiedź.

Potrzeba napierwey / abyśmy po-
znali żeśmy są grzesznymi / abowiem
żaden z ludzi śmiertelnych tak spr-
awiedliwy nie jest / żeby niepotrzebo-
wał tego odpuszczenia.

Druga / abyśmy wyznawali grzes-
chy przed Panem Bogiem naszym / y
samiych siebie ostarzali przed nim.

Trzecia / potrzeba żebyśmy żalując
za grzechy nasze / ścierze y prawdzi-
wie

C iij

wie

wie prosili/ a to wiernem y goracym
sercem odpuszczenia ich.

Czwarta/ Abyśmy wierzyli że tyl-
koż o samego Boga/ szukać mamy od-
puszczenia grzechow naszych.

Piąta/ Wiedzieć y pewni być ma-
my tych rzeczy. 1. Ji przystęp do
łaski Bożej przez Pana Krystusa ma-
my. 2. Ji sama łaska Boża
sada strasliwego iego wolni być mo-
żemy/ y odpuszczenie grzechow iże da-
rowane z łaski iego mamy/ abowiem
to słowo odpuszczenie/ znaczy dobro-
wolne z łaski darrowanie skutku albo
grzechow naszych. 3. Wiedzieć że
wszystkie grzechy nasze nam pospołu
odpuszczone bywają. 4. Że nietyl-
ko grzech sam/ ale y karanie zań/ kto-
rymbyśmy dosyć czynić mieli sprawie-
dliwosć Bożej/ nam odpuszczone by-
wa. 5. Wiedzieć/ komu bywają
grzechy odpuszczone/ że samym tylko
kaiącym sie a pokutującym. 6.
Przez iakie Szrodki dostępujemy tej
łaski odpuszczenia grzechow.

Ji szrodek napierwey w którym
mamy odpuszczenie grzechow / Jest
sam Krystus Pan/ y krew ie^o swieta.

Szrodek

2 Szrodek/ przez który nam to
Bog ofiaruje jest słowo Ewangeliy
świetey.

3. Szrodek przez który to my bie-
rzemy jest wiara nasza.

Siostra potrzeba wiedzieć temu/
kto chce dostąpić odpuszczenia grze-
chow: Za iakim warunkiem tego
dostąpić może?

1. Że nietylko za prawdziwym y sta-
tecznym upamiętaniem y pokutaniem
o czym wyżej przypomniało sie.

2. Ale y za pojednaniem z bliźnim
swoim.

3. Za odpuszczeniem mu krzywdy
wpółakciey.

Pytanie.

Dla czego przydaliśmy te słowa:
Jako y my odpuszczamy naszym wi-
nowącom.

Odpowiedź.

Abowiem gdy krzywd nam uczy-
nionych zapominamy / naśladowujemy
w tym dobroci Pana Boga naszego:
w ten czas sama rzecz oświadczamy
iżesmy się synowie iego. Przeto tym
hasłem nas w tym upewnić chciat.

Druga przyczyna / Chciat Kry-

stus

stus

stus Pan przez to gnusność nasze stro-
fować / a chcieć do miłości wzbudzić /
y opomnieć do powinności / abyśmy
iesliby tam co w sercach naszych / sta-
rey nieprzyjaźni zostawiało / te porzu-
cili. Bowiemy ieslibyśmy my twar-
dzi byli do odpuszczenia / nie nam nie-
pozostawa / oprócz wielce srogi a nie
oprośbony gniew Boży.

Trzecia / Dla tego to mówimy / i-
ako y my odpuszczamy. Albowiem nie-
możemy się spodziewać zbawienia / o-
procz żebyśmy y my bractey naszej /
odpuszcili ich przewinienia.

Nastatek / Abyśmy wiedzieli / iż
na każdy dzień mamy odpuszczać wi-
nową ycom / tak iako y my sami każ-
dego dnia grzechymi.

Pytanie.

Co się rozumie tym słowkiem (po-
kušenie:)

Odpowiedź.

Chytrość szatanska / y zdrady jego /
którymi na nas natchodzi / y śnádniey-
by nas podstęp / gdyby nas sam Bog
nie ratował.

Pytanie.

O coż

O coż tedy prosimy temi słowy /
mówiąc: Nie wódz nas w pokusze-
nie / ale nas zbaw ode złego?

Odpowiedź.

1. Prosimy / aby nam nie dopuszczał
opadać Pan Bog.
2. Aby szatanowi / y ciata naszego po-
szadliwosciom / ktore ustawicznie z na-
mi walczą / nie dopuszczał nas przewy-
cieżać.
3. Aby nas wzbudził mocą swą / że-
byśmy odpor dać mogli. Zatrzymas-
wał ręką swą tak abyśmy pod obro-
ną y opieką ie^o bezpiecznie nieśli.
4. Abyśmy z rzędem Ducha S. tak
się rozmyślowali / sprawiedliwości / i-
byśmy grzech / ciato / y szatana zwycię-
żając / w świętobliwości żyli.
5. Prosimy aby Pan Bog dał nam
to / co jest zbawienne / y dobrego / od-
dalit zaś wszystko co jest szkodliwego.

Pytanie.

Ciego nas wczę te słowa: Albo-
wiemy twoje jest królestwo / y moc y
chwala etc?

Odpowiedź.

Napierwey wspomnamy się temi
słowy / iż modlitwy nasze wszystkie wie-

ceynałes na dobroci y wszechmocno-
ści Bożej / a niżli na takiej godno-
ści naszej.

Druga / iż modlitwy nasze mamy
zamykać wychwalaniem Państwa Bo-
żego.

Pytanie.

To słowko (**AMEN**) czego nas
wezy?

Odpowiedź.

Wyrażamy tym słowkiem / y chęć
gorliwa naszą / y pewność wiary na-
szą. Chęć / że z wielką chęcią / o sta-
teczne wysłuchanie prosimy. 2. Pe-
wność wiary naszą / że koniecznie a
nieustrasliwie to trzymamy y wierzy-
my / że Pan Bog Modlitwy na-
sze / y prosby wysłucha y napelni.

Modlitwa Człowieka choroba złożonego.

D Panie Boże wszechmogący /
miłosierny / dobrotliwy / y
długo czekaący / prawdziwy /
ktory sam odpuszczasz przestępstwa / o-
drzucaś grzechy / y nie policzasz nie-
prawości

prawości naszych / bowiem niechcesz
śmierci grzesznego / ale aby sie nawro-
cił y żył / do ciebie Panie / ia niedzi-
ny y utrapiony wolam / bądź miłosier-
dy wszystkim nieprawościom moim / o-
zdrow wszyście niemocy moje / wywi-
od zgnienia żywot mój / a ogarni-
mnie miłosierdziem y wielkim zli-
waniem swoim / abowiem tyś jest
Bog zbawienia mego / uciekła mo-
ja / w tobie samym dufa serce moje.
Nie opuszczajże mnie uczynku ręk two-
ich / nie daj zaginęć / wszakże mnie
stworzył y odkupił. Panie Je-
zu Kryście / Baranku Boży ktory gła-
dysz grzechy wszytkiego świata / y
meką śmierci twojej okupiles nas / y
krwią swoją omyles nas / abyśmy
wierząc w cie mieli odpuszczenie wszy-
stkich grzechów naszych. Wyzrzyj
teraz na mnie słuzebníka twego / o-
kiem miłosierdzia swego / przyzna-
jaj wiary y gruntuy w prawdzie two-
jej / zmocni w nadziei stateczney / a-
bym z strachu y bojaźni grzechów / y
z śmierci wybawiony dościsł pocie-
chy duszney / zdrowia cielesnego / y zba-
wienia mnie obiecanego : Zmiłuy si-
nad

nad duszę moją : A jeśliż z ciałem
rozłączona będzie / dajże iey miejsce w
Królestwie swoim / aby sie wesełita z
tobą radością wieczną. **Ducha**
światy pocieszycielu najlepszy / bądź
że mi teraz przytomny w tej cięsko-
ści mojej / a osobliwie czasu ostatnie-
go wytnienia mego / dodawaj mi
pociechy zbawiennej / przeciwko wszy-
tkim trwogom myśli / y boleściam
serca mego / abym nieustat w nadziei
teraz aż na wieki wieczne. **Wczyn**
to o co proszę niedzne stworzenie two-
je / Boże mój / Boże mój / dla Jezu
Krysta Pana naszego / **rc Oycze**
nasz **rc.**

Modlitwa Wtóra.

W Oże wszechmogący / Ktorego
miłosierdzia Jezyt żaden ni-
gdy wysłowić nie może / Ktore-
go drogi sa miłosierdzie y prawda / ia-
też niegodny y niedzny słuzebnik twoy
ze wszystkich sił moich wyznawam z
pokora serca mego / wielką dobroć
twoją / Ktoras nademną pokazać
raczył. **Jes** mie sam prawię two-

is Bo

is **Bo** / ta choroba stożyc raczył
niechcąc abym w grzechach moich
zginat / ale do ciebie sie nawrócił **Oy**
ca swego. **Wczyn**tes to **Oycze** dobro-
tliwy / światy dobroci swojej / Prze-
toż ia ze wszystkiej dusze mojej ser-
cem y wsty opowiadam / niewysłowio-
ną łaskę twoją / niechay będzie za to
Imię twoje swiete błogosławione
aż na wieki. **Sprawiedliwy**s
jesto **Bo**że / a prawdziwe sa wszystkie
sady twoje / wspomnij na mnie o Pa-
nie / a niekarz według wielkości za-
ług grzechow moich / bochmy nie-
słuchali roztarania twego. **Zmituy**
sie **Panie** / **zmituy** sie **Bo**że / **zlutuy** sie
o przemiłosierny **Oycze** nademną
grzesznym / Ktory słusnie to cierpie y
ponosze / co cierpie / gdyżem nie słus-
nie obraził ciebie : **Lierat** sa cięskie
boleści moje / iako były wielkie zło-
ści moje. **Sprawiedliwy**s ty jest o
Boże / y niemaś w tobie żadney nie-
prawości / ty sam o wszystkich siar-
nie czyniś / **wsak**że osobliwie o ługach
y słuzebnicach twoich / Ktorzy w tobie
ofaig piecja maś. **Przeto** y ia pro-
szę / **zmituy** sie nademną / y daj mi **ra-**

tuć /

ranek / iako ty sam najlepiej wiesz /
 czego potrzebuie dusza y ciało moje.
 Wiesz wszystko / moiesz wszystko / y
 chcesz wiecey czynić niżli my prosić
 umiemy / albo sie spodziewamy. Wlecz
 mnie / a bede wleczon / wzorow mnie / a
 bede wzorowion. Ty sam zraniasz y
 zaśie leczysz / wderzysz a ręką twoją za-
 raz wzdrowia / zabijasz y ożywasz / str-
 easz aż do grobu / y zaśie wywodziś.
 Jesliś tedy o Przemiotosierny Boże
 ta choroba moja nie jest ku śmierci /
 wspomóżże mi / y podnies z łaską
 tego / wyrwi mnie y weyrzy abyś rą-
 wał. Podobalić sie ięże wiecey roz-
 mnożyć boleści y ciężkości moje / przy-
 dayże też y dāru cierpliwości świętey.
 Tobie bowiem podrzucona jest dusza
 moja / y od ciebie samego wszystka
 cierpliwość moja / Boże ratunku y
 nādzieie moiey. A iesli też lepiej
 teraz mnie umrzeć niżli tu żyć / w-
 czynię według świętey woli / y Bo-
 skiego wpodobania twego zemno flu-
 jebnikiem swym / rozkaż Aniołom
 świętym twoim / aby dusza moja od-
 niesiona była aż na łono Abrahā-
 mowe pociechy y pokoju wiecznego.

W race

W rece twoie Pānie Jesu Kryste / po-
 rucjam dusze y ciało moje / wspomni-
 nać mnie Pānie y Boże Zbawicieli-
 lu moy. Tobie porucjam Du-
 cha moiego. Oycze nāś
 ktoryś iest w nie-
 bie / zc.



Vivite bene, ut male moriamini.

Vivere Diſce Mori.

Pieśń Kościoła Bo- wſzechnego.

W Ożegnay nas Boże Oycze /
 mocą twęą świętey
 prawice / Jesu Kryste
 zbawicielu / wkaż nād nā-
 mi łaskę swoę.

I Duchu świętey rācz nas cieſzyć / my-
 ślināſzych rācz sprawca być / Day Bo-
 że w Trocy iedyne / Byśmy tento
 dzień strawili.

I W twoiey łasce a w miłości / W
 miłosierdziu w pobożności / zacho-

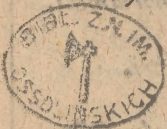
way

way nas wſzego grzechu / Nie day
diabtu tu poſmiechu.

I Day myślić o oſtátnim dniu / Day
pámietać o ſkonaniu / A gdy ſie tu
zwróciſz Pánie / Sedzić żywe y też
zmárte.

I Poſtaw nas ná ſwey práwicy /
rácz nas vznáczá ſwe ſyny / Amen

Amen Boże day to / By ſie
tho w nas wypet-
niło.



**Zá pozwoleniem Stárs
Bych.**

Drukowano w Wilnie

D Jakuba Márkowicza

Roku M D C.

20. April.



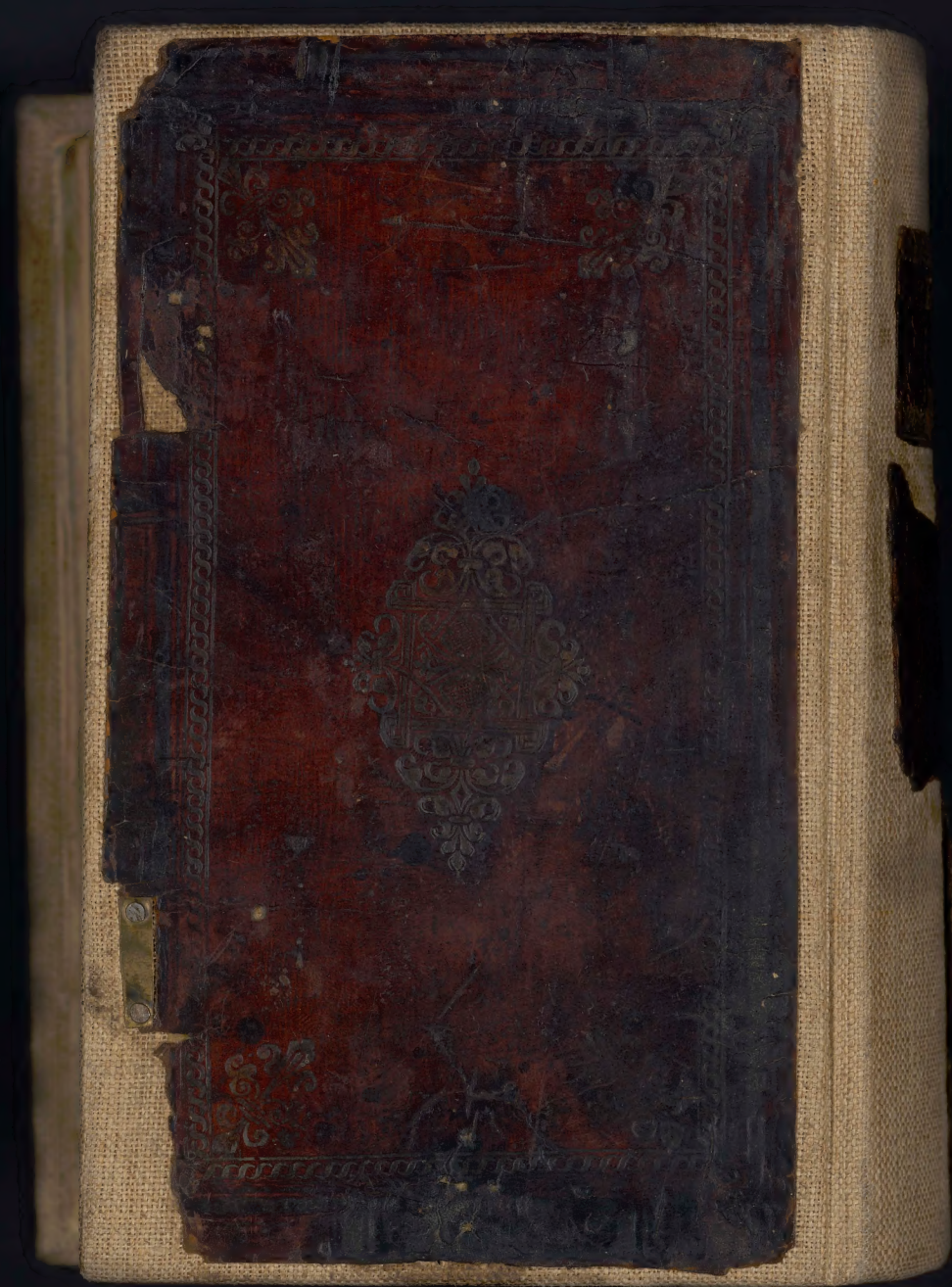
Katechizm
prawowiernych
Ewangelicko-
Reformowanych
wyznawców. —

Drukowany
1800, 96

~~Wydruk~~ w Kie

a zaopracowany

tu 2652 Kie



Katechism
albo
zebranie Wiary
i powinności Krześci